

ROCZNIK INSTYTUTU NAUK POLITYCZNYCH
UNIwersYTETU KAZIMIERZA WIELKIEGO W BYDGOSZCZY

Świat Idei i Polityki

TOM 17

wydawnictwo
adam marszałek

RADA NAUKOWA / SCIENTIFIC BOARD:

Peter Čajka (Słowacja), Harald Borgebund (Norwegia), Raquel Ojeda García (Hiszpania), Ewa Maj (Polska), Magdalena Musiał-Karg (Polska), Olga Nesterchuk (Rosja), Valentina Sommella (Włochy), Michał Tomczyk (Szwajcaria), Lerna Yanik (Turcja)

REDAKCJA / EDITORIAL BOARD:

REDAKTOR NACZELNY / EDITOR-IN-CHIEF Jan Waskan

SEKRETARZ REDAKCJI / ASSISTANT TO THE EDITOR Alina Kaszkur

ZASTĘPCA SEKRETARZA REDAKCJI / DEPUTY ASSISTANT TO THE EDITOR Artur Laska

CZŁONEK / MEMBER Michał Kosman, Paweł Malendowicz, Piotr Walewicz

REDAKTORZY JĘZYKOWI / LINGUISTIC EDITORS Nartsiss Shukuralieva, Maria Ewa Szatlach

REDAKTOR STATYSTYCZNY / STATISTICS EDITOR Mirosław Geise

REDAKTORZY TEMATYCZNI / THEMATIC EDITORS: Teoria polityki – Artur Laska; Metodologia – Filip Pierzchalski; Myśl polityczna – Paweł Malendowicz; Systemy polityczne – Izabela Kapsa; Socjologia polityki i komunikowanie społeczne – Janusz Golinowski; Polityka społeczno-gospodarcza – Maria Ewa Szatlach; Najnowsza historia polityczna – Tadeusz Wolsza; Międzynarodowe stosunki polityczne – Donat Mierzejewski; Polityka narodowościowa – Kamila Sierzputowska; Integracja europejska – Łukasz Jureńczyk; Bezpieczeństwo – Sławomir Sadowski; Ruchy społeczne – Alina Kaszkur; Filozofia zrównoważonego rozwoju – Andrzej Papuźński; Administracja publiczna – Tomasz Kuczur; Nauki prawne – Marcin Jastrzębski

Wersja papierowa czasopisma jest wersją pierwotną

Redaktor prowadzący tomu	Szymon Gumienik
Redaktor techniczny	Iwona Banasiak
Projekt okładki	Redakcja, Krzysztof Galus
Korekta	Zespół

Współpraca wydawnicza Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
i Wydawnictwa Adam Marszałek

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek

Toruń 2018

ISSN 1643–8442

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową:
tel./fax 56 648 50 70, marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń
tel./fax 56 648 50 70; tel. 56 660 81 60, 56 664 22 35
e-mail: info@marszalek.com.pl www.marszalek.com.pl
Drukarnia nr 1, ul. Lubicka 46, 87-100 Toruń, tel. 56 659 98 96

Spis treści

STUDIA I ANALIZY

Sara Piwowska: <i>Unia Europejska wobec konfliktów i przemian społeczno-politycznych w regionie MENA w XX i XXI wieku</i>	9
Zuzanna Samson: <i>Bottom-up peace-building: Local engagement in resolving conflicts</i>	25
Ewelina Szydłowska: <i>Retrospekcja wzajemnych stosunków gospodarczych UE i Rosji. Czynniki integrujące i dezintegrujące Unię</i>	55
Nicole Pietrzak: <i>Polityka Unii Europejskiej w zakresie zwalczania terroryzmu</i>	72
Marcin Wałdoch: <i>Strategie cyberbezpieczeństwa Nowej Zelandii i Polski w procesie globalizacji</i>	90
Ewa Piórecka: <i>Przestępczość zorganizowana na terenie Włoch oraz jej wpływ na przestępczość zorganizowaną w niektórych państwach Europy</i>	118
Patrycja Rutkowska: <i>Ochrona dóbr kultury w międzynarodowych konfliktach zbrojnych</i>	137
Igor Szpotakowski: <i>Suwerenność państwa i rządy prawa: kodyfikacja prawa prywatnego w Chinach</i>	158

* * *

Katarzyna Grabowska: <i>Współczesne nacjonalizmy jako przejaw paradoksu globalizacji</i>	172
Bartosz Kwiatkowski: <i>Podejście semiologiczne w badaniach nad zjawiskiem mitu politycznego na przykładzie mitu smoleńskiego</i>	192
Marcin Jędrusiak: <i>Kwestia rasizmu w myśli ideologów Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (1929–1945)</i>	214

* * *

Jakub Piotr Barszczewski: <i>Światowe Forum Społeczne jako podmiot polityki kosmopolitycznej</i>	241
Aleksander Zbirański: <i>Cyfrowy tłum – charakterystyka zjawiska</i>	261
Alina Kaszkur: <i>Uwarunkowania dyfuzji i-votingu jako innowacji publicznej</i>	273
Daniel Kur: <i>Adaptacja instrumentów marketingu ekonomicznego na potrzeby polityków</i>	290

* * *

Szymon Wasielewski: <i>Przestępczość zorganizowana w Polsce po 1989 r. – Pruszków i Wołomin</i>	310
Michał Szymański: <i>„Przestępstwa bez ofiar” w świetle polskiej Konstytucji oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego</i>	331
Jolanta Kaczmarek: <i>The Congress of Polish Women as an example of the struggle for women’s rights</i>	345
Karolina Grychowska: <i>Ochrona danych osobowych na przykładzie funkcjonowania biura senatorskiego</i>	369
Wojciech Trempała: <i>Preferencje polityczne a świadomość ekologiczna – przypadek mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego</i>	383
Jan Waskan: <i>Działalność polityczna Romana Rybarskiego w II RP</i>	412

* * *

Maciej Zaborski: <i>Zagadnienie migracji w nauczaniu Kościoła katolickiego</i>	437
Grzegorz Tutak: <i>Polityka migracyjna Polski wobec europejskiego kryzysu migracyjnego</i>	460
Magdalena Bierzyńska-Sudoł: <i>Polscy migranci w Wielkiej Brytanii w obliczu zbliżającego się brexitu</i>	485

RECENZJE

Marcin Wałdoch (rec.): <i>Paweł Malendowicz, Polonia amerykańska. Współczesność determinowana politycznością. Zbiór studiów</i>	505
Noty o autorach	509

Contents

STUDIES AND ANALYSIS

Sara Piwowarska: <i>The European Union towards the arm conflicts and socio-political changes in the MENA region in the 20th and 21st centuries</i>	9
Zuzanna Samson: <i>Bottom-up peace-building: Local engagement in resolving conflicts</i>	25
Ewelina Szydłowska: <i>A retrospective of bilateral economic relations between EU and Russia</i>	55
Nicole Pietrzak: <i>The European Union policies in the area of combating terrorism</i>	72
Marcin Waldoch: <i>Cybersecurity strategies of New Zealand and Poland in the process of globalization</i>	90
Ewa Piórecka: <i>Organized crime in Italy and its impact on organized crime in some European countries</i>	118
Patrycja Rutkowska: <i>The protection of cultural property in non-international armed conflicts</i>	137
Igor Szpotakowski: <i>State sovereignty and the rule of law: the codification of private law in China</i>	158
* * *	
Katarzyna Grabowska: <i>Contemporary nationalisms as a manifestation of the paradox of globalization</i>	172
Bartosz Kwiatkowski: <i>The semiological approach to the studies of the political myth by the example of the Smolensk myth</i>	192
Marcin Jędrysiak: <i>Question of racism in the thought of the ideologists of the Organization of Ukrainian Nationalists (1929–1945)</i>	214

* * *

Jakub Piotr Barszczewski: <i>World Social Forum as a subject of cosmopolitan politics</i>	241
Aleksander Zbirański: <i>Digital crowd – characteristics of the phenomenon</i> ..	261
Alina Kaszukur: <i>The determinants of the diffusion of i-voting as public innovation</i>	273
Daniel Kur: <i>Adaptation of economic marketing instruments for the needs of politicians</i>	290

* * *

Szymon Wasielewski: <i>The organized crime in Poland after 1989 – Pruszkow and Wolomin</i>	310
Michał Szymański: <i>Victimless crimes in the light of the Polish Constitution and the jurisprudence of Constitutional Court</i>	331
Jolanta Kaczmarek: <i>The Congress of Polish Women as an example of the struggle for women's rights</i>	345
Karolina Grychowska: <i>Protection of personal data based on the example of the Senator's office</i>	369
Wojciech Trempała: <i>Political preferences and environmental awareness – the case of the inhabitants of the Kuyavian-Pomeranian Voivodeship</i>	383
Jan Waskan: <i>Roman Rybarski's political activity in the Second Republic of Poland</i>	412

* * *

Maciej Zaborski: <i>Migration in the teaching of the Catholic Church</i>	437
Grzegorz Tutak: <i>Migration policy of Poland towards European migration crisis</i>	460
Magdalena Bierzyńska-Sudoł: <i>Polish migrants in the United Kingdom in the face of the upcoming Brexit</i>	485

BOOK REVIEWS

Marcin Wałdoch (rec.): <i>Paweł Malendowicz, Polonia amerykańska. Współczesność determinowana politycznością. Zbiór studiów</i>	505
Notes on Authors	509

STUDIA I ANALIZY

Sara Piwowska

ORCID ID: 0000-0002-6925-8160

Unia Europejska wobec konfliktów i przemian społeczno-politycznych w regionie MENA w XX i XXI wieku

Streszczenie: Kraje Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej stanowią jeden z głównych obszarów zainteresowań Unii Europejskiej, a głównymi determinantami wzajemnych stosunków są przede wszystkim ekonomia oraz polityka bezpieczeństwa. Celem artykułu jest wskazanie, jak kształtuje się stanowisko Unii Europejskiej wobec głównych wyzwań i zagrożeń w tym regionie w drugiej połowie XX w. i w XXI w., do których należy obecnie zaliczyć przede wszystkim konflikt izraelsko-arabski, kwestię palestyńską oraz wydarzenia tzw. Arabskiej Wiosny, jak również eskalację konfliktu w Syrii oraz problem terroryzmu międzynarodowego.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, Bliski Wschód, Afryka Północna, konflikty, relacje

Wprowadzenie

Region MENA (*Middle East and North Africa*) to niewątpliwie jeden z najbardziej niestabilnych regionów współczesnego świata, ogarnięty wieloma konfliktami zbrojnymi. Kraje Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej stanowią od dekad główny obszar zaintereso-

wań rządów zachodnioeuropejskich, co szczególnie widoczne było w procesie budowania relacji między Unią Europejską a państwami MENA. Głównymi determinantami wzajemnych stosunków były przede wszystkim ekonomia oraz polityka bezpieczeństwa. Dla wzajemnych relacji ogromne znaczenie mają także aspekty historyczne. Należy pamiętać, że państwa Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej były koloniami francuskimi, brytyjskimi, hiszpańskimi oraz włoskimi.

Powiązania gospodarcze między Europą a krajami arabskimi były i wciąż pozostają bardzo silne, głównie dzięki rozbudowanej sieci transportu morskiego. Państwa północnoafrykańskie to ważny rynek zbytu oraz cel inwestycji licznych przedsiębiorstw europejskich. Podstawową determinantą stosunków między Europą Zachodnią a Afryką i Bliskim Wschodem jest jednak dążenie państw europejskich do zbudowania stabilnego systemu bezpieczeństwa w regionie MENA. Region ten jest bowiem ogarnięty wieloma sporami i konfliktami międzynarodowymi. Zagrożenia asymetryczne, głównie terroryzm, powodują niestabilność polityczną, przyczyniając się m.in. do masowych migracji Arabów i innych mieszkańców tego regionu do Europy. Do głównych wyzwań i zagrożeń dla Unii Europejskiej (UE) w kwestii utrzymania pokoju w Afryce i na Bliskim Wschodzie w XX i XXI w. należy zaliczyć przede wszystkim konflikt izraelsko-arabski, kwestię palestyńską oraz wydarzenia tzw. arabskiej wiosny, jak również eskalację konfliktu w Syrii oraz problem terroryzmu międzynarodowego i proliferacji broni masowego rażenia. W celu przeanalizowania polityki UE wobec tych wyzwań w drugiej połowie XX i w XXI w. postawiono następujące pytania badawcze: jak ewoluowało stanowisko UE wobec konfliktu arabsko-izraelskiego i kwestii palestyńskiej?; jakie działania podjęła Unia w związku z wybuchem arabskiej wiosny i jakie stanowisko zajęły państwa europejskie w związku z eskalacją konfliktu w Libii?; jaką rolę w ramach grupy E3+3 odgrywa Unia Europejska w kwestii rozwiązania problemu irańskiego programu nuklearnego? Ponadto istotne jest zarysowanie stosunków Unii Europejskiej z Syrią przed wybuchem konfliktu w tym kraju oraz odpowiedź na pytanie, jakie stanowisko zajmuje UE w związku z eskalacją wojny w Syrii.

Kwestie polityczne i gospodarcze w relacjach Unii Europejskiej z państwami regionu MENA w XX i XXI w.

Wspólnoty Europejskie rozpoczęły współpracę z państwami Afryki Północnej już w latach 60. XX w. Początkowo współpraca ta miała głównie charakter ekonomiczny. Doszło wówczas do podpisania umów stowarzyszeniowych z Tunezją i Marokiem. Kolejne umowy handlowe – z Izraelem, Egiptem, Libanem, Algierią i Jordanią – podpisano w następnej dekadzie¹.

Państwem wspólnotowym szczególnie zainteresowanym rozwojem współpracy z krajami regionu MENA była Francja. Dzięki wysiłkom rządu francuskiego premiera Georges'a Pompidou w 1972 r. Wspólnoty Europejskie powołały inicjatywę The EEC's Global Mediterranean Policy (GMP), której celem było stworzenie ram współpracy obejmujących cały obszar śródziemnomorski, a w szczególności kraje MENA. To wspólnotowe przedsięwzięcie obejmowało: Algierię, Cypr, Egipt, Izrael, Jordanię, Malte, Maroko, Syrię, Tunezję, jak również państwa europejskie: Albanie, Grecję, Portugalię, Hiszpanię, Turcję i Jugosławię². Dzięki tym porozumieniom państwa te uzyskiwały możliwość sprzedaży towarów przemysłowych na terenie Wspólnot Europejskich.

Poza kwestiami gospodarczymi kraje zachodnioeuropejskie podejmowały działania głównie mające na celu rozwiązanie konfliktu izraelsko-arabskiego. Konflikt ten stanowił jedno z najpoważniejszych wyzwań dla Wspólnot Europejskich, a następnie Unii Europejskiej, zaś zaangażowanie w próby jego rozwiązania od początku wywierało znaczny wpływ na wiarygodność UE jako aktora w stosunkach międzynarodowych.

Po wybuchu wojny sześciodniowej, w 1967 r., kraje europejskie nie prezentowały jednolitego stanowiska w kwestii konfliktu bliskow-

¹ A. Adamczyk, *Polityka Unii Europejskiej wobec regionu śródziemnomorskiego. Fiasko czy sukces*, [w:] *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?*, red. B. Góralczyk, Warszawa 2014, s. 80.

² Tamże, s. 81.

schodniego. Za przyczynę takiego stanu rzeczy można uznać fakt, że zarówno Francja, jak i Wielka Brytania pamiętały o porażce podczas kryzysu sueskiego z 1956 r. Ponadto w latach 60. XX w. nie istniały jeszcze europejskie mechanizmy koordynacji polityk zagranicznych poszczególnych państw. W tamtym okresie występowały znaczne różnice w podejściu do konfliktu arabsko-izraelskiego, zwłaszcza pomiędzy proarabską ówczesnie Francją a proizraelską postawą RFN³. W 1970 r. stworzono struktury Europejskiej Współpracy Politycznej, a 13 maja 1971 r. przyjęto tzw. dokument Schumanna⁴, który przedstawiał europejską wizję zaprowadzenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Przewidywał on m.in.:

- zapewnienie uchodźcom palestyńskim prawa do powrotu;
- umiędzynarodowienie Jerozolimy;
- wycofanie się Izraela z terytoriów okupowanych⁵.

Dwudziestego dziewiątego czerwca 1977 r. przyjęto deklarację londyńską, a 13 czerwca 1980 r. deklarację wenecką. W deklaracji londyńskiej państwa europejskie oświadczały, że porozumienie pokojowe w konflikcie arabsko-izraelskim powinno opierać się na uznaniu prawa Palestyńczyków do samostanowienia⁶. Podkreślono, że Palestyńczycy mają prawo do posiadania własnej ojczyzny, a także ustalono, iż przedstawiciele strony palestyńskiej mają prawo uczestniczyć w negocjacjach pokojowych, a Izrael musi być gotowy uznać prawa Palestyńczyków. Jednocześnie zaznaczono, że kraje arabskie powinny uznać istnienie Izraela⁷. W deklaracji weneckiej kraje europejskie zasygnalizowały, że chcą odgrywać znaczącą rolę w regionie Bliskiego Wschodu. Uznano także pełne prawo Palestyńczyków do

³ P.J. Borkowski, *Polityka sąsiedztwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2009, s. 156.

⁴ J. Zając, *Rola Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu*, Warszawa 2010, s. 131.

⁵ P.J. Borkowski, dz. cyt., s. 157.

⁶ K. Jarecka-Stępień, *Działania Wspólnot Europejskich / Unii Europejskiej wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2007, nr 1, s. 62.

⁷ European Council Meeting 29 and 30 June 1977 in London. Presidency Conclusions, https://www.consilium.europa.eu/media/20785/london_june_1977_eng_.pdf, 8.02.2019.

samostanowienia oraz podkreślono, iż Izrael, poprzez budowę żydowskich osiedli na terytoriach okupowanych, dopuszcza się łamania prawa międzynarodowego⁸. Deklaracja wenecka została stanowczo odrzucona przez Izrael, z kolei większość krajów arabskich uznała ją za krok we właściwym kierunku. Organizacja Wyzwolenia Palestyny zaakceptowała deklarację z pewnymi zastrzeżeniami, bowiem w tym dokumencie kraje europejskie nie uznawały OWP za przedstawiciela narodu palestyńskiego⁹.

W latach 80. XX w. po zwycięstwie w wyborach prezydenckich we Francji kandydata Partii Socjalistycznej François Mitterranda nastąpiło zacieśnienie relacji francusko-izraelskich. Przykładem ocieplenia stosunków z Izraelem może być fakt, że Mitterrand był pierwszym francuskim prezydentem, który oficjalnie odwiedził państwo żydowskie¹⁰. Inaczej niż stosunki z Francją układały się w latach 80. relacje izraelsko-brytyjskie, ze względu na fakt, iż po izraelskiej inwazji na Liban w 1982 r. Wielka Brytania ogłosiła embargo na dostawy broni do Izraela. Po zakończeniu zimnej wojny podczas wszystkich kolejnych szczytów przywódcy państw europejskich odnosili się do kwestii konfliktu arabsko-izraelskiego. Od roku 1991 dokument końcowy z niemal każdego spotkania Rady Europejskiej zawierał część poświęconą sprawom Bliskiego Wschodu, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktu izraelsko-palestyńskiego. W dokumentach tych wzywano do zawarcia trwałego pokoju opartego o zasadę „ziemia za pokój”¹¹.

Przełomowym wydarzeniem dla ukształtowania się polityki UE wobec państw Bliskiego Wschodu, w tym Izraela, i konfliktu izraelsko-palestyńskiego była konferencja w Barcelonie przeprowadzona

⁸ A. Kopczyńska, *Działania Wspólnot Europejskich / Unii Europejskiej na rzecz pokoju izraelsko-palestyńskiego*, „Studia Europejskie” 2009, nr 1, s. 61.

⁹ M. El-Sayed Selim, *The European Union and the Arab Israeli Conflict: In Search of a New Approach*, [w:] *Europe and the Middle East perspectives on Major Policy Issues*, <https://www.cer.eu/publications/archive/report/2010/europe-and-middle-east-perspectives-major-policy-issues-what-does-f>, 8.02.2019, s. 19.

¹⁰ J. Dyduch, *Zwyczajne czy niezwykłe? Stosunki Europy z Izraelem*, „Wschodnioznawstwo” 2008, nr 2, s. 203.

¹¹ P.J. Borkowski, dz. cyt., s. 159.

27–28 listopada 1995 r. Podpisano wówczas Deklarację barcelońską, na mocy której utworzono Partnerstwo Śródziemnomorskie w trzech dziedzinach (koszykach)¹²:

- politycznej – w ramach tego koszyka głównym celem było utrzymanie stabilności i pokoju w regionie. Państwa europejskie skoncentrowały się na współpracy w walce z terroryzmem oraz przestępczością zorganizowaną. Podkreślono zakaz proliferacji broni jądrowej oraz zobowiązano się do przyjmowania konwencji o rozbrojeniu w celu stopniowej redukcji zbrojeń w regionie. Także w tym koszyku zostały zawarte deklaracje o podejmowaniu działań na rzecz poszanowania podstawowych zasad wolności i respektowania praw człowieka;
- ekonomicznej – planowano, że efektem współpracy gospodarczej będzie zmniejszenie różnic w rozwoju między państwami Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu a UE, a także utworzenie do 2010 r. strefy wolnego handlu;
- kulturowej – współpraca miała obejmować wymianę młodzieży czy wspieranie nauki. Państwa europejskie szczególnie naciskały też na rozwój współpracy w zwalczaniu nielegalnej imigracji¹³.

W ramach Deklaracji barcelońskiej Unia Europejska miała włączyć się do rokowań pokojowych w konflikcie bliskowschodnim oraz realizować programy pomocowe dla terytoriów okupowanych. Między UE a Izraelem został podpisany układ o stowarzyszeniu, przewidujący ustanowienie dialogu między stronami i utworzenie strefy wolnego handlu¹⁴.

Dwudziestego piątego listopada 1996 r. powołano Specjalnego Przedstawiciela UE do spraw bliskowschodniego procesu pokojowego. Na to stanowisko został powołany były ambasador Hiszpanii w Izraelu, Miguel Moratinos. Do jego działań należało m.in. ustanawianie bliskich kontaktów ze stronami konfliktu, monitorowanie działań stron, pomoc we wdrażaniu dotychczasowych porozumień

¹² A. Kopczyńska, dz. cyt., s. 65.

¹³ A. Adamczyk, dz. cyt., s. 85.

¹⁴ A. Kopczyńska, dz. cyt., s. 66.

pokoju¹⁵. W 2003 r. Moratinos zrezygnował z pełnionej funkcji, a jego miejsce zajął Belg Marc Otte.

Od 2002 r. Unia Europejska jest członkiem Kwartetu Bliskowschodniego, inaczej nazywanego Kwartetem Madryckim, i w ramach tej instytucji uczestniczyła we wprowadzaniu w życie postanowień Mapy Drogowej zaproponowanej przez prezydenta USA George'a W. Busha. Propozycja ta przewidywała trzy etapy, mające doprowadzić do ostatecznego zakończenia konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Etap pierwszy, zaplanowany na okres do maja 2003 r., miał doprowadzić do zakończenia aktów terrorystycznych oraz do utworzenia instytucji palestyńskich. Etap drugi, od czerwca do grudnia 2003 r., miał polegać na wycofaniu się Izraela z terenów zajętych po 28 września 2000 r., natomiast etap trzeci, przewidziany na lata 2004–2005, miał doprowadzić do podpisania ostatecznego porozumienia pokojowego¹⁶. Propozycje te jednak nie zostały nigdy zrealizowane.

Zarówno kraje arabskie, jak i Izrael uważały, że rola Unii Europejskiej w rozwiązywaniu konfliktu izraelsko-palestyńskiego jest niewielka. Izrael wielokrotnie krytykował UE za propalestyńskie nastawienie, które wyrażało się m.in. w przekazywaniu władzom Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) ogromnych środków finansowych. Na lata 1994–1998 UE zadeklarowała przekazanie na rzecz Palestyńczyków 250 mln euro, do roku 1998 kwota ta wzrosła do 400 mln euro¹⁷. Łącznie w latach 1994–2002 UE przekazała 1 mld euro w grantach i pożyczkach, a także 500 mln euro w ramach programu Agenda Narodów Zjednoczonych dla Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie¹⁸ (United Nations Relief and Works Agency for Palestine Refugees in the Near East, UNRWA).

Unia Europejska również wielokrotnie kierowała słowa krytyki pod adresem władz izraelskich. UE sprzeciwia się budowie osiedli

¹⁵ J. Zając, *Role Unii Europejskiej...*, dz. cyt., s. 135.

¹⁶ J. Zając, *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*, Toruń 2005, s. 142.

¹⁷ M. Frasz, *Polityka Unii Europejskiej wobec Autonomii Palestyńskiej*, [w:] *Izrael i Autonomia Palestyńska. Wybrane aspekty polityczne i prawne*, red. B.J. Albin, G. Tokarz, Wrocław 2007, s. 162.

¹⁸ A. Kopczyńska, dz. cyt., s. 83.

żydowskich na terytoriach okupowanych, co według europejskich przywódców w znacznym stopniu utrudnia Palestyńczykom stworzenie własnego państwa. Ponadto 15 grudnia 2008 r. przyjęto tajny raport, w którym Unia oskarżyła rząd izraelski o podejmowanie działań mających na celu aneksję wschodniej Jerozolimy. Unijni przywódcy potępiają także budowę muru odgradzającego Izrael od terytorium Autonomii Palestyńskiej¹⁹.

W czerwcu 2013 r. Unia Europejska przyjęła *Wytyczne dotyczące kwalifikowania się podmiotów izraelskich i ich działań na terytoriach okupowanych przez Izrael od czerwca 1967 r. do korzystania z dotacji, nagród i instrumentów finansowych, finansowanych ze środków UE począwszy od 2014 r.* Dokument ten jest podstawą do ewentualnego zawieszenia współpracy z tymi podmiotami izraelskimi, które prowadzą działalność na terytoriach okupowanych, a także do zaprzestania przyznawania dotacji tym podmiotom. W *Wytycznych* Unia Europejska wyraźnie podkreśliła, że nie uznaje zwierzchnictwa Izraela nad Wzgórzami Golan, Strefą Gazy i Zachodnim Brzegiem Jordanu²⁰.

Współpraca gospodarcza Unii Europejskiej z Izraelem układa się lepiej niż współpraca polityczna. Przykładem tego jest fakt, że w 2013 r. Unia Europejska zaoferowała Izraelowi „partnerstwo specjalnego uprzywilejowania”, gwarantujące wsparcie ekonomiczne. Warto jednak zaznaczyć, iż ta propozycja odnosi się również do przyszłego państwa Palestyna, któremu UE zaoferowała partnerstwo na takich samych zasadach²¹.

W czerwcu 2014 r., podczas wizyty w Izraelu Jose Manuela Barroso, ówczesnego przewodniczącego Komisji Europejskiej, podpisano umowę, na mocy której Izrael uzyskał pełny dostęp do unijnego Programu Ramowego na rzecz Badań i Innowacji „Horyzont 2020”.

¹⁹ J. Zając, *Role Unii Europejskiej...*, dz. cyt., s. 133.

²⁰ *Wytyczne dotyczące kwalifikowania się podmiotów izraelskich i ich działań na terytoriach okupowanych przez Izrael od czerwca 1967 r. do korzystania z dotacji, nagród i instrumentów finansowych finansowanych z środków UE począwszy od 2014 r.*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, C 205, 19.07.2013, s. 9–11.

²¹ *Partnerzy Południowi*, http://www.europarl.europa.eu/ftu/pdf/pl/FTU-_6.5.6.pdf, 29.10.2018.

Kolejnym istotnym zagadnieniem związanym z relacjami na linii UE – region MENA stały się niewątpliwie wydarzenia tzw. arabskiej wiosny, do których dochodziło od 2010 r. i które doprowadziły do obalenia reżimów rządzących krajami arabskimi przez dekady. Początkowo UE postrzegала wydarzenia w Tunezji i Egipcie jako czynnik destabilizujący bezpieczeństwo krajów członkowskich, a zasadnicze znaczenie miała tu perspektywa napływu imigrantów. Duży wpływ na stanowisko UE miał charakter przemian wewnętrznych w krajach arabskich. Władzę w Tunezji przejął rząd otwarty na współpracę z UE, tymczasem nowe władze Egiptu nie były przychylnie nastawione do unijnej ingerencji w sprawy wewnętrzne Egiptu²². Unia Europejska podejmowała jednakże działania mające na celu wsparcie reform w krajach ogarniętych tzw. arabską wiosną. Pierwszym z nich był program SPRING (Support for Partnership, Reforms and Inclusive Growth), czyli inicjatywa, która miała pomóc Tunezji, Egiptowi, Jordanii i Maroku w radzeniu sobie z bieżącymi problemami społeczno-ekonomicznymi i transformacją demokratyczną. W ramach tego programu UE przeznaczyła, w latach 2011–2012, 350 mln euro na finansowanie projektów, których efektem miało być wprowadzenie zmian m.in. w zakresie przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności²³. Libijski kryzys stanowił dla UE pierwszy zakrojony na tak szeroką skalę test reagowania w sytuacjach kryzysowych. Na nadzwyczajnym szczycie Rady Europejskiej 11 marca 2011 r. UE zakomunikowała solidarność z obywatelami Libii i potępiła rażące przypadki naruszeń praw człowieka, poparła również postulat ONZ dotyczący zaprzestania wszelkiej przemocy wobec ludności cywilnej²⁴. Ustalono także, że proces demokratyzacji w Libii powinien odbyć się w oparciu o szeroko zakrojony dialog, koordynowany wspólnie z ONZ, Ligą Państw Arabskich oraz Unią

²² B. Wojna, *Unia Europejska wobec arabskiej wiosny: problemy i dylematy nowego partnerstwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 2011, nr 3, s. 10.

²³ M. Skorzycki, *Arabska Wiosna jako szansa na reset w relacjach Unii Europejskiej z jej południowym sąsiedztwem*, „Przegląd Politologiczny” 2014, nr 1, s. 71.

²⁴ Oświadczenie Rady Europejskiej, http://europa.eu/rapid/press-release_DOC-11-2_pl.htm, 8.12.2019.

Afrykańską²⁵. Ponadto 1 kwietnia 2011 r. UE ustanowiła operację humanitarną (EUFOR Libya), której celem miało być: zapewnienie niezbędnej ochrony dla pracowników organizacji humanitarnych oraz uchodźców zgromadzonych na granicach Libii z Algierią, Egiptem, Tunezją. Ważnym elementem misji miało być ustanowienie mostów powietrznego i morskiego, co miało ułatwić dostarczanie pomocy do obozów dla uchodźców. Innym, równie istotnym celem misji było dostarczenie do obozów dla uchodźców lekarzy wojskowych²⁶. Unii szybko udało się wypracować i przedstawić nową koncepcję polityki wobec krajów ogarniętych arabską wiosną – śródziemnomorskie partnerstwo na rzecz demokracji i wspólnego dobrobytu. Koncepcja ta zakładała, iż przyszłe partnerstwo opierać się będzie na trzech zasadach:

- wspieraniu przemian demokratycznych oraz tworzeniu instytucji, umacnianiu praw człowieka, przeprowadzaniu reform konstytucyjnych oraz zwalczaniu korupcji;
- budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, wspieraniu kontaktów międzyludzkich, zwłaszcza wśród młodzieży;
- wspieraniu trwałego rozwoju i wzrostu gospodarczego, głównie poprzez pomoc małym i średnim przedsiębiorstwom oraz rozwój biednych regionów²⁷. Głównym wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej w drugiej dekadzie XXI w. stały się wydarzenia tzw. arabskiej wiosny w Syrii, protesty, które szybko przerodziły się w konflikt zbrojny rozgrywający się na wielu płaszczyznach, angażujący wiele państw oraz podmiotów pozapaństwowych. Przez długi czas stosunki krajów zachodnioeuropejskich z Syrią nie układały się dobrze. Przez pierwsze lata rządów Baszara al-Asada Syria była izolowana na arenie międzynarodowej i nie utrzymywała

²⁵ Joint statement by President of the European Council Herman Van Rompuy, and EU High Representative Catherine Ashton on UN Security Council resolution on Libya, https://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/ec/120012.pdf, 9.12.2018.

²⁶ D. Jankowski, *Po „arabskiej wiosnie” – zima dla europejskiej obrony?*, „Bezpieczeństwo narodowe” 2011, nr 2, s. 58–60.

²⁷ B. Wojna, dz. cyt., s. 12–13.

bliższych kontaktów z państwami Europy Zachodniej. Sytuację pogorszyła jeszcze sprawa zabójstwa byłego premiera Libanu, Rafika Haririego. R. Hariri zginął 14 lutego 2005 r. w zamachu bombowym, o który oskarżano syryjskie władze. Rada Bezpieczeństwa ONZ zdecydowała się na powołanie pięcioosobowej komisji do spraw wyjaśnienia zamachu. Przeprowadzone przez nią przesłuchania przedstawicieli służb specjalnych z Syrii i Libanu potwierdziły związek syryjskich władz z zamachem²⁸. Były libański premier utrzymywał przyjacielskie relacje z ówczesnym prezydentem Francji Jacques'em Chirakiem. Po zabójstwie R. Haririego i oskarżeniu władz syryjskich o przeprowadzenie zamachu Francja zamroziła swoje stosunki z Syrią. Przełom w relacjach Syrii z Francją, a co za tym idzie początek procesu wychodzenia Syrii z międzynarodowej izolacji, miał miejsce w lipcu 2008 r. Odbyła się wtedy w Paryżu uroczystość inauguracyjna Unii dla Śródziemnomorza, na którą ówczesny prezydent Francji Nicolas Sarkozy zaprosił prezydenta Asada. Kontakty francusko-syryjskie zostały wznowione już wcześniej. W 2007 r. prezydenci odbyli rozmowy telefoniczne, a w kwietniu 2008 r. odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych, jednak dopiero wizyta Asada w Paryżu uważana jest za powrót Syrii na arenę międzynarodową²⁹. Wznowienie kontaktów z Francją stanowiło nowe otwarcie w relacjach Syrii z Unią Europejską. Wizytę w Syrii 9–12 sierpnia 2008 r. złożył przewodniczący Parlamentu Europejskiego Hans-Gert Pöttering, a w październiku tego samego roku do Damaszku przyjechał Javier Solana.

Istotnym elementem stosunków Syrii z państwami zachodniej Europy jest realizowana od 2004 r. przez UE Europejska Polityka Sąsiedztwa, skierowana do kilku państw Bliskiego Wschodu i Pół-

²⁸ *Wycofanie wojsk syryjskich z Libanu*, „Rocznik Strategiczny” 2005/2006, s. 274.

²⁹ A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, *Polityka zagraniczna Syrii w latach 2007–2008. Próby wyjścia z międzynarodowej izolacji*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2009, nr 9–10, s. 244.

nocnej Afryki: Algierii, Egiptu, Izraela, Jordanii, Libanu, Libii, Maroka, Palestyny, Syrii i Tunezji³⁰. Za pośrednictwem Europejskiej Polityki Sąsiedztwa UE oferuje swoim sąsiadom uprzywilejowane stosunki, których podstawą jest przestrzeganie przez wszystkie strony wspólnych wartości, takich jak demokracja i prawa człowieka. Działalność na rzecz EPS obejmuje:

- monitorowanie i analizowanie zmian sytuacji gospodarczej i finansowej w krajach objętych EPS;
- utrzymywanie stałego dialogu gospodarczego z krajami partnerskimi;
- zarządzanie pomocą makrofinansową;
- koordynację współpracy z międzynarodowymi instytucjami finansowymi³¹.

Podpisanie Umowy Stowarzyszeniowej Syrii z UE zaplanowane zostało na rok 2009. Umowa dawałaby Syrii dostęp do europejskich rynków, jednak wymuszałaby na reżimie Asada wiele zobowiązań w kwestii przestrzegania praw człowieka. Do podpisania umowy nigdy nie doszło, a po wydarzeniach w 2011 r. Unia Europejska zawiesiła w tej kwestii rozmowy z syryjskim rządem. UE podejmowała jednak inicjatywy mające na celu rozwiązanie syryjskiego konfliktu. Jedną z tego typu inicjatyw była Strategia UE na rzecz Syrii, przyjęta 3 kwietnia 2017 r. Wskazywała ona na sześć strategicznych celów, do których należało m.in.: propagowanie faktycznej, pluralistycznej transformacji w Syrii, propagowanie praw człowieka i wolności słowa, działania na rzecz pociągnięcia do odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Ponadto potępiono użycie broni chemicznej w Syrii³².

Kolejnym istotnym wyzwaniem dla Unii Europejskiej w regionie Bliskiego Wschodu w XXI w. pozostają relacje z Islamską Republiką Iranu. Przedstawiciele UE w ramach grupy E3+3 brali udział

³⁰ *Europejska polityka sąsiedztwa*, http://ec.europa.eu/economy_finance/international/neighbourhood_policy/index_pl.htm, 29.10.2018.

³¹ *Partnerzy Południowi*, http://www.europarl.europa.eu/ftu/pdf/pl/FTU-_6.5.6.pdf, 29.10.2018.

³² Council Conclusions on Syria, https://www.consilium.europa.eu/media/33736/syria-conclusions-7956_18.pdf, 9.02.2019.

w negocjacjach porozumienia z Iranem. Czternastego lipca 2015 r. zawarto międzyrządowe porozumienie pod nazwą Wspólny plan wszechstronnych działań, na mocy którego skala programu nuklearnego Iranu miała być stopniowo ograniczana w zamian za zniesienie sankcji. Zawarcie historycznego porozumienia z Islamską Republiką Iranu potwierdziła Federica Mogherini, Wysoki Przedstawiciel UE do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, stwierdzając, że UE ma zamiar znieść wszystkie sankcje nałożone na Iran i liczy, że Stany Zjednoczone postąpią tak samo³³. Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump w maju 2018 r. wycofał się jednak z porozumienia z Iranem, które z kolei okazało się bardzo korzystne dla stosunków gospodarczych na linii Iran – Unia Europejska³⁴. Układ ten dawał duże szanse na powrót europejskich przedsiębiorstw na irański rynek; w 2017 r. wymiana handlowa pomiędzy państwami UE a Iranem wyniosła 20 mld euro. Największymi beneficjentami były firmy francuskie, niemieckie oraz włoskie³⁵. W reakcji na decyzję amerykańskiego prezydenta przywódcy krajów europejskich wydali oświadczenie informujące o chęci utrzymania porozumienia oraz krytykujące amerykańskie sankcje na Iran. Zapowiedziano również, że UE będzie chronić europejskie firmy prowadzące działalność gospodarczą w Iranie³⁶.

Mimo zawarcia porozumienia kwestia irańskiego programu nuklearnego wciąż pozostaje ważnym wyzwaniem dla polityki UE w regionie Bliskiego Wschodu, a także wyzwaniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

³³ P. Gorgol, *Negocjacje w sprawie irańskiego programu atomowego: do trzech razy sztuka?*, <http://www.politykaglobalna.pl/2014/11/negocjacje-iranski-program-atomowy-do-trzech-razy-sztuka/>, 29.10.2018.

³⁴ *Trump wycofuje USA z porozumienia nuklearnego z Iranem, wprowadza sankcje*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news,1403625,trump-wycofuje-usa-z-porozumienia-nuklearnego-z-iranem-wprowadza-sankcje.html>, 29.10.2018.

³⁵ *Porozumienie nuklearne z Iranem: perspektywa europejska*, https://ec.europa.eu/poland/news/181023_porozumienie_pl, 29.10.2018.

³⁶ B. Bodalska, *UE chroni europejskie firmy w Iranie*, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna/news/ue-bedzie-bronic-swoich-interesow-w-iranie/>, 29.10.2018.

Wnioski

Unia Europejska podejmuje wiele inicjatyw mających na celu rozwój gospodarczy i stabilizację polityczną państw Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Inicjatywy te mają zarówno charakter ekonomiczny, jak i polityczny, związane są z eskalacją konfliktów zbrojnych czy zagrożeniami asymetrycznymi w regionie MENA. Ze względu na specyfikę regionu, a także dynamikę wydarzeń działania Unii Europejskiej przynoszą wymierne efekty często jedynie w kwestiach gospodarczych. UE znacząco wspiera finansowo kraje dotknięte konfliktem czy kryzysem, natomiast wiele problemów natury politycznej wciąż pozostaje nierozwiązanych. Współcześnie głównymi wyzwaniem, z którymi muszą się mierzyć decydenci Unii Europejskiej, są zagrożenia terrorystyczne, eskalacja konfliktu syryjskiego, nierozwiązany dotąd konflikt izraelsko-palestyński oraz proliferacja broni jądrowej w regionie MENA. Już w latach 60. i 70. XX w. Wspólnoty Europejskie podejmowały liczne inicjatywy w celu rozwiązania konfliktu izraelsko-arabskiego. Kraje Europy często nie potrafiły jednak wypracować wspólnego stanowiska, a ich działania nie przynosiły wymiernych korzyści. W późniejszych latach Unia Europejska podejmowała inicjatywy finansowe, mające na celu głównie pomoc uchodźcom palestyńskim. W przypadku Arabskiej Wiosny, kraje UE wypracowały wspólne stanowisko w kwestii pomocy gospodarczej czy humanitarnej dla krajów ogarniętych konfliktami, podejmowano również inicjatywy polityczne. W związku z eskalacją wojny w Syrii kraje europejskie solidarnie potępiły użycie broni chemicznej oraz wszelkie przypadki łamania praw człowieka. Jednak zaangażowanie UE w kwestie konfliktów w regionie MENA nierzadko jest nieprzychylnie odbierane przez kraje arabskie, uznawane jest bowiem za ingerencję w ich sprawy wewnętrzne. Dlatego Unia Europejska często nie odgrywa znaczącej roli w stabilizowaniu sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, a niejednokrotnie większe korzyści od inicjatyw politycznych przynoszą działania finansowe UE. W przypadku kwestii irańskiego programu nuklearnego, pomimo roli, jaką kraje unijne odegrały w wypracowywaniu porozumienia z Iranem, kluczowym graczem w negocjacjach były Stany

Zjednoczone. Warty podkreślenia jest jednak fakt, że mimo zmiany stanowiska USA wobec porozumienia z Iranem po przejściu władzy przez prezydenta Donalda Trumpa, a także pomimo negatywnego stanowiska UE w kwestii poparcia Iranu dla syryjskiego prezydenta Baszara al-Asada, kraje unijne wyrażają zadowolenie z tego, jak Iran wdraża zapisy porozumienia nuklearnego oraz starają się utrzymać z nim dobre stosunki gospodarcze.

Bibliografia

- Adamczyk A., *Polityka Unii Europejskiej wobec regionu śródziemnomorskiego. Fiasko czy sukces?*, [w:] *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?*, red. B. Góralczyk, Warszawa 2014.
- Bodalska B., *UE chroni europejskie firmy w Iranie*, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna/news/ue-bedzie-bronic-swoich-interesow-w-iranie/>, 29.10.2018.
- Borkowski P.J., *Polityka sąsiedztwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2009.
- Council Conclusions on Syria*, https://www.consilium.europa.eu/media/33736/syria-conclusions-7956_18.pdf, 9.02.2019.
- Dyduch J., *Zwyczajne czy niezwyczajne? Stosunki Europy z Izraelem*, „Wschodnioznawstwo” 2008, nr 2. Dzisiów-Szuszczkiewicz A., *Polityka zagraniczna Syrii w latach 2007–2008. Próby wyjścia z międzynarodowej izolacji*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2009, nr 9–10.
- European Council Meeting 29 and 30 June 1 977 in London. Presidency Conclusions*, https://www.consilium.europa.eu/media/20785/london_june_1977__eng_.pdf, 8.02.2019.
- Europe and the Middle East perspectives on Major Policy Issues*, <https://www.cer.eu/publications/archive/report/2010/europe-and-middle-east-perspectives-major-policy-issues-what-does-f>, 8.02.2019.
- Europejska polityka sąsiedztwa*, http://ec.europa.eu/economy_finance/international/neighbourhood_policy/index_pl.htm, 29.10.2018.
- Fras M., *Polityka Unii Europejskiej wobec Autonomii Palestyńskiej*, [w:] *Izrael i Autonomia Palestyńska. Wybrane aspekty polityczne i prawne*, red. B.J. Albin, G. Tokarz, Wrocław 2007.
- Gorgol P., *Negocjacje w sprawie irańskiego programu atomowego: do trzech razy sztuka?*, <http://www.politykaglobalna.pl/2014/11/negocjacje-iranski-program-atomowy-do-trzech-razy-sztuka/>, 29.10.2018.
- Jankowski D., *Po „arabskiej wiosnie” – zima dla europejskiej obrony?*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 2. Jarecka-Stępień K., *Działania Wspólnot Europejskich / Unii Europejskiej wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie*, „Krakowskie

- Studia Międzynarodowe” 2007, nr 1. *Joint statement by President of the European Council Herman Van Rompuy, and EU High Representative Catherine Ashton on UN Security Council resolution on Libya*, https://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/ec/120012.pdf, 9.12.2018.
- Kopczyńska A., *Działania Wspólnot Europejskich / Unii Europejskiej na rzecz pokoju izraelsko-palestyńskiego*, „Studia Europejskie” 2009, nr 1. *Oświadczenie Rady Europejskiej*, http://europa.eu/rapid/press-release_DOC-11-2_pl.htm, 8.12.2018.
- Partnerzy Południowi*, http://www.europarl.europa.eu/ftu/pdf/pl/FTU_6.5.6.pdf, 29.10.2018.
- Porozumienie nuklearne z Iranem: perspektywa europejska*, https://ec.europa.eu/poland/news/181023_porozumienie_pl, 29.10.2018.
- Skorzycki M., *Arabska Wiosna jako szansa na reset w relacjach Unii Europejskiej z jej południowym sąsiedztwem*, „Przegląd Politologiczny” 2014, nr 1.
- Trump wycofuje USA z porozumienia nuklearnego z Iranem, wprowadza sankcje*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news,1403625,trump-wycofuje-usa-z-porozumienia-nuklearnego-z-iranem-wprowadza-sankcje.html>, 29.10.2018.
- Wojna B., *Unia Europejska wobec arabskiej wiosny: problemy i dylematy nowego partnerstwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 2011, nr 3. *Wycofanie wojsk syryjskich z Libanu*, „Rocznik Strategiczny” 2005/2006.
- Wytyczne dotyczące kwalifikowania się podmiotów izraelskich i ich działań na terytoriach okupowanych przez Izrael od czerwca 1967 r. do korzystania z dotacji, nagród i instrumentów finansowych finansowanych z środków UE począwszy od 2014 r.*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, C 205, 19.07.2013.
- Zajac J., *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*, Toruń 2005.
- Zajac J., *Role Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu*, Warszawa 2010.

The European Union towards the arm conflicts and socio-political changes in the MENA region in the 20th and 21st centuries

Summary: The countries of the Middle East and North Africa are one of the main areas of interest of the European Union, and the main determinants of mutual relations are primarily the economy and security policy. The aim of the article is to show how the position of the European Union is shaped in relation to the main challenges and threats in this region, to which the Israeli-Arab conflict, the Palestinian issue and the so-called Arab Spring, as well as the escalation of the conflict in Syria and the problem of international terrorism.

Keywords: European Union, Middle East, North Africa, conflicts, relations

Zuzanna Samson

ORCID ID: 0000-0003-2843-3425

Bottom-up peace-building: Local engagement in resolving conflicts

Artykuł nie może być publikowany ze względu na kwestię praw autorskich.

The article cannot be published due to copyright issues.

Ewelina Szydłowska

ORCID ID: 0000-0001-8108-4688

Retrospekcja wzajemnych stosunków gospodarczych UE i Rosji Czynniki integrujące i dezintegrujące Unię

Streszczenie: Unia Europejska i Rosja różnią się pod względem gospodarczym. W przeciwieństwie do tradycyjnej Rosji UE to nowy typ wspólnoty międzynarodowej. Obie strony to zarówno partnerzy, jak i rywale zdający sobie sprawę z uzależnienia od siebie. Rywalizacja wynika ze zderzenia broniącej swojej strefy wpływów Rosji oraz dążeń rozszerzającej się Unii. Celem Unii jest rozwijanie się nie tylko przez pogłębianie współpracy, ale także przez przyjmowanie nowych członków do wspólnoty. Federacja Rosyjska w rozwijaniu się UE widzi zagrożenie dla swojej mocarstwowej pozycji. Wynikają z tego również działania mające na celu wywołanie dezintegracji w UE, bo Europa podzielona to Europa słaba.

Słowa kluczowe: Rosja, UE, integracja, energetyka, stosunki bilateralne

Wstęp

Przedmiotem artykułu są relacje gospodarcze UE z Rosją w perspektywie ich wpływu na procesy zachodzące wewnątrz UE. Autorka charakteryzuje stosunki gospodarcze między UE a Rosją od lat 90. XX w. Retrospekcja stosunków ma pomóc w zrozumieniu relacji oraz

ma za zadanie charakteryzować determinanty zachowań partnerów. Artykuł koncentruje się na czynnikach politycznych i prawno-formalnych relacji między UE a Rosją. Jest on też próbą odpowiedzi na pytanie: czy i w jaki sposób relacje gospodarcze wspólnoty przekładają się na integrację czy też dezintegrację państw członkowskich oraz jak konflikty stron wpływają na relacje gospodarcze? Badanie zostanie przeprowadzone na podstawie analizy treści materiałów źródłowych (aktów prawnych) oraz opracowań naukowych.

Analiza została podzielona na cztery części. Pierwsza część jest próbą periodyzacji i ogólnego scharakteryzowania stosunków gospodarczych UE i Federacji Rosyjskiej. W części drugiej szczegółowo opisano podstawę stosunków gospodarczych oraz główne czynniki mające wpływ na procesy zachodzące w Unii. Trzecia część jest próbą analizy wymienionych wyżej czynników w kontekście historii stosunków gospodarczych, jak i ich obecnego stanu. Zakończenie jest konkluzją dotyczącą retrospekcji stosunków w perspektywie wykorzystania ich do prognozowania dalszego rozwoju relacji. Celem artykułu jest systematyzacja stanu wiedzy na temat polityki Rosji względem UE w perspektywie czasu, który umożliwia szerszy kontekst oceny prowadzonej przez Rosję polityki.

Zarys historii stosunków gospodarczych UE i Rosji

Za początek analizy przyjęte zostaną lata 90. XX w. – okres, w którym kształtowały się relacje między Federacją Rosyjską a UE jako organizacją państw członkowskich. Na początku lat 90. w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej relacje z Europą miały charakter nieautonomiczny. Rosja skupiona była głównie na rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi o utrzymanie równoprawnego miejsca w pozimnowojennym łądzie międzynarodowym. Mimo że już w 1989 r. podpisano Porozumienie o Handlu i Współpracy z ZSRR oraz nawiązano stosunki dyplomatyczne, Rosja utrzymywała kontakty głównie z poszczególnymi państwami europejskimi, tj. Niemcami, Francją, Wielką Brytanią, Włochami, a nie z Wspólnotą jako całością. Impulsem inicjującym powiązania między Europą a Federacją Rosyjską

wynikał z udzielania kredytów przez państwa europejskie swojemu moskiewskiemu pożyczkobiorcy. W związku z upadkiem Związku Socjalistycznych Republik i diametralnymi zmianami początek lat 90. to okres drugoplanowego miejsca UE w priorytetach Rosji. Był to moment, w którym Rosja musiała skoncentrować się na ustabilizowaniu sytuacji wewnętrznej, w związku ze zmianami musiała na nowo określić swoją pozycję na arenie międzynarodowej. Ożywienie stosunków obustronnych nastąpiło 24 czerwca 1994 r., gdy przyjęto Porozumienie o Partnerstwie i Współpracy, które weszło w życie 1 grudnia 1997 r. i było kluczowym dokumentem określającym ramy relacji Rosja–UE oraz przewidywało szeroką współpracę obu stron. Zwłoka w wejściu w życie dokumentu spowodowana była wojną w Czeczenii (1994–1996). W dokumencie wśród najważniejszych celów zostały wymienione inwestycje i handel. Porozumienie zostało zawarte na okres 10 lat, po upływie których będzie przedłużane automatycznie, jeżeli żadna ze stron nie zgłosi zastrzeżeń. Określało ono wspólne podstawowe ramy instytucjonalne dla kontaktów dwustronnych. Ułatwiło możliwość podjęcia dialogu i inicjatyw w wielu różnych dziedzinach¹.

Kolejnym ważnym dokumentem, także dla współpracy gospodarczej, jest sformułowana pierwszej połowie 1999 r. Wspólna Strategia wobec Rosji, która wraz z Porozumieniem o Partnerstwie i Współpracy stworzyła polityczne podstawy relacji unijno-rosyjskich. Już wtedy było widoczne, że Rosja chce jedynie wzmocnić swoją pozycję międzynarodową. W tym czasie rozpoczął się drugi konflikt zbrojny w Czeczenii (1999). W odpowiedzi Rosja zapewniła o powadze, z jaką traktuje UE i w październiku 1999 r. w Helsinkach przyjęła strategię średniookresową do 2010 r.² Strategia zwiększyła niezależność w kwestiach bezpieczeństwa i obronności.

Cele i zasady, na jakich się opiera się Unia, to m.in.: wspólne wspieranie pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa, norm

¹ L. Niedośpiał, *Analiza prawno-polityczna Porozumienia o Partnerstwie i Współpracy pomiędzy Unią Europejską a Federacją Rosyjską: stan obecny i perspektywy*, „Wschodnioznawstwo” 2008, nr 2, s. 216–224.

² Szczyt UE–Rosja w Helsinkach w Finlandii, 22.10.1999 r. W dyskusjach ważne miejsce zajmuje konflikt w Czeczenii.

demokratycznych oraz wolności politycznych i ekonomicznych. Umowa o Partnerstwie i Współpracy swoimi postanowieniami obejmuje bardzo szeroki zakres tematyczny – od obszarów związanych z dialogiem politycznym, działalnością gospodarczą i inwestycjami, a także z handlem towarami i usługami, transportem, współpracą finansową i legislacyjną, energią, po edukację, kulturę, naukę. Pod względem technologicznym zakłada współpracę nuklearną lub kosmiczną, związaną z ochroną środowiska oraz przeciwdziałaniem przestępczości. Partnerstwo ma wzmocnić m.in. więzi gospodarcze. Jednym z ważniejszych elementów stosunków Unii z Rosją jest energia. Wątek współpracy energetycznej (lub jej braku) ma również silne przełożenie na stosunki gospodarcze na linii UE–Rosja. Nie tylko determinuje współpracę, ale także realnie wpływa na możliwości logistyczne zainteresowanych. Stosunki te charakteryzują się współzależnością dotyczącą podaży, popytu, inwestycji i wiedzy specjalistycznej. Ważnym w kontekście tego, co Unia Europejska może zaoferować Rosji, jest również fakt wyczerpania możliwości rozwoju ekstensywnego. Możliwość dalszego rozwoju jest uzależniona od inwestycji w infrastrukturę oraz nowe technologie. Mimo że Federacja Rosyjska posiada potencjał ludnościowy i względnie tanią siłę roboczą (choć jej cena systematycznie rośnie) nie liczy się na europejskim ani światowym rynku produkcji wysoko przetworzonej z powodu technologicznego zapóźnienia i niskiej jakości produkowanych wyrobów.

Dodatkowo dialog między UE a Rosją miał na celu rozwój stosunków politycznych i gospodarczych, wspieranie reform prorynkowych, instytucji demokratycznych oraz ochronę praw człowieka³. Konflikt czeczeński nie miał znaczącego wpływu na relacje gospodarcze między UE a Rosją.

³ R. Zięba, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, s. 159–167.

Sytuacje konfliktowe i ich wpływ na procesy zachodzące w Unii Europejskiej

Zdania badaczy w kwestii wpływu relacji politycznych na współpracę gospodarczą między UE i Rosją są podzielone. Można znaleźć opinie, takie jak następująca: „Mimo iż współpraca gospodarcza jest ważna dla UE i Rosji, głównym czynnikiem determinującym współpracę gospodarczą jest klimat polityczny we wzajemnych relacjach⁴”. Z drugiej strony badacze wskazują, że polityka i konflikty, w które zamieszana jest Rosja, nie są głównym determinantem w relacjach gospodarczych⁵. Dlatego też warto prześledzić w perspektywie retrospekcji, jak kształtowały się relacje między badanymi stronami.

Pierwsze napięcie w stosunkach bilateralnych, o którym chciałam wspomnieć, wystąpiło w 1994 r., w czasie kryzysu czeczeńskiego. Unia Europejska wyraźnie potępiła brutalną interwencję wojskową wojsk federalnych w Czeczenii, co jednak nie wpłynęło znacząco na współpracę gospodarczą opisywanych partnerów. Mimo wstrzymania podpisanego 1994 r. Porozumienia o Partnerstwie i Współpracy do 1997 r., w 1995 r. podpisano tymczasowe Porozumienie regulujące wymianę handlową⁶. Wydaje się, że w tym okresie priorytetowe było utrzymanie stosunków gospodarczych.

Warto wspomnieć o kryzysie, który nastąpił w 2004 r., gdy do Wspólnoty Europejskiej zostały przyjęte państwa Europy Środkowo-Wschodniej, będące dawniej w strefie wpływów Rosji. Wydarzenie to polepszyło pozycję gospodarczą państw przystępujących do Unii w negocjacjach z Rosją oraz tym samym wywołało silnie negatywną reakcję ze strony Federacji Rosyjskiej. Bezpodstawnie wytykano nowym członkom wspólnoty rusofobię oraz działanie na niekorzyść interesów rosyjskich. Moskiewski sąsiad propagował tezę o znaczących

⁴ P. Bożyk, *Czy warto porozumieć się z Rosją?*, www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/czy-warto-porozumiec-sie-rosja, 11.12.2018.

⁵ P. Pięta, *Stosunki Federacji Rosyjskiej z Unią Europejską po 2013 roku. Chwilowa stagnacja czy permanentny kryzys?*, s. 2–4, <http://apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/DP/article/viewFile/DP.2017.007/14634>, 27.12.2018.

⁶ L. Niedosiał, dz. cyt., s. 216.

stratach gospodarczych związanych z poszerzeniem UE. Odmówił również nowym członkom możliwości przystąpienia do Porozumienia o Współpracy i Partnerstwie. Takie działanie Rosji miało za zadanie zdeintegrowanie „nowej” większej Unii.

Pozytywny aspekt wynikający z napiętych sytuacji to wywoływanie debat wewnątrz Unii i uświadamianie konieczności wprowadzenia zmian zacieśniających więzy pomiędzy państwami wspólnoty. Państwa UE zrozumiały, że jako zjednoczony i „jednomyslny” partner w stosunkach z Rosją mogą osiągnąć więcej korzyści.

Wartym odnotowania jest zaburzenie w stosunkach na linii Rosja–UE, które miało miejsce podczas pomarańczowej rewolucji na Ukrainie, gdzie strony poparły przeciwne obozy. Jednakże nie wpłynęło to znacząco na sytuację wewnątrz UE. Poszczególne kraje UE angażujące się w sytuację (np. Litwa i Polska) na Ukrainie zostały objęte embargiem przez Rosję. Jednak nie miało to wpływu na ogólną współpracę na linii UE–Rosja.

Niespójność interesów UE można zaobserwować na przykładzie projektu energetycznego związanego z budową drugiej nitki gazociągu północnego.

W 2005 r., zaraz po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej miał miejsce spór na linii Warszawa–Moskwa, związany z budową drugiej nitki gazociągu północnego. Ostatecznie rurociąg zostanie poprowadzony po dnie Bałtyku. Fakt ten spowodował dyskusje na temat nieracjonalności budowy gazociągu. Podwójne ułożenie gazociągu jest rozwiązaniem nie tylko nieprzyjaznym środowiskowo. Projekt negatywnie wpływa na techniczne możliwości tranzytowe państw basenu bałtyckiego (np. Polski). Wśród zagrożeń wymieniano zagrożenie dla portu Polskiego pod kątem obsługi tankowców z dużą ładownością. Pod znakiem zapytania stało pojęcie solidarności ekonomicznej i wspólnej unijnej polityki energetycznej. Kraje nadbałtyckie dodatkowo podnosiły kwestię wykorzystania budowy nitki gazociągu do instalacji infrastruktury wojskowej przez Rosję. Dywersyfikacja ryzyka pod względem energetycznym nie urzeczywistniła się dla państw wspólnoty w projekcie Nord Stream 2, szczególnie ze względu na pominięcie kwestii interesów Polski. Sytuacja wywołała potrzebę dyskusji na temat energetyki. Rada Europejska 8–9 marca

2007 r. zainicjowała zintegrowaną politykę klimatyczną i energetyczną, której celem jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego i zwiększenie równego dostępu europejskich przedsiębiorstw do złóż surowców oraz rozwój w zgodzie ze środowiskiem. Skłoniła również Unię do postrzegania polityki gospodarczej bardziej wspólnotowo oraz do potrzeby wypracowania wspólnej strategii energetycznej. W UE coraz mocniej skupiano się na polityce gospodarczej opartej na zrównoważonym rozwoju. Zaraz po wydarzeniach w 2005 r. nadszedł czas ponownego przemyślenia układu między UE a Rosją podpisanego 9 lat wcześniej. W 2006 r. na szczycie w Helsinkach pojawiła się potrzeba rozpoczęcia rozmów na temat przedłużenia układu i nowych ustaleń. Negocjacje zostały zablokowane przez Polskę, objętą embargiem na polską żywność przez Federację Rosyjską. Współpraca Rosja–UE została „zawieszona” w czasie ze względu na interesy gospodarcze jednego z krajów członkowskich. Wymusiło to adekwatną reakcję Rosji. W 2007 r. anulowała zakaz importu mięsa z Polski, wznowiono również rozmowy dotyczące nowego układu. Mimo że UE zależało na jak najszybszym odnowieniu układu, solidarna postawa wpłynęła korzystnie nie tylko na pozycję Polski w tej sytuacji, ale także na wizerunek UE jako „niepodzielnej” wspólnoty. Należy pamiętać również, że stosunki gospodarcze Rosji z UE to nie tylko historia konfliktów, które w różny sposób wpływają na sytuację wewnętrzną państw członkowskich, ale także rozwijająca się współpraca bilateralna. Należy odnotować rok 2010 r., w którym został podpisany traktat stanowiący Partnerstwo dla Modernizacji, który ma na celu wspierania przez Unię Europejską modernizacji rosyjskiej infrastruktury, postępu technologicznego w Rosji, a także promowania napływu inwestycji. Cele Partnerstwa dla Modernizacji wyczerpująco obrazuje komentarz Michała Słowikowskiego zawarty w artykule pt. *Partnerstwo dla Modernizacji – geneza, wątpliwości, perspektywy*, w „Liberte” z 7 października 2010 r., który pozwolę sobie przytoczyć:

W ciągu ostatnich kilku lat od momentu „wschodniego rozszerzenia” UE, a w szczególności po wojnie rosyjsko-gruzińskiej, stało się bowiem oczywiste, że z trzech możliwych płaszczyzn współpracy pomiędzy Unią Europejską i Rosją: strategicznej (implikującej

obecność fundamentalnej zgody stron co do wyzwań, którym muszą wspólnie stawić czoła i środków, za pomocą których mają być one pokonane), normatywnej (wskazującej na obecność wspólnego dla obu stron zbioru norm i wartości podbudowujących relacje dwustronne i kierujących poczynaniami stron) i pragmatycznej (opartej na założeniu, iż współpraca dwustronna będzie kierowana kalkulacjami taktycznymi i będzie miała charakter krótkoterminowy), prawdopodobna jest w dającej się przewidzieć przyszłości tylko ta ostatnia⁷.

Niestety i ta inicjatywa, zakładająca także pogłębienie współpracy gospodarczej przez wymianę technologii i inwestycji, nie przyniosła zakładanych efektów. W tym czasie 18 z 27 państw UE prowadziło stosunki bilateralne z Rosją szczególnie w gałęzi gospodarczej, realizując swoje interesy państwowe bez pomocy instytucji unijnych⁸.

Patrząc z perspektywy czasu, można powiedzieć, że współpraca gospodarcza pomiędzy Unią Europejską a Rosją zdaje się rozwijać, głównie w wymiarze aktów prawnych. Jednym z sukcesów jest pomoc w wypracowaniu porozumienia, dzięki wsparciu UE, na mocy którego Rosja stała się członkiem Światowej Organizacji Handlu⁹.

Niestety dalsze stosunki gospodarcze nie rozwijały się pomyślnie dla opisywanych stron. Rok 2013 i „Euromajdan” wpłynęły negatywnie na wymianę gospodarczą. UE sprzeciwiając się polityce Rosji, nakładała (od 2014 r.) nie tylko sankcje dyplomatyczne, ale i gospodarcze (zakaz importu towarów z Krymu)¹⁰. Sankcje gospodarcze związane z ingerencją w niezależność Ukrainy są regularnie

⁷ *Partnerstwo dla modernizacji: geneza, wątpliwości, perspektywy*, www.liberte.pl, 2.12.2018.

⁸ D. Jankowski, *Strategiczne Partnerstwo Unii Europejskiej i Rosji w polityce bezpieczeństwa: szanse, przeszkody i stan obecny*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 21, s. 49.

⁹ *Wzrost i instytucje*, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, s. 40–43. <https://www.imf.org/en/Publications/WEO/Issues/2016/12/31/Growth-and-Institutions>, 10.12.2018.

¹⁰ *Unijne sankcje w odpowiedzi na kryzys na Ukrainie*, <http://www.consilium.europa.eu/pl/policies/sanctions/ukraine-crisis/>, 2.12.2018.

podtrzymywane i przedłużane. Ostatnią nałożono w marcu 2017 r. Nie jest to optymistyczna perspektywa dla rozwoju stosunków gospodarczych między stronami.

Rola sektora energetycznego w stosunkach bilateralnych

Energia jest podstawą funkcjonowania współczesnych społeczeństw. Determinuje nie tylko jakość życia społecznego, ale również wzrost gospodarczy. Zapewnienie płynności dostaw (importu, eksportu) jest możliwe dzięki bezpieczeństwu energetycznemu. Rosji, jako największemu producentowi wytwórczemu sektora energetycznego, zależy na partnerstwie z Unią Europejską. Ma ono na celu zapewnić bezpieczeństwo i przewidywalność obu stron. Surowce energetyczne w roku 2010 miały prawie połowę całkowitego udziału eksportu Rosji do UE. Dla UE ciągłość dostaw energii w odpowiedniej cenie jest znaczącym czynnikiem pobudzającym wzrost gospodarczy w Europie; powoduje to, że partner z Kremla jeszcze przez długi czas będzie pełnił rolę ważnego dostawcy energii do UE. W 2011 r. rezerwy ropy naftowej pochodzącej z Federacji Rosyjskiej szacowano na 6,4% rezerwy światowej. W przypadku gazu ziemnego rezerwy Rosji szacowane są na 25,2% rezerwy światowej. Współpraca gospodarcza między Rosją a UE jest uwarunkowana wzajemną współzależnością. Z jednej strony UE jako ogromny rynek zbytu dla Rosji, z drugiej strony Rosja jako dostawca, od którego zależna jest nie tylko energetyka unijna, ale też stabilność europejskiej produkcji. Czynnikiem hamującym rozwój gospodarczy na poziomie komercyjnym jest sposób prowadzonej przez Rosję polityki.

Prowadzona przez Rosję polityka zwiększonego interwencjonizmu państwowego w gałęzie przemysłu spowodowała jednak spowolnienie wzrostu gospodarczego oraz uniemożliwiła inwestycje europejskim przedsiębiorcom¹¹.

¹¹ A. Stępień-Kuczyńska, *Rosja: ku Europie: z problematyki stosunków rosyjsko-unijnych*, Toruń 2007, s. 27–35.

Wpływ stosunków gospodarczych UE i Rosji na kształt Unii – czynniki integrujące i dezintegrujące UE

Podsumowując: relacje gospodarcze Federacji Rosyjskiej i Unii Europejskiej w latach 90. opierały się głównie na zależności wschodniego partnera od kredytów udzielonych przez UE. Wtedy też ze względu na konflikty zewnętrzne oraz destabilizację po upadku ZSRR Rosja nie mogła się w pełni zaangażować w budowanie swojego statusu. Na początku XXI w. wraz z umocnieniem pozycji gospodarczej wschodniego partnera nastąpiło częściowe uzależnienie UE od rosyjskiego gazu. Rosja dostarcza ok. 20% unijnego zużycia gazu ziemnego i 16% ropy naftowej. Zapotrzebowanie na importowane źródła energii wzrasta, a przystąpienie nowych państw zwiększy uzależnienie Unii od importu surowców. W związku z tym państwa członkowskie postanowiły stworzyć wspólne stanowisko dotyczące polityki energetycznej.

W 2000 r. na szczycie w Paryżu ustanowiły oficjalny dialog energetyczny, została podjęta decyzja o budowie gazociągu północnego. UE wymaga od Rosji przede wszystkim pewności i ciągłości dostaw surowców energetycznych na zasadach zgodnych ze standardami europejskimi, a także liberalizacji rynku energetycznego i urynkwienia cen energii. Dzięki wspólnemu stanowisku UE ma lepszą pozycję w negocjacjach, co można uznać za jeden z czynników integrujących państwa Unii, gdyż współpracując, są w stanie uzyskać korzystniejsze warunki w umowach energetycznych z Rosją. W 2007 r. miały miejsce dwa szczyty, które jasno pokazały kierunek, w którym będzie podążać UE jeśli chodzi o stosunki gospodarcze z Rosją – pierwszy unijno-rosyjski oraz drugi unijny w Brukseli. UE zrezygnowała z utrzymywania dobrych stosunków z Federacją Rosyjską „za wszelką cenę”, gdy Rosja zatrzymała dostawy gazu swoim europejskim sąsiadom.

Głównym celem rosyjskiej polityki jest odbudowa pozycji mocarstwowości. Na płaszczyźnie ekonomicznej Unia ma przewagę nad Rosją, ale w sensie politycznym Rosja jako członek Rady Bezpieczeństwa skutecznie oddziałuje na środowisko międzynarodowe.

Korzyści ze współpracy w ramach UE dla państw członkowskich płyną również z obrotu handlowego pomiędzy Unią a Rosją. Partnerzy uzupełniają swoje zapotrzebowanie – Rosja eksportuje do UE głównie surowce energetyczne, Unia dostarcza Federacji towary i nowoczesną technologię¹². W latach 2000–2006 wartość eksportowanych towarów z UE do Rosji trzykrotnie wzrosła, z 22,7 mld EUR do 72,4 mld EUR. Import z Rosji do UE wzrósł ponad dwukrotnie, z 63,8 mld EUR do 140,6 mld EUR. Prawie dwukrotnie wzrósł udział Rosji w ogólnej wartości handlu zagranicznego z UE (6% eksportu i 10% importu z UE w 2006 r.) i stała się trzecim największym partnerem handlowym po USA i Chinach¹³.

Wspieranie rozwoju rynku rosyjskiego leży w interesie Unii, oba rynki posiadają potencjał i wzajemnie się uzupełniają. Gospodarka rosyjska szybko się rozwija, jednak wymaga stosownej wiedzy, która pomoże jej wykorzystać tradycyjny potencjał w dziedzinie zaawansowanej nauki i technologii. Gospodarkę opartą na wiedzy może zaoferować Unia, która potrzebuje poprawy perspektyw długoterminowego wzrostu gospodarczego. Można to uznać za kolejny czynnik integrujący, ponieważ żadne z państw członkowskich nie byłoby w stanie przeprowadzać tak szeroko zakrojonych działań. Wzajemne inwestycje i wymiana handlowa UE i Rosji są na wysokim poziomie, jednak w większości skoncentrowane są w sektorach, które posiadają niski stopień barier handlowych oraz zgodność systemów regulacyjnych. Utrudnieniami dla inwestorów unijnych w Rosji są głównie przeszkody natury prawnej, biurokracja i wysokie cła. Problem stanowi również interwencjonizm Federacji Rosyjskiej w niektóre gałęzie gospodarki, co uniemożliwia działanie konkurencji, a tym samym wstąpienie chociażby europejskich przedsiębiorców na rosyjski rynek. Przykładem może być gałąź energetyczna. Chociaż pozornie jest otwarta, to żeby móc rozpocząć wydobywanie, potrzebne są licencje, których nie dostaje raczej nikt poza Gazpromem, co więcej, jeśli na-

¹² M. Wódka, *Surowce energetyczne –karta przetargowa Federacji Rosyjskiej w bezpieczeństwie energetycznym Europy*, s. 15, https://repozytorium.uph.edu.pl/bitstream/handle/11331/1138/Wodka.M_Surowce_energetyczne_karta_przetargowa.pdf?sequence=1, 10.12.2018.

¹³ S. Bieleń, *Stosunki Rosji z Unią Europejską*, Warszawa 2009, s. 55–70.

wet ktoś uzyska stosowną licencję na wydobycie, to Gazprom i tak zablokuje ewentualną konkurencję, gdyż posiada całość gazociągu. Tym samym oczywiste jest, że nikt nie zainwestuje w wydobycie bez możliwości transportowania wydobytej energii, stąd też monopol Gazpromu w przemyśle energetycznym. Chociaż warto podkreślić, że na terenie Federacji Rosyjskiej znajduje się 1/3 światowych zasobów energetycznych. Ważnym ogniwem spajającym państwa wspólnoty jest chęć prowadzenia możliwie jak najbardziej suwerennej polityki energetycznej, a także uniezależnienie się od dostaw energii rosyjskiej, gdyż jest ona narzędziem polityki rosyjskiej.

Kolejną przyczyną nieporozumień w stosunkach gospodarczych jest brak zaufania UE do Rosji, gdyż ciężko jest określić, w którym kierunku pójdzie, na ile można budować z nią rozległe relacje gospodarcze i być przekonanym o ich trwałości. Zwiększenie uprawnień władzy wykonawczej kosztem władzy ustawodawczej i sądowniczej w Rosji jest przedmiotem krytyki głównych organów Unii Europejskiej. Można powiedzieć, że chęć posiadania pewnego sąsiada na Wschodzie, którego system jest oparty na demokracji, a polityka na stabilnej współpracy jest czynnikiem integrującym Unię w jej zabiegach politycznych dotyczących współpracy z Federacją Rosyjską.

Z drugiej strony można wskazać szereg czynników zaburzających relacje UE na linii stosunków gospodarczych z Rosją. Oczywistym jest, że Federacji Rosyjskiej zależy na jak najbardziej korzystnych warunkach gospodarczych, co czasem może być nieosiągalne w stosunkach z UE, lecz całkiem możliwe w stosunku z konkretnymi państwami wspólnoty. Wschodni partner, będąc mocarstwem z ogromnym potencjałem surowcowym, wymaga od Unii Europejskiej szczególnego traktowania, m.in. uzyskania od UE dostępu do wspólnego rynku w ramach Wspólnej Przestrzeni Ekonomicznej i głosu w procesie decyzyjnym. Polityka rosyjska wobec Europy stanowiła odbicie poważnych dwuznaczności. Z jednej strony Rosja postrzega Unię jako potencjalną przeciwwagę dla dominacji Stanów Zjednoczonych, w oficjalnych wypowiedziach deklarując niejednokrotnie strategiczne partnerstwo z UE. Z drugiej jednak strony widoczne są obawy rosyjskie o wyłonienie się zbyt silnej Unii Europejskiej

i takiego ładu europejskiego, z którego Rosja zostałaby całkowicie wyłączona. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest przywiązywanie dużej wagi do relacji z kluczowymi mocarstwami europejskimi, takimi jak: Niemcy, Francja czy Wielka Brytania¹⁴.

Klasyfikacja państw UE według ich stosunku do Rosji

Wewnętrznym czynnikiem dezintegrującym Unię jest fakt, że każdemu z państw zależy na jak najkorzystniejszych umowach gospodarczych z Rosją, stąd też propozycje rosyjskie dla państw Unii są zróżnicowane. Ponadto polityka gospodarcza UE wobec Rosji nie zawsze jest zbieżna z interesami poszczególnych państw członkowskich. Wśród punktów zapalnych możemy wymienić politykę energetyczną czy wymianę handlową. Nie każde państwo członkowskie jest zainteresowane eksportem surowców z Rosji. Podobnie jest również w kwestiach energetycznych, ponieważ państwa członkowskie odkrywając własne złoża (choćby Polska złoża łupku), bardziej liczyłyby na wsparcie UE niż rozwój współpracy z Rosją. Polityka gospodarcza Unii wobec Rosji może mieć negatywny wpływ na politykę państw członkowskich prowadzoną z państwami trzecimi. Przykładem tego może być skoncentrowanie Polski na utrzymaniu szczególnie dobrych stosunków z USA i raczej zrównoważonych z Rosją. Zróżnicowanie państw wspólnoty w relacjach z Federacją Rosyjską doskonale obrazuje raport pt. *A Power Audit of EU-Russia relations* opublikowany przez European Council on Foreign Relations. Autorzy raportu dokonują klasyfikacji krajów UE wedle ich stosunku do Rosji. Na pierwszym miejscu wrogo nastawionych w stosunkach z Rosją wymieniona została: Polska oraz Litwa, określone mianem: „wojowników nowej zimnej wojny”. Łagodniej sklasyfikowano stanowisko: Czech, Danii, Estonii, Irlandii, Łotwy, Holandii, Szwecji, Rumunii i Wielkiej Brytanii, określając ich „zimnymi pragmatykami”, którzy dbają o dobre

¹⁴ M. Koczor, P. Tokarski *Gospodarka Unii Europejskiej – Reakcja na kryzys i perspektywy na nowe dziesięciolecie*, Warszawa 2011, s. 82.

stosunki handlowe z Rosją, a jednocześnie krytykują łamanie w Rosji praw człowieka oraz piętnują ułomności rosyjskiej demokracji. Austria, Belgia, Bułgaria, Finlandia, Luksemburg, Malta, Słowacja, Słowenia, Portugalia i Węgry uważane są za „przyjaznych pragmatyków”, raczej dbających o dobre stosunki gospodarcze i unikających zabierania głosu oraz angażowania się w spory polityczne z Federacją Rosją. Francja, Hiszpania, Niemcy i Włochy uważane są za „partnerów strategicznych Rosji”, budujących specjalne dwustronne stosunki z Rosją, czasami naruszając realizację wspólnych celów UE w takich dziedzinach jak energia i polityka sąsiedztwa. Grecję i Cypr autorzy raportu określają jako „konie trojańskie Rosji w UE”, często zajmujące stanowisko bliskie interesom Rosji.

Podsumowanie

Istotny wpływ na stosunki z Rosją i na to, czy Rosja będzie w stanie oddziaływać na relacje pomiędzy państwami wspólnoty, będzie miała sama forma Unii. Pytanie tylko, czy ta nie zdecyduje się na przewartościowanie interesów wspólnotowych na rzecz swoich własnych? Czy państwa UE zdecydują się na federację, czy raczej w wyniku różnych kryzysów (choćby takich jak ten z 2007 r.) zdecydują się na rozluźnienie węzłów i podążenie tropem Wielkiej Brytanii z jej opcją opt-out? Czy państwa członkowskie będą trwały nadal w przekonaniu, że wspólnota jest dla nich najodpowiedniejszą formą współpracy? Uważam, że dopiero odpowiedź na te pytania dałaby możliwość prognozowania, czy i w jakim stopniu Rosja będzie miała wpływ na integrację czy dezintegrację w Europie. Retrospekcja będzie możliwa szczególnie po oficjalnym brexicie Wielkiej Brytanii.

Analizując dotychczasowe czynniki, które miały wpływ na kształt Unii Europejskiej w perspektywie bilateralnych stosunków gospodarczych, można stwierdzić, że negocjując wspólnie i wykazując się solidarną postawą, uzyskujemy lepsze wyniki w negocjacjach gospodarczych z Rosją. Dlatego też w interesie rosyjskim jest dzielenie państw UE, celowo wykorzystując konfliktowe sytuacje do ich grupowania.

W kontekście ostatnich wydarzeń i aneksji Krymu przez Rosję można odnotować, że nawet w skrajnych sytuacjach konfliktowych UE nie może pozwolić sobie na zerwanie relacji gospodarczych z Rosją. Potwierdzić to może wypowiedź M. Orkiszyna z grudnia 2018 r.:

Jeśli spojrzymy na liczby, w rzeczywistości stosunki między Rosją i Europą pod wieloma względami przeżywają pewien renesans – powiedział Orieszkin. Podkreślił, że drugi rok z rzędu wzajemny handel między Rosją a UE ciągle rośnie¹⁵.

Szukając logiki stosunków gospodarczych między UE a Rosją w retrospekcji, ciężko przedstawić jeden schemat działania. Lata 90. scharakteryzowałabym jako okres rządzący się własnymi prawami, gdzie strony wielokrotnie wyrażały „chęć” i podpisywały traktaty, co niekoniecznie przekładało się na wzrost wymiany handlowej. Pierwsze dziesięciolecie XX w. przypomniało UE, jak ważna jest polityka energetyczna, która determinuje możliwości handlowe, oraz jak ważna jest jedność UE w stosunku do budowania silnej pozycji w negocjacjach gospodarczych. Ostatnie lata pokazały nam, że konflikty zewnętrzne, w które zamieszana jest Rosja, a które UE neguje, nie były w stanie zachwiać relacjami gospodarczymi między partnerami w sensie globalnym. Konkludując, gospodarki rosyjska i europejska uzupełniają się. Jedna to głównie surowce, druga zaawansowana technologia i kapitał. Niepokojące jednak dla UE powinno być to, że Rosja coraz częściej szuka partnerów gospodarczych w Azji, a poziom wymiany handlowej w tej części świata rośnie. Jednak na chwilę obecną gospodarki UE i Rosji są od siebie zależne w podobnym stopniu. Europa potrzebuje gazu i ropy, Rosja potrzebuje rynków zbytu. Dzięki integracji państwa Unii Europejskiej są poważnym kontrahentem i równorzędnym partnerem dla Rosji. Rosja liczy się z Europą jedynie wówczas, gdy ta pozostaje zjednoczona¹⁶.

¹⁵ *UE pozostaje kluczowym partnerem handlowym Rosji*, <https://pl.sputniknews.com/gospodarka/201812129378425-UE-handel-stosunki-rosja-europa/>, 29.12.2018.

¹⁶ S. Bieleń, dz. cyt., s. 55–70.

Bibliografia

- Abbigail J. Chiodo, Michael T. Owyang, *Studium kryzysu walutowego: Rosyjska niewypłacalność w 1998*, Bank Rezerw Federalnych, St. Louis 2002.
- Bieleń S., *Stosunki Rosji z Unią Europejską*, Warszawa 2009.
- Koczor M., Tokarski P., *Gospodarka Unii Europejskiej – Reakcja na kryzys i perspektywy na nowe dziesięciolecie*, Warszawa 2011.
- Niedośpiał L., *Analiza prawno-polityczna Porozumienia o Partnerstwie i Współpracy pomiędzy Unią Europejską a Federacją Rosyjską: stan obecny i perspektywy*, „Wschodnioznawstwo” 2008, nr 2.
- Partnerstwo dla modernizacji: geneza, wątpliwości, perspektywy*, www.liberte.pl, 2.12.2018.
- Pięta P., *Stosunki Federacji Rosyjskiej z Unią Europejską po 2013 roku. Chwilowa stagnacja czy permanentny kryzys?*, <http://apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/DP/article/viewFile/DP.2017.007/14634>, 27.12.2018.
- Raś M., *Perspektywy dialogu Rosja – Unia Europejska*, [w:] *Dialog europejski Zachód – Wschód. Polityka, Gospodarka, Społeczeństwo*, red. A. Stępień-Kuczynska, T. Jałmuzna, Toruń 2006.
- Stępień-Kuczynska A., *Rosja: ku Europie: z problematyki stosunków rosyjsko-unijnych*, Toruń 2007.
- Szeptycki A., *Polityka Unii Europejskiej wobec jej wschodnich sąsiadów*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI w. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, red. E. Haliżak, Warszawa 2006.
- UE pozostaje kluczowym partnerem handlowym Rosji*, <https://pl.sputniknews.com/gospodarka/201812129378425-UE-handel-stosunki-rosja-europa/>, 29.12.2018.
- Unijne sankcje w odpowiedzi na kryzys na Ukrainie*, <http://www.consilium.europa.eu/pl/policies/sanctions/ukraine-crisis/>, 2.12.2018.
- Wzrost i instytucje*, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, <https://www.imf.org/en/Publications/WEO/Issues/2016/12/31/Growth-and-Institutions>, 10.12.2018.
- Wódka M., *Surowce energetyczne – karta przetargowa Federacji Rosyjskiej w bezpieczeństwie energetycznym Europy*, https://repozytorium.uph.edu.pl/bitstream/handle/11331/1138/Wodka.M_Surowce_energetyczne_karta_przetargowa.pdf?sequence=1, 10.12.2018.
- Zięba R., *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2007.

A retrospective of bilateral economic relations between EU and Russia

Summary: The European Union and Russia are different in economic terms. In opposite to traditional Russia, the EU is a new type of international community. Both sides are both partners and rivals aware of their addiction. The rivalries result from the collision defending Russia's sphere of influence and the aspirations of the enlarging Union. The Union's goal is to develop not only through deepening cooperation, but also by admitting new members to the community. The Russian Federation in the development of the EU sees a threat to its superpower position, and this is also the result of actions aimed at inducing disintegration in the EU, because the divided Europe is a weak Europe.

Keywords: Russia, EU, integration, energy, bilateral relations

Nicole Pietrzak

ORCID ID: 0000-0002-0747-6234

Polityka Unii Europejskiej w zakresie zwalczania terroryzmu

Streszczenie: Tematem artykułu jest polityka Unii Europejskiej w zakresie zwalczania terroryzmu. Wybór tematu determinował fakt, że terroryzm uznawany jest za jedno z największych zagrożeń Europy. Autorka starała się przybliżyć terminologię dotyczącą terroryzmu i jego rys historyczny oraz metody walki z terroryzmem w czasach współczesnych. Celem badawczym artykułu jest analiza głównych działań oraz decyzji Unii Europejskiej w tym zakresie. Jedną z wielu determinant wpływających na zaostrzenie tej polityki były zamachy z 11 września 2001 roku w Stanach Zjednoczonych. Z kolei częste ataki terrorystyczne wymusiły na państwach Unii Europejskiej ciągłą współpracę i konsekwentne działania w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi, będącemu zjawiskiem o charakterze zarówno społecznym, jak i politycznym.

Słowa kluczowe: terroryzm, Unia Europejska, polityka antyterrorystyczna, polityka bezpieczeństwa, antyterroryzm

Główne zagadnienia metodologiczne

Omawiając problematykę walki UE z terroryzmem, warto wyjaśnić ten termin z uwzględnieniem różnic występujących w jego definiowa-

niu przez pryzmat nauki oraz norm prawnych¹. W polskim ustawodawstwie nie ma norm prawnych dotyczących bezpośrednio opisywanego zjawiska, ale przepisy polskiego kodeksu karnego wprowadzone ustawą z 20 lipca 2018 r. definiują przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Przestępstwem mającym znamiona terrorystyczne są czyny zabronione, za których popełnienie przewidziana jest kara pozbawienia wolności, a jej górna granica wynosi co najmniej pięć lat. Istotne jest, aby ten czyn popełniony był w określonym celu. Polskie ustawodawstwo za czyn zabroniony uznaje działania mające na celu poważne zastraszenie grupy osób lub takie działania, które wymuszają na organach władzy Rzeczypospolitej Polskiej albo innego kraju konkretne czynności. Czynem zabronionym jest również podejmowanie działań mających na celu spowodowanie poważnych zakłóceń nie tylko w ustroju, ale również w gospodarce kraju, innego państwa bądź w organizacji międzynarodowej. Przepisy prawa za przestępstwo o charakterze terrorystycznym uznają także groźbę popełnienia takiego czynu². Natomiast termin *terroryzm* przez pryzmat nauki ze względu na jego wieloaspektowość definiowany jest w różnorodny sposób³. Władysław Kopaliński postrzega terroryzm jako działania związane z organizowaniem zamachów z wykorzystaniem broni lub zamachów bombowych na osoby pełniące funkcje polityczne, innej rasy lub innego wyznania. Ofiarami terrorystów padają także obcokrajowcy oraz przypadkowe osoby. Działania te podejmowane są w celu zdobycia władzy, wywołania grozy wśród społeczeństwa albo osiągnięcia określonych korzyści⁴. Natomiast Stanisław Pikulski terroryzm definiuje jako działalność przestępczą o charakterze antypaństwowym. Głównym celem organizacji terrorystycznych jest wymuszenie na władzach państwowych określonych

¹ P. Chomentowski, *Polski system antyterrorystyczny. Prawno-organizacyjne kierunki ewolucji*, Warszawa 2014, s. 21.

² *Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r.*, Kodeks karny, Dz.U. 2018 poz. 1600 art. 115 § 20.

³ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008, s. 20.

⁴ K. Jałoszyński, *Współczesny wymiar antyterroryzmu*, Warszawa 2008, s. 32.

ustępstw przez wywołanie chaosu i strachu wśród społeczności⁵. George Bouthhoul uważa, że celem terrorystów są nie tylko wrogowie, ale również niewinne osoby. Manipulowanie strachem jest jednym z elementów strategii terrorystów. Z kolei Michael Walzer sądzi, że terroryzm to planowe działanie, by przestraszyć społeczeństwo i wymusić korzyści na przywódcach⁶.

Pojęcie terroryzmu w słowniku języka niemieckiego zostało sformułowane jako działania cechujące się brutalnością i agresywnością. Jest to system przemocy, który ma na celu wywołanie strachu nie tylko wśród społeczności lokalnej, ale przede wszystkim wspólnoty narodowej. Determinantą określającą zjawisko terroryzmu jest często aspekt polityczny⁷.

W powszechnym przekonaniu za zjawisko terrorystyczne uznaje się akt przemocy przeciwko społeczeństwu lub organizacjom rządowym i międzynarodowym. Wówczas nie jest aż tak istotne, czy działania zostały podjęte przez szantażystów, psychopatów, przestępców, czy dysydentów antyrządowych⁸. Dla celów badawczych przyjęto w artykule definicję opisywanego zjawiska jako nielegalne działania wobec osób lub mienia w celu osiągnięcia korzyści politycznych bądź społecznych. Głównym celem terrorystów jest bardzo często zastraszenie i wymuszenie na przywódcach państwowych, osobach bądź grupach zmiany polityki lub określonych zachowań⁹.

Omawiając problem zjawiska terroryzmu, istotne jest przybliżenie kwestii związanych z bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym. Główne zasady funkcjonowania systemu bezpieczeństwa Polski określone są w konstytucji, aktach prawnych i *Strategii bezpieczeństwa narodowego RP*. Przepisy konstytucyjne określają

⁵ S. Pikulski, *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, Olsztyn 2000, s. 13.

⁶ P. Wawrzyk, *Bezpieczeństwo wewnętrzne Unii Europejskiej*, Warszawa 2014, s. 355.

⁷ G. Drosdowski, *Deutsches Universal Wörterbuch A–Z*, Mannheim 1996, s. 1527.

⁸ P. Chomentowski, dz. cyt., s. 22.

⁹ M. Cupryjak, *Bezpieczeństwo obiektów, osób i imprez masowych w świetle zagrożeń terrorystycznych i przestępczych. Wybrane aspekty*, Szczecin 2015, s. 58.

przede wszystkim organy, które są uprawnione do działania w sferze bezpieczeństwa. Nad działaniami podejmowanymi przez poszczególne organy państwa nadzór sprawowany jest przez prezydenta, który zobligowany jest również do współpracy z Radą Ministrów. Natomiast parlament kształtuje politykę bezpieczeństwa państwa, w ramach której przyjmuje określone akty prawne i wydaje opinie przedłożeń rządowych oraz uchwała budżet i plan wydatków w obszarze bezpieczeństwa¹⁰. Polskie ustawodawstwo reguluje kwestie dotyczące zwalczania zagrożeń terrorystycznych. W związku z tym Rada Ministrów zobligowana jest do zapewnienia bezpieczeństwa oraz porządku publicznego¹¹. Obowiązek przeciwdziałania terroryzmowi spoczywa na Ministrze do Spraw Wewnętrznych¹² współpracującym w tym zakresie z Koordynatorem do Spraw Służb Specjalnych¹³. Wiele organów i instytucji państwowych zobligowanych jest do przeciwdziałania zagrożeniu terrorystycznemu. Ich zadania skupiają się na rozpoznaniu, przeciwdziałaniu, zwalczaniu oraz likwidacji przyczyn terroryzmu. Na szczeblu administracji rządowej takie działania podejmuje Międzyresortowy Zespół do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych¹⁴.

Państwa członkowie Unii Europejskiej zobligowane są do prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB). Głównym jej celem jest utrzymanie tożsamości Unii Europejskiej na szczeblu międzynarodowym. W ramach spójności wertykalnej instrumenty tej polityki nakładają na kraje członkowskie obowiązek dostosowania narodowej polityki do rozporządzeń unijnych. Są również ważnym czynnikiem, który zapewnia spójność polityki zagranicznej i wszelkiego rodzaju działań zewnętrznych, które są

¹⁰ P. Mickiewicz, *System bezpieczeństwa narodowego w rozwiązaniach ustrojowych wybranych państwa*, Wrocław 2012, s. 258.

¹¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 art. 146.

¹² *Ustawa z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej*, Dz.U. 1997 nr 141 poz. 943 z późn. zm. art. 29.

¹³ P. Mickiewicz, dz. cyt., s. 262.

¹⁴ Tamże, s. 263.

podejmowane w UE¹⁵. Główną podstawą prawną WPZiB jest Traktat o Unii Europejskiej. Unia Europejska uchwała też deklaracje niemające formalnego umocowania¹⁶.

Rys historyczny zjawiska terroryzmu

Omawiając problematykę polityki Unii Europejskiej w ramach walki z terroryzmem, istotne jest przybliżenie jego genezy. Z całą pewnością ustalenie daty pierwszego aktu terrorystycznego jest niezmiernie trudne z różnych powodów. Przede wszystkim zjawisko terroryzmu nie było aż tak wyodrębnione i zdefiniowane w przeszłości, gdyż nie określano poszczególnych aktów przemocy terminem „terroryzm”. To współcześnie oceniamy, czy działanie jakiejś grupy w historii kwalifikuje się jako terrorystyczne, czy partyzanckie. Bruce Hoffman, znawca zagadnienia, zauważa, że zjawisko terroryzmu bardzo często utożsamiane jest z wojną partyzancką. Zarówno grupy partyzanckie, jak i terrorystyczne wyznaczają sobie podobne cele oraz stosują podobną taktykę, lecz występują między nimi fundamentalne różnice¹⁷. Pojęcie powstańca odnosi się do większej grupy uzbrojonych osób, które funkcjonują jako jednostka wojskowa oraz atakują siły militarne wrogów. Sprawuje ona zarówno jakąś formę suwerenności, jak również kontrolę nad określonym terytorium geograficznym. Natomiast terrorysta nie działa otwarcie w uzbrojonych oddziałach, a jego podstawowym celem nie jest zdobycie bądź utrzymanie danego obszaru geograficznego¹⁸. Przed upowszechnieniem się zjawiska terroryzmu w przeszłości używano terminów *terror* i *tyrani*. Tyranami określano despotycznych władców. Pojęcie to używano we Francji po 1789 r., kiedy rząd stosował terror wobec wrogów ludu. Termin terrorysta zaczął funkcjonować dopiero w XIX w., gdy pojawili się

¹⁵ J. Starzyk, *Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2001, s. 121.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ R.A. Kosta, *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilizacji zachodniej w XXI*, Toruń 2007, s. 14.

¹⁸ Tamże, s. 15.

w prawie całej Europie naśladowcy rosyjskich rewolucjonistów Narodowej Woli¹⁹. Określali się oni jako terroryści, aczkolwiek współcześnie uważa się ich za zabójców politycznych²⁰. Po drugiej wojnie światowej terroryzm dotyczył zarówno działalności rewolucyjnej, jak i na tle narodowym. Wtedy uważano, że działania terrorystyczne są przejawem słabości, desperacji i rozpacz. Pod koniec lat 60. pojawiły się ugrupowania ideologiczne, które podejmowały walkę z systemem społeczno-politycznym²¹. W latach 70. XX w. miały miejsce ataki terrorystyczne, w których wykorzystano porwania samolotów i osób oraz materiały wybuchowe. Organy państwowe zaczęły podejmować działania przeciwdziałające terroryzmowi²². Za jeden z najbardziej drastycznych zamachów w tym okresie uważa się akt terrorystyczny podczas Olimpiady w Monachium w 1972 r., dokonany przez organizację terrorystyczną Czarny Wrzesień. Ewentualny udział w tej Olimpiadzie dałby Palestyńczykom możliwość zaprezentowania się jako społeczności traktowanej na równi z innymi krajami uczestniczącymi w igrzyskach. Uniemożliwienie palestyńskiej ekipie atletycznej reprezentacji ich kraju spowodowało, że organizacja terrorystyczna Czarny Wrzesień pomściła nie tylko ich lekceważenie, ale przede wszystkim głównym powodem tego ataku był trwający od kilkudziesięciu lat konflikt palestyńsko-izraelski. Uprawdając reprezentantów ekipy Izraela, zażądali oni zwolnienia 234 więźniów, którzy odbywali swoje wyroki w więzieniach izraelskich oraz w RFN. Sytuacja ta była obserwowana na żywo prawie na całym świecie. Terroryści po niespełnieniu ich żądań przez władze państwowe, podczas nieudolnej próby uwolnienia zakładników, zabili reprezentantów ekipy Izraela²³. Kolejnym przykładem jest porwanie samolotu EIAL przez Front Wyzwolenia Palestyny (FWP), które miało miejsce 22 lipca 1968 r.²⁴ Terroryzm w Europie ewoluował

¹⁹ T. Goban-Klas, *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji. Pisma z lat 2000–2011*, Kraków 2011, s. 351.

²⁰ Tamże, s. 352.

²¹ Tamże, s. 17.

²² Tamże, s. 65.

²³ Tamże, s. 71.

²⁴ A. Tyszkiewicz, *Sankcje ekonomiczne jako instrument przeciwdziałania*

w bardzo szybkim tempie. Powstawały liczne ugrupowania, których działania skupiały się na zamachach bombowych, porwaniach i mordach. W 1970 r. zaczęła funkcjonować w Niemczech Rote Armee Fraktion (RAF), która wielokrotnie współpracowała z palestyńskimi terrorystami²⁵.

W latach 80. XX w. ruchy terrorystyczne traktowano jako zastępczy akt wojenny lub konflikty o niskim napięciu²⁶. Terroryzm traktowano jako świadomą destabilizację Zachodu, która miała stanowić część globalnego spisku. Seria ataków bombowych na amerykańskie obiekty dyplomatyczne oraz wojskowe na Bliskim Wschodzie zwróciła uwagę na problem terroryzmu sponsorowanego przez państwo. Przykładem tego sporu były działania władz Libii lub Iranu, które finansowały grupy terrorystyczne bądź zamawiały ataki terrorystyczne²⁷. W latach 90. XX w. termin *terroryzm* rozumiany był jako zagrożenie dla stabilności państw, na które wpływ miały czynniki niepaństwowe. Były to akty przemocy w ogromnych regionach bądź terytoriach miejskich. Pojęcie terroryzmu opisywało także zjawiska, które nie przypominały już tradycyjnej wojny rozumianej jako walki pomiędzy wojskami kilku państw. Terroryzm zaczął obejmować wiele konfliktów o charakterze niepaństwowym²⁸. Niewątpliwie na XXI w. przypada dalszy rozwój terroryzmu. Jedenastego września 2001 r. doszło do najbardziej tragicznego aktu przemocy w historii terroryzmu. Zamachu terrorystycznego dokonano na Stany Zjednoczone; narzędziem ataku na World Trade Center i Pentagon okazały się samoloty pasażerskie. Ze względu na liczbę ok. 3 tys. ofiar zamach ten zaliczany jest do jednych z najbardziej krwawych aktów przemocy w dziejach historii.

Przeprowadzony atak terrorystyczny w Stanach Zjednoczonych miał również wpływ na rozszerzenie się pojęcia terroryzmu, gdyż od

międzynarodowemu terroryzmowi: terroryzm jako problem globalny, teoria i praktyka sankcji ekonomicznych, specyfika kontynentu afrykańskiego w aspekcie terroryzmu, Warszawa 2008, s. 86.

²⁵ R.A. Kosta, dz. cyt., s. 19–20.

²⁶ T. Aleksandrowicz, dz. cyt., s. 17.

²⁷ R.A. Kosta, dz. cyt., s. 22.

²⁸ Tamże, s. 23.

tęgo wydarzenia jego definicji zaczęło znacznie przybywać, a zjawisko terroryzmu zaczęło określać jako nowy terroryzm²⁹. Nie sposób pominąć innych ataków terrorystycznych, które zostały dokonane przez Al-Kaidę czy Państwo Islamskie. Przykładem jest przeprowadzony w 2015 r. zamach terrorystyczny na redakcję tygodnika „Charlie Hebdo” w Paryżu oraz na hotele i turystów przebywających w Tunezji³⁰. Współcześnie zjawisko terroryzmu dotyka obszary Bliskiego Wschodu i prawie każde państwo w Europie. Pojawienie się Państwa Islamskiego sprawiło, że terroryzm cechuje się skrajną brutalnością. Przeprowadzenie akcji operacyjnej „Geronimo” w maju 2011 r., w wyniku której zginął Osama bin Laden, nie przyczyniło się do zmniejszenia poziomu zagrożenia terrorystycznego. Zamachy terrorystyczne dotyczą nie tylko cudzoziemców, ale również mieszkańców i władze administracyjne. Terrorysty zdolni są do przeprowadzenia zamachu terrorystycznego w każdym momencie³¹. Samuel Huntington uważa, że współczesny terroryzm ukształtował się pod wpływem licznych konfliktów związanych ze zmianami politycznymi świata. Konflikty te wynikały przede wszystkim ze ścierania się kultur cywilizacyjnych. Wyróżnił on cztery fazy historycznej ewolucji konfliktów. Za pierwsze konflikty uważa rywalizacje pomiędzy królami i książętami, którzy chcieli uzyskać finansowe korzyści. Za kolejny konflikt wpływający na współczesny terroryzm uznaje on rewolucję francuską. Następnym konfliktem o charakterze ideologicznym była rewolucja komunistyczna w Rosji, która początkowo dotyczyła rywalizacji pomiędzy ideologią komunistyczną, faszyzmem a demokratycznym liberalizmem. Natomiast po drugiej wojnie światowej źródło konfliktu dotyczyło walki pomiędzy komunizmem a demokratycznym liberalizmem. Huntington uważa, że koniec konfliktu Wschód–Zachód, a dokładnie upadek muru berlińskiego, był początkiem konfliktu cywilizacji. Natomiast kolizja cywilizacyjna przyczyniła się do współczesnego zagrożenia terroryzmem³².

²⁹ M. Cupryjak, dz. cyt., s. 59.

³⁰ Tamże, s. 49.

³¹ Tamże, s. 52.

³² B. Wiśniewski, *Geneza i współczesny kształt terroryzmu*, [w:] *Terroryzm*.

Polityka Unii Europejskiej w walce z terroryzmem

Współcześnie jednym z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa Unii Europejskiej jest nasilające się zjawisko terroryzmu. Polityka antyterrorystyczna Unii Europejskiej jest nierozzerwalnie połączona z ewolucją terroryzmu i stanowi reakcję na wciąż rosnące zagrożenie atakami terrorystycznymi. Jej powstanie związane było przede wszystkim z brakiem istnienia odpowiednich mechanizmów oraz regulacji prawnych w tym zakresie³³. Podejmowana na szczeblu międzynarodowym współpraca pozwala na zminimalizowanie ryzyka ataków terrorystycznych³⁴.

Termin *polityka antyterrorystyczna* rozumiany jest jako zbiór instrumentów, działań oraz środków, których celem jest zapobieganie atakom terrorystycznym. Wyznacza ona kryteria oraz mechanizmy odpowiedzialne za zwalczanie terroryzmu³⁵. Zamachy terrorystyczne z 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych zmieniły charakter i percepcję zagrożeń, z jakimi musi zmierzyć się Unia Europejska, i były, jak już wspomniano, początkiem walki z nowym terroryzmem³⁶. Wiele działań Unii Europejskiej realizowanych jest przez wprowadzenie zmian w porządku prawnym państw członkowskich. Dokumentem odnoszącym się do działań Unii Europejskiej w omawianej problematyce jest Decyzja Ramowa Rady o zwalczaniu terroryzmu z 13 czerwca 2002 r. Przedstawia ona ogólne zasady zwalczania terroryzmu i określa, jakie działania powinny być realizowane przez wszystkie państwa członkowskie. Decyzja wskazała

Diagnoza, zadania administracji publicznej w przeciwdziałaniu zjawisku, red. K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, Bielsko-Biała 2007, s. 13.

³³ I. Oleksiewicz, *Polityka antyterrorystyczna Unii Europejskiej*, Lublin 2013, s. 20.

³⁴ P. Wawrzyk, dz. cyt., s. 27.

³⁵ Tamże, s. 36.

³⁶ Władze Stanów Zjednoczonych wypowiedziały wojnę nie tylko organizacjom terrorystycznym, ale również osobom i organizacjom finansującym grupy terrorystyczne. Zob. M. Rączkiewicz, *Wojna z terroryzmem – charakterystyka, podstawy prawne i konsekwencje*, [w:] *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*, red. M.J. Malinowski, R. Ożarowski, Gdańsk 2009, s. 414–415.

na konieczność współpracy sądowej i policyjnej na szczeblu międzynarodowym³⁷.

Kolejnym ważnym dokumentem przyjętym w grudniu 2003 r. przez Radę Unii Europejskiej była Europejska Strategia Bezpieczeństwa (ESB). W strategii za główne zagrożenia dla kontynentu europejskiego uznano terroryzm, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, konflikty regionalne, przestępczość zorganizowaną oraz niewydolność państw. Stwierdzono, że państwa europejskie są coraz częściej narażone na ataki terrorystyczne, podkreślając przy tym, że bazy logistyczne organizacji terrorystycznych rozmieszczone są w całej Europie. Terroryzm jest nowym zagrożeniem, którego nadrzędnym celem jest podważenie otwartości i tolerancji w społeczności europejskiej. Państwa członkowskie zobligowano do ścisłej współpracy w walce z terroryzmem, uwzględniając przy tym budowanie bezpieczeństwa europejskiego³⁸. Atak terrorystyczny przeprowadzony 11 marca 2004 r. w Hiszpanii świadczył jednak o tym, że polityka antyterrorystyczna Unii Europejskiej w rzeczywistości nie funkcjonuje. Po tym zamachu Unia Europejska zaangażowała się w nowe projekty legislacyjne oraz przyspieszyła wymianę informacji pomiędzy krajami członkowskimi³⁹.

Rada Unii Europejskiej przyjęła 23 marca 2004 r. Deklarację w sprawie zwalczania terroryzmu. Określono w niej siedem celów strategicznych przeciwdziałania terroryzmowi. Pierwszy z nich zakładał ściślejszą współpracę państw członkowskich, które zobligowano również do przystąpienia do wszystkich konwencji ONZ w tym zakresie. Kolejnym wyznaczonym celem było zminimalizowanie możliwości dostępu organizacji terrorystycznych do źródeł finansowania. W tym zakresie objęto kontrolą również instytucje działające legalnie, co do których istniało podejrzenie o wspieranie ugrupowań

³⁷ 2002/584/WSiSW, Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich, L190, 19.07.2002, s. 34–51.

³⁸ *Europejska Strategia Bezpieczeństwa*, https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/europejska_polityka_bezpieczenstwa_i_obrony_esdp/europejska_strategia_bezpieczenstwa, 17.11.2018.

³⁹ K. Maniszewska, *Media – propaganda terroryzmu?*, [w:] *Ewolucja terroryzmu...*, dz. cyt., s. 150–154.

terrorystycznych. Za trzeci cel uznano maksymalizację zdolności Unii Europejskiej w kontekście walki z terroryzmem. Oznaczało to szybsze wykrycie, zatrzymanie sprawców i ich osądzenie. Ustalono, że w ramach Sekretariatu Rady zostanie powołany koordynator UE do spraw zwalczania terroryzmu, a jednym z priorytetowych zadań będzie dokonywanie przeglądu instrumentów przeciwdziałania terroryzmowi, które są do dyspozycji UE. Ponadto nałożono na niego obowiązek informowania Rady o postępach wdrażania wszystkich przyjętych planów. Na podstawie wdrożonej Deklaracji planowano zwiększyć bezpieczeństwo transportu międzynarodowego, podkreślając znaczenie lepszej ochrony granic UE. Ostatnim założeniem była minimalizacja skutków ataków terrorystycznych polegająca na wypracowaniu efektywniejszej polityki informowania społeczności europejskiej⁴⁰.

Na szczycie Rady Europejskiej w Brukseli w 2005 r. przyjęto Strategię UE w Sprawie Zwalczania Radykalizacji Postaw i Rekrutacji do Organizacji Terrorystycznych. Dokument wskazywał na konieczność zwalczania przyczyn terroryzmu polegającej na tworzeniu przepisów zakazujących podżegania czy rekrutacji do ugrupowań terrorystycznych w celu eliminowania wewnętrznych i zewnętrznych radykalnych struktur umożliwiających rekrutację nowych członków⁴¹.

Jednym z istotniejszych dokumentów w omawianej problematyce jest przyjęta w 2005 r. unijna strategia walki z terroryzmem. Opierała się ona na czterech podstawowych założeniach, które powinny zostać wdrożone, by skutecznie przeciwdziałać terroryzmowi, jak również podnieść poziom bezpieczeństwa w Europie. Strategia podkreślała przede wszystkim rolę współpracy UE z państwami członkowskim i organizacjami międzynarodowymi. Pierwszym założeniem było skuteczne zapobieganie atakom terrorystycznym. W tym zakresie Rada UE w 2008 r. przyjęła strategię walki z rady-

⁴⁰ *Plan Unii Europejskiej zwalczania terroryzmu z dnia 25 marca 2004 r.*, <https://www.pism.pl/index/?id=d4c2e4a3297fe25a71d030b67eb83bfc>, 18.11.2018.

⁴¹ D. Szlachter, *Unia Europejska wobec terroryzmu-aktywność międzynarodowa*, <http://www.psz.pl//120-unia-europejska/damian-szlachter-unia-europejska-wobec-terroryzmu-aktywnosc-miedzynarodowa>, 17.11.2018.

kalizacją postaw i werbowaniem terrorystów. Unia Europejska pod wpływem zmian tendencji i środków, jak również metod podejmowanych przez organizacje terrorystyczne wzmocniła działania w tej sferze. Kraje członkowskie powinny podejmować działania mające na celu efektywniejsze zapobieganie i przeciwdziałanie radykalizacji postaw. Za drugi priorytet unijnej strategii uznano ochronę obywateli i infrastruktury. W tym zakresie podjęte inicjatywy dotyczyły zwiększenia zabezpieczenia granic zewnętrznych i bezpieczeństwa transportu oraz zmniejszenia podatności celów strategicznych na zamachy terrorystyczne. Kolejnym założeniem była współpraca policyjna i wymiaru sprawiedliwości wszystkich państw członkowskich UE w celu utrudnienia organizacjom terrorystycznym planowania, organizowania i przeprowadzania ataków terrorystycznych. W tym zakresie Unia Europejska podjęła walkę z finansowaniem ugrupowań terrorystycznych oraz odcięciem ich od środków wsparcia i łączności. Ostatnie założenie dotyczyło skutków ataków terrorystycznych, uwzględniając przy tym gotowość państw członkowskich do bezpośredniego reagowania i minimalizacji konsekwencji ataku. W tym celu za priorytet uznano opracowanie mechanizmów umożliwiających ocenę ryzyka, rozwinięcie unijnej koordynacji kryzysowej oraz możliwość niesienia pomocy ofiarom. Głównym celem tej strategii było promowanie partnerstwa międzynarodowego oraz ułatwienie współpracy krajów członkowskich⁴². W odpowiedzi na zamachy w Madrycie z 2004 r. przywódcy Unii Europejskiej na podstawie Deklaracji w sprawie walki z terroryzmem powołali unijnego Koordynatora ds. zwalczania terroryzmu. W 2007 r. stanowisko to objął Gilles de Kerchove mianowany przez Javiera Solanę, który ówczesnie pełnił funkcję Wysokiego Przedstawiciela UE ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. Kompetencje koordynatora nie ograniczają się wyłącznie do koordynowania prac Rady UE w przeciwdziałaniu terroryzmowi. Nadzoruje on implementację unijnych strategii, a następnie regularnie przedstawia Radzie sprawozdania z przebiegu ich wdrażania. Zadaniem koordynatora

⁴² Strategia UE w walce z terroryzmem, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/fight-against-terrorism/eu-strategy/>, 18.11.2018.

jest także ścisła współpraca z instytucjami Unii Europejskiej w celu maksymalizacji jej wysiłków w ramach walki z terroryzmem. Jego zadaniem jest również przedstawianie Radzie zaleceń politycznych i propozycji priorytetowych działań w zakresie zwalczania terroryzmu. Koordynator ds. zwalczania terroryzmu pełni również nadrzędną rolę w prowadzeniu debat w zakresie walki z terroryzmem, realizując przy tym trzy priorytety polityki antyterrorystycznej UE uzgodnione w 2015 r., które związane są z zapewnieniem bezpieczeństwa obywatelom państw członkowskich. Istotna jest również ścisła współpraca z parterami międzynarodowymi i podejmowanie działań mających wpływ na zmniejszenie radykalizacji oraz ochrony wartości. Od 2013 r. Gilles de Kerchove jest zaangażowany w opracowanie rozwiązań dotyczących zjawiska zagranicznych bojowników terrorystycznych. W tym zakresie informuje Radę o rozwoju sytuacji, jak również o postępach w realizacji wypracowanych środków oraz proponuje sposoby rozwiązania tego problemu. Dbą o utrzymywanie kontaktów między władzami UE a państwami trzecimi i instytucjami międzynarodowymi. Spośród najnowszych inicjatyw koordynatora do spraw zwalczania terroryzmu można wymienić dyskusje dotyczące wzmocnienia reakcji UE w ramach walki z terroryzmem. W tym zakresie bierze on udział w międzynarodowych konferencjach na temat polityki antyterrorystycznej. Uwzględniając działalność unijnego koordynatora w walce z ekstremizmem internetowym, zaangażowany jest on w działalność Forum UE ds. Internetu. Ponadto uczestniczy w regularnych spotkaniach z władzami państwowymi spoza obszaru UE w celu wymiany poglądów w zakresie współpracy międzynarodowej w zwalczaniu terroryzmu. Warto podkreślić, że jego działania bezpośrednio wpływają na skuteczność walki z terroryzmem⁴³.

Jedną z najnowszych inicjatyw unijnych przywódców jest upoważnienie Europolu⁴⁴ do utworzenia jednostki, której zadanie polega

⁴³ Unijny Koordynator ds. zwalczania terroryzmu, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/fight-against-terrorism/counter-terrorism-coordinator/>, 17.11.2018.

⁴⁴ Europejski Urząd Policji, którego głównym zadaniem jest zwiększenie poziomu bezpieczeństwa europejskiego poprzez współpracę z kompetentnymi organami

na zwalczaniu propagandy terrorystycznej w cyberprzestrzeni. Celem powstałej w 2015 r. Europejskiej Jednostki ds. zgłaszania podejrzanych treści w Internecie (EU IRU) jest identyfikacja treści terrorystycznych w sieci⁴⁵.

Na początku 4 grudnia 2015 r. Rada wraz z Parlamentem Europejskim wypracowała dyrektywę dotyczącą wykorzystywania danych przelotu pasażera (PNR). Głównym celem przyjęcia tego dokumentu było zapobieganie przestępstwom terrorystycznym i przestępczości, jak również ich wykrywanie i ściganie. Dyrektywa zobowiązuje przewoźników lotniczych do przekazywania krajom członkowskim UE danych o pasażerach lotów międzynarodowych. Dane dotyczącą informacji, które są podawane przez pasażerów przy rezerwacji lotu i odprawie⁴⁶.

Wśród najnowszych inicjatyw dotyczących bezpieczeństwa europejskiego należy wymienić utworzenie jednostki Europejskiego Centrum ds. Zwalczania Terroryzmu (ECTC). W 2016 r. Parlament Europejski i Rada postanowili wzmocnić pozycję Europolu i umożliwić tworzenie specjalistycznych komórek zajmujących się wymianą danych i współpracą w zakresie monitorowania zagranicznych bojowników terrorystycznych i finansowania terroryzmu⁴⁷.

Jedną z najnowszych inicjatyw związanych ze zwiększeniem bezpieczeństwa europejskiego jest dyrektywa z 7 marca 2017 r. przyjęta przez Parlament Europejski i Radę w kwestii zapobiegania zamachom terrorystycznym i reagowania na zjawisko zagranicznych bojowników terrorystycznych. Dyrektywa kryminalizuje przestępstwa terrorystyczne, uwzględniając przy tym nowe formy terroryzmu. Za przestępstwa terrorystyczne uznaje także szkolenia lub organizowanie i ułatwianie podróży w celach terrorystycznych,

państw członkowskich UE w zakresie ścigania i zwalczania przestępstw o charakterze międzynarodowym i terroryzmu. Zob. https://europa.eu/european-union/about-eu/agencies/europol_pl, 23.11.2018.

⁴⁵ Europejskie centrum walki z terroryzmem, <https://www.consilium.europa.eu/en/policies/fight-against-terrorism/foreign-fighters/>, 17.11.2018.

⁴⁶ 2016/681/WSiSW, Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich, L119/1, 27.04.2002, art. 8.

⁴⁷ Tamże, art. 1 ust. 2.

jak również dostarczanie lub gromadzenie funduszy dla organizacji terrorystycznych⁴⁸.

Kolejnym dokumentem jest rozporządzenie przyjęte również 7 marca 2017 r. przez Radę, które wprowadziło zmiany przepisu kodeksu granicznego Schengen. Celem było wzmocnienie kontroli w bazach danych na granicach zewnętrznych, a poprawka zobligowała wszystkie kraje członkowskie UE do nieustannych kontroli baz danych osób, które przekraczają granice zewnętrzne⁴⁹.

W unijnym raporcie o terroryzmie i tendencjach terrorystycznych w 2018 r. uznano walkę z terroryzmem za jeden z najważniejszych priorytetów krajów UE i jej partnerów międzynarodowych. Stwierdzono, że terroryzm zagraża bezpieczeństwu europejskiemu, wartościom demokratycznym i społeczności europejskiej. W ostatnim czasie największą część ataków stanowiły zamachy o charakterze etniczno-nacjonalistycznym i separatystycznym. Do państw, w których dokonano zamachów terrorystycznych na tle separatystycznym, należą Wielka Brytania, Francja i Hiszpania. Z kolei w ostatnich latach w 18 krajach członkowskich UE odnotowano aresztowania osób podejrzanych o udział w działaniach w grupach terrorystycznych. Dla przykładu w 2016 r. najwięcej aresztowań dokonano w Wielkiej Brytanii (4125), Francji (411) i Hiszpanii (91). Większość aresztowanych osób miała powiązania z terroryzmem dżihadystycznym. Raport wskazuje na ciągły wzrost aresztowań na tle ideologii religijnych w ciągu ostatnich lat. W raporcie stwierdzono, że terroryści coraz częściej wykorzystują przestrzeń internetową w celu propagowania terroryzmu, jak również nadużywają religii do podżegania do przemocy⁵⁰.

⁴⁸ 2005/671/WSiSW, Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich, L88, 15.03.2017, art. 2.

⁴⁹ 2016/399/WSiSW, Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich, L74/1, 15.03.2017.

⁵⁰ *Sprawozdanie na temat sytuacji i tendencji w zakresie terroryzmu w UE w 2018 r.*, <https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/european-union-terrorism-situation-and-trend-report-2018-tesat-2018>, 18.11.2018.

Podsumowanie

Systematyczne ataki terrorystyczne wymusiły na państwach Unii Europejskiej potrzebę zachowania ciągłej współpracy i działań w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi. Terroryzm oraz powiązana z nim zorganizowana przestępczość, jak również rozwój cyberterroryzmu sprawiły, że jest to najważniejsze wyzwanie, z jakim zmagają się państwa Unii Europejskiej. Obszar ten wymaga skoordynowania działań wszystkich podmiotów, które są zaangażowane w zapewnienie bezpieczeństwa kontynentu europejskiego. Polityka antyterrorystyczna wymaga ścisłej współpracy wszystkich krajów członkowskich w tym zakresie. Pojawiające się nowe rodzaje terroryzmu sprawiają, że współcześnie mamy do czynienia nie tylko z terroryzmem lokalnym czy islamskim, ale również z cyberterroryzmem i terroryzmem indywidualnym. Wypracowane do tej pory dokumenty stanowią filar polityki Unii Europejskiej w zwalczaniu terroryzmu. Przeprowadzone badania pokazały, że polityka antyterrorystyczna UE uległa transformacji. Głównym czynnikiem, który wpłynął na jej obecny kształt, są częste ataki terrorystyczne. Skuteczność polityki antyterrorystycznej w dużym stopniu zależy od efektywnych działań podejmowanych na szczeblu krajowym. Skuteczna walka z terroryzmem wymaga zarówno skoordynowanych działań wewnątrz UE, jak również wspólnej polityki z państwami spoza UE. W tym zakresie istotne jest nawiązanie pełnej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi oraz ich organami bezpieczeństwa. Przyszłość tej polityki nie zależy od sprawności formacji militarnych, ale od umiejętności rozwiązywania konfliktów o charakterze społecznym czy międzynarodowym.

Bibliografia

- Aleksandrowicz T., *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008.
- Chomentowski P., *Polski system antyterrorystyczny. Prawno-organizacyjne kierunki ewolucji*, Warszawa 2014.
- Cupryjak M., *Bezpieczeństwo obiektów, osób i imprez masowych w świetle zagrożeń terrorystycznych i przestępczych. Wybrane aspekty*, Szczecin 2015.
- Drosdowski G., *Deutsches Universal Wörterbuch A–Z*, Mannheim 1996.

- Europejska Strategia Bezpieczeństwa*, https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/europejska_polityka_bezpieczenstwa_i_obrony_esdp/europejska_strategia_bezpieczenstwa, 17.11.2018.
- Europejskie centrum walki z terroryzmem, <https://www.consilium.europa.eu/en/policies/fight-against-terrorism/foreign-fighters/>, 17.11.2018.
- Europejski Urząd Policji, https://europa.eu/european-union/about-eu/agencies/europol_pl, 23.11.2018.
- Goban-Klas T., *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacyjnego. Pisma z lat 2000–2011*, Kraków 2011.
- Jałozzyński K., *Współczesny wymiar antyterroryzmu*, Warszawa 2008.
- Kompetencje unijnego Koordynatora ds. zwalczania terroryzmu*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/fight-against-terrorism/counter-terrorism-coordinator/>, 17.11.2018.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997*, Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.
- Kosta R.A., *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilizacji zachodniej w XXI*, Toruń 2007.
- Maniszewska K., *Media – propaganda terroryzmu?*, [w:] *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*, red. M.J. Malinowski, R. Ożarowski, Gdańsk 2009.
- Mickiewicz P., *System bezpieczeństwa narodowego w rozwiązaniach ustrojowych wybranych państwa*, Wrocław 2012.
- Oleksiewicz I., *Polityka antyterrorystyczna Unii Europejskiej*, Lublin 2013.
- Pikulski S., *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, Olsztyn 2000.
- Plan Unii Europejskiej zwalczania terroryzmu z dnia 25 marca 2004 r.*, <https://www.pism.pl/index/?id=d4c2e4a3297fe25a71d030b67eb83bfc>, 18.11.2018.
- Rączkiewicz M., *Wojna z terroryzmem – charakterystyka, podstawy prawne i konsekwencje*, [w:] *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*, red. M.J. Malinowski, R. Ożarowski, Gdańsk 2009.
- Sprawozdanie na temat sytuacji i tendencji w zakresie terroryzmu w UE w 2018 r.*, <https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/european-union-terrorism-situation-and-trend-report-2018-tesat-2018>, 18.11.2018.
- Starzyk J., *Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2001.
- Strategia UE w walce z terroryzmem*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/fight-against-terrorism/eu-strategy/>, 18.11.2018.
- Szlachter D., *Unia Europejska wobec terroryzmu-aktywność międzynarodowa*, <http://www.psz.pl/120-unia-europejska/damian-szlachter-unia-europejska-wobec-terroryzmu-aktywnosc-miedzynarodowa>, 17.11.2018.
- Tyszkiewicz A., *Sankcje ekonomiczne jako instrument przeciwdziałania międzynarodowemu terroryzmowi: terroryzm jako problem globalny, teoria i praktyka*

sankcji ekonomicznym, specyfika kontynentu afrykańskiego w aspekcie terroryzmu, Warszawa 2008.

Ustawa z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, Dz.U. 1997 nr 141 poz. 943 z późn.zm.

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r., Kodeks karny, Dz.U. 2018 poz.1600.

Wawrzyk P., *Bezpieczeństwo wewnętrzne Unii Europejskiej*, Warszawa 2014.

Wiśniewski B., *Geneza i współczesny kształt terroryzmu*, [w:] *Terroryzm. Diagnoza, zadania administracji publicznej w przeciwdziałaniu zjawisku*, red. K. Jałowski, B. Wiśniewski, Bielsko-Biała 2007.

The European Union policies in the area of combating terrorism

Summary: The subject of this dissertation is the European Union policies in the area of combating terrorism. The fact that terrorism is regarded as being one of the biggest threats to European Security determined the choice of the subject. The author has tried to explain the terminology applying to terrorism, the history of terrorism, and present methods of fight against it. The objective of the article is the analysis of the European Union main actions taken and decisions made in this respect. One of many determinants that influenced tightening of this policy were the 9/11 terrorist attacks in the USA on 11 September 2001. Also, frequent terrorist attacks forced the European Union member states constant cooperation and continued efforts regarding actions to counter terrorism which is both social and political phenomenon.

Keywords: terrorism, European Union, counter-terrorism policy, security policy, anti-terrorism

Marcin Wałdoch

ORCID ID: 0000-0002-8778-1780

Strategie cyberbezpieczeństwa Nowej Zelandii i Polski w procesie globalizacji

Streszczenie: W prezentowanym badaniu wykonano analizę porównawczą strategii cyberbezpieczeństwa Nowej Zelandii i Polski. W wyniku przeprowadzonego badania potwierdzono hipotezę, że strategie cyberbezpieczeństwa Nowej Zelandii i Polski wykazują różnice wynikające ze swoistości systemów politycznych tych państw. Ponadto ujawniono, że w sferze cyberprzestrzeni występują sojusze i modele relacji międzynarodowych znane ze świata rzeczywistego. Nowa Zelandia pozostaje więc bliskim partnerem bezpieczeństwa cybernetycznego USA, Australii i Kanady, podczas gdy Polska ukierunkowana jest na współpracę w ramach struktur Unii Europejskiej, co wskazywać może na regionalizację obecnie obowiązujących strategii cyberbezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: cyberbezpieczeństwo, Nowa Zelandia, Polska, globalizacja, analiza porównawcza

Wstęp

Interesujący wymiar cyberbezpieczeństwa prezentuje w swojej książce *Broń matematycznej zagłady* Cathy O’Neil, która wskazuje, jak bardzo bezpieczeństwo ekonomiczne, społeczne i narodowe

jest uzależnione od rynków finansowych i informacji, które krążą w cyberprzestrzeni w powiązaniu z mechanizmem „dyskryminacji poprzez algorytmy”, na których bazują systemy informatyczne¹. Z taką wersją zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa państwo nie zdoła się zmierzyć w krótkim czasie, a jedynie poprzez wpływanie na strukturę społeczną, bowiem to ludzie zapatrzeni w zyski finansowe kreują narzędzie cyfrowe, które pogłębiają społeczne nierówności, a te z kolei podminowują poczucie bezpieczeństwa. Strategie cyberbezpieczeństwa nie są kreowane celem przeciwdziałania nierównościom społecznym, a raczej ku zabezpieczeniu swoistego *status quo* w świecie wirtualnym. Państwa zaś w toku konieczności zapewnienia dla legitymizacji władzy poprzez wypełnianie, przynajmniej w państwach o reżimach demokratycznych, warunków tzw. umowy społecznej, zmuszone są przeciwdziałać zjawiskom globalnym, które nadwyrężają między innymi finanse publiczne i infrastrukturę narodową. W tym obecnie są to między innymi problemy z wypracowaniem jednolitego systemu podatkowego wobec kryptowalut czy skuteczne przeciwdziałanie zjawisku offshoringu kapitałowego. Są to zjawiska, które lokują się na granicy pojęć cyberbezpieczeństwo i cyberprzestępczość.

W 2016 r. szacowano, że narodowe strategie cyberbezpieczeństwa posiadało na świecie ponad 50 państw. Większość postulatów tych strategii odnosiła się do dwóch wytycznych – zarówno do stworzenia centralnego organu w ramach administracji publicznej, który będzie koordynował działania z zakresu cyberbezpieczeństwa, jak i Computer Emergency Response Team (CERT). Wymóg czasu związany z koniecznością tworzenia ogólnonarodowych strategii cyberbezpieczeństwa wyjaśnia się zmieniającą się naturą zagrożeń w sieci. Jeśli we wcześniejszych latach były to pojedyncze ataki, to obecnie są to częstokroć ataki o dużej skali, sponsorowane przez państwa. Tym samym cyberataki mogą wyrządzić więcej szkód aniżeli konwencjonalny terroryzm. Ukazuje się przykłady takich zdarzeń jak ataki cybernetyczne na Estonię w 2007 r., wojnę cybernetyczną pomiędzy

¹ C. O’Neil, *Broń matematycznej zagłady. Jak algorytmy zwiększają nierówności i zagrażają demokracji*, przeł. M.Z. Zieliński, Warszawa 2017, *passim*.

Gruzją i Rosją w 2008 r., atak na irański program nuklearny w 2010 r. (robak komputerowy STUXNET). Dla wzrostu świadomości istniejących dla państw i obywateli zagrożeń w cyberprzestrzeni ważnym wydarzeniem było ujawnienie przez amerykańskiego sygnalistę Edwarda Snowdena kulisów działalności Narodowej Agencji Bezpieczeństwa USA (NSA). To 2008 r. uznaje się za kamień milowy rozwoju i implementacji strategii cyberbezpieczeństwa na świecie. Wyjątkiem w tym zakresie pozostają Stany Zjednoczone, które pierwszą strategię cyberbezpieczeństwa opublikowały w 2003 r.² E. Snowden ukazał światu istotę funkcjonowania programu PRISM, który pozwala na dostęp do danych osobowych, w tym i prywatnych danych, które użytkownicy spoza USA magazynują na największych światowych dostawcach usług teleinformatycznych, takich jak Google lub Facebook³. Cyberprzestrzeń po atakach cybernetycznych na Estonię, Gruzję, ale i Syrię uznano za piąty teatr wojny, tym samym cyberprzestrzeń stała się istotnym aspektem wpływającym na stosunki międzynarodowe i przy tym nowym wymiarem aktywności państw, ich współpracy, ale i rywalizacji⁴. Cyberprzestępczość, która jest „drugą stroną medalu” cyberbezpieczeństwa, jak podają szacunki z 2012 r., kosztowała Nowozelandczyków 463 miliony dolarów nowozelandzkich, jednak nadal kwestie cyberbezpieczeństwa nie są poważnie traktowane przez obywateli kraju kiwi⁵. Interesujące pozostają także relacje pomiędzy firmami z branży *high-tech*; często są to

² N. Shafqat, A. Masood, *Comparative analysis of various national security strategies*, „International Journal of Computer Science and Information Security” 2016, Vol. 14, No. 1, s. 129, 131.

³ Zob. J. Ball, *Edward Snowden NSA files: secret surveillance and our revelations so far*, „The Guardian” 21.08.2013, <https://www.theguardian.com/world/2013/aug/21/edward-snowden-nsa-files-revelations>, 16.04.2018. O Snowdenie i ujawnionych przez niego informacjach powstał film fabularny w 2016 r. w reżyserii Oliviera Stone’a pod tytułem „Snowden”.

⁴ M. Lakomy, *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji i współpracy państw*, Katowice 2015, s. 9–10.

⁵ L. Fourie, H. Hettema, T. Kingston, S. Pang, A. Sarrafzadeh, P. Watters, *The Global cybersecurity workforce – an ongoing human capital crisis*, „Global Business and Technology Association Conference” 2014, s. 173–184.

podmioty będące korporacjami transnarodowymi, a nie instytucjami państwowymi. Rzadko bowiem pamięta się o tym, że to państwa dają główne bodźce w postaci wielkich inwestycji w sektor badań i rozwoju. Przykładem mogą być inwestycje w innowacje, które są kapitałochłonne i obciążone wysokim ryzykiem niepowodzenia⁶. Na co dzień też w przekazie medialnym niewiele się mówi i pisze o rzeczywistych twórcach takich projektów jak World Wide Web (WWW), który został zapoczątkowany w instytucji publicznej, sponsorowanej przez państwo, jaką był i pozostał europejski CERN⁷. Obywatele świata stają się w coraz wyższym stopniu uzależnieni w życiu codziennym od kolejnych usług cyfrowych w świecie wirtualnym. Mówi się wręcz o tym, że Internet „wciąga odbiorców”⁸.

Stopień, wskaźnik lub indeks cyberbezpieczeństwa państw narodowych jest od 2014 r. mierzony w skali globalnej przez International Telecommunications Union (ITU). W toku prowadzenia analizy i następnie wydawania oceny przekładającej się na wskaźnik Globalnego Indeksu Cyberbezpieczeństwa wyodrębnia się cztery filary i dwadzieścia cztery podfilary oceny. Cztery główne filary oceny występują pod nazwami: prawa, techniki, organizacji, budowy wydolności – efektywności systemu i kooperacji⁹. Wskaźnik ów jest redukcją pewnej rzeczywistości, ale obrazuje różnice stopnia bezpieczeństwa cybernetycznego, stąd autor sięgnął i do tych danych. Niezwykły stopień nasycenia społeczeństw urządzeniami posiadającymi stały dostęp do Internetu tworzy globalną sieć o niezwyklej mocy przyciągania dla przeciętnego obywatela; można stwierdzić, że większość ludzi na świecie ma codzienny kontakt z Internetem,

⁶ M. Mazzucato, *Gouvernement – investor, risk-taker, innovator*, https://www.ted.com/talks/mariana_mazzucato_government_investor_risk_taker_innovator#t-461560, 26.04.2018.

⁷ M. Lakomy, dz. cyt., s. 41.

⁸ T. Harris, *How a handful of the companies control billions of minds every day*, https://www.ted.com/talks/tristan_harris_the_manipulative_tricks_tech_companies_use_to_capture_your_attention#t-65596, 26.04.2018.

⁹ *Global Security Index 2017*, Geneva 2017, https://www.itu.int/dms_pub/itu-d/opb/str/D-STR-GCI.01-2017-R1-PDF-E.pdf, 16.04.2018.

a w sieci z innymi ludźmi, co czyni z Internetu newralgiczny etap i element ludzkiej cywilizacji.

Jako metodę badawczą przyjęto komparatystykę. Wykonano analizę porównawczą strategii cyberbezpieczeństwa Polski i Nowej Zelandii. Tym samym przeprowadzono analizę porównawczą dwóch specyficznych przypadków¹⁰. Odnoszenie polskiej rzeczywistości politycznej do przestrzeni życia politycznego Nowej Zelandii zdaje się pozostawać o tyle zasadne, że państwo to pomimo niedługiej historii nazywane jest „małym mocarzem” areny międzynarodowej dzięki utrzymywaniu obrazu godnego zaufania partnera i podmiotu reagującego na problemy globalne, skąd też wypływa wysoka reputacja Nowej Zelandii¹¹. Polska zaś takiej pozycji na arenie międzynarodowej nie posiada, choćby z tej przyczyny, że jako suwerenny byt funkcjonuje na scenie międzynarodowej dopiero od około 30 lat. Zasadnym może się więc okazać dokonanie komparatystyki, celem uzyskania wiedzy, która ułatwi rządzącym podejmowanie optymalnych dla Polski decyzji politycznych. Zasadniczą różnicą jest też to, że ów „mały mocarz” jest w stosunku do Polski państwem rzeczywiście niewielkim pod względem ludnościowym (około 4,9 mln mieszkańców w 2018 r.)¹², co jednak nie różnicuje specyfiki zagrożeń z cyberprzestrzeni dla państw małych i średnich, ale wskazuje inne bariery, które napotykają państwa małe i średnie w potrzebie sprostania wyzwaniom cyberbezpieczeństwa w globalizacji¹³. Dotąd nie przeprowadzono analizy porównawczej strategii cyberbezpieczeństwa Nowej Zelandii i Polski, ani w literaturze polskiej, ani anglojęzycznej, co wskazuje na istnienie luki poznawczej, której wypełnienie

¹⁰ Zob. J. Bajer, *Badania porównawcze w politologii. Zagadnienia metodologiczne*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2012, nr 8, s. 15–48; A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2006, s. 125–126.

¹¹ L. Czechowska, *Mały mocarz: Nowa Zelandia jako przykład roli międzynarodowej osiągniętej dobrą reputacją*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2017, vol. 54, s. 7–22.

¹² *Population clock*, http://archive.stats.govt.nz/tools_and_services/population_clock.aspx?url=/tools_and_services/population_clock.aspx, 26.04.2018.

¹³ J. Burton, *Small states and cyber security: The case of New Zealand*, „Political Science” 2013, nr 65 (2), s. 216–238.

może podnieść nie tylko stan wiedzy, ale i wpłynąć na usprawnienie procesów rządzenia. Źródłami danych dla prowadzonego badania były dokumenty instytucji publicznych, na których wykonano analizę leksykalną, oraz dane ilościowe, rankingowe odnoszące się do oceny cyberbezpieczeństwa państw.

Ramą teoretyczną prowadzonego badania jest teoria krytyczna stosunków międzynarodowych, a szczególnie ten jej aspekt, który związany jest z postulatem badania relacji pomiędzy państwami, aby „zastanawiać się nad możliwościami rozszerzenia racjonalnej, sprawiedliwej i demokratycznej organizacji polityki na całym świecie”¹⁴. Materiały empiryczne czerpano z dokumentów oficjalnych instytucji państwowych (akty prawne, strategie cyberbezpieczeństwa), które pozyskiwano również w drodze zapytań o dostęp do informacji publicznej.

Hipotezą prowadzonego badania jest przypuszczenie, że strategie cyberbezpieczeństwa Nowej Zelandii i Polski wykazują różnice wynikające ze swoistości systemów politycznych tych państw. Dla rozwiązania tak sformułowanej hipotezy autor postawił następujące pytania badawcze: jaką wagę do kooperacji z innymi państwami i społecznością międzynarodową przykładają się w strategiach cyberbezpieczeństwa wskazanych państw? W jakim stopniu identyfikacja zagrożeń i narzędzi ochrony jest analogiczna w obu strategiach? W jaki sposób odzwierciedla się specyfika kultury politycznej i doświadczeń historycznych Nowej Zelandii i Polski w strategiach cyberbezpieczeństwa? W jakim stopniu te dwa państwa są suwerenne w podejmowaniu decyzji o formach cyberbezpieczeństwa i kształcie własnych strategii w tym zakresie? W jakiej mierze dotychczasowe członkostwo w sojuszach i organizacjach międzynarodowych i regionalnych rezonuje w strategiach cyberbezpieczeństwa obu państw?

¹⁴ R. Devetak, *Teoria krytyczna*, [w:] *Teorie stosunków międzynarodowych*, red. S. Burchill, R. Devetak, A. Linklater, M. Paterson, C. Reus-Smit, J. True, przeł. P. Frankowski, Warszawa 2006, s. 206.

Przypadek polski

Rzeczpospolita Polska jest państwem unitarnym o bikameralnym parlamencie i systemie rządów parlamentarno-gabinetowym. Reżim polityczny określa się jako demokrację liberalną. Polska pozostaje członkiem licznych organizacji międzynarodowych i regionalnych, takich jak ONZ, NATO, Unia Europejska, Grupa Wyszehradzka. Od upadku porządku zimnowojennego Polska ciąży ku Zachodowi i za priorytet kolejnych rządów uznaje się udział w Sojuszu Północnoatlantyckim. Polska według Globalnego Indeksu Cybebezpieczeństwa (Global Cybersecurity Index, GCI) znajdowała się w 2014 r. na świecie na 11. pozycji wraz z kilkoma innymi państwami i wagą 0,529 na 1,0 (USA były na pierwszej pozycji z wynikiem 0,824). W Europie Polskę plasuje się na 8. pozycji według GCI¹⁵. Natomiast nowszy raport i stworzony na jego bazie GCI z 2017 r. plasuje Polskę na 33. pozycji na świecie w zakresie cyberbezpieczeństwa. O ile więc Polska zyskała w ogólnej punktacji, bo w 2017 r. uzyskała 0,622 GCI, to inne państwa na świecie również inwestują w cyberbezpieczeństwo w tempie, za którym zwyczajnie Polska zdaje się nie nadążać¹⁶. Przykładowo wydatki Ministerstwa Cyfryzacji na cyberbezpieczeństwo (m. in. zakup materiałów, wyposażenia, normy, szkolenia, dotacje celowe, zakup analiz, tłumaczenia) wyniosły za lata 2016–2018 ok. 800 tys. zł, uwzględniając okres do kwietnia 2018 r.¹⁷ Może to mieć negatywne konsekwencje polityczne i ekonomiczne dla Polski. Jak państwo polskie wypada w najnowszych rankingach cyberbezpieczeństwa, będzie wiadomym w ostatnim kwartale 2018 r.¹⁸ Polska strategia cyberbezpieczeństwa, w sensie legislacyjnym, jest uchwałą

¹⁵ M. Menting, *Global Security Index*, New York 2014, <https://www.itu.int/en/ITU-D/Cybersecurity/Documents/WP-GCI-101.pdf>, 16.04.2018.

¹⁶ *Global Security Index 2017*, dz. cyt.

¹⁷ Dane pozyskane przez autora z Ministerstwa Cyfryzacji w drodze zapytania o informację publiczną na podstawie *Ustawy o dostępie do informacji publicznej* z 2001 r. Odpowiedź na zapytanie o informację publiczną z Ministerstwa Cyfryzacji do Marcina Wałdocha z 18 maja 2018 r. Zob. archiwum autora.

¹⁸ Tentative Timeframe, https://www.itu.int/en/ITU-D/Cybersecurity/Documents/GCIv3_documents/Tentative%20timeframe.pdf, 16.04.2018.

Rządu RP z mocą wiążącą dla podmiotów administracji publicznej, a w sposób pośredni oddziałuje ona na obywateli i przedsiębiorców. Jest to dokument bazujący na *Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii*¹⁹. Stanowi także odpowiedź na raport Najwyższej Izby Kontroli (NIK) na temat bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni z 2015 r., w którym wskazano, że w Polsce brakowało instytucji koordynującej zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa. Przede wszystkim zaś w Polsce brakowało rozwiązań systemowych w tym zakresie. Wykazano wręcz inercję w tej mierze instytucji państwa, pisząc w przywołanym raporcie, że

(...) działania podmiotów państwowych związane z ochroną cyberprzestrzeni były prowadzone w sposób rozproszony i bez spójnej wizji systemowej. Sprowadzały się one do doraźnego, ograniczonego reagowania na bieżące wydarzenia oraz biernego oczekiwania na regulacje unijne²⁰.

Ponadto do czasu powstania raportu w 2015 r. nawet nie zidentyfikowano zagrożeń dla bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, nie wypracowano żadnej spójnej strategii działania. Prezesowi Rady Ministrów zarzucono, że unikał odpowiedzialności za politykę bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, co mogło pogłębiać spory kompetencyjne. Ponadto właściwy dla omawianej przestrzeni w tamtym okresie Minister Administracji i Cyfryzacji nie wypełniał należycie swoich zadań, ale i tak, co wskazał NIK, gdyby chciał je realizować, to nie miał ku temu ani kompetencji, ani wystarczających środków. Negatywnie na jakość bezpieczeństwa w sieci wpływało prawo, które było nieadekwatne do zadań i wadliwie sformułowane. Pozytywnie

¹⁹ *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 194, 19.07.2016.

²⁰ *NIK o bezpieczeństwie w cyberprzestrzeni*, 30.06.2015, <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-bezpieczenstwie-w-cyberprzestrzeni.html>, 6.04.2018.

zaś zostały ocenione wysiłki na rzecz cyberbezpieczeństwa podejmowane w ramach Ministerstwa Obrony Narodowej (MON) i w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW). NIK wreszcie też krytycznie ocenił wcześniejszą polską „strategię cyberbezpieczeństwa”, zatwierdzoną przez Rząd RP w 2013 r. (była to *Polityka ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej*). Miażdżącą ocenę NIK wystawił całości struktur państwa polskiego do 2015 r., wskazując, że nie podjęto w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego w Polsce żadnych prac legislacyjnych, nie monitorowano pod tym kątem prawa, nie wskazano pożądanych kierunków zmian w prawie. Natomiast znane rozwiązania prawne pod kątem między innymi zbierania informacji o incydentach w sieci uznano za wadliwe, tak jak i inne zapisy z *Prawa telekomunikacyjnego* pod omawianym kątem. Swoistym substytutem braku spójnych działań instytucji państwa do 2015 r. były wysiłki podejmowane przez Naukową i Akademicką Sieć Komputerową (NASK) i ABW, czego owocem był system wczesnego ostrzegania ARAKIS²¹. Jak napisano w dokumencie *Strategia cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022*:

Każde znaczące zakłócenie funkcjonowania cyberprzestrzeni, czy to o charakterze globalnym, czy lokalnym, będzie miało wpływ na bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, poczucie bezpieczeństwa obywateli, sprawność funkcjonowania instytucji sektora publicznego, przebieg procesów produkcyjnych i usługowych, a w rezultacie na ogólnie pojmowane bezpieczeństwo narodowe.

W polskiej strategii bezpieczeństwa cybernetycznego dokładnie zdefiniowano, skąd mogą pochodzić zagrożenia, a będą ich źródłem: grupy przestępcze – terrorystyczne i działające przez wzgląd na chęć zysku; grupy na usługach państw obcych. Ogólnie celem działalności wymierzonej w cyberbezpieczeństwo staje się według władz polskich nie samo uzyskanie informacji, ale przede wszystkim zapewnienie dzięki jej pozyskaniu destabilizacji państwa²². Stworzenie strategii

²¹ Tamże.

²² *Strategia cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022*.

cyberbezpieczeństwa RP motywuje się przede wszystkim dwojakim obliczem obecnego rozwoju teleinformatycznego, który staje się „kręgosłupem postępu”. W tej mierze sektor teleinformatyczny tworzy możliwości rozwoju gospodarczego i społecznego w niespotykanym dotąd tempie, ale też i jest narażony na działania mające za zadanie stawianie barier temu rozwojowi. Najistotniejszym celem twórców było uzyskanie, dzięki wypracowaniu spójnej strategii, wysokiego stopnia odporności krajowych systemów informatycznych na zagrożenia. Rząd RP wyraził w dokumencie stanowisko, zgodnie z którym Internet uznany jest za „istotny element funkcjonowania społeczeństwa” i jako taki ma pozostawać wolny i otwarty.

W polskiej strategii wskazano:

- cele w zakresie cyberbezpieczeństwa teleinformatycznego;
- główne podmioty zaangażowane we wdrażanie strategii w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego;
- ramy zarządzania służące realizacji celów krajowej strategii w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego;
- na potrzebę zapobiegania i reagowania w odniesieniu do incydentów oraz przywracania stanu normalnego zakłóconego incydem, w tym zasady współpracy pomiędzy sektorami publicznym i prywatnym;
- podejście do oceny ryzyka;
- kierunki podejścia do programów edukacyjnych, informacyjnych i szkoleniowych dotyczących cyberbezpieczeństwa;
- działania odnoszące się do planów badawczo-rozwojowych w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego;
- podejście do współpracy międzynarodowej w zakresie cyberbezpieczeństwa²³.

Strategia ta zawiera cztery cele szczegółowe, które streścić można następująco: 1) osiągnięcie zdolności koordynowania w skali kraju

Poszanowanie praw i wolności w cyberprzestrzeni. Kompleksowe podejście do bezpieczeństwa. Cyberbezpieczeństwo istotnym elementem polityki państwa, https://www.gov.pl/documents/31305/0/strategia_cyberbezpieczenstwa_rzeczypospolitej_polskiej_na_lata_2017_-_2022.pdf/f249b627-4050-a6f4-5cd3-351aa025be09, 05.04.2017.

²³ Tamże.

działań, które będą służyły zabezpieczeniu bezpieczeństwa cybernetycznego teleinformatycznego państwa; 2) wzmacnianie zdolności do przeciwdziałania; 3) działanie na rzecz wzrostu kompetencji i potencjału narodowego; 4) budowa silnej pozycji międzynarodowej Polski w zakresie cyberbezpieczeństwa. Wyrazem rozumienia przez Rząd RP rzeczywistości społeczeństwa informacyjnego jest uwzględnienie wysokiej dynamiki procesów w cyberprzestrzeni i wskazanie konieczności ciągłego monitorowania regulacji prawnych i ich adekwatności do zmieniającego się otoczenia systemowego. W strategii nie wskazano definicji cyberprzestrzeni, ale znajdują się w niej jasne wskazania zagrożeń cyberbezpieczeństwa. Kluczowym elementem dla powodzenia zapewniania bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni ze strony władz państwowych jest w ujęciu tego dokumentu współpraca międzynarodowa o charakterze analogicznym do zagrożeń, czyli jest to współpraca transgraniczna. Ważnym aspektem polskiej strategii cyberbezpieczeństwa jest przestrzeń militarna i podkreślenie działań Służb Zbrojnych RP w zapewnieniu tego wymiaru bezpieczeństwa²⁴.

Rząd założył w strategii, że do 2022 r. podniesiony zostanie poziom cyberbezpieczeństwa RP przy jednoczesnym poszanowaniu praw i wolności obywateli. Właśnie zmiany w prawie są elementem strategii cyberbezpieczeństwa RP; za inicjowanie zmian w prawie pod tym kątem odpowiadają właściwi ministrowie. W strategii cyberbezpieczeństwa RP na lata 2017–2022, choć nie znajduje się tam definicja cyberprzestrzeni, wskazano, że cyberprzestrzeń RP jest rozumiana podobnie jak w poprzednich dokumentach, więc jako „cyberprzestrzeń w obrębie terytorium państwa polskiego i poza jego terytorium, w miejscach, gdzie funkcjonują przedstawiciele RP (placówki dyplomatyczne, kontyngenty wojskowe)”²⁵.

Dla skoordynowania wysiłków na rzecz zapewnienia realizacji zapisów strategii, podjęto decyzję o powołaniu Narodowego Centrum

²⁴ *Strategia cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022*, dz. cyt.

²⁵ Z. Chmielewski, *Polityka publiczna w zakresie ochrony cyberprzestrzeni w UE i państwach członkowskich*, „*Studia z Polityki Publicznej*” 2016, nr 2 (10), s. 107.

Cyberbezpieczeństwa (NCC), które jest obecnie czynne całą dobę, siedem dni w tygodniu. NCC działa w strukturach NASK i zostało otwarte 4 lipca 2017 r. NCC podzielono na cztery pion: badawczo-rozwojowy, operacyjny, szkoleniowy i analityczny. Na incydenty naruszające bezpieczeństwo sieci reaguje działający w ramach pionu operacyjnego CERT Narodowy. Jak zauważyła minister Anna Streżyńska, ochronie w ramach zapewnienia cyberbezpieczeństwa ze strony państwa będą podlegać szczególnie pojedynczy obywatele, a nie tylko instytucje publiczne, ponieważ to obywatele nie mają możliwości zapewnić sobie bezpieczeństwa w sieci samodzielnie wobec generowanych tam zagrożeń²⁶. Wobec licznych incydentów w sieci w latach 2016–2018, a tych według NASK-PIB (z zastrzeżeniem, że statystyki nie obejmują wszystkich incydentów w sieci, było sporo) było około 230 mln – w tym: 2,3 mln serwerów pozwalających na amplifikację ataków DDoS; około 1,5 mln botów; 772 tys. stron phishingowych; 670 tys. złośliwych stron WWW, 270 aktywnych serwerów C&C; około 2,9 mln serwerów podatnych na znane podatności (są to dane tylko odnoszące się do Polski). Ponadto NASK odnotował 3128 incydentów z 21711 zgłoszeń indywidualnych bądź z instytucji, a w tym: 1439 dotyczyło oszustw; 854 złośliwego oprogramowania; 262 prób włamań; 157 gromadzenia informacji; 118 włamań; 53 ataki DoS/DDoS. Na tak ogromną skalę incydentów NCC (w tym jednostka CERT Polska) dysponuje niewielkim, wynoszącym rocznie około 8 mln zł budżetem²⁷.

W ujęciu ponadnarodowym Polska współpracuje w zakresie cyberbezpieczeństwa w ograniczonym zakresie i raczej w warunkach konkurencji o palmę pierwszeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej z państwami Grupy Wyszehradzkiej. Współpraca ta blednie na tle rzeczywistych wysiłków państw V4, które ukierunkowują się na współpracę z globalnymi liderami przestrzeni cyfrowej. Szczególnie

²⁶ NCC – na straży cyberbezpieczeństwa, Ministerstwo Cyfryzacji, <https://www.gov.pl/cyfryzacja/ncc-na-strazy-cyberbezpieczenstwa>, 6.04.2018.

²⁷ Dane pozyskane przez autora z NASK w drodze zapytania o informację publiczną na podstawie *Ustawy o dostępie do informacji publicznej* z 2001 r. Odpowiedź na zapytanie o informację publiczną z NASK do Marcina Wałdocha z 7 maja 2018 r. Zob. archiwum autora.

w tej mierze istotne są działania na forum Unii Europejskiej²⁸. Bezpieczeństwo cybernetyczne UE jest uwzględnione w dokumencie *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady UE z 2016 r. z dnia 6 lipca 2016 r. Sieci i działalność systemów i usług informatycznych mają zasadnicze znaczenie dla działalności gospodarczej i społecznej*. Podkreśla się w tym względzie znaczenie sieci dla wysokorozwiniętego rynku wewnętrznego. Tym samym skala i częstotliwość oraz wpływ incydentów sieci ma kluczowe znaczenie dla utrzymania funkcjonowania Internetu i systemów informatycznych. Sieć ułatwia przepływ transgraniczny towarów i usług oraz osób. Stąd bezpieczeństwo sieci ma zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa rynku wewnętrznego. Na bazie deklaracji postanowiono powołać wspólną grupę z przedstawicielami państw członkowskich, Komisji Europejskiej oraz Agencji Unii Europejskiej ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informacji (ENISA). Grupę tę tworzy się dla wzmocnienia współpracy, jak i dla określenia strategicznych celów grupy. Organizację tę powołano, aby chronić instytucje unijne, administrację publiczną, ale też żeby w jak najwyższym stopniu podnieść kulturę korzystania z sieci i rozwiązań cyfrowych. Do 2016 r. brakowało bowiem wspólnego podejścia do sieci i jej operatorów w dziedzinie bezpieczeństwa w sieci. Nowa dyrektywa unijna przewiduje również udział uczelni w zakresie wzmocnienia cyberbezpieczeństwa, to na uczelniach wyższych mają powstawać innowacyjne projekty związane ze wzrostem możliwości w zakresie cyberbezpieczeństwa administracji publicznej i obywateli. Dyrektywa ta jest też w zasadzie wyrazem chęci wdrażania rozwiązań systemowych na poziomie całej Unii. Nie wyczerpuje ona jednak możliwego zestawu działań na rzecz cyberbezpieczeństwa i umożliwia operatorom usług kluczowych oraz dostawcom usług teleinformatycznych wdrażanie rozwiązań o wyższym rygorystycznym poziomie bezpieczeństwa. W dokumencie podkreślono wagę istniejących

²⁸ B. Olszewski, *Perspektywy regionalizacji cyberbezpieczeństwa w ramach Grupy Wyszehradzkiej*, https://www.researchgate.net/profile/Boguslaw_Olszewski/publication/316861426_Perspektywy_regionalizacji_cyberbezpieczenstwa_w_ramach_Grupy_Wyszehradzkiej/links/5914af08aca27200fe4e8c2e/Perspektywy-regionalizacji-cyberbezpieczenstwa-w-ramach-Grupy-Wyszehradzkiej.pdf, 3.05.2018.

instytucji europejskich gwarantujących bezpieczeństwo UE, w tym Europejskiego Systemu Nadzoru Finansowego oraz Europejskiego Urzędu Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych, które pełnią rolę nadzorczą i kontrolną nad agencjami ratingowymi i repozytoriami transakcji. Bezpieczeństwo cybernetyczne w tym względzie odnosi się do potrzeby zapewnienia ciągłości pracy rynków finansowych, stąd dużą wagę przykładają do szacowania ryzyka operacyjnego. Twórcy dyrektywy wskazali także na dużą wagę i znaczenie internetowych platform handlowych dla gospodarki w społeczeństwie informacyjnym. Istotne znaczenie w dyrektywie przyjmują takie kategorie związane z cyberprzestrzenią jak: wyszukiwarki internetowe, usługi przetwarzania w chmurze, a ponadto sporządzenie wykazu usług kluczowych, rozpatrzenie wspólnego wykazu czynników międzysektorowych w celu ustalenia, czy ewentualny incydent mógłby mieć istotny skutek zakłócający, procesy konsultacji między państwami w przypadku usługodawców świadczących swoje usługi na terytorium więcej niż jednego państwa. Usługi kluczowe i ich operatorów ocenia się pod kątem tego, które z nich są rzeczywiście istotne dla sektora danego pod kątem utrzymania krytycznej działalności gospodarczej i społecznej. Usługodawcę identyfikuje się jako kluczowego, dzięki temu, że weryfikuje się jego działalność z listą tzw. usług kluczowych – jeśli podmiot je wykonuje, to jest dostawcą kluczowym. W szacowaniu zasięgu i wagi incydentów w sieci w zapisach rzeczony dyrektywy zalecono, aby wzięto pod uwagę liczbę użytkowników danej usługi, którą dotknął incydent, oraz liczbę ogólną użytkowników danego dostawcy usług. Elementem oceny ryzyka płynącego z potencjalnego incydentu jest wskazanie, jak ten incydent można zniwelować, czyli ile to zajmie czasu i jakim nakładem środków uda się naprawić wyrządzone szkody oraz jakie będzie to miało przełożenie na bezpieczeństwo publiczne. Dyrektywa posiada zapisy, które regulują konieczność posiadania przez państwa odpowiedniej infrastruktury technicznej oraz organizacyjnej dla przeciwdziałania atakom cybernetycznym. Tym samym wprowadzono kategorię CSIRT, która to jest ważna dla określania właściwych organów lub zespołów reagowania na incydenty bezpieczeństwa komputerowego. Od wszystkich państw oczekuje się, że wdrażając

przepisy dyrektywy, będą konsultowały się z ENISA. Szczególnie ENISA ma pomagać państwom członkowskim poprzez analizy ich strategii bezpieczeństwa w sieci. Według dyrektywy bezpieczeństwo sieci i systemów informatycznych obejmuje bezpieczeństwo danych przechowywanych, przekazywanych i przetwarzanych. Jak napisano w dyrektywie, próbując zabezpieczyć informacje i dane:

Dostawcy usług cyfrowych powinni zapewnić poziom bezpieczeństwa współmierny do stopnia ryzyka, na jakie narażone jest bezpieczeństwo świadczonych przez nich usług cyfrowych, ze względu na znaczenie tych usług dla działalności innych przedsiębiorców Unii²⁹.

Dyrektywa unijna wyznaczyła konieczność – obowiązek posiadania przez państwa członkowskie strategii w zakresie bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych. Utworzono wspomnianą przeze mnie wcześniej grupę współpracy, tworząc sieć reagowania na incydenty w sieci pod nazwą CSIRT. W europejskiej dyrektywie wskazano literalnie znaczenie takich sformułowań jak sieci i systemy informatyczne, przez co rozumie się sieci łączności elektronicznej. Bezpieczeństwo sieci i systemów informatycznych oznacza odporność sieci i systemów informatycznych przy danym poziomie zaufania. Incydent – oznacza każde zdarzenie, które ma rzeczywiście niekorzystny wpływ na bezpieczeństwo sieci i systemów informatycznych. Ryzyko oznacza każdą dającą się racjonalnie określić okoliczność lub zdarzenie, które ma potencjalny niekorzystny wpływ na bezpieczeństwo sieci i systemów informatycznych. Co interesujące, UE pozostawia państwom dowolność w kreowaniu strategii, ale w ograniczonym zakresie, bowiem w dyrektywie zaznaczano, że owa strategia musi posiadać: cele i priorytety w zakresie bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych, ramy zarządzania służące realizacji celów i priorytetów krajowej strategii w zakresie bezpieczeństwa

²⁹ *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L194, 19.07.2016, s. 8.

sieci i systemów informatycznych, w tym role i zakresy obowiązków organów rządowych i innych właściwych podmiotów, określenie środków w zakresie gotowości, reagowania i przywracania stanu normalnego, w tym współpracy między sektorami publicznym i prywatnym, wskazówki odnoszące się do programów edukacyjnych, informacyjnych, i szkoleniowych dotyczących strategii w zakresie bezpieczeństwa sieci, wskazówki odnoszące się do planów badawczo-rozwojowych dotyczących strategii w zakresie bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych, plan oceny ryzyka służący ocenie ryzyka, wykaz różnych podmiotów zaangażowanych we wdrażanie strategii w zakresie bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych. Państwa mogą się też zwracać o pomoc do ENISA w opracowywaniu strategii cyberbezpieczeństwa. Państwa zostały zobowiązane do przekazywania Komisji swoich strategii w terminie trzech miesięcy od ich uchwalenia. ENISA ma gwarantować wymianę najlepszych praktyk. Ponadto strategie cyberbezpieczeństwa muszą uwzględniać bezpieczeństwo systemów i obiektów; postępowanie w przypadku incydentu; zarządzanie ciągłością działania; monitorowanie, audyt i testowanie; zgodność z normami międzynarodowymi. A na podstawie dyrektywy wskazano, że dostawcy usług spoza Unii muszą posiadać swoje przedstawicielstwo na terenie Unii. Do 9 maja 2019 r. przyjęto datę graniczną dla oceny spójności polityk narodowych w zakresie przyjętych strategii cyberbezpieczeństwa. Państwa zostają dyrektywą również zobowiązane do ustanowienia przynajmniej jednego organu nadzorującego cyberbezpieczeństwo, który przyjmuje się nazywać w nomenklaturze UE „właściwym organem”³⁰. Stąd tak istotne wydaje się postrzeganie zagadnień cyberbezpieczeństwa w Polsce nie tylko poprzez pryzmat polskiej strategii, ale i jej swoistych ram, którą tworzy wskazana dyrektywa unijna.

W Polsce odrębne, pozapaństwowe instytucje tworzą swoje centra cyberbezpieczeństwa, w większości z myślą o bezpieczeństwie swoich klientów. Tego rodzaju centrum otworzył Związek Banków Polskich w 2016 r.³¹ Dzieje się to w odpowiedzi na poczucie zagroże-

³⁰ Tamże.

³¹ *Otwarcie Bankowego Centrum Cyberbezpieczeństwa*, <https://zbp.pl/wydarze->

nia w cyberprzestrzeni, które przejawiają Polacy. W 2017 r. trzech na czterech Polaków nie było pewnych bezpieczeństwa systemów elektronicznej bankowości. Ogólnie zaś tylko 21% Polaków czuło się osobiście odpowiedzialnymi za swoje bezpieczeństwo w świecie wirtualnym, oczekując od instytucji publicznych ochrony w tym zakresie³². Innym przykładem mogą być firmy przemysłowe oraz inne usługowe, które wydają w Polsce coraz więcej pieniędzy na zapewnienie sobie cyberbezpieczeństwa. Jak się notuje, *phishing* był głównym rodzajem zagrożenia (39% przypadków)³³. Jest to charakterystyczne dla Polski, że firmy samodzielnie starają się sprostać wyzwaniom cyberbezpieczeństwa. Za hasło propagandowe w zderzeniu z faktami należy więc uznać deklaracje polityków, którzy twierdzą, jak premier rządu RP Mateusz Morawiecki, że cyberbezpieczeństwo stanie się polską kompetencją narodową³⁴, gdyż Polsce daleko do liderów cyberbezpieczeństwa w skali globalnej.

Przypadek nowozelandzki

Nowa Zelandia, podobnie jak Polska, jest państwem unitarnym, wykazuje się jednak znacznymi różnicami ustrojowymi i o innym typem kultury politycznej. Jest to państwo stosunkowo młode oraz silnie związane z Koroną Brytyjską, bowiem nadal głową państwa pozostaje królowa brytyjska. W Nowej Zelandii panuje reżim demokratyczny o cechach liberalnych przy systemie rządów

nia/archiwum/wydarzenia/2016/lipiec/otwarcie-bankowego-centrum-cyberbezpieczenstwa, 23.04.2018.

³² 3 na 4 Polaków nie jest pewnych bezpieczeństwa systemów bankowości elektronicznej, „newsrm.tv” 30.10.2017, <http://newsrm.tv/komunikat-pr/3-4-polakow-pewnych-bezpieczenstwa-systemow-bankowosci-elektronicznej/>, 3.05.2018.

³³ PAP, *Cyberataki: 96 proc. firm w Polsce było na celowniku hakerów*, „Business Insider Polska” 23.03.2017, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/cyberbezpieczenstwo-firm-w-polsce/41tn5b0>, 23.04.2018.

³⁴ W. Kulik, *Cyberbezpieczeństwo polską „kompetencją narodową”*, Benchmark.pl, 20.06.2017, <http://www.benchmark.pl/aktualnosci/cyberbezpieczenstwo-polska-kompetencja-narodowa.html>, 23.04.2018.

gabinetowo-parlamentarnych. Władza uchwałodawcza skupiona jest w unikameralnym parlamencie. Nowozelandzka strategia bezpieczeństwa znalazła się według pakistańskich badaczy na 4. miejscu spośród 12 analizowanych państw wysoko rozwiniętych³⁵. Natomiast według Globalnego Wskaźnika Cyberbezpieczeństwa w 2014 r. Nowa Zelandia jest plasowana na 4. miejscu na świecie oraz na 4. miejscu wśród państw Azji i Pacyfiku, na 2. miejscu za Malezją i Australią³⁶. Według badania z 2017 r. GCI dla Nowej Zelandii wynosiło 0,718, co dawało Nowej Zelandii 19. miejsce w 2017 r. na świecie i dopiero 6. miejsce w regionie Azji i Pacyfiku, gdzie na 1. miejscu (nawet przed USA) w 2017 r. został wskazany Singapur ze wskaźnikiem 0,925³⁷. Dla Nowej Zelandii w 2017 r. wskaźnik GCI był nieco niższy aniżeli w 2014 r., kiedy Nowa Zelandia uzyskała 0,735 GCI³⁸.

Cyberprzestrzeń jest definiowana w strategii cyberbezpieczeństwa Aotearoa jako Internet i urządzenia ICT (technologie informacyjne i komunikacyjne) podłączone do Internetu; cyberbezpieczeństwo posiada zaś w strategii swoją jasną i klarowną definicję³⁹. Najnowsza strategia cyberbezpieczeństwa Nowej Zelandii została stworzona w 2015 r. i zastąpiła wcześniejszy dokument z 2011 r. Nowozelandzka strategia posiada cztery główne cele, tj. 1) podnoszenie odporności na zagrożenia cyberprzestrzeni; 2) zwiększenie potencjału nowozelandzkiego w cyberprzestrzeni; 3) prewencja; 4) współpraca międzynarodowa. Dużą wagę nowozelandzcy twórcy strategii cyberbezpieczeństwa przyłożyli do udziału sektora prywatnego oraz organizacji pozarządowych (takich jak NZ Internet Taskforce) w zapewnieniu bezpieczeństwa cyberprzestrzeni. Odpowiedni poziom bezpieczeństwa sieci gwarantuje według Nowozelandczyków stabilny rozwój gospodarczy oraz transparentność mechanizmów rynkowych. Dzięki zapewnieniu bezpieczeństwa użytkowników cyberprzestrzeni Nowozelandczycy mają nadzieję pozostawać państwem rozpoznawanym na

³⁵ N. Shafqat, A. Masood, dz. cyt., s. 130.

³⁶ *Global Cybersecurity Index 2014*, dz. cyt.

³⁷ *Global Security Index 2017*, Geneva 2017, https://www.itu.int/dms_pub/itu-d/opb/str/D-STR-GCI.01-2017-R1-PDF-E.pdf, 16.04.2018.

³⁸ *Global Cybersecurity Index 2014*, dz. cyt.

³⁹ N. Shafqat, A. Masood, dz. cyt., s. 132.

świecie jako miejsce, gdzie można w bezpieczny sposób inwestować oraz magazynować dane. Jednocześnie zagrożenia płynące z świata wirtualnego rozpoznawane są w Nowej Zelandii jako elementy nastające na bezpieczeństwo narodowe. Stąd zapewnienie bezpieczeństwa w tej przestrzeni uznaje się również za element wypełniania zobowiązania nakładanego przez prawa człowieka, czyli zobowiązania do możliwości niezakłóconej wymiany informacji, swobody ekspresji poglądów i wolności słowa przy zachowaniu prawa do prywatności. Wśród instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni wymieniono w nowozelandzkiej strategii: Grupę Policyjną ds. Przestępstw Elektronicznych ustanowioną w 1984 r., Narodowe Centrum Cyberbezpieczeństwa ustanowione w 2011 r., Narodową Policję Cybernetyczną ustanowioną w 2012 r. Rząd podjął też wysiłki na rzecz wzmocnienia świadomości zagrożeń w społeczeństwie w kontakcie z cyberprzestrzenią w latach 2012 i 2013. Jak podaje się w wynikach badań, w 2014 r. 22% nowozelandzkich internautów doznało włamania na konto e-mailowe, 83% nigdy nie zmieniało haseł do swoich kont, 34% nie posiadało haseł do swoich smartfonów, a 26% wierzyło, że osobiście nie są celami ataków cybernetycznych. Te dane wskazują potrzebę prowadzenia kampanii na rzecz wzrostu świadomości płynących z świata wirtualnego dla jego użytkowników⁴⁰. Stąd powołano inicjatywę Connect Smart, której zadaniem jest przede wszystkim edukacja społeczeństwa w zakresie cyberbezpieczeństwa. Dla Nowej Zelandii jest charakterystycznym to, że państwo to w wielu obszarach ukierunkowuje się na współpracę z Australią, podobnie jest w zakresie cyberbezpieczeństwa. Oba państwa ustanowiły transtasmańską współpracę w tym obszarze poprzez wymianę informacji i wspólne ćwiczenia. Drugą płaszczyzną zacieśniania współpracy są wspólne działania podejmowane w zakresie cyberbezpieczeństwa przez Nową Zelandię z pozostałymi państwami anglosaskimi, czyli z Kanadą, Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. W wymiarze międzynarodowym

⁴⁰ *New Zealand's Cyber Security Strategy 2015*, <https://www.dpmc.govt.nz/sites/default/files/2017-03/nz-cyber-security-strategy-december-2015.pdf>, 26.04.2018.

Nowa Zelandia bierze udział także w pracach grupy Five Eyes oraz w ramach ASEAN⁴¹.

W zakresie cyberbezpieczeństwa Nowa Zelandia inaczej aniżeli w każdym innym wymiarze bezpieczeństwa nie czerpie przewagi nad innymi państwami z faktu swej geograficznej izolacji. Ataki cybernetyczne nie znają po prostu granic geograficznych, a zagrożenie ma wymiar globalny i dotyczy również tak odległego państwa jak kraj kiwi. Dodatkowo o ile wcześniej można było rozpoznać przeciwnika, o tyle, co słusznie zauważają Nowozelandczycy, obecnie anonimowość stałą się jedną z cech charakterystycznych doby informacjonizmu, a cyberprzestrzeń stała się kluczowym wymiarem konfliktu asymetrycznego. Stąd zarówno poszczególne, pojedyncze nawet osoby, jak i niewielkie organizacje i małe państwa potencjalnie stanowią duże zagrożenie dla całych państw, takich jak Nowa Zelandia. Nowozelandczycy w tym względzie zauważają, że około 30 państw świata już zadeklarowało użycie cyberprzestrzeni jako elementu pola walki, nie tylko w sensie defensywnym, ale przede wszystkim jako środek ofensywny. W tym względzie pisze się w Nowej Zelandii nawet o swistej „militaryzacji cyberprzestrzeni” w zależności od rodzaju kultury politycznej wybranych państw. W Nowej Zelandii otwarto Centrum Cyberbezpieczeństwa 28 września 2011 r. Politycznym wymiarem problemów cyberbezpieczeństwa Nowej Zelandii o znaczeniu międzynarodowym było między innymi zakwestionowanie bezpieczeństwa użycia urządzeń teleinformatycznych chińskiej firmy Huawei, którą Stany Zjednoczone, Australia i Nowa Zelandia oskarżają o szpiegostwo na rzecz rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Takie przypadki powodują wzrost świadomości politycznej Nowozelandczyków i co za tym idzie ukierunkowywania się na współpracę w zakresie cyberbezpieczeństwa na poziomie międzynarodowym⁴².

Od kwietnia do czerwca 2017 r. w Nowej Zelandii powołany do życia w kwietniu 2017 r. CERT odnotował 364 cyberataki; aż 34%

⁴¹ *New Zealand's Cyber Security Strategy 2016. Action Plan Annual Report*, <https://www.dpmc.govt.nz/publications/new-zealands-cyber-security-strategy-action-plan-annual-report-2016>, 26.04.2018.

⁴² J. Burton, *Cyber security: the strategic challenge and New Zealand's response*, „New Zealand International Review” 2013, vol. 38, s. 5–8.

z tych incydentów było związane z tzw. phishingiem, czyli z wyłudzeniami danych i pieniędzy w sieci. Te incydenty kosztowały Nową Zelandię według tamtejszego CERT około 700 tys. dolarów nowozelandzkich. Dodatkowo zauważono wzrost użycia tzw. *ransomware*, czyli oprogramowań szantażujących użytkowników i żądających okupu. Największe zaś nasilenie cyberatakami w raportowanym okresie miało miejsce w regionie Wellington, gdzie doszło do 82 odnotowanych incydentów wobec 62 w Auckland, co może wskazywać na wagę stolicy jako centrum życia politycznego państwa w optyce cyberprzestępców chcących być może pozyskać także dane istotne dla życia politycznego (tym bardziej że wśród strat poniesionych przez poszkodowanych wymienia się w liczbie 8% ogólnych szkód straty wynikające z utraty danych). Uniknięcie i przeciwdziałanie rodzajom zagrożeń i incydentów w cyberprzestrzeni jest nieodzownie związane z rozwijaniem przez Nową Zelandię współpracy międzynarodowej w zakresie cyberbezpieczeństwa⁴³.

W Nowej Zelandii funkcjonuje dokument pod nazwą *First National Cybercrime Strategy 2014–2017*. Policja oferuje również treningi z zakresu cyberbezpieczeństwa przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości.

Zakończenie

W wyniku przeprowadzonego badania potwierdzono hipotezę, stanowiącą przypuszczenie, że strategii cyberbezpieczeństwa Nowej Zelandii i Polski wykazują różnice wynikające ze swoistości systemów politycznych tych państw.

Ujawniono bowiem swoistości związane z charakterystyką wskazanych strategii cyberbezpieczeństwa, a odnoszące się zarówno do kultury politycznej (skala zaangażowania), jak i do systemów politycznych dwóch porównywanych pod tym kątem państw. Polska jest bowiem zakotwiczona w perspektywach na cyberbezpieczeństwo

⁴³ CERTNZ, *Quarterly Report*, <https://www.cert.govt.nz/assets/Uploads/Quarterly-report/CERT-NZ-Report-Apr-Jun17.pdf>, 23.04.2018.

wyznaczonych przez UE i NATO, czyli w północnoatlantyckim systemie bezpieczeństwa. Zaś Nowa Zelandia tworzy swą strategię cyberbezpieczeństwa i jej wizję w odniesieniu do bliskich relacji z Wielką Brytanią oraz pozostałymi państwami kręgu kultury anglosaskiej, tj. Australią, Kanadą i USA, ukierunkowując się w wyższym stopniu niż Polska na współpracę bilateralną.

Tabela 1. Różnice i podobieństwa strategii cyberbezpieczeństwa Nowej Zelandii i Polski

	Nowa Zelandia	Polska
Ocena cyberbezpieczeństwa według indeksu GCI w 2017 r.	0,735, 19. miejsce na świecie	0,622, 33. miejsce na świecie
Rok powstania ostatniej strategii cyberbezpieczeństwa i lata obowiązywania	2015 – do czasu wdrożenia nowej strategii	2017 na lata 2017–2022
Organ odpowiedzialny za wykonanie strategii cyberbezpieczeństwa	Minister Komunikacji	Minister Cyfryzacji
Wiążące przepisy prawa ponadnarodowego dla krajowej strategii cyberbezpieczeństwa, do których odwołali się twórcy strategii	Nie	Tak
Rok powołania komórki CERT	2011	1996
Koncepcja partnerstwa publiczno-prawnego dla cyberbezpieczeństwa	Tak	Tak
Uznanie roli partnerstwa prywatno-publicznego	Tak	Tak
Otwarcie na współpracę międzynarodową	Tak	Tak
Najczęściej występujący rodzaj zagrożenia	<i>phising</i>	<i>phising</i>
Jedna strategia cyberbezpieczeństwa	Tak	Tak
Ideologia partii władzy wdrażającej ostatnią strategię cyberbezpieczeństwa	Partia Narodowa – ideologia to liberalny konserwatyzm	Prawo i Sprawiedliwość – ideologia to konserwatyzm chrześcijańsko-narodowy

	Nowa Zelandia	Polska
Jasna definicja cyberprzestrzeni w strategii	Tak – cyberprzestrzeń to: „Globalna sieć współzależnej infrastruktury informacyjnej, sieci telekomunikacyjne oraz komputerowe systemy operacyjne w których odbywa się komunikacja online”.	Tak – „cyberprzestrzeń w obrębie terytorium państwa polskiego i poza jego terytorium, w miejscach gdzie funkcjonują przedstawiciele RP (placówki dyplomatyczne, kontyngenty wojskowe)”.
Nazwa instytucji koordynującej wysiłki na rzecz cyberbezpieczeństwa według zapisów strategii	National Cyber Security Centre	Narodowe Centrum Cyberbezpieczeństwa w ramach NASK
Zapewnianie ochrony praw człowieka, w tym wolności słowa, ekspresji poglądów	Tak	Tak
Akcje edukujące społeczeństwo w zakresie cyberbezpieczeństwa o wymiarze ogólnokrajowym	Tak	Nie – planowane wdrożenie systemu ostrzegania dla obywateli
Główne cele strategii	1) podnoszenie odporności na zagrożenia cyberprzestrzeni; 2) zwiększenie potencjału nowozelandzkiego w cyberprzestrzeni; 3) prewencja; 4) współpraca międzynarodowa	1) osiągnięcie zdolności koordynowania w skali kraju działań, które będą służyły bezpieczeństwu cybernetycznemu i teleinformatycznemu państwa; 2) wzmacnianie zdolności do przeciwdziałania; 3) działanie na rzecz wzrostu kompetencji i potencjału narodowego; 4) budowa silnej pozycji międzynarodowej Polski w zakresie cyberbezpieczeństwa
Określenie tzw. usług krytycznych	Tak	Tak

	Nowa Zelandia	Polska
PKB <i>per capita</i> w 2016 r.	37 165 USD, 32. miejsce na świecie	27 690 USD, 44. miejsce na świecie
Odwołania w strategiach do organizacji ponadnarodowych i dokumentów prawa międzynarodowego	Tak, do: ICANN (Internetowa Korporacja ds. Nadawania Nazw i Numerów)	Tak, do: UE, NATO, ONZ, OBWE

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: International Monetary Fund 2017.

W Nowej Zelandii politycy związani z konserwatystami, tacy jak David Farrar, opowiadają się przeciwko jakiegokolwiek ingerencji rządów narodowych w Internet i jego funkcjonowanie pod pretekstem zwiększania cyberbezpieczeństwa⁴⁴. Charakterystyczne jest zarówno dla strategii cyberbezpieczeństwa Nowej Zelandii jak i Polski to, że obie te strategie obejmują zarówno świat cywilny, jak i wojskowy, kiedy dla innych państw, przykładowo takich jak Stany Zjednoczone i Holandia, utworzono dwie odrębne strategie cyberbezpieczeństwa, jedną dla życia cywilnego, drugą zaś dla wojska⁴⁵.

Wysoki wskaźnik GCI dla państw może stanowić ważny odnośnik dla decyzji o prowadzeniu inwestycji oraz jest miernikiem stopnia bezpieczeństwa państwa, który będzie odgrywał coraz większą rolę w międzynarodowej reputacji państw. Wskazane różnice w strategiach cyberbezpieczeństwa Polski i Nowej Zelandii są probierzem twierdzenia o braku możliwości implementacji holistycznego podejścia do zagadnień cyberbezpieczeństwa, pomimo globalnej natury zagrożeń w sieci.

Ujawniają się procesy związane z unifikacją i dywersyfikacją w podejściu do zagadnień bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, co uwidacznia się w przyjmowaniu wzorców uniwersalnych, jak i swoistościach regionalnych wobec wyzwań globalizacji. Na przykładzie

⁴⁴ D. Farrar, *Project Speargun was the ditched cyber security project*, „Kiwiblog”, 25.09.2016, https://www.kiwiblog.co.nz/2014/09/project_speargun_was_the_ditched_cyber_security_project.html, 6.04.2016.

⁴⁵ N. Shafqat, A. Masood, dz. cyt., s. 130.

Polski i Nowej Zelandii można stwierdzić, że państwa tworzą sojusze na rzecz cyberbezpieczeństwa, które zgodne są z dotychczasowymi relacjami tych podmiotów na arenie międzynarodowej. Znaczy to, że sojusze w cyberprzestrzeni podążają za sojuszami w świecie rzeczywistym i transponują do świata wirtualnego uwarunkowania relacji międzynarodowych. Możliwe jest też pogłębianie się uzależnienia państw małych i średnich, które nie są światowymi innowatorami w zakresie technologii teleinformatycznych, od liderów wirtualnej rzeczywistości, co będzie też powodowało nasilanie się zależności tych państw od państw wiodących w polityce międzynarodowej.

Bez względu na różnice ideologiczne strategie cyberbezpieczeństwa stają się egzemplifikacją unifikacji postaw i przyjmowania uniwersalnych postaw instytucji państwowych wobec świata wirtualnego – tak przynajmniej należy wnioskować na bazie niniejszej analizy.

Słabsza pozycja Polski w rankingach cyberbezpieczeństwa od tych zajmowanych przez Nową Zelandię może mieć związek z rocznym PKB *per capita*, które jest wyższe dla kraju kiwi niż dla Polski, co wydatnie odzwierciedla możliwości finansowe w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa w świecie wirtualnym, ale może też wskazywać na szersze zjawisko wymagające dalszych badań, a odnoszące się do wskazania relacji między PKB *per capita* a stopniem bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni w państwach świata.

Bibliografia

3 na 4 Polaków nie jest pewnych bezpieczeństwa systemów bankowości elektronicznej, „newsrm.tv” 30.10.2017, <http://newsrm.tv/komunikat-pr/3-4-polakow-pewnych-bezpieczenstwa-systemow-bankowosci-elektronicznej/>, 3.05.2018.

Bajer J., *Badania porównawcze w politologii. Zagadnienia metodologiczne*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2012, nr 8.

Ball J., *Edward Snowden NSA files: secret surveillance and our revelations so far*, „The Guardian” 21.08.2013, <https://www.theguardian.com/world/2013/aug/21/edward-snowden-nsa-files-revelations>, 16.04.2018.

Burton J., *Cyber security: the strategic challenge and New Zealand’s response*, „New Zealand International Review” 2013, Vol. 38.

- Burton J., *Small states and cyber security: The case of New Zealand*, „Political Science” 2013, nr 65 (2).
- CERTNZ, *Quarterly Report*, <https://www.cert.govt.nz/assets/Uploads/Quarterly-report/CERT-NZ-Report-Apr-Jun17.pdf>, 23.04.2018.
- Chmielewski Z., *Polityka publiczna w zakresie ochrony cyberprzestrzeni w UE i państwach członkowskich*, „Studia z Polityki Publicznej” 2016, nr 2 (10).
- Chodubski A., *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2006.
- Czechowska L., *Mały mocarz: Nowa Zelandia jako przykład roli międzynarodowej osiągniętej dobrą reputacją*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2017, Vol. 54.
- Devetak R., *Teoria krytyczna*, [w:] *Teorie stosunków międzynarodowych*, red. S. Burhill, R. Devetak, A. Linklater, M. Paterson, C. Reus-Smit, J. True, przeł. P. Frankowski, Warszawa 2006.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 19.07.2016, L 194/1.
- Farrar D., *Project Speargun was the ditched cyber security project*, „Kiwiblog” 25.09.2016, https://www.kiwiblog.co.nz/2014/09/project_speargun_was_the_ditched_cyber_security_project.html, 6.04.2016.
- Fourie L., Hettema H., Kingston T., Pang S., Sarrafzadeh A., Watters P., *The Global cybersecurity workforce – an ongoing human capital crisis*, „Global Business and Technology Association Conference” 2014.
- Global Security Index 2017*, Geneva 2017, https://www.itu.int/dms_pub/itu-d/opb/str/D-STR-GCI.01-2017-R1-PDF-E.pdf, 16.04.2018.
- Harris T., *How a handful of the companies control billions of minds every day*, https://www.ted.com/talks/tristan_harris_the_manipulative_tricks_tech_companies_use_to_capture_your_attention#t-65596, 26.04.2018.
- Kulik W., *Cyberbezpieczeństwo polską „kompetencją narodową”*, Benchmark.pl 20.06.2017, <http://www.benchmark.pl/aktualnosci/cyberbezpieczenstwo-polska-kompetencja-narodowa.html>, 23.04.2018.
- Lakomy M., *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji I współpracy państw*, Katowice 2015.
- Mazzucato M., *Government – investor, risk-taker, innovator*, https://www.ted.com/talks/mariana_mazzucato_government_investor_risk_taker_innovator#t-461560, 26.04.2018.
- Menting M., *Global Security Index*, New York 2014, <https://www.itu.int/en/ITU-D/Cybersecurity/Documents/WP-GCI-101.pdf>, 16.04.2018.
- New Zealand’s Cyber Security Strategy 2015*, <https://www.dpnc.govt.nz/sites/default/files/2017-03/nz-cyber-security-strategy-december-2015.pdf>, 26.04.2018.

- New Zealand's Cyber Security Strategy 2016. Action Plan Annual Report*, <https://www.dPMC.govt.nz/publications/new-zealands-cyber-security-strategy-action-plan-annual-report-2016>, 26.04.2018.
- NCC – na straży cyberbezpieczeństwa*, Ministerstwo Cyfryzacji, <https://www.gov.pl/cyfryzacja/ncc-na-strazy-cyberbezpieczenstwa>, 6.04.2018.
- NIK o bezpieczeństwie w cyberprzestrzeni*, 30.06.2015, <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-bezpieczenstwie-w-cyberprzestrzeni.html>, 6.04.2018.
- Odpowiedź na zapytanie o informację publiczną z Ministerstwa Cyfryzacji do Marcina Wałdocha z dnia 18 maja 2018 r.
- Odpowiedź na zapytanie o informację publiczną z NASK do Marcina Wałdocha z dnia 7 maja 2018 r.
- Olszewski B., *Perspektywy regionalizacji cyberbezpieczeństwa w ramach Grupy Wyszehradzkiej*, https://www.researchgate.net/profile/Boguslaw_Olszewski/publication/316861426_Perspektywy_regionalizacji_cyberbezpieczenstwa_w_ramach_Grupy_Wyszehradzkiej/links/5914af08aca27200fe4e8c2e/Perspektywy-regionalizacji-cyberbezpieczenstwa-w-ramach-Grupy-Wyszehradzkiej.pdf, 3.05.2018.
- O'Neil C., *Broń matematycznej zagłady. Jak algorytmy zwiększają nierówności i zagrażają demokracji*, przeł. M.Z. Zieliński, Warszawa 2017.
- Otwarcie Bankowego Centrum Cyberbezpieczeństwa*, <https://zbp.pl/wydarzenia/archiwum/wydarzenia/2016/lipiec/otwarcie-bankowego-centrum-cyberbezpieczenstwa>, 23.04.2018.
- PAP, *Cyberataki: 96 proc. firm w Polsce było na celowniku hakerów*, „Business Insider Polska” 23.03.2017, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/cyberbezpieczenstwo-firm-w-polsce/41tn5b0>, 23.04.2018.
- Population clock*, http://archive.stats.govt.nz/tools_and_services/population_clock.aspx?url=/tools_and_services/population_clock.aspx, 26.04.2018.
- Shafqat N., Masood A., *Comparative analysis of various national security strategies*, „International Journal of Computer Science and Information Security” 2016, Vol. 14, No. 1.
- Strategia cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022. Pozaszanowanie praw i wolności w cyberprzestrzeni. Kompleksowe podejście do bezpieczeństwa. Cyberbezpieczeństwo istotnym elementem polityki państwa*, https://www.gov.pl/documents/31305/0/strategia_cyberbezpieczenstwa_rzeczypospolitej_polskiej_na_lata_2017_-_2022.pdf/f249b627-4050-a6f4-5cd3-351aa025be09, 5.04.2017.
- Tentative Timeframe, https://www.itu.int/en/ITU-D/Cybersecurity/Documents/GCIV3_documents/Tentative%20timeframe.pdf, 16.04.2018.

Cybersecurity strategies of New Zealand and Poland in the process of globalization

Summary: In this paper an author conduct comparative analysis of New Zealand and Poland cybersecurity strategies. During this research a hypothesis was confirmed that cybersecurity strategies of analyzed countries differ because of their political systems of these countries. Moreover an author has highlighted that alliances known from real world are transformed into cyberspace. Thus New Zealand stay close, when creating cybersecurity, to USA, Australia and Canada, when Poland is committed to the European Union structures.

Keywords: cybersecurity, New Zealand, Poland, globalization, comparative analysis

Ewa Piórecka

ORCID ID: 0000-0002-1811-4589

Przestępczość zorganizowana na terenie Włoch oraz jej wpływ na przestępczość zorganizowaną w niektórych państwach Europy

Streszczenie: W artykule przedstawiono niektóre włoskie organizacje przestępcze, które rozszerzyły swą działalność poza teren Włoch. Ukazano również czynniki wpływające na kształtowanie się grup przestępczych i opisano historię wybranych grup tego rodzaju. Dokonano genezy słowa *mafia*. Zaprezentowano rodzaje przestępczości zorganizowanej oraz wskazano kierunki emigracji włoskich grup.

Słowa kluczowe: Włochy, mafia, Camorra, Cosa Nostra, 'Ndràngheta, emigracja, Francja, Niemcy, przestępczość zorganizowana

Wstęp

Przestępczość zorganizowana jest zjawiskiem powszechnym zarówno we Włoszech, jak i w innych częściach Europy. Problem ten jest przedmiotem wielu debat na forach międzynarodowych, a obok tego zjawiska nie da się przejść w sposób obojętny. Grupy przestępcze na przestrzeni wieków zmieniły swoje sposoby działania. Dzisiaj działają

w sposób bardziej wyszukany niż w latach poprzednich – ich działania z ulic przeniosły się przede wszystkim do Internetu, gdzie mogą dokonywać przestępstw na szerszą skalę i w krótszym czasie, a co za tym idzie – maksymalizować swoje zyski przy minimalnej szansie wykrycia przestępstwa i poniesienia kary. Podstawowe pytanie nasuwające się w tym miejscu dotyczy początku procederu przestępczości zorganizowanej. Skąd się wywodzi? Gdzie się narodziła? Jaka jest jej definicja? Trudno w sposób jednoznaczny zdefiniować przestępczość zorganizowaną. Podczas prowadzenia badań zauważyłam, że każdy lub prawie każdy kraj dostosowuje definicję przestępczości zorganizowanej do swoich potrzeb, w związku z czym nie powstała jedna i uniwersalna definicja tego zjawiska. Przestępczość zorganizowaną można rozumieć jako

ogół przestępstw popełnionych w pewnym okresie, w danym kraju lub środowisku społecznym albo przez określoną kategorię sprawców. Sprawa zwalczania przestępczości jest często przedmiotem badań w ramach kryminalistyki, prawa karnego czy też socjologii i psychologii. Ograniczenie i likwidowanie przyczyn przestępczości osiągane jest przez kompleksowe stosowanie środków ekonomicznych, organizacyjno-administracyjnych oraz odpowiednią politykę karną¹.

Polski ustawodawca nie stworzył definicji legalnej tego pojęcia, w związku z tym ma ona charakter pozaprawny.

Kształtowanie zjawiska

Przy kształtowaniu się opisywanego zjawiska możemy zauważyć trzy podstawowe źródła tego typu przestępczości:

- syndrom maksymalizacji zysków, dominujący w krajach o gospodarce wolnorynkowej, takich jak Stany Zjednoczone i Japonia;
- syndrom prohibicji, występujący w miejscach, gdzie jest popyt na towary i usługi, których nie można legalnie pozyskać;

¹ K. Sławik, *Przestępczość zorganizowana*, www.encyklopedia.pwn.pl/haslo/przestepczosc-zorganizowana;3963636.html, 26.11.2017.

- syndrom spekulacji, za pomocą którego tworzony jest czarny rynek dla klientów sprzeciwiających się reglamentacji i dzieleniu dóbr².

Nie da się też nie zauważyć, że w Europie Zachodniej zjawisko to jest rozumiane szerzej niż w Stanach Zjednoczonych. W USA w 1968 r. została powołana Komisja Specjalna do Spraw Stosowania Prawa i Wymiaru Sprawiedliwości (The Commission on Law and Enforcement and Administration of Justice), która na polecenie prezydenta Johnsona stworzyła definicję przestępczości zorganizowanej. Definicja ta stwierdzała, że:

zorganizowane przestępstwo jest rodzajem sprężenia o rozbudowanej wieloczołowej strukturze, opartego na wewnętrznej hierarchii, dyscyplinie oraz żelaznych regułach postępowania, które prowadzi planową działalność typu aktywności biznesowej, zmierzającą do opanowania i monopolizacji określonych sfer (zwłaszcza w dziedzinie handlu, usług, obrotu kapitałem)³.

Emil Pływaczewski wyróżnia dwa odmienne sposoby definiowania przestępczości zorganizowanej. Pierwszy, który ukazuje cały kraj jako struktury mafijne pragnące zastąpić struktury legalnej władzy. Charakterystyczny jest on dla Włoch i Stanów Zjednoczonych. Drugi, według którego organizacje przestępcze chcą uzyskać w jak najszybszy sposób jak największy zysk, korzystając z wszystkich możliwych powiązań. Jest on najbardziej rozpowszechniony w Europie Zachodniej⁴. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie rozwoju przestępczości zorganizowanej na terenie Włoch oraz jej późniejszy wpływ na przestępczość zorganizowaną w innych częściach Europy. Autorka chciała również przedstawić podstawowe zasady panujące wewnątrz mafii oraz dokonać opisu najważniejszych organizacji przestępczych.

² A. Marek, *Przestępczość zorganizowana, zarys problematyki*, Szczytno 1992, s. 27.

³ A. Marek, W. Pływaczewski, *Kryminologiczne i prawne aspekty przestępczości zorganizowanej*, Szczytno 1992, s. 25.

⁴ Tamże, s. 23.

Skąd wywodzi się słowo *mafia*?

Powstało wiele teorii na ten temat. Pierwsza z nich zakłada, że historia zjawiska przestępczości zorganizowanej sięga końca XVIII w. Niektórzy badacze uważają, że to właśnie wtedy powstały pierwotne grupy przestępcze, które później mogły stanowić bądź stanowiły pierwowzór przestępczości zorganizowanej⁵. Grupy te formowały się w celu obrony ludności feudalnej w Europie przed atakami najeźdźców oraz niesprawiedliwością obcych wojsk, jak również przed atakami Raubitterów w Niemczech i Francji⁶. Aby obronić swój dorobek, ludzie zaczęli łączyć się w grupy, w których można poszukiwać początków formowania się grup przestępczych. Po pierwsze ich działania były zabronione przez prawo, po drugie ówczesna władza nie czyniła żadnych starań, aby położyć kres ich działaniom. Władza nie była na tyle silna, by podjąć się zwalczania ataków Raubitterów, dlatego, aby uspokoić nastroje społeczne, godziła się na istnienie i funkcjonowanie tych grup⁷. Raubitterzy mogli być prototypem dla powstałej później mafii sycylijskiej – nagminnie stosowali przemoc, a dokonując ataków na ludność zawsze działali w grupie. Ich celem był szybki zysk oraz uzyskanie „sławy” wśród ofiar⁸. Grupy te posługiwały się określonymi hasłami, jak *Morte Ai Francesi Indipendenza Anela* (Śmierć Francuzom, Technijmy Niepodległość) lub *Morte Ai Francesi Italia Avanti* (Śmierć Francuzom, Włochy Naprzód)⁹. W XIX w. we Włoszech rozpoczął się proces tworzenia nowej państwowości, którego finałem było zjednoczenie państwa w 1859 r. Początkowo na Sycylii, ze względu na oddalenie od

⁵ F. Kusiak, *Rycerze średniowiecznej Europy łacińskiej*, Warszawa 2002, s. 234.

⁶ E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej (ze szczególnym uwzględnieniem Republiki Federalnej Niemiec)*, Warszawa 1992, s. 10.

⁷ K. Monko, *Rycerze – rabusie w XIV i XV w.*, Kraków 2009; Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002, s. 32.

⁸ E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej...*, dz.cyt., s. 11 i nn.

⁹ R. Rychlik, *Zarys włoskiej koncepcji walki z organizacjami mafijnymi*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6, s. 143–150.

centrum państwa, zachodzące zmiany były mało widoczne¹⁰. Pojęcie mafii w literaturze jest nadal pojęciem spornym. Dla wielu badaczy, m.in. dla G. Gellerta, powstanie pojęcia mafii pozostaje nadal niewyjaśnione w sposób ostateczny¹¹. Kolejna z teorii mówi, że termin ten wywodzi się bez wątpienia z południowych Włoch, głównie z Sycylii. Nazwa mogła zostać zaczerpnięta z używanych tam słów:

- *maafir*, pochodzącego od nazwiska dynastii arabskiej panującej w Palermo;
- *mahias*, oznaczającego bezczelne zachowanie;
- *maha*, określającego kamieniołomy, stanowiące często schronienie dla osób ściganych przez władze¹². Oficjalnie słowo *mafia* po raz pierwszy pojawia się w literaturze 25 kwietnia 1865 r. w raporcie prefekta Palermo. W dokumencie tym przedstawił on mafię jako silną grupę przestępczą¹³. Mniej więcej dekadę później kolejny prefekt – Antonio Starabba Di Rudini – opisał już mafię w inny sposób. W jego rozumieniu była ona postawą sprzeciwu wobec prób dominacji¹⁴. W 1911 r. Giambattista Avellone, prokurator królewski w Turynie, w swym dziele *Mafia* podkreślił, że „mafia sycylijska nigdy nie była i nie jest formą przestępczości, a mafioso nie jest przestępcą”¹⁵. Podobnego zdania zdaje się być Marie-Anne Matard-Bonucci, która twierdzi, że:

Mafia nie jest ani sekta, ani stowarzyszeniem, nie ma regulaminu ani statutów. Jeśli połączyć ze sobą nieco pewności siebie, brawury, odwagi, woli władzy, wyjdzie coś, co przypomina mafię. Mafioso nie jest ani złodziejem, ani opryszkiem, jest po prostu wartościowym człowiekiem, który nie daje sobą pomiatać. (...) Mafia to świadomość

¹⁰ W. Mądrzejowski, *Przestępczość zorganizowana. System zwalczania*, Warszawa 2008, s. 12.

¹¹ G. Gellert, *Mafia*, Warszawa 1983, s. 9 i nn.

¹² W. Mądrzejowski, dz. cyt., s. 12.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

istnienia, to doprowadzone do skrajności poczucie swojej siły jako jedyne i wyłącznego arbitra każdego konfliktu¹⁶.

Takie postrzeganie organizacji mafijnej przez wiele lat utrudniało skuteczne zwalczanie organizacji przestępczych oraz wpływało na ich niekontrolowany rozwój. Zauważyłam, że używając słowa „mafia”, należy dokonać rozróżnienia na mafię rozumianą jako organizacja przestępcza wywodząca się z Sycylii oraz na organizacje przestępcze, które działają na świecie, a są jedynie nazywane mafią przez dziennikarzy.

Zrozumienie istoty powstawania grup przestępczych we Włoszech wymaga zrozumienia zasad, jakie panowały w ówczesnym środowisku. Mafia miała określoną strukturę. Na czele grup w wioskach stali mafiosi. Mafiosem był człowiek, który szczególnie szanował swoją osobę, popisywał się odwagą i był hardy¹⁷. Aby być mafiosem, należało w społeczeństwie realizować trzy centralne funkcje: ochronną, pośredniczenia oraz represyjną¹⁸. Członkostwo w mafii nie było dane każdemu. Była ona bowiem organizacją osób wybranych oraz mających posłuch. Kandydaci przechodzili odpowiednie rytuały włączenia. Każdej czynności rytualnej przypisywano odrębne znaczenie: nakłucie palca symbolizowało nierozzerwalną więź z organizacją, rozcieranie krwi na świętym obrazku było symbolem boskiego nadzoru nad deklaracją kandydata, spalanie obrazu i rozsypywanie popiołu miało na celu ukazanie trwałości związku między kandydatem a organizacją mafijną oraz zaakcentowanie braku możliwości odejścia. Rytuał ten przetrwał aż do końca XIX w. Jednym z najważniejszych aspektów, które spajały sycylijskie mafie, były więzy krwi. Osoby spoza rodziny mogły należeć do organizacji, jednak najważniejszym i podstawowym jej fundamentem była rodzina¹⁹. Mafioso stał na czele rodu, kierował nim i rozdzielał funkcje, a jako jego najsilniejszy członek posiadał liczne kontakty z władzami, dzięki

¹⁶ M.A. Matard-Bonucci, *Historia mafii*, Warszawa 2001, s. 14.

¹⁷ W. Mądrzejowski, dz. cyt., s. 12.

¹⁸ E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie*, Warszawa 2011, s. 42.

¹⁹ W. Mądrzejowski, dz. cyt., s. 12 i nn.

czemu mógł skutecznie ochraniać interesy rodzinne. Każda rodzina miała pod kontrolą poszczególne terytorium. Rywalizacja między nimi prowadziła do zacieśnienia bądź rozszerzenia wpływów. Aby otrzymać odpowiedni przydomek, mafioso musiał na niego zasłużyć. Zasługą mogła być pomoc w uzyskaniu wyroku uniewinniającego w postępowaniu karnym, np. poprzez uzyskanie milczenia świadków w wyniku zastraszenia. Dokonywał tego z pomocą ściśle poddanej mu grupy stosującej przemoc oraz wykorzystującej wiele nieoficjalnych powiązań z wysokiej rangi osobistościami w strukturach społecznych i politycznych²⁰. Podstawą działania mafii sycylijskiej była przemoc. Dzięki temu mafia osiągała posłuch oraz utrzymywała dyscyplinę w wewnętrznych strukturach. Jak każda organizacja, mafia posiadała określone reguły. Należały do nich m.in. nakaz zemsty na sprawcy, który naruszył honor rodziny (*vendetta*), nakaz milczenia, zwłaszcza w sytuacjach współpracy z wymiarem sprawiedliwości, co było powiązane z powściągliwością w słowach (*omerta*)²¹. Członkowie organizacji mafijnych wielokrotnie ubiegali się o legalne stanowiska państwowe. Poprzez ten proceder chcieli kontrolować policję i sądy²². Wpływy mafii na Sycylii umocniły się jeszcze bardziej po powstaniu demokracji parlamentarnej. W 1882 r. dokonano reformy wyborczej, która zwiększyła liczbę wyborców na Sycylii z 44 tys. do blisko 166 tys. W związku ze zwiększeniem praw wyborczych w 1889 r. członkowie organizacji mafijnych mieli dodatkowy wpływ na wyniki wyborów poprzez wystawianie kandydatów, zastraszanie wyborców oraz członków partii przeciwnych²³. Czas trwania I wojny światowej oraz okres po jej zakończeniu po raz kolejny rozszerzyły zakres działań i podwyższyły pozycję mafii. Takie działania związane były z brakiem demokracji i ustanowieniem reżimu totalitarnego. Władza państwa była słaba i nie podejmowała próby zwalczania mafii.

²⁰ E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie*, dz. cyt., s. 42.

²¹ W. Mądrzejowski, dz. cyt., s. 12 i nn.

²² E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie*, dz. cyt., s. 42 i nn.

²³ A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana i prawnokarne formy jej przeciwdziałania*, Lublin 2006, s. 68 i nn.

W 1925 r. – jak zauważa W. Mądrzejowski – w wyborach w Palermo wzięło udział siedem głów rodzin mafijnych²⁴.

Jednym z wielu ludzi, którzy podjęli się skutecznej próby walki z organizacją mafijną, był prefekt Palermo Cesary Moria. Jego działania doprowadziły w krótkim czasie do aresztowania kilkuset mafiosów. Moria twierdził, że mafia jest „organizacją pasożytniczą żerującą na bogatych ludziach, lecz nie w interesie biedoty”. Prefekt Palermo ustanowił wiele przepisów uderzających w system mafijny. W 1926 r. przyczynił się do aresztowania prawie 5 tys. osób, które działały w organizacjach mafijnych. Faszystom nie udało się całkowicie zwalczyć mafii, a skutkiem ciągle podejmowanych prób było częściowe przeniesienie działalności mafii do Tunezji i Stanów Zjednoczonych²⁵.

Powszechnym zjawiskiem stał się bandytyzm. Idealną okazję stwarzały np. kradzieże bydła, dzięki którym „ochrona” mafii stała się niezbędna, choć oczywiście ochrona ta uzależniona była od odpowiedniej zapłaty. Najczęściej była ona przymusowa – gdy chłop nie chciał się zgodzić na oferowaną „pomoc”, ryzykował swoim życiem i dobytkiem, na który, aby przyspieszyć decyzje, napadali „nieznani sprawcy”. Opłaty pobierane przez grupy mafijne przyjmowały charakter „podatku” nazywanego *pizzo* lub *cuccia*. Aneta Michalska-Warias stwierdza, że mafia była o wiele bardziej skuteczna w ochronie niż instytucje państwowe²⁶. Powszechnymi zjawiskami stosowanymi przez nią były również lichwa, monopolizacja handlu jarzynami, z którą związane były blokady budowy zapór wodnych, nieuprawnione zajmowanie najlepszych miejsc na rynku czy wyłączność na zlecenia dla firm budowlanych oraz licencja na sprzedaż benzyny²⁷. Lokalni mafiosi pełnili niejako funkcję strażników prywatnych posiadłości ziemskich. Dzięki temu mogli legalnie posiadać broń oraz efektywnie kontrolować podległe im terytorium²⁸.

²⁴ W. Mądrzejowski, dz. cyt., s. 13.

²⁵ Tamże.

²⁶ A. Michalska-Warias, dz. cyt., s. 67.

²⁷ E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie*, dz. cyt., s. 43.

²⁸ A. Michalska-Warias, dz. cyt., s. 67.

W literaturze wyróżnia się pojęcia *starej* i *nowej mafii*. Pierwsza z nich początkowo nie była nastawiona na uzyskiwanie zysków. Cel ten przyszedł później. Piastowała funkcje, które były użyteczne społecznie. Druga była nastawiona na szybkie osiągnięcie zysków. Była strukturą związaną ze spacyficznym niebezpieczeństwem społecznym przejawiającym się w możliwości piastowania stanowisk na scenie politycznej i gospodarczej. Zjawisko to rozszerzało się nie tylko na Włochy, ale również na państwa sąsiadujące z nimi²⁹. W latach pięćdziesiątych XX w. *nowa mafia* zajmowała się głównie sprzedażą i produkcją heroiny oraz przemytem samochodów i kradzieżami³⁰. Przekształcanie mafii *starej* w *nową* nabrało rozpędu po zakończeniu II wojny światowej. W literaturze można znaleźć informacje o tym, że w 1943 r. organizacja mafijna wsparła aliantów podczas desantu z Sycylii. Stało się to za sprawą umowy podpisanej z armią Stanów Zjednoczonych przez „Lucky’ego” Luciano, który stał wtedy na czele mafii sycylijskiej. Wydarzenia te ugruntowały pozycję mafii, jak i zainicjowały sojusz z członkami Chrześcijańskiej Demokracji. Partia ta wiodła prym we Włoszech jeszcze przez czterdzieści lat po wojnie. Dzięki temu organizacje mafijne rozszerzyły swoją działalność nie tylko na ziemi włoskiej, ale także poza nią. Zmiany ekonomiczne, kulturalne, a także powojenny kryzys doprowadziły do zmiany pozycji, jaką posiadały organizacje mafijne. Członkowie tych organizacji częściowo stawali się osobami niepożądanymi w życiu społecznym Włoch. Zmuszało ich to do emigracji wraz z rodzinami. Kierunkiem pierwszej fali emigracji były Stany Zjednoczone, drugiej zaś Argentyna³¹.

²⁹ E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie*, dz. cyt., s. 43.

³⁰ Z. Rau, dz. cyt., s. 35.

³¹ E. Pływaczewski, dz. cyt., s. 45.

Geneza oraz rodzaje organizacji przestępczych we Włoszech

Jedną z najstarszych oraz niepodważalnie najlepiej funkcjonującą organizacją przestępczą jest Camorra. Istnieje wiele koncepcji powstania nazwy tej organizacji. Być może – jak stwierdza M. Monnier, słowo *camorra* pochodzi z hiszpańskiego *chamarra*³². Do dialektu neapolitańskiego zostało wprowadzone jako *gamurra* i oznaczało kurtkę (członkowie organizacji obowiązkowo nosili ten typ ubrania). Bardziej prawdopodobnym jest, że nazwa ta pochodzi z połączenia słów *capo* (szef) i *morra*, czyli nazwy gry hazardowej. Trudno w sposób jednoznaczny dowieść, kiedy i jak organizacja powstała. Podczas prowadzenia badań spotkałam się z dwoma teoriami na ten temat. Pierwsza teoria zakłada, iż najstarsza Camorra wywodziła się z Hiszpanii i we Włoszech znalazła się za sprawą Hiszpanów, którzy zajęli Sycylię³³. Druga koncepcja przyjmuje, że Camorra powstała przez połączenie towarzystwa handlowego z okolic Pizy z XIII w. z Królestwem Sardynii w celu obrony ziemii. Umowa ta została nazwana *Gamurra*.

Obecnie zwolennicy drugiej teorii znajdują się w mniejszości. Camorra w późniejszym okresie funkcjonowała pod nazwą Piękne Stowarzyszenie Zreformowane. Stowarzyszenie dzieliło się na Stowarzyszenie Większe, w którym zasiadali właściwi kamorryści, oraz Stowarzyszenie Mniejsze, w skład którego wchodziłi ludzie próbujący dostać się do Stowarzyszenia Większego. To właśnie Stowarzyszenie Mniejsze wykonywało wydane wyroki – osobiście lub z pomocą osób trzecich. Powszechną praktyką było, aby młodszy kamorryści, którzy dopiero wstąpili do organizacji, w celu udowodnienia swej przynależności i lojalności brali na siebie kary za popełnione przez starszych kamorzystów przestępstwa³⁴. Niewątpliwie niekiedy obok

³² M. Monnier, *La Camorra*, Firenze 1863, s. 62–71.

³³ *Camorra*, pl.wikipedia.org/wiki/Camorra, 1.02.2018.

³⁴ R. Kucharski, *Kamorra – neapolitańska mafia*, www.geozeta.pl/artykuly, Europa,158,1, 1.02.2018.

działań zakazanych członkowie organizacji czynili też dobre uczynki, np. w postaci opieki nad potrzebującymi pomocy ubogimi.

W odróżnieniu od innych organizacji przestępczych działających we Włoszech, Camorra nie posiadała struktury hierarchicznej. Swoją budową przypominała niejako sektę. Jej strukturę tworzyli: *capinesta* – wybierany w sposób demokratyczny wódz, dwunastu *capintriti* odpowiedzialnych za podzielony na taką liczbę dzielnic Neapol, *contaiuoli* – sekretarze zgromadzenia, i *capiparanza*, którzy przewodzili poszczególnym grupom. Spotkania sztabu odbywały się raz w tygodniu. W XIX w. organizacja rozwinęła swą strukturę tak pręźnie, że utartą praktyką było pobieranie opłat od ludzi przychodzących do miasta, opłat z targów rybnych oraz od właścicieli sklepów w wysokości 20% ich dochodów. Sytuacja ta sprawiła, że dochody państwa z podatków były bardzo małe³⁵. Jedenastego marca 1911 r. odbył się jeden z wielu procesów, które doprowadził Camorrę do upadku. Na ławie oskarżonych zasiadł cały sztab główny. Oskarżonym przedstawiono zarzut zabójstwa Cuocollo³⁶ oraz wielu innych osób. Na podstawie zeznań skruszonych członków organizacji wszyscy oskarżeni zostali skazani. Zniszczyło to strukturę organizacji i nie pozwalało na dalsze działania. Próby odbudowy organizacji w pierwotnym kształcie kończyły się niepowodzeniem³⁷. Dodatkowo problemem podczas odbudowy organizacji była polityka prowadzona przez rząd Benita Mussoliniego, która prowadziła do całkowitego zniszczenia mafii. Sytuacja ta zmusiła pozostających na wolności członków Comorry do emigracji do Stanów Zjednoczonych³⁸.

Cosa Nostra to organizacja, która wywodzi się z Sycylii. Jej początków doszukiwać się można w średniowieczu, gdy Sycylia była okupowana przez Królestwo Hiszpanii, choć narodziła się w środowisku wykwalifikowanych pracowników rolnych, którzy, nie czując oparcia w państwie, sami zaczęli dbać o swój los³⁹. Czasy

³⁵ V. Palliotti, *Stella della Camorra*, Roma 1993.

³⁶ M. Monnier, dz. cyt., s. 62–71.

³⁷ *Camorra*, dz. cyt.

³⁸ M. Monnier, dz. cyt., s. 71.

³⁹ K. Kreja, *Pięć twarzy mafii*, www.drugiobieg.org.pl/index.php/piec-twarzy-mafii, 1.02.2018.

światności organizacja ta przeżywała w XIX w. Pierwsza oficjalna wzmianka o niej pochodzi z 1837 r., kiedy to prokurator generalny regionu Sycylii Pietro Cala Ulloa przekazywał swym szefom informacje o skierowanej przeciw władzy publicznej działalności grup przestępczych.

Warto zauważyć, że nazwa „Cosa Nostra” jest nazwą potoczną używaną głównie przez włoską i światową prasę. Niekiedy na określenie tej organizacji używa się również nazwy „Mano Nero”, co znaczy „Czarna Ręka”. Członkowie organizacji określają się raczej mianem „ludzie honoru”⁴⁰.

W odróżnieniu od Camorry, struktura Cosa Nostry miała charakter piramidalny. W skład organizacji wchodziły klany rodzinne. *Capo-famiglia* (głowa rodziny) wybierany był przez całą rodzinę w głosowaniu. Głowa rodziny miała swoich zastępców (*sottocapo*) oraz trzech doradców *consiglieri*. Każdej rodzinie podlegało dziesięć regionów – *decine*. Każdym *decine* zarządzał *capo-decine*. Warto zauważyć, że regiony były podzielone na jeszcze mniejsze jednostki, jakimi były obwody (każdy region podzielony był na trzy obwody). „Szefem” obwodu był *capo-mandamento*. Najważniejszym *capo-mandamento* był ten, któremu podlegało Palermo. Był równocześnie szefem wszystkich rodzin. Jeśli chodzi o wstąpienie do Cosa Nostra, to członkiem stawało się z urodzenia. Cosa Nostra sama sobie układała prawa. Jeżeli w rodzinie pojawiły się jakieś spory, to członkowie sami prowadzili mediacje i sami dokonywali osądów⁴¹. W organizacji obowiązywała *omerta*, czyli zmowa milczenia⁴². Za jej złamanie groziła śmierć. Członkowie tej grupy czynnie uczestniczyli w życiu politycznym na Sycylii (w odróżnieniu od członków Comorry, którzy raczej stronili od polityki). Jednym z ojców tej organizacji był Don Raffaele Palicco, który w 1876 r. wystartował w wyborach na prezydenta Palermo. Wybory oczywiście udało mu się wygrać, czym zapewnił mafii kontrolę nad rządem Sycylii. Większość funduszy państwowych

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ *Cosa Nostra*, www.lacosanostra.za.pl/mafia.html#10, 1.02.2018.

⁴² C. Sterling, *Mafia. Sycylia rządzi światem*, Warszawa 1992, s. 34–36.

od tego czasu przeznaczane było na wydatki mafii⁴³. Drugą ważną postacią był Don Vito, czyli Don Vito Cascio Ferro⁴⁴. Jego szeroko posunięte działania (korupcja urzędników) sprawiły, że członkowie mafii byli wręcz nietykalni⁴⁵. Nie wszystkim się to podobało i, podobnie jak w przypadku opisywanej wcześniej Cammorry, również Cosa Nostra zaczęła dotkliwie odczuwać politykę prowadzoną przez Mussoliniego⁴⁶. Należy jednak zauważyć, że w swym pierwotnym kształcie przetrwała aż do 1928 r. Później, podobnie jak w innych organizacjach tego typu, rozpoczęły się wieloletnie przemiany w jej strukturze i modelach działania. Nie da się jednak pominąć faktu, że grupa ta jest aktywna do dziś. Jak wcześniej zauważyłam, dokonuje ona wielu przemian wewnętrznych, co utrudnia jej zwalczanie.

Obecnie najbardziej rozwiniętą wśród organizacji przestępczych jest 'Ndràngheta. Wywodzi się z Kalabrii, ale jej jednostki są rozsiane po całym świecie. Nie jest znana dokładna data jej powstania, ale istnieje wiele hipotez na ten temat. Najstarsza z nich zakłada, że organizacja ta – nazywana mafią kalabryjską – powstała w 1412 r. w hiszpańskim Toledo. Swą działalność przeniosła na teren Włoch po zdobyciu Królestwa Neapolu przez Hiszpanów. Druga hipoteza zakłada, że 'Ndràngheta, która na początku działała pod szyldem Cosa Nostry, jako samodzielna organizacja powstała po 1861 r., czyli w okresie po zjednoczeniu Włoch. Ostatnia hipoteza przyjmuje, że grupa narodziła się przez zjednoczenie band chłopów na terenach obfitych w uprawy oliwek i winogron w Kalabrii w XVIII w. Ta hipoteza jest według badaczy najbardziej prawdopodobna⁴⁷. Organizacja ta wyróżnia się na tle innych podobnych grup zasadami przynależności do niej. Nikt z zewnątrz nie miał szans dostać się w jej struktury. Wszyscy członkowie powiązani są ze sobą więzami krwi (głównie poprzez zawieranie związków małżeńskich). Dzięki temu

⁴³ M.A. Matard-Bonucci, dz. cyt., s. 74–79.

⁴⁴ *Cosa Nostra*, dz. cyt.

⁴⁵ C. Sterling, dz. cyt., s. 44–47.

⁴⁶ A. Igroina, *L'associazione di Tipo Mafioso*, Milano 1993, s. 10.

⁴⁷ N. Gratteri, A. Nicaso, *Fratelli di sangue. La 'ndrangheta tra arretratezza e modernità: da mafia agro-pastorale a holding del crimine. La storia, la struttura, i codici, le ramificazioni*, Pellegrini 2006, s. 23–28.

więzy są mocniejsze. Takie zasady miały chronić przed skruszonymi gangsterami. Członkowie kalabryjskiej mafii nie wybacжали zdrady, a zasada ta stosowana była bez wyjątku. Za zdradę karze się najbliższą rodzinę zdrajcy przez wiele pokoleń, a sam zdrajca naznaczony jest zadawaną nożem blizną na policzku, ku przestrodze, by nikt nie popełnił jego błędu. Struktura tej organizacji ma charakter horyzontalny. Najważniejszym fundamentem jest rodzina, w której ważne jest zachowanie odpowiedniej hierarchii. Rodzina ma przypisane swe terytorium⁴⁸. Grupę tę można porównać do korporacji, w której dojście na sam szczyt wymaga pokonania wielu szczebli. Zanim zaczęli pokonywać kolejne etapy, członkowie rodziny otrzymywali tytuł *giovane d'onore*, czyli tytuł z urodzenia. Pierwszy i najniższy szczebel zajmowali żołnierze – *piccioto d'onore* – ludzie młodzi, którzy dopiero stawiali swe pierwsze kroki w organizacji. Do ich zadań należało wykonywanie poleceń członków rodziny z wyższych szczebli. Kolejnym stopniem byli *camorristi*, członkowie posiadający większe niż *piccioto d'onore* doświadczenie. Trzeci szczebel zajmowali *sgarristi di sgarro*, czyli ludzie, którzy zajmowali się sprawami pieniężnymi, np. łapówkami. Na następnym szczeblu składało się przysięgę wierności organizacji, a wiązały się z nim równorzędne tytuły *santisi* i *vangelo*. Przedostatnim szczeblem byli *quinto* – „książęta” – ludzie najbardziej wtajemniczeni w działalność grupy⁴⁹. Na szczycie hierarchii stał organ kolegialny, który nazywano „głową rodziny”. Składali się na nią najwyżsi rangą i najwierniejsi członkowie. Zajmowała się władzą sądowniczą⁵⁰. 'Ndràngheta oraz inne grupy przestępcze rozszerzyły swą działalność poza Włochy poprzez emigrację.

⁴⁸ L. Paoli, *Mafia Brotherhoods: Organized Crime, Italian Style*, www.organized-crime.de/revpao01mafianrangheta.htm, 1.02.2018.

⁴⁹ M. La Sorte, *The 'Ndrangheta Looms Large*, www.americanmafia.com/Feature_Articles_286.html, 1.02.2018.

⁵⁰ M.A. Matard-Bonucci, dz. cyt., s. 111–115.

Emigracja włoska w XIX i XX w.

Mafia emigrowała z Włoch w różnych kierunkach. Początkowymi powodami emigracji były chęć długotrwałej zmiany otoczenia, tęsknota za rodziną bądź ucieczka przed wymiarem sprawiedliwości. Później członkowie organizacji przestępczych zdali sobie sprawę z faktu, że aby uzyskiwać jeszcze większe dochody ze swej przestępczej działalności, muszą sprawić, by nabrała ona globalnego charakteru. Działalność rozszerzali na kraje, w których osiadało najwięcej włoskich emigrantów. Kraje emigracji były wybierane również tak, by panowały w nich jak najlepsze warunki rozwoju. W Europie były to kraje, gdzie odnotowano szybki rozwój ekonomiczny oraz odpowiedni napływ ludności (np. Francja, Belgia, Niemcy – według danych zgromadzonych przez policję i specjalne prokuratury do walki z mafią stan rzeczy do dzisiaj niewiele się zmienił)⁵¹. Emigrantów włoskich można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej z nich można zaliczyć ludzi, którzy zamieszkali w danym kraju stosunkowo niedawno. Do drugiej grupy należeć będą ludzie zamieszkujący dany kraj przez dziesięciolecia i dbający o swoją spuściznę kulturową na obczyźnie⁵².

Jednym z takich krajów były Niemcy. Po 1989 r. przeszły one transformację ekonomiczną. Jurgen Roth stwierdza, że zarówno w tym, jak i w innych podobnych krajach pojawił się syndrom sycylijski. Zjawisko to miało trzy fundamenty: „siatki danej numenklatury i STASI, spekulanci i hochsztaplerzy czasu przełomu i prywatyzacji, przestępcy”⁵³. Włoska emigracja do Niemiec ma długą historię. Początki tego zjawiska można odszukać w XVIII w., kiedy emigrowali głównie kupcy i rzemieślnicy. Po wielu latach Niemcy stały się bardzo silnym i pod wieloma względami atrakcyjnym państwem. Napływający tam włoscy emigranci trudnili się pracą w budownictwie oraz przemyśle związanym z wydobywaniem różnych surowców. Ten stan zmieniła I wojna światowa, podczas której populacja włoska

⁵¹ P. Bevilacqua, A. De Clementi, E. Franzina, *Storia dell'Emigrazione Italiana*, Roma 2002, s. 121–122.

⁵² Tamże, s. 122–124.

⁵³ J. Roth, *Europa mafii*, Kraków 2010, s. 145–146.

w Niemczech diametralnie się zmniejszyła. Sytuacja ta spowodowana była względami politycznymi (spora część emigrantów wyjechała do USA). Dopiero po II wojnie światowej liczba włoskiej ludności zaczęła tam ponownie wzrastać⁵⁴. Grupy przestępcze dzięki przemianom historycznym mogły pozostawać przez praktycznie cały czas swej działalności w ukryciu, a intensywność i rozmiar ich działań były ciężkie do określenia. Organizacje przestępcze w Niemczech wyspecjalizowały się we wszystkich możliwych dziedzinach – handlu narkotykami, przemyśle, kradzieży, włamaniach⁵⁵. Według badań Włosi kierują około 5% grup przestępczych w tym kraju. Kraje niemieckie, zdaniem Fiedlera – członka Niemieckiego Urzędu Kryminalnego, nie stanowią już tylko miejsca przeczekania. W Niemczech (w Kolonii i Stutgarcie) dokonywane są inwestycje na dużą skalę. Dokonuje się prania brudnych pieniędzy. Niestety nie wszystkie transakcje da się udowodnić, co utrudnia zwalczanie tego procederu⁵⁶.

Kolejnym wartym omówienia krajem jest Francja. Początkowo Włosi niechętnie osiedlali się w tym kraju, zmiany nastąpiły dopiero w okresie międzywojennym. Od tego czasu zaczęła utrzymywać się tendencja wzrostowa. Należy zauważyć, że na ziemiach francuskich nie utworzyły się – w przeciwieństwie do innych krajów będących kierunkami emigracji – włoskie grupy podtrzymujące kulturę, co spowodowane było liberalnym prawem francuskim. Niestety Włosi – o czym warto wspomnieć – stawali się ofiarami rasizmu. Ze względu na utarte stereotypy wynikające ze sposobu życia ludzi pochodzących z Włoch wielu Francuzów miało do nich negatywny stosunek.

Największy rozwój organizacji przestępczych na tym terenie datuje się na okres międzywojenny. Grupy przestępcze zajmowały się płatną ochroną. Po 1934 r. Francja przestała być dla Włochów krajem atrakcyjnym ze względów ekonomicznych i politycznych. Dziś Francję można określić jako „poczekalnię” lub pralnię brudnych

⁵⁴ P. Bevilacqua, A. De Clementi, E. Franzina, dz. cyt., s. 123–132.

⁵⁵ B. Hołyst, E. Kube, R. Schule, *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i Polsce*, Munster–Łódź 1998, s. 182–192.

⁵⁶ C. Hasselbach, *Mafia bolączką całej Europy*, www.fakty.interia.pl/deutsche-welle/news-mafia-bolaczka-calej-europy,nId,1530782, 3.02.2018.

pieniędzy dla włoskich grup przestępczych. Kraj ten przez wiele lat w grupach zorganizowanych nosił miano „francuskiego łącznika”. To przez Francję przewożone były do Stanów Zjednoczonych największe ilości heroiny. Sycylijczycy handlowali najlepszą heroiną. Pomimo prób zminimalizowania skali tego zjawiska przez policję i inne komórki, działalność ta odnotowywana jest do dziś⁵⁷. Grupy przestępcze są zakorzenione bardzo głęboko w historii. Wywodzą się głównie z Półwyspu Apenińskiego. Organizacjom przestępczym działającym na terenie Włoch w pewnym momencie nie wystarczyła „lokalność”. Z biegiem czasu chciały, by ich działalność stała się międzynarodowa. I tak też się stało. Jednostki różnych grup rozsiane są po całym świecie; znajdują się np. w Argentynie, Hiszpanii. Przez otwarcie granic przepływ członków stał się nieograniczony. W wielu krajach utworzyły się grupy ściśle współpracujące z grupami we Włoszech, co związane jest z przemytem różnych towarów. Liczne kraje z Francją na czele stały się „poczekalniami” lub pralnią brudnych pieniędzy. Za pomocą najnowszych technologii mafia ma nieograniczone spektrum działania. Zapoczątkowana we Włoszech działalność przestępcza z biegiem czasu pokazała, że miejsce popełniania przestępstw jest ważne, ale najważniejszym aspektem tego procederu są ludzie. Obecnie członkowie grup przestępczych przeniknęli w struktury klas społecznych w wielu krajach. Są szanowanymi obywatelami, którzy pomagają innym. Prowadzą legalne firmy stanowiące przykrywkę dla nielegalnych przestępczych procederów. Włoska przestępczość realnie wpływa na grupy zorganizowane w innych krajach. Włoskie grupy są często fundamentem dla innych grup przestępczych. Są wzorcem, który, mimo że ewoluuje z biegiem czasu – ludzie chcą naśladować.

⁵⁷ *French Connection (kanał przerzutowy)*, pl.wikipedia.org/wiki/French_Connection_(kanał%20przerzutowy), 3.02.2018.

Bibliografia

- Bevilacqua P., De Clementi A., Franzina E., *Storia dell'Emigrazione Italiana*, Roma 2002.
- Camorra, pl.wikipedia.org/wiki/Camorra, 1.02.2018.
- Cosa Nostra, www.lacosanostra.za.pl/mafia.html#10, 1.02.2018.
- French Connection (kanał przerzutowy), pl.wikipedia.org/wiki/French_Connection_(kanał%20przerzutowy), 3.02.2018.
- Gellert G., *Mafia*, Warszawa 1983.
- Gratteri N., Nicaso A., *Fratelli di sangue. La 'ndrangheta tra arretratezza e modernità: da mafia agro-pastorale a holding del crimine. La storia, la struttura, i codici, le ramificazioni*, Pellegrini 2006.
- Hasselbach C., *Mafia bolączką całej Europy*, www.fakty.interia.pl/deutsche-welle/news-mafia-bolaczka-calej-europy,nId,1530782, 3.02.2018.
- Hołyst B., Kube E., Schule R., *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i Polsce*, Munster–Łódź, 1998.
- Igroina A., *L'associazione di Tipo Mafioso*, Milano 1993.
- Kochman I., *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, www.doczz.pl/doc/748488/przest%C4%99pczo%C5%9B%C4%87-zorganizowana-w-polsce-i-jej-zwalczanie, 30.11.2017.
- Kreja K., *Pięć twarzy mafii*, www.drugiobieg.org.pl/index.php/piec-twarzy-mafii, 1.02.2018.
- Marek A., *Przestępczość zorganizowana: zarys problematyki*, Szczytno 1992.
- Marek A., Pływaczewski W., *Kryminologiczne i prawne aspekty przestępczości zorganizowanej*, Szczytno 1992.
- Matard-Bonucci M.A., *Historia mafii*, Warszawa 2001.
- Mądrzejowski W., *Przestępczość zorganizowana. System zwalczania*, Warszawa 2008.
- Michalska-Warias A., *Przestępczość zorganizowana i prawnokarne formy jej przeciwdziałania*, Lublin 2006.
- Monko K., *Rycerze-rabusie w XIV i XV wieku*, Kraków 2009.
- Monnier M., *La Camorra*, Firenze 1863.
- Kusiak F., *Rycerze średniowiecznej Europy łacińskiej*, Warszawa 2002.
- Kucharski R., *Kamorra – neapolitańska mafia*, www.geozeta.pl/artykuly,Europa,158,1, 1.02.2018.
- La Sorte M., *The 'Ndrangheta Looms Large*, www.americanmafia.com/Feature_Articles_286.html, 1.02.2018.
- Palliotti V., *Stella della Camorra*, Roma 1993.
- Paoli L., *Mafia Brotherhoods: Organized Crime, Italian Style*, www.organized-crime.de/revpao01mafianrangheta.htm, 1.02.2018.
- Pływaczewski E., *Organized Crime in Poland*, „TOC” 1997, nr 3.

Pływaczewski E., *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej (ze szczególnym uwzględnieniem Republiki Federalnej Niemiec)*, Warszawa 1992.

Pływaczewski E., *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie*, Warszawa 2011.

Rau Z., *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002.

Roth J., *Europa mafii*, Kraków 2010.

Rychlik R., *Zarys włoskiej koncepcji walki z organizacjami mafijnymi*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6.

Sławik K., *Przestępczość zorganizowana*, www.encyklopedia.pwn.pl/haslo/przestepczosc-zorganizowana;3963636.html, 26.11.2017.

Sterling C., *Mafia. Sycylia rządzi światem*, Warszawa 1992.

Organized crime in Italy and its impact on organized crime in some European countries

Summary: This article presents some Italian criminal organizations that have expanded their activities outside Italy. The factors influencing the shaping of criminal groups are also presented and the history of selected groups of this type is described. The origins of the word mafia were made. Types of organized crime were presented. The directions of emigration of Italian groups were indicated.

Keywords: Italy, mafia, Camorra, Cosa Nostra, Ndrangheta, emigration, France, Germany, organized crime

Patrycja Rutkowska

ORCID ID: 0000-0002-0339-8013

Ochrona dóbr kultury w niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych

Streszczenie: Autorka wskazuje w artykule, że współcześnie mamy do czynienia z konfliktami zbrojnymi nieposiadającymi charakteru międzynarodowego. Jako przykład podaje konflikt w Syrii i Iraku, podczas którego były i nadal są zagrożone dobra kultury stanowiące komponent dziedzictwa kulturowego wszystkich narodów. Wychodząc od definicji niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego, autorka dostrzega, że tylko nieznaczna część aktów międzynarodowego prawa humanitarnego zapewnia ochronę dóbr kultury w sytuacji zaistnienia konfliktu wewnętrznego. Za dobry krok w kierunku uzupełnienia tej luki prawnej uznaje włączenie przez społeczność międzynarodową zasad poszanowania dóbr kultury w zakres prawa zwyczajowego. Ponadto zauważa, że zasada odpowiedzialności jednostki za naruszenie międzynarodowego prawa humanitarnego może w przyszłości służyć skutecznemu egzekwowaniu ochrony dóbr kultury w konfliktach zbrojnych.

Słowa kluczowe: ochrona dóbr kultury, konflikty zbrojne, międzynarodowe prawo humanitarne, konflikt w Syrii i Iraku, zwyczaj międzynarodowy

Wprowadzenie

Nieodłącznym elementem historii naszej cywilizacji są konflikty zbrojne, w których dochodzi do zagrożenia nie tylko życia ludzkiego, ale również tego, co stanowi wytwór działalności człowieka, tj. dzieł sztuki czy obiektów kulturalnych. Prowadzenie działań zbrojnych, których jednym ze skutków jest zamierzone bądź przypadkowe niszczenie dóbr kultury, niewątpliwie pozbawia przyszłe pokolenia możliwości obcowania ze świadectwem ich przynależności do danego kręgu kulturowego oraz ze śladami tożsamości grupy (np. grupy etnicznej, kulturowej czy religijnej) lub – w szerszym kontekście – narodu. Należy jednak zauważyć, że problematyka ochrony dóbr kultury podczas działań zbrojnych stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania społeczności międzynarodowej dopiero po II wojnie światowej, w wyniku której doszło do niewyobrażalnych strat na dziedzictwie kulturowym narodów europejskich¹. Obserwacja współczesnych konfliktów zbrojnych, mających coraz częściej charakter niemiędzynarodowy, pozwala skonstatować, że pomimo przyjętych w latach 50. XX w. rozwiązań prawnych odnoszących się do ochrony dziedzictwa kulturowego nadal dochodzi do zniszczeń dóbr kultury przybierających postać masowych i systematycznych aktów dewastacji, wandalizmu i grabieży. Dobrym tego przykładem jest obecny konflikt zbrojny toczony na terenach Syrii i Iraku.

Mając na uwadze powyższe, przedmiotem rozważań w niniejszym artykule uczyniono zagadnienie ochrony dóbr kultury w sytuacji zaistnienia konfliktów zbrojnych o charakterze niemiędzynarodowym. Autorka dokonuje analizy treści aktów międzynarodowego prawa humanitarnego, zastanawiając się jednocześnie nad ich skutecznością w obliczu trwającego konfliktu zbrojnego w Syrii i Iraku. W tym celu poszukuje odpowiedzi na następujące pytania: po pierwsze, jakie sytuacje w prawie międzynarodowym uznaje się za konflikt zbrojny mający charakter niemiędzynarodowy; po drugie, jakie akty międzynarodowego prawa humanitarnego przyznają ochronę dobrom

¹ Szerzej na ten temat zob.: S.E. Nahlik, *Grabież dzieł sztuki: rodowód zbrodni międzynarodowej*, Wrocław–Kraków 1958.

kultury w czasie niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego; po trzecie, czy możliwe jest egzekwowanie przestrzegania przez strony walczące prawa międzynarodowego w zakresie ochrony dóbr kultury w czasie konfliktu zbrojnego.

Ze względu na przedmiot badań w artykule zastosowano metodę instytucjonalno-prawną, która okazała się być niezbędna do przebadania aktów międzynarodowego prawa humanitarnego pod kątem występowania w nich postanowień regulujących powyższe zagadnienia.

Niszczenie dóbr kultury podczas konfliktu zbrojnego w Syrii i Iraku

Konflikt zbrojny w Syrii i Iraku, prowadzony pomiędzy stroną rządową a zbrojną opozycją, przyczynił się do znacznych zniszczeń dziedzictwa kulturowego Bliskiego Wschodu. Jak podkreśla w swoich wypowiedziach dyrektorka generalna UNESCO, Irina Bokova, „celowe i systematyczne niszczenie dziedzictwa kulturowego Syrii osiąga bezprecedensowy poziom we współczesnej historii”². Czystki kulturowe³ prowadzone przez Państwo Islamskie niszczą bogactwo świata arabskiego obfitującego niegdyś w liczne dobra kultury materialnej. Dewastacja antycznego dziedzictwa kulturowego Syrii i Iraku motywowana jest przede wszystkim względami religijnymi, ponieważ dla ISIS wszystkie dobra kultury, które pochodzą z czasów przed pojawieniem się islamu, są świadectwem bałwochwalstwa. W dodatku działania prowadzone przez ISIS wobec dziedzictwa

² Zob. *Director-General Irina Bokova condemns the destruction of the Mar Elian monastery in Syria*, UNESCO, 21.08.2015, <https://en.unesco.org/news/director-general-irina-bokova-condemns-destruction-mar-elian-monastery-syria>, 26.11.2018; *The struggle against Cultural Cleansing is a Security Imperative*, UNESCO, 2.07.2015, http://www.unesco.org/new/en/member-states/single-view/news/the_struggle_against_cultural_cleansing_is_a_security_impera/, 26.11.2018.

³ W kontekście wydarzeń mających miejsce w Syrii UNESCO używa zazwyczaj pojęcia *cultural cleansing* przy formułowaniu wypowiedzi dotyczących niszczenia dóbr kultury przez ISIS.

kulturowego Syrii mogą być także powiązane ze współczesną wersją ikonoklazmu, czyli terroryzmu kulturowego skierowanego przeciwko dobrom kultury⁴.

Należy jednak mieć na uwadze fakt, że nie tylko członkowie Państwa Islamskiego przyczyniają się do zubożenia dziedzictwa kulturowego Syrii. Wiele cennych zabytków uległo dewastacji z powodu prowadzonych operacji wojskowych przez władze, które starały się w ten sposób odzyskać kontrolę nad niektórymi miastami. Dlatego też m.in. w marcu 2013 r. pod ostrzałem sił rządowych znalazł się minaret Wielkiego Meczetu Aleppo⁵, który stanowił dla rebeliantów nie tylko ważny punkt obserwacyjny, ale także stanowisko snajperskie⁶. Rok wcześniej doszło do spalenia jednego z najsłynniejszych średniowiecznych bazarów Al-Madina, stanowiącego część Starego Miasta w Aleppo, które od 1986 r. znajdowało się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO⁷. W marcu 2014 r. syryjskie siły powietrzne zbombardowały strategicznie umiejscowiony średniowieczny zamek Krak des Chevaliers w prowincji Homs znajdujący się od 2012 r. pod okupacją rebeliantów⁸. Do kolejnych zniszczeń dóbr kultury doszło w 2015 r., kiedy to uległ bombardowaniom słynny rzymski teatr w mieście Bosra⁹. Przykłady zniszczeń dóbr kultury podczas trwania syryjskiego konfliktu można by mnożyć w nieskończoność. Warto jednak mieć na uwadze, że większość zabytków

⁴ Szerzej na ten temat zob.: S. Strykowska, *Problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego w działalności międzynarodowych trybunałów karnych*, „Adam Mickiewicz University Law Review” 2016, t. 6, s. 220 i nn.

⁵ Znany również pod nazwą Meczet Umajjadów.

⁶ Zob. *How Syria's ancient treasures are being smashed*, BBC, 10.07.2014, <https://www.bbc.com/news/magazine-28191181>, 3.11.2018.

⁷ Zob. *Large part of ancient souk in Syria's Aleppo in ashes: activists*, REUTERS, 30.09.2012, <https://www.reuters.com/article/us-syria-crisis/large-part-of-ancient-souk-in-syrias-aleppo-in-ashes-activists-idUSBRE88J0X720120930>, 3.11.2018.

⁸ Zob. *Syria Crusader Castel Krak de Chevaliers has war scars*, BBC, 22.03.2014, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-26696113>, 3.11.2018.

⁹ Zob. *Director-General condemns destruction of vestiges in the Ancient City of Bosra, a Syrian World Heritage site*, UNESCO, 24.12.2015, <https://whc.unesco.org/en/news/1416/>, 3.11.2018.

znajdujących się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO uległo zniszczeniu wskutek wykorzystywania ich do celów wojskowych, co może stanowić w rezultacie naruszenie jednej z naczelných zasad międzynarodowego prawa humanitarnego, tzw. zasady rozróżnienia pomiędzy obiektami cywilnymi a obiektami o przeznaczeniu wojskowym¹⁰.

Należy dodatkowo podkreślić, że wymienione powyżej liczne przykłady celowego niszczenia dziedzictwa kulturowego Bliskiego Wschodu potwierdzają fakt, iż trwający obecnie konflikt zbrojny w Syrii i Iraku dominuje nad innymi konfliktami pod względem ilości występujących strat w dobrach kultury. Może to wynikać nie tylko z bezwzględności prowadzonych działań zbrojnych przez strony konfliktu, ale także z tego, że skutki w sferze prawa międzynarodowego zachodzą nie w samej sytuacji zaistnienia konfliktu wewnętrznego, lecz dopiero w momencie przyznania bojownikom statusu strony walczącej. Stanowi to problem zarówno dla ochrony dóbr kultury podczas działań zbrojnych, jak i dla późniejszego przypisania uczestnikom konfliktu odpowiedzialności za działania mające na celu dewastację czy grabież dóbr kultury¹¹.

Pojęcie niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego

W XXI wieku coraz częściej mamy do czynienia z konfliktami zbrojnymi, w których rola strony walczącej nie jest już przypisana wyłącznie państwu, uznawanemu nie tak dawno za monopolistę walk zbrojnych. Obecnie coraz większą rolę w działaniach zbrojnych

¹⁰ Więcej informacji na temat zasady rozróżnienia w niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych można znaleźć w obszernej publikacji: J.M. Henckaerts, L. Doswald-Beck, *Customary International Humanitarian Law*, Vol. 1: *Rules*, International Committee of the Red Cross 2005.

¹¹ Por. M. Pietras-Eichberger, *Ochrona dóbr kulturalnych podczas niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych*, [w:] *Ochrona dziedzictwa kultury w konfliktach zbrojnych w świetle prawa międzynarodowego i krajowego, 60 lat konwencji haskiej i 15 lat jej protokołu dodatkowego*, red. E. Mikos-Skuza, K. Sałaciński, Warszawa 2015, s. 127–128.

odgrywają aktorzy pozapaństwowi, tj. oddziały paramilitarne, grupy lokalnych watażków, zorganizowane grupy przestępcze czy terroryści. Warto jednak zwrócić uwagę, że nie jest to jedyna zmiana zachodząca w sferze konfliktów zbrojnych. Przemianom ulega również sam charakter konfliktu zbrojnego, który współcześnie przybiera postać bardziej lokalną niż międzynarodową, mającą różnorodne podłoże m.in. etniczne, cywilizacyjne czy religijne. Charakterystycznymi zaś cechami współczesnych konfliktów zbrojnych są: asymetria, nieprzewidywalność, bezprawie, nagłość¹².

W literaturze przedmiotu kwalifikacja konfliktu zbrojnego o charakterze międzynarodowym nie budzi większych wątpliwości¹³. Problem pojawia się jednak w sytuacji niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego; odnoszące się do którego regulacje prawne w sferze prawa międzynarodowego mają nadal wyłącznie charakter fragmentaryczny¹⁴. Na gruncie międzynarodowego prawa humanitarnego zastosowanie do konfliktów niemiędzynarodowych (o ile spełnią odpowiednie przesłanki) ma wspólny art. 3 dla Konwencji Genewskich z 1949 r. oraz dołączony do niej II Protokół Dodatkowy z 1977 r.¹⁵ Niemniej we wspólnym art. 3 nie zdecydowano się na przyjęcie ani definicji, ani nawet określonej koncepcji niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego, co w przekonaniu twórców treści artykułu miało zwiększyć zakres jego stosowania¹⁶. W praktyce doprowadzało to wielokrotnie do takich sytuacji, w których dokonywano różnych, często sprzecznych ze sobą interpretacji tego przepisu prawnego, w celu uniknięcia stosowania postanowień międzynarodowego prawa

¹² Por. W. Krztoń, *Wojna i konflikt zbrojny – przemiany*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzenia i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 1, s. 143.

¹³ Wraz z chwilą wybuchu konfliktu zbrojnego o charakterze międzynarodowym zaczynają obowiązywać takie dokumenty prawa międzynarodowego jak: Konwencje haskie z 1907 r., Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej z 18.10.1907 r., konwencje genewskie z 1949 r. oraz dołączony do nich I Protokół Dodatkowy z 1977 r.

¹⁴ Por. M. Pietras-Eichberger, dz. cyt., s. 127.

¹⁵ Dalej także jako II PD.

¹⁶ Por. P.B. Grant, *Islamic law, international law and non-international armed conflict in Syria*, „Boston University International Law Journal” 2017, Vol. 35, s. 6.

humanitarnego. Dlatego też społeczność międzynarodowa, chcąc uzupełnić w tym zakresie międzynarodowe prawo humanitarne, podjęła decyzję o wypracowaniu zasad i obiektywnych kryteriów, które w sposób jednoznaczny pozwoliłyby na zakwalifikowanie danej sytuacji do grupy niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych. Drugim równie istotnym powodem podjęcia stosownych działań w tym zakresie była próba ograniczenia dowolności w zakresie uznawania przez władze państwowe wewnętrznych napięć za konflikt zbrojny, co w rezultacie pozwalałoby im również na dobrowolne decydowanie o zasadności stosowania *ius in bello*¹⁷. W związku z powyższym podjęto decyzję o umiejscowieniu w treści art. 1 II Protokołu Dodatkowego z 1977 r. definicji niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego¹⁸, do którego zalicza się konflikt odbywający się na terytorium Wysokiej Umawiającej się Strony między jej siłami zbrojnymi a rozłamowymi siłami zbrojnymi lub innymi zorganizowanymi uzbrojonymi grupami, pozostającymi pod odpowiedzialnym dowództwem i sprawującymi taką kontrolę nad częścią jej terytorium, że mogą przeprowadzać ciągłe i spójne operacje wojskowe¹⁹. Zdaniem H. Schreiber uznanie konkretnej sytuacji za niemiędzynarodowy konflikt zbrojny powinno zostać poprzedzone badaniem poziomu intensywności prowadzonych działań zbrojnych oraz stopnia organizacji stron konfliktu²⁰. Zawarte w II PD z 1977 r. postanowienia mają zastosowanie jedynie w sytu-

¹⁷ Inaczej prawo konfliktów zbrojnych.

¹⁸ Przedstawiona w treści art. 1 II PD z 1977 r. definicja jest jedyną normatywną definicją niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego. Zob. J. Nowakowska-Mału-secka, *Odpowiedzialność karna jednostek za zbrodnie popełnione w byłej Jugosławii i w Rwandzie*, Katowice 2000, s. 30.

¹⁹ Art. 1 II Protokołu dodatkowego do Konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych, sporządzony w Genewie 8 czerwca 1977 r., Dz.U. 1992 nr 41 poz. 175. Podobne stanowisko wyraziła Izba Apelacyjna MTKJ w sprawie *Procesutor vs. Tadic*, sprawa no. IT-94-1-I, zd. 97, *Decision on the defence motion for interlocutory appeal on jurisdiction*, <http://www.icty.org/x/cases/tadic/acdec/en/51002.html>, 1.12.2018.

²⁰ Por. H. Schreiber, *Komentarz do Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z Regulaminem wykonawczym do tej Konwencji oraz Protokołem dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego*, [w:] *Konwencje UNESCO w dziedzinie kultury. Komentarz*, red. K. Złasińska, Lex 2014, 3.11.2018.

acji, gdy konfrontacja stron konfliktu przybiera charakter zbiorowy. Inaczej rzecz ujmując, walka powinna rozgrywać się pomiędzy stronami podlegającymi odpowiedniej koordynacji, tzn. pomiędzy regularnymi siłami zbrojnymi a zorganizowaną i uzbrojoną grupą powstańczą. Ponadto sporządzony przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża komentarz do II PD z 1977 r.²¹ dostarcza szczegółowych wyjaśnień na temat charakterystyki koordynacji działań zbrojnych stron konfliktu. W przekonaniu MKCK, powinna ona obejmować zarówno planowanie, jak i prowadzenie trwałych oraz skoordynowanych operacji wojskowych zbrojnych ugrupowań opozycyjnych, zdolnych jednocześnie kontrolować znaczną część terytorium państwa, w którym odbywa się konflikt zbrojny²². W postanowieniach Konwencji Genewskich z 1949 r. trudno byłoby odnaleźć bardziej precyzyjną definicję niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego niż ta zawarta w treści II PD z 1977 r. Opierając się zaś na interpretacji negatywnej, zawartej w art. 1 ust. 2 II PD, można natomiast wykluczyć takie sytuacje, które z pewnością nie będą zaliczane do katalogu niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych. Należą do nich m.in.: wewnętrzne napięcia i niepokoje, które stanowią *primo* odosobnione i sporadyczne akty przemocy, *secundo* rozruchy, oraz *tertio* innego typu działania, niewchodzące w zakres pojęciowy konfliktu zbrojnego. Dodatkowo należy zaznaczyć, że nie jest to katalog zamknięty, gdyż przedstawia jedynie listę przykładowych sytuacji, które nie mogą być uznawane za niemiędzynarodowy konflikt zbrojny²³.

²¹ Dalej też jako MKTK.

²² *Komentarz Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża do postanowień Konwencji genewskiej o polepszaniu losu rannych i chorych w armiach czynnych (I konwencja genewska) z 12 sierpnia 1949 r. (z 1958 r.)*, <https://ihldatabases.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/Comment.xsp?action=openDocument&documentId=1919123E0D121FEFC12563CD0041FC08>, 3.09.2018; zob. także: P.B. Grant, *Islamic law, international law and non-international armed conflict in Syria*, „Boston University International Law Journal” 2017, vol. 35, s. 5 i nn.

²³ *Komentarz Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża do postanowień II PD dołączonego do konwencji genewskich z 1949 r. (z 1987 r.)*,

<https://ihldatabases.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/Comment.xsp?action=openDocument&documentId=15781C741BA1D4DCC12563CD00439E89>, 2.12.2018.

Spoglądając na konflikt zbrojny w Syrii i Iraku, wydaje się *prima facie*, że doskonale pasuje do niego opis hobbesowskiego stanu „wojny wszystkich przeciw wszystkim”²⁴, gdyż w konflikt syryjski zaangażowane są mocarstwa światowe, kraje występujące w regionie Zatoki Perskiej, islamskie grupy ekstremistyczne oraz liczne grupy rebeliantów, które albo zawierają ze sobą sojusze, albo prowadzą przeciwko sobie działania zbrojne²⁵. Przebieg konfliktu syryjskiego można podzielić zatem na kilka faz ze względu na zmienność poziomu jego intensywności i charakteru prowadzonych działań. W pierwszym etapie konfliktu, który rozpoczął się w marcu 2011 r., mieliśmy do czynienia jedynie z zamieszkami i niepokojami wewnętrznymi wynikającymi ze sprzeciwu społecznego wobec reżimu Baszara al-Asada. Z czasem jednak protesty i niepokoje zaczęły rozprzestrzeniać się na coraz większą część terytorium Syrii i Iraku. Dlatego też w obliczu dynamicznie zmieniającej się sytuacji politycznej Syrii prowadzone działania zbrojne stron walczących przybierały postać systematycznych i zorganizowanych ataków na przeciwnika. Wydaje się zatem, że w myśl art. 1 II PD z 1977 r. konflikt syryjski można było uznać wówczas za niemiędzynarodowy konflikt zbrojny. Bez szczególnej analizy prawnej należy skonstatować, że rządowe siły zbrojne Syrii spełniały kryteria organizacyjne określone w art. 1 II PD. W odniesieniu zaś do podmiotów pozapaństwowych, takich jak ISIS i Wolna Armia Syryjska (FSA), konieczne wydaje się przyjrzenie się elementowi organizacyjnemu tych uzbrojonych ugrupowań, ponieważ spełnienie dopiero minimalnego kryterium organizacji podmiotu pozapaństwowego decyduje o tym, czy konflikt zbrojny ma lub nie ma charakteru niemiędzynarodowego²⁶. Zgodnie

²⁴ Łac. *Bellum omnium contra omnes*.

²⁵ Por. S. Shahidsaless, *It is Russia, not IS or al- Qaeda, that Poses Primary Threat to U.S.*, MIDDLE EAST EYE, <https://www.middleeasteye.net/columns/it-russia-not-or-al-qaeda-poses-primary-threat-us-1862428491>, 12.11.2018.

²⁶ Należy jednak pamiętać, że nie jest to jedyna przesłanka decydująca o niemiędzynarodowym charakterze konfliktu zbrojnego. Do listy kryteriów zalicza się m.in.: czas i intensywność pojedynczych konfrontacji, rodzaje użytych broni i sprzęt wojskowy stron walczących w konflikcie czy zakres materialnego zniszczenia. Więcej na ten temat: *Non-international armed conflicts in Syria*, <http://www.rulac>.

z przeprowadzonymi przez Genewską Akademię Międzynarodowego Prawa Humanitarnego i Praw Człowieka badaniami nad strukturą ugrupowań walczących w Syrii, konflikt ten należy uznać za niemiędzynarodowy ze względu na to, że antyrządowe ugrupowania zbrojne: 1) posiadają strukturę wojskową, 2) przeprowadzają systematyczne operacje wojskowe oraz 3) dysponują złożoną strukturą zarządzania terytoriami, które kontrolują²⁷. Zostało to również potwierdzone w raporcie przygotowanym przez UNHCR²⁸, w którym z uwagi na intensywność i ciągłość prowadzonych działań zbrojnych oraz możliwości organizacyjne antyrządowych ugrupowań zbrojnych spełnione zostały przesłanki określone w art. 1 II PD²⁹. Należy rozważyć jeszcze jedną kwestię: czy trwające wciąż działania zbrojne w Syrii i Iraku można byłoby zakwalifikować do konfliktów zbrojnych mających charakter międzynarodowy? W konflikt syryjski zaangażowały się m.in. takie państwa jak: Rosja, Turcja, Stany Zjednoczone, Izrael czy Iran, które jednak unikają bezpośrednich konfrontacji zbrojnych. W opinii MKCK jedynie w sytuacji użycia sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych przeciwko Syrii można jednoznacznie uznać, że zostało spełnione kryterium występowania międzynarodowego konfliktu zbrojnego³⁰. Oczywiście zewnątrzni aktorzy państwowi

org/browse/conflicts/non-international-armed-conflicts-in-syria#collapse3accord, 4.11.2018.

²⁷ Badania przeprowadzane przez Geneva Academy of International Humanitarian Law and Human Rights odbywają się w ramach zainicjowanego w 2007 roku projektu *the Rule of Law in Armed Conflicts* (RULAC). Więcej informacji na temat analizy konfliktu zbrojnego w Syrii można odnaleźć na stronie internetowej tejże organizacji. Zob. *Non-international armed conflicts in Syria*, <http://www.rulac.org/browse/conflicts/non-international-armed-conflicts-in-syria#collapse3accord>, 4.11.2018.

²⁸ Skrót od *United Nations High Commissioner for Refugees*.

²⁹ U.N. Human Rights Council, *Report of the independent international commission of inquiry on the Syrian Arab Public*, par. 12, U.N. Doc A/HRC/21/50, raport ukazał się 16.08.2012, https://www.ohchr.org/Documents/HRBodies/HRCouncil/RegularSession/Session21/A-HRC-21-50_en.pdf, 10.11.2018.

³⁰ Zob. S. Nebehay, *Situation in Syria constitutes international armed conflict – Red Cross*, REUTERS, <https://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-syria-redcross-idUSKBN17924T>, 1.12.2018.

wydają się być zainteresowani wpływem na przebieg konfliktu syryjskiego, zapewniając przy tym albo wsparcie syryjskiemu reżimowi, albo aktorom pozapaństwowym, ale ich zaangażowanie nie zmienia dotychczasowego charakteru konfliktu zbrojnego³¹.

Przykład Syrii doskonale obrazuje problem traktowania danej sytuacji jako konfliktu zbrojnego i związanego z tym obowiązku stron walczących do respektowania międzynarodowego prawa humanitarnego, w szczególności zasad ochrony dóbr kultury. Przyjrzeć się zatem należy źródłom prawa międzynarodowego z zakresu ochrony dóbr kultury mającymi zastosowanie w sytuacji niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego.

Ochrona dóbr kultury w czasie niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych w świetle aktów międzynarodowego prawa humanitarnego

Kodyfikacja międzynarodowego prawa humanitarnego odnoszącego się do ochrony dóbr kultury w konfliktach zbrojnych pojawiła się już w XIX wieku, ale dopiero po II wojnie światowej społeczność międzynarodowa zdecydowała się na krok w kierunku opracowania jednolitego dokumentu międzynarodowego, który w sposób kompleksowy obejmowałby wspomniane zagadnienie. Stąd też na zorganizowanej w 1954 r. konferencji UNESCO w Hadze zgromadzeni przedstawiciele państw podpisali *Konwencję o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego*³² wraz z *Regulaminem Wykonawczym i Protokołem Dodatkowym*³³. W myśl art. 18 konwencji haska ma zastosowanie do międzynarodowych konfliktów zbrojnych, w tym także do formalnie wypowiedzianej wojny. Nie sposób nie zauważyć

³¹ Szerzej na ten temat: D. Wallace, A. McCarthy, S.R. Reeves, *Trying to make sense of the senseless: classifying the syrian war under the law of armed conflict*, "Michigan State International Law Review" 2017, vol. 25.3, s. 590–594.

³² Dalej też jako konwencja haska.

³³ *Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z Regulaminem wykonawczym do tej Konwencji oraz Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego*, Haga 14.04.1954 r., Dz.U. 1957 nr 46 poz. 212.

natomiast, że zgodnie z treścią art. 19 konwencji haska ma również zastosowanie do międzynarodowych konfliktów zbrojnych, w których to „każda ze stron konfliktu będzie obowiązana stosować co najmniej postanowienia niniejszej Konwencji, które dotyczą poszanowania dóbr kulturalnych (...)”, aczkolwiek, jak już wcześniej zostało wspomniane, odsunięcie w czasie decyzji o uznaniu danej sytuacji za konflikt zbrojny może w sposób znaczący zmniejszyć ochronę dóbr kultury. Szczególnie widoczne to bywa we współczesnych konfliktach wewnętrznych, np. w Syrii lub na Ukrainie, kiedy to ustalenie precyzyjnej kwalifikacji prawnej kryzysu budzi wiele wątpliwości³⁴. Problem implikuje także wypełnienie obowiązku ochrony dóbr kultury, który podczas międzynarodowego konfliktu zbrojnego spoczywa na państwach, natomiast w sytuacji konfliktu międzynarodowego obejmuje obie strony walczące, choć w rzeczywistości trudno jest go wyegzekwować od strony pozapaństwowej. Wynika to, po pierwsze, z tego, że w większości przypadków aktorzy pozapaństwowi nie posiadają ani odpowiednich środków technicznych, ani finansowych, by móc chronić dobra kultury podczas działań zbrojnych³⁵. Po drugie: zaznaczyć należy, że grabież dóbr kultury, a następnie ich sprzedaż stanowi jedno z najbardziej intratnych źródeł finansowania działalności bojówkarzy, o czym doskonale świadczy przykład Syrii³⁶. Po trzecie: przedmiotem zainteresowania stron walczących w konflikcie nie jest, rzecz jasna, ochrona dóbr kultury, lecz sprawowanie skutecznej kontroli i utrzymanie władzy na terenie prowadzenia działań zbrojnych.

Zarówno treść art. 18, jak i art. 19 konwencji haskiej powinna być rozpatrywana nie tylko na gruncie postanowień konwencyjnych, ale w znacznie szerszym kontekście prawnomiędzynarodowym. Oznacza to, że interpretacja art. 19 konwencji haskiej powinna odbywać się dodatkowo przy uwzględnieniu innych unormowań międzynaro-

³⁴ M. Pietras-Eichberger, dz. cyt., s. 128.

³⁵ Tamże, s. 135.

³⁶ Szerzej na ten temat: L. Lazopoulos Friedman, *ISIS's get rich quick scheme: Sell the World's cultural heritage on the black market – purchasers of ISIS-Looted Syrian artifacts are not criminally liable under the NSPA and the McCain Doctrine in the Eleventh Circuit*, „University of Miami Law Review” 2016, vol. 70 (1).

dowych, tj. wspólnego art. 3 konwencji genewskich z 1949 r. oraz II Protokołu Dodatkowego z 1977 r. Ponadto – na co słusznie zwraca uwagę H. Schreiber – w treści art. 19 ust. 1 konwencji haskiej świadomie użyto słowo „strona” z małej litery tak, aby postanowienia tegoż przepisu prawnego nie ograniczać wyłącznie do państw-stron konwencji haskiej, ale objąć nim także szeroko rozumianą grupę podmiotów pozapaństwowych³⁷.

Do konfliktów wewnętrznych ma zastosowanie również II Protokół Dodatkowy z 1999 r. dołączony do konwencji haskiej z 1954 r., który stanowi nie tylko uzupełnienie postanowień konwencyjnych, ale również ustanawia nowe instrumenty ochrony dóbr kultury, np. ochronę wzmocnioną³⁸. Ponadto dokonuje on modyfikacji zasad możliwości powoływania się przez strony konfliktu na konieczność wojskową, określaną w postanowieniach konwencyjnych zbyt ogólnikowo, co stanowiło pokusę do nadmiernego, i jednocześnie nieuzasadnionego, powoływania się na nią przez państwa, dając im niejednokrotnie zielone światło do nadużyć w ochronie dóbr kultury. Zauważyć jednak należy, że sygnatariuszami II PD jest znacznie mniej państw niż konwencji haskiej z 1954 r., co stanowczo osłabia zakres obowiązywania jego postanowień. Wśród 68 państw znajdujących się na liście sygnatariuszy II PD nie ma tam tak istotnych krajów jak Syria czy Irak, które od wielu lat pogrążone są w konfliktach zbrojnych³⁹.

Należy ponadto zauważyć, że jedynie nieliczne traktaty mają zastosowanie do konfliktów zbrojnych o charakterze międzynarodowym, w których – co ciekawe – ochrona dóbr kultury nie zawsze stanowi przedmiot regulacji⁴⁰. Jak podkreśla J.M. Henckaerts, taka

³⁷ Zob. H. Schreiber, dz. cyt.

³⁸ Ochrona wzmocniona zapewnia dobrom kultury bezwzględna nietykalność w czasie trwania konfliktu zbrojnego. Szerzej na ten temat: R. Karlikowska, *Ochrona wzmocniona dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego – znaczenie, ograniczenie i perspektywy zastosowania*, „Problemy współczesnego prawa międzynarodowego, europejskiego i porównawczego” 2016, nr 14.

³⁹ Lista państw, które ratyfikowały II Protokół Dodatkowy do konwencji haskiej z 1954 r. znajduje się na oficjalnej stronie UNESCO: <http://www.unesco.org/eri/la/convention.asp?KO=15207&language=E&order=alpha>, 3.11.2018.

⁴⁰ Do konfliktów zbrojnych międzynarodowych mają zastosowanie m.in.

sytuacja doprowadza do znacznych dysproporcji w zakresie regulacji prawnych pomiędzy międzynarodowymi a niemiędzynarodowymi konfliktami zbrojnymi⁴¹. Dlatego też, poza nielicznymi normami prawa humanitarnego przyznającymi ochronę dóbr kultury w konfliktach wewnętrznych, ma również (albo przede wszystkim) zastosowanie zwyczaj międzynarodowy.

Prawo traktatowe z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego stosuje się w konfliktach zbrojnych wobec stron walczących, które są sygnatariuszami umów międzynarodowych, co ogranicza zakres ich oddziaływania. Problem ten nie jest jednak zauważalny w przypadku konwencji genewskich z 1949 r., które zostały powszechnie ratyfikowane, ale – na co warto zwrócić uwagę – mają zastosowanie w sytuacji występowania międzynarodowych konfliktów zbrojnych.

Z punktu widzenia ochrony dóbr kultury w niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych istotne znaczenie ma wspomniany już II Protokół Dodatkowy z 1977 r., podpisany przez 168 państw, który, podobnie jak w przypadku II PD dołączonego do konwencji haskiej z 1954 r., nie został podpisany przez takie państwa jak Syria czy Irak⁴². Z tego powodu do niedawna można było mówić o zastosowaniu jedynie wspólnego art. 3 konwencji haskich w niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych. Stanowi on obecnie część międzynarodowego prawa zwyczajowego, aczkolwiek tworzy zaledwie podstawowe ramy minimalnych standardów. W związku z zaistniałą sytuacją MKCK podjął słuszny krok w kierunku opracowania *Studium poświęconego zwyczajowemu międzynarodowemu prawu humanitarnemu*, które

konwencja o broni chemicznej, konwencja ottawska o zakazie min przeciwpiechotnych, konwencja o niektórych broniach konwencjonalnych, Statut MTK.

⁴¹ J.M. Henckaerts, *Studium poświęcone międzynarodowemu prawu humanitarnemu: wkład w zrozumienie i poszanowanie zasad prawa dotyczących konfliktu zbrojnego*, s. 8, https://www.icrc.org/en/doc/assets/files/other/pol-irrc_857_henckaerts.pdf, 1.12.2018.

⁴² Lista państw-stron II PD z 1977 r. dołączonego do konwencji genewskich z 1949 r. znajduje się na oficjalnej stronie MKTK: https://ihl-databases.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/States.xsp?xp_viewStates=XPages_NORMStatesParties&xp_treatySelected=475, 3.11.2018.

miałoby zastosowanie nie tylko do niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych, ale także do państw niebędących stroną umów międzynarodowych w tym zakresie⁴³.

Jednym z przejawów aktywności społeczności międzynarodowej w zakresie zwiększenia oddziaływania międzynarodowego prawa humanitarnego jest przyznanie zasadom określonym w regulaminie haskim z 1907 r.⁴⁴ charakteru zwyczajowego prawa w niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych. Zasady wymienione w regulaminie haskim nakładają *inter alia* na strony konfliktu obowiązek ochrony budowli, które służą celom nauki, sztuki i religii, oraz pomników historii, lecz wyłącznie pod warunkiem, że nie są one wykorzystywane do celów wojskowych⁴⁵. Ponadto prawo zwyczajowe wymaga ochrony dóbr o wielkim znaczeniu dla dziedzictwa kulturowego wszystkich narodów poprzez powstrzymanie się od atakowania lub wykorzystywania ich do celów, które narażałyby je na zniszczenia lub uszkodzenia; chyba że wymagałaby tego kategoryczna konieczność wojskowa, określona w postanowieniach konwencji haskiej z 1954 r. Na gruncie prawa zwyczajowego zakazuje się również wszelkich działań mających na celu grabież, kradzież lub wandalizm w stosunku do dóbr kultury. Wymienione powyżej zakazy stanowią jednocześnie przedmiot regulacji Konwencji Haskiej z 1954 r., co zdaniem J.M. Henckaerts stanowi dowód wpływu tychże postanowień konwencyjnych na praktykę państw w zakresie ochrony dóbr kultury w konfliktach zbrojnych⁴⁶.

W opracowanych przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża 161 zasadach zwyczajowego międzynarodowego prawa humanitarnego, kilka z nich ma zastosowanie w sytuacji ochrony dziedzictwa kulturowego w konfliktach zbrojnych. Potwierdzeniem na to jest chociażby zasada nr 38, w świetle której nakłada się na strony walczące obowiązek poszanowania dóbr kultury podczas pro-

⁴³ Szerzej na ten temat zob.: J.M. Henckaerts, dz. cyt., s. 7–8.

⁴⁴ *Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej*, Haga 18.10.1907 r., Dz.U. 1927 nr 21 poz. 161.

⁴⁵ Zob. art. 27 Regulaminu haskiego z 1907 r.

⁴⁶ J.M. Henckaerts, dz. cyt., s. 24.

wadzonych działań zbrojnych. Niewątpliwą słabością wymienionej powyżej zasady, jak również zasady nr 39, jest zawarcie w nich możliwości powołania się na kategorię konieczności wojskowej nawet w sytuacji występowania w obszarze działań zbrojnych dóbr kultury mających wielkie znaczenie dla wszystkich narodów⁴⁷. Zgodnie zaś z zasadą nr 40 każda ze stron uczestniczących w konflikcie jest zobowiązana chronić dobra kultury; dlatego też zabrania się: „dokonywania jakiegokolwiek zajęcia, zniszczenia lub rozmyślnej profanacji instytucji religijnych, dobroczynnych, edukacyjnych, sztuki i nauki, pomników historycznych oraz dzieł sztuki i nauki” oraz bezprawnego przywłaszczenia lub rabunku dóbr kultury⁴⁸.

Intensywność występujących współcześnie międzynarodowych konfliktów zbrojnych, w których dochodzi do ogromnych zniszczeń dóbr kultury, coraz bardziej uzasadnia potrzebę obowiązywania zasady odpowiedzialności jednostki za naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego. Zagadnienie to pojawia się w ramach art. 28 konwencji haskiej z 1954 r. oraz w art. 15 dołączonego do niej II Protokołu Dodatkowego z 1999 r., w którym wskazano katalog czynów podlegających penalizacji. W świetle tegoż artykułu:

Każda osoba popełnia przestępstwo (...) jeżeli (...) a) czyni celem ataku dobro kulturalne objęte ochroną wzmocnioną; b) wykorzystuje dobro kulturalne objęte ochroną wzmocnioną lub jego najbliższe otoczenie do wsparcia działań wojskowych; c) powoduje rozległe zniszczenia lub zawłaszcza objęte ochroną na mocy Konwencji i niniejszego Protokołu⁴⁹.

Bestialskie niszczenie dóbr kultury było przedmiotem zainteresowania *inter alia* Międzynarodowego Trybunału Wojskowy w Norymberdze oraz trybunałów *ad hoc*, jak na przykład Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii. Naruszenie praw z zakresu międzynarodowej ochrony dóbr kultury stanowiło jednakże w ich jurysdykcji jedynie marginalny aspekt rozpatrywanych przez sę-

⁴⁷ Zob. M. Pietras-Eichberger, dz. cyt., s. 132.

⁴⁸ Zob. J.M. Henckaerts, L. Doswald-Beck, dz. cyt., s. 132 i nn.

⁴⁹ Art. 15 II Protokołu Dodatkowego z 1999 r. dołączonego do konwencji haskiej z 1954 r.

dziów zbrodni wojennych⁵⁰. Kamieniem milowym dla skuteczności ochrony dóbr kultury w konfliktach zbrojnych okazała się być dopiero działalność jurysdykcyjna Międzynarodowego Trybunału Karnego, który w wyroku z 27 września 2016 r. skazał Ahmada Al Faqi Al Mahdi na dziewięć lat więzienia za udział w zniszczeniu dziewięciu mauzoleów oraz drzwi meczetu w Timbuktu, znajdującego się od 1988 r. na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO⁵¹. Działalność sądownicza MTK dowodzi, że system odpowiedzialności jednostki za zbrodnie przeciwko dobrom kultury może stanowić w przyszłości znaczące narzędzie w walce o przestrzeganie przez strony uczestniczące zasady ochrony dóbr kultury w konflikcie zbrojnym.

Podsumowanie

W dziejach ludzkości konflikty zbrojne – niezależnie od miejsca i czasu, w którym się odbywały – zawsze obfitowały w straty życia ludzkiego oraz dóbr kultury. Wydawać by się mogło, że doświadczenia II wojny światowej w kwestii zniszczeń europejskiego dziedzictwa kulturowego na długo będą stanowić przestrozę dla społeczności międzynarodowej. Uległo to zmianie w obliczu doświadczeń wyniesionych z prowadzonych później wojen na Bałkanach i w Zatoce Perskiej, jak i podczas obecnie trwającego konfliktu zbrojnego na terenie Syrii i Iraku. Przerazająca skala zniszczeń dziedzictwa kulturowego Bliskiego Wschodu ukazuje, że międzynarodowy system ochrony dóbr kultury, ustanowiony przede wszystkim w latach 50. XX w., posiada niewielką efektywność w sytuacji zaistnienia niemiedzynarodowego konfliktu zbrojnego. Spowodowane jest to z jednej strony trudnościami z jednoznaczną kwalifikacją danej sytuacji

⁵⁰ Szerzej na ten temat zob.: K. Wierczyńska, A. Jakubowski, *Zbrodnie przeciwko dziedzictwu kulturowemu przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym – analiza krytyczna*, „Studia prawnicze” 2016, z. 1; S.E. Nahlik, dz. cyt.; K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007, s. 241.

⁵¹ Por. M. Sterio, *Individual Criminal Responsibility for the destruction of religious and historic buildings: The Al Mahdi Case*, „Case Western Reserve Journal of International Law” 2017, Vol. 49 (1).

jako konfliktu zbrojnego niemającego charakteru międzynarodowego; z drugiej zaś strony trudnościami w nakładaniu na strony walczące zobowiązań poszanowania dóbr kultury w działaniach zbrojnych. Niewystarczające w tym zakresie jest również *ius in bello*, które w stosunku do niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych ma charakter fragmentaryczny. Pozytywnie należy zaś ocenić włączenie obowiązku ochrony dóbr kultury w konfliktach zbrojnych do zwyczaju międzynarodowego, co może zwiększyć w przyszłości zasięg jego oddziaływania. W kontekście przyszłego potencjalnego pociągnięcia członków syryjskich sił zbrojnych lub zbrojnych ugrupowań opozycyjnych do odpowiedzialności za zniszczenia dziedzictwa kulturowego Bliskiego Wschodu znaczący może okazać się wyrok Międzynarodowego Trybunału Karnego w sprawie Ahmada Al Faqi Al Mahdi, w ramach którego świadomy udział w niszczeniu bezcennych zabytków należy traktować jako zbrodnię wojenną.

Bibliografia

- Decision on the defence motion for interlocutory appeal on jurisdiction*, <http://www.icty.org/x/cases/tadic/acdec/en/51002.html>, 1.12.2018.
- Director-General condemns destruction of vestiges in the Ancient City of Bosra, a Syrian World Heritage site*, UNESCO, 24.12.2015, <https://whc.unesco.org/en/news/1416/>, 3.11.2018.
- Director-General Irina Bokova condemns the destruction of the Mar Elian monastery in Syria*, UNESCO, 21.08.2015, <https://en.unesco.org/news/director-general-irina-bokova-condemns-destruction-mar-elian-monastery-syria>, 26.11.2018.
- Grant P.B., *Islamic law, international law and non-international armed conflict in Syria*, „Boston University International Law Journal” 2017, Vol. 35.
- Henckaerts J.M., Doswald-Beck L., *Customary International Humanitarian Law*, Vol. 1: *Rules*, International Committee of the Red Cross 2005.
- Henckaerts J.M., *Studium poświęcone międzynarodowemu prawu humanitarnemu: wkład w zrozumienie i poszanowanie zasad prawa dotyczących konfliktu zbrojnego*, https://www.icrc.org/en/doc/assets/files/other/pol-irrc_857_henckaerts.pdf, 1.12.2018.
- How Syria's ancient treasures are being smashed*, BBC, 10.07.2014, <https://www.bbc.com/news/magazine-28191181>, 3.11.2018.

- II Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych, sporządzony w Genewie w dniu 8 czerwca 1977 r., Dz.U. 1992 nr 41 poz. 175.
- Karlikowska R., *Ochrona wzmocniona dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego – znaczenie, ograniczenie i perspektywy zastosowania*, „Problemy współczesnego prawa międzynarodowego, europejskiego i porównawczego” 2016, nr 14.
- Komentarz Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża do postanowień Konwencji genewskiej o polepszaniu losu rannych i chorych w armiach czynnych (I konwencja genewska) z 12 sierpnia 1949 r.* (z 1958 r.), <https://ihl.databases.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/Comment.xsp?action=openDocument&documentId=1919123E0D121FEFC12563CD0041FC08>, 3.09.2018.
- Komentarz Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża do postanowień II PD dołączonego do konwencji genewskich z 1949 r.* (z 1987 r.), <https://ihl.databases.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/Comment.xsp?action=openDocument&documentId=15781C741BA1D4DCC12563CD00439E89>, 2.12.2018.
- Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z Regulaminem wykonawczym do tej Konwencji oraz Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego*, Haga 14.04.1954 r., Dz.U. 1957, nr 46 poz. 212.
- Krztoń W., *Wojna i konflikt zbrojny – przemiany*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzenia i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 1.
- Large part of ancient souk in Syria’s Aleppo in ashes: activists*, REUTERS, 30.09.2012, <https://www.reuters.com/article/us-syria-crisis/large-part-of-ancient-souk-in-syrias-aleppo-in-ashes-activists-idUSBRE88J0X720120930>, 3.11.2018.
- Lazopoulos Friedman L., *ISIS’s get rich quick scheme: Sell the World’s cultural heritage on the black market – purchasers of ISIS-Looted Syrian artifacts are not criminally liable under the NSPA and the McCain Doctrine in the Eleventh Circuit*, „University of Miami Law Review” 2016, Vol. 70 (1).
- Nahlik S.E., *Grabież dzieł sztuki: rodowód zbrodni międzynarodowej*, Wrocław–Kraków 1958.
- Nebehay S., *Situation in Syria constitutes international armed conflict – Red Cross*, REUTERS, <https://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-syria-redcross-idUSKBN17924T>, 1.12. 2018.
- Non-international armed conflicts in Syria*, <http://www.rulac.org/browse/conflicts/non-international-armed-conflicts-in-syria#collapse3accord>, 4.11.2018.
- Nowakowska-Małusecka J., *Odpowiedzialność karna jednostek za zbrodnie popełnione w byłej Jugosławii i w Rwandzie*, Katowice 2000.
- Pietras-Eichberger M., *Ochrona dóbr kulturalnych podczas niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych*, [w:] *Ochrona dziedzictwa kultury w konfliktach zbrojnych*

- w świetle prawa międzynarodowego i krajowego, 60 lat konwencji haskiej i 15 lat jej protokołu dodatkowego, red. E. Mikos-Skuza, K. Sałaciński, Warszawa 2015.
- Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej*, Haga 18.10.1907 r., Dz.U. 1927 nr 21 poz. 161.
- Schreiber H., *Komentarz do Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z Regulaminem wykonawczym do tej Konwencji oraz Protokołem dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego*, [w:] *Konwencje UNESCO w dziedzinie kultury. Komentarz*, red. K. Zalańska, Lex 2014, 3.11.2018.
- Shahidsaless S., *It is Russia, not IS or al-Qaeda, that Poses Primary Threat to U.S.*, MIDDLE EAST EYE, <https://www.middleeasteye.net/columns/it-russia-not-or-al-qaeda-poses-primary-threat-us-1862428491>, 12.11.2018.
- Sterio M., *Individual Criminal Responsibility for the destruction of religious and historic buildings: The Al Mahdi Case*, „Case Western Reserve Journal of International Law” 2017, Vol. 49 (1).
- Strykowska S., *Problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego w działalności międzynarodowych trybunałów karnych*, „Adam Mickiewicz University Law Review” 2016, t. 6.
- Syria Crusader Castel Krak de Chevaliers has war scars*, BBC, 22.03.2014, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-26696113>, 3.11.2018.
- The struggle against Cultural Cleasing is a Security Imperative*, UNESCO, 2.07.2015, http://www.unesco.org/new/en/member-states/single-view/news/the_struggle_against_cultural_cleansing_is_a_security_impera/, 26.11.2018.
- U.N. Human Rights Council, *Report of the independent international commission of inquiry on the Syrian Arab Public*, par. 12, U.N. Doc A/HRC/21/50, raport ukazał się 16.08.2012, https://www.ohchr.org/Documents/HRBodies/HRCouncil/RegularSession/Session21/A-HRC-21-50_en.pdf, 10.11.2018.
- Wallace D., McCarthy A., Reeves S.R., *Trying to make sense of the senseless: classifying the syrian war under the law of armed conflict*, „Michigan State International Law Review” 2017, Vol. 25.3.
- Wierczyńska K., Jakubowski A., *Zbrodnie przeciwko dziedzictwu kulturowemu przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym – analiza krytyczna*, „Studia prawnicze” 2016, z. 1.
- Zeidler K., *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007.

The protection of cultural property in non-international armed conflicts

Summary: In her article, the author points out that contemporary armed conflicts are often of a non-international nature. She provides the example of the ongoing conflict in Syria and Iraq as one in which cultural property of universal importance has been at risk of destruction. Based on the definition of non-international armed conflict, she notes that only a limited number of treaties belonging to the field of international humanitarian law include provisions aimed at protecting cultural property during an armed conflict. She praises the inclusion of rules concerning the safeguarding of cultural property to the general body of international customary law. She also notes that the introduction of the concept of individual responsibility for violations of international humanitarian law may pave the way for a more efficient exercise of rules concerning the safeguarding of cultural property in armed conflicts.

Keywords: protection of cultural property, armed conflicts, international humanitarian law, conflict in Syria and Iraq, international customary law

Igor Szpotakowski

ORCID ID: 0000-0001-8015-8614

Suwerenność państwa i rządy prawa: kodyfikacja prawa prywatnego w Chinach

Streszczenie: Przedmiotem artykułu jest porównanie przebiegu prac i motywacji towarzyszących kodyfikacji prawa cywilnego w Republice Chińskiej (1912–1949) ze współczesną piątą już próbą skodyfikowania prawa cywilnego w Chińskiej Republice Ludowej, której zakończenie przewiduje się na rok 2020. Celem jest wykazanie, że w obu tych przypadkach najważniejszym czynnikiem zmian były nie potrzeby wewnętrzne państwa, lecz w dużej mierze troska o uregulowanie pozycji kraju na arenie międzynarodowej. Analiza oparta została na dwóch kluczowych dla zrozumienia tego tematu pojęciach: *suwerenności* i *konceptji rządów prawa*.

Słowa kluczowe: Chiny, historia prawa, prawo cywilne, kodyfikacja, suwerenność, rządy prawa

Wprowadzenie

Jako że w ostatnich latach w Chińskiej Republice Ludowej znów powróciły dosyć żywotne dyskusje i zaawansowane legislacyjne prace nad kształtem nowej całościowej chińskiej kodyfikacji prawa cywilnego¹, czego jednym z pierwszych rezultatów było uchwalenie,

¹ X. Zhang, *The New Round of Civil Law Codification in China*, „University of Bologna Law Review” 2016, Vol. 1:1, s. 115.

ogłoszonej 15 marca 2017 r., Części Ogólnej Kodeksu Cywilnego², warto cofnąć się trochę w czasie i rozważyć, jak wyglądały podobne dyskusje i jakie były ich rezultaty w okresie kształtowania się oraz rozwoju Republiki Chińskiej (tj. w latach 1912–1949). Okres ten jest szczególnie ważny ze względu na fakt, iż to właśnie wtedy udało się uchwalić jedyny całościowy jak do tej pory Kodeks Prawa Cywilnego z 1930 r.³

By jednak nie sprowadzać tej pracy jedynie do krytycznego zreferowania stanu zagranicznych i polskich badań naukowych dotyczących tej tematyki, chciałbym w tych rozważaniach zwrócić szczególną uwagę na silnie związane z obiema tymi reformami swoisty paradygmat suwerenności, choć podkreślić należy, że zależnie od epoki inaczej rozumiany. Zarówno próba kodyfikacji prawa prywatnego w czasach Republiki Chińskiej, jak również ta obecna, rozpoczęta poprzez opublikowanie 28 października 2014 r. wizji, którą przedstawił Przewodniczący ChRL Xi Jinping (习近平)⁴, były motywowane założeniem, że bez spójnego systemu prawnego Chin nie będą w stanie poprawnie się rozwijać. Należy więc poczynić założenie, że próby reformy i liczne projekty z pierwszej połowy XX w. miały na celu uchronić najpierw cesarstwo, a potem republikę m.in. przed prawem obcych mocarstw do eksterytorialności i odbudować pozycję Chin na ówczesnej arenie międzynarodowej, te współczesne zaś dotyczą konieczności wzmocnienia zasady rządów prawa (法治) w Chinach w celu dalszego rozwoju chińskiej gospodarki, a także wzmocnienia prestiżu kraju jako państwa praworządnego.

² 中华人民共和国民法总则 (Część Ogólna Kodeksu Cywilnego ChRL), http://www.npc.gov.cn/npc/xinwen/2017-03/15/content_2018907.htm, 3.11.2018.

³ T. Chen, *Transplant of Civil Code in Japan, Taiwan, and China: With the Focus of Legal Evolution*, „National Taiwan University Law Review”, 2011, Vol. 6, no. 1, s. 400.

⁴ Oficjalne oświadczenie w języku chińskim, na którym bazowałem: http://www.xinhuanet.com/politics/2014-10/28/c_1113015372_2.htm, 16.11.2018, nieoficjalne angielskojęzyczne tłumaczenie można znaleźć na stronie: <https://chinacopyrightandmedia.wordpress.com/2014/10/29/explanation-concerning-the-ccp-central-committee-decision-concerning-some-major-questions-in-comprehensively-moving-governing-the-country-according-to-the-law-forward/>, 16.11.2018.

Rozważania rozpocznę od przedstawienia motywacji, przebiegu prac, a także dyskusji nad próbą kodyfikacji prawa cywilnego w Republice Chińskiej (1912–1949), by potem porównać je z założeniami ideowymi nowej kodyfikacji. Postaram się udowodnić, że w obu tych przypadkach najważniejszym czynnikiem zmian były nie potrzeby wewnętrzne państwa, lecz w dużej mierze troska o wizerunek kraju na arenie międzynarodowej.

Badając rozwój prawa w Republice Chińskiej, Antoni Kość zaproponował podział na dwie fazy recepcji praw obcych w czasie jej istnienia – pierwszą do roku 1923, drugą od roku 1929⁵. W mojej pracy zastosuję jednak strukturę odmienną, ze względu na fakt, że w pierwszych dekadach XX w. stworzono trzy projekty kodeksu cywilnego. Z tego też powodu słuszniejszy wydaje mi się podział rozważań na trzy fazy, zaproponowany przez Tsung-Fu Chen⁶. Pierwsza faza powiązana jest z projektem z 1910 r., druga dotyczy projektu kodeksu z 1926 r., zaś trzecia skupia się na Kodeksie Cywilnym z roku 1930.

Dziedzictwo ostatniej chińskiej dynastii (projekt z roku 1910)

Wprowadzenie zachodnich praw do Chin rozpoczęło się jeszcze przed okresem istnienia Republiki Chińskiej, w czasach ostatniej dynastii cesarskiej Qing (panującej w latach 1644–1912). Nie sposób jest więc pominąć w rozważaniach pierwszego projektu Kodeksu Cywilnego z 1910 r.⁷ Nim jednak przejdę do omówienia go, postaram się przedstawić jego genezę.

Udany proces recepcji praw państw zachodnich w Azji rozpoczęła Japonia, która to dla Chin stała się godnym wzorem do naśladowania. Dla Kraju Kwitnącej Wiśni było niezwykle ważne wprowadzenie

⁵ A. Kość, *Rozwój prawa w czasie Republiki Chińskiej (1912–1949)*, „Czasy Nowożytne” 2000, t. 9 (10), s. 129–132.

⁶ T. Chen, *Transplant of Civil Code in...*, s. 398–403.

⁷ Tamże, s. 398–399.

nowoczesnego systemu rządu państwem, a także prawodawstwa, które mogłoby pomóc również w poszukiwaniu rozwiązania kwestii nierównoprawnych traktatów dyplomatycznych z XIX w., zawieranych z mocarstwami cywilizacji Zachodu, posługujących się w tym czasie „dyplomacją armat”⁸. Traktaty te oznaczały m.in. eksterytorialność dla cudzoziemców czy utratę autonomii celnej. Dlatego też od roku 1883 Japonia usilnie prowadziła rozmowy z państwami Zachodu, aby uzyskać status równy Stanom Zjednoczonym Ameryki i krajom europejskim obecnym na Dalekim Wschodzie. Przyznać trzeba, że udało im się w tej kwestii odnieść sukces i pierwszy równoprawny traktat został podpisany z Wielką Brytanią już w roku 1894⁹.

Chiny również postrzegały unowocześnienie różnych gałęzi prawa w stylu państw zachodnich jako remedium na zagrożenie, jakim było dla ich suwerenności posiadane przez obce mocarstwa prawo do eksterytorialności. W zamian za złudną, przynajmniej w pierwszej połowie XX w., nadzieję dołączenia wzorem Japonii do państw o równym statusie mocarstwom obcym, zgodziły się one na odrzucenie swojej własnej tradycji prawnej¹⁰, która przez wieki kształtowała nie tylko prawo chińskie, ale również oddziaływała bezpośrednio w poprzednich stuleciach na Japonię, Koreę i Wietnam¹¹. W założeniach rządu nowa kodyfikacja prawa cywilnego, jak i karnego miała doprowadzić do wypełnienia przez Wielką Brytanię obietnicy złożonej rządowi chińskiemu. Zobowiązała się ona w umowie handlowej z Chinami z 5 lutego 1902 r. jako pierwsze mocarstwo obce, że zrezygnuje ze swoich praw do eksterytorialności zdobytych na mocy „nierównoprawnych traktatów” w 1842 r., jeśli Chiny zmienią swoje przestarzałe prawa i dostosują je do nowoczesnych standardów ustawodawstw zachod-

⁸ T. Suzuki, *Proces modernizacji w Azji a tradycje kultury prawnej*, [w:] T. Suzuki, T. Karaś, *Prawo japońskie*, Warszawa 2008, s. 15–16.

⁹ W. Rodziński, *Historia Chin*, Wrocław 1974, s. 503.

¹⁰ P.R. Luney, *Traditions and Foreign Influences: Systems of Law in China and Japan*, „Law and Contemporary Problems” 1989, Vol. 52, No. 2, s. 131.

¹¹ Y. Feng, *Legal Culture in China: A Comparison To Western Law*, „Revue Juridique Polynesienne” 2010, No. 16, s. 115.

nich. Do obietnicy dołączyły również później między innymi Japonia i Stany Zjednoczone Ameryki¹².

Już w 1903 r. w ramach ministerstwa sprawiedliwości powstała komisja¹³, która miała na celu nową kompilację nowoczesnych kodeksów prawa karnego i cywilnego, na której czele stanął chiński urzędnik Shen Jiaben (沈家本), który to znał nie tylko prawo chińskie, ale również wiele dziedzin prawa państw europejskich¹⁴, i który razem z innym wpływowym urzędnikiem Wu Tingfang (伍廷芳) został wyznaczony do stworzenia pierwszego projektu kodeksu cywilnego¹⁵.

Nowy kodeks miał być podzielony na pięć części: Część Ogólną, Zobowiązania, Prawo Rzeczowe, Prawo Rodzinne i Prawo Spadkowe. Taka systematyka, zwana systematyką pandektową, powstała już na przełomie XVIII i XIX w. w podręcznikach niemieckich prawników szukających zastosowania prawa rzymskiego dla współczesnych im potrzeb, a na przełomie XIX i XX w. stała się podstawą układu wielu europejskich kodeksów prawa cywilnego¹⁶. Pierwsze trzy części zostały napisane przez japońskich sędziów i naukowców zaproszonych, by wesprzeć pracę nad nowym projektem, zaś dwie ostatnie części, czyli Prawo Rodzinne i Prawo Spadkowe, stworzyli chińscy uczeni. Projekt kodeksu cywilnego z 1910 r. bazował na rozwiązaniach zastosowanych głównie w niemieckim i wywodzącym się od niego, a także częściowo od prawa francuskiego japońskim kodeksie cywilnym¹⁷. Choć ostatecznie z powodu upadku dynastii Qing nie został on ogłoszony, to jednak stał się podstawą dalszych prac nad kolejnymi projektami kodyfikacji¹⁸.

¹² A. Kość, *Rozwój prawa w czasie Republiki Chińskiej...*, dz. cyt., s. 130.

¹³ W. Zhenmin, *The Roman Law Tradition and Its Future Development in China*, „Frontiers of Law in China” 2006, No. 1, s. 73.

¹⁴ A. Kość, *Rozwój prawa w czasie Republiki Chińskiej...*, dz. cyt., s. 129.

¹⁵ T. Chen, *Transplant of Civil Code in...*, dz. cyt., s. 399.

¹⁶ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2013, s. 26.

¹⁷ T. Suzuki, *Recepcja niektórych instytucji prawa europejskiego w systemie japońskiego prawa cywilnego*, [w:] T. Suzuki, T. Karaś, dz. cyt., s. 345.

¹⁸ T. Chen, *Transplant of Civil Code in...*, s. 399.

Drugi projekt kodyfikacji (1926)

Po ustanowieniu nowego rządu w 1911 r. reprezentanci państw obcych zebrali się w Pekinie by rozmawiać o stanie chińskiego systemu prawnego. Klęska pierwszego projektu z 1910 r. została uznana za przykład niemocy Chin do uchwalenia nowoczesnego prawa i w związku z tym mocarstwa obce nie zrezygnowały ze swoich praw do eksterytorialności, co naruszało suwerenność umacniającej się dopiero Republiki Chińskiej. By odzyskać suwerenność rząd musiał zdwoić wysiłki i powrócić do prac nad nowym projektem. Drugi projekt z roku 1926 opierał się w dużej mierze na założeniach projektu z 1910 r., zawierał także więcej rozwiązań pochodzących z prawa niemieckiego i szwajcarskiego kodeksu zobowiązań¹⁹. Miał on jednak zawierać więcej rozwiązań prawnych z czasów panowania dynastii Qing i uwzględniać niektóre wyroki chińskich sądów, jako że ze względu na fakt, iż nie istniał w tym okresie spisany kodeks cywilny, to właśnie w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy (大理院) ustanowił w latach 1912–1926 wiele zasad ogólnych chińskiego prawa cywilnego, które zapożyczył z innych porządków prawnych. Zasady te zawarto następnie w Kodeksie Cywilnym z roku 1930²⁰. Największe zmiany względem projektu z 1910 r. dotyczyły Prawa Rodzinnego i Prawa Spadkowego, gdzie dodano łącznie ponad 200 nowych przepisów. Drugi projekt kodyfikacji z powodu chaosu politycznego, który nawiedził kraj również został porzucony²¹, głównie z powodu braku innowacyjności względem poprzedniego projektu, a także niewielkim zainteresowaniem by wcielić go w takiej formie w życie²².

¹⁹ Tamże, s. 399–400.

²⁰ L. Chen, *The Historical Development of the Civil Law Tradition in China: A Private Law Perspective*, „The Legal History Review” 2010, vol. 78, s. 168–169.

²¹ T. Chen, dz. cyt., s. 399–400.

²² L. Chen, dz. cyt., s. 168–169.

Kodeks Cywilny z 1930 r.

Prace nad trzecim projektem zbiegły się z przywróceniem jedności Chin przez Chińską Partię Narodową. W roku 1928 stolica państwa została przeniesiona z Pekinu do Nankinu. Zadanie dalszej kodyfikacji zostało powierzone utworzonej rządowej komisji kodyfikacyjnej w 1929 r. Opracowała ona w formie ministerialnego raportu zbiór zwyczajów prawnych, który miał służyć jako podstawa do dalszej kodyfikacji chińskiego prawa cywilnego²³. W rezultacie dwa pierwsze artykuły części ogólnej kodeksu cywilnego z 1930 r. również dotyczyły kwestii zwyczaju:

Art. 1. W sprawach cywilnych, jeśli kwestia nie jest regulowana przez przepisy niniejszego kodeksu, sprawę należy rozstrzygnąć zgodnie z obowiązującym zwyczajem. Jeśli nie istniałby żaden odpowiedni w danej sytuacji zwyczaj, sprawę należy rozstrzygnąć zgodnie z ogólnymi zasadami prawa.

Art. 2. Zwyczaj można stosować w sprawach cywilnych jedynie, gdy nie narusza on porządku publicznego i nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego²⁴.

Wynikałoby z tego, jak słusznie stwierdził Antoni Kość, że ustawodawca zdawał sobie sprawę, że indywidualny adresat danej normy prawnej raczej będzie skłonny przestrzegać znanych mu i sprawdzonych zwyczajów niż abstrakcyjnych nakazów nowego kodeksu, stworzonych przecież na zupełnie innych podstawach filozoficznych i moralnych niż te wywodzące się bezpośrednio z tradycji chińskiej²⁵. Redukcja w kodeksie do minimum liczby lokalnych zwyczajów pozostawiła więcej wolnej przestrzeni i w ten sposób nowy kodeks cywilny otrzymał charakter systematycznej syntezy minimalnego standardu w skali całego kraju²⁶. W nowym kodeksie

²³ A. Kość, *Rozwój prawa w czasie Republiki Chińskiej...*, dz. cyt., s. 131.

²⁴ Powyżej zapisane artykuły zostały przetłumaczone przeze mnie na język polski na podstawie: *The Civil Code of the Republic of China*, Ching-Lin-Hsia (transl.), Hongkong, Singapur 1930, <https://archive.org/details/civilcodeofrepub-00chin>, 3.11.2018.

²⁵ A. Kość, *Rozwój prawa w czasie Republiki Chińskiej...*, dz. cyt., s. 134.

²⁶ Tamże, s. 132.

cywilnym przeważały prawa implementowane z obcych porządków prawnych. Przytłaczająca większość przepisów kodeksu pochodziła z BGB i ZGB²⁷, wspieranego w niewielkim stopniu przez przepisy powstałe pod wpływem prawa francuskiego, japońskiego i regulacji sowieckich. Za kodeksem niemieckim chiński kodeks z 1930 r. zachował część ogólną, zaś pod wpływem regulacji szwajcarskiej dołączono do niego przepisy regulujące prawo handlowe, bez konieczności tworzenia osobnego kodeksu prawa handlowego²⁸. Warto jednak wspomnieć, że decyzja o połączeniu przepisów prawa cywilnego z handlowym w jednym akcie prawnym nie uchroniła ustawodawcy od tworzenia szczególnych aktów prawnych regulujących sprawy handlowe. W rezultacie czego choć zarówno prawo handlowe, jak i cywilne w sposób ogólny było skodyfikowane w Kodeksie z 1930 r., to już kwestie szczególne dla prawa handlowego, takie jak: papiery wartościowe, ubezpieczenia, rodzaje spółek i prawo praktyki obrotu morskiego były wydane w osobnych aktach prawnych, niepowiązanych bezpośrednio z Kodeksem Cywilnym²⁹.

Z perspektywy rozważań nad współczesnymi pracami dotyczącymi Kodeksu Cywilnego, które mają skończyć się w 2020 r., istotny jest charakterystyczny sposób, w jaki ogłoszono Kodeks Cywilny z 1930 r. Kodeks ten nie został bowiem promulgowany jako jedna zamknięta całość, lecz był ogłaszany i wchodził w życie częściami, a każda z tych części poprzedzona była ustawą wprowadzającą ją w życie. Część ogólna została ogłoszona 23 maja 1929 r., weszła w życie 10 października 1929 r.; Prawo Zobowiązań zostało ogłoszone 22 listopada 1929 r.; Prawo Rzeczowe 30 listopada 1929 r.; Prawo Spadkowe i Prawo Rodzinne 26 grudnia 1930 r.³⁰

Co ciekawe, w przeciwieństwie do kazusu Japonii, w Chinach nie było jakichś większych sporów dotyczących wyboru takich a nie innych źródeł recypowanego prawa obcego, w czego konsekwencji,

²⁷ Chodzi oczywiście o niemiecki *Bürgerliches Gesetzbuch* uchwalony w roku 1896 i szwajcarski *Zivilgesetzbuch* uchwalony w roku 1907.

²⁸ T. Chen, dz. cyt., s. 400.

²⁹ J. Chen, *Chinese Law: Context and Transformation*, Leiden, Boston 2008, s. 330.

³⁰ A. Kość, *Rozwój prawa w czasie Republiki Chińskiej...*, dz. cyt., s. 131–132.

gdy finalnie uchwalono kodeks, nie natrafiono na opór w społeczeństwie³¹.

W praktyce z nowych regulacji prawnych skorzystali głównie mieszkańcy wielkich miast. Wadą nowego prawa recypowanego z Zachodu było przyjęcie koncepcji indywidualistycznej, stojącej w sprzeczności z kolektywnym pojmowaniem relacji społecznych wykształconym w kulturze chińskiej³². Kolejną wadą w porównaniu ze zwyczajowym chińskim prawem cywilnym była kwestia abstrakcyjności pojęć nowego prawa. Chińskie prawo zwyczajowe, które znamy z raportu ministerialnego *O zwyczajach w sprawach cywilnych i handlowych* (民商事习惯调查报告录) z 1930 r., w największym stopniu, jak przystało na kraj rolniczy, poświęcało uwagę prawu rzeczowemu. Jeśli zaś chodzi o kwestie formy, to zamiast konkretnych, lecz należycie ogólnych określeń, jak definicja „rzeczy” czy „zobowiązania”, w prawie zwyczajowym obecna była prosta do zrozumienia kazuistyka i zasady prawne w formie m.in. tradycyjnych chińskich wyrażen idiomatycznych zwanych *chengyu* (成语)³³. Wbrew oczekiwaniom wraz z uchwaleniem nowego kodeksu nie doszło do natychmiastowej renegocjacji „nierównoprawnych traktatów”. Właściwie czynnikiem, który ostatecznie doprowadził do końca epoki nierównoprawnych traktatów, było zajęcie przez Japonię Mandzurii w 1931 r., a w konsekwencji tego również rozpoczęcie przez nią pełnej inwazji od roku 1937³⁴. Rok 1931 nie tylko uzmysłowił Chinom i mocarstwom zachodnim, że Japonii nie wystarczy już wykorzystywanie nierównoprawnych traktatów w stosunku do Chin, ale także że prędzej czy później muszą one ostatecznie być zniesione. Stało się to ostatecznie styczniu 1943 r., kiedy Stany Zjednoczone i Wielka Brytania podpisały nowe porozumienia z Chinami, a do roku 1947 uczyniły to pozostałe kraje, m.in. Francja, Belgia, Kanada czy Holandia³⁵.

³¹ T. Chen, dz. cyt., s. 401.

³² A. Kość, *Rozwój prawa w czasie Republiki Chińskiej...*, dz. cyt., s. 131–132.

³³ A. Kość, *Prawo a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin*, Lublin 1998, s. 198–199.

³⁴ J.K. Fairbank, *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, Gdańsk 1996, s. 291.

³⁵ C. Ku, *Abolition of China's Unequal Treaties and the Search for Regional*

Nowa epoka, nowy projekt, tożsame nadzieje

Niepopularność nowego kodeksu cywilnego z 1930 r. i chaos polityczny związany z wojną domową sprawił, że po zdobyciu władzy przez komunistów w 1949 r. doszło do całkowitego zniesienia systemu prawnego stworzonego przez Chińską Partię Narodową. Oznaczało to również dominację gospodarki planowej w stylu radzieckim przez ponad trzydzieści lat³⁶.

W czasach ChRL trwały prace nad czterema projektami kodeksu cywilnego, a wszystkie z nich zakończyły się niepowodzeniem³⁷. Obecny piąty projekt został już częściowo zrealizowany poprzez wprowadzenie Części Ogólnej Kodeksu Cywilnego w 2017 r.³⁸, a także ogłoszenie do publicznej wiadomości całego projektu Kodeksu Cywilnego w roku 2018, który to projekt zawiera 1034 artykuły. Kodyfikacja ta ma na celu nie tylko zapewnić spójność legislacyjną, którą zaburzają czasami nie do końca spójne ze sobą ustawy, ale także przybliżyć Chiny do realizacji zasady rządów prawa. Zasada ta w Chinach, mam wrażenie, została ostatnio przeinterpretowana.

W przeciwieństwie do poprzednich rund kodyfikacyjnych, w których wysiłki legislacyjne zostały zainicjowane przez prawodawcę i zostały jedynie zaaprobowane przez Komunistyczną Partię Chin, obecna kodyfikacja jest bezpośrednio inicjowana przez sam KPCh. Nowe kierownictwo, po powołaniu pod koniec 2012 r., rozpoczęło kampanię mającą na celu pogłębienie reform instytucjonalnych, aby poradzić sobie z modernizacją gospodarczą kraju i wyzwaniem związanymi z rosnącym poziomem rozwoju społecznego³⁹. Tym, czym dla Qingów i Chińskiej Partii Narodowej było osiągnięcie odpowied-

Stability in Asia, 1919–1943, „Chinese (Taiwan) Yearbook of International Law and Affairs” 1994, Vol. 12, s. 83.

³⁶ X. Zhang, dz. cyt., s. 111.

³⁷ T. Chen, dz. cyt., s. 412.

³⁸ Przepisy weszły w życie 1.10.2017 roku. Dostępne są w wersji chińskiej na stronie: http://www.npc.gov.cn/npc/xinwen/2017-03/15/content_2018907.htm, 3.11.2018.

³⁹ X. Zhang, *The New Round of Civil Law...*, s. 111.

niego poziomu prawodawstwa, by odbudować chińską suwerenność, dla współczesnych Chin jest idea *rule of law*, tj. rządów prawa. Od 2013 r. zauważalna staje się zmiana w oficjalnych przekazach partyjnych, wskazująca na to, że KPCh dąży do umocnienia swojej legitymizacji do sprawowania władzy, a także pozycji za pomocą koncepcji rządów prawa (法治)⁴⁰. Dotyczy ona kwestii wprowadzania spójności przepisów prawa, należytego poziomu jego przestrzegania; nawet poruszano w dyskusji konieczność wzmocnienia pozycji Konstytucji w Chińskiej Republice Ludowej – jako argument przywołuje się systemy prawne innych krajów, gdzie występuje przysięga na konstytucję osób pełniących funkcje publiczne⁴¹.

Również chińska doktryna prawna wskazuje, że by realizować rządy prawa – Konstytucja ChRL powinna mieć pozycję nadrzędną – i by, zamiast, jak do tej pory, znaczenia głównie ideowego, urzeczywistniono prawa w niej określone⁴², również te dotyczące prawa prywatnego.

Obserwując tę dyskusję, oprócz poszukiwania w koncepcji rządów prawa legitymizacji wewnętrznej, moim zdaniem również poszukiwanie legitymizacji zewnętrznej jest głównym celem procesów kodyfikacyjnych. Mają one pomóc w utrzymaniu rozwoju gospodarczego Chin, a także w utrzymaniu wzrostu potęgi tego państwa w rozgrywce globalnej, pozbawiając w ten sposób argumentów krytyków systemu. W dyskusji i przekazie medialnym na temat wkroczenia Chin w 2018 r. w drugą fazę prac nad kodeksem cywilnym i po opublikowaniu tego projektu można jasno wyczytać, że jest on opisywany jako wejście Chin w nową legislacyjną erę, a artykuły w nim zawarte są niczym prawdziwa „encyklopedia życia”, która odpowiada na palące problemy życia społecznego współczesnej epoki⁴³. Jeśli projekt

⁴⁰ M. Dargas, *Idee i zasady konstytucyjne chińskiego porządku prawnego*, Warszawa 2017, s. 272.

⁴¹ Takie sformułowania można odnaleźć w oficjalnym oświadczeniu z 2014 r. wspomnianym już przeze mnie na początku tej pracy, http://www.xinhuanet.com/politics/2014-10/28/c_1113015372_2.htm, 16.11.2018.

⁴² M. Dargas, *Idee i zasady konstytucyjne...*, s. 263

⁴³ 让民法典成为民事法治保障的典范 [Niech kodeks cywilny stanie się wzorem rządów prawa], <http://www.npc.gov.cn/npc/cwhhy/13jcwh/2018-08/30/con>

wejdzie w życie w marcu 2020 r. w takiej formie, w jakiej został opublikowany, nie raz jeszcze pewnie usłyszymy o innowacyjnych pomysłach legislacyjnych, jakie on zawiera. Artykuł 916⁴⁴ z projektu prawa spadkowego jest potwierdzeniem moich słów na temat innowacyjności kodeksu, ponieważ uznaje on za skuteczny testament złożony w formie nagrania dźwięku lub jako tzw. videotestament⁴⁵, co znacznie wyprzedza większość zachodnich kodyfikacji, w tym również polską.

Wnioski

Nowy kodeks zapowiadany na rok 2020 w zamyśle ma stać się wzorem do naśladowania, realizując przy tym chińskie rozumienie koncepcji rządów prawa (法治), a także pozwalając wkroczyć Chinom w nową erę, gdzie prawo będzie w stanie odpowiedzieć na wyzwania, jakie stawia rozwój technologiczny. Pod tym względem podobieństwo do Kodeksu Cywilnego z 1930 r. jest znaczące, ponieważ on także miał pomóc Chinom zerwać z przeszłością i zapewnić im rozwój legislacyjny dorównujący ówczesnym mocarstwom. Zatem dawna koncepcja kodyfikacji, jako szansy na odzyskanie suwerenności, dziś przemieniła się w dość podobną do niej koncepcję działań legislacyjnych realizujących idee rządów prawa, która pozwoli Chińskiej

tent_2060042.htm?fbclid=IwAR3oKdnrkSW0zgC4L81rNEBqJYcBDCBLyRGzmcT
koxPh3ECcetYVfYZMFNg, 16.11.2018.

⁴⁴ 第九百一十六条: 以录音录像形式立的遗嘱,应当有两个以上见证人在场见证。遗嘱人和见证人应当在录音录像中记录其姓名或者肖像,以及年、月、日 (art. 916: Testament w formie fonogramu lub wideogramu powinien zostać złożony w obecności dwóch lub więcej świadków. Spadkodawca oraz świadkowie powinni nagrać swoje imiona i nazwiska lub wizerunek, odpowiednio na nagraniu dźwięku lub wideo, jak również dzień, miesiąc i rok). Tłumaczenie na język polski z języka chińskiego jest mojego autorstwa, zaś projekt kodeksu można znaleźć w języku chińskim pod linkiem: <https://npcobserver.files.wordpress.com/2018/09/separate-parts-of-civil-code-1st-draft.pdf>, 16.11.2018.

⁴⁵ Nie przewiduje takiej możliwości na chwilę obecną prawo polskie w kodeksie prawa cywilnego, o czym szerzej w monografii: M. Załucki, *Videotestament. Prawo spadkowe wobec nowych technologii*, Warszawa 2018.

Republice Ludowej nie tylko dorównać prawodawstwu liczących się wciąż państw Zachodu, ale nawet wyprzedzić je i samemu stać się wzorem do naśladowania, tak jak w przypadku przytoczonego przeze mnie przepisu prawa spadkowego. Czy ta nowa koncepcja spełni nadzieje w niej pokładane, dowiemy się jednak najprawdopodobniej dopiero po roku 2020.

Bibliografia

- Chen J., *Chinese Law: Context and Transformation*, Leiden, Boston 2008.
- Chen L., *The Historical Development of the Civil Law Tradition in China: A Private Law Perspective*, „The Legal History Review” 2010, Vol. 78.
- Chen T., *Transplant of Civil Code in Japan, Taiwan, and China: With the Focus of Legal Evolution*, „National Taiwan University Law Review” 2011, Vol. 6, No. 1.
- Ching L. (transl.), *The Civil Code of the Republic of China*, Hongkong, Singapore 1930, <https://archive.org/details/civilcodeofrepub00chin>, 3.11.2018.
- Dargas M., *Idee i zasady konstytucyjne chińskiego porządku prawnego*, Warszawa 2017.
- Explanation concerning the “CCP Central Committee Decision concerning Some Major Questions in Comprehensively Moving Governing the Country According to the Law Forward”*, <https://chinacopyrightandmedia.wordpress.com/2014/10/29/explanation-concerning-the-ccp-central-committee-decision-concerning-some-major-questions-in-comprehensively-moving-governing-the-country-according-to-the-law-forward/>, 16.11.2018.
- Fairbank J.K., *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, tłum. T. Lechowska, Z. Słupski, Gdańsk 1996.
- Feng Y., *Legal Culture in China: A Comparison to Western Law*, „Revue Juridique Polynésienne” 2010, No. 16.
- Kość A., *Prawo a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin*, Lublin 1998.
- Kość A., *Rozwój prawa w czasie Republiki Chińskiej (1912–1949)*, „Czasy Nowożytnie” 2000, t. 9 (10).
- Ku C., *Abolition of China’s Unequal Treaties and the Search for Regional Stability in Asia, 1919–1943*, „Chinese (Taiwan) Yearbook of International Law and Affairs” 1994, Vol. 12.
- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2013.
- Luney P.R., *Traditions and Foreign Influences: Systems of Law in China and Japan*, „Law and Contemporary Problems” 1989, Vol. 52, No. 2.

- 民法典各分编草案 (projekt Kodeksu Cywilnego), <https://npcobserver.files.wordpress.com/2018/09/separate-parts-of-civil-code-1st-draft.pdf>, 16.11.2018.
- 让民法典成为民事法治保障的典范 (Niech kodeks cywilny stanie się wzorem rządów prawa), http://www.npc.gov.cn/npc/cwhhy/13jcw/2018-08/30/content_2060042.htm?fbclid=IwAR3oKdnrkSW0zgC4L81rNEBqJYcBDCBLyRGzmcTkoxPh3ECetYVfYZMFNg, 16.11.2018.
- Rodziński W., *Historia Chin*, Wrocław 1974.
- Suzuki T., Karaś T., *Prawo Japońskie*, Warszawa 2008.
- Wang Z., *The Roman Law Tradition and Its Future Development in China*, „Frontiers of Law in China” 2006, No. 1.
- 习近平: 关于《中共中央关于全面推进依法治国若干重大问题的决定》的说 (Xi Jinping: Wyjaśnienie decyzji Centralnego Komitetu KPCh w sprawie wszechstronnego promowania rządów prawa w Chinach), http://www.xinhuanet.com//politics/2014-10/28/c_1113015372_2.htm, 16.11.2018.
- Załucki M., *Videotestament. Prawo spadkowe wobec nowych technologii*, Warszawa 2018.
- Zhang X., *The New Round of Civil Law Codification in China*, „University of Bologna Law Review” 2016, Vol. 1:1.
- 中华人民共和国民法总则 (Część Ogólna Prawa Cywilnego Chińskiej Republiki Ludowej), http://www.npc.gov.cn/npc/xinwen/2017-03/15/content_2018907.htm, 3.11.2018.

State sovereignty and the rule of law: the codification of private law in China

Summary: The main issue of this article is a comparison of codification of private law in the Republic of China (1912–1949) with the current fifth attempt to codify civil law in the People’s Republic of China, which is planned to be enacted in 2020. The aim of the paper is to prove that in both the most important factors for drafting new laws were not the internal needs of the state, but the necessity to regulate the position of the country on the international arena. The analysis is based on two main concepts: sovereignty and the rule of law, which are crucial for understanding this issue.

Keywords: China, history of law, civil law, codification, sovereignty, rule of law

Katarzyna Grabowska

ORCID ID: 0000-0002-5320-6518

Współczesne nacjonalizmy jako przejaw paradoksu globalizacji

Streszczenie: Przekształcenia w obrębie polityk krajowych i międzynarodowych pod wpływem globalizacji determinują zmiany systemów wartości i związane z tym modyfikacje warunków funkcjonowania podmiotów politycznych, przyczyniając się do ich ewolucji. Niniejszy artykuł stanowi próbę wskazania nowych kierunków w stosunkach międzynarodowych i wykazania pewnych prawidłowości, które następują cyklicznie, determinując zachowania uczestników życia politycznego. Punktem wyjścia do badań jest wskazanie współczesnych przejawów nacjonalizmu, analiza postępującej globalizacji i relacja, jaka między nimi zachodzi. Na tej podstawie i w oparciu o fakty z historii najnowszej artykuł wskazuje prawidłowości, które wpływają na kształtowanie struktury poparcia społecznego dla postulatów o charakterze liberalnym lub nacjonalistycznym. Publikacja może przyczynić się do zmiany postrzegania charakteru globalizacji i rozumienia przyczyn wzrostu poparcia dla liberalizmu i nacjonalizmu.

Słowa kluczowe: nacjonalizm, liberalizm, globalizacja, teoria cykli

Wstęp

Nastroje nacjonalistyczne, regionalizmy i separatyzmy stanowią przeciwwagę dla globalizacji oraz związanego z nią liberalizmu, co łatwo zaobserwować zwłaszcza na poziomach krajowych i re-

gionalnych. Jednocześnie wykazują one ściśle konotacje z takimi zjawiskami jak kryzys gospodarczy czy migracyjny oraz kryzys wartości, co sprawia, że całą globalizację oraz jej pochodne należy rozpatrywać w kontekście problemów współczesności, zwłaszcza z zakresu bezpieczeństwa. Globalizację postrzega się dzisiaj jako wiodący kierunek w stosunkach międzynarodowych. Jej daleko idące implikacje determinują kształt społeczeństw oraz modele zachowań ekonomicznych, politycznych, kulturowych oraz społecznych. Wielowymiarowość tegoż zjawiska możemy obserwować zarówno na płaszczyźnie międzynarodowej, krajowej, jak i lokalnej, co wynika z narastającej współzależności świata. Obecny rozwój globalizacji generuje szereg zjawisk paradoksalnie z nią sprzecznych, które dają asumpt do przekształceń przestrzeni publicznej. Jednym z nich jest niewątpliwie postępująca nacjonalizacja. W ramach wspomnianych przekształceń można dostrzec pewne prawidłowości, które skłaniają do twierdzenia, że można wyodrębnić pewien wzór zachowań społecznych na przestrzeni dziejów. Celem niniejszego artykułu jest wykazanie, iż coraz szersze poparcie dla poglądów o charakterze nacjonalistycznym stanowi przejaw paradoksu globalizacji, przyczyniając się jednocześnie do wyjaśnienia jego istoty. Punktem wyjścia do rozważań na temat współczesnego nacjonalizmu będzie teoria cykli historycznych.

Cykl liberalizmu i nacjonalizmu

Kluczem do zrozumienia mechanizmu cykliczności jest zrozumienie natury zmian społecznych.

Z ontologicznego punktu widzenia społeczeństwo w bezruchu nie istnieje i istnieć nie może. Całą rzeczywistość społeczną wypełniają zjawiska dynamiczne, jest to strumień zmian o różnej prędkości, intensywności, rytmie i tempie¹.

Dynamika społeczna to przedmiot wielu analiz socjologicznych, które zmierzają do wyjaśnienia zwłaszcza endogennych determinant

¹ P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Karków 2005, s. 25.

procesów społecznych za pomocą teorii zmian społecznych. Naukowcy usiłowali wytłumaczyć mechanizmy dynamiki społecznej za pomocą wielu koncepcji – od klasycznych, opartych na ewolucjonizmie, przez konfliktowe, po cykliczne zmiany o podłożu społeczno-kulturowym. Autorka wykorzystuje dla ich wyjaśnienia teorię cykli według Pi-trima Sorokina. Jej głównym założeniem jest powtarzalność i nieliniarność zmian społecznych i historycznych. Cykl oznacza, iż:

w procesie kierunkowym każda kolejna faza jest różna od jakiegokolwiek innej poprzedzającej ją w czasie, natomiast w procesie o charakterze cyklicznym stan zmieniającego się systemu w jakimś momencie w przyszłości będzie taki sam (lub w fundamentalny sposób podobny), jak stan systemu w jakimś wcześniejszym czasie².

Zgodnie teorią cyklicznej zmiany społecznej w toku rozwoju społeczeństwa powtarzają się pewne stadia rozwojowe. P. Sorokin w swoim czterotomowym dziele *Social and Cultural Dynamics* z 1937 r. zaproponował rozróżnienie cykli pełnych i względnych. Pełny cykl oznacza, że ostatnia jego faza stanowi powrót do fazy wyjściowej. Wówczas kolejne stany powtarzają się po pewnym czasie w takiej samej postaci. Natomiast względny proces cykliczny (o ruchu spiralnym) cechuje się odchyleniem względem fazy wyjściowej kolejnych stadiów cyklu³. Oznacza to tyle, że pewne fazy cyklu są fundamentalnie do siebie podobne, lecz nie identyczne (następuje postęp lub regres cykliczny). Zatem podstawą każdej teorii cyklicznej zmiany społecznej jest założenie, że w toku rozwoju społeczeństwa powtarzają się pewne stadia rozwojowe, które są identyczne lub nieco zmodyfikowane, jednak można zaobserwować w nich zgodność kluczowych elementów. *Social and Cultural Dynamics* P. Sorokina traktuje przede wszystkim o kulturze. Sorokin, wyznaczając podstawowe wartości kultury w określonym czasie i przestrzeni, ujawnił reguły rządzące życiem społeczeństw. Według niego w toku

² Tamże, s. 142.

³ P. Sorokin, *Social and Cultural Dynamics*, vol. 1, New York 1937, s. 184.

historii społeczeństw epoki naprzemiennie uosabiają jedną z dwóch ludzkich kultur – Ideacyjną (w teorii Sorokina utożsamianą ze średniowieczem, barokiem i romantyzmem) lub Zmysłową (której znamiona Sorokin odnajdywał w kulturach czasów starożytności, renesansu i oświecenia), wskazując przy tym mechanizmy zmiany cykli społecznych⁴ – pierwszy skupiający się na duchowej i niematerialnej naturze rzeczywistości, drugi zaś skupiający się na tym, co materialne i dostępne zmysłom. Sorokin na podstawie naprzemiennego wzoru przechodzenia między tymi dwoma typami kultury wyznaczył najbardziej generalny wzór zmiany społeczno-kulturowej, którego mechanizm polega na powtarzaniu się pewnych procesów⁵. Samo pojęcie *kultury* ściśle wiąże się z organizacją społeczeństwa w określonych punktach na osi historii. Kultura tworzy światopoglądową wspólnotę, która często stanowi bazę dla ideologii. Natomiast ideologię łatwo połączyć z ruchami społeczno-politycznymi. Dalsze rozważania oparte będą na założeniu istnienia cyklicznego postępu (cyklu spiralnego). Społeczeństwo, kultura i polityka ściśle się ze sobą wiążą, dlatego też zasadnym jest wykorzystanie dla wyjaśnienia alternacji liberalizmu i nacjonalizmu reguły rytmu zmian kulturowych według P. Sorokina.

Zwracając szczególną uwagę na zmieniający się dominujący światopogląd poszczególnych epok, należy stwierdzić, że kolejne następujące fazy cyklu w rozwoju społeczeństwa charakteryzują się wzrostem amplitudy w poszczególnych fazach cyklu (tzn. intensyfikacją części parametrów) i tym samym wzrostem wartości międzyszczytowej, wynikającej z toku ewolucji wartości i idei. Wpisanie wartości liberalnych i nacjonalistycznych w niniejszy schemat cyklu oznacza również, że wzrost nastrojów liberalnych w społeczeństwie ma pewne granice, które są tożsame z punktem szczytowym cyklu. Gdy ów punkt zostanie osiągnięty, wówczas następuje stopniowy spadek nastrojów proliberalnych na rzecz nastrojów nacjonalistycznych. Zgodnie z tym także tutaj następuje stopniowy wzrost wartości

⁴ M. Jedliński, *Wokół kryzysu kultury europejskiej i jej przeobrażeń historycznych (myśl Pitrima Sorokina)*, „Sensus Historiae” 2006, nr 4, s. 54–58.

⁵ P. Sztompka, dz.cyt., s. 150–151.

międzyszczytowej. Co to oznacza? Otóż każdy kolejny cykl w rozwoju społeczeństwa, charakteryzujący się liberalizmem lub nacjonalizmem, przybiera na intensywności. Dowodem na poparcie niniejszej tezy są fakty historyczne, wskazujące, jak ewoluowały liberalizm i nacjonalizm na przestrzeni dziejów. W epokach najdawniejszych brak wykrystalizowanych tego typu poglądów, choć obserwowalne są ich pierwsze przejawy, a im bliżej współczesności, tym poglądy liberalne i nacjonalistyczne na zmianę z każdym okresem swojej przewagi przybierają na sile, podlegając stałej intensyfikacji. W ten sposób podczas ostatniego szczytowego okresu nacjonalizmu w Europie królowały faszyzm i nazizm, a w następującej w odpowiedzi na owe nacjonalizmy fazy wzrostu liberalizmu szczytowym osiągnięciem stała się globalizacja. Tak jak P. Sorokin w swojej pracy pisał o schyłku fazy Zmysłowej, opartej na dominacji materialistycznego hedonizmu, tak na podstawie powyższego można dojść do wniosku, że obecnie jesteśmy świadkami momentu przejścia z fazy liberalnej w fazę pronacjonalistyczną, czego przejawem są narastające nastroje nacjonalistyczne.

Współczesne przejawy nacjonalizmu

Poglądy społeczeństw i ich politycznych reprezentantów (w organach krajowych i międzynarodowych) od lat oscylują między poparciem dla globalizacji i ściśle skorelowanego z nią liberalizmu a nacjonalizmami, wykazującymi konotacje z regionalizacją (którą analogicznie do nacjonalizmów można uznawać za jeden z paradoksów globalizacji, bowiem działa tu ten sam mechanizm, przy czym można ją również rozpatrywać jako przejaw podwójnego paradoksu zarówno względem globalizacji, jak i nacjonalizmu – gdyż jest produktem ubocznym i zjawiskiem antagonistycznym względem obu, w zależności od przyjętego punktu widzenia) i niekiedy także separatyzmami. Wyrażna jest tendencja wzrostu poparcia dla poglądów o charakterze nacjonalistycznym na skalę międzynarodową. Skłania to do rozważań nad długofalowymi konsekwencjami tego zjawiska w odniesieniu do polityk krajowych i polityki międzynarodowej oraz

prób odnalezienia odpowiedzi na pytanie: czy niniejsza tendencja jest przejawem jakiegoś szerszego, bardziej skomplikowanego procesu? Konsekwencje wzrostu poparcia dla nastrojów nacjonalistycznych mogą okazać się zatrważające względem wszystkich płaszczyzn polityki. Podstawą niniejszego stwierdzenia jest przekonanie o tym, że wspomniany wzrost nacjonalizmów wynika ze znacznie szerszego procesu. Jakiego? Wyjaśnię w dalszej części pracy.

Nacjonalizm charakteryzuje się przede wszystkim egoizmem narodowym, co oznacza tyle, że interes narodu jest ważniejszy niż jakikolwiek interes jednostek, grup społecznych czy regionalnych społeczności. Dla nacjonalistów najwyższą wartością jest suwerenne państwo narodowe jako forma organizacji, której podstawy stanowią wspólna historia, kultura, język i często także religia⁶. Nacjonalizm jest wynikiem wielowiekowej ewolucji poglądów, których źródeł można doszukiwać się już we wspólnotach plemiennych i starożytności. Za podstawę rozwoju nacjonalizmu na przestrzeni wieków można bowiem uznać wspólnotowość i budowaną w oparciu o nią etniczność⁷. Współczesna rozwinięta wersja nacjonalizmu pojawiła się natomiast w epoce rewolucji francuskiej, kiedy to zaczęto podkreślać rolę narodu. Nacjonalizm wbrew pozorom nie jest jednoznacznym pojęciem, „może (on) być traktowany jako ideologia polityczna lub jako element kultury grupy etnicznej w zależności od tego, czy nacjonalizm jest analizowany na gruncie politologicznym czy socjologicznym”⁸. Nacjonalizm ma różne odmiany w zależności od stopnia radykalizacji poglądów. Kiedy wykracza poza pewne ramy, wyznaczone wartościami patriotycznymi i miłością do ojczyzny, staje się niebezpiecznym zjawiskiem, czego dowodem jest historia. Społeczeństwa w Europie wciąż popadają w skrajności. Zapomina się przy tym o konsekwencjach, jakie one ze sobą niosą. Wydarzenia z ubie-

⁶ I. Jakimowicz-Ostrowska, *Znaczenie Państwa Narodowego w ponowoczesnej rzeczywistości europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2010, nr 3, s. 199–200.

⁷ A. Wojtaszak, *Nacjonalizm. Ewolucja myśli politycznej. Zarys problemu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2015, nr 32, s. 6–7.

⁸ K. Czubocho, *Separatyzm etniczny w dobie praw człowieka – nowe wyzwania dla państwa narodowego i społeczności międzynarodowej*, Toruń 2012, s. 17.

głego stulecia są przykładem tego, do czego prowadzi popadanie w skrajności (szczególnie te o zabarwieniu nacjonalistycznym).

Nacjonalistyczne ugrupowania budują swój kapitał polityczny w oparciu o demagogię, wykorzystując przy tym populistyczne hasła. Populizm przejawia się głoszeniu haseł odnoszących się realizacji przekonań i rozwiązań zgodnych z oczekiwaniami większości społeczeństwa. Demagogia natomiast ujawnia się w odwoływaniu się do mas, ich fobii, emocji, stereotypów oraz ich instrumentalnym wykorzystywaniu. Jest „to szczególna odmiana manipulacyjnej socjotechniki, natomiast populizm to skrzyżowanie tendencji kulturowej z polityczną, któremu towarzyszy namiastka ideologii i mitologizacja”⁹. Cel jest jeden – zdobyć poparcie i władzę, na tle czego wszelkie moralne dywagacje zdają się tracić na znaczeniu, bowiem, „wola ludu” jest obecnie narzędziem. Większość ruchów o charakterze nacjonalistycznym łądodzi swoje programy i wypowiedzi w kluczowych momentach kampanii wyborczych tak, aby „trafić” do możliwie dużej rzeszy odbiorców i tym samym zwiększyć swoje poparcie. Jak się okazuje, w niektórych przypadkach to wysoce efektywny ruch taktyczny. Wiele partii dokonało zmian programowych, opierając je na wykorzystaniu łagodniejszej retoryki, która stanowiła odwrócenie uwagi od wciąż silnych koneksji ze skrajnymi poglądami. Jednym z przykładów takiego zachowania były działania francuskiego Frontu Narodowego. Na potrzeby ostatnich wyborów przewodnicząca ruchu Marine Le Pen, próbując swych sił najpierw wyborach prezydenckich, a następnie w wyborach parlamentarnych, istotnie zmodernizowała swoje ugrupowanie. Przemiana francuskiej skrajnej prawicy polegała na zepchnięciu na dalszy plan „niewygodnych tematów” dotyczących antysemityzmu, homofobii czy kwestii państwa laickiego¹⁰. Jednak była to wyłącznie dobrze rozegrana gra polityczna, bowiem główne hasła założyciela ruchu i jednocześnie ojca obecnej przewodniczącej

⁹ M. Karwat, *Autorytaryzm a populizm. Zarys współzależności*, [w:] *Autorytaryzm i populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, red. F. Pierzchalski i B. Rydliński, Warszawa 2017, s. 19.

¹⁰ D. Stockemer i M. Barisione, *The “new” ideology of the Front National (FN) under Marine Le Pen: A slight change with a big impact*, „European Journal of Communication” 2016, nr 1, s. 4–6.

nie zniknęły. Kryzys migracyjny dał Frontowi Narodowemu nowe możliwości. Elektorat na podstawie kampanii miał dostrzec, że Front Narodowy może być opcją proponującą najwłaściwsze metody rozwiązania problemu migracyjnego we Francji. Efekt był taki, że niewiele brakowało, by skrajnie prawicowa partia faktycznie przejęła kontrolę w państwie. Kluczowe stały się wybory prezydenckie. M. Le Pen przeszła w nich do drugiej tury, którą przegrała, uzyskując 33,9% głosów¹¹. Miesiąc później odbyły się wybory parlamentarne, które ostatecznie przypieczętowały porażkę Frontu Narodowego i jego przewodniczącej. Uzyskał on osiem mandatów¹². Mimo porażki M. Le Pen należy przyznać, że kampania oparta na łagodzeniu wizerunku była niezwykle skuteczna¹³. Frontowi Narodowemu udało się przekonać znaczną część społeczeństwa do poparcia skrajnych haseł. Tego typu ugrupowania i działania pozyskują coraz szersze poparcie z uwagi na występowanie sprzyjających okoliczności. W przypadku M. Le Pen był to kryzys gospodarczy, migracyjny i strach przed ludnością napływową, zwłaszcza w kontekście wcześniejszych zamachów.

W podobny sposób, na podstawie chwilowej metamorfozy, doszły do władzy ugrupowania o zabarwieniu nacjonalistycznym w innych państwach Europy. Nie sposób bowiem pominąć kwestii Węgier, gdzie prawicowa partia Fidesz nawet nie ukrywa swoich autorytarnych tendencji. Podobne ugrupowania odnajdujemy także w Danii (Partia Ludowa), Szwecji (Partia Demokratyczna), Austrii (Wolnościowa Partia Austrii), Finlandii (Partia Prawdziwych Finów) czy w Niemczech (Alternatywa dla Niemiec)¹⁴. Sytuacja w Polsce również zdaje

¹¹ *Wybory we Francji. Macron vs Le Pen*, <https://polskatimes.pl/wybory-prezydenckie-we-francji-2017-francja-wyniki-na-zywo-wybory-we-francji-macron-vs-le-pen/rz/12052676>, 28.12.2018.

¹² *Wybory parlamentarne we Francji: Sukces partii Macrona*, <https://polskatimes.pl/wyniki-wyborow-we-francji-2017-wybory-parlamentarne-we-francji-sukces-partii-macrona/ar/12188061>, 28.12.2018.

¹³ K. Kalinowska-Schneider, *Gdy mniejszość staje się większością. Partie o charakterze antyimigracyjnym i ich rola w systemach politycznych wybranych krajów Europy Zachodniej*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej” 2018, nr 1, s. 94–95.

¹⁴ D. Kasprowicz, *Populistyczna radykalna prawica jako obszar badawczy*, Kraków 2017, s. 11–12.

się sprzyjać poglądom o zabarwieniu nacjonalistycznym. Obserwujemy tutaj istotne modyfikacje w obrębie pojęcia *patriotyzmu* i jego desygnatów. W Europie Środkowej i Wschodniej szczególnie wyraźne są wizje etniczności i tożsamości narodowej, które stanowią tu domenę partii skrajnej prawicy. Niekiedy, jak w przypadku Węgier czy Rumunii, wiążą się one z szeregiem roszczeń o charakterze terytorialnym. Nie ulega wątpliwości, że nastroje nacjonalistyczne w tej części Europy są niesłabnącym pokłosiem upadku systemu komunistycznego. Teoretycznie wraz z upadkiem komunizmu ustać winno poczucie zagrożenia generujące mobilizację do obrony etniczności, powodującą powstawanie nacjonalizmów. Tak się nie stało. W wielu regionach Europy przeświadczenie o konieczności obrony tego, co regionalne i lokalne (wszelkich przejawów tego, co etniczne na tych poziomach), generuje umacnianie nastrojów i postaw o zabarwieniu nacjonalistycznym, odnoszących się do wszystkich sfer funkcjonowania społeczeństwa, od warstwy ekonomicznej (determinującej wszystkie inne) począwszy, przez organizację społeczną, po kulturę. Niesłabnący czy wręcz narastający nacjonalizm można wiązać z niezadowoleniem części społeczeństwa ze zmian będących następstwem transformacji gospodarczej oraz upowszechniania zasad wolnego rynku i strachu przed zacieśnianiem współpracy w ramach Unii Europejskiej.

Ekonomia i suwerenność według nacjonalistów

Zdaniem ugrupowań o charakterze nacjonalistycznym dominujący obecnie ustrój gospodarczy stanowi główną przyczynę obecnej słabości państw. Wszystkie wskazane powyżej ugrupowania zgodnie odrzucają politykę neoliberalną. Przykładem jest brak zgody na podnoszenie wieku emerytalnego. Dzięki takim postulatом, które niekoniecznie mają uzasadnienie ekonomiczne, partie mogą liczyć na szerokie poparcie społeczne. Kreują w ten sposób swój prospołeczny wizerunek. Zaczynają odgrywać rolę obrońców czy wręcz wybawców uciśnionych pracowników i emerytów, co staje się szczególnie

atrakcyjnym wizerunkiem dla najuboższych warstw społeczeństwa¹⁵. Współcześni nacjonaści przypisują sobie wyłączność na walkę w obronie narodowych interesów (szczególnie ekonomicznych). W dyskursie politycznym wykorzystują często fakt funkcjonowania na wolnym rynku korporacji transnarodowych, podnosząc argumenty o ich bogaceniu się kosztem rodzimych gospodarek. Dokonują przesadzonej generalizacji, pomijając pozytywne aspekty zaangażowania kapitału zagranicznego na rynkach krajowych. Nie mówią o możliwościach, jakie dają wolny rynek i inwestycje zagranicznych inwestorów. W swojej retoryce ekonomicznej skupiają się głównie na protekcji krajowych przedsiębiorstw i postulatach silnego państwa opiekuńczego, przy jednoczesnym sceptycznym podejściu do kapitalizmu. Chcą oni rozciągać protekcyjne działania na inne sfery życia społecznego.

Nacjonalistyczne poglądy na współczesną gospodarkę państw Europy oparte są na założeniu, że Unia Europejska stanowi zagrożenie dla stabilności krajowych gospodarek. Zgodnie z założeniami przedstawicieli partii o nacjonalistycznym zabarwieniu unijna polityka niekorzystna jest względem najsłabszych, a otwarcie granic sprawia, że to elity europejskie przejęły całkowitą moc decyzyjną. Wszelkie antyunijne poglądy w kontekście gospodarki oparte są na przekonaniu o tym, że krajowe podmioty gospodarcze w znacznie większym stopniu służą interesom państwowym aniżeli podmioty zagraniczne, które poprzez integrację europejską mają coraz większy udział w gospodarkach państw członkowskich. Nacjonaści zakładają, że udział kapitału zagranicznego w krajowej gospodarce należy zminimalizować. Niestety takie myślenie i działanie elit politycznych w niektórych państwach może prowadzić do gospodarczego izolacjonizmu i tym samym odcięcia od wszelkich benefitów, jakie są udziałem państw członkowskich Unii. Niekiedy wyżej wymienione poglądy są wsparte na nadmiernej wierze w zdolności gospodarcze oraz techniczne własnego narodu. Jak uważa J. Kleer:

¹⁵ Tamże, s. 41.

Rozumienie obrony interesów ekonomicznych zawsze wiąże się ze znaczącym wpływem państwa na gospodarkę, z wiarą w jego zdolności regulacyjne, a przede wszystkim, z akceptacją odrębnej wizji rozwoju gospodarczego i społecznego¹⁶.

Nacjoniści poprzez swoje działania, w kraju i zagranicą, wpływają na stopniowe izolowanie państw, nie zawsze zwracając dostateczną uwagę na posiadane „zaplecze” i to, czy kraj jest w odpowiednim stopniu samowystarczalny, aby móc sobie pozwolić na tego typu odcięcie. Według nacjonalistów eurodecydenci podejmują wyłącznie niekorzystne decyzje przy jednoczesnym nieodczuwaniu ich bezpośrednich skutków (tutaj należy przyznać słuszność drugiej części tego stwierdzenia). Argumenty ekonomiczne nacjonalistów są bardzo ograniczone, jednostronne i nastawione na efekty krótkofalowe. Promowane postulaty ekonomicznego protekcyjizmu i izolacjonizmu wynikają z reprezentowanego przez nich systemu wartości.

W tym izolacjonistycznym nurcie obrony własnej suwerenności, najważniejszą rolę odgrywa system kulturowy. W porównaniu do reguł i zasad obowiązujących w systemie politycznym i gospodarczym, jest odrębny i różni się od systemów kulturowych innych państw. (...) W skrajnych przypadkach prowadzi do ograniczenia kontaktów zewnętrznych, zaostrego podejrzliwością wobec obcych¹⁷.

Najjaskrawszym przykładem jest doszukiwanie się ukrytych złych intencji w samej idei integracji europejskiej.

Ugrupowania wpisujące się w nurt współczesnego nacjonalizmu doszukują się intencjonalnego stopniowego ograniczania suwerenności państw członkowskich Unii za pomocą wspólnotowego prawodawstwa i koordynacji polityk. Zapominają one przy tym o fakcie, że to państwa jako suwerenne byty, decydując o wejściu do Unii

¹⁶ J. Kleer, *Globalizacja a państwo narodowe i usługi publiczne*, Warszawa 2006, s. 29.

¹⁷ Tamże.

Europejskiej, jednocześnie przystały na warunki w niej panujące, co oznacza dobrowolność przekazania jej części suwerennych kompetencji tych państw. Budzący wiele kontrowersji i wątpliwości problem ograniczania suwerenności

sprowadza się do tego, że płaszczyzna krajowa, związana z suwerennym państwem, dąży do uzyskania z płaszczyzny globalnej (i analogicznie unijnej) pełni korzyści, zachowując przy tym maksimum atrybutów, związanych z własną odrębnością. Płaszczyzna globalna stara się natomiast, by ogólne zasady w niej obowiązujące były respektowane nie tylko na poziomie ogólnym, ale również krajowym¹⁸.

Nie ma przy tym mowy o intencjonalnym ograniczaniu suwerenności poszczególnych państw. Nie można siłą i wbrew woli państw nakazać im czegokolwiek (wszelkie żądania społeczności międzynarodowej mogą opierać się wyłącznie na wcześniej zaciągniętych przez państwo względem niej zobowiązaniach, wynikających z umów międzynarodowych – zgodnie z zasadą *pacta sunt servanda*¹⁹). Sztucznie kreowany przez pronacjonalistyczne ugrupowania strach względem Unii i zacieśniania z nią współpracy jest formą propagandy lęku, której celem jest wytworzenie w społeczeństwie poczucia strachu przed jakąkolwiek formą współpracy ponadnarodowej. Ze strony ugrupowań, o których mowa, trafia do społeczeństwa przekaz, zgodnie z którym wszelkie formy integracji międzynarodowej

¹⁸ Tamże, s. 28.

¹⁹ *Pacta sunt servanda* (łac. umów należy dotrzymywać) to podstawowa norma międzynarodowa, której respektowanie warunkuje istnienie stosunków międzynarodowych. Zasadę po raz pierwszy zawarto w *Deklaracji w sprawie świętości umów* ogłoszonej w Londynie 13 marca 1871 r. Następnie istotę niniejszej zasady podkreślono, wpisując ją w poczet zasad określonych w Pakcie Ligi Narodów i następnie Kartce Narodów Zjednoczonych. Warunki odstąpienia od stosowania zasady określono dokładnie w Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów z 23 maja 1969 r.; zob.: E.J. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982, s. 273–277 i 373.

mogą w jakiś sposób odebrać społeczeństwom ich narodową formułę i tożsamość.

Kryzys migracyjny dostarczył eurosceptycznym nacjonalistom nowych argumentów dla obrony ich racji. W retoryce skrajnych ugrupowań muzułmańscy imigranci są największym wrogiem państwa, przed którym trzeba się bronić. Zamachy terrorystyczne stały się argumentem dla nacjonalistów usprawiedliwiającym rasizm i ksenofobię. Stanowisko to jest pozbawione obiektywizmu. Nie można bowiem wszystkich uchodźców utożsamiać z terrorystami. Obecny dyskurs antyimigracyjny nacjonalistycznych islamofobów w poszczególnych państwach jest prowadzony na coraz szerszą skalę, co uwydatnia brak na scenach politycznych państw Europy silnej alternatywy dla ugrupowań głoszących antyimigranckie hasła. Stworzenie przeciwwagi dla protekcyjnistycznych poglądów i tym samym wytworzenie pewnej ideologicznej równowagi pozwoliłoby znaleźć sensowne rozwiązanie choćby dla kwestii uchodźców. Obecnie islamofobia staje się tym, czym kiedyś był antysemityzm w Europie. Następuje odrodzenie ugrupowań, które niekoniecznie wprost głoszą hasła rasistowskie (o zabarwieniu neofaszystowskim), ale dają tzw. ciche przyzwolenie na funkcjonowanie i rozwój grup sympatyków takich poglądów. Jeszcze w innych miejscach, takich jak Węgry, władze wprost sprzeciwiają się przyjęciu muzułmańskich uchodźców, co również można wpisać w nurt protekcyjnistyczno-nacjonalistyczny. W retoryce tamtejszego rządu podkreśla się, że Węgry to kraj chrześcijański. Podobny nastrój niechęci wobec niemal wszystkiego, co obce obserwujemy obecnie w Polsce. Dwudziestego piątego października 2015 r. miała miejsce znacząca zmiana pod względem politycznym i ideologicznym, co wiąże się ze zwycięstwem wyborczym Prawa i Sprawiedliwości. Tak konserwatywna partia, która uzyskała bezwzględną większość, stanowczo sprzeciwia się przyjęciu uchodźców. Mimo znikomego ryzyka zamachów w Polsce coraz częściej możemy zaobserwować przejawy narastającej islamofobii zarówno w politycznej retoryce partii rządzącej, jak i w zachowaniach części społeczeństwa, która utożsamia się z poglądami reprezentowanymi przez większość parlamentarną. Przyczyn zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości w ostatnich wyborach upatrywać

można w rozgoryczeniu większości społeczeństwa skutkami kryzysu gospodarczego, strachem w obliczu kryzysu migracyjnego i brakiem atrakcyjnej dla wyborców alternatywy w postaci ugrupowania, które miałyby równie wyraźną wizję i charyzmatycznego przywódcę. Wygrana Prawa i Sprawiedliwości wpisuje się w specyficzny trend wzrostu nastrojów eurosceptycznych i pronacjonalistycznych, który jest przyczyną zmian, szczególnie w państwach środkowej i wschodniej Europy.

Powyższe rozważania skupiały się na państwach narodowych i nacjonalizmach reprezentowanych przez największe państwowe ugrupowania. Łączą się one z jeszcze jedną odmianą współczesnego nacjonalizmu, którą charakteryzuje znacznie mniejszy terytorialny zasięg, a która jest coraz częściej spotykana, czyli nacjonalizmem mniejszościowych grup etnicznych.

Paradoksalnie w dobie globalizacji zaznacza się proces odradzania się świadomości etnicznej na świecie. Proces ten łączy się ze wzrostem nastrojów nacjonalistycznych wśród mniejszości etnicznych. Kryterium etniczne zazwyczaj łączy się z kryterium rasowym i religijnym, tzn. poszczególne grupy etniczne bardzo często są uważane za odrębne rasowo i religijnie, a co za tym idzie – kulturowo. Okazuje się, że współcześnie żadna ideologia nie jest w stanie polaryzować ludzi w takim stopniu jak etniczność, rasa i religia²⁰.

Tak zdeterminowany nacjonalizm mniejszościowych grup etnicznych w pewnych ściśle określonych sytuacjach może przyczyniać się do powstawania i rozwoju ruchów separatystycznych. Należy zatem bacznie obserwować rozwój nie tylko nacjonalizmów w państwach narodowych, ale i wśród występujących na ich terenach mniejszości. Nacjonalizmy grup mniejszościowych przyczyniają się bowiem do wzmocnienia tego typu nastrojów w grupach większościowych państw, w których one występują. Grupy większościowe poprzez podkreślanie spistości etnicznej, tradycji i stopniową, postępującą nacjonalizację chcą utrzymać jednolitość państwa, nie pozwalając na secesję i ode-

²⁰ K. Czubocho, dz. cyt., s. 9.

branie części „ich” terytorium na rzecz mniejszości (która niekiedy dominuje na określonej części terytorium danego państwa).

Wszystkie ugrupowania, które w swoich programach i działaniach nawiązują do retoryki pronacjonalistycznej, łączy pewien zespół cech. Pierwsza i najważniejsza to odrzucenie idei integracji w ramach Unii Europejskiej. Druga to silne konserwatywne przekonania, jak przywiązanie do religii, tradycji, rodziny (w jej tradycyjnym modelu) i państwa. W ramach tych ugrupowań możemy obserwować (jeśli nie wprost, to przez ciche przyzwolenie) akceptację dla poglądów takich jak rasizm i ksenofobia. Partie tego typu osiągają swoje cele dzięki propagandzie lęku, wspartej na argumentach rzekomo uzasadnionych obaw o bezpieczeństwo państwa oraz konieczności wzmocnienia państwa narodowego. Niniejsze ugrupowania w swojej warstwie ideologicznej łączą etnocentryzm, nacjonalizm, konserwatyzm kulturowy oraz eurosceptycyzm o zabarwieniu ksenofobicznym.

Paradoks globalizacji

Zgodnie z twierdzeniem Anthony’ego Giddensa globalizacja jest konsekwencją nowoczesności²¹. „Nowoczesność nieuchronnie niesie ze sobą erozję tradycyjnych norm kulturowych, a to z kolei związane jest przede wszystkim z odmiennym pojmowaniem kategorii czasu i przestrzeni”²². Jesteśmy świadkami dynamicznych zmian w wielu wymiarach ludzkiej egzystencji, przeobrażeniom ulega także podejście do tradycyjnych wartości i rozwiązań znanych z historii. Część z nich uznaje się obecnie za przeżytek. Jednak czy możliwy jest powrót do starych idei i rozwiązań w ramach opozycji względem globalizacji? Tak, bowiem jesteśmy świadkami procesu, którego sednem jest powrót do pewnych znanych z przeszłości idei.

Obecny rozwój globalizacji powinien przynajmniej teoretycznie przyczyniać się do ekspansji wartości o charakterze liberalnym. Ana-

²¹ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2006, s. 81–84.

²² E. Wilk, *Globalizacja – Telewizja – Kultura. Wybrane kwestie*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2010, nr 6, s. 79.

lizując zmiany społeczne i wydarzenia polityczne na całym świecie, należy zwrócić uwagę na to, że globalizacja i jej implikacje natrafiają na opór. Paradoks polega na tym, iż to właśnie w samej globalizacji należy upatrywać przyczyny zjawisk z nią sprzecznych. Należą do nich wzrost nastrojów nacjonalistycznych, regionalizmy i separatyzmy, które stanowią dla niej przeciwwagę. Wzrost znaczenia globalizacji determinują „gwałtowne przyspieszenie postępu technicznego, rewolucja informatyczna, szybki wzrost wydajności pracy na jednego zatrudnionego”²³, które upowszechniły się w zróżnicowanym stopniu na całym świecie. Globalizacja jest adaptacją pewnego uniwersalnego konceptu w lokalnych realiach. Toteż często przyczynia się do zderzenia cywilizacji, o którym pisał Samuel Huntington. Globalizacja poprzez zacieśnianie więzi na różnych poziomach (międzynarodowym, krajowym, lokalnym, a nawet międzyludzkim) międzypaństwowych przyczynia się, pośrednio i paradoksalnie, do ograniczania możliwości działania ludzi i instytucji. Państwa i instytucje powiązane są coraz liczniejszymi zobowiązaniami na arenie międzynarodowej, co niemal dosłownie „wiąże ręce” państwom. Państwa, poprzez zawieranie kolejnych umów międzynarodowych i unifikując kolejne sfery życia swoich obywateli, świadomie oddają część swojej suwerenności i „rozmywają” tożsamość regionalną oraz lokalną. Obywatele przejmując wiele wzorów zachowań upowszechnionych w zglobalizowanym świecie, zatracają to, co ich wyróżnia, więc stanowi o ich indywidualności i tożsamości. Globalizacja w pewnym stopniu ingeruje w suwerenność wszystkich lub niemal wszystkich państw. To, jak mocno oddziałuje na poszczególne państwa, zależy przede wszystkim od tego, jak długa jest ich historia jako samodzielnych podmiotów na arenie międzynarodowej. W zdecydowanie trudniejszej sytuacji są państwa, których historia jest na tyle krótka, że nie zdążyły one w pełni wykształcić instytucji, które miałyby chronić ich suwerenność²⁴. Obecnie jest to jedna z głównych przyczyn napięć i sprzecz-

²³ J. Kleer, *Globalizacja gospodarki a integracja regionalna*, [w:] *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, red. J. Kleer i in., Warszawa 1998, s. 18.

²⁴ Tamże, s. 20.

ności stanowiących podstawę problemów globalizacyjnych, bowiem odciska to piętno na mechanizmach dostosowawczych suwerennych państw, do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości.

W opozycji do „odbierania” państwom i obywatelom ich suwerenności i unikalności przez działania integracyjne i globalizację powstają coraz liczniejsze i coraz szerzej społecznie popierane inicjatywy obrony lokalności, przy jednoczesnej jej promocji. Równoległe z rozwojem obrony tego, co lokalne przed tym, co globalne znaczącą siłę uzyskiwały państwa narodowe, w których podkreśla się wspomniany już pejoratywny aspekt globalizacji.

Globalizacja bywa (...) określana jako nowa forma ekonomicznego i kulturalnego imperializmu, jako westernizacja czy jako kolonializm. Kraje nie-zachodnie są naturalnym podłożem antyglobalistycznych idei i ruchów, bowiem globalizację uważa się za koncept zachodni. Ale więcej ekspresji i znaczenia mają antyglobaliści na Zachodzie (...). Paradoxem jest to, że antyglobalne postawy i ruchy powodują wzrost globalnej świadomości. Co więcej niektóre ruchy są zorganizowane transnarodowo i międzynarodowo²⁵.

Zatem nasilający się lokalizm paradoksalnie ułatwia i pogłębia procesy globalizacji. Paradox globalizacji polega na zjawisku wprost proporcjonalnego do postępującego rozwoju globalizacji i jej przejawów, związanych z upowszechnieniem liberalizmu i kapitalizmu, wzrostu poparcia dla poglądów o charakterze nacjonalistycznym i separatystycznym. Zatem podstawą owego paradoksu jest generowanie przez samą globalizację zjawisk względem niej antagonistycznych. Mogłoby się wydawać, że przez wzajemną korelację wielu aspektów globalizacji nie ma sposobu na zatrzymanie jej postępu. Jednak poprzez swój rozwój paradoksalnie generuje ona szereg zjawisk jej przeciwnych, które hamują jej postęp. Mam tutaj na myśli: narastające nastroje nacjonalistyczne, regionalizację (rozumianą nie

²⁵ L.W. Zacher, *Globalizacja – Niektóre aspekty pozaekonomiczne*, [w:] *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, red. J. Kleer i in., Warszawa 1998, s. 110–111.

jako część procesu globalizacji, lecz jako przejaw odchodzenia od idei integracyjnych) oraz w skrajnych przypadkach separatyzmy. Obecnie globalizacja jest na tyle zaawansowana, że jeszcze niedawno trudno byłoby zaryzykować tezę o możliwości jej zahamowania bądź zatrzymania. Odśrodkowe tendencje w poszczególnych państwach stanowiące reakcję na nadmierny jej rozwój zdają się wykazywać trend skierowany na jej przynajmniej chwilowe powstrzymanie.

Zakończenie

Wzrost nastrojów o charakterze nacjonalistycznym stanowi obecnie paradoksalny skutek uboczny globalizacji, która jest symbolem osiągnięcia najwyższej wartości w fazie liberalizmu naszych czasów. Sam paradoks globalizacji opiera się na generowaniu przez globalizację zjawisk względem niej przeciwstawnych. Potwierdzeniem są współczesne przejawy nacjonalizmów. Globalizację i jej paradoks można przy tym wpisać w szerszy mechanizm, czyli cykl liberalizmu i nacjonalizmu, gdzie globalizacja jest przejawem jednego z etapów, a wzrost nastrojów nacjonalistycznych jest przejawem zmiany tendencji i stopniowego przejścia między okresami liberalizmu i nacjonalizmu. Zatem współczesne nacjonalizmy stanowią nie tylko dowód istnienia paradoksu globalizacji, ale również generują antecedence znacznie bardziej skomplikowanego mechanizmu, zgodnie z którym jeśli nastąpi całkowite przejście w fazę nacjonalizmu, ze względu na wykazaną intensyfikację w poszczególnych fazach, może ona przybrać nieprzewidywalne formy i przynieść katastrofalne skutki nie tylko dla Europy. Kryzys gospodarczy i migracyjny w Unii Europejskiej uwydatniają pewną coraz bardziej powszechną odmianę anomii, opartą na kryzysie wartości i idei integracyjnych. Znając niniejsze objawy oraz prawidłowości, możemy uświadamiać je społeczeństwu oraz wskazywać ich potencjalne konsekwencje. Zaprzeczanie istnienia cyklu liberalizmu i nacjonalizmu może bowiem prowadzić do katastrofalnych skutków. Równoważenie tendencji liberalnych i nacjonalistycznych w społeczeństwie może się więc okazać jednym z największych politycznych wyzwania przyszłości.

Bibliografia

- Czubocha K., *Separatyzm etniczny w dobie praw człowieka – nowe wyzwania dla państwa narodowego i społeczności międzynarodowej*, Toruń 2012.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2006.
- Jakimowicz-Ostrowska I., *Znaczenie Państwa Narodowego w ponowoczesnej rzeczywistości europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2010, nr 3.
- Jedliński M., *Wokół kryzysu kultury europejskiej i jej przeobrażeń historycznych (myśl Pitrima Sorokina)*, „Sensus Historiae” 2006, nr 4.
- Kalinowska-Schneider K., *Gdy mniejszość staje się większością. Partie o charakterze antyimigracyjnym i ich rola w systemach politycznych wybranych krajów Europy Zachodniej*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej” 2018, nr 1.
- Karwat M., *Autorytaryzm a populizm. Zarys współzależności*, [w:] *Autorytarny populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, red. F. Pierzchalski, B. Rydliński, Warszawa 2017.
- Kasprzowicz, *Populistyczna radykalna prawica jako obszar badawczy*, Kraków 2017.
- Kleer J., *Globalizacja a państwo narodowe i usługi publiczne*, Warszawa 2006.
- Kleer J., *Globalizacja gospodarki a integracja regionalna*, [w:] *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, red. Kleer J. i in., Warszawa 1998.
- Osmańczyk E.J., *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982.
- Sorokin P., *Social nad Cultural Dynamics*, t. 1, New York 1937.
- Stockemer D., Barisione M., *The “new” ideology of the Front National (FN) under Marine Le Pen: A slight change with a big impact*, „European Journal of Communication” 2016, nr 1.
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Karków 2005.
- Wilk E., *Globalizacja – Telewizja – Kultura. Wybrane kwestie*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2010, nr 6.
- Wojtaszak A., *Nacjonalizm. Ewolucja myśli politycznej. Zarys problemu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2015, nr 32.
- Wybory parlamentarne we Francji: Sukces partii Macrona*, <https://polskatimes.pl/wyniki-wyborow-we-francji-2017-wybory-parlamentarne-we-francji-sukces-partii-macrona/ar/12188061>, 28.12.2018.
- Wybory we Francji. Macron vs Le Pen*, <https://polskatimes.pl/wybory-prezydenckie-we-francji-2017-francja-wyniki-na-zywo-wybory-we-francji-macron-vs-le-pen/rz/12052676>, 28.12.2018.

Zacher L.W., *Globalizacja – Niektóre aspekty pozaekonomiczne*, [w:] *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, red. J. Kleer i in., Warszawa 1998.

Contemporary nationalisms as a manifestation of the paradox of globalization

Summary: Transformations within national and international policies influenced by globalization, cause changes in value systems and related modifications in the conditions of functioning of political entities, contributing to their evolution. This publication is an attempt to show new directions in international relations and to show certain regularities that follow periodically, determining the behavior of political participants. The starting point for the research is the indication of contemporary manifestations of nationalism, analysis of progressing globalization and the relationship that exists between them. On this basis will be indicated regularities, which influence the shaping of the structure of social support for liberal or nationalist postulates. The publication may contribute to changing the perception of the nature of globalization and understanding the reasons for the increase in support for liberalism and nationalism.

Keywords: nationalism, liberalism, globalization, cycle theory

Bartosz Kwiatkowski

ORCID ID: 0000-0002-1761-3183

Podejście semiologiczne w badaniach nad zjawiskiem mitu politycznego na przykładzie mitu smoleńskiego¹

Streszczenie: Artykuł stanowi próbę przedstawienia niezwykle istotnego w badaniach mitu politycznego na gruncie polskim mitu smoleńskiego z perspektywy podejścia semiologicznego. Analiza teorii Rolanda Barthesa i Tadeusza Biernata, będących przedstawicielami tego właśnie podejścia, pozwoli na przyjrzenie się mitologizowaniu rzeczywistości społeczno-politycznej po katastrofie smoleńskiej poprzez schemat powstawania znaków symbolicznie wyrażających mit polityczny. Umożliwi ona również ukazanie obecności tak rozumianego zjawiska mitu w wydarzeniach czy wypowiedziach z omawianego okresu. Celem opracowania stanie się więc ukazanie kluczowego dla współczesnego dyskursu politycznego wydarzenia od strony mechanizmu kreowania mitologizacji w zbiorowej pamięci.

Słowa kluczowe: mit polityczny, semiologia, katastrofa smoleńska, teoria mitu politycznego, pamięć zbiorowa

¹ Tekst powstał w oparciu o pracę magisterską pt. *Mity polityczne III RP w filmach polskich po 1989 roku*, napisaną pod kierunkiem prof. dr hab. Krystyny Chojnickiej.

Uwagi wstępne na temat przedmiotu badań i metody semiologicznej

Zjawisko mitu politycznego, po okresie, w którym zniknęło z pola zainteresowań badaczy z powodu, jak mogłoby wydawać się, jego całkowitego już zdemaskowania, na nowo staje się czynnikiem aktywnie kształtującym rzeczywistość społeczno-polityczną. Bez względu na jego ocenę, obserwując motywy i symbole, wokół których zogniskowana jest współczesna debata publiczna, a także linie, po których przebiegają polskie podziały, nie można mu odmówić znaczącej roli, nad którą z pewnością warto na nowo się pochylić. W niniejszym artykule podjęta zostanie próba analizy zjawiska na przykładzie mitu politycznego powstałego wokół katastrofy smoleńskiej. Analiza tej stosunkowo nowej i dopiero co ukształtowanej egzemplifikacji zjawiska mitu zostanie przeprowadzona z perspektywy podejścia semiologicznego, skupiającego się na obecnych w życiu społecznych znakach, jako środkach transmisji zjawiska mitu. Taki dobór przedmiotu oraz metody analizy jest nieprzypadkowy. Po pierwsze, pozwala on na omówienie zjawiska wciąż żywo dyskutowanego i mającego doniosłe praktyczne znaczenie we współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej. Po drugie zaś ukształtowane już w badaniach nad zjawiskiem mitu podejście semiologiczne (zainicjowane przez Rolanda Barthesa, a rozwinięte na gruncie polskim w wybitnej pracy *Mit polityczny* autorstwa Tadeusza Biernata), skupiając się na komunikatach o charakterze symbolicznym, którymi przepełniona jest dzisiejsza debata publiczna, stanowi doskonałe narzędzie do analizy obecnych w niej treści o charakterze mitycznym.

Jak zauważa M. Jaskólski, problematyka teorii mitu politycznego stanowi kwestię niezwykle złożoną, przede wszystkim ze względu na trudności związane z definiowaniem samego przedmiotu badań, co dodatkowo komplikuje także ich interdyscyplinarny i wieloaspektowy charakter². Z tego właśnie powodu za celowe należy uznać zwięzłe przedstawienie obrazu zjawiska mitu w perspektywie dwóch,

² M. Jaskólski, *Mit polityczny*, [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 4: *M-Q*, red. M. Jaskólski, Warszawa 2009, s. 193–194.

najważniejszych i najbardziej adekwatnych z punktu widzenia tematyki niniejszego opracowania, teorii. Głównym punktem wyjścia będzie więc tutaj najpełniej odnosząca się do realiów mitu na gruncie polskim koncepcja T. Biernata, a także, wskazana przez niego jako jedna z najważniejszych, koncepcja R. Barthesa³, prekursora podejścia semiologicznego. Tak skonstruowane podłoże teoretyczne dalszych rozważań uczyni je przejrzystymi oraz zapewni możliwość rzetelnego omówienia tej interdyscyplinarnej problematyki. Zawężenie zaś samego spojrzenia na mit do perspektywy koncepcji semiologicznych pozwoli na bliższe określenie charakteru mitu i omówienie istniejących na tym gruncie prób jego definiowania. Perspektywa ta jest szczególnie bliska politycznemu aspektowi tego zjawiska, który Anna Siewierska-Chmaj ujmuje jako

szczególnie skuteczne narzędzie polityki, narzucające w sposób bezdyskusyjny pewien określony sposób myślenia, kreujące zatem nie tylko wzory zachowań społecznych, ale tworzące podwaliny pod język władzy⁴.

Mit jako system semiologiczny w ujęciu R. Barthesa

Koncepcja mitu politycznego Rolanda Barthesa nie wywodzi się z tradycji nauk politycznych czy prawnych. Jej twórca był przede wszystkim czołowym przedstawicielem krytyki literackiej i powiązanej z nią semiologii – nauki zajmującej się badaniem znaków⁵. Jego koncepcja cechuje się dynamicznym rozumieniem mitu. Nie

³ T. Biernat, *Mit polityczny*, Warszawa 1989, s. 35.

⁴ A. Siewierska-Chmaj, *Mit polityczny jako fundament ideologii*, [w:] A. Siewierska-Chmaj i in., *Przekazy polityki*, Kraków–Rzeszów–Zamość 2009, s. 12.

⁵ R. Barthes za F. de Saussurem nie określa w sposób precyzyjny charakteru semiologii jako nauki, postulując dopiero rekonstrukcję systemów znaków, które ma ona przyjąć za przedmiot badań. Systemem tym jest przede wszystkim język naturalny, ale także systemy znacznie bardziej zamknięte i wyspecjalizowane, jak choćby moda czy reklama. Zob. R. Barthes, *Podstawy semiologii*, Kraków 2009, s. 11–23.

podając jego klasycznej definicji, R. Barthes przedstawia mit jako sposób przekształcania słowa, rozumianego jako każda znacząca wypowiedź, niezależnie od środka wyrazu, a także jako element formalny, a nie substancjalny⁶. Dzięki takiemu rozumieniu dalsza analiza pozwoli na lepsze wyjaśnienie zjawiska mitu od strony wewnętrznej i ukazanie go nie tylko jako przekazu o charakterze mitologicznym, ale także jako samego procesu i środka transmisji tego rodzaju treści. Takie rozumiane omawianego zjawiska wymaga w pierwszej kolejności przedstawienia schematu semiologicznego powstawania samych mitów.

Każda konkretyzacja danego mitu, nazywana przez R. Barthesa jego znaczeniem, jest wynikiem dwustopniowego przekształcenia słowa. Pierwszy etap tego procesu to prosty schemat semiologiczny, zaczerpnięty jeszcze z prac F. de Saussure'a – twórcy semiologii. Zakłada on relację pomiędzy trzema elementami: znaczącym, znaczoną oraz znakiem. W tym schemacie element znaczący wyraża nacechowany treściowo element znaczony, stając się w ten sposób odczytywanym przez odbiorcę znakiem⁷. Kluczowe dla omawianej tu koncepcji jest jednak założenie istnienia kolejnego, wtórnego systemu semiologicznego będącego w istocie mitem. Jak uważa Barthes:

to, co jest znakiem w pierwszym systemie, staje się zwykłym elementem znaczącym w drugim. (...) tworzywa mitycznego słowa, w chwili, gdy ogarnia je mit sprowadzone zostają do czystej funkcji znaczącej. (...) W micie istnieją dwa systemy semiologiczne, z których jeden został przesunięty o szczebel w stosunku do drugiego⁸.

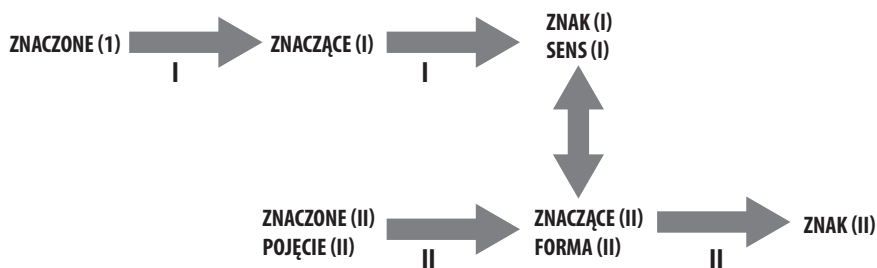
Na schemacie pierwotnym zostaje więc nabudowany kolejny, wtórny, w którym pierwotny znak staje się jedynie elementem znaczącym i zostaje wypełniony zupełnie nowym elementem znaczoną (określanym przez autora koncepcji mianem pojęcia). Dodatkowo

⁶ R. Barthes, *Mit i znak*, Warszawa 1970, s. 25–27.

⁷ Tamże, s. 29–30.

⁸ Tamże, s. 30–32.

w trakcie tego przejścia dochodzi do zjawiska określanego przez Barthesa mianem nienormalnej regresji. Znak (końcowy etap systemu pierwotnego), określany w kontekście zjawiska regresji jako sens, traci treść, jaką został wypełniony przez pierwszy system, i stając się elementem znaczącym systemu wtórnego (mówiąc o regresji, R. Barthes określa ten kolejny element znaczący mianem formy), zostaje celowo zubożony, aby ustąpić miejsca pojęciu. Autor koncepcji opisuje to zjawisko jako: „przechwycenie przez mit pełnego już sensu i zamianę go w pustą, pasożytniczą formę”; w procesie tym „sens traci wartość, zachowując jednak swoje życie, którym karmi się forma mitu”, która zaś „nie niweczy sensu, jedynie zuboża go, oddala, uzależnia”⁹. Dopiero tak przetworzony produkt systemu pierwotnego może w systemie wtórnym zostać wypełniony pojęciem, nacechowaną treścią, w połączeniu z którą utworzy znaczenie, czyli odczytywany przekaz – konkretyzację mitu.



Rys. 1. Schemat semiologiczny R. Barthesa

Źródło: opracowanie własne.

Jak opisywany proces, a przede wszystkim kluczowa dla tej teorii regresja, wpływa na finalny produkt, jakim jest znaczenie? Bez wątpliwości dochodzi tutaj do zniekształcenia pierwotnej treści z pierwszego schematu, choć, jak zauważa Barthes, nie ma tu mowy o jego fałszowaniu czy ukrywaniu¹⁰. Czytelnikowi mitu proponuje się

⁹ Tamże, s. 35–36.

¹⁰ Tamże, s. 39.

odczytanie zawłaszczające pierwotny znak, jednocześnie korzystające z jego autentyczności i niezaprzeczalnie prawdziwych cech, nadanych przez schemat pierwotny. W tym samym czasie odpowiednie elementy znaczenia tego znaku mogą być w kolejnym etapie wybiórczo i arbitralnie podmieniane za pomocą pojęcia, jednocześnie usprawiedliwiając takie działanie ciągłym zakorzeniem w pierwotnym schemacie. Tak kreowany jest właśnie barthesowski mit, który sięga do pierwotnego sensu, kiedy chce, wykorzystując go w zupełnie innych celach, które nie były w nim w ogóle założone. Mając z tymże sensem często niewiele wspólnego, schemat ten pozostaje jednak logiczny i wewnątrznie niesprzeczny.

Rozumienie zjawiska mitu zaproponowane przez Barthesa należy w pierwszej kolejności ocenić jako niezwykle uniwersalne. Dzięki wspomnianemu już dynamicznemu ujęciu ukazuje on mit jako proces, generalny schemat tego, jak przebiega mitologizacja, niezależnie od tego, jakie treści jej ulegają. Taka perspektywa pozwala na opisywanie mitów z bardzo różnych dziedzin, co ma duże znaczenie w odniesieniu do mitów politycznych, często występujących nie jako samoistne zjawiska, a np. jako elementy tekstów kultury czy silnie nacechowane przekazy symboliczne. Z drugiej strony tak inkluzywny opis zjawiska mitu nie jest wystarczający dla precyzyjnej analizy mitu *sensu stricto* politycznego. Z założenia nie odnosząc się do treści, która ulega mitologizacji w trakcie opisanych tu procesów, autor pomija specyficzny charakter mitu politycznego, jego powiązanie z procesami politycznymi czy strukturami władzy. Autor unika opisu źródeł omawianego procesu nie wprowadza też żadnego wewnętrznego podziału treści, które ulegają mitologizacji. Może to być szczególnie mylące, kiedy w barthesowskiego mitologa wciela się historyk idei. Tak luźne ramy zakreślone przez autora, stosowanie ogólnych terminów, takich jak np. „francuskość”, zachęcać mogą bowiem do zauważania treści o charakterze politycznym czy ideologicznym tam, gdzie ich wcale nie ma. W prostej aplikacji teorii nie pomaga też chaos pojęciowy proponowany przez autora. Schemat nie jest przejrzysty, a wyjaśniając różne aspekty procesu mitologizacji, Barthes określa te same elementy systemu na różne sposoby. Jest to szczególnie problematyczne na gruncie semiologii, posługującej

się dwustopniowym schematem wyjaśniania zjawiska mitu jako słowa, a więc w konsekwencji używającej metajęzyka. Teoria ta na pewno jest jednak ciekawa ze względu na możliwość jej praktycznej aplikacji i dokładne wyjaśnienie procesu powstawania mitu. Autor precyzyjnie ujmuje moment przejścia od faktu do mitu i jeżeli jest się w stanie uchwycić przy tym braki tak rozumianego podejścia semiologicznego, może to stanowić bardzo przydatne uzupełnienie teorii powstałych na gruncie doktryn politycznych. Mit w ujęciu Barthesa skupia się po prostu na innych aspektach niż te związane z potencjalnie polityczną treścią danego mitu i w tym należy upatrywać przyczyny częściowej jedynie przydatności tej teorii z punktu widzenia niniejszej pracy.

Koncepcja mitu politycznego Tadeusza Biernata

Dopełnieniem niniejszego opisu semiologicznego podejścia do badania zjawiska mitu politycznego bez wątpienia powinno być omówienie teorii jak najbardziej aktualnej, toteż mogącej korzystać z dorobku Barthesa. Taką właśnie jest koncepcja autorstwa T. Biernata, obszernie opisana w pracy *Mit Polityczny* z 1989 r. Autor czerpie w niej z semiologicznego podejścia zaproponowanego przez Barthesa, na tej podstawie budując zaproponowany poniżej model mitu politycznego. Mit więc interesuje autora jako rodzaj komunikatu monosemantycznego, czyli takiego, który zakłada jedność znaczenia przekazywanej informacji dla odbiorcy i nadawcy, wynikającą z posługiwania się tożsamym, mitycznym systemem semiologicznym¹¹. System ten jest rozumiany, podobnie jak u Barthesa, jako sposób nadawania i transmisji znaczenia. Biernat wyróżnia na początku pierwotny schemat semiologiczny, w którym podmiot dostrzega znaczenie jednego obiektu, odczytując znak pod postacią innego, dzięki transpozycji tegoż znaczenia poprzez konwencję¹² danego systemu.

¹¹ T. Biernat, dz. cyt., s. 79.

¹² Konwencja w tym schemacie to nic innego jak sposób dekodowania i odczytywania znaku, metody przyporządkowywania znaczenia.

W zależności od płynności i możliwości interpretacji danej konwencji autor wyróżnia też systemy semiologiczne otwarte, w których znaczenie może być w różnym stopniu modelowane przez odbiorcę, oraz zamknięte, w których znaczenie to jest sztywno określone poprzez sam charakter konwencji systemu¹³. Autor dostrzega też istnienie systemów wtórnych, które wykorzystują konwencję danego systemu pierwotnego (którym, jak zauważa słusznie, najczęściej będzie język naturalny). Powstałe w tym łańcuchu znaki mają dwa znaczenia: dosłowne i wynikające z wtórnego systemu, często operującego już swoją charakterystyczną konwencją nabudowaną na systemie pierwotnym.

Zgodnie z powyższym Biernat swoje rozważania rozpoczyna od próby zrekonstruowania struktury mitów politycznych¹⁴. Proponuje on intuicyjny podział zjawiska na trzy części: informacje początkowe (dalej: i.p.), zasadę mitu (dalej: z.m.) oraz wysłowanie mitu (dalej: w.m.). Taki opis mitu zmierza do ukazania charakterystyki każdego z etapów jego powstawania, przy jednoczesnym uchwyceniu relacji i specyfiki przejść pomiędzy nimi. Pierwszy etap, czyli i.p., to przede wszystkim warunki wyjściowe, które muszą zaistnieć, aby mogło się rozpocząć powstawanie mitu. Autor dostrzega dwa równie ważne aspekty tego etapu. Jeden z nich to kontekst komunikacyjny, w którym zachodzi mitologizacja. Będzie to społeczne otoczenie, w którym odbywa się transmisja znaczenia poprzez system semiologiczny. Za jego składowe Biernat uznaje elementy takie jak świadomość polityczna i historyczna społeczeństwa, dominujące w danym okresie podglądy i ideologie, tło historyczne danego okresu czy też poziom wiedzy o przedmiocie, którego dany mit dotyczy. Drugim aspektem i.p. będą zaś nowe informacje pojawiające się w kontekście przedmiotu mitu. Mogą być one produktem spontanicznej komunikacji, jeżeli przedmiot mitu jest np. szeroko dyskutowanym wydarzeniem, ale mogą one mieć także charakter celowej kampanii informacyjnej,

¹³ Takim systemem semiologicznym może być np. język matematyczny czy też języki programowania.

¹⁴ Treść niniejszego opisu struktury zjawiska mitu politycznego stanowi zwięzłą prezentację modelu autorstwa T. Biernata, dz. cyt., s. 89–111.

a nawet mitotwórczej propagandy. Autor podkreśla przy tym irracjonalny aspekt rzeczywistości społecznej. Zauważa, że dla formowania mitu nie ma znaczenia prawdziwość czy też niesprzeczność tych składających się na i.p. informacji. Podobnie nie ma tu znaczenia rzetelność co do formy ich przekazywania, czyli np. weryfikacja źródeł czy zasady etyki dziennikarskiej¹⁵. Dla omawianego procesu o wiele większe znaczenie ma emocjonalny stosunek jednostek do tych informacji. Informacje wywołujące podobne odczucia w stosunku do przedmiotu mitu stopniowo zastępują logiczną analizę sytuacji i powodują, że odbierane informacje przestają być filtrowane według klucza racjonalności czy prawdy. Ich napływ do świadomości zaczyna odbywać się według klucza emocjonalnego, zawierającego afektywnie motywowaną, aprioryczną ocenę ich nawet nie tyle prawdziwości, co raczej słuszności. Takie informacje zmieniają więc głęboko samą świadomość społeczeństwa i jego metody poznania. Dzięki temu powstały zestaw może utworzyć wspomniany już wcześniej monosemantyczny przekaz i rozpocząć przekształcanie się w z.m.

Tak wyselekcjonowany i zebrany zestaw informacji pozwala na ich transformację w kluczową dla tworzenia każdego mitu jego generalną zasadę. Ta właśnie zasada, w ujęciu semiologicznym, będzie stanowić konwencję, dzięki której poszczególne w.m. będą otrzymywać zmitologizowane znaczenie. Specyfika mitycznej konwencji znacząco odbiega od tego, co znane jest z innych form świadomościowych, będących środkiem poznania, jak nauka czy religia. Z.m. nie dopuszcza żadnej możliwości jej weryfikacji, umożliwia tylko afirmację lub odrzucenie mitu, ale nie zanegowanie jego istnienia. Ta nieobalalność sprawia, że tak widziany mit staje się kwestią wiary. Inaczej jednak niż w przypadku myślenia religijnego posługujący się z.m. tracą z pola widzenia ten specyficzny charakter. O ile więc religia akceptuje swoją nienaukowość, czyniąc z niej świętość i cechę wartościową moralnie, to wierzący w mit są całkowicie przekonani

¹⁵ Więcej na temat mitotwórczej roli współczesnych mediów zob. M. Zawalska, *Obiektywizm mediów – realny postulat czy mit?*, [w:] *Mity – społeczeństwo – władza w badaniach młodych politologów*, red. K.A. Kowalska, M. Kluzik, Kraków 2012, s. 105–113.

o jego prawdziwości i istnieniu potwierdzających go dowodów. Przejście od i.p. do z.m. jest według T. Biernata zależne od dwóch głównych czynników. Jeden z nich to opisany już wcześniej charakter i.p., pozwalający na wypreparowanie z nich generalnej, homogenicznej zasady, nadającej się do zaaplikowania z.m. do sytuacji cechujących się już pewnym stopniem abstrakcyjności i brakiem bezpośredniego powiązania z i.p. Drugi z nich autor określa jako czynniki zewnętrzne. Są to sytuacje społeczne czy polityczne, które dodatkowo pobudzają wytworzoną przez i.p. emocjonalność, powodują wykryształizowanie się na tej podstawie generalnego sposobu percepcji rzeczywistości, omawianej konwencji. Chodzi tu o sytuacje, w których najczęściej po raz pierwszy dochodzi do możliwości aplikacji zasady mitu do otaczającej rzeczywistości, dzięki czemu „składa się on w logiczną całość”. Określone warunki społeczne, polityczne czy ekonomiczne utwierdzają jednostki w przekonaniu o prawdziwości i.p., a związane z nim emocje (lęk, niepewność, strach przed obcymi, konflikt społeczny, poczucie niestabilności ekonomicznej) powodują, że znaczenie i.p. nabiera abstrakcyjnego charakteru i zaczyna służyć do opisu wielu różnych elementów rzeczywistości. Tak rozumiana z.m. konstryuuje system semiologiczny, który jest wtórny, gdyż bazuje na języku naturalnym i umożliwia nadawanie mitycznego znaczenia znakom, które początkowo z mitem nie muszą mieć nic wspólnego. System ten można także określić jako pośredni pomiędzy systemami otwartymi i zamkniętymi, ponieważ jego konwencja dopuszcza zazwyczaj pewne interpretacje lub warianty mitu, lecz jedynie w określonych przez jego podstawowe założenia granicach. Ostatni etap to wysłowienie zasady mitu, czyli zaaplikowanie zmitologizowanego znaczenia poprzez wykształconą już konwencję. Autor zwraca uwagę przede wszystkim na mnogość przedmiotów, które mogą stawać się tak rozumianymi nośnikami mitu politycznego. Próbując uporządkować ich zbiór, proponuje podział omawianych wysłowień na bezpośrednie i pośrednie. Wysłowienia bezpośrednio to wypowiedzi otwarcie realizujące z.m., manifestacje polityczne, doktryny czy ideologie. Stanowią one konkretny opis założeń danego mitu, dzięki czemu właśnie poprzez nie możliwe jest dopiero precyzyjne odczytanie z.m. i odkrycie mityczności danych zdarzeń

czy zachowań. Wysłowienia pośrednie są z kolei wtórne wobec zmitologizowanej już rzeczywistości. Ich zaobserwowanie pozwala często na określenie głębokości występowania danego mitu i jego charakterystyki. Tego rodzaju w.m.¹⁶ są niekiedy nieoczywiste, do tej bowiem grupy autor zalicza także będące nośnikami mitów politycznych teksty kultury. Jak pisze:

sztuka (...) jest obszarem nie tylko doniosłym, lecz i nośnym dla wysłowienia mitu politycznego. Jej szczególna rola polega na tym, że w dziełach tych zarówno zasada mitu, jak i zdekodowane, odczytane przez jej pryzmat fragmenty rzeczywistości społeczno-politycznej, zostają pod wpływem wrażliwości, bystrości, a nie rzadko genialności artystycznej twórcy tak sugestywnie sportretowane, że stają się dla grupy wzorcem określonego mitu, przyczyniają się do jego upowszechnienia¹⁷.

Jak więc widać, rola takich w.m. jest o tyle doniosła, że pełnią one dodatkową funkcję kreacyjną, dodając niejako swoją treść do treści mitu, trwale ubogacając jego konwencję. Biernat w swojej analizie nie poprzestaje jedynie na opisanie niniejszego modelu teoretycznego, ale też podejmuje starania, aby zwięźle przedstawić najważniejsze uogólnione twierdzenia na temat mitów politycznych jako zjawiska. Autor proponuje więc bliżej przyjrzeć się pochodzeniu mitu, jego funkcjom, a także podzielić zjawisko na wyróżniające się swoistymi cechami grupy mitów¹⁸.

Zaproponowana przez autora typologia, jak sam podkreśla, nie ma wyczerpującego charakteru. Najważniejsze rozróżnienie, jakie zostaje w tym zakresie wprowadzone, to podział zjawiska na mity kreowane świadomie oraz te powstające spontanicznie. Dla pierwszego z nich charakterystyczna jest przede wszystkim domi-

¹⁶ Nie jest to naturalnie jedyny możliwy przykład pośredniego w.m. Jako pozostałe autor wymienia chociażby współczesne polityczne przekazy medialne czy też nazistowskie ustawodawstwo III Rzeszy.

¹⁷ T. Biernat, dz. cyt., s. 107.

¹⁸ Zob. tamże, s. 111–163.

nacja zewnętrznych informacji kształtujących świadomość na etapie formowania się i.p. Dotyczy to najczęściej mitów instrumentalnie wykorzystywanych przez władze polityczne, mających wywołać określone emocjonalne reakcje, zmianę nastawienia wobec prowadzonej polityki czy nawet konkretną aktywność jednostek. Przykładem tego typu mitów może być instrumentalne wykorzystywanie polityki historycznej przez władze, celem uzasadniania w oczach opinii publicznej bieżącej aktywności w polityce międzynarodowej¹⁹. Z kolei specyfiką mitu spontanicznego są przede wszystkim zaburzenia racjonalnego procesu selekcji docierających do jednostki informacji. Ich niezrozumienie, wewnętrzna sprzeczność czy wywoływane przez ich treść odczucia powodują stopniową dominację reagowania emocjonalnego nad intelektualnym. Tego rodzaju mit jest więc swoistą reakcją obronną na informacyjny chaos lub niewiedzę; kształtowanie się z.m. będzie miało tu na celu uporządkowanie i zrozumienie świata zewnętrznego. Autor dostrzega metodologiczną trudność w rozróżnieniu tych dwóch typów mitu, które jest niewątpliwie konieczne do ich prawidłowego zrozumienia i badania. Zauważa, że mit spontaniczny może zostać świadomie wykorzystany, a porzucony już dawno mit świadomie kreowany może z kolei w odpowiednich warunkach spontanicznie się odrodzić.

Inne proponowane rozróżnienie to podział na mity polityczne i mity politycznego znaczenia. Pierwsze z nich mitologizują zjawiska *sensu stricto* polityczne. Biernat za takie uznaje przede wszystkim: „polityczną organizację społeczeństwa, polityczną podmiotowość, problematykę narodu i podziałów klasowych, stosunki zewnętrzne państwa, zakres, metody i formy sprawowania władzy politycznej”²⁰. Pozostałe z nich, operujące raczej kategoriami społeczno-politycznymi bądź historycznymi, autor zalicza do drugiej grupy. Podobnie kształtuje się ostatni zaproponowany przez Biernata podział na mity dynamiczne i statyczne. Pierwsze z nich służą konkretnej ideologii,

¹⁹ Zob. W. Stakiewicz, *Polityka historyczna w kontekście stosunków polsko-rosyjskich*, [w:] *Mity historyczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, t. 3, red. E. Ponczek, A. Sepkowski, M. Reksć, Toruń 2013, s. 125–148.

²⁰ T. Biernat, dz. cyt., s. 122.

stoją za nimi konkretne polityczne postulaty. Nieodłącznym aspektem takich mitów jest więc dążenie do ich praktycznej realizacji. Z kolei mity statyczne stanowią raczej jedynie formę poznania, służą do opisu rzeczywistości z perspektywy zasad danego mitu i nie muszą zakładać konkretnej, związanej z nim aktywności.

Autor na koniec porusza także aspekty funkcjonalne mitu politycznego. Jako pierwszą wyodrębnia funkcję poznawczą, dzięki której jednostka za pomocą z.m. może poradzić sobie z dochodzącymi do niej informacjami, tworząc na swój użytek mityczną formę poznania, metodę odczytywania znaczeń, która pozwala na poradzenie sobie, z różnych już opisanych przyczyn, z przerastającą ją sytuacją informacyjną. Wyodrębniona zostaje też funkcja porządkująco-kreacyjna mitu. Poprzez nią, aplikując konwencję mitu, można nie tylko wypełnić luki w rzeczywistości, której racjonalne poznanie przerasta danego użytkownika mitu, ale też, odbierając zmitologizowany przekaz, kształtować i zmieniać twórczo obraz tej rzeczywistości tak, aby pasował on do reguł ustalonych w z.m. Ważna jest także opisywana przez Biernata zdolność mitu do powodowania określonych zachowań, która zostanie na potrzeby niniejszego opisu nazwana mianem funkcji reakcyjnej. Jest to charakterystyczna dla mitu dynamicznego możliwość generowania konkretnych zachowań społecznych, często na ogromną skalę. Na koniec autor wyróżnia jeszcze funkcje komunikacyjną i racjonalizacyjną. Pierwsza polega na zdolności mitu do tworzenia jednoznacznego, silnie nacechowanego przekazu. Dzięki niej wystarczy często jedno niezbyt obszerne, acz jasne nawiązanie do mitu, aby dany komunikat niósł ze sobą całą jego treść i emocjonalny ładunek. Ostatnia z nich, za pomocą mitycznej wiary, pozwala na akceptację nielogicznych, niespójnych czy nieprawdziwych elementów z.m. Szczególnie ważną rolę pełni ona w micie świadomie kształtowanym, który często za jej pomocą usiłuje przykryć prawdziwe motywacje ośrodka władzy odpowiedzialnego za kreowanie danego mitu politycznego.

Mit smoleński z perspektywy koncepcji semiologicznych

Powyższa prezentacja dwóch kluczowych koncepcji zjawiska mitu mających charakter podejścia semiologicznego pozwoli zaaplikować płynące z nich wnioski i spostrzeżenia do tzw. mitu smoleńskiego, czyli zmitologizowanego wariantu społecznej i politycznej reakcji na katastrofę smoleńską. Okoliczności powstania tego mitu oraz stanowiące bazę dla jego powstania informacje początkowe to katastrofa samolotu, którym ówczesny prezydent Lech Kaczyński, dowódca rodzajów sił zbrojnych, parlamentarzyści i inni przedstawiciele klasy politycznej podróżowali na uroczystości związane z upamiętnieniem rocznicy zbrodni katyńskiej. W wyniku tego zdarzenia wszystkie osoby na pokładzie zginęły²¹. O doniosłym znaczeniu opisywanego wydarzenia świadczą przede wszystkim badania zachowań społecznych z nim związanych: 75% Polaków zgadza się ze stwierdzeniem, że był to dla nich czas głębokich przeżyć i przemyśleń, a około połowa ankietowanych wyrażała swoje uczucia poprzez np. rozmowy z rodziną, znajomymi i sąsiadami, modlitwę, udział w mszach świętych, płacz czy wywieszanie flag²². W związku z tak traumatycznym dla całego społeczeństwa wydarzeniem niemal od razu zaczęło kształtować się też mityczne postrzeganie przyczyn, okoliczności i skutków katastrofy, co jest zrozumiałe w perspektywie uprzednio poczynionych uwag odnośnie do emocjonalnego podłoża mitu i afektywnej selekcji i interpretacji tych informacji oraz jego funkcji porządkująco-kreacyjnej.

²¹ Z racji obszerności oraz technicznego skomplikowania samego wydarzenia, opis jego szczegółowego przebiegu w niniejszej pracy nie jest możliwy. Zob. Raport Komisji Badania Wypadków Lotnictwa Państwowego, *RAPORT KOŃCOWY z badania zdarzenia lotniczego nr 192/2010/11 samolotu Tu-154M nr 101 zaistniałego dnia 10 kwietnia 2010 r. w rejonie lotniska SMOLEŃSK PÓŁNOCNY*, <http://static.presspublica.pl/red/rp/pdf/kraj/RaportKoncowyTu-154M.pdf>, 20.06.2018.

²² T. Żukowski, *Polacy wobec tragedii smoleńskiej*, [w:] *Katastrofa Smoleńska. Reakcje społeczne, polityczne i medialne*, red. P. Gliński, J. Wasilewski, Warszawa 2011, s. 96–99.

Co składa się więc na zasadę smoleńskiego mitu? Będą to przede wszystkim dwie grupy uogólnionych już sądów – na temat samej katastrofy, jej przebiegu i przyczyn, a także na temat towarzyszących jej wyjaśnianiu okoliczności. Z tej drugiej grupy można również wyłonić generalne prawidłowości dotyczące oceny nowych czy sprzecznych ze sobą informacji na omawiany temat. Samo wydarzenie jest więc przede wszystkim przedstawiane jako zamach na życie Lecha Kaczyńskiego, dokonany przez władze Federacji Rosyjskiej, który miał na celu zatrzymać jego międzynarodowe zaangażowanie, godzące w rosyjską politykę zagraniczną. Zgodnie ze schematem kształtowania się mitu twierdzenie to nie żąda naukowego udowodnienia takich zarzutów, nie jest też ważny sposób, w jaki miało się to dokonać; proponowane w tej kwestii szczegółowe wyjaśnienia są wtórne wobec samego sądu i w żaden racjonalny sposób nie zostały potwierdzone. W dalszej kolejności dochodzi do mitologizacji samej roli Lecha Kaczyńskiego oraz nadania śmierci pasażerów samolotu męczeńskiego charakteru. W micie smoleńskim jest on uosobieniem szlachetnych wartości i walorów moralnych, których oponenci polityczni są pozbawieni. Walczył on o wolność innych narodów i wzmacniał pozycję Polski w świecie, za co musiał zostać usunięty. Sama mityczna interpretacja śmierci ofiar katastrofy to zaś proste przedłużenie martyrologicznej tradycji narodowej. Osoby te stały się bohaterami, które za walkę o lepszą Polskę poniosły najwyższą cenę. Poświęcenie ich podobne jest, także z przyczyn symbolicznych, do męczeństwa oficerów w Katyniu, którym mieli wtedy oddawać hołd. Mitologizacja dotyka także wydarzeń bezpośrednio po katastrofie. Rosjanie, a także współpracujący z nimi lub nawet współorganizujący zamach oponenci polityczni z Polski dokonują haniebnego zacierania śladów i przerzucania odpowiedzialności na poległych, celem ukrycia zbrodni. Tworzą fałszywe raporty, ukrywają dowody, a nawet mordują potencjalnych świadków, organizując pozorowane samobójstwa. Działania te polegają także na umniejszaniu znaczenia katastrofy i ostantacyjnym łamaniu żałobnego tabu, np. w postaci sporu o krzyż przed pałacem prezydenckim. Funkcjonowanie tak przedstawionej zasady mitu potwierdza wiele obecnych w sferze publicznej reakcji na wydarzenia związane z katastrofą smoleńską.

Wspominana mitologizacja Lecha Kaczyńskiego widoczna jest wyraźnie w pośmiertnych publikacjach na jego temat, i to w gazetach, i czasopismach tamtego okresu, reprezentujących różne profile światopoglądowe. Komentatorzy „Rzeczpospolitej” przedstawiali go m.in. jako „wybitnego Polaka”, „najlepszego prezydenta, jakiego mieliśmy w III RP” czy „relikt zapomnianej już inteligentkiej tradycji PPS (...) polityka okazującego niechęć do szowinizmu, do absolutyzowania pojęcia narodu”. Z kolei według artykułów publikowanych zaraz po katastrofie w „Gazecie Wyborczej” Lech Kaczyński to przede wszystkim „prawy, życzliwy i rozumny patriota”, który zginął w „największej tragedii, którą zły los naznaczył naszą ojczyznę od czasu katastrofy lotniczej gen. Władysława Sikorskiego” lub „wielki człowiek i patriota, który wiele uczynił dla naszego kraju”. „Gazeta Wyborcza” chętnie cytowała także dziennikarzy zagranicznych, mówiących m.in., że „Lech Kaczyński wyprowadził narodową prawicę z antyeuropejskiego, antysemitckiego i homofobicznego getta”²³. Najgłębiej, bo aż w mesjanistyczną symbolikę narodową, sięgają publicyści tacy jak W. Wencel czy T. Terlikowski, który powołując się na zapisy w dzienniczku św. Faustyny Kowalskiej, przedstawia katastrofę jako „Boży wybór, który implikuje konkretne zadanie, misję, jaką Polska ma do spełnienia”²⁴.

Kolejną egzemplifikacją obecności zasady mitu smoleńskiego w sferze publicznej są liczne teorie na temat domniemanego zamachu na życie prezydenta. Pojawiały się one zarówno w oficjalnych oświadczeniach, np. ze strony zespołu parlamentarnego Antoniego Macierewicza czy późniejszej podkomisji smoleńskiej, także przez niego kierowanej, jak i w wypowiedziach publicystów czy internautów. Najpopularniejsze teorie, które publicznie proponowano jako wyjaśnienie tezy o zamachu, to przede wszystkim: rozpylenie przez Rosjan sztucznej mgły, która spowodowała wypadek, atak elektroniczny, spisek nawigatorów kierowanych z Moskwy, eksplozja podłożonego

²³ M. Mateja, *Między newsem a mitem. Prasa wobec śmierci polityka*, Toruń 2015, s. 305, 357, 358, 365.

²⁴ A. Rzegocki, *Katastrofa smoleńska z perspektywy doktryn politycznych*, [w:] *Katastrofa Smoleńska. Reakcje społeczne...*, dz. cyt., s. 126.

uprzednio ładunku wybuchowego, celowe uszkodzenie samolotu podczas jego serwisowania w Rosji oraz otrucie pasażerów²⁵.

Jeszcze inny przykład mogą stanowić reakcje związane z tezami o zacieraniu śladów zbrodni, domniemanym współdziałaniu politycznych przeciwników mitu w tym procederze, a także odmiennym po pewnym czasie podejściu do sylwetek zmarłych i związanej z ich śmiercią wspólnie przeżywanej żałoby. Najbardziej doniosłym skutkiem tego aspektu mitu okazał się głęboki społeczny podział, określane często mianem „wojny polsko-polskiej”. Zaznaczył się on, jak zauważa Arkady Rzegocki, na kilku etapach społecznego przeżywania katastrofy: najpierw w postaci konfliktu o pochówek pary prezydenckiej na Wawelu, potem jako element rywalizacji politycznej w przyspieszonych wyborach prezydenckich, a także jako przełamanie żałobnego tabu w trakcie sporu o krzyż na Krakowskim Przedmieściu²⁶. Kontynuacją politycznego zaangażowania w ten spór był również późniejszy spot Prawa i Sprawiedliwości pt. *Puste miejsce*, zawierający wezwanie z okazji rocznicy katastrofy do „dokończenia dzieła” Lecha Kaczyńskiego oraz zestawienie ze słynnymi zdjęciami Donalda Tuska i Władimira Putina obrazów wraku prezydenckiego samolotu²⁷.

Niniejsze przykłady potwierdzają możliwość aplikacji do przedstawionych tu sytuacji wcześniej opisanych założeń teoretycznych mitu politycznego. Należy w tym miejscu podkreślić także, że rolą badacza zjawiska mitu politycznego nie jest w ogóle ustalanie prawdziwości związanych z danym mitem wydarzeń. Mityczność, szczególnie ta w znaczeniu semiologicznym, skupia się w końcu na analizie prawidłowości wnioskowania, na afektywnym schemacie selekcji znaczących i przekształcaniu ich w mityczne znaki. Badania nad zjawiskiem mitu politycznego prowadzą w końcu przecież do konkluzji, którą trafnie ujął sam Biernat: „Dochodzenie prawdy

²⁵ Wszystkie domniemane zamachy na tupolewa, <http://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/katastrofa-smolenska-wszystkie-teorie-spiskowe-dotyczace-smolenska,artykuly,425853,1.html>, 20.06.2018.

²⁶ A. Rzegocki, dz. cyt., s. 120.

²⁷ *Puste miejsce*, https://www.youtube.com/watch?time_continue=18&v=XgOJ-2P9eq2Y, 20.06.2018.

w ramach stworzonej przez mit konwencji zarówno całości, jak i składających się na nią cząstkowych wyobrażeń, ustaleń, informacji jest nieporozumieniem²⁸. Heroiczne przedstawienie Lecha Kaczyńskiego, niezależnie więc od jego prawdziwości lub jej braku, nijak ma się do rzeczywistości katastrofy, w kontekście której było wtedy prezentowane, i powstawało pod wpływem interpretacji jego śmierci przez pryzmat zasady mitu. Niezależnie więc także od kontrowersji narosłych wokół omawianej tematyki nie należy powstrzymywać się od próby jej naukowego opisania. Jak zauważa zresztą M. Jaskólski:

historyk doktryn nie jest zobowiązany do wartościowania mitów politycznych pod względem etycznym lub do wyrażania własnych sympatii światopoglądowych. Musi jednak doceniać ich rolę i ich kreacyjną moc w danej doktrynie, ich oddziaływanie społeczne oraz rolę, jaką odgrywają w historii i aktualnej polityce²⁹. Rozbudowaną analogię pomiędzy katastrofą smoleńską a zbrodnią katyńską można z kolei uznać za przykład opisanego przez Barthesa zjawiska regresji. Symbolika katyńska zostaje tu zestawiona ze smoleńską, zmieniając przy tym swoje pierwotne znaczenie, aby legitymizować w ten sposób męczeństwo ofiar katastrofy. Sposoby tego upodobnienia mają, według Magdaleny Matei, charakter podmiotowy (zginęły osoby związane osobiście lub zawodowo z tragedią katyńską), symboliczny (upowszechnienie symboliki krzyża jako formy upamiętnienia obu sytuacji), a także są związane z wydarzeniami po katastrofie (kłamstwo katyńskie porównywano do rzekomego ukrywania prawdy o przyczynach katastrofy)³⁰. W ten właśnie sposób w semiologiczny schemat budowania znaków powszechnie identyfikowalnych ze zbrodnią katyńską, takich jak katyński las, motyw ukrywania prawdy przez rosyjskie władze czy męczeński charakter śmierci w smoleńskim lesie, zostaje wpleciony zupełnie inny system pojęć (znaczonych). Są one jednak związane już z innym wydarzeniem, a to podstawienie ma na celu nadanie im cech

²⁸ T. Biernat, dz. cyt., s. 96.

²⁹ M. Jaskólski, dz. cyt., s. 201.

³⁰ M. Mateja, dz. cyt., s. 285.

czy walorów charakterystycznych dla narracji dotyczącej zbrodni katyńskiej. Niezwykle interesującym skutkiem wykreowania smoleńskiego mitu stały się także opisane przez A. Dębczyńską liczne semantyczne transformacje zbudowane wokół wyrażeń, które stały się ważnymi znakami smoleńskiego mitu. Słowa o znaczeniu dotąd jednoznacznym takie, jak „tragedia”, „religia” czy „lud” w odniesieniu do wydarzeń związanych z katastrofą smoleńską stały się znaczącymi, będącymi nośnikami emocji i postaw, z jakimi nigdy nie były dotychczas związane. Sam przymiotnik „smoleński” stał się znakiem tak wyrazistym, że w zestawieniu z dowolnym w zasadzie elementem rzeczywistości społeczno-politycznej prowadzić może do całkowitej redefinicji jego pierwotnego rozumienia. Jako przykład niezwykle wyrazistej transformacji znaczenia autorka podaje także słowo „Wawel”, które z oznaczenia lokalizacji o znaczeniu historycznym stało się w debacie publicznej okresu po katastrofie przede wszystkim oznaczeniem miejsca pochówku Lecha Kaczyńskiego³¹.

Późniejsze losy zasady mitu doskonale oddają także uwagi Biernata dotyczące statyczno-dynamicznego ujęcia mitu politycznego. Mit smoleński z afektywnej reakcji na społeczną traumę staje się w końcu orężem walki politycznej i służy legitymizowaniu postaw czy poglądów z samą katastrofą już wcale niepowiązanych. Jest on także przykładem mitu spontanicznego, który, dostrzeżony przez uczestników sporu politycznego, szybko został zaadaptowany jako oś tego sporu, po czym kreowany już odgórnie dzielił wyborców na dobrych i złych Polaków oraz delegitymizował działania i propozycje politycznych przeciwników. Jest to również dobry przykład wspominanej wcześniej funkcji reakcyjnej mitu, która stanowić może doskonały przedmiot instrumentalnego wykorzystania. Mit smoleński na stałe zagościł w polskiej przestrzeni publicznej, a jego obecność widoczna stała się także w kulturze, która jak żadna inna dziedzina ludzkiej aktywności daje wyobrażenie o jego społecznej wadze. Warto tu wspomnieć choćby rozbudowany nurt poezji smo-

³¹ A. Dębczyńska, *Smoleńska nowomowa. Cechy językowe debaty publicznej w latach 2010–2014*, Łódź 2016, s. 44–46.

leńskiej i autorów takich jak J.M. Rymkiewicz czy W. Wencel albo publicystykę taką jak *Ostatni transport do Katynia: 10.04.2010* autorstwa H. Pająka. Mit smoleński przeniknął także do twórczości filmowej, fabularnej, jak i dokumentalnej, w postaci produkcji takich jak *Anatomia upadku*, *Mgła*, *Solidarni 2010*, a przede wszystkim film *Smoleńsk* w reżyserii Antoniego Krauzego. Dzieła te stanowią dobitne przykłady wysłowień tak przedstawionego mitu, w których, zgodnie ze spostrzeżeniami Biernata, dostrzec można najbardziej żywą i bezpośrednią obecność zasady smoleńskiego mitu. Warto więc także, odrzucając polityczne emocje, potraktować je jako niezwykle ciekawe studium przypadku w kontekście zjawiska mitu politycznego.

Podsumowanie

Poczynione powyżej uwagi dotyczące mitu smoleńskiego z perspektywy podejścia semiologicznego, reprezentowanego przez R. Barthesa i T. Biernata, pozwalają na opisanie tych aspektów omawianego zjawiska, które intuicyjnie dostrzegamy, nie mogąc jednocześnie rzetelnie ich scharakteryzować. Prezentowane przez tych autorów rozumienie zjawiska mitu politycznego daje możliwość skupienia się na tym, co różni mit smoleński od większości XIX i XX-wiecznych mitów politycznych. Czynnikiem tym jest przede wszystkim zupełna zmiana charakteru debaty publicznej. Jej skutek to zaś pojawienie się masowych mediów, starannie budowanych politycznych narracji i przekazów dnia czy polityczna instrumentalizacja sfer, które w przeszłości nie były orężem politycznych sporów. W świecie społeczeństwa informacyjnego, *fake news* czy postprawdy, gdzie coraz częściej operuje się krótkimi, symbolicznymi komunikatami, to właśnie analiza znaków jako nośników mitu politycznego pozwala na nowo odczytać obecność tego zjawiska w przestrzeni publicznej. W tym kontekście podkreślić należy także uwagi dotyczące wysłowień mitu, których obecność w coraz to nowych środkach wyrazu i tekstach kultury należy mieć na uwadze, aby pozostać ich w pełni świadomym odbiorcą. Mit polityczny z pewnością przecież będzie jeszcze

odgrywającym znaczącą rolę zjawiskiem. Tym cenniejsze będzie, aby w zmieniającym się świecie móc uchwycić jego wydaje się już dobrze rozpoznany mechanizm działania w nieustannie zmieniających się odsłonach i formach.

Bibliografia

- Barthes R., *Mit i znak*, Warszawa 1970.
- Barthes R., *Podstawy semiologii*, Kraków 2009.
- Biernat T., *Mit polityczny*, Warszawa 1989.
- Dębczyńska A., *Smoleńska nowomowa. Cechy językowe debaty publicznej w latach 2010–2014*, Łódź 2016.
- Jaskólski M., *Mit polityczny*, [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 4: M–Q, red. M. Jaskólski, Warszawa 2009.
- Mateja M., *Między newsem a mitem. Prasa wobec śmierci polityka*, Toruń 2015.
- Puste miejsce*, https://www.youtube.com/watch?time_continue=18&v=XgOJ-2P9eq2Y, 20.06.2018.
- Raport Komisji Badania Wypadków Lotnictwa Państwowego, *RAPORT KOŃCOWY z badania zdarzenia lotniczego nr 192/2010/11 samolotu Tu-154M nr 101 zaistniałego dnia 10 kwietnia 2010 r. w rejonie lotniska SMOLEŃSK PÓŁNOCNY*, <http://static.presspublica.pl/red/rp/pdf/kraj/RaportKoncowyTu-154M.pdf>, 20.06.2018.
- Rzegocki A., *Katastrofa smoleńska z perspektywy doktryn politycznych*, [w:] *Katastrofa Smoleńska. Reakcje społeczne, polityczne i medialne*, red. P. Gliński, J. Wasilewski, Warszawa 2011.
- Siewierska-Chmaj A., *Mit polityczny jako fundament ideologii*, [w:] A. Siewierska-Chmaj i in., *Przekazy polityki*, Kraków–Rzeszów–Zamość 2009.
- Stakiewicz W., *Polityka historyczna w kontekście stosunków polsko-rosyjskich*, [w:] *Mity historyczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, t. 3, red. E. Ponczek, A. Sepkowski, M. Reksć, Toruń 2013.
- Wszystkie domniemane zamachy na tupolewa*, <http://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/katastrofa-smolenska-wszystkie-teorie-spiskowe-dotyczace-smolenska,artykuly,425853,1.html>, 20.06.2018.
- Zawalska M., *Obiektywizm mediów – realny postulat czy mit?*, [w:] *Mity – społeczeństwo – władza w badaniach młodych politologów*, red. K.A. Kowalska, M. Kluzik, Kraków 2012.
- Żukowski T., *Polacy wobec tragedii smoleńskiej*, [w:] *Katastrofa Smoleńska. Reakcje społeczne, polityczne i medialne*, red. P. Gliński, J. Wasilewski, Warszawa 2011.

The semiological approach to the studies of the political myth by the example of the Smolensk myth

Summary: This article is an attempt to present the Smolensk myth (which is a very important subject in Polish myth studies) from the perspective of the semiological approach.

The analysis of the two most important theories in that field: one by Roland Barthes and another one by Tadeusz Biernat, will allow to examine the mythologization of the social and political reality after the Smolensk catastrophe. That examination will be conducted by analysing the ways of creating symbolic signs which may express the mythical political meaning. That analysis will also enable the depiction of the semiological meaning of political myths in the events or statements from the times after the catastrophe. In conclusion, the aim of this article will be a depiction of an historical event, which had an enormous impact on today's Polish political reality, from the perspective of creation of the mythical constructs in the collective memory.

Keywords: political myth, semiology, Smolensk catastrophe, political myth theory, collective memory

Marcin Jędrusiak

ORCID ID: 0000-0002-2855-4430

Kwestia rasizmu w myśli ideologów Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (1929–1945)

Streszczenie: Celem artykułu jest wskazanie, czy w ideologii Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów znaleźć można elementy rasistowskie oraz jaką ewentualnie rolę pełniły. W nauce wciąż prowadzona jest dyskusja odnośnie do tego, czy OUN była organizacją o charakterze faszystowskim. Rozważania na ten temat często pomijają wątek rasizmu i jego roli zarówno we włoskim faszyzmie, jak i ukraińskim nacjonalizmie integralnym. Pomija się także rodzaj prezentowanego rasizmu. W artykule wykorzystano metodę historyczno-prawną, przy zastosowaniu badań porównawczych. W pracy odstąpiono od ściśle chronologicznego ujęcia problemu ze względu na czytelność wyводу: przyjęty układ pracy pozwala na prześledzenie omawianego problemu od kwestii najbardziej ogólnych do szczegółowych. Analizie poddano prace istotnych myślicieli związanych z OUN, takich jak Dmytro Doncow, Wołodymyr Martynec', Dmytro „Orłyk”, Julijan Wassysjan oraz Jurij Łypa. Zdecydowano się na wskazanie najważniejszych kwestii poruszanych w ich szkicach i książkach oraz porównanie ich poglądów. Porównanie pozwoliło wskazać, że rasizm często pojawia się w pismach ideologów OUN, jednak nie istnieje jedna jego wersja. Każdy z autorów prezentuje własne poglądy na ten temat oraz różne podejście. Jednocześnie zainteresowanie wątkami rasistowskimi wzrasta wyraźnie w drugiej połowie lat 30. oraz w latach 40. XX w. Nie jest to jednak rasizm biologiczny, lecz traktujący rasę jako zjawisko duchowe z pewną domieszką czynnika biologicznego.

Słowa kluczowe: Ukraina, rasizm, nacjonalizm, OUN, ideologia, faszyzm

Ideologia ukraińskiego nacjonalizmu integralnego budzi niemałe emocje oraz kontrowersje w związku z dokonaniem przez ukraińskich nacjonalistów czystki etnicznej na terenie Wołynia oraz tzw. Małopolski Wschodniej, czyli terenów przedwojennych polskich województw Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego. Równie duże emocje budzi stosunek członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów do Holocaustu¹. Rodzi to pytanie, w jakim stopniu ideologia tego ruchu przyczyniła się do przebiegu wspomnianych wydarzeń.

Ideologii OUN zarzuca się często faszystowski charakter lub przynajmniej wskazuje się na zauroczenie działaczy OUN totalitarnymi ideologiami. Na gruncie polskim szczególnie ostre stanowisko w tej sprawie przedstawił Wiktor Poliszczuk, który wprost zrównywał ideologię OUN z faszyzmem². Prace tego autora krytykowane są jednak za ich nienaukowy charakter oraz uprzedzenie do przedmiotu badań³. Tomasz Stryjek uważał, że OUN przekroczyło granicę między nacjonalizmem integralnym a faszyzmem w 1941 r., proklamując Państwo Ukraińskie w wieczystym sojuszu z III Rzeszą⁴. Jednoznacznie za ruch faszystowski uznaje OUN Grzegorz Rossoliński-Liebe⁵. W historiografii ukraińskiej znaleźć można rozmaite interpretacje ideologii OUN. Iwan Łysiak-Rudnycki uważał, że ideologii OUN nie można przydać charakteru faszystowskiego, gdyż faszyzm jest ideologią właściwą społeczeństwu przemysłowemu i zurbanizowanemu⁶. Ukraiński historyk traktował nacjonalizm OUN jako zjawisko

¹ Zob. M. Carynyk, *Wrogowie naszego odrodzenia. Dyskusje ukraińskich nacjonalistów o Żydach 1929–1947*; O. Zajcew, *Organizacja ukraińskich nacjonalistów i „kwestia żydowska” (lata 30. XX wieku)*, [w:] *OUN, UPA i Zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Kraków 2015.

² W. Poliszczuk, *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, Toronto 2003.

³ T. Stryjek, *Ukraina przed końcem historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Warszawa 2014, s. 320.

⁴ Tamże, s. 339.

⁵ G. Rossoliński-Liebe, *Bandera. Faszyzm, ludobójstwo, kult*, Warszawa 2018, s. 117 i nn. Autor ten dopatruje się koncepcji rasistowskich już w XIX-wiecznym nacjonalizmie ukraińskim Mykoły Michnowskiego.

⁶ I. Łysiak-Rudnycki, *Nacjonalizm*, [w:] tegoż, *Między historią a polityką*, Wrocław 2012, s. 503.

niezależne, spokrewnione z polskim ONR lub Gwardią Hlinkowców, niekoniecznie z faszyzmem. Dopatrywał się jedynie pewnych symbolicznych zapożyczeń z jego ideologii, przy braku antysemitycznych i rasistowskich treści⁷. Ideologii OUN jako faszystowskiej nie określa także Ołeksander Zajcew, uznając, że za faszystowską nie można uznać ideologii narodu, który nie ma własnego państwa. Zajcew stworzył koncepcję tzw. „ustaszizmu”⁸. Z kolei za partię faszystowską OUN uważał Taras Kuryło, który w polemice ze wspomnianym Zajcewem uznał, że Włochy i Niemcy były podstawowym punktem odniesienia dla ideologii OUN i odpowiadały samoidentyfikacji jej członków, a faszystowskie ideały ustrojowe oraz koncepcja czystości etnicznej ziem ukraińskich stały się istotnymi jej elementami⁹. Za faszystowską ideologię OUN uznał także Anton Szechowcow¹⁰.

Kwestia rasizmu w ideologii faszyzmu i nazizmu

Trudno jest jednoznacznie zdefiniować zjawiska faszyzmu i narodowego socjalizmu. W definicjach podkreśla się wiele ich elementów: antyindywidualizm, antykomunizm, antyliberalizm, antykonserwatyzm, ideę silnego państwa dążącego do całkowitej kontroli społeczeństwa, antypacyfizm, antykapitalizm, kult mitu, odrzucenie przeszłości i zapowiedź stworzenia nowego świata, zasadę wodzostwa, totalitarną formę państwa, antyparlamentaryzm i antypartyjniactwo, monopartię, stosownie terroru psychicznego i fizycznego, militaryzację i kontrolę gospodarki¹¹. Wskazuje się

⁷ Tamże.

⁸ O. Zaitsev, *Fascism or ustashism? Ukrainian integral nationalism of the 1920s–1930s in comparative perspective*, „Communist and post-communist studies” 2015, nr 48, s. 184.

⁹ T. Kuryło, *Szcze raz pro OUN ta faszyzm*, https://zaxid.net/shhe_raz_pro_oun_ta_fashizm_n1250264, 10.11.2018.

¹⁰ A. Shekvotsov, *By Cross and Sword: “Clerical Fascism” in Interwar Western Ukraine*, „Totalitarian Movements and Political Religions” 2007, nr 8, s. 273–276.

¹¹ M. Marszał, *Faszyzm i jego oblicza*, [w:] *Varia Doctrinalia*, red. Ł. Machaj, Wrocław 2012, s. 28–29.

także na pewien kult witalności, młodości, dynamiki, siły, prymat estetyki nad etyką, postrzeganie świata jako walki wszystkich ze wszystkimi, ale jednocześnie solidaryzm społeczny, mobilizację mas przez monopartię, przy jednoczesnej legitymizacji swojej władzy poprzez plebiscyty¹².

Sporna jest też relacja między narodowym socjalizmem a włoskim faszyzmem. Bez wątplenia w kontekście nazizmu dużo większe, wręcz kluczowe znaczenie ma rasizm biologiczny. W szczególności skierowany został przeciwko Żydom oraz ludności słowiańskiej, przewidując ich eksterminację. Mniej charakterystyczny, ale wciąż obecny jest jako element włoskiego faszyzmu.

Napotkać można różne koncepcje dotyczące roli rasizmu w faszyzmie włoskim. Według najstarszej z nich rasizm miał dla ideologii faszyzmu włoskiego znaczenie marginalne i wprowadzany był jedynie na skutek nacisków ze strony nazistowskich Niemiec¹³. Według nowszych badań rasizm stanowi jedną z charakterystycznych i konstytutywnych cech faszyzmu włoskiego, a wskazana wcześniej narracja miała na celu jedynie zdystansowanie Włoch od zbrodni nazistowskich¹⁴. Według innych poglądów włoski rasizm różnił się od niemieckiego przede wszystkim w tym, że nie będąc skierowanym na dyskryminację czy biologiczne wyniszczenie danego narodu, bardziej skupiał się na wzmocnieniu rasy włoskiej poprzez paternalistyczną politykę i promowanie silnych jednostek¹⁵.

Wskazuje się też niekiedy na to, że rasę Benito Mussolini zdawał się rozumieć nie w sposób biologiczny, ale raczej jako wspólnotę duchową, co również odróżnia go wyraźnie od narodowego socjalizmu¹⁶.

¹² J. Tomaszewicz, *W poszukiwaniu istoty faszyzmu*, „Historia i Polityka” 2009–2010, nr 2–3 (9–10), s. 130–131.

¹³ Zob. na ten temat: P. Bernhard, *Blueprints of Totalitarianism: How Racist Policies in Fascist Italy Inspired and Informed Nazi Germany*, „Fascism” 2017, Vol. 6, Issue 2, <http://booksandjournals.brillonline.com/content/journals/10.1163/22116257>, 5.11.2018.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże; zob. także M.S. Quine, *Racial „Sterility” and „Hyperfecundity” in Fascist Italy: Biological Politics of Sex and Reproduction*, „Fascism” 2012, nr 1.

¹⁶ S. Sierpowski, *Rasizm faszystowskich Włoch*, s. 15, <https://repozytorium.amu>.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w 1938 r. we Włoszech przyjęto ustawodawstwo o charakterze rasistowskim oraz antysemitycznym. Według Stanisława Sierpowskiego

Rasizm w wydaniu włoskim bliższy był nacjonalcentryzmowi, wyrastającemu z tradycji antycznej i aspiracji nowego ruchu, chełpiącego się możliwością „przeorania” mentalności narodowej i stworzenia „Uomo Novo”¹⁷.

Nawiasem mówiąc, wielu autorów, pisząc o rasizmie w kontekście Włoch, skupia się na jego stosunku wobec Żydów, nie zastanawiając się nad narracją o rasie, charakterze narodowym i relacji do innych ras, takich jak np. Słowianie, co wydaje się nieco zawężać wyniki badań.

Mimo to ewentualne wskazanie rasistowskich elementów danej ideologii może być przydatnym punktem, pozwalającym na określenie jej relacji do faszyzmu oraz nazizmu. W niniejszej pracy planuję zweryfikować hipotezę o tym, że rasizm jest istotnym elementem ideologii OUN oraz określić, czy istniało wśród ideologów tej formacji jakieś konsekwentne, wspólne stanowisko w sprawach rasowych. Dokona się to poprzez prześledzenie prac najważniejszych teoretyków tego ruchu. Pod uwagę wziąć należy jednak następujące czynniki:

- a) podział w łonie OUN na dwie frakcje: melnykowców oraz banderowców, który dokonał się w 1940 r. Konieczne jest zatem, w kontekście niektórych postaci, wskazanie, do której frakcji należeli, w celu znalezienia ewentualnych różnic;
- b) OUN, mimo posiadania szeregu dokumentów programowych, nie posiadał jednolitego wykładu całej swej ideologii. Bardzo duże znaczenie miała praca *Nacjonalizm* Dmytra Doncowa, ta jednak – zdaniem samych nacjonalistów – nie była programem kompletnym. Przez niektórych członków OUN była wręcz kwestionowana¹⁸. Sam Doncow nie był nigdy członkiem OUN;

edu.pl/bitstream/10593/708/1/Rasizm%20faszystowskich%20Wloch.pdf, 5.11.2018.

¹⁷ S. Sierpowski, dz. cyt., s. 54.

¹⁸ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach*

- c) poglądy członków OUN często ewoluowały, w zależności od rozwoju otoczenia międzynarodowego;
- d) w pracach z omawianego okresu nie zawsze termin „rasa” używany jest w kontekście rasistowskim; czasem mógł stanowić synonim słowa „naród” albo „cywilizacja”. Pamiętać należy o szerokim rozpowszechnieniu się koncepcji rasowych przed II wojną światową i traktowaniu ich jako gałęzi nauki: antropologii czy socjologii;
- e) na rasizm patrzy się niekiedy jedynie poprzez pryzmat antysemityzmu, co znacznie zawęża perspektywę badawczą – prowadzi do zignorowania spojrzenia na inne rasy i narody czy studiów o charakterze narodowym. Nie pozwala to na określenie pełnego obrazu roli elementów rasistowskich w danej ideologii.

Sprecyzować należy także, co będzie rozumiane przez rasizm. Rasizm można zdefiniować jako grupę idei wysnuwaną z wyodrębnienia ras ludzkich oraz przypisania im określonych cech w celu sformułowania jakichś doktryn politycznych i ideologii jako podstaw praktyki rasistowskiej. Rasiści wierzą w hierarchię ras oraz w to, że jedna z ras jest lepsza od innych lub powołana do panowania nad innymi; mieszanie ras jest czymś niepożądanym i jego skutkiem jest stopniowa degeneracja ludzkości; biologiczne cechy ras mają wpływ na ich społeczne, kulturowe i polityczne życie¹⁹. Często ideom rasistowskim towarzyszy chęć stworzenia określonego programu eugenicznego.

Rasizm, pojmowany jako gałąź nauki, był bardzo popularny w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX w. Jego wpływy docierały także na Ukrainę, gdzie rozważania na temat rasy prezentował historyk Wołodymyr Antonowycz²⁰, etnograf Fedir Wowk²¹ czy wybitny geograf Stepan Rudnyc'kyj (Rudnycki zaproponował nawet ukra-

1929–1939, Lublin 2003, s. 161 i nn. Więcej o Doncowie: T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Toruń 2013, s. 115–196.

¹⁹ R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Warszawa 2010, s. 286.

²⁰ W. Antonowycz, *Try nacjonalni typy narodni*, <http://litopys.org.ua/anton/ant03.htm>, 10.11.2018.

²¹ F. Wolkow, *Antropoligiczeskija osobennosti ukrajinskogo naroda* [w:] *Ukra-*

iński program eugeniczny)²². Grzegorz Rossoliński-Liebe dopatruje się treści rasistowskich już w myśli XIX-wiecznego ukraińskiego nacjonalisty Mykoły Michnowskiego i w *Dziesięciu przykazaniach Ukraińskiej Partii Ludowej* – konkretnie w zdaniu „Nie poślubiaj obcej kobiety, aby wasze dzieci nie stały się waszymi wrogami”²³. Wydaje się, że jest to pewna nadinterpretacja – jakkolwiek zdanie to bez wątplenia wyraża treści nacjonalistyczne i szowinistyczne, tak nic nie wskazuje, by nadawać mu motywację rasistowską. Trzeba także zwrócić uwagę na dosyć specyficzny, egzaltowany ton wspomnianych *Przykazań*, widoczny już w ich nazwie.

Wśród ideologów inspirujących OUN (niekoniecznie jednak będących członkami tej organizacji) wskazać można Dmytra Doncowa, Julijana Wassyjana²⁴, Dmytra Myrona – „Orłyka”, Mykołę Sciborskiego²⁵, Wołodymyra Martyncia²⁶, Stepana Ochrymowicza, Jarosława Steckę²⁷, Zenona Kossaka, Mychajłę Kołodińskiego czy Wołodymyra Janiwa. Jeśli chodzi o kwestię rasizmu, wiele miejsca temu tematowi poświęcił związany z OUN (frakcją banderowców) poeta Jurij Łypa, autor motywowanego rasowo programu geopolitycznego znanego jako „Orientacja Czarnomorska”. Przytaczając jego rozwlekłe rozważania na temat rasy, należy pamiętać o tym, że

jinskij narod w jego przeszłości i nastojaszczem, t. 2, red. F.K. Wołkow [et al.], Sankt Petersburg, s. 427 i nn.

²² S. Rudnyckij, *Czemu my chcemo samostijnoji Ukrainy*, Lwów, s. 299–300.

²³ G. Rossoliński-Liebe, dz. cyt., s. 85.

²⁴ Julijan Wassyjan – jeden z założycieli OUN, kierownik jej pionu ideologicznego w pierwszej fazie jej działalności. Więzień Berezki Kartuskiej. Członek frakcji melnykowców.

²⁵ Mykoła Sciborski – jeden z założycieli i członków kierownictwa OUN. Autor *Nacjokracji* – koncepcji budowy nacjonalistycznego, ukraińskiego państwa, będącego podstawą ideologii frakcji melnykowców. Zginął w 1941 r. w zamachu, prawdopodobnie zorganizowanym przez frakcję banderowską.

²⁶ Wołodymyr Martynec’ – emigracyjny ukraiński prawnik i filozof, redaktor czasopism „Rozbudowa Nacji”, „Surma”, „Ukrajinske Słowo”, członek frakcji melnykowców.

²⁷ Jarosław Stec ko – członek krajowej egzekutywy oraz referent pionu ideologicznego OUN. Członek frakcji banderowców, po ogłoszeniu niepodległości Ukrainy 30 czerwca 1940 r. powierzono mu – jako premierowi – misję tworzenia rządu.

Łypa nie stanowił czołowej postaci wśród ideologów ukraińskiego nacjonalizmu okresu międzywojennego. Wiele miejsca koncepcjom rasowym poświęcił w swoich późniejszych pracach Doncow, chociaż jego *Nacjonalizm* (wydany w 1926 r.) wolny jest od tego typu rozważań. Kwestie rasowe obecne są szeroko u Martyncia, nieco miejsca poświęca im także Myron-„Orłyk”²⁸. Pojedyncze wzmianki na ten temat znaleźć można także u Wassyjana i Kołodzkiego. Na wspomnienie zasługuje także Rościśław Jendyk, który w 1934 r. przedstawił koncepcję typów rasowych²⁹. Był on członkiem OUN, a jego prace miały charakter antropologiczny, nie ideologiczny. Co dziwne, pozostali członkowie OUN nie odwoływali się jednak do jego prac. Sporo na temat rasy pisał także znajomy Dmytra Doncowa, Jurij Rusow. Jednak nie był on członkiem OUN, a jego prace zdawały się nie inspirować działaczy tej organizacji³⁰.

W dokumentach programowych OUN znaleźć można jedno odwołanie do rasy: w artykule 4. Jest ono bardzo płytkie i odnosi się jedynie do kwestii zapewnienia odpowiedniej opieki lekarskiej, pomocy dużym rodzinom, opieki nad matką i dzieckiem, polepszenia stanu narodowego odżywiania się, mieszkania i poziomu życia, zachowania odpowiedniej kultury fizycznej narodu i nie odnosi się np. do pojęć „higieny rasowej” albo nawet „polepszania genetycznej puli narodu”³¹. Nie zawiera też negatywnych stwierdzeń na temat innych narodów lub ras. W tym kontekście wskazać należy jednak broszurę *Нація як спецієс* wydaną podczas II wojny światowej i podpisaną

²⁸ Dmytro Myron, ps. Orłyk – członek Krajowej Egzekutywy OUN, w czasie II wojny światowej przewodniczący tej organizacji na Generalne Gubernatorstwo. Członek frakcji banderowców. Zamordowany w 1942 r. przez Gestapo.

²⁹ R. Jendyk, *Antropologiczni prykmety ukrajins'koho narodu*, Lwów 1934. Co ciekawe, antysemityczne oraz rasistowskie poglądy Jendyka przedstawia także w pracach wydawanych po II wojnie światowej: zob. tegoż, *Wstup do rasowoji budowy Ukrainy: osnovni pyttannia z zahalnojii suspilnojii antropologiji ta ewhenika Ukrainy*, Mionchen 1949.

³⁰ Zob. J. Rusow, *Dusza narodu i duch nacji*, Filadelfia 1948.

³¹ Postanowy II Welykoho zboru Orhanizaciji Ukrajins'kich Nacionalistiw. Kwiteń 1941 roku, Wikipedia.uk, 19.11.2018.

po prostu „Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów”³². W broszurze tej znajduje się wiele haseł odwołujących się do darwinizmu społecznego oraz rasizmu. W pierwszym punkcie czytamy: „Na świecie trwa ciągła wojna o istnienie, ekspansję i panowanie. Wojnę tę prowadzą gatunki. Gatunki istnieją zarówno w świecie roślinnym, zwierzęcym, jak i ludzkim”. W broszurze wskazywano, że każdy naród lub plemię tworzy osobny gatunek człowieka. W każdym narodzie istnieją różnice pozwalające odróżnić go od pozostałych, są to zarówno cechy materialne, jak i duchowe³³. Duchowość ta zrodziła się we wspomnianej walce o byt, życie i panowanie. W punkcie 23 broszury stwierdzano, że naród to wspólnota organiczna, wspólnota duchowa (istotą narodu jest jego duchowość), wspólnota historyczna oraz wspólnota biofizyczna (krwi)³⁴ – przyznać jednak należy, że w broszurze niewiele miejsca poświęcono temu ostatniemu czynnikowi, pokazując naród przede wszystkim w kontekście duchowym oraz historycznym. Jednocześnie jednak uznawano, że rodzina musi być czysto ukraińska, a rodzice muszą być Ukraińcami. Przewidywano, że należy zniszczyć wszelką możliwość powstawania małżeństw mieszanych; sam fakt ich powstawania uważano za przestępstwo zdrady narodowej³⁵. Uznawano także, że Rudynckim, że mieszanie się z innymi narodami prowadzi do degeneracji fizycznej Ukraińców³⁶. Niestety nie wiadomo, jaką rolę spełniała ta broszura i w jakim celu była rozpowszechniana. Przypomina jednak podstawowy wykład założeń ideologicznych OUN. Poza dokumentami programowymi analizie poddać należy jednak także poglądy poszczególnych działaczy lub ideologów OUN, którzy rozważali pojęcie rasy.

³² *Nacija jak species*, <http://avr.org.ua/getPDFasFile.php/arhupa/hdasbu-13-376-6-001.pdf>, 21.11.2018.

³³ Tamże, s. 1.

³⁴ Tamże, s. 4.

³⁵ Tamże, s. 11.

³⁶ Tamże, s. 12.

Rasa a naród

Niemiecki narodowy socjalizm posługiwał się biologiczną koncepcją narodu, dokonując identyfikacji narodu niemieckiego z rasą nordycką³⁷. Dokonywało się to przy jednoczesnej idealizacji tej rasy.

Ideologowie OUN nie traktowali rasy i narodu jako dwóch osobnych fragmentów. Dmytro Myron (ps. „Orłyk”), jeden z członków frakcji melnykowców, wskazywał w swojej pracy *Ідея і чин України* (wydanej w 1940 r.), że naród powinno się rozumieć jako wspólną wolę, ideę i polityczną aktywność. Jest zatem fenomenem osobnym od rasy. Jego zdaniem rasowe czynniki nie określają historycznej wartości i siły narodu oraz człowieka. Nie oznacza to, że rasa nie ma w ogóle znaczenia dla formowania narodu, nie ma jednak znaczenia decydującego³⁸. Myron-„Orłyk” bardzo negatywnie oceniał niemiecki kult rasy aryjskiej, widząc w nim perspektywę zepchnięcia na dalsze miejsce roli Ukraińców w ramach dziejowej misji narodu niemieckiego. Stąd postulował stworzenie ukraińskiej teorii rasy, wodzostwa, kultury, organizacji narodu oraz państwa, co miało pozwolić uniknąć „ideologicznej kolonizacji” Ukraińców przez nazizm³⁹. Rasę według Myrona-„Orłyka” należy rozumieć psychologicznie i dynamicznie, a ziemię i krew jedynie jako podłoże do rozwoju narodu, a nie cel sam w sobie. Kwestia rasy ma charakter instrumentalny, ma za zadanie jedynie przygotować odpowiednią kondycję psychologiczną, społeczno-polityczną oraz biologiczną narodu.

Wyraźnie rasę oraz naród odróżniał od siebie poeta i lekarz Jurij Łypa. W swojej monumentalnej *Trylogii Czarnomorskiej* cały pierwszy tom poświęcony został właśnie ukraińskiemu charakterowi narodowemu oraz rasie. W innej ze swoich prac – *Українська*

³⁷ Zob. F. Połomski, *Ustawodawstwo rasistowskie III Rzeszy i jego stosowania na górnym Śląsku*, Katowice 1970.

³⁸ D. Myron-Orłyk, *Ideja i czyn Ukrainy*, 1940, <http://dontsov-nic.com.ua/wp-content/uploads/2017/03/Ideya-i-Chyn.pdf>, 13.11.2018.

³⁹ Tamże, s. 51.

paca Łypa uznał rasę za wyraz znaczący tyle co „ród”⁴⁰. Również w pierwszym tomie wspomnianej trylogii widać wyraźne odróżnianie zjawiska „narodu” oraz „rasy”; np. na stronie 194 (gdzie przekonuje, że konflikt rasowy znaczy więcej niż konflikt narodowy) czy 235⁴¹. Wprost pisze on: „Poza tym pojęcia takie jak naród, klasa, państwo czy patriotyzm – są tylko wyrazem rasy, w której zawierają się wszystkie te idee, ale wszystkie one znaczą mniej niż sam koncept rasy”⁴². Rasę rozumiał on zaś jako „całość ludności, jak i jej duchowe cechy, ukryte i jawne (jak zwyczaj, język, właściwie: języki), a także antroponologiczne rysy – stanowiące wyraźną całość na przestrzeni czasu”. Nie oznacza to jednak, że pozostał konsekwentny, w kilku miejscach używał bowiem tych wyrazów zamiennie.

Inaczej kwestię relacji między pojęciem „rasy” a „narodu” opisał jeden z członków frakcji banderowców – Wołodymyr Martynec’ w wydanej w 1937 r. książce *За зуби і пазури нації*. Widział on w narodzie, idąc za myślą Ernesta Renana, przede wszystkim wspólnotę duchową. Bez ducha naród staje się tylko etniczną masą. Jednak nie oznacza to zupełnego odrzucenia czynników biologicznych – naród determinuje też jego krew oraz – co bardzo ważne w myśli Martynca – spożywane jedzenie⁴³. Nie ma ono znaczenia pierwszorzędnego, ale jednak pełni podobną rolę co czynniki takie jak religia, język, terytorium czy tradycje. Duże znaczenie ma też filozofia danego narodu – i jego zdaniem istnieje jasny związek między czynnikami biologicznymi a duchowymi (byt–zajęcie–żywność–krew–charakter–ideologia). Jednocześnie uważał, że to naród ma być dla nacjonalistów najważniejszym punktem odniesienia, a nie rasa – kwestia narodu jest sprawą ideologii, a nie biologii⁴⁴.

Również u Doncowa rasa oraz naród zdają się być fenomenami osobnymi. Cytuje on tutaj niemieckiego rasistę Lothara Stengela

⁴⁰ J. Łypa, *Ukrajins’ka rasa*, <http://www.vatra.cc/rasa/yuriy-lypa-ukrayinska-rasa.html>, 12.10.2018.

⁴¹ J. Łypa, *Wseukrajins’ka trylohija*, Tom 1, Kyjiw 2007, s. 125.

⁴² Tamże, s. 153.

⁴³ W. Martynec’, *Za zuby i pazuri naciji*, Paryż 1937, s. 164.

⁴⁴ Tamże.

von Rutkowskiego, stwierdzając, że naród to wspólnota losów, która wyrosła z dziedzicznych założeń. Naród nie jest tutaj tożsamy z rasą. Rasa stanowi bowiem „biologiczną substancję narodu”, wyrosłą z naturalnego otoczenia narodu, sfery psychicznej oraz otoczenia historyczno-kulturowego⁴⁵. Naród nie jest tutaj tożsamy z rasą. Julijan Wassyjan (członek frakcji melnykowców) bardzo niewiele miejsca poświęca zagadnieniu rasy, również traktuje ją jako fenomen duchowy⁴⁶.

Wynika z tego kilka wniosków. Po pierwsze, nacjonałiści ukraińscy uważali za swój punkt odniesienia naród pojmowany raczej jako wspólnota duchowa, ideowa, w której pewną – jednak niedecydującą – rolę mogły grać czynniki biologiczne. Jednocześnie uważali oni za konieczne stworzenie własnej, ukraińskiej teorii rasy (o co szczególnie dopominał się Łypa⁴⁷), odrębnej od teorii nazistowskich. Swoiste podejście do narodu i rasy miało wręcz prowadzić do zapobiegnięcia „ideologicznemu uzależnieniu” od Niemiec, a być może także Włoch⁴⁸.

Elementy rasizmu biologicznego oraz eugeniki

Nie oznacza to jednak zupełnego braku elementów rasizmu biologicznego, co szczególnie widać we wczesnych pracach Jurija Łypy. Relacje między biologią a ideologią były bardzo istotne także w pracach Wołodymyra Martyncia.

Najbardziej ewidentne jest to w *Ukraińskiej rasie* Łypy. W pracy tej postuluje on stworzenie systemu eugeniki, który zachowałby element dynarski, dominujący jego zdaniem na Ukrainie, na wsi, przy poparciu dla emigracji elementu indogermańskiego do miast. System ten miałby się opierać o normy prawne i promocję podejścia

⁴⁵ D. Doncow, *Duch naszoji dawnyny*, Mjunchen 1953, s. 219.

⁴⁶ J. Wassyjan, *Wojujucza Ukrajina*, [w:] J. Wassyjan, *Twory*, t. 1, Toronto, s. 175.

⁴⁷ J. Łypa, *Ukrajins'ka doba*, Odessa, s. 8–10.

⁴⁸ W. Martynec', dz. cyt., s. 95.

rasowego na Ukrainie⁴⁹. W swojej *Trylogii czarnomorskiej* wskazuje na różnice między Ukraińcami a Rosjanami na podstawie dominujących grup krwi (B w Rosji, A, AB i 0 na Ukrainie)⁵⁰. Cytuje on także prace francuskiego antropologa Reného Martiala, który uważał, że rasa jest zakodowana w komórkach ludzkiego umysłu. W ten sposób ludzie są genetycznie przystosowani do życia i pozostania członkami danej rasy. Nawet wynarodowiona osoba w odpowiednim momencie może obudzić swoją „pamięć komórkową” i powrócić do swojego narodu – Łypa uzasadniał tak np. ukraińską rewolucję narodową z lat 1917–1923⁵¹.

Martyneć problem relacji między biologią a narodem sformułował na wstępie swojej pracy, tytułując go *Biologia czy ideologia?* Jak już zostało wspomniane, widział on rasę jako jeden z czynników determinujących naród. Czynniki biologiczne grały tutaj pewną rolę. Refleksja Martyncia jest przy tym ciekawa: jego zdaniem charakter narodowy Ukraińców jest determinowany przede wszystkim przez ich dietę. Jego zdaniem brakowało w niej mięsa, a dominowały kasze, warzywa itp.⁵² Sprawia to, że zamiast narodem zdobywców i agresywnych zwycięzców Ukraińcy są narodem zbyt pokojowo nastawionym, pozbawionym energii. Postulował zatem zmianę nawyków żywieniowych w celu obudzenia w Ukraińcach prawdziwej energii do działania⁵³.

Ponadto program eugeniczny proponować miał Jarosław Stec’ko – postulował stworzenie Centrum Narodowej Eugeniki i zakaz ślubów z osobami niespełniającymi kryteriów fizycznych⁵⁴.

Zasadniczo jednak w pracach ukraińskich nacjonalistów czynniki biologiczne pełniły rolę drugorzędną (Łypa, Martyneć) albo żadną

⁴⁹ J. Łypa, *Ukrajins’ka rasa*, <http://www.vatra.cc/rasa/yuriy-lypa-ukrayinska-rasa.html>, 12.10.2018.

⁵⁰ J. Łypa, *Wseukrajins’ka trylohija*, t. 1, Kyjiw 2007, s. 186.

⁵¹ Tamże, s. 196–197.

⁵² W. Martyneć, dz. cyt., s. 28–33.

⁵³ Tamże, s. 144.

⁵⁴ A. Bakanow, *Ni kacapa, ni żyda, ni ljacha. Nacionalnyj wopros w ideologii Organizacii ukrajinskich nacionalistow, 1929–1945 gg.*, s. 92.

(Myron-„Orłyk”) Jest to zatem raczej rasizm rozumiany jako pewne studium narodowego charakteru lub ducha.

Antropologiczna klasyfikacja Ukraińców

Nie oznacza to jednak, że Ukraińcy odstępowali od prób stworzenia swojej teorii rasy i umieszczenia się w ramach jednej ze stosowanej w ówczesnej antropologii typologii ras. Opierano się przy tym mniej na autorach ukraińskich (prof. Wadym Szczerabkowski z Pragi – mało jest jednak odniesień do prac Rudnyckiego oraz Jendyka), a bardziej na zagranicznych (Karl Ginter, Gustave Le Bon, Lothar Stengel von Rutkowski).

Doncow odwołuje się do typów rasowych wskazanych przez niemieckich teoretyków, takich jak Ginter, oraz francuskiego psychologa Le Bona. Jego zdaniem na Ukrainie dominuje typ dynarski oraz typ nazwany przez Gintera „ostyjskim”, reprezentowany przede wszystkim w warstwie demokratycznej inteligencji. Ten ostatni oceniany jest bardzo negatywnie. Za Ginterem powtarza on, że typowi temu brakuje gospodarskiego ducha nordyków, że jest to typ spokojnych poddanych. Nazywa ich typem „Sancho Panchów”. Wskazuje na negatywne cechy psychiczne, ale także rysuje obraz fizyczny tej rasy⁵⁵. Ma on być bezkształtny, niechętny jakimkolwiek buntowniczymu duchowi czy radykalizmowi. Cenić ma to, co bezkształtne, obłe. Ma być pobłażliwy, leniwy, senny⁵⁶. W życiu państwowym marzył jedynie o państwowej pomocy, kochał posady państwowe, pensje, socjalizm i biurokrację. W życiu społecznym typ ostyjski miał redukować i być niechętny jednostkom ambitnym i nienawidzić osób utalentowanych, genialnych i indywidualistów. Myśleć miał jedynie w kręgach swojej rodziny i kategoriach prywatnego interesu⁵⁷. Miał to być typ geszefciarza, aferzysty, spekulanta na wyższych ideach – jest to czynnik niepewny i rozkładowy. Lepiej ocenia rasę dynarską, uznając ją za

⁵⁵ D. Doncow, dz. cyt., s. 222–223.

⁵⁶ Tamże, s. 223–224.

⁵⁷ Tamże, s. 226.

zmysłową, cielesną i ekspansywną, widząc w niej poczucie dumy, odwagę, poczucie godności, wojowniczość (ale nie agresywność)⁵⁸. Miał to być przede wszystkim typ wojowników. Do rasy tej przypisywał potomków kozaków, którzy w 1918 r. tworzyli hetmanat Pawła Skoropadskiego⁵⁹. Trzecia rasa zamieszkująca Ukrainę – śródziemnomorska – ma być inteligentna, pełna zapału, lubiąca zmiany, zakochana w życiu, zaradna. Miała to być rasa urodzonych rewolucjonistów. Byli jednak porywczy i zmienni w nastrojach, rasą niespokojną, energiczną i zawziętą. Jest to obok rasy nordyckiej jedyna rasa, która jest w stanie oddziaływać na rasy niższe. Mieli być cenni w życiu społecznym oraz państwowym⁶⁰. Na Ukrainie najslabiej reprezentowana jest według Doncowa rasa nordycka. Doncow, co istotne, nie tworzył jednak żadnych koncepcji „czystej” ukraińskiej rasy⁶¹.

Nieco bardziej „optymistycznie” patrzył na typ rasowy Ukraińców Łypa. Jego zdaniem należeli oni do typu Dynarskiego, w czym naśladował poglądy Stepana Rudnyckiego⁶². Zdaniem francuskiego antropologa Josepha Denikera rasa ta miała mieć

wysoką postawę (przeciętnie 1 m 68 do 1 m 72), była ekstremalnie brachycefalna⁶³ (indeks czaszkowy 85–86), mieć czarne lub brązowe, falowane włosy, ciemne oczy, proste brwi, wydłużoną twarz, delikatne proste albo ostre nosy; nieco brunatną skórę⁶⁴.

⁵⁸ Tamże, s. 228.

⁵⁹ Tamże, 230.

⁶⁰ Tamże, s. 231–232.

⁶¹ R. Wysocki, *W kręgu integralnego nacjonalizmu. Czynny nacjonalizm Dmytra Doncowa na tle myśli nowoczesnych Romana Dmowskiego. Studium Porównawcze*, Lublin 2014, s. 407.

⁶² S. Rudnycki, dz. cyt., s. 297.

⁶³ Brachycefalia oznaczała, że czaszka była szeroka, a nie długa. Wiązało się to z tzw. indeksem czaszkowym, tj. relacją między szerokością a długością opracowaną przez Vachera de Lapouge’a; zob. M. Gorny, *Wielka wojna profesorów*, Warszawa 2014, s. 30–33.

⁶⁴ J. Deniker, *The races of Man: An outline of Anthropology and Ethnography*, London 1900, s. 334.

Ukraińcy byli jednak uważani za inteligentnych, mądrych, artystycznych, mieli mieć w sobie dobroć serca, ale brakować im miało talentów organizatorskich⁶⁵.

Analiz takich nie przeprowadzają inni ideolodzy OUN, w tym Martynec' i Myron – „Orłyk”. Pokazuje to brak silnej refleksji nad rasą w ramach tej organizacji oraz jednolitego poglądu na ten temat, a także potencjalnie niewielkie znaczenie tej kwestii dla OUN, przynajmniej do końca lat 30. XX w., i to pomimo tego, że istniały już prace Jendyka. Zarówno analizy Łypy, jak i Doncowa wskazują na to, że rozważania o rasie prowadzili oni dopiero w okresie II wojny światowej, co może sugerować pewne nasilenie rasistowskich wpływów ideowych na te postaci.

Mieszanie się ras

Jednym z elementów ideologii rasistowskiej jest założenie o hierarchii ras i uznanie, że ich mieszanie prowadzi do degeneracji. Prowadziło to często do programów „higieny rasowej” lub postulatów określonego prawodawstwa w tym zakresie.

U Myrona-„Orłyka” kwestia mieszania się ras związana jest z relacjami na linii wieś–miasto. Jego zdaniem istniał rozdźwięk między miastem – zamieszkiwanym przez Polaków, Rosjan oraz Żydów – oraz wsią, zamieszkaną przez Ukraińców. Wieś miała być „korzeniem i zębem” siły narodu⁶⁶. Jednocześnie była ona wyzyskiwana przez miasto, na co autor ten patrzył przez pryzmat konfliktu rasowego. Prowadzi go to do dostrzeżenia przestrzeni do walki w celu usunięcia elementów obcych rasowo⁶⁷. Jak pisał, konieczne jest usunięcie wszelkiego różnonarodowego elementu i ochrona od chaotycznego zmieszania z rasowymi elementami Rosjan, Polaków, Turków i mieszkańców Kaukazu. Widać tutaj zatem sprzeciw wobec mieszania się – przynajmniej niektórych – ras.

⁶⁵ M. Gorny, dz. cyt., s. 190.

⁶⁶ D. Myron-Orłyk, dz. cyt., s. 51.

⁶⁷ Tamże.

Do zupełnie innego wniosku doszedł Martynec'. Jego zdaniem nie istnieje coś takiego jak czystość rasy, a mieszanie się poszczególnych ras jest nieuniknione. Uważał przy tym, że Ukraińcy robią błąd, nie próbując asymilować do ukraińskości innych narodów: Polaków, Rosjan czy Węgrów. Jego zdaniem konieczna dla przetrwania Ukraińców jako narodu jest najpierw kulturowa asymilacja, a potem także i biologiczna – tj. dopływ obcej krwi – do narodu⁶⁸. Martynec' wyjątek czyni jedynie dla Żydów, uznając, że nie wnoszą pożytecznych postaw propaństwowych oraz narodowych instynktów, a wręcz przeciwnie – nakłaniają do buntu przeciwko państwu⁶⁹.

Podobnie na tę kwestię zapatrywał się Łypa. Również uważał on, że niemożliwe jest osiągnięcie czystości rasy, a przez to nie ma ona żadnej wartości. Uznawał przy tym, że niekiedy mieszanie się ras jest wręcz niemożliwe – np. jeżeli dochodzi do zmieszania się rasy o silniejszych cechach z tymi o cechach słabszych. W ten sposób przykładowo dziecko Rosjanina i Ukrainki będzie Ukraińcem, ponieważ ukraińskie cechy rasowe są znacznie silniejsze od rosyjskich⁷⁰.

O charakterze narodowym Ukraińców

Ideologowie OUN wiele miejsca poświęcili kwestii ukraińskiego charakteru narodowego. Największe dokonania na tym gruncie przypisać należy Łypie, chociaż wiele na ten temat pisali również Doncow czy Martynec", a pewną refleksję historyczną na ten temat można znaleźć u Wassyjana.

Łypa ocenił ukraiński charakter narodowy zasadniczo pozytywnie. Uważał za dwie główne cechy Ukraińców kolektywizm oraz konserwatyzm. Widział w nich także zamiłowanie do sprawiedliwości, poczucie godności, patriotyzm, uczciwość⁷¹, humanizm⁷², ale również

⁶⁸ W. Martynec , dz. cyt., s. 9.

⁶⁹ Tamże, s. 154–155.

⁷⁰ Tamże, s. 186–187.

⁷¹ J. Łypa, *Wseukrajins'ka trylohija*, t. 1, dz. cyt., s. 288.

⁷² Tamże, s. 215.

pewien sceptycyzm i racjonalizm⁷³. Te cechy charakteru wyróżniał jednak nie w odniesieniu do ich antropologicznej przynależności, ale ze względu na rozwój historyczny Ukraińców. Kolektywizm wynika z osiadłej natury Ukraińców. Mają się oni czuć dobrze jedynie w grupie i pod presją tej grupy, by zachować ukraińską oralność. Ideałem Ukraińców pozostają dom i rodzina, co prowadzi do rzekomego ukraińskiego matriarchatu, będącego naturalnym stanem rzeczy w ukraińskiej kulturze i duchowości⁷⁴. Konserwatyzm również jest wynikiem tej osiadłości. Ukraińcy mają być jego zdaniem religijni, tradycyjni (przy odrzuceniu fanatyzmu, mistycyzmu oraz „szamanizmu”⁷⁵). Ukraińcy mają szanować starszych i wierzyć w hierarchie i wartości duchowe oraz walkę dobra ze złem. Przypisywał także Ukraińcom wytrzymałość, witalność i kreatywność⁷⁶. Cechy te mają wynikać z genezy Ukraińców, którzy według niego pochodzą z kultury trypoliskiej, od Greków oraz Gotów. Koncepcje te przejął od ukraińskiego antropologa Wadyma Szczerbakowskiego. Najważniejszym elementem był trypoliski, od którego Ukraińcy przejęli osiadłą naturę⁷⁷. Od Greków przejęto miasta i zamięłowanie do morza (przy odrzuceniu greckiego indywidualizmu)⁷⁸. Goci mieli stworzyć ukraiński język, religię i sztukę oraz przynieść ukraińskiemu charakterowi narodowemu militarną dyscyplinę⁷⁹.

Martynec ukraiński charakter narodowy uznaje za niedostosowany do współczesnych czasów, za co wini m.in. wspomnianą już kwestię diety. Widział w Ukraińcach powolność ruchów i myślenia, gościnność, pokojowość, miękkość, czułość, miłosierdzie, niechęć do

⁷³ J. Łypa, *Wseukrajins’ka trylohija*, dz. cyt., s. 16.

⁷⁴ J. Łypa, *Wseukrajins’ka trylohija*, t. 1, dz. cyt., s. 208–209.

⁷⁵ J. Łypa, *Wseukrajins’ka trylohija*, t. 2, dz. cyt., s. 15–16.

⁷⁶ J. Łypa, *Bij za ukrajins’ku literaturu. Kyjiw, wiczne misto*, [w:] J. Łypa, *Twory*, t. 4, Lwiv 2012, s. 88.

⁷⁷ J.M. Błażejewska, *Reprezentacija nacionalnoho charakteru w publicystyci J. Łypy (za pracjami «Pryznacennja Ukrainy» ta «Ukrajins’ka Rasa»)*, „Wisnyk Charkiwskojki derżawnoji akademiji kultury” 2013, nr 39, s. 29.

⁷⁸ J. Łypa, *Wseukrajins’ka trylohija*, t. 1, dz. cyt., s. 158.

⁷⁹ Tamże, s. 162–166.

niebezpieczeństwa, polityczną pasywność i pokorę⁸⁰. Wszystkie te cechy ocenił negatywnie. Jego zdaniem są one nieodpowiednie dla zniewolonego narodu, który potrzebuje drapieżności i woli walki. Ukraińcom brakować miało także zmysłu praktycznego, patrząc bowiem na świat oczyma poety, a nie mieszczanina⁸¹. Martynec widział zatem konieczność zmiany charakteru narodowego Ukraińców w taki sposób, aby naród stał się zdolny do walki o własną wolność.

U Wassyjana charakter narodowy Ukraińców zdeterminowany jest historią. O wiele bardziej cenił on cechy zachodniego chrześcijaństwa i zachodniego Cesarstwa Rzymskiego od Bizancjum i kościoła prawosławnego⁸². Jego zdaniem przyczyniły się one do fatalnego stanu psychologicznego ukraińskiej rasy, która jest niezdolna do przejęcia władzy na własnym terytorium⁸³. Uważał, że Ukraińcy mają może indywidualne przejawy geniuszu, ale w życiu społecznym rasa ukraińska jest zupełnie nieporadna, przez co jej imię pozostaje nieznanie światu⁸⁴.

Pokazuje to, że rasizm wśród ideologów OUN miał charakter rasizmu duchowego, szukającego rysów psychicznych i charakterologicznych Ukraińców. Pozbawiony był też idealizacji Ukraińców jako narodu, przybierając (w kontekście Martynca i Doncowa) nawet negatywny charakter.

Walka wsi z miastem

Ciekawym wątkiem, który jest wyraźnie widoczny w pracach większości autorów związanych z OUN, jest kwestia walki między ukraińską wsią a „obcym” rasowo miastem. Wątek ten pojawia się już u Stepana Rudnyćkiego. Dostrzec można na tym gruncie

⁸⁰ W. Martynec', dz. cyt., s. 102.

⁸¹ Tamże, s. 103.

⁸² J. Wassyjan, *Prostir miż Moskwoju i Bizantijeju*, [w:] J. Wassyjan, *Twory*, t. 1, Toronto 1972, s. 85–86.

⁸³ Tamże, s. 100.

⁸⁴ Tamże, s. 101.

przejaw wojny ras. Myron-„Orłyk” uważał, że wieś jest „korzeniem i zębem” siły narodu. Miasto zaś – w większości polskie, rosyjskie albo żydowskie – jest obce rasowo i panuje, wyzyskując ukraińską wieś. W walce tej widział kontekst rasowy, za niezbędne uznając „usunięcie” elementów obcych rasowo⁸⁵. Podobne problemy zauważa Martynec, postulując konieczność walki za „wyrwanie miast z żydowskich rąk, walkę za odrodzenia miast, a zatem w ogóle walkę za ukraińskie miasto”⁸⁶. Brak warstw miejskich wśród Ukraińców uważał za jedną z przyczyn problemów oraz klęski.

Nieco inaczej na kwestię tę patrzył Jurij Łypa, uznając wieś za źródło siły ukraińskiego narodu, jednocześnie postulując określoną selekcję osób, które miałyby emigrować ze wsi do miasta⁸⁷. Nie uznaje on jednak miast za obce rasowo.

Konsekwencje rasizmu

W swoich pracach Myron-„Orłyk” proponuje rasową selekcję i dbałość o dobro rasy za pomocą kilku punktów, które mają zasadniczo pronatalistyczny charakter. Wskazuje np. na „czystość obyczajów i moralności, odpowiedniego stanowiska i czystości seksualnych spraw, przeciwko wolnej miłości; wychowanie silnych charakterów, silnej woli i ducha, wychowanie militarne i fizyczne, opiekę nad matką i dzieckiem oraz odpowiednie wychowanie młodzieży czy przywiązanie do ziemi lub przyrody”⁸⁸. U Myrona próżno szukać programu eugenicznego czy nawet rozważań natury rasistowskiej, dotyczących umiejscowienia Ukraińców w ramach jakiejś rasy.

Podobny charakter mają koncepcje Martynca. Diagnostował on problem Ukraińców w postaci braku higieny, nieodpowiedniego pożywienia, krytykował za miękki charakter oraz zbyt duży pesymizm. Zalecał zwiększenie udziału szarego mięsa w diecie, podniesienie

⁸⁵ D. Myron-Orłyk, dz. cyt., s. 51.

⁸⁶ W. Martynec, dz. cyt., s. 26.

⁸⁷ J. Łypa, *Ukrajins’ka rasa...*, dz. cyt.

⁸⁸ D. Myron-Orłyk, dz. cyt., s. 51–52.

higieny, promocję „zwierzęcej” ideologii, która miałaby zakłócić ich spokój, zmienienie zajęcia Ukraińców na handel i przemysł, więcej pogody ducha oraz częstszą transfuzję obcej krwi⁸⁹.

Należy zauważyć, że poglądy te znalazły pewien wyraz w programie OUN. Konsekwencją rozważań Jurija Łypy jest pewna misja narodu ukraińskiego, mającego zaprowadzić swoją hegemonię, a zatem i pokój, w Europie Wschodniej oraz zniszczyć Związek Radziecki. Jego *Doktryna czarnomorska*, mająca na celu przeorientowanie Ukrainy na zdominowanie regionu Kaukazu i Morza Kaspijskiego, jest momentami również inspirowana wątkami rasowymi. Postuluje on np. silny sojusz z Bułgarami, ze względu na ich podobny charakter narodowy⁹⁰. Podkreślał także dynarski charakter Jugosłowian⁹¹, krytykował rasową jakość Rumunów i Węgrów⁹².

W polityce wewnętrznej uznawał, że Ukraińcy są narodem solidarystów oraz kolektywistów, jednocześnie odrzucając komunizm, uznając, że za bardzo cenią oni własność prywatną⁹³. Zalecał jednak aktywną rolę państwa poprzez umieszczanie każdego obywatela w odpowiednim mu miejscu w systemie ekonomicznym. Ponadto jego poglądy na rasę prowadziły go do określenia specjalnego statusu kobiet: państwo powinno rozwijać je zarówno duchowo, jak i fizycznie. Kobieta powinna mieć obowiązek wziąć ślub⁹⁴. Do tego czasu miała mieć obowiązek dołączyć do jakiejś instytucji artystycznej, naukowej lub wojskowej. Jak pisał J. Łypa, „300 jajników każdej ukraińskiej kobiety i 1500 ejakulacji każdego ukraińskiego mężczyzny to taki sam zasób naturalny dla państwa jak np. surowce energetyczne, żelazo, węgiel czy nafta”⁹⁵.

U Doncowa analiza dotycząca zamieszkujących na Ukrainie ras służy celowi w postaci wskazania tej rasy, z której tworzona ma być rasa przewodnia – ukraińscy przywódcy. Pragnął on powrócić do

⁸⁹ W. Martynec', dz. cyt., s. 143–144.

⁹⁰ J. Łypa, *Wseukrajins'ka trylohija*, t. 2., dz. cyt., s. 74–76.

⁹¹ Tamże, s. 71–72.

⁹² Tamże, s. 77–82.

⁹³ J. Łypa, *Wseukrajins'ka trylohija*, t. 1, dz. cyt., s. 292.

⁹⁴ J. Łypa, *Ukrajins'ka rasa...*, dz. cyt.

⁹⁵ Tamże.

hierarchicznej społeczności, na czele której stałaby kasta wiodąca. Miała być wyraźnie odrębna od masy swoją rasą i swoim duchem⁹⁶. Wykreślał z tej grupy rasę ostyjską oraz dynarską, jako niezdolną do budownictwa państwa. Uważał za konieczne rekrutowanie takich osób spośród nordyków oraz rasy śródziemnomorskiej⁹⁷. Miały one bowiem pełnić najbardziej jaskrawą rolę w ramach Rusi Kijowskiej czy powstań hetmańskich, czyli pod ich przywództwem Ukraińcy mieli wznosić się na najwyższy poziom swojego życia społeczno-państwowego. Tylko w taki sposób mogli stać się silną wspólnotą kulturową i duchową.

Rozważenia wymaga stosunek wskazanych ideologów do Żydów i ogólnie do mieszania się ras. Martynec' zasadniczo wspierał asymilowanie przez Ukraińców osób należących do innych ras oraz narodowości, z jednym wyjątkiem – Żydów. Uzasadnił to jednak nie argumentami natury biologicznej, ale quasi-historycznej oraz quasi-psychologicznej. Jego zdaniem Żydzi zawsze byli elementem wrogim ukraińskiej państwowości i działali na jego szkodę⁹⁸. Ponadto uważał, że jako naród zawsze dbali o swoją „czystość” oraz „odrębność”, co doprowadziło do wykształcenia się innego typu duchowego, który miał mieć antypaństwowy i antynarodowy charakter⁹⁹. Bał się przeniesienia na Ukraińców – w przypadku mieszania się ras – tych negatywnych cech Żydów. Postulował zatem ścisłą izolację Żydów od Ukraińców, zapewnienie im osobnych szkół, zakaz handlu z nimi itp.¹⁰⁰ Martynec' kategorycznie jednak odrzucał koncepcję dokonywania eksterminacji czy pogromów ludności żydowskiej¹⁰¹.

Dość paradoksalne są poglądy Myrona-„Orłyka”. Znaleźć można twierdzenia o konieczności usunięcia wszelkiego różnonarodowego elementu i ochrony od chaotycznego zmieszania z rasowymi elementami Rosjan, Polaków, Turków i mieszkańców Kaukazu. Jednocze-

⁹⁶ D. Doncow, dz. cyt., s. 93.

⁹⁷ Tamże, s. 235.

⁹⁸ W. Martynec', *Żydzijs'ka problema w Ukraini*, [w:] *Ideja w nastupi*, London 1938, s. 27–29.

⁹⁹ Tamże, s. 30–31.

¹⁰⁰ Tamże, s. 36–37.

¹⁰¹ Tamże, s. 44.

śnie odrzucał biologiczny rasizm nazistów, widząc w nim coś, co może skłócić Ukraińców z innymi narodami ciemnionymi przez ZSRR¹⁰². Dość jasna jest też jego niechęć do łączenia się z Żydami.

Antysemickich resentymentów nie można znaleźć z kolei u Łypy, który akceptuje żydowski wpływ na Ukraińców oraz chwali próby stworzenia autonomii Żydów w Ukraińskiej Republice Ludowej¹⁰³. Jednocześnie zdawał się oceniać negatywnie Rosjan, co nie oznacza tworzenia jakiegokolwiek hierarchii ras. Negatywnie do Rosjan odnosił się także Stec'ko, często nazywając ich elementem azjatyckim, co sugeruje pejoratywną opinię o rasistowskiej konotacji¹⁰⁴.

Wnioski

Biorąc pod uwagę powyższe, wskazać należy, że stanowisko ideologów OUN wobec rasizmu nie było jednolite ani konsekwentne, a analiza Ukraińców jako rasy dokonywana była, z pewnymi wyjątkami, bardzo pobieżnie. Poszczególni autorzy podchodzą do tej kwestii niezależnie od siebie, badając różne aspekty Ukraińców jako rasy i nie odnosząc się w zasadzie nawzajem do swoich rozważań. Wiele miejsca poświęca się ukraińskiemu charakterowi narodowemu. Pewną cechą wspólną jest jedynie kwestia świadomości odrębności „rasowej” ukraińskiej wsi i miasta. Jednocześnie zwraca uwagę fakt rzadkiego odwoływania się do rasistowskich koncepcji sformułowanych przez samych Ukraińców (F. Wowka, S. Rudnyckiego, R. Jendyka) i odwoływanie się do zagranicznej myśli rasistowskiej i antropologii (K. Ginter, G. Le Bon, R. Martial). Rasizm nie jest też istotnym elementem myśli każdego ideologa OUN. Nie ma jednak większego znaczenia podział na frakcje banderowców i melnykowców: przedstawiciele obu z nich zajmowali się kwestią „rasy ukraińskiej”.

Rasizm obecny w OUN nie nosi jednak znamion rasizmu o charakterze biologicznym, tak jak rasizm III Rzeszy Niemieckiej. Rasa

¹⁰² D. Myron-Orłyk, dz. cyt., s. 52.

¹⁰³ J. Łypa, *Wseukrajins'ka trylohija*, t. 1, s. 183.

¹⁰⁴ M. Carynnyk, dz. cyt., s. 42–45.

pojmowana jest raczej jako fenomen duchowy, w którym czynniki biologiczne pełnią funkcję poboczną. Ideologowie OUN zdawali sobie z tego sprawę i wyraźnie wskazywali ten aspekt jako sposób odróżnienia ich koncepcji od narodowego socjalizmu i chcieli uniknąć niemieckiej „kolonizacji ideologicznej”. Rasa nie jest utożsamiana z narodem, jednak wskazuje się, że rasa jest jednym z czynników budujących naród. Oznacza to, że rasizm biologiczny nie jest w ogóle nieobecny.

Po drugie, konieczne jest wskazanie, że natężanie inspiracji koncepcjami rasowymi wzrasta wyraźnie w późnych latach 30. oraz latach 40. XX w. Kwestia ta nie występuje właściwie aż do połowy lat 30.; jej rola wzrosła wyraźnie wraz ze wzrostem siły nazistowskich Niemiec. Sugeruje to podobną ewolucję ideologiczną OUN co w przypadku włoskiego faszyzmu i stopniowy wzrost roli czynników rasistowskich w ich koncepcjach. Świadczy o tym także wspomniana broszura *Нація як снейєс*, w której pojawiają się już wątki ścisłego odseparowania Ukraińców od osób innej narodowości. Jednocześnie nie tworzy się jednak jakiejś hierarchii ras i nie idealizuje rasy ukraińskiej (wręcz przeciwnie, dominuje jej krytyka). W ukraińskim nacjonalizmie nie można też dostrzec wyraźnego podkreślenia wyższości nad sąsiednimi narodami, z wyjątkiem może wyraźnego poczucia wyższości nad Rosjanami, obecnego u J. Łypy oraz antysemityzmu W. Martyncia oraz D. Myrona-„Orłyka”. Z drugiej strony Martynec’ wprost nawołuje do asymilacji cudzoziemców (najpierw duchowej – a potem również i „krwi”). Rasizm zdaje się też być wykorzystywany w celach wzmocnienia fizycznego oraz mentalnego Ukraińców, polepszenia jakości ich życia oraz zwiększenia liczebności, a rasa i jej ochrona nie stanowią celu samego w sobie.

Niemożliwe jest negowanie obecności elementów rasistowskich w myśli ideologów OUN. Kwestia ta, także biorąc pod uwagę sposób zastosowania koncepcji rasistowskich, zbliża moim zdaniem koncepcje OUN do idei włoskiego faszyzmu, jednak nie do niemieckiego nazizmu. Nie przesądza to jednak oczywiście samo w sobie o klasyfikacji ideologii tego ruchu.

Bibliografia

- Antonowycz W., *Try nacjonalni typy narodni*, <http://litopys.org.ua/anton/ant03.htm>, 10.11.2018.
- Bakanow A., *Ni kacapa, ni żyda, ni ljacha. Nacionalnyj wopros w ideologii Organizacii ukrajinskih nacjonalistow, 1929-1945 gg.*, Moskwa 2014.
- Bernhard P., *Blueprints of Totalitarianism: How Racist Policies in Fascist Italy Inspired and Informed Nazi Germany*, „Fascism” 2017, Vol. 6, Issue 2, http://booksandjournals.brillonline.com/content/journals/10.1163/22116257_5.11.2018.
- Błażejewska J. M. *Reprezentacja nacionalnoho charakteru w publicystyci J. Łypy (za pracjami «Pryznacennja Ukrainy» ta «Ukrajins’ka Rasa»)*, „Wisnyk Char’kiwskoji derżawnoji akademiji kultury” 2013, nr 39.
- Carynyk M., *Wrogowie naszego odrodzenia. Dyskusje ukraińskich nacjonalistów o Żydach 1929–1947*; O. Zajcew, *Organizacja ukraińskich nacjonalistów i „kwestia żydowska” (lata 30. XX wieku)*, [w:] OUN, UPA i Zagłada Żydów, red. A.A. Zięba, Kraków 2015.
- Deniker J., *The races of Man: An outline of Anthropology and Ethnography*, London 1900.
- Doncow D., *Duch naszoji dawnyny*, Mjunchen 1953. Gorny M., *Wielka wojna profesorów*, Warszawa 2014. Jendyk R., *Antropołohiczni prykmety ukrajins’koho narodu*, Lwiv 1934.
- Jendyk R., *Wstup do rasowoji budowy Ukrainy: osnovni pyttannia z zahal’noji suspilnoji antropołohiji ta ewhenika Ukrainy*, Mionchen 1949. Kuryło T., *Szcze raz pro OUN ta faszyzm*, https://zaxid.net/shhe_raz_pro_oun_ta_faszizm_n1250264, 10.11.2018.
- Łypa J., *Bij za ukrajins’ku literaturu. Kyjiw, wiczne misto*, [w:] J. Łypa, *Twory*, t. 4, Lwiv 2012.
- Łypa J., *Ukrajins’ka doba*, Odessa 1936.
- Łypa J., *Ukrajins’ka rasa*, <http://www.vatra.cc/rasa/yuriy-lypa-ukrayinska-rasa.html>, 12.10.2018.
- Łypa J., *Wseukrajins’ka Trylohija*, t. 1, Kyjiw 2007.
- Łysiak-Rudnycki I., *Nacjonalizm*, [w:] I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką*, Wrocław 2012. Marszał M., *Faszyzm i jego oblicza*, [w:] *Varia Doctrinalia*, red. Ł. Machaj, Wrocław 2012. Martynec W., *Za zuby i pazuri naciji*, Paryż 1937.
- Martynec W., *Żydjivs’ka problema w Ukraini*, [w:] *Ideja w nastupi*, London 1938.
- Myron-Orłyk D., *Ideja i czyn Ukrainy*, 1940, <http://dontsov-nic.com.ua/wp-content/uploads/2017/03/Ideya-i-Chyn.pdf>, 13.11.2018.
- Nacija jak species*, <http://avr.org.ua/getPDFasFile.php/arhupa/hdasbu-13-376-6-001.pdf>, 21.11.2018.

- Poliszczuk W., *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, Toronto 2003. Połomski F., *Ustawodawstwo rasistowskie III Rzeszy i jego stosowania na górnym Śląsku*, Katowice 1970.
- Postanowienie II Welykoho zboru Orhanizaciji Ukrajinskych Nacionalistiw. Kwitien 1941 roku, <https://uk.wikisource.org/wiki/>, 19.11.2018.
- Quine M.S., *Racial „Sterility” and „Hyperfecundity” in Fascist Italy: Biological Politics of Sex and Reproduction*, „Fascism” 2012, nr 1.
- Rossoliński-Liebe G., *Bandera. Faszyzm, ludobójstwo, kult*, Warszawa 2018. Rudnyckij S., *Czemu my chcemo samostijnoji Ukrainy*, Lwów 1994. Rusow J., *Dusza narodu i duch nacji*, Filadelfia 1948.
- Shekvotsov A., *By Cross and Sword: ‘Clerical Fascism’ in Interwar Western Ukraine*, „Totalitarian Movements and Political Religions” 2007, nr 8. Sierpowski S., *Rasizm faszystowskich Włoch*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/708/1/Rasizm%20faszystowskich%20Wloch.pdf>, 5.11.2018.
- Stryjek T., *Ukraina przed końcem historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Warszawa 2014.
- Stryjek T., *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Toruń 2013.
- Tokarczyk R., *Współczesne doktryny polityczne*, Warszawa 2010.
- Tomasiewicz J., *W poszukiwaniu istoty faszyzmu*, „Historia i polityka” 2009–2010, nr 2–3 (9–10).
- Wassyjan J., *Prostir miż Moskwoju i Bizantijeju*, [w:] J. Wassyjan, *Twory*, t. 1, Toronto 1972.
- Wassyjan J., *Wojujucza Ukrajina*, [w:] J. Wassyjan, *Twory*, t. 1, Toronto 1972.
- Wołkow F., *Antropoligiczeskija osobennosti ukrajinskago naroda*, [w:] *Ukrajinskij narod w jego prośłom i nasto jaszczem*, t. 2, red. F.K. Wołkow [et al.], Sankt Petersburg 1916. Wysocki R., *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939*, Lublin 2003.
- Wysocki R., *W kręgu integralnego nacjonalizmu. Czynniki nacjonalizmu Dmytra Doncowa na tle myśli nowoczesnych Romana Dmowskiego. Studium porównawcze*, Lublin 2014.
- Zaitsev O., *Fascism or ustashism? Ukrainian integral nationalism of the 1920s–1930s in comparative perspective*, „Communist and post-communist studies” 2015, nr 48.

Question of racism in the thought of the ideologists of the Organization of Ukrainian Nationalists (1929–1945)

Summary: The goal of the article is to show what role did the racist elements play in the ideology of the Organization of Ukrainian Nationalists and whether they were present in that ideology at all. In the scientific discourse it remains controversial, whether OUN was in fact a fascist organization. Those discussions very often ignore the question of racism and its role in both Italian fascism and Ukrainian nationalism. It is also rarely analyzed what was the nature of those racist elements.

In the article the historical-legal method has been used, as well as the comparative method. The problem has not been analyzed in the chronological manner, in order to secure the clarity of the article Applied structure of the paper allows showing the analyzed problem from the most general questions to more detailed ones. Works of the ideologists connected with OUN, such as Dmytro Dontsov, Volodymyr Martynec', Dmytro Orlyk, Yuliyán Vassyjan and Yuriy Lypa have been analyzed, Author decided to underline most important parts of their thought presented in their books and pamphlets and compare their views on each issue. It allowed to indicate that racism is often a topic presented in the works of the ideologists of OUN, although there is no one version of that thought. Every author presents his own view on that topic and other approach. However, they seem to become gradually more interested in the problem of the race in late 30's and 40's. However Ukrainian racism is not a biological racism. It treats the race as the spiritual phenomenon with a biological substrate.

Keywords: Ukraine, racism, nationalism, OUN, ideology, fascism

Jakub Piotr Barszczewski

ORCID ID: 0000-0001-6657-4662

Światowe Forum Społeczne jako podmiot polityki kosmopolitycznej

Streszczenie: Światowe Forum Społeczne wyłoniło się na początku XXI w. jako czołowy podmiot ruchu alterglobalistycznego. Skupia ruchy sprzeciwiające się neoliberalnej globalizacji i walczące ze związaną z nią coraz słabszą kontrolą obywateli nad poczynaniami potężnych podmiotów krajowych i ponadnarodowych. Jako instytucja jednocząca różnorodne grupy wykluczone z całego świata ma na celu stworzenie platformy globalnego oporu. Nowatorski wymiar Forum polega na zakwestionowaniu wąskiego rozumienia alternatyw wobec obecnego ekonomicznego i politycznego porządku oraz stworzenie warunków dla kosmopolitycznej polityki ukierunkowanej na realizację wizji oddolnego, zdecentralizowanego i demokratycznego globalnego zarządzania. Celem artykułu jest przedstawienie specyfiki Światowego Forum Społecznego jako podmiotu polityki kosmopolitycznej, ukazania związanych z tym problemów oraz ujawnienia jego politycznego potencjału.

Słowa kluczowe: Światowe Forum Społeczne, alterglobalizm, neoliberalizm, kosmopolityzm, Boaventura de Sousa Santos

Idea kosmopolityzmu oznacza postawę odrzucającą zasadność granic państwowych i podziałów kulturowych jako arbitralnie wyznaczonych ograniczeń dla mobilności ludzi i ich harmonijnej współzystencji. Nabrała ona nowego znaczenia wraz z postępem neoliberalnej globalizacji, która zwróciła uwagę na potrzebę analizy współzależności zjawisk społecznych w perspektywie światowej

(a nie jedynie lokalnej). Podmiotem polityki kosmopolitycznej stają się obywatele wspólnoty, którzy wykraczają poza wąskie granice swoich społeczności, dostrzegając współzależność między własnym położeniem a położeniem ludności w odległych krajach. Właśnie w tym kontekście wyłoniło się Światowe Forum Społeczne. Będąc częścią ruchu alterglobalistycznego, postawiło sobie za cel głębokie przeformułowanie dotychczasowych ram polityki w skali globalnej, opierając się na lokalnych zmaganiach ludności wykluczonej i aktywnych obywateli. Artykuł przedstawia specyficzne uwarunkowania, w jakich wyłoniło się Forum i stara się odpowiedzieć na pytanie, czy jest ono w stanie odgrywać rolę podmiotu polityki kosmopolitycznej.

Początki idei oddolnej globalizacji i globalnego społeczeństwa obywatelskiego

W latach 90., w obliczu negatywnych konsekwencji globalizacji ekonomicznej, pojawiła się perspektywa mówiąca o potrzebie przeprowadzenia „oddolnej globalizacji”. Przeciwstawiała się ona globalizacji odgórnej, dokonywanej przez ponadnarodowe instytucje i korporacje poza społeczną kontrolą. Dostrzegała potrzebę przeciwdziałania rosnącej roli neoliberalnej polityki, która prowadziła do liberalizacji rynku, osłabienia społecznej funkcji państwa oraz wzrostu gospodarczego bez względu na koszty ponoszone przez społeczeństwo i środowisko. W opozycji do tych odgórnych mechanizmów perspektywa oddolnej globalizacji nawoływała do społecznej samoorganizacji w celu stworzenia warunków do społecznego dobrobytu i sprawiedliwości społecznej, działania na rzecz ochrony środowiska oraz ograniczania konfliktów militarnych w skali globalnej. W szerszej perspektywie oddolna globalizacja miała doprowadzić do sformułowania gospodarczej alternatywy wobec neoliberalizmu, co wymagało odwołania się do grup wykluczonych w ramach istniejącego porządku społecznego. Ze względu na wieloaspektowy charakter konsekwencji globalizacji ekonomicznej podmiotem tym nie mogła być jedynie przemysłowa klasa robotnicza. Wymagało to więc uwzględnienia postulatów

innych grup poszkodowanych przez neoliberalną globalizację. Rozciągnięcie sieci globalnego oporu wiązało się również z koniecznością współpracy między społeczeństwami Zachodu i Trzeciego Świata, bez których wszelki bardziej radykalny opór zostałby sprowadzony do lokalnego kontekstu i zneutralizowany. Dopiero wyjście poza przejawy oporu w ramach konkretnych państw miało zapewnić warunki dla demokratycznej polityki w perspektywie globalnej, która byłaby zdolna przeciwstawić się procesom forsowanym przez ponadnarodowe instytucje¹.

Obok postulatu oddolnej globalizacji wyłoniła się koncepcja globalnego społeczeństwa obywatelskiego, mającego działać na rzecz przewyciężenia negatywnych konsekwencji globalizacji ekonomicznej. Pod tym pojęciem kryje się sieć różnorodnych lokalnych ruchów (m.in. ekologicznych, feministycznych, działających w obronie praw człowieka czy na rzecz sprawiedliwości społecznej), które w różnym stopniu zostały pokrzywdzone przez neoliberalną globalizację. Rozciągnięcie działań lokalnych ruchów na skalę globalną miało pozwolić na skuteczne przeciwdziałanie konkretnym przykładom antyspołecznej i antyekologicznej polityki, których źródła wykraczały poza lokalny kontekst. Długofalowym celem tych działań miało stać się wyłonienie bardziej zrównoważonego globalnego porządku, który zapewniałby warunki dla sprawiedliwości społecznej i ekologicznej polityki².

Dyskusja wokół problematyki globalnego społeczeństwa obywatelskiego nabrała nowego znaczenia w 1999 r. w wyniku masowych protestów w Seattle. Zostały one zorganizowane jako wyraz sprzeciwu wobec wdrażania rozwiązań, które miały służyć ugruntowaniu neoliberalnej polityki. Protesty te odróżniały się od wielu innych wystąpień przeciwników globalizacji dwoma kwestiami. Po pierwsze, zostały zorganizowane poprzez faktycznie ponadnarodową sieć solidarności między różnymi ruchami społecznymi na globalnej

¹ R. Falk, *Resisting 'globalisation from above' through 'globalisation from below'*, „New Political Economy” 1997, t. 2, nr 1, s. 20–23.

² Tenże, *Global civil society: Perspectives, initiatives, movements*, „Oxford Development Studies” 1998, t. 26, nr 1, s. 100–105.

Północy i globalnym Południu, godzące się grupy o sprzecznych interesach (pracownicy sektora przemysłu, ekolodzy). Po drugie, doprowadziły do udanego powstrzymania prac Światowej Organizacji Handlu, ukierunkowanych na stworzenie warunków dla rozwiązań służących pogłębianiu neoliberalnej globalizacji. W odniesieniu do tych wydarzeń pojawiła się wizja ruchów społecznych jako „ponowoczesnego księcia”, która nawiązywała do koncepcji „nowoczesnego księcia” Antonio Gramsciego (opisującego wizję partii politycznej skupiającej klasę podporządkowaną). Wskazywała ona, że ruchy społeczne na całym świecie dysponują potencjałem przeciwstawienia neoliberalnej polityce, formułując własny program. Miały jednak występować nie jako odrębne organizacje, lecz jeden organizm, zachowujący zarazem wewnętrzną różnorodność. Heterogeniczny charakter przeciwników neoliberalnej globalizacji polegał na tym, że ich uczestnicy nie ograniczali się do przedstawicieli partii politycznych (ukierunkowanych na przejęcie władzy i realizację określonego programu), lecz obejmowali szereg instytucji będących obszarem walki o hegemonię w ramach opisywanego przez A. Gramsciego społeczeństwa obywatelskiego (kościół, media, stowarzyszenia, organizacje pozarządowe). Wewnętrzne zróżnicowanie ruchu przeciwników globalizacji pociąga więc za sobą konieczność pogodzenia różnych wartości, wizji świata czy politycznych celów wyrażanych przez aktywistów walczących z określonym aspektem życia społecznego zagrożonym przez neoliberalną politykę (np. dotyczącym ekonomii, stosunków rasowych, płci, ekologii, demokracji)³. Debata ta wskazała na możliwości prowadzenia skoordynowanych działań na rzecz przekształcenia instytucjonalnej struktury, która leżała u podstaw neoliberalnej globalizacji. Poprzez solidarnościowe działania zaangażowanych aktywistów miała służyć przekształceniu zdrowego rozsądku uczestników społeczeństwa obywatelskiego.

³ S. Gill, *Toward a Postmodern Prince. The Battle in Seattle as a Moment in the New Politics of Globalisation*, „Millennium: Journal of International Studies” 2000, t. 29, nr 1, s. 137–140.

Globalizacja ryzyka i jej konsekwencje

Ulrich Beck zwrócił uwagę na to, że wzrost ryzyka, jaki wiąże się z rozwojem nowoczesnych społeczeństw, stanowi kluczową siłę globalizującą. Zdolność do radzenia sobie z ryzykiem wykracza poza możliwości poszczególnych państw, które nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa swoim obywatelom. Globalizacja ryzyka uderza w społeczeństwo jako całość, niezależnie od położenia klasowego, ale jednocześnie pogłębia już istniejące dysproporcje. Tworzy nowy system globalnych nierówności, w ramach którego funkcjonują społeczeństwa narażone na szczególne ryzyko⁴. System tych nierówności pogłębiają ponadnarodowe podmioty, które forsują własną wizję globalizacji bez względu na społeczne konsekwencje. Globalny wymiar ryzyka wymaga porzucenia powszechnego dotychczas w naukach społecznych metodologicznego nacjonalizmu skupiającego się na działaniach i położeniu społeczeństw pozostających w granicach poszczególnych państw. Tak więc jedynie perspektywa kosmopolityczna będzie w stanie uchwycić całą złożoność powiązań między procesami na całym świecie, które przenikają przez granice konkretnych państw⁵.

Coraz większe globalne współzależności i niezdolność państwa do ograniczania ryzyka wymaga więc podmiotu, który będzie działać w skali globalnej. Taką rolę może odgrywać globalne społeczeństwo obywatelskie, które przenosi lokalną aktywność obywatelską na poziom ponadnarodowy, tak aby działać w interesie globalnej społeczności jako całości. U. Beck sygnalizuje potrzebę istnienia w ramach obecnego porządku globalnego konkretnej przeciwwładzy, która sprzeciwić się będzie istniejącym stosunkom dominacji w skali globalnej, służąc jego stabilizacji. Dostrzega zagrożenia wynikające z globalizacji – osłabienieroli państwa narodowego, rosnącąrolę kapitału oraz związane z tym asymetrie władzy, które wymagają

⁴ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 48–57.

⁵ Tenże, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Warszawa 2005, s. 76–85.

nowego sposobu organizacji aktywności politycznej. W obliczu wyłonienia się aktorów niepaństwowych perspektywa kosmopolityczna wymaga więc oparcia przeciwwładzy na aktywności postępowych ruchów społecznych, które wskazywać będą na współzależności między globalnymi problemami i nowymi formami nierówności oraz ryzyka. Tworząc warunki dla polityki ponad granicami państw narodowych, pozwolą na znacznie skuteczniejszą kontrolę istniejących form władzy i poszerzenie zakresu demokratycznej kontroli różnych przejawów ryzyka⁶.

Narodziny Światowego Forum Społecznego i jego zadania

Światowe Forum Społeczne wyłoniło się w 2001 r. w odpowiedzi na zebrania Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, które zdaniem krytyków globalizacji było przejawem wdrażania polityki w interesie elit ekonomicznych krajów rozwiniętych, pozostającej poza demokratyczną kontrolą. Powstało na bazie długofalowego oporu wobec neoliberalnych procesów globalizacyjnych. W latach 90., wraz z coraz większym zacieraniem się granicy między działaniami na poziomie krajowym i poziomie ponadnarodowym, pojawiła się możliwość ponadnarodowego aktywizmu. Działalność ta skupiała organizacje pozarządowe i ruchy społeczne, występujące w interesie określonych grup zagrożonych przez przedsięwzięcia potężnych aktorów globalnych (np. ponadnarodowe korporacje, Międzynarodowy Fundusz Walutowy). Ponadnarodowy aktywizm stał się próbą przełamania monopolu państwa narodowego do prowadzenia polityki na poziomie globalnym. Skupione w jego ramach organizacje pozarządowe i ruchy społeczne tworzyły dynamiczną strukturę wymiany informacji i zasobów, służącą do skutecznego reagowania na inicjatywy podejmowane przez aktorów działających w skali globalnej. Tego rodzaju aktywność stanowiła nie tylko formę reprezentacji interesów określonych grup. Jej celem stało się również nadanie nowego kształtu istniejącym strukturom

⁶ Tamże, s. 26–28, 56–63.

politycznym i wprowadzenie do niej lekceważonych dotąd postulatów (np. walka z globalnymi nierównościami, likwidacja długu państw Trzeciego Świata, zrównoważony rozwój)⁷.

Boaventura de Sousa Santos, jeden z inicjatorów Światowego Forum Społecznego, postawił tezę, że przedsięwzięcie to może stać się platformą globalnego oporu w opozycji do niedemokratycznych instytucji globalnego zarządzania. Stworzenie dobrze ugruntowanej ponadnarodowej platformy sprzeciwu służyłoby ukształtowaniu wiarygodnych alternatyw wobec czterech głównych elementów neoliberalizacji życia społecznego: neoliberalnej gospodarki, słabego państwa (podatnego na procesy urynkowienia), liberalnej demokracji (postrzegającej władzę ludu przede wszystkim jako rządy sprawowane poprzez ich przedstawicieli), neoliberalnych ram prawnych (w wyniku ujednolicania prawa poza społeczną kontrolą). Forum miałyby również przeciwdziałać coraz silniejszej depolityzacji społeczeństwa obywatelskiego, ukazywanego jako kompleks instytucji naprawiających problemy społeczne wynikające z obiektywnych uwarunkowań gospodarki (a nie przestrzeni politycznego sporu i zderzenia sprzecznych interesów oraz walki grup wykluczonych z potężnymi aktorami)⁸.

B. de S. Santos kładł nacisk na potrzebę wyjścia poza horyzonty działań ograniczone do społeczeństw zachodnich i proponowanych w ich ramach alternatyw. Sygnalizował więc problem poszerzenia perspektywy o doświadczenia społeczeństw globalnego Południa, które są lekceważone w dominujących podejściach emancypacyjnych, uwzględniających przede wszystkim podmioty i działania polityczne świata zachodniego (ruchy pracownicze, działalność partyjna, działania rewolucyjne, warunki rozwiniętych społeczeństw przemysłowych). Z kolei doświadczenia społeczeństw globalnego Południa często znacznie wykraczają lub wręcz pomijają tego rodzaju scenariusze działań, skupiając się na działaniach nieformalnych,

⁷ M.E. Keck, K. Sikkink, *Activists Beyond Borders: Advocacy Networks in International Politics*, Ithaca 1998, s. 2–5.

⁸ B. de S. Santos, *Crítica da governação neoliberal: o Fórum Social Mundial como legalidade cosmopolita subalterna*, „Revista Crítica de Ciências Sociais” 2005, nr 72, s. 13–19.

zdecentralizowanych, ukierunkowanych raczej na utrzymanie godnych warunków wspólnego życia niż konkretne instytucjonalne zmiany polityczne⁹. Perspektywa B. de S. Santosa zakłada więc, że Forum nie tylko powinno wykroczyć poza zachodni sposób postrzegania oporu społecznego. Ma stać się również platformą zdolną do formułowania pozytywnego programu przekształcania znaczenia podstawowych pojęć (demokracja, gospodarka, państwo, prawo), tak aby nabrały rzeczywiście oddolnego charakteru, uwzględniając perspektywę podporządkowanych na globalnym Południu¹⁰.

Radykalnie demokratyczna struktura organizacyjna Światowego Forum Społecznego

Specyficzny sposób organizacji Forum polega na tym, że jego uczestnicy nie dążą do wyłonienia ścisłej struktury władzy i podejmowania decyzji, które upodabniałoby je do konwencjonalnych partii politycznych czy organizacji międzynarodowych. Opiera się więc na niesformalizowanej i rozproszonej strukturze. Jego ramy wyznacza *Karta Zasad Światowego Forum Społecznego*, określając ogólne dążenia i wartości przyświecające temu przedsięwzięciu. Zakłada ona, że naczelnym celem działania Forum nie jest podejmowanie decyzji, lecz tworzenie powiązań między różnymi ruchami społecznymi i ujawnianie poprzez dialog łączącej je wspólnoty interesów. Tak postawiony cel sprawia, że nie może opierać się na żadnym programie działania, ideologii czy kierownictwie, ograniczając się do tworzenia warunków dla otwartej przestrzeni dyskusji. Uczestnicy Forum odmawiają uczynienia z niego ośrodka władzy, który posiadałby nadrzędny cel działania i scentralizowane przywództwo. W związku z tym starają się również uniknąć uwikłania go w bieżące walki o władzę w konkretnych krajach i zdominowania przez towarzy-

⁹ Por. J.C. Scott, *Weapons of the weak: everyday forms of peasant resistance*, New Haven–London 1986, s. 29–34.

¹⁰ B. de S. Santos, *Crítica...*, dz. cyt., s. 25–26.

szące im podziały polityczne. Najbardziej dobitnym tego przykładem jest zapis o zakazie uczestnictwa w Forum partii politycznych¹¹. Zapis ten wynika z tego, że partie z zasady ukierunkowane są na przejęcie władzy, krótkofalowe działania w ograniczonej perspektywie czasowej i represyjnych strukturach państwowych. Brak zainteresowania uczestników Forum koordynacją bieżących walk społecznych w konkretnych krajach i ukierunkowaniem ich w stronę zdobycia władzy pozostaje niezwykle kontrowersyjnym postulatem. Zdaniem jego krytyków całkowicie odcina je od bieżącej polityki, która ma kluczowe znaczenie w politycznej walce z neoliberalizmem. Przekierowuje uwagę na działanie społeczeństwa obywatelskiego (pozbawionego realnej władzy), lekceważąc sferę konkretnej polityki państwa (stanowiącej faktyczne narzędzie wdrażania zmian instytucjonalnych)¹².

Dwoma nadrzędnymi ramami organizacji Forum jest nacisk na politykę transwersalną i dążenie do sprawiedliwości poznawczej (*cognitive justice*), jako kluczowego aspektu elementu globalnej sprawiedliwości społecznej (*global justice*). Polityka transwersalna zakłada, że każdy z przedstawicieli poszczególnych ruchów społecznych, ze względu na swoje społeczne usytuowanie, podlega odmiennym formom dominacji i w związku z tym specyficzne działania służące jego zwalczaniu uznaje za szczególnie istotne. Dojście do wzajemnego porozumienia i stworzenie warunków do współpracy wymaga więc przekroczenia własnej perspektywy i dostrzeżenia znaczenia doświadczeń i form oporu przedstawicieli innych ruchów¹³. Stworzenie maksymalnie szerokiego ruchu oporu wobec neoliberalnej globalizacji nie będzie możliwe, jeżeli polityka ruchów emancypacyjnych nie będzie miała charakteru transwersalnego. Oznacza to, że różnorodne przejawy dominacji i środki służące ich zwalczaniu będą uznawane za równorzędne wobec siebie. Sprzeciw wobec odgórnego uprzywi-

¹¹ WSF Charter of Principles, http://www.universidadepopular.org/site/media/documentos/WSF_-_charter_of_Principles.pdf, 12.10.2018.

¹² E. Sader, *Kret Rewolucji. Drogi lewicy latynoamerykańskiej*, Warszawa 2015, s. 120.

¹³ B. de S. Santos, *The Rise of the Global Left: The World Social Forum and Beyond*, London–New York 2006, s. 39–40.

lejoywania określonych dążeń (np. ekonomicznych) ma zapobiec marginalizacji ogromnego spektrum form dominacji i oporu w imię skuteczności realizacji określonego postulatu.

Drugą nadrzędną ramą struktury działania Forum jest dążenie do sprawiedliwości poznawczej. Ze względu na to, że w skład Forum wchodzi niezwykle heterogeniczna grupa (obejmująca np. członków związków zawodowych broniących godnych warunków pracy, jak i przedstawicieli wspólnot ludności rdzennej walczących o utrzymanie swoich pierwotnych wspólnot oraz związanych z nią praktyk), istnieje ogromne ryzyko przejawów nierównego traktowania jego uczestników. Sprawiedliwość poznawcza zakłada, że konsekwentna demokratyzacja wiąże się nie tylko ze strukturami władzy, lecz również strukturami wiedzy. Zgodnie z tym ujęciem życie społeczne opiera się na pluralizmie praktyk poznawczych, które odpowiadają różnorodnym formom praktyk kulturowych poszczególnych społeczności. Wobec tego żadna forma wiedzy nie może być arbitralnie wykluczana, zanim nie rozpatrzy się konsekwencji, jakie z niej wynikają. W szczególnym stopniu dotyczy to odgórnego uprzywilejowywania wiedzy naukowej (specjalistycznej) kosztem wiedzy potocznej (praktycznej, ludowej), które prowadzi do lekceważenia doświadczeń i kompetencji ludności podporządkowanej¹⁴.

Organizacja Forum skonstruowana została w taki sposób, aby nie powielala błędów internacjonalizmu, który stanowił w XX w. nieudaną próbę stworzenia ram dla polityki kosmopolitycznej. Podstawą dwudziestowiecznego internacjonalizmu były partie i organizacje, które miały wyrażać interesy proletariatu, uniwersalnej klasy społecznej zdolnej do całościowego przekształcenia porządku społecznego w oparciu o zasadę sprawiedliwości społecznej. Ich inicjatywy miały charakter awangardowy, wyłaniając się z aktywnych mniejszości ukierunkowanych na organizację właściwej świadomości klas zdominowanych. Skuteczne działaniem wymagało skupienia władzy w rękach wąskiej grupy, co prowadziło często do autorytaryzmu. Wiązało się to również z koniecznością centralizacji, która przekazywała organom kierowniczym naczelną władzę nad

¹⁴ Tamże, s. 44–45.

kształtem podrzędnych wobec niej struktur. Ostatecznie próby organizacji proletariatu kształtowały się w granicach państw narodowych, przez co perspektywa międzynarodowej solidarności wciąż pozostawała w granicach państw (a nie ponadnarodowej strukturze społeczeństwa obywatelskiego)¹⁵.

Polityka prefiguratywna

Niekonwencjonalny sposób organizacji Forum pozostanie niezrozumiany, jeżeli nie umieści się go w kontekście tzw. polityki prefiguratywnej. Pojęcie to nawiązuje do wizji prowadzenia działań politycznych zaproponowanej przez Nową Lewicę w opozycji do praktyk politycznych „starej lewicy” (przejęcie władzy, rewolucja, centralizm, potencjalnie autorytarne kierownictwo), któraniem zdołał zrealizować swoich obietnic emancypacyjnych. Walcząc z represyjnymi mechanizmami aparatów państwowych, często odtwarzały hierarchiczne organizacje i pozbawione demokratycznej kontroli struktury, które prowadziły w końcu do oligarchizacji władzy. Zwolennicy polityki prefiguratywnej stawiali sobie za cel założenia, które stara lewica uznawała za jednoznacznie pozbawione sensu (utopijność, brak struktur organizacyjnych, ukierunkowanie na wyobrażone cele niż bieżące możliwości instytucjonalnego urzeczywistnienia konkretnych zmian rzeczywistości, horyzontalne podejmowanie decyzji w miejsce scentralizowanego przywództwa, odrzucanie przejęcia władzy jako bezpośredniego celu działań politycznych). Takie podejście miało zapobiec odtwarzaniu przez ruchy emancypacyjne dotychczasowych stosunków władzy, które usiłowały obalić. Hierarchiczna struktura organizacyjna, pozwalająca uzyskać władzę, podważała następnie emancypacyjne postulaty, stanowiące podstawę oporu wobec istniejącego systemu oraz przyczyniała się do stworzenia nowych hierarchii i ośrodków władzy. Polityka prefiguratywna dostrzega znaczenie chaotycznych wystąpień ludności zmarginalizowanej (np. działania

¹⁵ B.F. Müller, *World Social Forum and the cosmopolitan project*, „Tensões Mundiais/World Tensions” 2010, t. 6, nr 10, s. 120–121.

bezpośrednie, obywatelskie nieposłuszeństwo), ponieważ często okazywały się one znacznie skuteczniejsze niż aktywność instytucjonalna. Próby realizacji ich dążeń poprzez tworzenie organizacji i konwencjonalne mechanizmy liberalnej demokracji nie miały szans na realizację i były marginalizowane lub przechwytywane przez dominujące ośrodki władzy. Usiłując przeciwstawić się praktyce kooptacji wartościowych przejawów krytyki, zwolennicy tej strategii postrzegali zmianę raczej jako potrzebę urzeczywistnienia w życiu codziennym wartości pożądanego społeczeństwa (np. radykalnie demokratyczne rządy, ekologiczny styl życia) niż walkę o punktowe przekształcanie istniejącego porządku społecznego. Skłaniali się więc ku tworzeniu wspólnot i kontrinstytucji wspierających praktyki wcielające w życie pożądane postawy i działania, które pozostają lekceważone w obecnym sposobie organizacji społeczeństwa¹⁶.

Polityka prefiguratywna odrzuca więc perspektywę całościowej zmiany rzeczywistości charakterystyczną dla zachodniej tradycji krytycznej. Jej zwolennicy preferują lokalne przemiany, na podstawie których będzie można zbudować jak najszerszy zdecentralizowany program sprzeciwu wobec istniejącego porządku. Wskazują w ten sposób na procesualny przebieg emancypacji, który musi zakładać realizację celu w samym procesie emancypacji, a nie dopiero po obaleniu istniejących struktur władzy. W takiej perspektywie walka z hegemonicznymi strukturami politycznymi i tworzenie struktur alternatywnych musi przebiegać równolegle.

Ramy wyznaczone przez politykę prefiguratywną stały się punktem wyjścia dla ruchów alterglobalistycznych¹⁷. Zbieżność postulatów Nowej Lewicy i współczesnych krytyków globalizacji mogła wynikać z dwóch przyczyn. Po pierwsze, globalny opór wobec neoliberalizmu obejmował bardzo heterogeniczną zbiorowość (ludność rdzenna, mieszkańcy dzielnic biedy), odwołującą się do bardzo różnorodnych ideologii, emancypacyjnych praktyk społecznych czy wizji alterna-

¹⁶ W. Breines, *Community and Organization: The New Left and Michels' 'Iron Law'*, „Social Problems” 1980, nr 27 (4), s. 420–421, 426.

¹⁷ Por. M. Maeckelbergh, *Doing is believing: Prefiguration as strategic practice in the alterglobalization movement*, „Social Movement Studies” 2011, nr 10 (1), 1–20.

tywnego społeczeństwa. Ze względu na ograniczone zasoby ludzie ci byli pozbawieni możliwości działalności instytucjonalnej albo konwencjonalne mechanizmy okazywały się niewystarczające dla realizacji ich postulatów. Walka z hegemonicznymi strukturami władzy, nastawiona nie tylko na zmianę rzeczywistości, ale również bieżące zapewnienia sobie środków do życia, wymagała więc alternatywnych form politycznej samoorganizacji – tworzenia kontrinstytucji i sfery kontrpublicznej, a nie znajdowania swojego miejsca w jej hegemonicznych strukturach.

Po drugie, opór wobec procesów globalizacji pokazał, że urzeczywistnienie faktycznie postępowych postulatów nie będzie możliwe, jeżeli nie będą one miały charakteru globalnego. Wymagało to więc wyjścia poza zachodnie podziały polityczne, które faktycznie były wewnętrzną dyskusją wokół utrzymania hegemonii krajów zachodnich – pokierowania w taki sposób negatywnymi procesami neoliberalnej globalizacji, aby zminimalizować koszty ponoszone przez mieszkańców świata zachodniego. Tak więc faktycznie emancypacyjna polityka nie byłaby możliwa bez zakwestionowania wąskich granic dyskusji wyznaczanych przez istniejące podziały polityczne.

Wyzwania stojące przed Światowym Forum Społecznym

Uczestnicy Forum, zakładając niezwykle ambitne i utopijne cele, stanęli przed wyzwaniami, które mogą zaprzepaścić ich pomyślną realizację. Na pierwszy plan wysuwa się kwestia wykroczenia poza ograniczenia dotychczasowych organizacji emancypacyjnych. Przykładem tego jest rozwiązanie problemu żelaznego prawa oligarchii, czyli skłonności wszelkich organizacji do oligarchizacji¹⁸. W przeszłości demokratyczne partie polityczne w coraz większym stopniu ulegały temu procesowi, w wyniku czego wylaniało się wą-

¹⁸ R. Michels, *Political Parties. A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, Transaction Publisher, New Brunswick–London 2005, s. 127, 365.

skie grono przywódców, mające znacznie większy wpływ na kierunek działań całej organizacji niż jej szeregowi członkowie. Mimo swej rozproszonej struktury i demokratycznej deliberacji Forum może stać się podatne na procesy oligarchizacyjne. Zobowiązanie się jego uczestników do reprezentacji głosów klas podporządkowanych (*subaltern*), tzn. ludności Południa często wykluczonej zarówno ekonomicznie, jak i kulturowo, wiąże się z ryzykiem marginalizacji tej grupy. Oligarchizacja może polegać na wyłanianiu się elitarnej grupy, dysponującej większym kapitałem kulturowym czy zdolnościami organizacyjnymi, które będzie odgórnie traktować dążenia i postulaty ludności globalnego Południa.

To z kolei wiąże się z kolejnym wyzwaniem, jakie stoi przed Forum. Wymóg demokratyzacji pociąga za sobą postulat dekolonizacji obejmujący relacje między ruchami emancypacyjnymi. Janet Conway wskazuje, że kosmopolityzm Forum musi mieć charakter dekolonialny, tzn. działać na rzecz przewyciężenia wykluczenia i nierównego traktowania ludności pochodzącej z krajów będących w przeszłości europejskimi koloniami. Powinno przekształcić się w dekolonialną strefę kontaktu, która pozwoli nie tylko na otwarcie się na pluralizm ruchów, międzykulturowe komunikowanie, ale zapewni również możliwość wyjścia poza zachodnie formy uprawiania polityki i samoorganizacji. Deklarowana w *Karcie Zasad* otwartość i demokratyczność Forum może więc nie wystarczyć tworzeniu się nierówności między ruchami i wyłanianiu się grup, które wyraźnie zdominują dyskusje w jej ramach¹⁹. Ryzyko polega na tym, że zachodnie praktyki emancypacyjne wciąż mogą mieć charakter wykluczający, postrzegając epistemologie, wartości czy wizje lepszego społeczeństwa ludności niezachodniej jako zbyt utopijne w porównaniu z „dojrzałymi” zachodnimi programami politycznymi. W wyniku tego reprezentanci świata zachodniego mogą doprowadzić do narzucenia europejskiej perspektywy, zachodnich wizji emancypacji oraz problemów społecznych, które ukazywane będą jako faktyczne „globalne problemy”. W ten sposób przyczynią się do marginalizacji szeregu

¹⁹ J. Conway, *Cosmopolitan or colonial? The world social forum as ‘contact zone’*, „Third World Quarterly” 2011, nr 32 (2), s. 233–234.

problemów ludności Południa, których mieszkańcy społeczeństw krajów rozwiniętych nie są nawet świadomi.

Trzecim wyzwaniem Forum jest kwestia stworzenia faktycznie silnych więzi solidarności między ruchami sprzeciwu na globalnym Południu i globalnej Północy. Kosmopolityczna perspektywa sprawia, że poszukiwanie rozwiązań poszczególnych problemów współczesnego kapitalizmu (m.in. wytwarzanie ubóstwa, pogarszanie się warunków pracy, degradacja środowiska, dyskryminacja płciowa i rasowa) musi mieć charakter globalny. Współzależność różnorodnych form dominacji wymaga powiązania ze sobą lokalnych przejawów oporu w jeden spójny program sprzeciwu wobec obecnych, globalnych struktur władzy. W takiej perspektywie problemy Południa są zarazem problemami Północy, ponieważ wynikają z organizacji kapitalizmu jako pewnej całości. Przeszkodą stojącą na drodze tego porozumienia pozostaje nie tylko lokalna sprzeczność interesów (np. ekologów i pracowników sektora przemysłu), lecz przepaść dzieląca społeczeństwa Północy i Południa. Ogromne nierówności między obywatelami społeczeństw rozwiniętych a mieszkańcami państw rozwijających powodują, że ich perspektywy mogą okazać się nieprzystawalne (np. mieszkańca dzielnic biedy i zachodniego działacza na rzecz praw człowieka). To z kolei wiąże się z problemem niezdolności przedstawicieli społeczeństw krajów rozwiniętych do dostrzeżenia zakresu i głębokości form dominacji obecnych w społeczeństwach Południa (np. permanentny brak środków do życia, pozbawienie podstawowych praw obywatelskich, bezpośrednie zagrożenie życia). Konsekwencją tego niezrozumienia może być (świadoma lub nie) skłonność przedstawicieli Zachodu do proponowania alternatyw zdolnych do rozwiązania wyłącznie problemów społeczeństw zachodnich (które faktycznie doprowadzą do przeniesienia kosztów tych rozwiązań na kraje Południa). Dlatego szczególnym zadaniem Forum staje się ujawnianie różnorodnych form dominacji, które będą punktem wyjścia dla procesu wypracowywania wspólnoty interesów oraz przewycięzania radykalnie nieprzystawalnych perspektyw między ludnością Północy i Południa.

Ograniczenia Światowego Forum Społecznego

Brak znaczących sukcesów Forum w ostatnich kilkunastu latach jego istnienia, które świadczyłyby o jego faktycznym potencjale politycznym w skali ponadnarodowej, skłaniają do stwierdzenia, że wciąż nie jest ono gotowe spełniać roli podmiotu globalnej polityki kosmopolitycznej. Nie stało się ono równorzędną przeciwwagą dla ponadnarodowych aktorów działających na rzecz neoliberalnej globalizacji. Nie zdołało ono również sformułować wiarygodnej kontrhegemonicznej ideologii i wizji alternatywnej organizacji społeczeństwa, którą można byłoby przeciwstawić tej proponowanej przez neoliberalizm. Radykalni krytycy Forum wskazują, że, podobnie jak cały ruch alterglobalistyczny, za bardzo dystansuje się ono od dotychczasowych form politycznego działania opartych na tworzeniu organizacji ukierunkowanych na osiągnięcie instrumentalnych celów. Jego uczestnicy, w swoim dążeniu do maksymalizacji demokracji, odbierają sobie szanse wyłonienia politycznego przywództwa, któremu można byłoby powierzyć realizację przekonującego i realistycznego programu transformacji społecznej. W konsekwencji Forum nie stało się źródłem wizji konkretnej zmiany społecznej, które słuchałoby różnorodnych głosów krytyki neoliberalizmu, ale zarazem próbowało wdrożyć je w warunkach konkretnych państw²⁰.

Mniej radykalni krytycy Forum dostrzegają jej ograniczenia we wciąż niedoskonałej organizacji. Wskazują oni, że nie jest ona w stanie sprostać wyzwaniu demokratyzacji i dekolonizacji, która stwarzałaaby warunki dla wyłonienia się globalnych sieci solidarności. Na ten problem wskazuje J. Conway, pisząc, że mimo swych demokratycznych założeń programowych Forum zmagają się z problemem wewnętrznej marginalizacji w ramach ruchów emancypacyjnych. Polaryzacja między zorganizowanymi ruchami w krajach Północy (np. ruchy pracownicze, feministyczne, ekologiczne) i chaotycznymi wystąpieniami grup z reguły pozbawionych zasobów (np. mieszkańcy

²⁰ M. McNally, *Gramsci's Internationalism, the National-Popular and the Alternative Globalisation Movement*, w: *Gramsci and Global Politics: Hegemony and Resistance*, red. M. McNally, J. Schwarzmantel, London–New York 2009, s. 68–69.

dzielnic biedy, ludność rdzenna) wzmacnia podział Północ–Południe, przeciw któremu Forum miało walczyć²¹.

Tego rodzaju polaryzacja stanowi czołową przeszkodę dla dekolonizacji, która uniemożliwia pełne uwzględnienie problemów Południa. Brak konsekwentnej dekolonizacji prowadzi do tego, że próby kosmopolitycznej polityki zostają uwikłane w ramy tradycyjnej polityki zdominowanej przez organizacje pozarządowe. Jako hegemoniczne organy społeczeństwa obywatelskiego mają one za zadanie ukierunkować społeczne zaangażowanie i zastąpić opiekuńcze funkcje państwa. W tym przypadku ich rola polegać więc będzie na „profesjonalnym” rozwiązywaniu problemów Południa²². To z kolei prowadzi do wtórnego wykluczenia ludności Południa ze względu na to, że odbiera im podmiotowość, przekazując możliwości kształtowania rzeczywistości sformalizowanym i zakorzenionym w istniejących strukturach władzy organizacjom.

Również B. de S. Santos, twórca koncepcji Forum jako podmiotu kosmopolitycznego oporu (a zarazem czołowy obrońca wizji tej instytucji jako przestrzeni radykalnej demokratyzacji i dekolonizacji), w niedawnym tekście zwrócił uwagę na niewystarczający charakter jego dotychczasowej formuły. Wskazuje on, że Forum w obliczu zewnętrznych i wewnętrznych okoliczności coraz bardziej oddala się od swoich radykalnych założeń. Z jednej strony w ostatnich latach wyraźnie widać, że instytucja ta podlega pogłębiającemu się kryzysowi (demonstracyjna apolityczność organów Forum, dominacja pewnych potężnych organizacji pozarządowych kosztem oddolnych organizacji i ruchów z Południa, niejawną przewagą określonych środowisk). Z drugiej strony regresywne zmiany wewnętrzne umacniane są przez zewnętrzne okoliczności (ograniczenia mobilności aktywistów z Południa w związku z ustawodawstwem antyterrorystycznym, antydemokratyczny prawicowy populizm, przechwytyjący alterglobalistyczną retorykę, upadek progresywnych rządów w Ameryce Łacińskiej, stanowiących dotąd oparcie dla ruchów emancypacyjnych).

²¹ J. Conway, *Edges of Global Justice. The World Social Forum and Its “Others”*, Abingdon–Oxon–New York 2013, s. 10.

²² B. de S. Santos, *The Rise...*, dz. cyt., s. 96.

B. de S. Santos dostrzega możliwość przywrócenia pierwotnego potencjału Forum. Będzie ono jednak musiało przewyciężyć swoją niechęć do wikłania się w bieżącą politykę i podejmowania decyzji dotyczących bieżących kwestii, które będą mogły przełożyć się na konkretne działania. Tylko w ten sposób możliwe będzie wydobywanie Forum z inercji, która jedynie pogłębia istniejące stosunki władzy oraz ugruntowuje nierówności i wykluczenie, które w ostatnich latach wyłoniły się w jego ramach²³.

Zakończenie

Mimo że Światowe Forum Społeczne nie jest zdolne do odgrywania roli podmiotu kosmopolitycznej polityki, pozostaje niezwykle ambitnym przedsięwzięciem stworzenia globalnej sieci oporu wobec dominujących struktur władzy. Stanowi próbę przeciwstawienia się dominacji zachodnich instytucji ponadnarodowych, sprowadzając politykę na poziom ogólnosięwiatowy i wiążąc ze sobą lokalne przejawy sprzeciwu. Stwarza przestrzeń dyskusji dla ofiar różnorodnych form dominacji, a zarazem ujawniania doświadczeń ludności zdominowanej i lekceważonych dotąd form ucisku. Z kolei jego uczestnicy stawiają sobie za cel przededefiniowanie rozumienia władzy i polityki, w tym również polityki emancypacyjnej, na faktycznie oddolne. Wiąże się z tym z postulat polityki prefiguratywnej, który, nawiązując do tradycji ruchów emancypacyjnych, dąży do przewyciężenia ograniczania polityki do punktowych zmian rzeczywistości. Dostrzega konieczność poszerzenia dotychczasowych granic emancypacji społecznej i pogłębienia krytycznego potencjału alternatyw przeciwstawianych istniejącemu porządkowi społecznemu. Mimo swoich ograniczeń Forum stanowi więc próbę radykalnej transformacji dotychczasowego kształtu polityki ograniczonej głównie do demokracji reprezentacyjnej i nieznacznych reform społecznych, będących zazwyczaj w interesie mieszkańców państw rozwiniętych.

²³ Tenże, *A reinvenção do Fórum Social Mundial*, <https://www.cartacapital.com.br/revista/974/boaventura-de-sousa-santos-a-reinvencao-do-forum-social-mundial>, 16.10.2017.

Bibliografia

- Beck U., *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.
- Beck U., *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Warszawa 2005.
- Breines W., *Community and Organization: The New Left and Michels' 'Iron Law.'*, „Social Problems” 1980, nr 27(4).
- Conway J., *Cosmopolitan or colonial? The world social forum as 'contact zone'*, „Third World Quarterly” 2011, nr 32 (2).
- Conway J., *Edges of Global Justice. The World Social Forum and Its "Others"*, Abingdon–Oxon–New York 2013.
- Falk R., *Global civil society: Perspectives, initiatives, movements*, „Oxford Development Studies” 1998, t. 26, nr 1.
- Falk R., *Resisting 'globalisation from above' through 'globalisation from below'*, „New Political Economy” 1997, t. 2, nr 1.
- Gill S., *Toward a Postmodern Prince. The Battle in Seattle as a Moment in the New Politics of Globalisation*, „Millennium: Journal of International Studies” 2000, t. 29, nr 1.
- Keck M.E., Sikkink K., *Activists Beyond Borders: Advocacy Networks in International Politics*, Ithaca 1998.
- Maeckelbergh M., *Doing is believing: Prefiguration as strategic practice in the alterglobalization movement*, „Social Movement Studies” 2011, nr 10(1).
- McNally M., *Gramsci's Internationalism, the National-Popular and the Alternative Globalisation Movement*, [w:] *Gramsci and Global Politics: Hegemony and Resistance*, red. M. McNally, J. Schwarzmantel, London–New York 2009.
- Michels R., *Political Parties. A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, Transaction Publisher, New Brunswick–London 2005.
- Müller B.F., *World Social Forum and the cosmopolitan project*, „Tensões Mundiais/ World Tensions” 2010, t. 6, nr 10.
- Sader E., *Kret Rewolucji. Drogi lewicy latynoamerykańskiej*, Warszawa 2015.
- Santos B. de S., *A reinvenção do Fórum Social Mundial*, <https://www.cartacapital.com.br/revista/974/boaventura-de-sousa-santos-a-reinvencao-do-forum-social-mundial>, 16.10.2017.
- Santos B. de S., *Crítica da governação neoliberal: o Fórum Social Mundial como legalidade cosmopolita subalterna*, „Revista Crítica de Ciências Sociais” 2005, nr 72.
- Santos B. de S., *The Rise of the Global Left: The World Social Forum and Beyond*, London–New York 2006.

Scott J.C., *Weapons of the weak: everyday forms of peasant resistance*, New Haven–London 1986.

WSF Charter of Principles, http://www.universidadepopular.org/site/media/documentos/WSF_-_charter_of_Principles.pdf, 12.10.2108.

World Social Forum as a subject of cosmopolitan politics

Summary: The World Social Forum emerged at the beginning of the 21st century as the leading subject of the alterglobalist movement. It brings together movements that oppose neo-liberal globalization and fight against the ever-weaker control of citizens over the actions of powerful national and supranational entities. As an institution uniting diverse groups excluded from all over the world, it aims to create a platform of global resistance. The innovative dimension of the Forum is to challenge the narrow understanding of alternatives to the current economic and political order and to create conditions for a cosmopolitan policy aimed at grassroots, decentralized and democratic global governance. The aim of the article is to present the characteristics of the World Social Forum as a subject of cosmopolitan politics, to show the challenges ahead and to reveal its political potential.

Keywords: World Social Forum, alterglobalism, neoliberalism, cosmopolitanism, Boaventura de Sousa Santos.

Aleksander Zbirański

ORCID ID: 0000-0002-1397-9356

Cyfrowy tłum – charakterystyka zjawiska

Streszczenie: Celem artykułu jest opisanie zjawiska cyfrowego tłumy, specyficznego dla funkcjonowania debaty politycznej w Internecie (ze szczególnym uwzględnieniem mediów społecznościowych). Odnosząc się do koncepcji G. Le Bona i R. Girarda, przedstawia sposób zachowania się cyfrowego tłumy i jego znaczenie dla rozwoju debaty publicznej w obszarze komunikacji masowej, jakim jest Internet.

Słowa kluczowe: tłum, Internet, demokracja, równouprawnienie, media

Poznanie zasad funkcjonowania debaty publicznej w Internecie jest konieczne dla właściwego zrozumienia życia społecznego w czasach nowych mediów, które zdobywają coraz większe znaczenie. Jednym z często dyskutowanych obecnie zagadnień jest hejt jako specyficzny problem komunikacji w nowych mediach. Przedstawiona w niniejszym tekście koncepcja cyfrowego tłumy jest propozycją wyjaśnienia tego zjawiska oraz opisem jednego ze sposobów funkcjonowania użytkowników w przestrzeni cyfrowej. Analiza kulturoznawcza tej formy uczestnictwa w debacie jest potrzebna do badania dyskursu internetowego. Tłum jest tradycyjnie kojarzony z masą ludzką obecną w przestrzeni miejskiej. Czy jednak duża ilość ludzi musi spotkać

się w tym samym czasie i miejscu, by wytworzyć tłum? W Internecie jest to możliwe. Wydaje się on być bezkresny, ale naturalnym zachowaniem ludzkim jest wyodrębnianie z wielkiej przestrzeni ograniczonych objętościowo miejsc¹. Przykładem może być zgromadzenie się użytkowników wokół jednej strony lub grupy na Facebooku. Jest to sposób na zapewnienie sobie punktu zaczepienia, minimum stałości w nieustannie zmieniającej się i „płynnej” przestrzeni Internetu, którego jednostka nie jest w sta nie w całości zgłębić. W mediach społecznościowych widać wśród użytkowników skłonność do „zagospodarowywania” swojego wycinka przestrzeni poprzez dołączanie do grup, polubienia stron, obserwację profili itp. Internauta jest w stanie znaleźć swoje miejsce w przestrzeni wirtualnej oraz dostosować je do swoich potrzeb z większą łatwością niż w tzw. „realu”. Użytkownicy są w stanie nie tylko wyodrębnić miejsce z przestrzeni, ale tworzyć je w sposób zbliżony do *ex nihilo*. Przy zaabsorbowaniu uwagi i silnym zaangażowaniu emocjonalnym kwestie materialności stają się mało istotne. Przestrzeń wirtualna i rzeczywista stają się tak samo realne². Jest to lepiej widoczne w przypadkach ludzi najlepiej adaptujących się do cyfryzacji różnych obszarów życia – bankowości, zakupów, życia prywatnego itd. Życie ludzkie jest w stanie toczyć się w Internecie w większym zakresie czasowym niż w rzeczywistym otoczeniu. Portale społecznościowe stają się platformą dla aktywności publicznej i towarzyskiej. Obala to opinię, powtarzaną niejednokrotnie przez publicystów, że przyczyną agresji w Internecie (w tym w social mediach) jest anonimowość użytkowników. Większość osób zamieszcza swoje wpisy i komentarze pod własnym imieniem i nazwiskiem (lub pseudonimem rozpoznawalnym dla znajomych). Kwestia agresji nie jest skutkiem anonimowości, tylko udziału w masie, która ulega przekształceniu w tłum. W mediach społecznościowych istnieją nadal nadawcy i odbiorcy, ale w porównaniu do tradycyjnych mediów ich pozycja zostaje zrównana. Nie jest tu adekwatny model „jeden do wielu”. Owszem, tweet, post

¹ Y.-F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987, s. 16–17.

² G. Kubiński, *Narodziny podmiotu wirtualnego. Narracja. Dyskurs. Deixis*, Kraków 2008, s. 143–146.

lub inny komunikat mogą dotrzeć do wielu odbiorców, ale nie dzieje się to automatycznie (jak np. w radiu, telewizji). Pośrednikiem są inni użytkownicy. To polubienia, udostępnienia itp. decydują o tempie rozpowszechniania i zasięgu, jaki może osiągnąć dana informacja. To nie redaktorzy, producenci i pozostali nadawcy ukryci decydują o możliwości zaistnienia przekazu. Inni użytkownicy stanowią recenzentów prezentowanych treści. W strukturze, w której każdy jest odbiorcą i może być nadawcą, trudno jest kreślić stałe granice, obecne w poprzednich formach komunikacji masowej. Struktura nieposiadająca jasnej hierarchii wprowadza równość jej uczestników bez uprzywilejowania któregośkolwiek z nich. Nie ma instancji, która określałaby, co jest właściwe, prawdziwe lub mądre. Użytkownicy sami stają się twórcami medium decydującymi o przepływie danych. Na poziomej płaszczyźnie trudno jednak odnaleźć swoje miejsce w strukturze dość obszernej, by móc „podszywać się” pod społeczeństwo. Liczba użytkowników Facebooka w Polsce to ponad 16 milionów osób³. Oczywiście nie jest to nawet połowa populacji kraju, ale wystarczająco dużo, by stworzyć iluzję, że „wszyscy są na Facebooku”. Można odnaleźć swoje miejsce w olbrzymiej przestrzeni wirtualnej (nawet sam ogrom poszczególnych portali społecznościowych jest wyzwaniem poznawczym dla osoby, która nie posiada „przewodnika” np. w postaci znajomego), jednak zdefiniowanie swojej cyfrowej tożsamości nie jest jednoznaczne i proste. Wszystkie lajki, udostępnienia itp. nakierowane są nie na jednostkę, która je tworzy, ale osoby obserwujące jej profil. Jest to wizerunek mający ułatwić jej identyfikację przez innych użytkowników portalu. Może on być wyrazem jej osobowości, ale jej nie zastąpi. Jednostka ma wiele możliwości stworzenia zewnętrznej obudowy składającej się z komunikatów mających stanowić reprezentację poglądów i uczuć (np. filtry profilowe) oraz zestawu profili polubionych w celu bieżącego przeglądu treści nań publikowanych. Natomiast określenie tożsamości,

³ *Facebook od 10 lat w Polsce. Z platformy korzysta dziś przeszło 16 mln polskich użytkowników*, Bankier.pl, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Facebook-od-10-lat-w-Polsce-Z-platformy-korzysta-dzis-przeszlo-16-mln-polskich-uzytkow-nikow-7589177.html>, 25.11.2018.

która tworzy się poprzez opozycję, jest utrudnione. Opozycja strukturalna („ja–władza”, „ja–podwładni” lub bardziej skomplikowane warianty) ulega anihilacji poprzez hiperdemokratyczną strukturę. Użytkownik musi znaleźć sposób, by wyłonić się z bezkształtnej masy i zachować swoją indywidualność. Rene Girard pisał o kryzysie odróżnorodnienia, który prowadzi do formowania się tłumu⁴. Jeśli jednostka nie może oprzeć swojej wiedzy o własnym miejscu w świecie na społeczeństwie, musi szukać innych czynników odróżniających ją od otaczającej rzeczywistości. Są nimi różnice światopoglądowe, etniczne i rasowe. Każdy wróg konstytuuje grupę, której zagraża⁵. Wymyślanie wrogów jest sposobem ratowania własnej tożsamości przed odróżnorodzeniem i zlaniem się w jednolitą masę. To różnica wobec drugiego człowieka uświadamia jednostce, kim ona sama jest i do jakich grup przynależy. Tłum formuje się dzięki emocjom, które go napędzają⁶. W celu trwania tłumu musi w jego ramach dochodzić do eskalacji emocji. Strach i/lub gniew powodujący powstanie tej struktury („antystruktury”) zostają spotęgowane przeciwko wrogom, przeciw którym ona powstała. Jej cechą immamentną jest agresja. Akty przemocy rozładowują nagromadzone emocje i prowadzą do zaniku tłumu⁷. Dlatego każdy taki twór szuka swojego kozła ofiarnego, który może być obwiniany za chwilowe wzburzenie, ale może też stać się nośnikiem wszystkich nagromadzonych frustracji jednostek uczestniczących w tłumie, który przez czas swojego trwania owe frustracje i traumy podziela. Masowość komunikacji internetowej (uzyskującej wymiar komunikacji między masami zamiast „do mas”) sprawia, że w każdej kwestii, pod każdym postem mogą pojawić się setki komentarzy o silnym nacechowaniu emocjonalnym. Przy uwzględnieniu problemów z niewerbalnymi elementami komunikacji można stwierdzić, iż zaistnienie sytuacji konfliktowej jest prawdopodobne. Dodatkowo warto zaznaczyć, że istnieją użytkownicy, którzy w celu znalezienia wroga (lub upewnieniu się, że nim

⁴ R. Girard, *Kozioł ofiarny*, Łódź 1987, s. 23–25.

⁵ U. Eco, *Wymyślanie wrogów*, Poznań 2012, s. 10–12.

⁶ G. Le Bon, *Psychologia tłumu*, Lwów 1930, s. 27–28.

⁷ R. Girard, dz. cyt., s. 26–27.

jest) „zapuszczają się” na strony reprezentujące przeciwne poglądy w celu „trollowania” w trakcie dyskusji. W Internecie łatwiej znaleźć wroga niż partnera do dyskusji. Zgodnie z tezą Jakuba Dymka jeden z ruchów społecznych istniejących w Internecie (poza nim również, ale jako zjawisko wtórne i ograniczone) znany jako Alt-Right jest bardzo produktywny we wskazywaniu, piętnowaniu i upokarzaniu wrogów⁸. W swoim tekście przedstawił powstanie i rozwój tego zjawiska (począwszy od Gamergate) i sposoby określania, kto jest wrogiem, którego należy zniszczyć. Większość wskazanych przez Zenona Waldemara Dudka etapów procesu ofiarniczego jest obecna w *modus operandi* uczestników tego ruchu⁹. Ofiara zostaje wytypowana na podstawie znaków ofiarniczych (płeć, rasa, pochodzenie etniczne, sława) po czym zostaje wskazana cyfrowemu tłumowi jako wróg i sprawca nieszczęść dotykających wspólnotę (kryzys tożsamości, naruszanie utartych zasad i tradycyjnego ładu społecznego, „kryzys męskości”). Dodatkowe elementy sakralizacji nie są potrzebne ze względu na jej status celebryty, osoby znanej publicznie. W dzisiejszych czasach „gwiazdy” zastąpiły świętych¹⁰. Relikwia z ciała świętego musi rywalizować o uwagę z butem znanego piłkarza lub kamieniem nerkowym popularnego aktora. Sława sakralizuje, ustanawia osobę jako wywyższoną ponad zwykły porządek społeczny, mogącą stanowić wzór do naśladowania oraz mającą „coś do powiedzenia”. Jest to podstawowy wyznacznik dzisiejszych kozłów ofiarnych. Nikomu nieznany kulawy gruzlik nieposiadający domu nie jest tak interesującym kandydatem, mimo nagromadzenia znaków ofiarniczych, jak kobieta wypowiadająca się w mediach na temat równouprawnienia. Medialność najbardziej różnicuje obecnie społeczeństwo. Są osoby widoczne oraz niewidzialny tłum, który pragnie stać się widzialny. Jest to forma obrony przed anihilacją. W myśli powiedzenia „nie ma w Google, nie ma w ogóle”, możliwość bycia

⁸ J. Dymek, *Najnowszy barbarzyńcy*, Dwutygodnik (online), <https://www.dwutygodnik.com/artukul/6870-najnowszy-barbarzyncy.html>, 25.11.2018.

⁹ Z. Dudek, *Kozioł ofiarny jako personifikacja kompleksu Cienia*, „Albo Albo. Problemy Psychologii i Kultury” 2001, nr 4, s. 28.

¹⁰ M. Napiórkowski, *Człowiek-marka powstaje*, [w:] *Plaga celebrytów*, red. W. Pessel, S. Zagórski, Łomża 2013, s. 241–243.

dostrzeżonym decyduje o statusie społecznym. Tego prawa odmawia się Innym – niebędącym nami. Rozpad tradycyjnej struktury społecznej związany z postępującym równouprawnieniem prowadzi do kryzysu odróżnorodnienia. Tłum potrzebuje sprawcy, którego napiętnowanie i ukaranie pozwoli ów kryzys zażegnać. Winnymi emancypacji są ci, którzy się emancypują. Dlatego do znaków ofiarniczych zaliczyłem rasę, płeć i pochodzenie etniczne. Kolejny etap procesu ofiarniczego jest ułatwiony dzięki istniejącym od dawna stereotypom na temat mniejszości. W celu demonizacji trzeba tylko spotęgować wszystkie tradycyjnie przypisywane wrogowi wady i osadzić je w kontekście teraźniejszej sytuacji kryzysowej. Próba zrównania swojego statusu społecznego jest traktowana jako atak na prawa większości. Relacje między grupami zostają sprowadzone do konfliktu, walki ras, zderzenia cywilizacji etc. Obrona kultury i cywilizacji pozwalają na atakowanie i zadawanie bólu poprzez sferę symboliczną. Wyzwiska i epitety, zarzuty o nienawiść oraz pozycjonowanie w roli wroga, napastnika oraz zagrażającego społeczeństwu Obcego realizują kolejny etap polegający na zadawaniu bólu ofierze. Przedostatni etap jest niemożliwy do zrealizowania. Zabicie ofiary i unicestwienie jej ciała nie może odbyć się w sposób dosłowny. Również zastępcze działania polegające na odebraniu komuś możliwości wypowiedzi, marginalizacji społecznej itp. pozostają poza możliwościami tłumu. Ma to konkretne konsekwencje w postaci zablokowania ostatniego etapu, a zarazem celu całego procesu – odrodzenia wspólnoty. Powoduje to nieustającą mobilizację i gotowość do działania. Wróg jest wciąż obecny i groźny. Wciąż cechuje go onnipotencja i onniprezencja – jest wszędzie i może szkodzić w każdy możliwy sposób. Tworzenie apokaliptycznych narracji o ideologii gender, homopropagandzie, islamizacji, inwazji uchodźców itp. służy uzasadnieniu swoich działań i podtrzymaniu zaangażowania emocjonalnego umożliwiającego istnienie tłumu, który atakuje przedstawicieli wrogiego obozu. Emocje napędzają działania tłumu. Internetowy dyskurs jest skoncentrowany wokół emocjonalnych określeń, które mają skondensować emocje nadawcy w ramach ograniczonej objętościowo wypowiedzi. Brak dodatkowych komunikatów niewerbalnych wymusza upraszczanie komunikacji i hiperbolizację wyrażenia emo-

cjonalnych. Jednak tłum po odejściu od monitora nie przechodzi do realizacji swoich gróźb. Ofiary hejtu często otrzymują pogroźki od osób sprzeciwiających się ich działaniu, ale rzadko dochodzi do ich urzeczywistnienia. Emocje są ulotne, więc im dłuższy czas oddzielający jednostkę od udziału w internetowym uniesieniu wywołanym oburzeniem wobec poczynań lub wypowiedzi osoby uznanej za wroga, tym mniejsza jest motywacja do działań. W tzw. „realu” nie dochodzi do linczu, gdyż następuje „ostudzenie” stanu emocjonalnego jednostki. Kryzys tożsamości można zażegnać poprzez wyznaczenie kozła ofiarnego, zbudowanie dychotomii „my–oni”. Jest to sposób na odbudowywanie struktury. Ten załączek większych formacji pozwala na określenie swojej tożsamości na podstawie łatwo zauważalnych różnic. Tożsamość jest budowana na podstawie doświadczenia „jaki ktoś jest” i „jaki ja nie jestem”. Dostrzeganie jednak w drugim człowieku Obcego zamiast Innego prowadzi nieuchronnie do konfliktu. Człowiek ma również potrzebę przynależności i akceptacji, która sprawia, że istnieją grupy zamiast morza zantagonizowanych jednostek. Wymyślanie wrogów i dobieranie na podstawie stereotypów i znaków ofiarniczych kozła ofiarnego odbywa się w ramach grup. Jedna grupa naznacza drugą bądź jednostkę, ale zaklasyfikowaną do szerszej kategorii (grupy), którą ta reprezentuje i w której interesie działa. Te proste podobieństwa (wewnątrz grupy) i różnice (wobec innych grup) stanowią zręby struktur społecznych i w sytuacji kryzysu służą jej odbudowaniu bądź odnowieniu. W czasach globalizacji i tzw. „globalnej wioski” przewyciężenie odróżnorodnienia jest trudniejsze niż kiedyś. Dla osób budujących swoją tożsamość w ramach różnic antagonizujących kwestie takie jak migracje, wielokulturowość lub pluralizm społeczny są zagrożeniem dla ich własnej identyfikacji jako członków wspólnoty. Użytkowanie portali społecznościowych dodatkowo komplikuje sprawę. Jest to największa masa ludzka w dziejach (ponad 2 miliardy użytkowników¹¹). Granica pomiędzy jedną zbiorowością a drugą musi być wyraźniejsza, różnice

¹¹ D. Słomski, *Zaskakująco dobre wyniki Facebooka. Rośnie liczba użytkowników*, Money.pl, <https://www.money.pl/gielda/wiadomosci/arttykul/facebook-wyniki-finansowe-cambridge-analityca,14,0,2404366.html>, 25.11.2018.

większe, podziały głębsze. Pojawia się również problem ze wskazaniem odrębności jednostki od „masy” innych użytkowników oraz jej indywidualności. Zachowanie swojej jednostkowej tożsamości wśród największej zbiorowości w dziejach nie jest łatwe. Trzeba nieustannie podkreślać swoją wyjątkowość, niezwykłość i unikatowość posiadanego stylu, poglądów oraz wyznawanych wartości. Trzeba nieustannie przypominać o owej niepowtarzalności jednostki i jednocześnie cały czas ją przebudowywać zgodnie ze zmieniającym się otoczeniem. Jest to restauracja i renegocjacja wizerunku oraz tożsamości użytkownika portali społecznościowych, które w owym płynnym środowisku stają się równie płynne. Jednostka o niestabilnej strukturze osobowości cały czas udowadnia swoją indywidualność nie tylko otoczeniu, ale przede wszystkim sobie. Reakcja społeczna (lajki, komentarze itp.) jest dowodem na akceptację lub jej brak, wyrażeniem na przynależność do grupy lub kategorię sprzeciwem. Przestrzeń wirtualna podatna na przekształcenia i ingerencje w swoją strukturę nieustannie podlega przemianom, przeobrażeniom i wszelkiego rodzaju transformacjom. Zakotwiczenie swojej tożsamości w tych warunkach wymaga stabilności emocjonalnej. Przy alarmujących głosach, że (zwłaszcza młodzież) użytkownicy spędzają coraz więcej czasu w sieci (lub potencjalnie mogąc w każdej chwili się z nią połączyć przez smartfona), warto zwrócić uwagę na przenoszenie się życia człowieka do Internetu, a szczególnie jego uczestnictwa w życiu publicznym. Poglądy obecnie kształtowane są w oparciu o informacje znalezione w Internecie. Niejednokrotnie jednostka zamyka się w tzw. bańce informacyjnej, w której ma dostęp do jednostronnie wyselekcjonowanych informacji. Jeśli przypomnimy sobie kwestię użycia tzw. botów w kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych, to można łatwo wykazać, że przy odpowiednim sformatowaniu światopoglądu i ograniczeniu informacji docierających do użytkowników możliwe jest łatwe sterowanie ich zachowaniami. Stworzenie prostej, opartej na dychotomiach wizji świata generuje silne ładunki emocjonalne, które powodują agresywne zachowania wobec jakiegokolwiek elementu rzeczywistości, który jest niezgodny z ową wizją. Odmienność od akceptowanego wzorca traktowana jest w kategoriach zagrożenia i aberracji. Świat

zredukowany do modelu z internetowych dyskusji jest tworem parodiującym rzeczywistość (wskutek wielu uproszczeń o coraz bardziej emocjonalnym nacechowaniu). Zderzenie z inną rzeczywistością jest niemożliwe do pogodzenia z wizją wyznawaną przez użytkownika. Z pomocą przychodzi postprawda, która pozwala na selekcjonowanie danych w oparciu o ich zawartość emocjonalną i przyznawanie im miana prawdziwych na podstawie własnego przekonania, a nie weryfikowalnych faktów. W czasach postprawdy zgodność faktów z rzeczywistością ma drugorzędne znaczenie wobec potrzeb jednostki. Powoduje to następujący problem – jednostka poprzez swoje emocje ocenia świat. Sfera uczuciowa staje się prymarna wobec poznania. Przy zaniku autorytetów i zaniku poczucia obiektywności nauki każdy może być mędrce samodzielnie weryfikującym prawdziwość twierdzeń nawet bez wymaganych do tego kompetencji. W tym modelu poznania ważniejsze od kompetencji intelektualnych stają się kompetencje moralne. Media społecznościowe oferują płaszczyznę, na której każdy może stać się autorytetem, ale jego pozycja nie jest pewna. W każdej chwili może zostać „obalony” przez innego eksperta, który oczaruje użytkowników, lub zwyczajnie się znudzić. Chwilowość cechuje życie społeczne w Internecie, gdzie każdy ma dostęp do nieograniczonej liczby treści i nie jest zobowiązany do jakiegokolwiek trwałej interakcji lub tworzenia więzi z instytucją, osobą lub grupą. Ta sfera dowolności (kreowania wizerunku, poznawania ludzi, filtrowania treści) oprócz możliwości daje również poczucie niestabilności i nietrwałości. Kiedy wszystko jest chwilowe, wtedy wszystko jest niepewne. Niektóre jednostki nie nadążają z restaurowaniem i reaktywowaniem swojej tożsamości. Zamiast renegocjacji wybierają „okopywanie się” wokół zbiorowej tożsamości (jako mężczyźni, biali, przedstawiciele danej narodowości lub wyznania itp.) i pełnymi garściami czerpią korzyści wypływające z działania mechanizmu postprawdy, który utwierdza ich w słuszności ich przekonań. Jeśli można sobie wybrać, co jest prawdą, a co kłamstwem, to każdy wybierze na swoją korzyść. Jest to sposób dla grup tracących uprzywilejowaną pozycję na utrzymanie swojego statusu w medialnej przestrzeni. Każdy, kto chce zmącić idylliczny obraz męskiej/białej/itp. dominacji, naraża się na zostanie uznanym za burzyciela

ładu społecznego. W wyniku takiej sytuacji natychmiast staje się kozłem ofiarnym winnym wywołania kryzysu tożsamości. Unaoczniała to sprawa Gamergate. Anita Sarkeesian, która opublikowała serię filmów o antykobiecych motywach w grach wideo, spotkała się z gwałtownym atakiem¹². Nie podważano prawdziwości jej tez o przedmiotowym traktowaniu kobiet (damulka w tarapatach i nagroda dla bohatera), ale krytykowano cel tych analiz. Odebrano to jako atak na ostatnią przestrzeń męskiej wolności, gdzie „chłopcy mogą być chłopcami”. Pojawiające się w dyskusji inwektywy (feminazistki, autorytarna lewica) ukazują traktowanie tej sytuacji jako walki o władzę, próbę narzucenia swojej woli przez agresywnych przeciwników. Nastąpiło wskazanie winowajcy (Anity Sarkeesian poprzez przypisanie do wrogiej grupy feministek) oraz publiczne napiętnowanie. Uruchomiono mechanizm kozła ofiarnego. Eskalacja emocji doprowadziła do artykułowania gróźb gwałtu i zamordowania względem wroga. Są to znane aspekty wyżej wymienionego mechanizmu, w którym ukaranie (*de facto* zabicie) sprawcy ma przywrócić zakłócony porządek. Jedna kobieta była w stanie wywołać gwałtaną reakcję wielu graczy (mężczyzn), którzy poczuli się zagrożeni przez sam fakt istnienia obcych poglądów, przeciwstawnych wobec ich własnych. Jest to przykład omnipotencji wroga, która w racjonalnym rozumowaniu nie mogłaby zaistnieć. Jak dalej twierdzi J. Dymek, powstał gotowy schemat działania wobec kolejnych podstępnych „wrogów” (zawsze jacyś się pojawiają dzięki swojej omniprezenencji). Jest to błąd, gdyż schemat istniał już wcześniej (być może musiał zostać dopasowany do realiów współczesnych Stanów Zjednoczonych) i przedstawił go R. Girard w *Koźle ofiarnym*. Wyżej przybliżyłem, jak ów mechanizm działa. Jest on obecny również w mediach społecznościowych, gdzie w jednej chwili post może dotrzeć do tysięcy odbiorców. Dlaczego Inny (niezależnie kto tę rolę aktualnie odgrywa) jest traktowany jako zagrożenie dla wspólnoty i jej tożsamości? Pierwszą przyczyną jest kryzys odróżnorodnienia, o którym pisałem wyżej. Powoduje on zanik struktury społecznej, gdyż cała grupa zostaje zgodnie postawiona w opozycji do Innego.

¹² J. Dymek, dz. cyt.

Jednostki nie potrafią odnaleźć swojego miejsca w zbiorowości i poprzez nie rozpoznawać świata. Drugi powód to wynikająca z kontaktu z Innymi konieczność refleksji nad swoją tożsamością i skonfrontowania jej z różnicą. To kontakt z kimś odmiennym od jednostki ukazuje jej, kim jest. Dynamika konfliktu daje szybkie odpowiedzi pozwalające funkcjonować w społeczeństwie. Głębsza refleksja rodzi kolejne pytania, które mogą zmienić światopogląd jednostki. Upraszczenie struktur poznawczych cechujące Internet, w którym wystarczy „przeprowadzić własny *research*” lub „sobie wygooglać”, żeby mieć poczucie posiadania solidnej wiedzy, powoduje niemożność wybrania dłuższego namysłu i przemyślenia argumentów adwersarza. Dlatego zgodnie z założeniami R. Girarda tłum musi się zebrać i wyładowując swą agresję, przywrócić porządek i ład. Przyczyną hejtu w Internecie nie jest anonimowość (jak często się to tłumaczy) ale masowość medium, w którym do niego dochodzi i płynność granic między użytkownikami. W tej przestrzeni wszystko jest uproszczone – komunikacja, opinie, przekaz informacji. Jednostkowa tożsamość w tej sferze „absolutnej wolności” (pozbawionej ograniczeń świata rzeczywistego – czas, przestrzeń itp.) jest nieustannie poddawana próbie. Agresja i zapewnienia o trwałości przekonań mogą świadczyć o czymś wprost przeciwnym w stosunku do tych deklaracji. Kiedy nie można liczyć na swoją tożsamość, trzeba zdać się na tłum, który pozwoli ją odzyskać i zapewni ku temu odpowiednie argumenty, choćby najbardziej irracjonalne.

Bibliografia

- Dudek Z., *Kozioł ofiarny jako personifikacja kompleksu Cienia*, „Albo Albo. Problemy Psychologii i Kultury” 2001, nr 4.
- Dymek J., *Najnowsi barbarzyńcy*, Dwutygodnik (online), <https://www.dwutygodnik.com/artukul/6870-najnowsi-barbarzyncy.html>, 25.11.2018.
- Napiórkowski M., *Człowiek-marka powstaje*, [w:] *Plaga celebrytów*, red. W. Pessel, S. Zagórski, Łomża 2013.
- Eco U., *Wymyślanie wrogów*, Poznań 2012.
- Facebook od 10 lat w Polsce. Z platformy korzysta dziś przeszło 16 mln polskich użytkowników*, Bankier.pl, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Facebook-o->

d-10-lat-w-Polsce-Z-platformy-korzysta-dzis-przeszlo-16-mln-polskich-uzytkownikow-7589177.html, 25.11.2018.

Girard R., *Kozioł ofiarny*, Łódź 1987.

Kubiński G., *Narodziny podmiotu wirtualnego. Narracja. Dyskurs. Deixis*, Kraków 2008.

Le Bon G., *Psychologia tłumu*, Lwów 1930.

Słomski D., *Zaskakująco dobre wyniki Facebooka. Rośnie liczba użytkowników*, Money.pl, <https://www.money.pl/gielda/wiadomosci/arttykul/facebook-wyniki-finansowe-cambridge-analytyca,14,0,2404366.html>, 25.11.2018.

Tuan Y.-F., *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987.

Digital crowd – characteristics of the phenomenon

Summary: The purpose of this article is to describe the phenomenon of the digital crowd, which is a phenomenon specific to the functioning of political debate on the Internet (with particular emphasis on social media). Referring to the concept of Le Bon and Girard, it presents the behavior of the digital crowd and its importance for the development of public debate in the area of mass communication such as the Internet.

Keywords: Crowd, Internet, democracy, equality, media

Alina Kaszukur

<https://orcid.org/0000-0003-0845-2186>

Uwarunkowania dyfuzji i-votingu jako innowacji publicznej¹

Streszczenie: Niniejszy artykuł jest próbą analizy uwarunkowań wpływających na proces rozprzestrzeniania się i-votingu jako innowacji publicznej. Jako podstawę interpretacji przyjęto teorię dyfuzji innowacji autorstwa Everetta M. Rogersa. W artykule kolejno dokonano przeglądu występujących w literaturze pojęć, takich jak: *innowacja*, *innowacyjność publiczna*, *dyfuzja innowacji* oraz *i-voting*. Następnie, w oparciu o cechy i-votngu, podjęto się interpretacji czynników jego akceptacji, wskazując, jak ważną rolę w tym procesie odgrywają immanentne atrybuty samej innowacji oraz uwzględniając jej powiązanie z szeregiem czynników zewnętrznych, np. tych natury politycznej, społecznej czy kulturowej.

Słowa kluczowe: dyfuzja innowacji, innowacja, innowacyjność publiczna, *i-voting*

Dla politologów obserwujących wzrastające znaczenie innowacji w dziedzinie technik informacyjnych i komunikacyjnych szczególnie interesujące stają się te aspekty ich zastosowań, które wpływają na mechanizmy polityki. Ich adaptacja w sferze publicznej nie tylko

¹ Artykuł został napisany w ramach projektu badawczego „E-voting jako alternatywna procedura głosowania w elekcjach państwowych. Doświadczenia wybranych państw a perspektywy wdrożenia e-głosowania w Polsce” – finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki UMO-2014/15/B/HS5/01358.

usprawnia komunikację pomiędzy rządzącymi a rządzonymi, ale coraz częściej wykorzystywana bywa także do włączania obywateli w mechanizmy współdecydowania. Rozwój kompetencji cyfrowych wśród społeczeństw oraz wzrastający dostęp do Internetu skłania decydentów politycznych do podejmowania coraz śmielszych wyzwań w tym zakresie. Przykładem tego typu inicjatywy jest wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych w procedurze związanej z wyborami, a dokładniej głosowanie elektroniczne zdalne – z wykorzystaniem Internetu (*i-voting*). Jego zwolennicy zwracają uwagę przede wszystkim na tkwiący w nim potencjał do wzmocnienia instytucji demokracji przedstawicielskiej, co w obliczu problemów, z jakimi mierzy się współczesna demokracja, zyskuje szczególne znaczenie. Istotnym pozostaje również fakt, że obowiązujący powszechnie mechanizm wyborczy nie jest wolny od wad, stąd wszelkie próby jego usprawnienia warte są zainteresowania. Rozpowszechnienie innowacji publicznych warunkowane jest jednak szeregiem czynników, zarówno tych związanych z samą innowacją i jej własnościami, jak i z jej otoczeniem.

Niniejszy artykuł stanowi próbę analizy uwarunkowań wpływających na dyfuzję, czyli proces rozprzestrzeniania się *i-votingu* jako innowacji publicznej, ze szczególnym uwzględnieniem jego atrybutów. Jako podstawę interpretacji przyjęto teorię dyfuzji innowacji autorstwa Everetta M. Rogersa.

Innowacja i proces dyfuzji innowacji

Trudno wskazać moment, od którego działalność człowieka można określać jako innowacyjną. Pojawienie się nowatorskich rozwiązań przyczyniających się do wzrostu bezpieczeństwa czy też sposobów pozyskiwania pożywienia od początku bowiem wpisuje się w historię gatunku ludzkiego. Innowacyjność, pierwotnie więc silnie związana z koniecznością stawiania czoła głównie siłom natury, z czasem, jak trafnie wskazuje Magdalena Zdun, przerodziła się w coś o wiele bardziej złożonego. Stała się metodą realizacji przyswojonych przez człowieka wartości, odzwierciedleniem światopoglądowych wymogów

epoki czy w końcu wskaźnikiem cywilizacyjnego postępu². W optykę tę wpisuje się definicja innowacji zaproponowana przez Zbigniewa Pietrasińskiego. Zdaniem tego badacza innowacje to celowo wprowadzone przez człowieka zmiany, polegające na zastępowaniu dotychczasowych stanów rzeczy innymi, ocenianymi dodatnio w świetle określonych kryteriów składających się w sumie na postęp³. Według Stefana Marciniaka innowacjami są twórcze zmiany w systemie społecznym, gospodarczym, w technice oraz w przyrodzie⁴. W literaturze naukowej możemy znaleźć wiele definicji, jak i typów innowacji, wskazujących, jak złożone i wielowymiarowe jest to pojęcie. Jedną z najczęściej przywoływanych przez badaczy definicji innowacji pochodzi z publikacji *Oslo Manual*, w której przez innowacje rozumie się wdrożenie nowego lub znacząco udoskonalonego produktu (towaru/usługi), procesu, nowej metody marketingowej bądź organizacyjnej, zmian organizacji miejsca pracy lub zmian w stosunkach z otoczeniem. Zgodnie z powyższym wyróżnia się innowacje produktowe, procesowe, marketingowe i organizacyjne⁵.

Z pojęciem *innowacji* ściśle łączy się pojęcie *innowacyjności*, mimo silnych powiązań należy je jednak wyraźnie rozróżnić. Innowacje mają bowiem charakter podmiotowy, innowacyjność natomiast związana jest z procesem, działaniem, którego efektem są innowacje⁶. Innowacyjność określa się także jako zdolność do poszukiwania, wdrażania i upowszechniania innowacji⁷. Dla przedmiotu badań szczególnie istotne będzie przybliżenie pojęcia *innowacyjności publicznej*. Odnosić się ono będzie do aktywności podmiotów sfery

² M. Zdun, *Innowacje. Perspektywa społeczno-kulturowa*, Lublin 2016, s. 13.

³ Z. Pietrasiński, *Ogólne i psychologiczne zagadnienia innowacji*, Warszawa 1970, s. 9.

⁴ S. Marciniak, *Innowacje i rozwój gospodarczy*, Warszawa 2000, s. 11.

⁵ *Oslo Manual Guidelines for Collecting and Interpreting Innovation Data*, Organisation for Economic Co-operation and Development, Statistical Office of the European Communities, 2005, s. 46.

⁶ B. Grzybowska, *Innowacyjność przemysłu spożywczego – ujęcie regionalne*, Olsztyn 2012, s. 58.

⁷ T. Bał-Woźniak, *Innowacyjność w ujęciu podmiotowym. Uwarunkowania instytucjonalne*, Warszawa 2012, s. 21.

publicznej w zakresie wykorzystywania wyników badań naukowych i różnych innych koncepcji, pomysłów, idei zarówno w obrębie metod i technik w organizacji, jak i doskonalenia infrastruktury czy jakości świadczonych usług lub wytwarzanych produktów⁸.

Innowacja tożsama będzie zawsze z twórczą zmianą, a tym samym z naruszeniem obowiązującego dotychczas porządku. Co istotne, jej upowszechnienie i akceptacja są procesami złożonymi, w których szczególną rolę odgrywa etap dyfuzji.

Dyfuzja to pojęcie zaczerpnięte przez nauki społeczne z nauk przyrodniczych. Dyfuzja (łac. *diffusio* – rozlanie) w naukach ścisłych oznacza samorzutny, nieodwracalny proces, w wyniku którego wyrównuje się początkowo niejednorodny rozkład materii. Proces ten wynika z bezładnych ruchów mikroskopowych obiektów materii i powoduje m.in. mieszanie się stykających się ze sobą różnych gazów, cieczy, ciał stałych⁹.

W naukach społecznych badania nad dyfuzją innowacji zainicjowali antropologowie, starający się wyjaśnić zmianę społeczną w kontekście rozpowszechniającego się *novum*. W swoich analizach zwracali uwagę m.in. na wpływ cech innowacji na tempo jej dyfuzji czy też na społeczne następstwa przyjęcia *novum*. Charakterystyczne dla tego podejścia było jednak odwoływanie się do kultury, wskazywano bowiem, że to oddziaływanie obowiązujących wartości, norm, obyczaju modeluje przebieg dyfuzji. Dla socjologów dyfuzja oznaczała zmianę społeczną i odbierana była jako proces osadzony społecznie¹⁰. Ważną tradycję badawczą dyfuzji innowacji reprezentowali badacze związani z naukami o komunikowaniu. Wskazywali na kluczową w tym procesie rolę informacji, proponując prosty model komunikowania. Dla geografów podstawową zmienną była zaś przestrzeń i to z nią wiązali swoje badania nad dyfuzją innowacji. Natomiast ekonomiści dowodzili m.in., że prawdopodobieństwo przyjęcia inno-

⁸ A. Laska, *Innowacyjność publiczna – próba konceptualizacji pojęcia*, [w:] *Wyzwania innowacyjności publicznej*, red. A. Kaszkur, A. Laska, Bydgoszcz 2015, s. 19.

⁹ *Dyfuzja*, [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/dyfuzja;3895302.html>, 11.12.2018.

¹⁰ M. Zdun, *Innowacje. Perspektywa społeczno-kulturowa*, Lublin 2016, s. 171–172.

wacji wzrasta wraz z liczbą osób, które przekonały się już do *novum*. Ponadto badacze ci wskazywali na rolę przekazów medialnych i wzajemnych kontaktów konsumentów w procesie dyfuzji innowacji¹¹. Powszechnie uznawanym za prekursora współczesnej teorii dyfuzji innowacji jest socjolog Gabriel de Tarde¹², wiążący dyfuzję z naśladownictwem.

Obecnie proces dyfuzji innowacji charakteryzuje się jako rozłożoną w czasie akceptację danego wytworu/idei/praktyki przez jednostki czy grupy, podkreślając znaczenie kanałów komunikacji, rolę struktury społecznej oraz systemu wartości i kultury¹³. Wskazuje się także, że tempo i zakres rozprzestrzeniania się innowacji znajdują się pod wpływem m.in.: stopnia, w jakim innowacja przewyższa korzyściami dotychczasowe produkty i procesy; wartości związanych z nią wydatków, popytu na innowacje, poziomu ryzyka jej zastosowania, efektywności rozprzestrzeniania się innowacji – przede wszystkim systemu informacyjnego¹⁴.

Everett M. Rogers wyróżnił trzy rodzaje decyzji podejmowanych w procesie dyfuzji innowacji: indywidualną, zbiorową oraz urzędową¹⁵. Wdrożenie i-votingu determinowane jest decyzją o charakterze urzędowym, co wpływa także na tempo przyjęcia innowacji.

I-voting

Wykorzystanie technologii informacyjnych i komunikacyjnych w procesie głosowania mieści się w szerszej kategorii, jaką stanowi elektroniczne głosowanie (*e-voting*). W oparciu o kryterium miejsca oddania głosu wyróżniamy kilka sposobów elektronicznego głosowania. Może być to głosowanie za pośrednictwem komputera lub terminalu w lokalu wyborczym właściwym dla miejsca zamieszkania

¹¹ Tamże, s. 175–176.

¹² G. de Tarde, *Les lois de l'imitation*, Paryż 1895.

¹³ E. Katz, M.L. Levin, H. Hamilton, *Traditions of Research on the Diffusion of Innovation*, „American Sociological Review” 1963, nr 28, s. 240.

¹⁴ A. Świadek, *Krajowy system innowacji w Polsce*, Warszawa 2017, s. 21.

¹⁵ E.M. Rogers, *Diffusion of innovations*, New York 2003, s. 273.

głosującego. Mogą być to również wybory elektroniczne umożliwiające oddanie głosu w dowolnym lokalu wyborczym (w zależności od typu wyborów w danym okręgu wyborczym lub na obszarze całego kraju). W obu tych przypadkach nad całością procesu czuwa komisja wyborcza. Głosowanie elektroniczne na odległość daje możliwość oddania głosu za pomocą przeznaczonych do tego komputerów i terminali publicznych (*kiosk voting*) – wówczas nie jest już wymagana obecność komisji wyborczej. Głosowanie na odległość może dotyczyć także głosowania z dowolnego miejsca za pośrednictwem np. telewizji, komputera czy telefonu. W sytuacji, gdy kanałem przekazu między wyborcą a serwerem, do którego spływają głosy, jest Internet, wówczas ten typ głosowania określany jest jako *remote Internet voting* (RIV). Głosowanie przez Internet odbywa się za pomocą strony internetowej, specjalnego programu do głosowania lub dedykowanego systemu operacyjnego¹⁶.

Wykorzystanie podczas wyborów maszyn do głosowania może znacznie usprawnić ich przebieg, jednak wiąże się także z wysokimi kosztami wdrożeniowymi. Pod względem ekonomicznym bardziej atrakcyjne jest wykorzystanie do głosowania Internetu. Przewagą jest wówczas również dostępność – wyborca w dowolnym miejscu i czasie, niezależnie od miejsca pobytu czy stanu zdrowia w terminie wyborów, może oddać swój głos bez większych trudności. Zważając na postępujący dostęp do Internetu, zwolennicy wykorzystania go w procedurze głosowań często podnoszą argument dotyczący pozytywnego wpływu na frekwencję wyborczą. Jednakże pojawia się i szereg zastrzeżeń, zwraca się bowiem uwagę m.in. na uchybienia związane z wypełnianiem zasad wyborczych. Ponadto wskazuje się również na fakt, iż mimo zwiększającego się zasięgu dostępu do Internetu wciąż jeszcze nie wszystkie gospodarstwa domowe są nim objęte, nie wszyscy posiadają też odpowiednie kompetencje cyfrowe. Wśród kontrargumentów podnosi się także kwestię zagrożenia przejrzystości i kontroli wyborów. Obsługa głosowania przez Internet wymaga bowiem wiedzy specjalistycznej, a ta dostępna jest

¹⁶ D. Mider, *Głosowanie przez Internet a demokracja*, „Studia Politologiczne” 2011, vol. 20, s. 224–225, 227.

niewielkiej grupie społeczeństwa. Najczęściej jednak przeciwnicy tej formy głosowania poddają w wątpliwość techniczną niezawodność systemów.

W wielu państwach, zarówno wśród obywateli, jak i decydentów politycznych, dominuje nieufność w podejściu do i-votingu. Są jednak i takie, które pewne zakończone pozytywnie próby w zakresie jego wdrażania mają już za sobą – prym wiodą Estonia i Szwajcaria. Doświadczenia większości państw, które zdecydowały się na testowanie i-votingu jako alternatywnej formy głosowania, potwierdzają jednak, że implementacja tej innowacji publicznej jest zjawiskiem złożonym i problematycznym. Jakie są zatem uwarunkowania jej wdrażania oraz co wpływa na jej akceptację? Próbie odpowiedzi na te pytania poświęcona zostanie dalsza część artykułu.

Analiza uwarunkowań dyfuzji i-votingu

W modelu dyfuzji innowacji wyróżniamy trzy podstawowe etapy. Pierwszy to pojawienie się informacji o możliwej zmianie. Drugi wiąże się z decyzją o zmianie lub utrzymaniu dotychczasowego sposobu postępowania. Trzeci z kolei dotyczy rozpowszechnienia się innowacji w systemie społecznym. Złożoność oraz dynamiczny charakter procesu dyfuzji innowacji sprawiają, że powstałe w celu jego wyjaśnienia teorie mają charakter interdyscyplinarny¹⁷. Do najbardziej znanych należy koncepcja autorstwa Everetta M. Rogersa, na której bazuje większość zmodyfikowanych modeli dyfuzji. Według niego dyfuzja jest procesem, na który składają się: innowacja, kanały komunikacji – ogniwa wymiany informacji, czas niezbędny na adaptację oraz system społeczny¹⁸.

E.M. Rogers wyróżnia pięć atrybutów innowacji, które w największym zakresie wpływają na powodzenie jej dyfuzji, należą do

¹⁷ B. Gałęski, *Innowacja a społeczność wiejska*, Warszawa 1971, s. 24–25; cyt. za: A. Tuziak, *Innowacyjność i rozwój. Zakres i formy aktywności innowacyjnej administracji publicznej Podkarpacia w procesie trwałego rozwoju regionu*, Rzeszów 2006, s. 68.

¹⁸ E.M. Rogers, *Diffusion of innovations*, New York 1983, s. 5.

nich: względna przewaga, zgodność, kompleksowość lub złożoność, podzielność/testowalność oraz obserwowalność¹⁹. Zbudowany na nich model (w polskim tłumaczeniu określany jako model PZNTO²⁰) zostanie wykorzystany do określenia własności wpływających na proces dyfuzji i-votingu.

Pierwszy z wyróżnionych przez E.M. Rogersa atrybutów – względna przewaga (*relative advantage*) – odnosi się do stopnia postrzegania innowacji jako rozwiązania lepszego od dotychczas stosowanych. Własność tę można odnosić zarówno do nowatorskich rozwiązań, jak i do zmian w obrębie już obecnych²¹. Ważna staje się tu rzeczywista korzyść z innowacji, która będzie uzasadniała nie tylko zmianę, ale także wszelkie koszty związane z jej wdrożeniem (np. nakłady finansowe, czas). Ocena co do tego, czy innowacja oferuje względną przewagę, należy do potencjalnych użytkowników²². Każdą taką ocenę w pewnym stopniu determinują czynniki ekonomiczne, choć w grę mogą wchodzić także inne, np. związane z nią stopień nadania statusu²³ czy oszczędność wysiłku. Wyższy stopień postrzegania innowacji jako lepszej w stosunku do innych rozwiązań przekłada się na łatwiejszą i szybszą jej akceptację.

Dla wyborcy alternatywa zagłosowania za pomocą Internetu to na pewno oferta swobody w zakresie miejsca i czasu dopełnienia aktu wyborczego. Ten rodzaj głosowania to także udogodnienie dla osób niepełnosprawnych oraz seniorów. Szczególnie atrakcyjne zdaje się ono również dla ludzi młodych, którzy w wielu codziennych czynnościach wykorzystują możliwości, jakie stwarza Internet, czyniąc to w sposób szybki i sprawny (np. zakupy, bankowość, nauka czy rozrywka). Atrybutem elektronicznego głosowania jest także możliwość szybkiego poznania wyników wyborów, a popyt na jak najszybszą informację w tym zakresie potwierdza chociażby popularność sondaży

¹⁹ Tamże, s. 213–232.

²⁰ PZNTO: (P) przewaga, (Z) zgodność, (N) niska złożoność, (T) testowalność, (O) obserwowalność.

²¹ Tamże, s. 213.

²² K. Klincewicz, *Dyfuzja innowacji. Jak odnieść sukces w komercjalizacji nowych produktów i usług*, Warszawa 2011, s. 31–32.

²³ E.M. Rogers, *Diffusion of...*, dz. cyt., s. 217.

wyborczych, których wyniki, często tylko szacunkowe, bezpośrednio po zakończeniu głosowania determinują dyskurs medialny.

Wprowadzenie do procedury wyborczej głosowania z wykorzystaniem nowych technologii wymaga uświadomienia odbiorcy, że może ono generować pewne koszty, związane przede wszystkim z oprogramowaniem oraz infrastrukturą informatyczną. Jeśli głosowanie za pośrednictwem Internetu będzie jedynie alternatywną formą głosowania, równoległą do tradycyjnej w lokalach wyborczych, to koszt samych wyborów może ulec powiększeniu – szczególnie na etapie wdrożeniowym. Redukcji uległaby jednak znaczna część wydatków publicznych, związanych z organizacją wyborów w lokalach wyborczych, w przypadku wprowadzenia głosowania wyłącznie za pośrednictwem Internetu.

Dotychczas wydatki te niemal w połowie pochłaniają wynagrodzenia członków komisji wyborczych. Przykładowo w Polsce koszt wyborów do sejmu i senatu w 2015 r. wyniósł prawie 117 mln zł, zaś koszt wyborów samorządowych w 2018 r. blisko 333 mln zł. W innych państwach europejskich kwoty te bywają jeszcze wyższe – w wyborach parlamentarnych w 2016 r. w Hiszpanii koszt wyborów oszacowano na 560 mln zł (ok. 130 mln euro), natomiast wybory parlamentarne w 2015 r. w Wielkiej Brytanii kosztowały blisko 607 mln zł (123 mln funtów)²⁴. Zważając jednak na opór, jaki budzi wprowadzenie i-votingu nawet jako alternatywnej formy głosowania, głosowanie wyłącznie za pośrednictwem Internetu pozostaje wizją raczej dalekiej aniżeli bliższej przyszłości.

Według E.M. Rogersa w procesie podejmowania decyzji przez potencjalnych użytkowników innowacji ważną rolę pełni motywacja do poszukiwania o niej informacji, celem zmniejszenia niepewności co do względnej przewagi. Użytkownicy chcą wiedzieć, na ile nowe rozwiązanie jest lepsze od obecnych już praktyk, a sieciowa wymiana informacji w zakresie jego oceny jest podstawą procesu dyfuzji²⁵.

²⁴ J. Kapiszewski, T. Żółciak, *Rekordowo drogie elekcje. Dlaczego wybory będą kosztować dwa razy więcej niż dotychczas?*, *Gazeta Prawna*.pl, 14.11.2018.

²⁵ E.M. Rogers, *Diffusion of...*, dz. cyt., s. 217.

Następnym wyróżnionym atrybutem jest zgodność (*compatibility*), odnosząca się do stopnia postrzegania innowacji jako spójnej z istniejącymi wartościami, normami, doświadczeniami oraz potencjalnymi potrzebami użytkowników innowacji²⁶.

Człowiek z natury polega na rzeczach znanych i sprawdzonych, zerwanie z jego przyzwyczajeniami najczęściej generuje pewien dyskomfort. Zgodność innowacji z wcześniejszymi doświadczeniami może zatem wpływać także na tempo jej przyjęcia. To przez pryzmat doczasowych rozwiązań człowiek dokonuje oceny nowych pomysłów²⁷. Stąd zdarza się, że w procesie przyswajania innowacji otrzymanie większej korzyści ekonomicznej lub udogodnień nie zawsze będzie ogrywać rolę decydującą. Większe znaczenie może bowiem posiadać właśnie zgodność lub niezgodność innowacji z istniejącym systemem wartości i obowiązującymi wzorami postępowania²⁸. Od tego, jak zostanie zinterpretowany sens innowacji, zależą szanse jej adaptacji.

W przypadku głosowania za pośrednictwem Internetu kompatybilność tej innowacji z tradycyjną formą głosowania nie należy do jej największych atutów. Jest to rozwiązanie znacząco odmienne, budzące szereg wątpliwości, wyjęte bowiem spod kontroli komisji wyborczych i w znacznej mierze bazujące na zaufaniu do technologii i kompetentnych w zakresie jej obsługi specjalistów. Dodatkowo obciążone jest obawą przed techniczną zawodnością systemów, w tym możliwością złamania chroniących te systemy zabezpieczeń (ataki hakerów czy fałszerstwa). Na korzyść przemawia natomiast fakt, że rozwiązanie to wpisuje się w potencjalne potrzeby użytkowników, którzy coraz chętniej przenoszą swoje aktywności w przestrzeń wirtualną, także te z zakresu partycypacji politycznej.

Kolejny wyróżniony przez E.M. Rogersa atrybut – złożoność/kompleksowość (*complexity*) odnosi się do stopnia zrozumienia innowacji oraz stopnia trudności jej zastosowania²⁹. Dla adaptacji innowacji

²⁶ Tamże, s. 223.

²⁷ Tamże, s. 224.

²⁸ Z. Kamiński, *Przestrzenna dyfuzja innowacji rolniczych*, Poznań 1982, s. 57.

²⁹ E.M. Rogers, *Diffusion of...*, dz. cyt., s. 230.

korzystna jest niska złożoność i tu głosowanie za pośrednictwem Internetu może przysporzyć pewnych trudności. Zapewnienie bezpieczeństwa dla tej formy głosowania pociąga za sobą konieczność wprowadzenia często innych, nowatorskich rozwiązań, np. dowodów osobistych z kartą chipową czy też czytników do tych kart.

Co jednak szczególnie istotne, przy wprowadzaniu tej innowacji pojawia się także problem związany z tzw. wykluczeniem cyfrowym, dotyczy on osób, które nie mają dostępu do Internetu, jak i nie nabyły kompetencji w zakresie jego użytkowania. Kwestia kompetencji informatycznych pojawia się również w kontekście zagrożenia związanego z przejrzystością wyborów, o czym sygnalizowano, omawiając zbliżony do złożoności atrybut zgodności. Przeciętny użytkownik Internetu nie posiada zwykle szczegółowej wiedzy o tym, jak funkcjonuje system głosowania internetowego – jest to wiedza fachowa, dostępna wąskiej grupie specjalistów, co generuje również zagrożenie technokracją.

Postrzeganie przez społeczeństwo innowacji jako złożonej i skomplikowanej negatywnie wpływa na stopień jej akceptacji. Oprócz względnej przewagi żadna inna cecha w tak dużym stopniu nie spowalnia tempa przyjmowania innowacji³⁰.

Podzielność/testowalność (*trialability*) to atrybut, który dotyczy stopnia możliwości eksperymentowania z innowacją i/lub testowania jej, zanim zostanie wdrożona. Poddanie innowacji próbie to ważny czynnik, mogący wpłynąć znacząco na jej rozpowszechnienie. Taki test, nawet w ograniczonej skali, daje szansę zarówno wychwycenia pewnych wad, jak i uzyskania informacji o społecznym odbiorze innowacji. Ponadto potencjalnemu użytkownikom daje on poczucie, że dokonuje on wyboru w sposób świadomy i potwierdzony.

Testy głosowania przez Internet mogą odbywać się na wybranej próbie podczas wyborów. Stopniowo mogą być także wprowadzane np. podczas referendów czy chociażby głosowań nad budżetami obywatelskimi/partycypacyjnymi. Odnosząc się do tej ostatniej praktyki, w Polsce coraz więcej samorządów decyduje się, aby głosowanie nad wykorzystaniem wydzielonej z ich budżetu części odbywało się

³⁰ Tamże, s. 231.

tylko za pośrednictwem Internetu. W tych przypadkach zapewniana jest także pomoc w stosunku do osób, które nie nabyły kompetencji cyfrowych, jak i tych, które nie mają niezbędnego oprogramowania czy urządzenia.

Ciekawe rozwiązanie na etapie testów i-votingu zaproponował rząd szwajcarski. W celu wykrycia ewentualnych wad w internetowym systemie głosowania elektronicznego między 24 lutym a 24 marca 2019 r. zaplanował fikcyjne wybory. Jednocześnie ogłoszono informację o stawce, łącznie nawet 150 000 CHF, dla wszystkich hakerów, którzy zarejestrują się w Public Intrusion Test i ujawnią lukę w systemie, np. możliwość manipulacji głosami, odczyt oddanych głosów, naruszenie tajności głosowania czy też inne możliwości ominięcia systemu bezpieczeństwa³¹.

Obserwowalność (*observability*) to ostatni z wyróżnionych przez E.M. Rogersa atrybutów; odnosi się do stopnia widoczności rezultatów innowacji dla innych i jest pozytywnie związana z jej akceptacją³².

Możliwość obserwowania, jak w innych państwach sprawdza się internetowy system głosowania w elekcjach, to możliwość skonfrontowania się z wiążącymi się z nim wyzwaniem oraz szansami. Jest to szczególnie istotne dla decydentów politycznych. Pogłębiona analiza konkretnych przypadków pozwala bowiem oszacować zagrożenia, jakie wiążą się z głosowaniem internetowym, ale może też stać się impulsem do pojęcia próby jego wykorzystania. Możliwość obserwowania wdrożonych już rozwiązań z zakresu i-votingu, np. w Estonii, może przyczynić się także do wzrostu zaufania wśród obywateli innych państw. Ważną rolę na tym etapie odgrywają również działania promocyjne, sprzyjające wzrostowi widoczności innowacji.

Mając na uwadze złożoność, jaką charakteryzuje się proces dyfuzji innowacji, zaproponowaną powyżej analizę traktować należy

³¹ *Swiss government invites public to hack its e-voting system*, <https://europost.eu/en/a/view/swiss-government-invites-public-to-hack-its-e-voting-system-24620>, 8.02.2019.

³² E.M. Rogers, *Diffusion of...*, dz. cyt., s. 232.

głównie jako próbę wskazania najważniejszych determinant samej innowacji.

E.M. Rogers w swojej koncepcji wskazuje również na uwarunkowania decyzyjne wpływające na upowszechnienie innowacji. Wyróżnia przy tym następujące etapy dyfuzji innowacji: wiedza (początkowo odbiorca nie ma wiedzy o innowacji); perswazja (pojawia się zainteresowanie innowacją i poszukiwanie związanych z nią informacji); decyzje (akceptacja bądź odrzucenie innowacji); wdrożenie (ocena przydatności innowacji) oraz potwierdzenie (kontynuacja korzystania z innowacji)³³.

E.M. Rogers dokonał także podziału uczestników dyfuzji innowacji. Pierwszą grupę stanowią innowatorzy – śmiali, chętnie sięgający po nowości, przejawiający skłonność do ryzyka. Następną grupą są wcześni naśladowcy – rozważni, pozytywnie nastawieni do innowacji, ale starający się rozsądnie podejmować decyzje. Trzecią grupę reprezentuje wczesna większość, przyjmująca nowe idee jeszcze przed przeciętnymi członkami społeczeństwa, jednak czas na podjęcie decyzji przyjęcia innowacji jest u nich znacznie wydłużony w porównaniu do wymienionych wyżej grup. Przedstawiciele następnej grupy to późna większość – przyjmują innowacje, ale po rekomendacji członków innych grup. W ich przypadku prawie cała niepewność musi zostać usunięta, zanim podejmą decyzję. Piątą grupę reprezentują maruderzy. Podejrzliwi wobec innowacyjnych rozwiązań, przejawiają wysoką odporność na innowacje, wykazują zainteresowanie zazwyczaj dopiero wtedy, gdy innowacja zdąży już się osadzić w systemie społecznym³⁴.

Przebieg procesu dyfuzji innowacji jest zróżnicowany, w znacznym stopniu determinują go własności samej innowacji. Jej różnorodne cechy, oddziałując między sobą, w zmiennym stopniu wpływają na szybkość oraz zakres procesu jej rozprzestrzeniania³⁵. Wpływ na dyfuzję innowacji mają także cechy jej potencjalnych użytkowników

³³ E.M. Rogers, *Diffusion of innovations*, New York 2003.

³⁴ E.M. Rogers, *Diffusion of innovations*, New York 1983, s. 248–259.

³⁵ J. Łoboda, *Rozwój koncepcji i modeli przestrzennej dyfuzji innowacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia geograficzne” 1983, nr 37, s. 46.

ków: społeczno-demograficzne, psychologiczne, ekonomiczne czy kulturowe oraz procesy w jej otoczeniu³⁶. Dyfuzja innowacji jest zjawiskiem wieloetapowym oraz rozłożonym w czasie. W swojej koncepcji E.M. Rogers zwraca ponadto uwagę, jak ważną rolę odgrywa sposób komunikacji o innowacji – na jej akceptację wpływa bowiem również jakość informacji dostarczanej przyszłym użytkownikom innowacji.

Zakończenie

Kierunek rozwoju cywilizacyjnego warunkuje coraz większe wykorzystanie nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych także w sferze publicznej. Podjęta w niniejszym artykule próba analizy czynników wpływających na tempo rozprzestrzeniania się i-votingu jako innowacji publicznej wskazuje, jak ważną rolę w tym procesie odgrywają immanentne atrybuty samej innowacji, ale należy uwzględnić też ich powiązanie z szeregiem uwarunkowań zewnętrznych, np. tych natury politycznej, społecznej czy kulturowej.

Osadzenie własności i-votingu w kontekście modelu teoretycznego Everetta M. Rogersa pozwala wskazać na jego mocne oraz słabe strony w procesie dyfuzji. Uogólniając, do atrybutów sprzyjających jego rozpowszechnieniu należą: względna przewaga, testowalność, a także obserwowalność. Natomiast negatywnie na tempo przyjmowania tej innowacji wpływać obecnie może atrybut złożoności oraz zgodności. Znaczenie tych ostatnich zdaje się pozostawać na tyle ważne, że nadal trudno jest zrównoważyć je z potencjalnymi zaletami.

Jak zostało wspomniane, w procesie dyfuzji innowacji, poza jej cechami, ważną rolę odgrywają także inne czynniki. W przypadku innowacji publicznych mamy do czynienia przede wszystkim z zależnością od sprzyjających im bodźców politycznych. I-voting, już poprzez sam rodzaj decyzji o jego wdrożeniu, determinowany jest wolą politycznych decydentów. Warunkiem koniecznym staje

³⁶ K. Klincewicz, *Dyfuzja innowacji...*, dz. cyt., s. 29.

się zatem zaistnienie sprzyjających warunków instytucjonalnych, a w szczególności tych natury prawnej.

Mając na uwadze fakt, że innowacje obciążone są zazwyczaj dużym stopniem ryzyka, w kontekście ich publicznego zastosowania ważną rolę odgrywa również zaufanie społeczeństwa do wprowadzających je instytucji publicznych. Od tego, czy społeczeństwo będzie postrzegać je jako wiarygodne, w znacznym stopniu uzależnione jest bowiem jego pozytywne nastawienie oraz chęć wypełniania rządowych instrukcji dotyczących nowych technologii³⁷. Kwestia zaufania jest też o tyle istotna, że to politycy i eksperci stają się odpowiedzialni za wdrożenie oraz przebieg procesu, którego obywatele o ograniczonych w tym zakresie kompetencjach nie będą w stanie samodzielnie kontrolować. Ponadto ten rodzaj głosowania wymaga odpowiedniej infrastruktury technicznej, co również warunkują czynniki natury instytucjonalnej.

Podjęta analiza atrybutów innowacji pośrednio zwraca także uwagę na rolę i znaczenie kultury w jej upowszechnieniu i akceptacji. Obowiązujące w danym kraju normy, zasady, wzorce kulturowe mogą bowiem w istotny sposób determinować cały proces. Tolerancja niepewności, skłonność do podejmowania ryzyka czy gotowość do poszerzania wiedzy to dyspozycje społeczeństw nastawionych pozytywnie zarówno do tworzenia, jak i implementacji nowych rozwiązań publicznych. Na poziomie jednostkowym natomiast istotnego znaczenia nabiera innowacyjna postawa, gdyż to od decyzji podmiotu zależy jego otwarcie na zmiany. Stąd tak ważna staje się komunikacja o innowacji. Odpowiednio przeprowadzona kampania informacyjna wpływa na wiedzę i świadomość odbiorcy, mogąc uczynić daną innowację bardziej zrozumiałą.

W przypadku wykorzystania nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych w elekcjach państwowych głównym zadaniem staje się stworzenie odpowiednich warunków instytucjonalnych, ze szcze-

³⁷ K. Pająk, *Innowacyjność a kapitał ludzki*, [w:] *Innowacyjność w teorii i praktyce*, Warszawa 2006, s. 42; M.F. Cassidy, D. Narayan, *A Dimensional Approach to Measuring Social Capital: Development and Validation of a Social Capital Inventory*, „Current Sociology” 2001, vol. 49, s. 91.

gólnym uwzględnieniem podwyższonych wymogów bezpieczeństwa. Nadal stanowi to największe wyzwanie dla decydentów politycznych. Jak wykazano w artykule, wola polityczna, choć konieczna, nie gwarantuje jednak sukcesu dyfuzji i-votingu. Determinowany jest on bowiem szeregiem innych czynników, które warto poddać analizie już na etapie planowania wdrożenia tej innowacji publicznej.

Bibliografia

- Bal-Woźniak T., *Innowacyjność w ujęciu podmiotowym. Uwarunkowania instytucjonalne*, Warszawa 2012.
- Boguski J., *Marketing innowacji. Kreowanie innowacyjnych produktów i usług na potrzeby rynku*, Warszawa 2016.
- Cassidy M.F., Narayan D., *A Dimensional Approach to Measuring Social Capital: Development and Validation of a Social Capital Inventory*, „Current Sociology” 2001, vol. 49.
- de Tarde G., *Les lois de l'imitation*, Paryż 1895.
- Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/dyfuzja;3895302.html>, 11.12.2018.
- Gałęski B., *Innowacja a społeczność wiejska*, Warszawa 1971.
- Grzybowska B., *Innowacyjność przemysłu spożywczego – ujęcie regionalne*, Olsztyn 2012.
- Innowacje w sektorze publicznym Raport przedstawiający aktualny stan wiedzy*, Fundusz ARC, Warszawa 2013.
- Kamiński Z., *Przestrzenna dyfuzja innowacji rolniczych*, Poznań 1982.
- Kapiszewski J., Żółciak T., *Rekordowo drogie elekcje. Dlaczego wybory będą kosztować dwa razy więcej niż dotychczas?*, Gazeta Prawna.pl, 14.11.2018.
- Katz E., Levin M.L., Hamilton H., *Traditions of Research on the Diffusion of Innovation*, „American Sociological Review” 1963, nr 28.
- Klincewicz K., *Dyfuzja innowacji. Jak odnieść sukces w komercjalizacji nowych produktów i usług*, Warszawa 2011.
- Laska A., *Innowacyjność publiczne – próba konceptualizacji pojęcia*, [w:] *Wyzwania innowacyjności publicznej*, red. A. Kaszkur, A. Laska, Bydgoszcz 2015.
- Łoboda J., *Rozwój koncepcji i modeli przestrzennej dyfuzji innowacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia geograficzne” 1983, nr 37.
- Marciniak S., *Innowacje i rozwój gospodarczy*, Warszawa 2000.
- Mider D., *Głosowanie przez Internet a demokracja*, „Studia Politologiczne” 2011, vol. 20.

- Oslo Manual Guidelines for Collecting and Interpreting Innovation Data*, Organisation for Economic Co-operation and Development, Statistical Office of the European Communities, 2005.
- Pająk K., *Innowacyjność a kapitał ludzki*, [w:] *Innowacyjność w teorii i praktyce*, Warszawa 2006.
- Pietrasieński Z., *Ogólne i psychologiczne zagadnienia innowacji*, Warszawa 1970.
- Rogers E.M., *Diffusion of innovations*, New York 1983.
- Rogers E.M., *Diffusion of innovations*, New York 2003.
- Swiss government invites public to hack its e-voting system*, <https://europost.eu/en/a/view/swiss-government-invites-public-to-hack-its-e-voting-system-24620>, 8.02.2019.
- Świadek A., *Krajowy system innowacji w Polsce*, Warszawa 2017.
- Tuziak A., *Innowacyjność i rozwój. Zakres i formy aktywności innowacyjnej administracji publicznej Podkarpacia w procesie trwałego rozwoju regionu*, Rzeszów 2006.
- Zdun M., *Innowacje. Perspektywa społeczno-kulturowa*, Lublin 2016.

The determinants of the diffusion of i-voting as public innovation

Summary: This article analyzes the determinants which have an influence on the process of spreading i-voting as public innovation. The basis for their interpretation was the Everett M. Rogers' diffusion of innovation theory. The review of terms: *innovation*, *public innovation*, *diffusion of innovation* and *i-voting* found in source literature has been made. The attributes of i-voting were a basis for interpretation of its acceptance. This article points out how important role in this process plays the important attributes of innovation and its connection with number of external factors such as political, social and cultural.

Keywords: diffusion of innovation, innovation, public innovation, i-voting

Daniel Kur

ORCID ID: 0000-0002-1129-5188

Adaptacja instrumentów marketingu ekonomicznego na potrzeby polityków

Streszczenie: Osią przewodnią artykułu są wspólne instrumenty w dwóch różnych dziedzinach nauki, jakimi są marketing polityczny i marketing ekonomiczny. W artykule zaprezentowane zostały najważniejsze wątki implementacji marketingu ekonomicznego do polityki. Poddano identyfikacji czynniki, które najbardziej determinowały wpływ ekonomii na politykę, a dokładniej wpływ marketingu i reklamy produktu na kampanie wyborcze polityków i ich partii. Analiza została oparta na konkretnych przykładach prekursorów marketingu politycznego na tle prowadzonych kampanii. W treści artykułu wnikliwy czytelnik odnajdzie podobieństwa i różnice przedstawione w procesie przenikania się tych dwóch dziedzin w aktywności współczesnych społeczeństw.

Słowa kluczowe: marketing ekonomiczny, marketing polityczny, polityka

Niniejszy artykuł prezentuje wyniki analizy działań podejmowanych przez kandydatów w wyborach oraz ich najbliższe otoczenie. Punktem wyjścia do badań było uświadomienie sobie granic możliwości narzędzi, modeli, a także pojęć marketingu w sferze polityki. To granice, które z jednej strony wyznacza specyfika rywalizacji wyborczej, jaka ujawnia się w kilku wymiarach: prawnym, instytucjonalnym

i kulturowym. Istotne jest także dostosowanie elementów marketingu politycznego do odmiennych warunków kulturowych. Ta uwaga dotyczy przede wszystkich założeń potwierdzających skuteczność mechanizmów oraz narzędzi marketingowych.

Zadaniem badawczym była próba odpowiedzi na pytanie o przemiany, jakie zachodzą w marketingu politycznym i sposobach prowadzenia kampanii wyborczych w naszym kraju. Polskie doświadczenia zostały zestawione z zachodnimi koncepcjami. Wyróżnia się trzy zlokalizowane historycznie typy kampanii – premodernizacyjne, modernizacyjne i postmodernizacyjne.

Zebrany materiał badawczy był liczny i bardzo zróżnicowany. Do badania jego zawartości zastosowano jakościową analizę treści w oparciu o model, który wyróżnia cztery podstawowe płaszczyzny (formy prezentacji) dotyczące: istnienia, priorytetów, wartości oraz relacji zjawisk przedstawianych w symbolicznym świecie przekazów masowych. Wymiar istnienia dotyczy kwestii obecności różnych zagadnień w środkach masowego komunikowania (w tym przypadku w audycjach, reklamach i materiałach wyborczych), częstotliwości oraz proporcji ich występowania. Wymiar priorytetów odpowiada natomiast na pytania, co jest ważne i jaki nacisk kładzie się na poszczególne zagadnienia, tematy, wątki tematyczne w analizowanym materiale. Z kolei wymiar wartości zajmuje się pytaniami, co jest słuszne lub niesłuszne. I wreszcie wymiar relacji opisuje strukturę przekazów w kategoriach zależności przyczynowych, logicznych, bliskości czasowej, przestrzennej (co jest z czym i jak powiązane).

Dzięki tej metodzie w centrum zainteresowania znalazł się aspekt instrumentalny treści przekazu i tym samym możliwe stało się badanie intencji nadawcy danej treści – a zatem wybranej strategii lub taktyki jego działania. Porzucenie metod ilościowych na rzecz jakościowych wynikało również z faktu, że szereg ważnych wniosków uzyskiwanych tą metodą jest raczej nieosiągalne dla analiz ilościowych, gdyż badania jakościowe:

- posługują się także tymi kategoriami, które w danym tekście występują rzadko, ale są istotne dla wymowy danej treści;

- uwzględniają kontekst treściowy, w jakim występują analizowane kategorie;
- uwzględniają okoliczności, w jakich dana wypowiedź powstała. Co prawda metoda ta oparta jest na arbitralnych rozstrzygnięciach, ale jest zarazem metodą wychytującą subtelne zabarwienia analizowanego tekstu kulturowego.

Marketing ekonomiczny odegrał istotną rolę w wykreowaniu marketingu politycznego. To powszechnie znane twierdzenie. Analiza argumentów, które je potwierdzają, winna jednak zostać poprzedzona wyjaśnieniem istoty samego marketingu ekonomicznego. Według Philipa Kotlera marketing jest to nauka i sztuka badania, tworzenia oraz oferowania z zyskiem produktów posiadających wartość dla klienta w celu zaspokojenia potrzeb rynku docelowego. Określa, które segmenty rynku przedsiębiorstwo może najlepiej zaspokoić, oraz projektuje i promuje produkty, a także usługi¹. Inna definicja charakteryzuje marketing jako kreatywny sposób myślenia i działania podmiotów gospodarczych, skupiający się na właściwym określeniu potrzeb odbiorców, projektowaniu i wytwarzaniu odpowiadającego im produktu, wyznaczeniu właściwej ceny, trafnym doborze kanałów dystrybucji i skutecznej promocji. Marketing jest racjonalną reakcją przedsiębiorstw na przemiany zachodzące w gospodarce i na rynku, charakteryzujące się dużym wyborem dóbr, skróconymi cyklami życia poszczególnych produktów i szybkim ich przepływem między rynkami, rosnącymi dochodami nabywców, zalewem informacji i promocji².

Marketing można potraktować też jako jeden z podstawowych procesów w przedsiębiorstwie, który łączy potrzeby nabywców z działalnością produkcyjną i handlową firmy, gdzie prowadzenie przedsięwzięcia powinno być uzależnione od potrzeb nabywców. Spełnienie tych warunków decyduje o możliwościach przetrwania i rozwoju każdej firmy, funkcjonującej na współczesnym rynku. Inżynierowie opisują marketing

¹ P. Kotler, *Marketing*, Poznań 2005, s. 8–9.

² G. Sobczyk, A. Celoch, *Marketing współczesnej organizacji*, [w:] *Współczesny marketing. Skuteczna komunikacja i promocja*, red. D. Filar, Lublin 2012, s. 15.

jako ogół działań podejmowanych przez organizacje dochodowe i nie-dochodowe, których celem jest możliwie najlepsze, w danych warunkach, zaspokajanie oczekiwań dotychczasowych i potencjalnych nabywców oraz kreowanie nowych potrzeb, co wymaga systematycznego identyfikowania oczekiwań, monitorowania zachodzących w nich zmian oraz elastycznego i szybkiego na nie reagowania³.

Można też wyodrębnić społeczną oraz menedżerską definicję marketingu. Pierwsza z nich określa rolę, jaką odgrywa marketing w społeczeństwie. Jest to pewien proces społeczny, dzięki któremu ludzie otrzymują to, czego oczekują poprzez tworzenie, oferowanie oraz swobodną wymianę z innymi osobami towarów i usług posiadających określoną wartość. Menedżerska definicja marketingu to tzw. „sztuka sprzedaży”, mająca na celu racjonalizację procesu zbytu pewnych dóbr. Wielu specjalistów twierdzi jednak, że sprzedaż to tylko „wierzchołek góry lodowej”⁴. Zanim bowiem dojdzie do transakcji, odbiorcy muszą poznać zalety danego produktu, jego specyfikę, zastosowanie, ale przede wszystkim powinni posiadać potrzebę posiadania wybranego produktu. Można zatem skonstatować, że głównym zadaniem marketingu jest właśnie wzbudzanie czy też kreowanie takowej potrzeby u potencjalnych odbiorców. Bez względu na metodologię wszystkie powyższe definicje łączy jedno. Marketing związany jest z ekonomią, przedsiębiorstwem, produktem, sprzedażą oraz promocją. Skąd zatem marketing wziął się w polityce? Jak doszło do wykorzystania w niej narzędzi ekonomii? Kiedy doszło do implementacji instrumentów na potrzeby polityków? Współczesne definicje marketingu politycznego eksponują przede wszystkim zespół technik, które wykorzystuje się do stworzenia odpowiedniego obrazu kandydata wśród jego elektoratu, wypromowania jego osoby, wyróżnienia go spośród rywali i uzyskania określonej liczby głosów, przy jak najmniejszym zużyciu środków. Marketing polityczny to zastoso-

³ A. Baruk, K. Hys, A. Dzikowski, *Marketing dla inżynierów*, Warszawa 2012, s. 13.

⁴ M. Cieślak, *Czym jest marketing? – pojęcie marketingu*, <http://revenart.pl/czym-jest-marketing-pojecie-marketingu/>, 18.11.2017.

wanie metod oraz technik marketingu do działalności politycznej i do polityków, zwłaszcza dotyczących badania ich popularności, wielkości elektoratu, tworzenia ich akceptowanego wizerunku w celu promocji samych polityków i głoszonych przez nich programów, głównie dla celów wyborczych. Trudno nie zgodzić się z Tadeuszem Czackim, że rynek polityki i polityków determinują następujące zjawiska: przewaga podaży nad popytem, wymagająca ciągłego pozyskiwania zwolenników i elektoratu, konkurencja osób, programów, obietnic i argumentów, różnorodność „produktów”, względna stałość wizerunków polityków i ich kompetencji, względna lojalność elektoratu i poszczególnych zwolenników⁵. Pojawienie się metod marketingowych w praktyce politycznej było wynikiem poszukiwania nowych pomysłów na skuteczne prowadzenie kampanii wyborczych. Warto podkreślić, że reguły marketingowe znajdują zastosowanie wyłącznie w państwach demokratycznych, w których ukształtowanemu rynkowi politycznemu towarzyszy walka o politycznego klienta, przyjmująca postać w pełni wolnych i demokratycznych wyborów⁶. Można więc stwierdzić, że tak jak marketing ekonomiczny stwarza warunki do wprowadzania właściwych kampanii reklamowych promujących produkt, tak też marketing polityczny potęguje właściwe i skuteczne promowanie polityków w ich kampaniach wyborczych. Szczególną możliwością prezentacji produktu oraz natychmiastowego zakupu stwarza telewizja. Sprzedaż za pośrednictwem telewizji przyjmuje jedną z dwóch form: prezentacji spotu reklamowego z podaniem kanału odpowiedzi zwrotnej, który umożliwia złożenie zamówienia, oraz tworzenia programów telewizyjnych lub całych kanałów, poświęconych sprzedaży dóbr i usług, które dają możliwość natychmiastowego nabycia produktu⁷.

Tak jak celem marketingu ekonomicznego jest zwiększenie popytu na produkty, tak też celem marketingu politycznego staje się zwiększenie

⁵ T. Sztucki, *Encyklopedia marketingu*, Warszawa 1998, s. 174.

⁶ M. Kolczyński, *Marketing polityczny w kampaniach wyborczych*, [w:] *Marketing polityczny. W poszukiwaniu strategii wyborczego sukcesu*, red. M. Jeziński, Toruń 2005, s. 54.

⁷ G. Sobczyk, A. Celoch, dz. cyt., s. 147.

szenie poparcia dla polityka czy partii politycznej. W marketingu ekonomicznym wszelkie działania adresowane są do konsumentów, natomiast w marketingu politycznym – do obywateli za pośrednictwem mediów, które są w marketingu ekonomicznym nośnikiem reklam i informacji prasowych, a w marketingu politycznym – utrwalają obraz polityka za pośrednictwem reklam i spotów reklamowych. Mass media odgrywają szczególną rolę w marketingu politycznym, gdyż dzięki ich różnorodnym możliwościom oddziaływania oferta polityczna dociera do zdecydowanej większości wyborców. Doskonałym przykładem może być tu najbardziej chyba znana kampania z wykorzystaniem marketingu politycznego, tj. kampania Dwighta Eisenhowera z 1952 r., w której sztab wyborczy emerytowanego generała przekonał stacje telewizyjne do upowszechnienia sprawnie wykonanego animowanego spotu pod prostym hasłem „Ike na prezydenta”. Spot odbił się pozytywnym echem wśród amerykańskiego społeczeństwa i dotarł do bardzo szerokiej grupy wyborców, właśnie dzięki telewizji. Ważnym zabiegiem socjotechnicznym zastosowanym w spotach było to, że kandydat zwracał się bezpośrednio do indywidualnego wyborcy. Można w tej sytuacji stwierdzić, że bez rozwoju technik telewizyjnych taki zabieg marketingowy byłby niemożliwy, gdyż tradycyjne dotąd metody ograniczały się jednorazowo do niewielkiej grupy wyborców. Dziś można powiedzieć, że środki masowego przekazu niejako dystrybuują „produkt polityczny” do wyborców i dlatego politycy muszą się z nimi liczyć.

Jest czymś oczywistym, że obecnie prowadzenie kampanii politycznych wymaga rozległej wiedzy i doświadczenia w badaniu i kształtowaniu zjawisk rynkowych – wynikiem czego jest postępująca profesjonalizacja uprawiania polityki⁸. Marketing polityczny, od momentu ukształtowania, szybko rozwija się i współcześnie jego narzędzia oraz metody promocji wyglądają inaczej niż w połowie ubiegłego wieku.

Trudno jednoznacznie wskazać dokładną datę początków wzajemnego przenikania się dwóch analizowanych obszarów aktywności

⁸ Tamże, s. 56.

współczesnych społeczeństw. Nie jest łatwo jednoznacznie wskazać polityka, który jako pierwszy zaczął czerpać z doświadczeń marketingu ekonomicznego. Przede wszystkim dlatego, że to swoisty proces, którego historię można podzielić na dwa główne etapy. Pierwszy to czas poprzedzający rok 1952, w którym odbyła się pierwsza kampania, mająca typowo marketingowy charakter. Zapoczątkowały ją badania rynku politycznego, które pojawiły się już w 1824 r., kiedy to gazeta „Harrisburg Pennsylvania” opublikowała sondaż określający preferencje wyborcze⁹. W latach 80. XIX w. elementy działań marketingowych na stałe wkroczyły do życia publicznego. Przełomem w badaniach opinii publicznej było utworzenie American Institute of Public Opinion w 1935 r.¹⁰ Powyższe fakty upoważniają do stwierdzenia, że za ojczyznę marketingu politycznego uznaje się Stany Zjednoczone Ameryki – również dlatego, że to właśnie tam korzeniami sięga nowy, dynamicznie rozwijający się rynek usług konsultingu politycznego. Pierwszą osobą, którą można uznać za konsultanta politycznego, był Marcos Alonso Hanna (1837–1904). Służył on jako kwatermistrz podczas wojny secesyjnej, dał się poznać jako świetny organizator i przedsiębiorca. Był mistrzem negocjacji. Przed pojawieniem się na scenie politycznej zajmował się działalnością gospodarczą, m.in. przemysłem metalowym i węglowym, na czym dorobił się pokaźnego majątku. Pierwszą profesjonalną firmą świadczącą usługi w dziedzinie konsultingu politycznego była utworzona w 1933 r. w Kalifornii Campaigns Inc. Założycielami było małżeństwo dziennikarzy – Clem Whitaker oraz Leone Baxter. Stali się oni pionierami w dziedzinie kreowania wizerunku publicznego. Ich posłannictwem stało się zainteresowanie wyborców przekazem polityków. Byli oni uznawani za specjalistów od „sprzedawania” kandydatów w mediach. Wprowadzili do świata polityki metody i narzędzia wykorzystywane w świecie reklamy i public relations, które w kolejności miały za zadanie stworzenie jak najbardziej korzystnego

⁹ Ł. Piotrowski, *O początkach marketingu politycznego*, <https://paradygmat.wordpress.com/2013/02/05/o-poczatkach-marketingu-politycznego/>, 29.11.2017.

¹⁰ M. Kolczyński, J. Sztumski, *Marketing polityczny. Kształtowanie indywidualnych i zbiorowych opinii, postaw i zachowań*, Katowice 2003, s. 92.

wizerunku partii politycznej, poinformowanie o jej działaniach i uzyskanie szerokiej akceptacji społecznej¹¹. Whitaker i Baxter zajmowali się ponadto fundraisingiem, czyli zbieraniem pieniędzy na potrzeby kampanii wyborczych. Jedną z gałęzi ich działalności było wprowadzanie nowych metod zarządzania finansami partii politycznych i kandydatów. Ich klientami byli gubernator Earl Warren, późniejszy sędzia sądu najwyższego, Harold Dobbs oraz wielu innych znanych polityków tamtego okresu. Prowadzili też kampanię prezydencką D. Eisenhowera¹². Rozwój mediów, a szczególnie radia, filmu czy telewizji miał ogromny wpływ na sposób prowadzenia kampanii politycznych. W 1924 r. odbyły się pierwsze radiowe transmisje na żywo przemówień polityków, a w roku 1928 sztab wyborczy partii republikańskiej z rozmachem wyemitował 6 tys. radiowych spotów reklamowych. W tym samym czasie sztab partii demokratycznej zorganizował relację na żywo w telewizji. Niestety, z powodu ówczesnych ograniczeń technicznych audycja mogła być nadana tylko na odległość 25 kilometrów. Kolejną barierę stanowiła niewielka liczba odbiorników, co powodowało, że przekaz telewizyjny docierał do wąskiej grupy odbiorców¹³. Doskonałym przykładem, który warto przywołać jako ilustrację funkcjonowania marketingu politycznego w tamtym okresie, była kampania prezydencka z 1932 r. Właśnie wtedy pojawiły nieśmiałe próby manipulacji wizerunkiem Franklina Delano Roosevelta. W jego przypadku retuszowano wyraźną wadę, jaką było inwalidztwo po przebytej chorobie. Pomimo tego, że był sparaliżowany i poruszał się na wózku, w czasie kampanii prezentowano go jako człowieka zdrowego. W tym celu fotografowano go jedynie od pasa w górę. Ta zamierzona manipulacja uznawana jest dziś za pionierskie działania w historii marketingu politycznego.

Analiza materiałów źródłowych dotyczących kampanii prezydenckich w USA pozwala na stwierdzenie, że w 1948 r. Harry Truman wygrał wybory dzięki doskonale zorganizowanej bezpośredniej

¹¹ J. Zieliński, *Marketing polityczny w Internecie*, Toruń 2013, s. 81.

¹² *Historia konsultingu politycznego*, Marketing Polityczny, <http://www.marketingpolityczny.org/historia-konsultingu-politycznego/#more-1055>, 3.12.2017.

¹³ J. Zieliński, dz. cyt., s. 90–93.

kampanii wyborczej. W tym czasie telewizja zaczynała odgrywać dominującą rolę w komunikowaniu politycznym¹⁴.

O typowo marketingowej naturze kampanii w USA, a tym samym rozpoczęciu zdecydowanego przenikania nowoczesnego marketingu politycznego do kampanii wyborczych, można mówić od 1952 r. Właśnie wtedy rozpoczął się drugi etap w historii implementacji metod marketingu ekonomicznego do celów politycznych. W tym czasie telewizja zaczęła transmitować konwencje partii dla wszystkich obywateli amerykańskich, a na ekranach odbiorników pojawiła się pierwsza reklama polityczna. W 1952 r. odbywała się kampania wyborcza Dwighta Eisenhowera, która do dziś uznawana jest przez specjalistów za jedyną w swoim rodzaju. Kandydat na prezydenta wygrał wybory dzięki świetnie przeprowadzonej i nowatorskiej kampanii, która zakłada wykreowanie jego wizerunku jako bohatera narodowego. Podczas tej kampanii zastosowano hasło wyborcze „Czas na zmiany”, które do dziś wykorzystywane jest przez różne partie polityczne na całym świecie. Nową metodą stało się unikanie długich przemówień, bezpośrednie zwracanie się do odbiorców w czasie krótkiej, trwającej trzy tygodnie kampanii. Przyjęta taktyka sprzyjała niezwyklej intensyfikacji kampanii, przy jednoczesnym unikaniu zmęczenia wyborców¹⁵. Sukces D. Eisenhowera był rezultatem nie tylko zabiegów socjotechnicznych i trafnych haseł oraz sloganów, ale przede wszystkim nośników, jakie zostały zaimplementowane i wykorzystane do promocji wybranej kandydatury¹⁶. Do prowadzenia kampanii zatrudniono agencję reklamową D&O oraz Thomasa Rossera Reevesa. Było to nowatorskie rozwiązanie, bowiem po raz pierwszy kampania polityczna odbywała się w sposób bardzo zbliżony do kampanii promującej produkty komercyjne. Kampanię oparto na kilku założeniach: po pierwsze – skupiono się na przekazie telewizyjnym jako podstawowym środkiem przekazu. Agencja R. Reevesa

¹⁴ Tamże, s. 94.

¹⁵ L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1999, s. 742–743

¹⁶ M. Mazur, *Marketing polityczny. Wyczerpujący przegląd technik i metod stosowanych w kampanii wyborczej*, Warszawa 2002, s. 12.

zdawała sobie sprawę, że za pomocą telewizji można w krótkim czasie dotrzeć do największej liczby odbiorców w najbardziej skuteczny sposób. W 1952 r. liczbę odbiorników w USA oszacowano na 19 mln, a zasięg obejmował 40% amerykańskich gospodarstw domowych. Po drugie – skupiono się na krótkich formach przekazu, odchodząc od długich przemówień. Była to formuła identyczna jak ta stosowana w reklamach komercyjnych. W tym celu nagrano 40 spotów, trwających od 20 do 60 sekund, pod wspólnym tytułem *Eisenhower answers America*. Forma tych spotów przedstawiała się następująco – krótkie pytanie zadane od zwykłego obywatela i wyczerpująca, dokładna odpowiedź kandydata. Po trzecie – kampania telewizyjna została przeprowadzona podczas trzech ostatnich tygodni przed wyborami, co dawało maksymalizację efektu – bez zmęczenia wyborców następowało przekazanie największej liczby informacji bezpośrednio przed wyborami – oraz brak możliwości reakcji sztabu kontrkandydata. Po czwarte – przekaz był skupiony na wizerunku D. Eisenhowera, a szczególnie na ukazaniu go jako bohatera narodowego, uwypukleniu jego zasług na polu wojskowym¹⁷.

Specjaliści słusznie twierdzą, że można wykorzystać badania wtórne, np. instytucji prowadzących badania statystyczne czy badania opinii publicznej. Faktem jest, że od tamtych czasów partie polityczne decydują się na zlecenie badań wybranym firmom specjalistycznym, chcąc poznać oczekiwania i potrzeby wyborców i wyjść im naprzeciw w kampanii¹⁸. Przed wyborem D. Eisenhowera na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki wykorzystano precyzyjnie badania rynku, przeprowadzone przez G. Gallupa, co umożliwiło skupienie przekazu medialnego na kilku nurtujących społeczeństwo problemach, takich jak korupcja, inflacja czy podatki. Właśnie te kwestie były poruszane w kampanijnych spotach. Mechanizm był prosty. Najpierw zostały trafnie rozpoznane, zdiagnozowane problemy, a następnie dobrane skuteczne środki na ich przezwycięzenie. Naturalnie wręcz wykreowano sytuację, że wyborcy

¹⁷ *Historia marketingu politycznego*, Nowa Polityka, <https://nowapolityka.wordpress.com/2012/03/27/historia-marketingu-politycznego-cz-1>, 3.12.2017.

¹⁸ Tamże.

chcieli rozmawiać, a same audycje powodowały wzrost popularności polityka.

Kolejnym przykładem efektywnego wykorzystania narzędzi marketingu była kampania wyborcza przeprowadzona w Stanach Zjednoczonych w 1956 r., podczas której o fotel prezydenta walczyli Eisenhower i Stevenson. Nie przyniosła ona wiele zmian, jednak nowością było pojawienie się dłuższych reklam – pięciominutowych, których założeniem było wyeksponowanie treści politycznych na tle reklam produktów komercyjnych. Reklama polityczna i jej podobieństwa do reklamy komercyjnej nie były niczym nowym¹⁹. Różni je natomiast inna charakterystyka i grupa odbiorców. Według opinii specjalistów reklamowanie polityków na wzór produktów typu coca-cola nie było dobrze odbierane przez potencjalnych wyborców.

Kolejne prezydenckie kampanie wyborcze prowadzone w USA ugruntowały udział telewizji w życiu politycznym. Zastanawiano się tylko nad tym, jak jeszcze skuteczniej wykorzystać to medium. Z czasem pojawiały się inne formy medialnego przekazu, m.in. reklama negatywna w 1956 r., debata telewizyjna w 1960 r. oraz reklama emocjonalna – w 1964 r. Z kolei w 1992 r. wykorzystano interaktywność telewizji i rozpoczęto transmisję programów na żywo, z pytaniami od widzów lub w formie *talk show*. Przykładowo w Wielkiej Brytanii Partia Pracy opierała się na kampanii bezpośredniej aż do 1987 r. Doskonalenie techniki przekazu telewizyjnego i upowszechnienie telewizji spowodowało, że celowe wykorzystanie mediów zakorzeniło się w rzeczywistości politycznej ówczesnego świata²⁰. Warto podkreślić, że reklama telewizyjna, pomimo iż stała się powszechną, pozostaje nadal kosztownym medium, do którego dostęp mają nieliczni. Dlatego politycy często uzależnieni są finansowo od swoich partii. Brak odpowiednich funduszy znacznie ogranicza możliwości promocji wizerunku, dokonań oraz obietnic wyborczych kandydatom na najwyższe stanowiska państwowe.

¹⁹ J. Zieliński, dz. cyt., s. 73.

²⁰ Ł. Piotrowski, *O początkach marketingu politycznego*, <https://paradygmat.wordpress.com/2013/02/05/o-poczatkach-marketingu-politycznego>, 18.12.2017.

Współcześnie zdecydowanie tańszym rozwiązaniem jest prezentowanie spotów politycznych w Internecie, gdzie funkcjonują one dłużej, ale docierają do mniejszej widowni. Spoty umieszczane są na stronach partii politycznych, można je znaleźć także w serwisach typu YouTube. Dzięki temu często są przywoływane w dyskusjach politycznych odbywających się w mediach społecznościowych²¹. Główną siłą Internetu jest fakt multimedialności. Obok siebie mogą występować zarówno słowo pisane, zdjęcia czy rysunki, zapis dźwięku, w tym przemówień polityków, a także obraz wideo, co pozwala na upowszechnienie informacji w sposób atrakcyjny dla odbiorców²². Ponadto e-marketing polityczny obejmuje szerokie elementy gry marketingowej takie jak: wizerunek, ideologia, public relations, reklama polityczna, promocja, dając politykom oraz specjalistom szerokie pole działania i czyniąc politykę bardziej widowiskową.

Wielu ekspertów zajmujących się badaniem komunikowania politycznego twierdzi wręcz, że dopiero Internet stworzył nieograniczone pole do prowadzenia kampanii permanentnej i wprowadza komunikowanie polityczne w erę kampanii post modernizacyjnej²³. Z oczywistych względów w okresie kampanii wyborczej działania komunikacyjne także w nowych mediach ulegają intensyfikacji. Przykładem może być kampania wyborcza Baracka Obamy z 2008 r., gdzie Internet wykorzystany został na niespotykana dotąd skalę²⁴. Stworzono wręcz ruch społeczny składający się z wolontariuszy działających na rzecz wyboru Baracka Obamy. Internet stał się również instrumentem umożliwiającym zebranie rekordowych kwot na prowadzoną kampanię. Niewątpliwie cechą komunikowania politycznego via Internet jest większa interaktywność i personalizacja przekazu, co sprawia, że jego rola w komunikowaniu politycznym wciąż rośnie.

²¹ J. Zieliński, dz. cyt., s. 77.

²² Tamże, s. 136.

²³ B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2006, s. 247–248.

²⁴ I. Grzywińska, *Zastosowanie nowych mediów w procesie komunikacji politycznej na przykładzie kampanii prezydenckiej w Stanach Zjednoczonych w 2008 r.*, „Studia Politologiczne” 2010, t. 16, s. 136–137.

W kontekście rozwoju marketingu politycznego w Internecie warto jeszcze rozwinąć kwestię poruszonych powyżej mediów społecznościowych. Ich rozwój oraz zdecydowane wkroczenie w sferę społeczną spowodowały, że praktycznie żadna grupa społeczna nie może pozostać obojętna wobec tego zjawiska. Dotyczy to zarówno świata ekonomii, marketingu, jak i polityki. Social media stają się bowiem jednym z integralnych elementów komunikacji politycznej²⁵. Swoją siłę oddziaływania zawdzięczają przede wszystkim swojemu rozległemu i ciągle rosnącemu polu oddziaływania. Z największego i najpopularniejszego serwisu społecznościowego, jakim jest Facebook, korzysta ponad 900 milionów ludzi na całym świecie, przy czym w Polsce już ponad 10 milionów, a niemal każda osoba zaglądnąca do sieci ma świadomość istnienia tego serwisu²⁶. Innym równie popularnym kanałem jest Twitter. Ciekawostką jest wykorzystanie symbolu „#” w celu dotarcia do szerszego grona odbiorców.

Przekaz tych kilkunastu słów wśród milionów informacji i opinii zalewających nas z Internetu czy tradycyjnych mediów musi być krótki, emocjonalny, dosadny. (...) I dlatego niektóre tweety wywołują taki rezonans, a serwis ma w polityce siłę rażenia znacznie większą niż zwykle blogi czy nawet Facebook²⁷.

Narzędzia komunikacji internetowej pozwalają na przekazywanie informacji, służą też przekonywaniu obywateli do danych racji i poglądów, a także ułatwiają politykom kreację i promowanie własnego wizerunku. Dają im komunikacyjną swobodę, dzięki czemu mogą poruszać preferowane tematy, poświęcając im dowolnie dużo

²⁵ B. Machnik, *Wykorzystanie mediów społecznościowych przez polskich posłów do parlamentu europejskiego z okręgów 11 i 12 – analiza wyników badań*, [w:] *Media społecznościowe. Nowe formy ekspresji politycznej*, red. W. Opiola, M. Popiołek, Toruń 2014, s. 103–104.

²⁶ A. Węglińska, *Kampania wyborcza w nowych mediach*, [w:] *Wybory z perspektywy młodych*, <http://www.wprost.pl/ar/523500/Jak-zaglosuja-mlodzi-Polacy-i-co-wplynie-na-ich-decyzje>, 11.12.2018.

²⁷ I. Dąbrowska, *Polscy politycy w serwisach społecznościowych*, [w:] *Media i polityka. Relacje i współzależności*, red. M. Szysiak, Lublin 2014, s. 249–250.

miejsca i czasu. Internet, a w szczególności media społecznościowe, pozwalają na precyzyjne targetowanie informacji o kandydacie czy ugrupowaniu politycznym. Istotnym elementem wskazującym na dalszy rozwój tego sposobu promocji i komunikacji politycznej jest fakt, że liczba osób korzystających z Internetu sukcesywnie wzrasta, w związku z czym trudno pomijać coraz liczniejszą grupę potencjalnych wyborców²⁸.

Bez względu na wykorzystywane techniki i środki komunikacji, każda kampania wyborcza jest elementem szeroko pojętej strategii. Tak jak strategia marketingowa jest swoistą reakcją na zadania stojące przed firmą w aspekcie produkcji i sprzedaży jej usług, tak strategia wyborcza jest reakcją na zadania stojące przed politykiem w celu wypromowania i utrwalenia jego wizerunku na scenie politycznej.

W Polsce intensywny rozwój sieciowego marketingu wykorzystali kandydaci na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej już w 2010 r. Politycy wdrożyli szereg narzędzi internetowych, a jedną z podstawowych form komunikacji politycznej stały się witryny. W kampanii z 2010 r. wszyscy kandydaci korzystali z własnych stron WWW, które w świetle polityki stały się standardem. Na stronach można było znaleźć informacje o nich samych, jak i przebiegu kampanii, a także opinie autorytetów o kandydujących²⁹. Niemal cała wirtualna polska rzeczywistość zajmowała się wtedy polityką. Z dnia na dzień zamieszczane były nowe strony, blogi, artykuły i komentarze dotyczące kandydatów. Sieć przepełniona była informacjami wyborczymi, które zamieszczali sami kandydaci, dziennikarze mediów sieciowych i obywatele. „Boom wyborczy” w sieci ukazał nam siłę Internetu jako źródła komunikacji politycznej. Na przykładzie kampanii prezydenckiej bardzo łatwo jest dostrzec, na jak wielką skalę sieć stała się przestrzenią wykorzystaną przez politykę³⁰.

²⁸ Tamże, s. 65.

²⁹ E. Kancik, *Wykorzystanie stron internetowych w Polskiej Kampanii Prezydenckiej 2010*, [w:] *Marketing polityczny w poszukiwaniu strategii wyborczego sukcesu*, red. M. Jeziński, Toruń 2014, s. 117.

³⁰ Tamże, s. 120.

O tym, że obecnie kampanie wyborcze w coraz szerszym zasięgu przebiegają w Internecie, świadczy chociażby fakt, że w sprawozdaniach wyborczych komitetów zostały w 2010 r. umieszczone dane dotyczące kosztów utrzymania strony internetowej i reklam w Internecie, co nie miało miejsca we wcześniejszych sprawozdaniach komitetów. Wzrost znaczenia Internetu w realizowaniu kampanii wyborczej potwierdzają również kwoty wydawane na tę formę aktywności komunikacyjnej przez komitety wyborcze³¹.

W kampanii prezydenckiej 2010 r. kandydatów mogliśmy także znaleźć na serwisach społecznościowych, gdzie mieli założone swoje osobiste profile. Poniższa tabela przedstawia działalność kandydatów w Internecie.

Tabela 1. Wykorzystanie narzędzi internetowych w kampanii prezydenckiej 2010 r.

	Strona WWW	Blog	Nasza Klasa	Facebook	Twitter	Blip	YouTube
Marek Jurek	x	x	x	x	x	x	x
Jarosław Kaczyński	x		x	x	x		x
Bronisław Komorowski	x		x	x	x	x	x
Janusz Korwin-Mikke	x	x	x	x	x	x	x
Andrzej Lepper	x	x	x				
Kornel Morawiecki	x	x			x	x	x
Grzegorz Napieralski	x	x	x	x	x	x	x
Andrzej Olechowski	x	x	x	x	x	x	x
Waldemar Pawlak	x	x	x		x	x	x
Bogusław Ziętek	x		x			x	x

Źródło: E. Kancik, *Wykorzystanie stron internetowych w Polskiej Kampanii Prezydenckiej 2010*, [w:] *Marketing polityczny w poszukiwaniu strategii wyborczego sukcesu*, red. M. Jeziński, Toruń 2014, s. 124.

³¹ S. Gawroński, *Marketing polityczny on-line*, [w:] *Marketing polityczny szansa czy zagrożenia dla współczesnej demokracji?*, red. P. Pawełczyk, Poznań 2007.

Na podstawie powyższej tabeli można zauważyć, że strona internetowa kandydata jest współcześnie powszechnym narzędziem promocji polityków. W wyborach na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2010 r. strony WWW były niewątpliwie głównym wirtualnym instrumentem kampanii wyborczej. Wielu kandydatów korzystało znacząco z różnorodnych internetowych możliwości marketingu politycznego, posługując się profilami na portalach społecznościowych czy też prowadząc własnego bloga.

Obecnie politycy promują swój wizerunek na własnych (nie partyjnych) stronach WWW. O właściwą zawartość merytoryczną oraz odpowiedni rozkład strony dbają najczęściej wynajęte w tym celu agencje marketingowe. Korzystanie z całej zawartości strony musi być łatwe i szybkie. Podstawową cechą funkcjonalną strony jest nawigacja. Warto podkreślić, że 80% stron opartych jest na jednym, przyjętym przez specjalistów standardzie projektowania. Dzięki temu przeciętny internauta „intuicyjnie” wie, gdzie powinny znajdować się poszczególne przyciski nawigacyjne³².

Media społecznościowe odegrały szczególną rolę w trakcie kampanii wyborczych w 2015 r. Wydarzenia polskiej sceny politycznej prowokują do zwrócenia jeszcze większej uwagi na nową formę przekazu i promocji. Za pośrednictwem mediów społecznościowych promują się niemal wszyscy gracze sceny politycznej, w tym również dwie największe partie polityczne oraz ich liderzy. Na temat premier Ewy Kopacz w ciągu ostatnich 30 dni kampanii pojawiło się 407,7 tys. treści i 4,9 mln interakcji z tymi treściami, a na temat posłanki Beaty Szydło pojawiło się 207,2 tys. treści i 2,6 mln interakcji. Debata pomiędzy premier Ewą Kopacz a posłanką Beatą Szydło zaowocowała jeszcze większym wzrostem zainteresowania w mediach społecznościowych dotyczącym obu kandydatek. W dniu debaty na temat premier Ewy Kopacz pojawiło się 839 tys., a Beaty Szydło – 592,7 tys. interakcji. Co ważne, treści i interakcje zbudowały duży zasięg. W przypadku premier Ewy Kopacz dotarły do 4,3 mln osób, a Beaty Szydło – do 3,9 mln osób³³. Niniejsze przykłady

³² S. Trzeciak, *Marketing polityczny w Internecie*, Warszawa 2010, s. 41.

³³ A. Ceglińska, K. Kopeć- Ziemczyk, *Wpływ kampanii politycznej w mediach*

odzwierciedlają siłę mediów społecznościowych w prowadzonych przez polityków kampaniach. Z pewnością dotarcie do tak rozległej liczby odbiorców w krótkim odstępie czasowym przy zastosowaniu tradycyjnych kanałów komunikacji byłoby bardzo trudne i bardzo kosztowne, a to niewątpliwie ważny element ograniczający każdą kampanię wyborczą.

Współcześnie marketing polityczny wymaga interdyscyplinarnego traktowania. Obok nauk politycznych i ekonomicznych ważną rolę odgrywają psychologia, socjologia, zarządzanie oraz statystyka. Warto również podkreślić, jak ważna w marketingu politycznym jest oferta polityczna prezentowana przez podmiot polityczny. Żeby scalić kompozycję marketingową w jedną logiczną całość, wszystkie instrumenty marketingu politycznego muszą być wewnętrznie zintegrowane. Dotyczy to przede wszystkim oferty politycznej kandydata, która, odpowiednio wypromowana, trafia w odpowiednim czasie i miejscu do wyborcy. Dodatkowo mieszanki marketingowe muszą być zintegrowane z preferencjami i segmentami docelowymi. Analiza preferencji odbiorcy dokonywana jest na podstawie segmentacji rynku i stanowi główną przesłankę dla projektowania strategii. Segmentacja rynku polega na określeniu, do jakich grup społecznych ma być skierowana oferta polityczna. Marketing ekonomiczny różni się od politycznego przede wszystkim odbiorcą: w marketingu ekonomicznym jest nim szeroko rozumiany konsument, w marketingu politycznym – wyborcy i całe społeczeństwo.

Konkludując, można stwierdzić, że marketing polityczny, pomimo że wiele metod zaczerpnął z ekonomii, swoje początki zawdzięcza przede wszystkim potrzebom organizacji społeczno-politycznych. Ich głównym celem było i pozostaje komunikowanie i dążenie do sprostania zapotrzebowaniu na aktorów na scenie politycznej. Przyczyniło się to do nałożenia na nauki polityczne wymogów analizy zachowań partii politycznych oraz ich liderów. Niewątpliwie marketing polityczny jest swego rodzaju instrumentem, który umożliwia osiągnięcie sukcesu na rynku politycznym. Stwarza możliwość pro-

społecznościowych na zachowania wyborcze młodych Polaków, „Studia Medioznawcze” 2016 nr 1, Warszawa 2016, s. 64.

wadzenia profesjonalnej kampanii politycznej przy użyciu szerokich technik marketingowych. Dlatego należy pamiętać, że marketing polityczny to zespół technik i przede wszystkim postulatów, które, potęgowane skutecznymi działaniami i socjotechnikami, umożliwiają wywieranie wpływu na politycznego klienta i pozyskiwanie jego zaufania. W tej sytuacji nie dziwi fakt składania przedwyborczych obietnic, których nie należy traktować jako przyrzeczenia, lecz jako instrument marketingu politycznego. Ukazany w formie syntetycznej proces wykorzystania form promocji produktu do promocji idei politycznych, programów partyjnych, a także samych polityków, stał się efektywnym narzędziem walki wyborczej i politycznej. Analiza współczesnej sceny politycznej w Polsce i na świecie potwierdza, że marketing polityczny nieustannie rozwija się, a jego efekty można obserwować już nie tylko w czasie kampanii wyborczych, ale w życiu codziennym. Trudno nie zauważyć, że większość przemówień czy wystąpień na scenie politycznej jest wynikiem szeregu konsultacji z doradcami z zakresu kreowania wizerunku, a sam marketing polityczny to dziś już osobna dziedzina wiedzy, wspierana wysokimi nakładami i dużym potencjałem rynkowym. Trudno dziś jednoznacznie określić kierunek rozwoju marketingu politycznego na najbliższą przyszłość. Zostanie on zapewne zdeterminowany tempem rozwoju nowoczesnych technik przekazu informacji i sposobami wpływania na preferencje wyborcze społeczeństw. Istotną rolę będzie odgrywało otoczenie polityczne, charakterystyczne dla danego państwa, geopolityka, różnice kulturowe, a także międzynarodowe sojusze polityczne i wojskowe.

Analiza wyżej przedstawionych faktów upoważnia do następujących uogólnień i wniosków: zorientowana marketingowo kampania wyborcza pozwala dotrzeć kandydatom i partiom politycznym z odpowiednim przekazem do wyselekcjonowanej grupy wyborców – swojego elektoratu. Aby tego dokonać, trzeba najpierw dokonać segmentacji wyborców; na nic zdawać się będą trudy kampanii, jeżeli nie będzie wiadomo, do kogo chce się adresować działania, jakim językiem mówić do elektoratu i jakie potrzeby wyborców zaspokoić obietnicami wyborczymi. Z tego powodu potrzebne są badania marketingowe charakteryzujące adresatów kampanii. Kandydaci muszą

wiedzieć, jakie problemy nurtują daną grupę społeczną. Ta wiedza pozwala im docierać do poszczególnych grup elektoratu z odpowiednim przekazem politycznym oraz określić wagę poszczególnych segmentów.

Bibliografia

- Baruk A., Hys K., Dzidowski A., *Marketing dla inżynierów*, Warszawa 2012.
- Cieślik M., *Czym jest marketing? – pojęcie marketingu*, <http://revenart.pl/czym-jest-marketing-pojecie-marketingu/>, 18.11.2017.
- Dąbrowska I., *Polscy politycy w serwisach społecznościowych*, [w:] *Media i polityka. Relacje i współzależności*, red. M. Szysiak, Lublin 2014.
- Dobek Ostrowska B., *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2006.
- Dombrowicz K., *Czarny public relations – brutalna kampania czy profesjonalizacja rynku wyborczego?*, [w:] *Marketing polityczny w poszukiwaniu strategii wyborczego sukcesu*, red. M. Jeziński, Toruń 2005.
- Gawroński S., *Marketing polityczny on-line*, [w:] *Marketing polityczny szansa czy zagrożenia dla współczesnej demokracji?*, red. P. Pawełczyk, Poznań 2007.
- Grzywińska I., *Zastosowanie nowych mediów w procesie komunikacji politycznej na przykładzie kampanii prezydenckiej w Stanach Zjednoczonych w 2008 r.*, „Studia Politologiczne” 2010, t. 16.
- Historia konsultingu politycznego*, Marketing Polityczny, <http://www.marketingpolityczny.org/historia-konsultingu-politycznego/#more-1055>, 3.12.2017.
- Historia marketingu politycznego*, Nowa Polityka, <https://nowapolityka.wordpress.com/2012/03/27/historia-marketingu-politycznego-cz-1>, 3.12.2017.
- Kolczyński M., *Marketing polityczny w kampaniach wyborczych*, [w:] *Marketing polityczny. W poszukiwaniu strategii wyborczego sukcesu*, red. M. Jeziński, Toruń 2005.
- Kolczyński M., Sztumski J., *Marketing polityczny. Kształtowanie indywidualnych i zbiorowych opinii, postaw i zachowań*, Katowice 2003.
- Kotler P., *Marketing*, Poznań 2005.
- Machnik B., *Wykorzystanie mediów społecznościowych przez polskich posłów do parlamentu europejskiego z okręgów 11 i 12 – analiza wyników badań*, [w:] *Media społecznościowe. Nowe formy ekspresji politycznej*, red. W. Opiola, M. Popiołek, Toruń 2014.
- Mazur M., *Marketing polityczny. Wyczerpujący przegląd technik i metod stosowanych w kampanii wyborczej*, Warszawa 2002.
- Pastusiak L., *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1999.

- Piotrowski Ł., *O początkach marketingu politycznego*, <https://paradygmat.wordpress.com/2013/02/05/o-poczatkach-marketingu-politycznego/>, 29.11.2017.
- Sobczyk G., Celoch A., *Marketing współczesnej organizacji*, [w:] *Współczesny marketing. Skuteczna komunikacja i promocja*, red. D. Filar, Lublin 2012.
- Sztucki T., *Encyklopedia marketingu*, Warszawa 1998.
- Trzeciak S., *Marketing polityczny w Internecie*, Warszawa 2010.
- Węglińska A., *Kampania wyborcza w nowych mediach*, [w:] *Wybory z perspektywy młodych*, <http://www.wprost.pl/ar/523500/Jak-zaglosuja-mlodzi-Polacy-i-cowplynie-na-ich-decyzje>, 11.12.2018.
- Zieliński J., *Marketing polityczny w Internecie*, Toruń 2013.

Adaptation of economic marketing instruments for the needs of politicians

Summary: The most important issues of the article are common tools in two different sections, namely political marketing and economical marketing. The most important trains of the implementation of the economical marketing to politics are presented in this article. The dissertation identifies the factors, which have determined the influence of the economy on politics. More precisely, it presents the influence of the marketing and the advertisement of the product on the political campaigns. The main though is based on concrete examples of pioneers of political marketing. In this article a perceptive reader is going to find similarities and differences presented in the process of permeation of these two branches in the activities of the present-day society.

Keywords: economic marketing, political marketing, politics

Szymon Wasielewski

ORCID ID: 0000-0003-3691-6451

Przestępczość zorganizowana w Polsce po 1989 r. – Pruszków i Wołomin

Streszczenie: Upadek bloku wschodniego w 1989 r. doprowadził w Polsce do istotnych przemian społecznych, politycznych i gospodarczych. Destabilizacja państwa polskiego, przechodzącego transformację systemową, spowodowała rozwój zorganizowanej przestępczości, wykorzystującej słabość władzy oraz organów ścigania. Lata 90. XX w. to czas „światłości” dwóch grup wywodzących się z okolic Warszawy, które zdołały podporządkować sobie cały przestępczy kraj – Pruszkowa oraz Wołomin. „Mafijna dekada” Pruszkowa oraz Wołomina to czas budowania ogromnych fortun, spektakularnych wydarzeń oraz niezwykle krwawej wojny, niosącej za sobą wiele ofiar po obu stronach. Lata 90. XX w. to również czas wykorzystywania doświadczeń w celu wypracowania skutecznego systemu zwalczania przestępczości zorganizowanej. Przełomowym wydarzeniem stało się wprowadzenie w 1997 r. instytucji świadka koronnego – „skruszonego” przestępcy. To właśnie zeznania świadków koronnych – gangsterów zdecydowanych na obciążenie kompanów w zamian za darowanie win doprowadziły do spektakularnego końca Pruszkowa. Mowa tu przede wszystkim o Jarosławie Sokołowskim ps. Masa. To jego zeznania okazały się kluczowe w sprawach dotyczących najważniejszych gangsterów grupy pruszkowskiej. Niemniej wątpliwości pozostawia „nieskazitelnosc” Sokołowskiego jako świadka koronnego, mimo upływu blisko 20 lat od wspomnianych wydarzeń. Przykład Pruszkowa oraz Wołomina wskazuje na zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, jakie niesie za sobą przestępczość zorganizowana w okresie transformacji systemowej.

Słowa kluczowe: przestępczość, transformacja, system, mafia, Polska

Wstęp

W roku 1989 rozpoczęła się w Polsce i innych państwach Bloku Wschodniego transformacja systemowa. Proces ten doprowadził do głębokich przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Wraz z rozwojem demokracji pojawiło się wiele patologii, w tym przestępczość zorganizowana. Najbardziej aktywnymi organizacjami w tym czasie stały się położone w pobliżu Warszawy grupy z miast Pruszków i Wołomin. Celem artykułu jest analiza i ocena przestępczości zorganizowanej w Polsce od 1989 do 1999 r. na przykładzie dwóch największych grup – Pruszkowa i Wołomina. Głównym problemem badawczym jest odpowiedź na pytanie, jak duże zagrożenie stanowiła przestępczość zorganizowana w Polsce w okresie transformacji systemowej do końca XX w. Główną hipotezą jest założenie, że przestępczość zorganizowana działa destabilizująco na państwo oraz organy administracji państwowej w trakcie transformacji systemowej poprzez wykorzystywanie luk prawnych w celu dokonywania przestępstw oraz stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.

Definicja przestępczości zorganizowanej

Pierwsza wzmianka na temat zorganizowanej działalności o charakterze przestępczym, określanej działalnością mafijną, pojawiła się w słowniku Karpowicza w 1902 r. Karpowicz określił ją jako „stowarzyszenie rozbójników i przemytników”. W latach 20. XX w. powstała koncepcja pól zagrożeń Józefa Żółtaszka, jednego z pierwszych badaczy bezpieczeństwa w Polsce. Zakładała ona powstawanie przestępczości zorganizowanej w miejscach, w których krzyżują się pola zagrożeń mające charakter fizyczny oraz psychologiczny. W okresie PRL-u nie podejmowano konkretnych badań dotyczących przestępczości zorganizowanej. Uważano ją bowiem za kapitalistyczną zaszłość, nieistniejącą w komunistycznym porządku. W latach 90. XX w. miał miejsce rozkwit badań nad przestępczością zorganizowaną w Polsce. Zbiegło się to z jej niekontrolowanym rozwojem,

przypadającym właśnie na ostatnią dekadę XX w. Zdefiniowanie przestępczości zorganizowanej jest zadaniem trudnym. Nie można sprowadzić przestępczości zorganizowanej do jednolitej definicji. Zasadna wydaje się próba definicji w dwóch kategoriach – pozaprawnej oraz prawnej. W tej pierwszej przestępczość zorganizowaną możemy zdefiniować jako nielegalną działalność zorganizowanych grup lub związków. Dokonują one przestępstw przy użyciu przemocy, szantażu oraz korupcji w celu osiągnięcia korzyści. Mogą to być zarówno przestępstwa kryminalne, jak i gospodarcze. Zorganizowane grupy przestępcze dążą do prania nielegalnie zdobytych środków i wprowadzenia ich w legalny obrót. Mają kilka charakterystycznych cech, do których zaliczyć można działalność nastawioną na zysk, potrzebę posiadania władzy, określony czas prowadzenia działalności bądź jej bezterminowość. Charakteryzuje je również specjalizacja ról członków organizacji, ścisła hierarchia, dyscyplina wewnątrz grupy, stosowanie szeroko pojętej przemocy, popełnianie różnorodnych przestępstw, zasięg działania obejmujący nie tylko kraj pochodzenia, ale również środowisko międzynarodowe, pranie brudnych pieniędzy oraz wywieranie nacisku na organy władzy¹.

W kategorii prawnej natrafiamy na liczne przeszkody, które uniemożliwiają stworzenie jednolitej definicji przestępczości zorganizowanej. Problemy te występują zarówno w prawie polskim, jak i międzynarodowym. Spowodowane jest to przede wszystkim ciągłą ewolucją zjawiska przestępczości zorganizowanej. Jej elastyczność pozwala na wykorzystywanie każdej możliwości i wszystkich dostępnych środków, aby osiągnąć zamierzone cele². Można stwierdzić, że działanie grup przestępczych zależy głównie od postępu technologicznego oraz stosowania nowinek technicznych. Postęp technologiczny powoduje stałą innowacyjność, aby być o krok przed organami ścigania. Także organy ścigania dzięki postępowi mogą optymalizować swoje działania, podnosząc skuteczność walki z przestępcami. Dlatego też stworzenie jednej, stałej definicji staje się bardzo trudne,

¹ E.W. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana*, Warszawa 2011, s. 23.

² W. Filipkowski, *Zwalczanie przestępczości zorganizowanej w aspekcie finansowym*, Kraków 2004, s. 32.

jak i niepraktyczne. Skomplikowałyby to w znacznym stopniu prowadzenie działań przez organy ścigania, które byłyby ograniczone tylko do podejmowania działań określonych w ustawach. Nie można jednak stwierdzić, że tworzenie definicji przestępczości zorganizowanej jest bezcelowe. Każda próba pomaga zrozumieć wzorzec działalności oraz usprawnić działalność organów ścigania poprzez wyznaczanie granic działania³. W Polsce na gruncie prawnym po raz pierwszy przestępczość zorganizowana została zdefiniowana w art. 5 *Ustawy o ochronie obrotu gospodarczego* z 12 października 1994 r. W ustawie określono konkretne czyny zabronione, takie jak zakaz obrotu pieniędzmi zdobytymi podczas działań przestępczości zorganizowanej oraz pochodzących z handlu narkotykami, fałszowania pieniędzy, okupów i handlu bronią⁴.

Klasyfikacja przestępczości zorganizowanej w Polsce i obszary działalności przestępczej

Przestępczość zorganizowaną w Polsce możemy podzielić na trzy kategorie – kryminalną, narkotykową i ekonomiczną. Do przestępczości kryminalnej zaliczamy przede wszystkim kradzież, handel skradzionym mieniem, bronią, przemyt i prostytutkę. Przestępczość narkotykowa związana jest z produkcją oraz dystrybucją narkotyków i innych środków psychoaktywnych. Natomiast przestępczość ekonomiczna to działalność obejmująca sektor finansowy oraz gospodarczy. Mam tutaj na myśli przestępstwa na szkodę skarbu państwa, np. wyłudzenia podatku VAT. Ponadto do tego typu przestępczości możemy zaliczyć korzystanie z instrumentów oferowanych przez rynek finansowy w celu legalizacji pozyskanych środków do prowadzenia

³ A. Miczkowska, *Problematyka przestępczości zorganizowanej*, [w:] *Prace wydawnicze, administratywistyczne i historyczne*, red. M. Sadowski, P. Szymaniec, Wrocław 2009, s. 120.

⁴ W. Mądrzejowski, *Przestępczość zorganizowana. System zwalczania*, Warszawa 2008, s. 33.

dalszej działalności przestępczej czy też korzystanie z usług profesjonalistów w zakresie finansów i gospodarki⁵.

Zorganizowane grupy przestępcze działające w Polsce wykazują aktywność na licznych płaszczyznach. Głównym spoiwem pomiędzy ich członkami są względy finansowe. Ich struktura budowana jest w największym stopniu na strachu, w sporadycznych przypadkach podstawą są relacje przyjacielskie czy też rodzinne. Grupy te są zamknięte, ułożone oraz wykazują się wysoką skutecznością w podejmowanych działaniach. Wyposażone są w najnowszy sprzęt technologiczny, pozwalający na skuteczną komunikację oraz koordynację podejmowanych działań. Cechą charakterystyczną grup przestępczych jest przebiegłość, objawiająca się m.in. w wykorzystywaniu „słupów”. Są to ludzie z marginesu społecznego podatni na korzyści, którym powierza się realizację najprostszyc zadań. Pomimo podejmowania wielu działań mających na celu wzmacnianie grupy przestępczej, bardzo często znajdują się w nich osoby nielojalne oraz nieuczciwe. Swoim działaniem destabilizują grupę, prowadząc często do jej rozpadu. Członkowie zorganizowanych grup przestępczych wykazują się znaczną bezwzględnością w podejmowanych działaniach, a oddanie wobec szefa odbywa się wyłącznie poprzez strach⁶. Ponadto w polskich grupach przestępczych występuje znaczne zróżnicowanie pod względem finansowym – znajdujący się najwyżej w hierarchii zarabiają najwięcej. Występują również liczne powiązania z władzą oraz organami ścigania. Spośród pozostałych licznych cech możemy wymienić brak norm honorowych, bezwzględne dążenie do podporządkowania szefowi, poczucie bezkarności, przedmiotowe traktowanie członków grupy, brak jakichkolwiek autorytetów czy też nadużywanie przemocy, często bez namysłu⁷.

⁵ I. Kochman, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, www.wspia.eu/file/20335/30-KOCHMAN+IZABELA.pdf, 15.05.2018.

⁶ Z. Rau, *Cechy polskiej zorganizowanej grupy przestępczej*, „Prokurator” 2002, nr 1, s. 68.

⁷ Tamże.

Działalność polskich zorganizowanych grup przestępczych w ramach przestępczości kryminalnej w latach 90. XX w. to przede wszystkim haracze. Przestępcy wyludzali pieniądze od przedsiębiorców prowadzących m.in. restauracje, puby, kluby czy też biura podróży. Problem był o tyle istotny, że wymuszaniem haraczu zajmowały się najczęściej legalnie zarejestrowane agencje ochroniarskie, będące w rękach gangsterów. W efekcie dochodziło do zawłaszczenia przedsiębiorstwa bądź jego przymusowego zamknięcia⁸. W ramach przestępczości kryminalnej dochodziło często do porwań dla okupu. Zajmowały się tym głównie grupy etniczne zamieszkujące terytorium Polski. Porywano przede wszystkim bogatych biznesmenów, co stanowiło poniekąd gwarancję zapłacenia okupu. Kolejną formą działalności były kradzieże luksusowych samochodów. W tym przypadku Polska była zarówno krajem tranzytowym, jak i miejscem ich kradzieży. Przerzucano je najczęściej na Wschód, skąd rozprawdzano po całym świecie. Wielokrotnie dochodziło do sytuacji, w których złodzieje samochodów z państw nadbałtyckich, wracając skradzionym samochodem z Zachodu, tracili swoją „zdobycz” na terytorium Polski. W latach 90. XX w. polscy przestępcy „wślawili się” również rozbojami sklepów jubilerskich na Zachodzie, przy współpracy z niemieckimi grupami przestępczymi. Sytuacja stała się na tyle poważna, że zainteresował się nią Europejski Urząd Policji – Europol oraz Europejska Jednostka Współpracy Sądowej – Eurojust⁹. Współcześnie w ramach przestępczości kryminalnej polskie zorganizowane grupy przestępcze zajmują się fałszowaniem pieniędzy, handlem ludźmi oraz przestępczością przeciwko dobrom kultury. Każde działanie niesie za sobą zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa oraz powoduje ogromne szkody.

Przestępczość ekonomiczna jest bardziej złożona aniżeli kryminalna, gdyż wymaga współpracy szerszego grona osób, tworzącego specyficzne powiązania. W przypadku polskich grup przestępczych polega to najczęściej na wykorzystywaniu legalnych podmiotów gospodarczych poprzez kamuflaż w celu osiągnięcia dodatkowych

⁸ W. Mądrzejowski, dz. cyt., s. 44.

⁹ Tamże, s. 44–45.

zysków oraz korzyści. Są to również działania związane z przekształceniami własnościowymi, mającymi na celu zdobycie majątku skarbu państwa w procesie prywatyzacji na preferencyjnych warunkach. W ramach przestępczości ekonomicznej doprowadza się do upadku przedsiębiorstw w celu nabycia ich później za wartości nieporównywalnie niskie do rzeczywistej wartości. Przestępstwa podatkowe polegają natomiast na wykorzystywaniu luk w prawie w sposób pozwalający na uniknięcie płacenia podatków. Ponadto na szeroką skalę wyłudzano jest podatek od towarów i usług – VAT. Inne sektory narażone na działania przestępcze to bankowość, rynek paliwowy, towary akcyzowe – alkohol i papierosy oraz ubezpieczenia¹⁰. Osoby popełniające przestępstwa ekonomiczne określane są przez organy ścigania jako „białe kołnierzyki”¹¹. W tego rodzaju przestępczości szczególną uwagę zwraca kwestia prania brudnych pieniędzy. Jest to skomplikowany oraz czasochłonny proceder, polegający na legalizacji pieniędzy pochodzących z przestępstw oraz wprowadzeniu ich do obrotu. Proces ten odbywa się w trzech krokach – stworzeniu jak największego dystansu pomiędzy przestępcą a pieniędzmi, działaniach mających na celu wprowadzenie pieniędzy do legalnych transakcji oraz wciągnięciu pieniędzy w legalny obrót¹².

Przestępczość narkotykowa lat 90. XX w. w Polsce to przede wszystkim produkcja oraz konsumpcja własnych środków narkotyzujących. Szczególną popularnością w tym okresie cieszył się „polski kompot”. Jego działanie podobne jest do heroiny, bardzo silnie uzależnia oraz działa destrukcyjnie na organizm ludzki. Ze względu na bardzo duży poziom zanieczyszczeń zażywanie kompotu przez dłuższy okres prowadzi do śmierci. Wraz z otwarciem się granic przez Polskę zaczęły przebiegać narkotykowe szlaki na Zachód. Na polskim rynku pojawiły się marihuana, haszysz, amfetamina, eks-

¹⁰ W. Mądrzejowski, dz. cyt., s. 49–50.

¹¹ Centralne Biuro Śledcze Policji, *Przestępczość Ekonomiczna*, <http://cbasp.policja.pl/cbs/galerie-zdjec/50614,Przestepczosc-EKONOMICZNA.html>, 15.05.2018.

¹² W. Mądrzejowski, dz. cyt., s. 65–67.

tazy czy kokaina. Szacuje się, że z biegiem czasu w Polsce wzrośnie zapotrzebowanie głównie na kokainę¹³.

Prawne i organizacyjne aspekty przeciwdziałania przestępczości zorganizowanej w Polsce

W polskim prawie istnieje szereg przepisów i narzędzi pozwalających na zwalczanie przestępczości zorganizowanej. Zwalczające ją podmioty posiadają bardzo szerokie uprawnienia, porównywalne do uprawnień podmiotów działających w Stanach Zjednoczonych. W kodeksie karnym z 1997 r. zawarto liczne przepisy bezpośrednio wskazujące na przestępczość zorganizowaną. Są to m.in. art. 258. *Udział w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym*, art. 299. *Pranie pieniędzy*, art. 60. *Nadzwyczajne złagodzenie kary* (inaczej „mały świadek koronny”) czy też art. 65. *Powrót do przestępstwa*¹⁴. Zgodnie z polskim prawem szereg instytucji posiada uprawnienia pozwalające na zwalczanie przestępczości zorganizowanej. Likwidacja w 1990 r. policyjnego pionu do walki z przestępczością zorganizowaną spowodowała konieczność przeniesienia kompetencji na pozostałe jednostki. W tym samym roku w Komendzie Wojewódzkiej w Krakowie powstała sekcja „Antygang”. W 1992 r. w Komendzie Głównej Policji powołano grupę „Maraton”, natomiast rok później uruchomiono wydział K-17. W 1994 r. powołano do życia Biuro do Walki z Przestępczością Zorganizowaną, na bazie którego w 2000 r. powstało Centralne Biuro Śledcze. Pozostałe instytucje oraz jednostki posiadające uprawnienia w zakresie zwalczania zorganizowanej przestępczości to m.in. Biuro Wydziału Kryminalnego Komendy Głównej Policji, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (wcześniej UOP – Urząd Ochrony Państwa), Agencja Wywiadu, Straż Graniczna, Żandarmeria Wojskowa. Oddzielną kategorią narzędzi prawnych są organy kontroli skarbowej, w ramach których funkcjonują Wywiad

¹³ Tamże, s. 76–77.

¹⁴ *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny*, Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zm.

Skarbowy oraz Generalny Inspektor Informacji Finansowej. Zaliczyć do nich można również Centralne Biuro Antykorupcyjne. Istotną rolę pełni prokuratura, która decyduje o kierunku prowadzonych czynności procesowych. W jej strukturach funkcjonuje Biuro do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej. Na poziomie międzynarodowym najważniejszą regulacją jest Układ z Schengen z 19 czerwca 1990 r. Organizacjami międzynarodowymi uprawnionymi do zwalczania przestępczości zorganizowanej są również wcześniej wspomniany Europol, Eurojust, Interpol – Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej oraz OLAF – Europejski Urząd ds. Zwalczania Korupcji¹⁵.

Z punktu widzenia późniejszych wydarzeń kluczowym okazało się wprowadzenie ustawą z 25 czerwca 1997 r. instytucji świadka koronnego. Świadek koronny w zamian za kluczowe informacje, pozwalające na rozbitcie grupy przestępczej, nie jest pociągany do odpowiedzialności za przestępstwa popełnione w jej ramach. Aby otrzymać status, osoba taka musi spełnić szereg warunków – zobowiązana jest przekazać informacje mające istotne znaczenie dla organów ścigania w związku z popełnionymi przestępstwami, ich okolicznościami bądź osobami biorącymi w nich udział. Kolejnym warunkiem jest przedstawienie swojego majątku oraz informacji o majątku innych osób biorących udział w procederze. Zeznania osoby ubiegającej się o status świadka koronnego muszą być wyczerpujące¹⁶. Należy zaznaczyć, że nie każdy członek grupy przestępczej może uzyskać status. Nie mogą się o niego ubiegać osoby, które dokonały zabójstwa, współuczestniczyły w tym czynie bądź usiłowały go dokonać, namawiały inną osobę do popełnienia przestępstwa w celu skierowania na tą osobę postępowania karnego oraz kierowały zorganizowaną grupą przestępczą. Świadek koronny zmuszony jest do zerwania z dawnym życiem oraz podlega kompleksowej ochronie, często zmianie tożsamości, miejsca zamieszkania czy też

¹⁵ W. Mądrzejowski, dz. cyt., s. 105–120.

¹⁶ *Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym*, Dz.U. 1997 nr 114 poz. 738 z późn. zm.

zatrudnienia¹⁷. Ochrona obejmuje świadka i jego najbliższą rodzinę. W Polsce nieuczciwość osób, które uniknęły odpowiedzialności karnej w zamian za zeznania, jak również ogromne koszty prowadzenia programu powodują szereg pytań o jego przyszłość oraz zasadność prowadzenia.

Działalność grup przestępczych z Pruszkowa i Wołomina po 1989 r.

Grupy przestępcze z Pruszkowa oraz Wołomina, dwie największe organizacje przestępcze działające w Polsce po 1989 r., swoją działalnością wpisały się w nakreślone wcześniej ramy przestępczości zorganizowanej. Gangsterzy z Pruszkowa oraz Wołomina swoje przestępcze kariery rozpoczynali jeszcze w PRL-u. Zajmowali się najczęściej handlem walutą oraz kradzieżami. Część gangsterów współpracowała ze służbami bezpieczeństwa państwa jako OZI – osobowe źródła informacji. Pozwalało to im na uzyskanie paszportu oraz częste wyjazdy za granicę. Upadek PRL-u, a co za tym idzie szereg zmian, umożliwił rozpoczęcie szerszej działalności. Historia Pruszkowa sięga lat 70. XX w. i grupy „Barabasza” – Ireneusza P., pierwszego faktycznego przywódcy¹⁸. Powstała na Żbikowie, dzielnicy Pruszkowa. Podejmowane działania przestępcze spowodowały rozgłos, który zaczął przyciągać młodych, chętnych do wejścia na kryminalną ścieżkę¹⁹. Wpływy „Barabasza” wraz z upływem czasu zaczęły topnieć, co w konsekwencji doprowadziło do utraty władzy na rzecz Zbigniewa Kujawskiego ps. Ali, którego w osobistej walce zdetronizował Janusz Prasol ps. Parasol. To jednak nie oni przynieśli grupie pruszkowskiej największą sławę, a Andrzej Kolicowski ps. Pershing. Dzięki Pershingowi grupa zyskała rozgłos na cały kraj

¹⁷ Tamże.

¹⁸ W przypadku „Barabasza” istnieje problem co do określenia jego pełnej tożsamości, dlatego też przedstawiona została tylko pierwsza litera jego nazwiska.

¹⁹ E. Ornacka, P. Pytlakowski, *Nowy alfabet mafii. Najnowsze losy polskiej przestępczości zorganizowanej*, Poznań 2013, s. 8.

oraz stała się największą zorganizowaną grupą przestępczą w Polsce. Struktura Pruszkowa wyglądała następująco: na jej czele stał sześciuosobowy zarząd, w skład którego wchodził wyżej wymieniony Parasol, Zygmunt Raźniak ps. Bolo, Leszek Danielak ps. Wańka, Mirosław Danielak ps. Malizna, Ryszard Szwarz ps. Kajtek oraz Andrzej Zieliński vel Banasiak ps. Słowik. Ponadto istniał podział na starych i młodych. W przypadku konfliktów w grupie do ich rozwiązywania wyznaczeni byli Parasol oraz Słowik²⁰. W każdym większym mieście w Polsce Pruszków posiadał podległą grupę przestępczą, m.in. w Gdańsku, Szczecinie czy też w Poznaniu.

Historia grupy wołomińskiej sięga lat 20. XX w. Pochodzący stamtąd drobni przestępcy cieszyli się uznaniem w wielu zakładach karnych na terenie kraju. W odróżnieniu od Pruszkowa Wołomin nie posiadał jednolitej struktury. W skład gangu wchodziło kilka mniejszych grup, działających samodzielnie, bez zwierzchnictwa. Do najważniejszych należała grupa Mariana Klepackiego ps. Klepak, Ludwika Adamskiego ps. Lutek czy też Andrzeja Czetyrko ps. Kikir. Najważniejszymi postaciami w grupie byli niewątpliwie bracia Niewiadomscy, Henryk zwany Dziadem, oraz Wiesław ps. Wariat. Ten ostatni, rabując w latach 70. magazyny ze srebrem, stał się konkurencją dla bandy Barabasza. Podział stref wpływów Pruszkowa oraz Wołomina na przestępczej mapie Polski wyglądał następująco: Pruszków zajmował tereny po zachodniej, północnej oraz południowej granicy Warszawy, natomiast Wołomin sprawował władzę na wschód od stolicy. Jeżeli chodzi o terytorium całego kraju, trudno mówić o twardym podziale. W wielu miastach czy też rejonach znajdowały się osoby współpracujące zarówno z jedną, jak i drugą stroną. Odnośnie do podziału stref wpływów nieprawdziwym jest stwierdzenie, jakoby Wołomin miał być filią Pruszkowa odpowiadającą za porządek na wchodzie Polski. Gangsterzy z grupy wołomińskiej prowadzili własną działalność, niezależną od Pruszkowa²¹.

²⁰ A. Marszałek, *Krótką historia mafii*, http://niniwa22.cba.pl/krotka_historia_mafii.htm, 15.05.2018.

²¹ A. Górski, J. Sokołowski, *Masa o porachunkach polskiej mafii*, Warszawa 2018, s. 80.

O polskiej przestępczości zorganizowanej zrobiło się głośno w 1990 r. W Sierpniu 29 maja doszło do zamordowania Jacka S. ps. Lulek oraz Andrzeja N. ps. Słoń, w następstwie porachunków spowodowanych kradzieżą samochodu. W trakcie ucieczki z miejsca rozkminki, jak nazywano konfrontację pomiędzy gangsterami, doszło do strzelaniny, w wyniku której ponieśli śmierć „Lulek” oraz „Słoń”. Szóstego lipca tego samego roku w motelu George miała miejsce zasadzka policyjna na członków gangu pruszkowskiego – „Parasola”, Wojciecha Budziszewskiego ps. Budzik, Ryszarda Pawlika ps. Krzyś, Kazimierza Klimasa ps. Kazik, Czesława Borowskiego ps. Dziki oraz Andrzeja Ciężczyka ps. Szarak. Gangsterzy skonfiskowali dawnemu wspólnikowi samochód w celu odzyskania starego długu. Poszkodowany zgłosił się na policję, po czym zdecydowano o podjęciu działań przeciwko przestępcom. Nieudolne działania policji doprowadziły do strzelaniny, w wyniku której zginął „Szarak”. Późniejsze śledztwo oraz dowody wskazały na nieudolność działań policji oraz liczne błędy, przez co gangsterów uniewinniono. Wyżej wymienione wydarzenia stały się symbolicznym początkiem działalności przestępczej dwóch organizacji – Pruszkowa i Wołomina, trwającej blisko dekadę²².

Analizując początki działalności obydwu grup przestępczych, należy zwrócić uwagę, że ich członkowie potrafili zgodzić się ze sobą współpracować. Momentem przełomowym był rok 1992, kiedy to Dziad, Słowik oraz Marek Medvesek ps. Oczko, rezydent grupy pruszkowskiej w Szczecinie, współpracujący ze sobą w przemyśle spirytusu, zostali przyłapani na transporcie TIR-a i aresztowani. Strony zaczęły przerzucać na siebie winę za zdarzenie. Kością niezgody były również pieniądze, co doprowadziło do wojny pomiędzy gangami. W ulicznych strzelaninach oraz zamachach bombowych zginęło co najmniej kilkadziesiąt osób po obu stronach.

Pruszków oraz Wołomin zakończyły swoją działalność w różnych okolicznościach. Początkiem końca Pruszkowa stało się aresztowanie jej szefa, Peshinga w 1994 r. na cztery lata²³. W międzyczasie

²² E. Ornacka, P. Pytlakowski, dz. cyt., s. 5–6.

²³ A. Górski, J. Sokołowski, *Masa o bossach polskiej mafii*, Warszawa 2018, s. 118.

w grupie doszło do przetasowań. Starym, jak nazywano pruszkowski zarząd nie odpowiadała chęć Kolikowskiego do kierowania grupą zza więziennych bram. Doszło do detronizacji lidera, który po wyjściu z więzienia rozpoczął własną działalność. Pershing, przestający intelektualnie swoich kompanów, bardzo szybko doszedł do wielkich pieniędzy z automatów do gier. Zaistniała sytuacja nie odpowiadała zarządowi. Andrzej Kolikowski został zamordowany 5 grudnia 1999 r. na Polanie Szymoszkowej w Zakopanem, podczas pakowania nart do samochodu. Jednym z przybocznych Perhinga na ostatnim etapie życia był Jarosław Sokołowski ps. Masa, jedna z najważniejszych postaci grupy pruszkowskiej. To przede wszystkim śmierć szefa skłoniła go do współpracy z wymiarem sprawiedliwości i pogrążenia dawnych kolegów, co przyczyniło się bezpośrednio wraz z początkiem nowego tysiąclecia do rozpadu gangu pruszkowskiego. Kolejnym istotnym dla przyszłości gangu pruszkowskiego wydarzeniem była śmierć Wojciecha Kiełbińskiego ps. Kiełbasa 19 lutego 1996 r., przymierzanego w przyszłości do stanowiska szefa gangu. Początkowo o morderstwo oskarżono Masę. Sprawa Kiełbasy spowodowała ogromne pęknięcie w strukturze Pruszkowa. Do dzisiaj jej nie wyjaśniono. Również w przypadku Wołomina osobiste porachunki stały się bezpośrednią przyczyną końca grupy. Zapoczątkowało go porwanie przez Klepaka oraz Lutka Dariusza, syna Czesława Kamińskiego ps. Ceber. W wyniku porachunków pomiędzy gangsterami śmierć jako pierwszy poniósł Ceber. Kolejną ofiarą porachunków stał się Wariat. Trzydziesty pierwszy marca 1999 r. to umowna data końca gangu wołomińskiego. W tym dniu w zamachu w barze Gama na Warszawskiej Woli zginął Klepak, Lutek oraz trzech innych gangsterów. Śmierć nie dosięgła jedynie Dziada, który został aresztowany dwa miesiące później. Ostatni z liderów Wołomina, Kikir, został zamordowany rok później przez zabójcę w przebraniu księdza. Większość wydarzeń mających miejsce po stronie Wołomina było efektem wewnętrznych porachunków.

Procedery na dużą skalę przynoszące miliony złotych – tak w skrócie można opisać działania gangów pruszkowskiego oraz wołomińskiego w obszarze przestępczości zorganizowanej. Znaczne zyski

z nielegalnych źródeł ułatwiały przestępcom dotarcie do celebrytów, biznesmenów i polityków. Ci, którzy jeszcze kilka lat wcześniej pod pewexami oszukiwali klientów na „wajchę”, kradli samochody albo elektronikę w Niemczech, zaczęli zarabiać fortuny na przestępczej działalności w ramach zorganizowanych grup przestępczych. Ogromne pieniądze przynosił gangsterom handel spirytusem. Przemiany z przełomu lat 80. i 90. XX w. pozwoliły na wprowadzenie do Polski ogromnej ilości alkoholu z Europy Zachodniej w postaci kontrabandy, na bazie którego powstawała fałszywa wódka wprowadzana na rynek. Gangsterzy wyspecjalizowali się w rabowaniu innych przemytników – redukowali tym ryzyko wpadki do minimum. Sprzedaż TIR-a wypełnionego spirytusem w tamtych czasach przynosiła około 10 tys. dolarów czystego zysku. Dziad przyznał kiedyś, że na przemyśle alkoholu dorobił się około 4 mln dolarów²⁴. Grupy specjalizowały się również w kradzieży papierosów. Zyski ze sprzedaży kradzionych TIR-ów liczone w setkach tysięcy dolarów. Kolejną gałęzią przynoszącą krociowe zyski były narkotyki. Specjalizowały się w niej zarówno Pruszków, jak i Wołomin. To do Wariata należała największa w Europie Środkowej fabryka amfetaminy w Woli Karczewskiej, zlikwidowana w 1995 r. Wyprodukowano w niej tonę amfetaminy wartą około 4 mln dolarów. Grupa pruszkowska w latach świetności sprowadzała do Europy narkotyki z Ameryki Południowej. Bardzo często wspomina się historię odkrycia blisko 1200 kg kokainy na płynącym do Polski statku „Jurata” w 1993 r., na czym grupa straciła milion dolarów²⁵. Kolejnym stosunkowo łatwym zarobkiem dla przestępców były „wrzutki”, czyli legalizacja w Polsce skradzionych zagranicą aut. Z powodu braku informacji o kradzieżach niemalże bezproblemowo rejestrowano w Polsce skradziony pojazd. Rejestracji dokonywano najczęściej na fikcyjną osobę oraz sprzedawano auto za cenę dużo niższą niż oferowaną przez komisje czy też prywatne osoby.

²⁴ E. Ornacka, P. Pytlakowski, dz. cyt., s. 90.

²⁵ A. Górski, J. Sokołowski, *Masa o pieniądzach polskiej mafii*, Warszawa 2014, s. 158.

Grupy z Pruszkowa oraz Wołomina prowadziły również legalne interesy. Inwestowały w kantory, lombardy i komisje, które służyły do prania brudnych pieniędzy. Zadaniem komisów było „upłynnianie” skradzionych pojazdów. Kluby sportowe, upadające firmy, hotele, pensjonaty, ośrodki wypoczynkowe, kawiarnie, restauracje także służyły gangom jako pralnie brudnych pieniędzy. Firmy leasingowe, parabanki miały za zadanie tuszowanie udziału brudnego kapitału w działalności spółki. Firmy transportowe służyły do przemytu, natomiast agencje towarzyskie stanowiły przykrywkę handlu żywym towarem oraz pozwalały legalizować fałszywe faktury. Szereg pozornie prostych, legalnych interesów mających w normalnych okolicznościach przynosić człowiekowi źródło utrzymania stał się w rękach gangsterów narzędziem umożliwiającym zarabianie ogromnych pieniędzy²⁶.

Jakie konkretnie kwoty zarabiała grupy przestępcze w Polsce? Ewa Ornacka, dziennikarka śledcza, dokonała kiedyś kalkulacji na przykładzie grupy pruszkowskiej. Przemysł papierosów przynosił miesięcznie na około 20 transportach 6 mln dolarów. Automaty do gier – „jednoręcy bandyci”, przynosiły miesięcznie milion dolarów. Wykupki, czyli odzyskiwanie skradzionych aut – 100 tys. dolarów. Haracze – 25 tys. dolarów. Numery, czyli szantaże i wymuszenia przynosiły 25 tys. dolarów. Bliżej nieokreślone kwoty stanowiły zyski z działalności przestępczej w pozostałych rejonach kraju oraz z legalnej działalności. Podsumowując, grupa pruszkowska zarabiała prawdopodobnie około 30 mln dolarów miesięcznie, co w skali roku daje 360 mln. dolarów. Przy zmiennym kursie dolara mówimy o kwocie przekraczającej miliard złotych²⁷.

²⁶ E. Ornacka, *Masa informacji*, <http://niniwa22.cba.pl/mafiamasainformacji.html>, 15.05.2018.

²⁷ Tamże.

Przywódcy Pruszkowa i Wołomina

Najważniejszą postacią grupy pruszkowskiej był wspomniany już wcześniej Andrzej Kolicowski ps. Pershing. Kolicowski uważany był w środowisku za osobę wiarygodną. W czasach, gdy zajmował się cinkciarstwem, z jego usług korzystał m.in. Bogusław Bąsik, założyciel słynnej na początku lat 90. XX w. spółki Art.-B²⁸. Na uwagę zasługuje również Andrzej Zieliński vel Banasiak ps. Słowik. Zieliński, który przyjął po ślubie nazwisko żony, Moniki Zielińskiej (która notabene dzisiaj posługuje się nazwiskiem męża – Banasiak, pomimo rozvodu²⁹), stał się jednym z symboli potęgi Pruszkowa. Zieliński uważa się za osobę nawróconą, często podróżował do Ziemi Świętej. Jest również autorem książki zatytułowanej *Skarżyłem się grobowi...*, w której opisuje swoją historię. Ślubu udzielał mu znany z telewizyjnego serialu *Złotopolscy* ksiądz Orzechowski. Wystąpił również w teledysku do utworu rapera Malika Montany pt. *Big Poppa*, w którym udzielił się inny znany raper, Tede. Słowik wciąż kroczy drogą przestępczą. W 2017 r. został zatrzymany, przebywa w areszcie. Kolejnymi ważnymi postaciami z gangu pruszkowskiego byli niewątpliwie Wojciech Kielbiński ps. Kielbasa – jeden z inicjatorów rabowania przemytników czy też Mirosław Danielak ps. Malizna, słynący z rozrzutności. Leszek Danielak ps. Wańka, brat Malizny, uważany był w środowisku za mafioso-dżentelmena oraz jedną z najinteligentniejszych osób. Natomiast Jerzy Wieczorek ps. Żaba, zasłynął z prowadzenia „bałkańskiego szlaku”, przez który sprowadzono do Polski ogromne ilości narkotyków, oraz deportacji z Tajlandii po wywołaniu awantury na pokładzie samolotu³⁰. Wśród gangsterów współpracujących z Pruszkowem na pierwszy plan wysuwa się Marek Medvesek ps. Oczko, rezydent grupy w Szczecinie. Zasłynął z poruszania się po ulicach Szczecina charakterystycz-

²⁸ B. Bąsik, A. Gąsiorowski, P. Pytlakowski, Ścigani. Piotr *Pytlakowski rozmawia z szefami Art.-B*, Warszawa 2105, s. 352–353.

²⁹ M. Banasiak, P. Pytlakowski, *Królowa mafii*, Poznań 2016, s. 34.

³⁰ A. Majewski, J. Maringe, *Chińczyk – król polskiego narkobiznesu*, Warszawa 2017, s. 126.

nym, rzucającym się w oczy żółtym Ferrari. Nie można zapomnieć o Zbigniewie Mikołajewskim ps. Carrington, rezydencie grupy ze Zgorzelca. „Król spirytusu”, jak go nazywano, wsławił się przerzutem ogromnej ilości alkoholu przez most w Sękowicach oraz uczestnictwem w wojnie zgorzeleckiej, w trakcie której przeprowadzono na niego dwa nieudane zamachy bombowe.

Po stronie Wołomina na pierwszy plan wychodzi postać Henryka Niewiadomskiego ps. Dziad. Był właścicielem zakładu kamieniarskiego, miłośnikiem gołębi oraz, jak sam siebie określił podczas jednej z rozpraw, „medialnym gangsterem”. Niewiadomski zasłynął sprowadzeniem pięciu ton papieru rublowego. Pieniądze wyprodukowane z papieru w razie wprowadzenia ich na rynek mogły zaszkodzić obrotowi gotówki w Rosji. nierozwiązana pozostaje do dzisiaj sprawa potrójnego morderstwa w gołębniku w Rębertowie w 1995 r., o co początkowo oskarżano Dziada. Podczas pobytu w więzieniu napisał książkę *Świat według Dziada*, w której określił siebie jako „więźnia politycznego III RP”³¹. Zmarł 30 października 2007 r. w więzieniu w Radomiu³². Wiesław Niewiadomski ps. Wariat, stanowi obok brata drugą najbardziej rozpoznawalną postać grupy wołomińskiej. Gangster prowadzący przestępczą działalność w RFN oraz w Kanadzie zginął na osobistej wojnie, jaką wytoczył grupie pruszkowskiej w 1998 r. Inne czołowe postaci z grupy wołomińskiej to wspomniani wcześniej Marian Klepacki ps. Klepak, Ludwik Adamski ps. Lutek czy też Czesław Kamiński ps. Ceber.

Na szczególną uwagę zasługuje postać Jarosława Sokołowskiego ps. Masa. Sokołowski, pierwotnie ochroniarz Kiełbasy oraz jego przyjaciel, został z początkiem lat 90. wprowadzony do grupy pruszkowskiej. Formalnie nie piastował żadnego wyższego stanowiska w gangu. Po aresztowaniu Pershinga wszedł w skład grupy Marka Czarneckiego ps. Rympałek. Pozycja Masy w grupie była bardzo silna, przeprowadzono na niego kilka nieudanych zamachów. Śmierć Pershinga w 1999 r. uświadomiła Sokołowskiemu, że opowiadając się po stronie szefa, wydał na siebie wyrok śmierci. Zatrzymany

³¹ H. Niewiadomski, *Świat według Dziada*, Warszawa 2002.

³² E. Ornacka, P. Pytlakowski, dz. cyt., s. 159.

pod koniec 1999 r. pod zarzutem haraczowania został nakłoniony przez prokuratora Jerzego Mierzewskiego do współpracy z organami ścigania. W 2000 r. został świadkiem koronnym³³. Jego zeznania pomogły w rozbiciu grupy pruszkowskiej oraz skazaniu niemalże wszystkich żyjących członków grupy. Niestety Sokołowskiemu, rzekomo skruszonemu gangsterowi, znudziło się życie w programie świadka koronnego, który znacznie go ograniczał. Przy współpracy z dziennikarzem Arturem Górskim od 2014 r. powstało osiem książek – wywiadów z Masą na tematy związane z polską mafią. Masa ze świadka koronnego, człowieka, który nomen omen dla społeczeństwa nie istnieje, stał się celebrytą opowiadającym historie z gangsterskiego życia, często bez pokrycia. Sokołowski, bezkrytycznie podchodzący do swoich dokonań, wielokrotnie deprecjonował gangsterów Pruszkowa i Wołomina, przypisując im wiele zbrodni. Swoimi działaniami zaszkodził m.in. Piotrowi Wróblowi – policjantowi, który zwerbował Masę do współpracy z policją w 1994 r. Wróbel został oskarżony o łapownictwo, przez co zmuszono go do odejścia ze służby. Zbiegło się to w czasie z powstaniem Centralnego Biura Śledczego, którego miał zostać naczelnikiem³⁴. Organy ścigania ze względu na kluczowe zeznania Sokołowskiego, dzięki którym doprowadzono do rozbicia gangu pruszkowskiego, wielokrotnie przymykały oko na jego późniejsze postępowanie. Pozwolono mu m.in. na zachowanie blisko 5 mln dolarów pochodzących z działalności przestępczej³⁵. Kontrowersje wzbudziły również spotkania autorskie ze świadkiem koronnym Masą, na które wstęp kosztował nawet 100 zł. W maju 2018 r. Sokołowski został zatrzymany pod zarzutem wyłudzenia kredytów, łapownictwa oraz powoływania się na wpływy. Obecnie jesteśmy na etapie oczekiwania na dalszy bieg wydarzeń.

³³ A. Górski, J. Sokołowski, *Masa o życiu świadka koronnego*, Warszawa 2017, s. 13.

³⁴ P. Pytlakowski, P. Wróbel, *Mój agent Masa*, Poznań 2015, s. 203–204.

³⁵ S. Latkowski, P. Pytlakowski, *Koronny nr 1. Pseudonim Masa*, Poznań 2017, s. 230.

Zakończenie

Przestępczość zorganizowana stanowi duże zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, w szczególności przechodzącego przez proces transformacji systemowej. Liczne luki prawne oraz brak odpowiednich kompetencji organów ścigania umożliwiały przestępcom popełnianie przestępstw na znaczną skalę. Morderstwa na oczach świadków, zamachy bombowe na ulicach miast oraz przestępcze procedury przynoszące grupom kolosalne zarobki przekraczające miliard złotych rocznie w znacznym stopniu destabilizowały państwo polskie, będące w trakcie ciężkich i czasochłonnych przemian. Przestępcy swoimi działaniami narażali skarb państwa na ogromne straty oraz powodowali wzrost poczucia zagrożenia wśród zwykłych obywateli. Takie działania z całą pewnością stanowią istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa będącego w trakcie transformacji systemowej.

Ujawnienie przed opinią publiczną faktu istnienia zjawiska przestępczości zorganizowanej po 1989 r. wymusiło na organach ścigania szereg zmian. Przekształcanie istniejących oraz wprowadzanie nowych narzędzi walki umożliwiało skuteczne zwalczanie przestępczości. W szczególności instytucja świadka koronnego umożliwiła rozbijanie grup przestępczych od wewnątrz, przy pomocy ich własnych członków. Przestępczości zorganizowanej nie da się całkowicie unieszkodliwić, dzięki istniejącym narzędziom prawnym oraz instytucjom można natomiast się jej skutecznie przeciwstawiać.

Pomimo upływu lat wciąż istnieją wątpliwości, czy w przypadku Pruszkowa oraz Wołomina możemy mówić o mafii, czy o zorganizowanej przestępczości. Mafia w swojej działalności wykorzystuje powiązania ze światem polityki, wyższymi sferami. Na każdym kroku znajdujemy powiązania Pruszkowa oraz Wołomina z polityką (m.in. znajomość z Ireneuszem Sekułą czy też Jackiem Dębskim – politykami, którzy ponieśli śmierć w tajemniczych okolicznościach). Wynikało to jednak raczej ze słabości istniejącego wówczas aparatu, dopiero kształtującego się po transformacji systemowej.

Bibliografia

- Bagsik B., Gąsiorowski A., Pytlakowski P., Ścigani. *Piotr Pytlakowski rozmawia z szefami Art.-B*, Warszawa 2015.
- Banasiak M., Pytlakowski P., *Królowa mafii*, Poznań 2016.
- Centralne Biuro Śledcze Policji, *Przestępczość Ekonomiczna*, <http://cbsp.policja.pl/cbs/galerie-zdjec/50614,Przestepczosc-EKONOMICZNA.html>, 15.05.2018.
- Filipkowski W., *Zwalczanie przestępczości zorganizowanej w aspekcie finansowym*, Kraków 2004.
- Górski A., Sokołowski J., *Masa o bossach polskiej mafii*, Warszawa 2018.
- Górski A., Sokołowski J., *Masa o pieniądzach polskiej mafii*, Warszawa 2014.
- Górski A., Sokołowski J., *Masa o porachunkach polskiej mafii*, Warszawa 2018.
- Górski A., Sokołowski J., *Masa o życiu świadka koronnego*, Warszawa 2017.
- Kochman I., *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, www.wspia.eu/file/20335/30-KOCHMAN+IZABELA.pdf, 15.05.2018.
- Latkowski S., Pytlakowski P., *Koronny nr 1. Pseudonim Masa*, Poznań 2017.
- Majewski A., Maringe J., *Chińczyk – król polskiego narkobiznesu*, Warszawa 2017.
- Marszałek A., *Krótką historią mafii*, http://niniwa22.cba.pl/krotka_historia_mafii.htm, 15.05.2018.
- Mądrzejowski W., *Przestępczość zorganizowana. System zwalczania*, Warszawa 2008.
- Miczkowska A., *Problematyka przestępczości zorganizowanej*, [w:] *Prace wydawnicze, administratywistyczne i historyczne*, red. M. Sadowski, P. Szymaniec, Wrocław 2009.
- Niewiadomski H., *Świat według Dziada*, Warszawa 2002.
- Ornacka E., *Masa informacji*, <http://niniwa22.cba.pl/mafiamasainformacji.html>, 15.05.2018.
- Ornacka E., Pytlakowski P., *Nowy alfabet mafii. Najnowsze losy polskiej przestępczości zorganizowanej*, Poznań 2013.
- Pływaczewski E.W., *Przestępczość zorganizowana*, Warszawa 2011.
- Pytlakowski P., Wróbel P., *Mój agent Masa*, Poznań 2015.
- Rau Z., *Cechy polskiej zorganizowanej grupy przestępczej*, „Prokurator” 2002, nr 1.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny*, Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym*, Dz.U. 1997 nr 114 poz. 738 z późn. zm.

The organized crime in Poland after 1989 – Pruszkow and Wolomin

Summary: The collapse of the Eastern Bloc in 1989 has led to meaningful social, political and economic transformations. The destabilization of Polish country, during changes in political system, started the development of the organized crime, abusing the authority and investigative authorities' weakness. The 90's are the greatest time of two, coming from Warsaw, groups, which managed to subordinate the whole criminal country – Pruszkow and Wolomin. The “mafia decade” of Pruszkow and Wolomin is the time of: earning enormous fortune, spectacular events and extremely bloody war, carrying a huge number of victims. 90's is also the time of using experience in creating effective system of fighting against organized crime. Introducing in 1997 the term of crown witness – “apologetic criminal” became the decisive moment. Spectacular end of Pruszkow was the effect of the statement of crown witness – gangsters aggravating their cooperatives. It is all mostly about Jaroslaw Sokolowski, nickname “Masa”. His statement appeared crucial during investigations at the most important members of Pruszkow's group. Sokolowski's “flawlessness” as a crown witness, is not clear, in spite 20 years lasted from mentioned incident. The case of Pruszkow and Wolomin presents the danger for country's safety, what comes from the side of organized crime, during political transformation.

Keywords: crime, transformation, system, mafia, Poland

Michał Szymański

ORCID ID: 0000-0003-0033-8469

„Przestępstwa bez ofiar” w świetle polskiej Konstytucji oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego

Streszczenie: Pojęcie „przestępstw bez ofiar” (*victimless crimes*) to jeden z czołowych terminów amerykańskiej kryminologii, stosowany również przez środowiska libertariańskie. Zakłada ono, że czyny, które nie powodują krzywdy drugiej osoby (lub dokonywane są za jej zgodą), powinny być legalne. Teoria ta znalazła również oddźwięk w amerykańskim konstytucjonalizmie, natomiast w polskiej nauce prawa konstytucyjnego pojęcie to jest w zasadzie nieznanne. Również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego ma charakter bardziej konserwatywny i paternalistyczny niż libertariański. Trybunał nie uznał za niekonstytucyjne przepisów nakazujących jazdę samochodem z zapiętymi pasami bezpieczeństwa. Posiadanie marihuany na własny użytek również, zdaniem Trybunału, może być zakazane przez polskie prawo, a uzasadnienie posługiwało się typowo konserwatywnymi argumentami. Polska Konstytucja chroni także moralność publiczną, co stoi w dalekiej sprzeczności z libertarianizmem. Autor koncepcji, Edwin Schur, uznawał również aborcję za *victimless crime*. Trybunał Konstytucyjny stoi na skrajnie innym stanowisku, uznając potrzebę ochrony życia nienarodzonego. Aksjologia polskiej Konstytucji bliższa jest tym samym duchowi chrześcijańskiej demokracji niż liberalizmu.

Słowa kluczowe: libertarianizm, konstytucjonalizm, paternalizm, pasy bezpieczeństwa, aborcja, marihuana

Wstęp

Pojęcie przestępstw bez ofiar (*victimless crimes*) w sposób trwały wpisało się w tradycję amerykańskiej kryminologii. Książka Edwina M. Schura *Crimes without victims: deviant behavior and public policy: abortion, homosexuality, drug addiction*¹ oraz praca autorstwa tego samego autora i Hugo A. Bedau pod tytułem *Victimless crimes: two sides of a controversy*² wpłynęła nie tylko na anglosaskie nauki penalne, ale również politykę oraz konstytucjonalizm. Pojęcie to w szczególności upodobali sobie libertarianie. Posługiwał się nim Murray Rothbard w swoim słynnym traktacie *O nową wolność: Manifest libertariański*³, a bardziej współcześnie Gerard Casey w pracy *Libertarian Anarchy: Against the State*⁴. Na stronie internetowej Libertariańskiej Partii Minnesoty widnieje podstrona zatytułowana właśnie „Victimless Crime”, na której przeczytać możemy stanowisko ugrupowania:

Uważamy, że wszelkie działania, które nie naruszają praw innych osób, nie mogą być właściwie uznane za przestępstwo, dlatego opowiadamy się za uchyleniem wszystkich ustaw federalnych, stanowych i lokalnych stanowiących „przestępstwa bez ofiar”. Sprzeciwiamy się wszelkim regulacjom dotyczącym takich czynności jak hazard, prostytutka, *juvenile „status offenses”* [czyny zabronione, które nie podlegają karaniu, gdyż zostały popełnione przez osoby nieletnie], używanie lub posiadanie leków (*medicines*), narkotyków, akcesoriów związanych z narkotykami, witamin i broni palnej oraz obowiązkowego używania pasów bezpieczeństwa i kasków. Wzywamy do uchylenia wszystkich przepisów dotyczących dobrowolnych aktów seksualnych. Państwo nie ma prawa zakazać jakiegokolwiek stylu życia,

¹ E. Schur, *Crimes without victims: deviant behavior and public policy: abortion, homosexuality, drug addiction*, Prentice-Hall 1965.

² E. Schur, H. Badeau, *Victimless crimes: two sides of a controversy*, Prentice-Hall, 1974.

³ M. Rothbard, *For a New Liberty: The Libertarian Manifesto*, Auburn 2006, s. 144.

⁴ G. Casey, *Libertarian Anarchy: Against the State*, Londyn–Nowy Jork 2012, s. 1.

który jest swobodnie wybrany, wzywamy do położenia kresu uciskowi państwa i nękania homoseksualnych mężczyzn i kobiet⁵.

Nie da się ukryć, że „przestępstwa bez ofiar” to naukowy termin, który jednocześnie idealnie pasuje do filozofii, według której „chcącemu nie dzieje się krzywda” (*volenti non fit iniuria*), a nieograniczona wolność ludzka wypływająca z prawa do samoposiadania powinna być ograniczona wyłącznie wolnością innych osób (aksjomat o nieagresji).

Pojęcie to nie ominęło również amerykańskiego konstytucjonalizmu. W jednym z amerykańskich podręczników do prawa konstytucyjnego znajduje się podrozdział zatytułowany *Privacy and „victimless crimes”*, który rozpoczyna następujący wstęp: „Liczne kontrowersje budziły tak zwane «przestępstwa bez ofiar» takie jak hazard, «rekreacyjne» spożywanie narkotyków, prostytutka itd.”⁶. W dalszej części pracy następuje zaś omówienie orzecznictwa amerykańskiego dotyczącego owych „przestępstw bez ofiar”.

W polskiej Konstytucji wolność człowieka i możliwość jej ograniczeń zostały uregulowane w art. 31. Ustęp 3. niniejszego przepisu przewiduje możliwość ograniczeń w sposób, który „ma charakter zamknięty i nie może być interpretowany rozszerzająco”⁷, a zaliczają się do niego bezpieczeństwo lub porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, ochrona wolności i praw innych osób. Już na pierwszy rzut oka zauważyć można, że polska ustawa zasadnicza daleka jest od libertariańskich ideałów, przewidując, przykładowo, obronę moralności publicznej poprzez ograniczanie wolności innych osób. Wartym uwagi jest jednak to, w jaki sposób Trybunał Konstytucyjny, traktowany przez dużą część polskiego społeczeństwa jako jeden z gwarantów obywatelskich praw i wolności, odnosił się w swym orzecznictwie do poszczególnych

⁵ Libertarian Party of America – Platform, <https://www.lpmn.org/platform>, 10.10.2018.

⁶ O. Stephens Jr., J. Scheb II, *American Constitutional Law, Volume II: Civil Rights and Liberties*, Belmont 2008, s. 405.

⁷ Wyrok TK z dn. 25 lutego 1999 r., K 23/98; B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 220.

victimless crimes. Analiza ta ma na celu nie tylko zaakcentowanie rozdziwienku pomiędzy amerykańską a europejską (kontynentalną) tradycją prawną, ale również ukazanie paternalistycznej funkcji państwa.

Przestępstwa polegające na „szkodzeniu samemu sobie” w orzecznictwie Trybunału

Jednym z klasycznych przeświadczeń libertarian jest założenie, że na wolność jednostki składa się między innymi możliwość szkodzenia sobie samej. Jest to również jeden z elementów koncepcji „przestępstwa bez ofiar” – nie powinny być penalizowane te przestępstwa, które polegają na nielegalnych w świetle obowiązującego prawa czynach, jeśli nie przynoszą one nikomu szkody albo szkodzą one tylko osobie (lub osobom), które takich czynów dokonują, godząc się jednocześnie na negatywne konsekwencje swoich działań. Przykładem takich poczynań może być dobrowolne zażywanie środków odurzających, co może prowadzić do negatywnych konsekwencji zdrowotnych – zarazem taka forma aktywności, polegająca na szkodzeniu własnemu organizmowi, może być aktem wolnej woli jednostki.

Problematyka legalności środków odurzających w Polsce stała się przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w roku 2014. Łukasz Polakowski złożył bowiem skargę konstytucyjną na zgodność art. 62 oraz art. 63 *Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii* (Dz.U. 179, poz. 1485 ze zm.) w zakresie, w jakim dotyczyą konopi, z art. 31 ust. 3 w związku z art. 47, art. 53, art 68 oraz art. 40 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. TK orzekł o zgodności tych przepisów ustawy z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie⁸.

Trybunał zdecydował się na analizę problemu, jakim jest podniesione przez skarżącego prawo do prywatności, które umożliwia między innymi decydowanie o swoim życiu osobistym. Trybunał doprecyzował, za swoim wcześniejszym orzecznictwem (sygnatura

⁸ Wyrok TK z dn. 4 listopada 2014 r., SK 55/13.

SK 10/00), że chodzi o to, że „państwo z jednej strony zobowiązuje się do nieingerowania w konstytucyjnie określony zakres życia jednostki, a z drugiej strony zapewnia jej w tym zakresie stosowną ochronę”⁹. Prywatność nie ma jednak charakteru absolutnego i podlega ograniczeniom, jeżeli przemawia za tym inna norma, zasada lub wartość konstytucyjna, a stopień tego ograniczenia pozostaje w odpowiedniej proporcji do rangi interesu, któremu ograniczenie ma służyć. Ustawodawca ograniczony jest przy tym opisaną w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasadą proporcjonalności.

Trybunał wygłosił co prawda bardzo libertariańsko brzmiącą i wpisującą się w wizję *victimless crimes* opinię, że „w sferze życia osobistego jednostki mieści się również prawo do decydowania o ochronie własnego życia i zdrowia”¹⁰, jednak ostateczne rozstrzygnięcie miało charakter dobitnie paternalistyczny, a argumenty przedstawione przez TK na temat legalizacji marihuany wybrzmiały bardzo konserwatywnie. W uzasadnieniu przeczytać można między innymi, że używanie marihuany nie pozostaje bez wpływu na organizm zażywającej ją osoby oraz określone funkcje życiowe, a także że konsumpcja tych środków wpływa negatywnie na zdrowie i w związku z tym władze publiczne mogą użyć środków ograniczających jej spożywanie. Trybunał wypowiedział się w kwestii argumentów zwolenników legalizacji marihuany, stwierdzając, że alkohol i tytoń są w Polsce legalne pomimo znacznie większej szkodliwości dla organizmu ludzkiego, bo wynika to z kwestii kulturowych. Narkotyki – stwierdził TK

są substancjami kulturowo obcymi, co decyduje o ich destrukcyjnym wpływie na społeczeństwo zachodnie i o konieczności stworzenia, wobec braku jakichkolwiek mechanizmów ich nieformalnej kontroli, stosownych mechanizmów kontroli formalnej. Ten argument wprost uzasadnia interwencję poprzez ustawodawstwo prohibicyjne i sank-

⁹ Wyrok TK z dn. 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00.

¹⁰ Tamże.

cje karne mające stanowić w tym wypadku substytut mechanizmów kontroli nieformalnej¹¹.

Argument odnoszący się do uwarunkowań społeczno-kulturowych jest klasycznym orężem przeciwników legalizacji marihuany w Polsce, używanym często przez środowiska konserwatywne i narodowe. Odwołano się również do faktu, negowanego przez środowiska domagające się legalizacji marihuany, że narkotyk ten może być tzw. narkotykiem progowym, czyli wstępem do innych, „twardszych” substancji psychoaktywnych. Wreszcie TK wygłosił pogląd stojący w totalnej opozycji do koncepcji *victimless crimes*, a mianowicie że „z zażywaniem marihuany wiąże się ryzyko uzależnienia, a prawo nie może sprzyjać samozniszczeniu człowieka”¹². I choć Trybunał podkreślił, że prawo karne musi być traktowane jako *ultima ratio*, to ustawodawca ma prawo kreować politykę narkotykową w taki sposób, jaki odpowiada to celom politycznym (o ile, oczywiście, jest to proporcjonalne oraz adekwatne do wagi chronionych praw i wolności, w tym przypadku zdrowia i porządku publicznego)¹³.

Kolejnym problemem, budzącym pewne emocje w Stanach Zjednoczonych, jest konieczność zapinania, pod groźbą kary grzywny, pasów bezpieczeństwa w samochodzie. Aż kilkakrotnie sprawa ta była badana pod kątem zgodności z konstytucją; niekonstytucyjność takich regulacji podnoszono w stanach Illinois (*People vs. Kohrig*), Iowa (*State vs. Hartog*), New Jersey (*State vs. Fazekas*), Północna Karolina (*State vs. Swain*) oraz Montana (*State vs. Folda*). W trzech wypadkach odwoływano się do czternastej poprawki gwarantującej prawo do prywatności. Sądownictwo amerykańskie stoi na stanowisku, że stany, dla ratowania ludzkiego zdrowia i życia, mogą wprowadzać ustawy nakazujące zapinanie pasów bezpieczeństwa w trakcie jazdy.

W Polsce problem ten ma charakter marginalny, wiąże się głównie z działalnością polityczną i publicystyczną Janusza Korwin-Mik-

¹¹ Tamże

¹² Tamże.

¹³ Wyrok TK z dn. 4 listopada 2014 r., SK 55/13.

kego¹⁴, pomimo to również i w tym zakresie Trybunał Konstytucyjny muszony był się wypowiedzieć (w sprawie SK 48/05).

Dziewiątego lipca 2009 r. TK rozpoznał skargę konstytucyjną Felicjana G. dotyczącą obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa w pojazdach samochodowych pod kątem zgodności z art. 30 oraz art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP¹⁵. TK stwierdził, że nakaz ten nie narusza art. 30 gwarantującego poszanowanie przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Skarżący odmówił uiszczenia mandatu karnego za popełnione wykroczenie, w związku z czym złożony został wniosek o ukaranie. Sąd skazał go na karę grzywny, w apelacji skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości oraz wystąpienia przez sąd okręgowy z pytaniem prawnym do TK w kwestii zgodności z Konstytucją art. 39 prawa o ruchu drogowym penalizującego jazdę samochodem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, kwestionując karę z pobudek wolnościowych, uznając, że taka regulacja stanowi aksjologicznie nieuzasadnioną ingerencję w jego konstytucyjne prawa i wolności. Przepis ten miał uderzać w godność człowieka (zdaniem skarżącego nałożono obowiązek zamiast stosować działania perswazyjne, nieuderzające przy tym w jego godność), a także uderzać w możliwość decydowania przez obywateli o własnym bezpieczeństwie. Według skarżącego człowiekowi wolno czynić wszystko to, co nie zagraża innym, a zatem między innymi nie zapinać pasów bezpieczeństwa, stawiając przy tym tezę, że jest to czymś zupełnie innym niż np. wymóg posiadania sprawnych hamulców w pojeździe na drodze publicznej czy zakaz prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu. Nie zgadzał się również z poglądem, że zakaz ten jest uzasadniony z uwagi na konsekwencje finansowe, jakie pociąga za sobą konieczność leczenia osoby uległej w wypadku drogowym, gdy nie miała ona zapiętych pasów, przywołując przykłady, w których zapięcie pasów zwiększa negatywne skutki wypadków (np. pożar samochodu).

¹⁴ *Pasy – zapinać czy nie? Janusz Korwin-Mikke kontra eksperci*, <https://moto.onet.pl/porady-i-przepisy/porady/pasy-zapinac-czy-nie-janusz-korwin-mikke-kontra-eksperci/rxszepk>, 10.10.2018.

¹⁵ Wyrok TK z dnia 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05.

Nie udało się skarżącemu udowodnić w żaden sposób, że przepis ten narusza ludzką godność. Nie można – według Trybunału – przyjąć, że nałożenie przez ustawę każdego obowiązku na jednostkę narusza jej godność. TK zauważył, że prawne uregulowanie kwestii zapinania pasów bezpieczeństwa wynika z wiążącego Polskę prawa międzynarodowego, w tym Konwencji o ruchu drogowym oraz prawa unijnego. Przywołał również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz sądów konstytucyjnych w innych państwach europejskich, w których stwierdzano, że nakaz zapinania pasów bezpieczeństwa (bądź, traktowany analogicznie, obowiązek stosowania innego urządzenia ochronnego, jakim jest kask) nie uderza w prywatność jednostki czy prawo do posiadania osobistych przekonań, a także że takowe przepisy, wprowadzane w celu ochrony bezpieczeństwa publicznego oraz zdrowia i życia ludzkiego, są zgodne z zasadą proporcjonalności. Polski Trybunał przywołał także wspomniane wyżej orzecznictwo ze Stanów Zjednoczonych.

Życie ludzkie a polska Konstytucja i Trybunał Konstytucyjny

W przypadku relacji pomiędzy kwestią „przestępczości bez ofiar” a konstytucyjnym prawem do życia ludzkiego pojawia się kwestia aborcji oraz eutanazji.

Na samym wstępie zaznaczyć należy, że autor niniejszego artykułu nie zgadza się z tezą Edwina Schura, iż przerwanie ciąży zakwalifikować można jako „przestępstwo bez ofiar”, podobnie zresztą przyjął Trybunał Konstytucyjny, traktując poczęte dziecko w sposób podmiotowy, a zatem jako istotę, która może stać się ofiarą.

W głośnym orzeczeniu z 28 maja 1997 r. o sygn. akt K. 26/96 Trybunał zakwestionował zgodność regulacji zawartych w *Ustawie z dnia 30 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz zmianie niektórych innych ustaw*¹⁶. Zdaniem TK będąca

¹⁶ Dz.U. 1996, nr 139, poz. 646.

przedmiotem badania regulacja umożliwiająca przerwanie ciąży z tzw. przyczyn społecznych stała w sprzeczności z zasadą ochrony życia ludzkiego. Trybunał stwierdzał, że

z istoty uznania życia ludzkiego za wartość konstytucyjną wynika konieczne ograniczenie praw kobiety ciężarnej. Rozwijające się życie nie tylko korzysta z dóbr matki w znaczeniu biologicznym, ale także ze względów czysto faktycznych może ograniczać matkę w możliwościach korzystania z przysługujących jej praw i wolności. Także w sferze prawnej korelatem rozwijającego się życia dziecka jest zespół obowiązków złożonych zarówno na matkę dziecka, jak i jego ojca, gwałtownie wzrastający z momentem narodzin. W sposób konieczny poczęcie dziecka i przyznanie ochrony prawnej życiu w fazie prenatalnej łączy się z powstaniem obowiązków matki i ojca dziecka. Ta zmiana sytuacji prawnej nie stanowi usprawiedliwienia dla pozbawienia życia dziecka poczętego¹⁷.

Moglibyśmy więc stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny, paradoksalnie, stając w opozycji do tytułowej tezy Edwina Schura, zgodził się z optyką libertariańską¹⁸, a nawet poglądami samego amerykańskiego kryminologa – wolność matki musi zostać ograniczona z racji na istniejące prawo nienarodzonego dziecka do życia (wspomniany już aksjomat o nieagresji), zaś prawo nie powinno dopuszczać do sytuacji, w której ludzkie czyny prowadzą do nieuzasadnionego ograniczenia wolności drugiej osoby.

Trybunał Konstytucyjny nie rozstrzygnął wówczas o konstytucyjności pozostałych trzech przesłanek zezwalających na przerwanie ciąży. Spodziewać się można, że w przeciągu najbliższych miesięcy Trybunał Konstytucyjny orzekać będzie w sprawie tzw. aborcji eugenicznej. Stanowisko Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro

¹⁷ Orzeczenie TK z dnia 28 maja 1997 r., sygn. akt K. 26/96.

¹⁸ Jedynie na marginesie należy zaznaczyć, że wśród libertarian dopuszczalność aborcji budzi duże kontrowersje i można wskazać zarówno na zwolenników, jak i przeciwników prawnego zakazu aborcji.

w tej sprawie wskazuje na niekonstytucyjność przepisów¹⁹. Aborcja eugeniczna uderzać miałaby bowiem w godność dziecka nienarodzonego, gdyż zezwala na sytuację, w której wartościowane jest prawo do życia ze względu na sytuację zdrowotną danej osoby.

Problematyka eutanazji nie była w Polsce do tej pory przedmiotem orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Zwolennicy legalizacji eutanazji podnoszą libertariański argument o przyrodzonym prawie do dysponowania swoim własnym życiem i możliwości jego zakończenia (tzw. prawo do śmierci). Z punktu widzenia koncepcji *victimless crimes* eutanazja powinna być w Polsce dopuszczalna. Zgodzić należy się jednak z poglądem byłej rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz, zdaniem której eutanazja jest nie do pogodzenia z konstytucyjną gwarancją ochrony godności ludzkiej, która ma charakter absolutny²⁰.

Moralność publiczna

Moralność publiczna jest definiowana przez B. Banaszaka jako „zespół zasad, norm, wzorów postępowania i ocen pozwalających uznać jakieś postępowanie za adekwatne w społeczeństwie”²¹. Jest to jedna z przesłanek umożliwiających ograniczanie wolności człowieka, co reguluje art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Przesłankę tę zawierają również Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (w zakresie ograniczania swobody poruszania się i wolności wyboru miejsca zamieszkania, wolności uzewnętrzniania wyznania lub przekonań oraz wyrażania swojej opinii, swobody pokojowego gromadzenia się oraz wolności stowarzyszania się)²²

¹⁹ Ziobro przesłał TK stanowisko ws. aborcji. „Nieuleczalna choroba nie uzasadnia przerywania ciąży”, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,23469227,ziobro-przeslal-tk-stanowisko-ws-aborcji-nieuleczalna-choroba.html>, 10.10.2018.

²⁰ RPO przeciw eutanazji, <https://www.gosc.pl/doc/1573520.RPO-przeciw-eutanazji>, 10.10.2018.

²¹ B. Banaszak, dz. cyt., s. 221.

²² Dz. U. 1977, nr 38, poz. 167.

oraz Europejska Konwencja Praw Człowieka (w zakresie możliwości ograniczania prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, wolności uzewnętrzniania myśli, sumienia i wyznania, wyrażania opinii, wolności zgromadzenia się i poruszania)²³, a także, zgodnie z Protokołem nr 4, prawa do swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania²⁴.

Trybunał Konstytucyjny stosunkowo ostrożnie sięga po przesłankę moralności publicznej. W wyroku z dnia 6 października 2015 r. (sygn. akt SK 54/13) Trybunał, orzekając w sprawie skargi konstytucyjnej Doroty Rabczewskiej, która domagała się uznania niekonstytucyjności art. 196 k.k. dotyczącego tematyki mogącej wywoływać publiczne zgorszenie wśród społeczeństwa, nie odwołał się co prawda do tej przesłanki, aczkolwiek zauważył, że

ocenie Trybunału Konstytucyjnego o braku konieczności penalizacji obrazy uczuć religijnych nie może też świadczyć to, że w innych krajach europejskich ustawodawstwo odmiennie reguluje tego rodzaju typ czynu zabronionego. W doktrynie wskazuje się na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC), że w państwach europejskich nie ma jednakowego podejścia do ochrony praw osób narażonych na ataki z powodu ich przekonań religijnych, co pozwala na szerszą swobodę regulacji wolności wypowiedzi w obronie przed zamachami na przekonania w sferze moralności i religii²⁵.

Można jednakże zauważyć w kontekście niniejszej sprawy, iż odwołanie się do przesłanki „moralności publicznej” jest w demokratycznym państwie prawa jak najbardziej dopuszczalne. W konserwatywnych religijnie społecznościach (a do takich należy zaliczyć polskie społeczeństwo) ochrona dobra prawnego, jakim są uczucia religijne, nie tylko jest reakcją ustawodawcy na potrzeby większości obywateli, ale również nie stoi w sprzeczności z fundamentalnymi

²³ Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.

²⁴ Dz. U. 1998, nr 147, poz. 962.

²⁵ Wyrok TK z dnia 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13.

prawami człowieka. Takie właśnie stanowisko zaprezentował Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w głośnej sprawie Otto Preminger Institut vs. Austria uznał, że konfiskata pornograficznego filmu obrażającego w wulgarny sposób religię katolicką miała na celu ochronę tradycyjnej społeczności tyrolskiej i była zgodna z duchem Europejskiej Konwencji Praw Człowieka²⁶.

Podsumowanie

Koncepcja *victimless crimes* jest stosunkowo mało znana polskiej nauce prawa konstytucyjnego. Trudno też uznać, by jej duch panował w polskiej Konstytucji bądź orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Polski sąd konstytucyjny, analizując dopuszczalność ograniczania wolności opisanej w art. 30 Konstytucji RP, bazuje na przesłankach opisanych w ust. 3 (który, już sam z siebie, operując takimi przesłankami jak „moralność publiczna”, stoi w głębokiej sprzeczności z koncepcją *victimless crimes*) oraz odwołuje się do zasad proporcjonalności oraz demokratycznego państwa prawnego, które jednak nie jest tożsame w pełni z libertariańską wizją państwa.

Nie oznacza to jednak, że w polskiej ustawie zasadniczej oraz orzecznictwie TK nie panował duch wolności – jest to jednak duch wolności wywodzący się z chrześcijaństwa²⁷, a nie libertarianizmu.

Bibliografia

Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.

Casey G., *Libertarian Anarchy: Against the State*, Londyn–Nowy Jork 2012.

Dziennik Ustaw 1993, nr 61.

²⁶ Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Otto Preminger Institute vs. Austria z dnia 20 września 1994 roku (skarga nr 13470/87).

²⁷ M. Greßler, *Moralność publiczna jako wyznacznik treści pojęcia wolność gospodarcza*, „Prawo Kanoniczne” 2015, nr 58/2, s. 171–172.

- Dziennik Ustaw 1998, nr 147.
 Dziennik Ustaw 1996, nr 139.
 Dziennik Ustaw 1977, nr 38.
 Greßler M., *Moralność publiczna jako wyznacznik treści pojęcia wolność gospodar-
 cza*, „Prawo Kanoniczne” 2015, nr 58/2.
 Libertarian Party of America – Platform, <https://www.lpmn.org/platform>,
 10.10.2018.
 Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka *Otto Preminger Institute v.
 Austria* z dnia 20 września 1994 roku (skarga nr 13470/87).
 Orzeczenie TK z dnia 20.10.2010 r., P 37/09, OTK-A 2010, nr 8, poz. 79.
 Orzeczenie TK z dnia 28 maja 1997 r., sygn. akt K. 26/96.
 Pasy – zapinać czy nie? *Janusz Korwin-Mikke kontra eksperci*, [https://moto.onet.
 pl/porady-i-przepisy/porady/pasy-zapinac-czy-nie-janusz-korwin-mikke-kontra-
 eksperci/rxszepk](https://moto.onet.pl/porady-i-przepisy/porady/pasy-zapinac-czy-nie-janusz-korwin-mikke-kontra-eksperci/rxszepk), 10.10.2018.
 Rothbard M., *For a New Liberty: The Libertarian Manifesto*, Auburn 2006.
 RPO przeciw eutanazji, <https://www.gosc.pl/doc/1573520.RPO-przeciw-eutanazji>,
 10.10.2018.
 Schur E., Badeau H., *Victimless crimes: two sides of a controversy*, Prentice-Hall,
 1974.
 Schur E., *Crimes without victims: deviant behavior and public policy: abortion,
 homosexuality, drug addiction*, Prentice-Hall 1965.
 Stephens O.Jr., Scheb II J., *American Constitutional Law*, Vol. II: *Civil Rights and
 Liberties*, Belmont 2008.
 Wyrok TK z dn. 25 lutego 1999 r., K 23/98.
 Wyrok TK z dn. 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00.
 Wyrok TK z dn. 4 listopada 2014 r., SK 55/13.
 Wyrok TK z dnia 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13.
 Wyrok TK z dnia 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05.
 Ziobro przesłał TK stanowisko ws. aborcji. „Nieuleczalna choroba nie uza-
 sadnia przerywania ciąży”, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci
 /7,114883,23469227,ziobro-przeslal-tk-stanowisko-ws-aborcji-nieuleczalna-
 choroba.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,23469227,ziobro-przeslal-tk-stanowisko-ws-aborcji-nieuleczalna-choroba.html),10.10.2018.

Victimless crimes in the light of the Polish Constitution and the jurisprudence of Constitutional Court

Summary: The term “victimless crimes” is one of the leading concepts of American criminology, also used by libertarian circles. It assumes that acts that do not cause harm to the other person (or are made with his consent) should be legal.

This theory has also found a resonance in American constitutionalism, whereas in Polish science of constitutional law this concept is virtually unknown. The case law of the Constitutional Tribunal is also more conservative and paternalistic than libertarian. The Tribunal did not consider unconstitutional provisions to drive a car with fastened seatbelts. Possession of marijuana for own use also, in the Court's opinion, may also be prohibited by Polish law and the justification used typical conservative arguments. The Polish Constitution also protects public morality, which is in direct contradiction to libertarianism.

The author of the concept, Edwin Schur, also considered abortion as “victimless crime”. The Constitutional Tribunal has an extremely different position, recognizing the need to protect unborn life. The axiology of the Polish Constitution is closer to the same spirit of Christian democracy than to extreme liberalism.

Keywords: libertatianism, constitutionalism, paternalism, seatbelts, abortion, marijuana

Jolanta Kaczmarek

ORCID ID: 0000-0003-4927-8639

The Congress of Polish Women as an example of the struggle for women's rights

Summary: When considering the issues related to the fight for women's political it is not possible to disregard some of the most important factors determining the level of women's participation in political life. As regards scientific discussion on the presence of women in government roles, the most frequently cited reason contributing to lesser representation of women are biological, social, ideological, structural, cultural, religious and economic factors.

100 years have passed and women, who account for slightly more than a half of the Polish society, still have too low representation in the parliament, in many cases their salaries are lower than those of men at similar positions, they play specific social and professional roles assigned on the grounds of sex, and still some people try to marginalize them professionally and deprive of their freedoms. The aim of this text is to analyze premises for the establishing of the Association of Congress of Women and results achieved over the past ten years. The main objectives adopted for purpose of the text include the verification of demands set by the Association and their implementation, and the analysis of its activity in terms of socio-political changes. Content analysis was used as the method.

Keywords: Congress of Polish Women, women's rights, women in politics

Introduction

The role of women in public space has been a relatively frequent subject discussed by researchers all over the world. In Poland, since 1989, we have witnessed a growing role of women in politics, as illustrated by a larger number of women on electoral lists and more women in the Polish Parliament. Additionally, we have noted the presence of women in EU institutions. However, it is worth noting that despite some positive changes in favor of women, in Poland, there are still visibly fewer women than men in politics. It seems that this state of affairs is the consequence of still many barriers restricting women's public activity, in particular in politics.

When considering the issues related to the fight for women's political it is not possible to disregard some of the most important factors determining the level of women's participation in political life. As regards scientific discussion on the presence of women in government roles, the most frequently cited reason contributing to lesser representation of women are biological, social, ideological, structural, cultural, religious and economic factors. Below listed are the most important factors determining women's participation in political life¹. Some of the most noticeable barriers encountered by women include cultural factors. Traditionally, politics is understood to be the "male realm" in which there is no place for women. A specific nature of politics, as some emphasize it, includes special qualities, which by nature are available to men². The reason for the absence of women in political life is the socialization process, during which girls and boys prepare themselves to play different roles in the society. The main task for women is to pursue the role of mothers, wives, and housewives, whereas men are to take care of living conditions for themselves and their families. Additionally, societies themselves do not perceive women as predestined to political positions, and often

¹ M. Musiał-Karg, *Kobiety w organach władzy ustawodawczej i wykonawczej*, [in:] *Kobiety we współczesnej Europie. Rola i miejsce kobiet na rynku pracy, w polityce i w społeczeństwie*, ed. M. Musiał-Karg, Toruń 2009.

² O. Barburska, *Czynniki determinujące udział kobiet w sprawowaniu władzy politycznej w krajach Europy Zachodniej*, „*Studia Polityczne*” 2002, no 2, p. 73.

women do not recognize their virtues, capabilities and suitability for performing such roles³. Moreover, societies support socio-cultural stereotypes that involve, for instance, the idea of the patriarchy where the traditional system of values stresses gender-oriented division of roles with no or limited consent to political commitment of women⁴. In such a system, the sole privilege that women have is the possibility to participate in elections. Yet another important factor is Religion, and according to Olga Barburska, women in Protestant countries show a higher political activity than women in catholic countries⁵. Other cultural facts also include the outreach of feminist movements; the more active the feminist community is, the more feminism is widespread and the more women occupy high ranking public positions⁶.

Table. Factors affecting participation of women in public life

Cultural factors	Socio-economic factors	Political factors
<ul style="list-style-type: none"> – perception of politics as a field which is not women friendly – socialization process (preparation to perform other roles) – religion that prevails in the country – feminist movements 	<ul style="list-style-type: none"> – economic and social status – access to education – lack of sufficient financial resources – difficulties on the labor market and unemployment – double load: professional work and home – general level of economic development of the country 	<ul style="list-style-type: none"> – political system – election system – activities of political parties – ideology of a party

Source: M. Musiał-Karg, *Kobiety w organach władzy ustawodawczej i wykonawczej*, [in:] *Kobiety we współczesnej Europie. Rola i miejsce kobiet na rynku pracy, w polityce i w społeczeństwie*, ed. M. Musiał-Karg, Toruń 2009; O. Barburska, *Czynniki determinujące udział kobiet w sprawowaniu władzy politycznej w krajach Europy Zachodniej*, "Studia Polityczne" 2002, no. 2, p. 73; M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, Warsaw 2007, pp. 263–284.

³ M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, Warszawa 2007, p. 264.

⁴ O. Barburska, op.cit., p. 74.

⁵ Ibidem, pp. 45–75.

⁶ M. Musiał-Karg, op.cit.

As regards the perception of women in public life, socio-economic factors play a tremendously important role. These include social and economic status, access to education, financial resources and access to the labor market, unemployment, and double duties at work and at home.

Among socio-economic factors an important role seems to play a general level of economic development of a given country. The high level of development may contribute to the empowerment of women, inter alia, through increased urbanization, higher level of education, and consequently enhanced interest among women to be active beyond their homes, which translates into their greater participation in the labor market⁷.

The most important category determining women's participation includes political factors. These factors influence the creation of political elites, or the selection of candidates to be put in election lists and the election process itself. Therefore, we may conclude that the participation of women in the government depends on political, party and election systems. The ideology of political parties also has its impact on the representation of women in a given political party, and thus in political life. Right wing parties usually have fewer female members than left-wing ones. An important role in this context is played by mechanisms designed to increase the participation of women in politics⁸.

All the above mentioned factors have influence on the number of women present on the political arena in a country and the number of them occupying high-ranking public functions. In the opinion of Christine Ockrent, "Regardless culture or political system in which women pursue their talents and powers, it can be concluded that their ambitions, methods of gaining and exercising power are very similar as in men". But for women everything was and still is more difficult⁹.

⁷ Ibidem, pp. 79–82.

⁸ Ibidem.

⁹ C. Ockrent, *Kobiety u władzy*, Warszawa 2007, p. 174.

Female Poles in political life. From election rights to the Congress of Women

Celebrated in 2018, the centennial anniversary of regaining independence by Poland connects to the hundredth anniversary of obtaining electoral rights by Polish women. In 1918, together with the establishment of the Second Republic, women in Poland, as some of the first in Europe, were granted active and passive suffrage. In 1921, women's civil rights have been included in the Constitution. This was to prove the strengthening role of women and recognition of their contribution to the liberation of Poland after partitions. From that moment on, female Poles could vote and stand as for elections¹⁰. This fact was a major step on the way to gender equality. However, it was a "drop in the ocean" of what was needed in political, social and economic terms.

100 years have passed and women, who account for slightly more than a half of the Polish society, still have too low representation in the parliament, in many cases their salaries are lower than those of men at similar positions, they play specific social and professional roles assigned on the grounds of sex, and still some people try to marginalize them professionally and deprive of their freedoms. The aim of this text is to analyze premises for the establishing of the Association of Congress of Women and results achieved over the past ten years. The main objectives adopted for purpose of the text include the verification of demands set by the Association and their implementation, and the analysis of its activity in terms of socio-political changes. Content analysis was used as the method. The author wishes to indicate that considering a limited number of studies on the Congress of Women, most information about its functioning has been taken from the official website of the organization.

The system transformation did not lead to any dramatic changes in women's participation in politics. As Małgorzata Kamola-Cieślik put it, until 1997 the level of ministerial positions occupied by women

¹⁰ W. Malendowski, *Kobiety w polityce Wybrane problemy*, red. W. Malendowski, Poznań 1995, s. 12.

was very similar to that of 1987. On the one hand, it should be noted that only “in Jerzy Buzek’s government five women were appointed ministers”¹¹. On the other hand,

after 1989 (...) many different feminist organizations were established, which showed the diversity of the then Polish women’s movements. These were non-governmental organizations which supported women and tried to establish gender equality¹².

In the early nineties of the 20th c., the participation of women in the legislative branch significantly dropped. Despite the fact, female members of the Sejm created a Parliamentary Circle of Women, which was later converted into a Parliamentary Group of Women. In December 1990, the Democratic Union of Women was formed. The declared program of the association focused on such values as equality before the law, the freedom of choice, comprehensive promotion of women, educating the public on women’s rights¹³. It is worth noting that in 2007, the Party of Women was established in Poland, program of which called for medical care for women, equal salaries to those of men, and care for single mothers¹⁴. In the parliamentary election, this political grouping failed, getting only slightly more than 45 thousand votes¹⁵.

While comparing the duration of various women’s groups/organizations, it can be seen that the majority of them did not survive for too long and had not much impact on the public debate regarding the rights of Polish women as the Congress of Women. Previously only raised and in 2009 vividly debated in the public space the issue

¹¹ M. Kamola-Cieślak, *Działalność kobiet w Radzie Ministrów w Polsce w latach 1989–2008*, [in:] *Kobiety we współczesnej Europie. Rola i miejsce kobiet na rynku pracy, w polityce i w społeczeństwie*, red. M. Musiał-Karg, Toruń 2009, p. 96.

¹² K.L. Kuklińska, *Polskie singielki*, Warszawa 2012, p. 73.

¹³ M. Kamola-Cieślak, op.cit., p. 96.

¹⁴ M. Drzonek, *Partia Kobiet, nowa partia „swojska”*, [in:] *Kobiety we współczesnej Europie. Rola i miejsce kobiet na rynku pracy, w polityce i w społeczeństwie*, red. M. Musiał-Karg, Toruń 2009, p. 142.

¹⁵ Ibidem, pp. 149–150

parities at election lists was followed by specific actions against the patriarchal social system¹⁶. This challenge was met by the Congress of Women which, with the motto of “Women for Poland. Poland for Women. 20 years of transformation 1989–2009”, was convened for the first time in Warsaw in 2009. The Congress was meant to be the response to the expropriation of the idea of transformation and its achievements by men, and the exclusion of women from the process of emerging from communism. Although the Congress stressed its independence from other initiatives, its founding members were involved in the public activity, including gender equality. The Congress called for creating mechanisms that promote equal opportunities for women in public life, in particular the introduction of quotas and parities in the electoral process. It demanded the prevention of violence against women, balancing the home and work roles for both women and men, building institutions that secure equal rights and opportunities for women, support for women’s political, local, civic, professional and social activity. Members stressed the need to improve women’s health and strengthen their rights to reproduction, education in a spirit of equality, combating stereotypes (both in education and mass culture). The Congress also called for the promotion of cultural and creative activity, and care about the status and rights of women in rural regions. However, overriding goal of the Congress was to build ties and solidarity among women based on the awareness of their economic, cultural and educational status and on the memory of their historical achievements. The important postulate appeared in a situation when all other women organizations were involved in disputes over their particular interests, ideology, and priority of some objectives over the other. The main objective of the Congress was to consolidate Polish women of different background, professional positions and opinions and establish a joint action for their own good¹⁷.

On 28th January 2010, the social movement was officially registered as the Association Congress of Women, whose main objectives

¹⁶ I. Desperak, *Płeć zmiany*, Łódź 2013, pp. 217–227.

¹⁷ *Ibidem*, pp. 228–229.

were to promote the idea of the Congress, support women's activity and seek funding to meet these objectives. As stated in the by-laws, the Association is an entity having its legal personality. It is a voluntary self-governed organization acting on the basis of the Association Law of 7th April 1989 (...) and implements tasks in public interest while acting for equal rights of women and men¹⁸.

Program Council of Congress of Women

The Council was created in 2009 on the initiative of a group of women. The working of the Council involved people representing politics, government, science, business, culture and press of different views, professions, background, place of residence but united under the common goal that was the organization of the 1st Congress of Women. The formula of cooperation proved very efficient and initiated a huge social movement that has been in operation for 10 years already. Now, the Council consists of over 300 women who work for the Congress and make important decisions regarding crucial issues. The Council acts as an advisory body and is chaired by Henryka Bochniarz. Members of the Council include Elżbieta Bieńkowska, the European Commissioner for Internal Market and Services, Zuzanna Celmer, a psychotherapist, Sylwia Chutnik, a specialist in culture and a writer, Izabella Cywińska, a film and theater director, Renata Dancewicz, an actress, Małgorzata Fuszara, former Plenipotentiary of Government for Equal Opportunities, Manuela Gretkowska, a writer, Agnieszka Holland, a film director, Joanna Kluzik-Rostkowska, Member of the Sejm, Joanna Klimas, a fashion designer, Grażyna Kulczyk, a businesswoman, Wanda Nowicka, a former deputy speaker of the Sejm, Kazimiera Szczuka, a journalist, Róża Thun, a Member of European Parliament, Alicja Węgorzewska, an opera singer¹⁹.

¹⁸ Kongres Kobiet, <https://www.kongreskobiet.pl>, 14.09.2018.

¹⁹ Ibidem.

Shadow Cabinet

The Shadow Cabinet of the Congress of Women was created on 7th March 2011. By monitoring actions taken by politicians and drawing their attention to areas important for women, it constituted an alternative to the activity of the government. The cabinet included: Prime Minister Danuta Hubner, Deputy Prime Minister and Minister for Enterprise Development and Innovation Małgorzata Okońska-Zaremba, Minister of Regional Development and Home Affairs Teresa Kamińska, Minister for Gender Equality and Prevention of Discrimination Małgorzata Fuszara, Finance Minister Maria Pasło-Wiśniewska, Treasury Minister Małgorzata Starczewska-Krzysztozek, Minister of Foreign Affairs Beata Stelmach, Minister for Energy and Environment Bogusława Matuszewska, Minister of Education and Science and Sport Magdalena Środa, Minister of Labor Anna Karaszewska, Minister of Agriculture and Rural Development Katarzyna Duczkowska-Małysz, Minister of Health Olga Budzisz-Krzyżanowska, and Minister of Infrastructure Solange Olszewska, Minister of Justice Eleonora Zielińska, Minister of Culture Kazimiera Szczuka, Minister of Secularity of State and Multiculturalism Barbara Labuda. The position to spokeswomen went to Dorota Warakomska²⁰.

1st Congress of Women

The First Congress of Women was held in the Palace of Culture and Science in Warsaw on 21–22 June 2009. The Congress discussed the contribution of women to the history of the former twenty years, and the point of view of minorities and women from rural areas were the innovation in public discourse. A reference was also made to the issue the feminization of poverty²¹ The Congress of Women formulated 135 postulates regarding policy, local government, labor market,

²⁰ Ibidem.

²¹ I. Desperak, *op.cit.*, p. 229.

entrepreneurship, trade unions, health, education, science, media, violence, alimonies, pensions, national minorities, people 50+, trafficking of women and the protection of their rights, and two of the most important of these was the introduction of gender parities on election lists and the establishment of an independent ombudsman/ombudswoman for equality²² (Congress of Women). It seems that the most important result of the Congress was the civil bill increasing the presence of women in election lists. It also included a proposal to change the election law to the Sejm, the European Parliament and of commune councils (with population above 20 thousand), county and regional parliaments. The draft bill was signed by 150 thousand citizens. The action won support of different communities and social groups, as well as known and respected people, such as Barbara Labuda, Krystyna Janda, Andrzej Wajda, Olga Jackowska, Henryk Wujec, Radosław Sikorski, Michał Boni, Maciej Płażyński, Tomasz Lis, Dorota Warakomska, Urszula Dudziak and Zbigniew Hołdys. In January 2011, the President of Poland Bronisław Komorowski signed the law which guaranteed that women can occupy 35% positions on election lists²³.

This initiative of the Congress of Women triggered a nation-wide discussion about the participation of women in politics and deficits related to it. Supporters of quotas provided many positive examples of countries, such as Sweden, Norway and Belgium, where the participation of women in politics is large and proportions between the participation of men and women in political life are similar. It has been often forgotten, however, that the effect we observe today is the result of long-term changes that Poland has just started. It is worth reminding that also special guests were invited to the Congress of Women. In the first event involved: Maria Kaczyńska (wife of Poland's President), professor Maria Janion (researcher of Polish culture of 19th and 20th c.), Melonne Verveer (Ambassador for Women in US Department of State). The 1st Congress of Women awarded the title of the "Female Pole of the Two Decades" to Hen-

²² Ibidem, p. 232.

²³ Kongres Kobiet, <https://www.kongreskobiet.pl>, 14.09.2018.

ryka Krzywonos-Strycharska, an anti-communist activist (Congress of Women).

The Congress attracted many female Poles, caused quite a stir in the society, and promoted the issue of equality and introduced it to the public discourse. Thus, it kindled hope for intensive development of the women's movement in Poland. It also generated some criticism. The event was referred to as

promoted by a group of women claiming to be spokespersons for a vague category of "Polish women". Interestingly enough, the Congress of Polish Women was a tremendous success, since it pushed through the Sejm one of its key demands, the so-called the Parity Law²⁴.

The major advantage of the Congress was the fact that it attracted women from all over Poland from a variety of backgrounds and representing different views. (...) We may assume that (...) it contributed enormously to counteracting the myth that women are a homogeneous group (...). Instead of creating a political party, the main goal of the Congress was to fight for the implementation of the Parity Law, which would allow women to represent their voice in politics, although this does not mean that they would speak with one voice. (...) The Congress opened the category "Women" to differences, but this did not mean only possible inclusion previously marginalized voices to the main discourse. Such a mechanism, however, more maintains the existing power than questions it, since it is still the authority who decides whose voices are to be included and whose not²⁵.

The 2nd Congress of Women was held in Warsaw on 18 and 19 June 2010. The lead theme of the agenda was "Time for election!

²⁴ K. Gębarowska, *Kobiety jako zbiorowy podmiot ruchu feministycznego w Polsce. Polemika z Partią Kobiet i Kongresem Kobiet Polskich*, [in:] F. Pierzchalski, K. Smyczyńska, M.E. Szatlach, K. Gębarowska, *Feminizm po polsku*, Warszawa 2011, p. 187.

²⁵ *Ibidem*, p. 214.

Time for women! Time for solidarity!”. The event was attended by 4 thousand people who participated in 14 theme panels, workshops and sessions. The Congress organized a presidential debate involving candidates for the post of head of state: Andrzej Olechowski, Grzegorz Napieralski and Waldemar Pawlak. The primary presidential election was held. Special guests of the Congress included: The Speaker of the Sejm of the Republic of Poland and the presidential candidate Bronislaw Komorowski with his wife Anna, Małgorzata Tusk and Małgorzata Napieralska. In his speech, President Komorowski promised to sign the Parity Law immediately after it passes through the Parliament²⁶.

The 2nd Congress of Women focused on strengthening the participation of women in politics. The most important demand was once again on the table, namely the parity on election lists, which was then converted into a civic draft law and after collecting 150 thousand signatures from citizens who supported it, it was sent to the parliament. As the *Law on election list quota*, it was adopted on 5th January 2011 and was already effective during the parliamentary election the same year. The Congress proposed the parity of 50% of women and men in election lists and a “zipper system.” Although finally the law ensured minimum 35% positions for women on election lists and did not include the requirement of an alternating placement in the lists, it was an unquestionable success of the Congress and the evidence of its political significance²⁷. A special award of the Congress went to Maria Janion²⁸. A series of training preparing women to participate in elections was a manifestation of the consistent approach of the Congress²⁹.

The 2nd Congress of Women also attracted some criticism. The Congress suffered defeat as a social movement because it failed to create mechanisms of authentic participation. It squandered a significant potential of female enthusiasm and readiness to act.

²⁶ Kongres Kobiet, <https://www.kongreskobiet.pl>, 14.09.2018.

²⁷ I. Desperak, op.cit., pp. 231–232.

²⁸ A. Niewińska, *Raport o gender w Polsce*, Fronda PL (2014), Warszawa Ogólnopolski Strajk Kobiet, pp. 357–358, <http://strajkkobiet.eu/>, 14.09.2018.

²⁹ Kongres Kobiet, <https://www.kongreskobiet.pl>, 14.09.2018.

On 17th and 18th September 2011, the European Congress of Women was organized attracting over 7 thousand attendees. During the proceeding, discussions focused on priority challenges in the area concerned faced by Poland and the world.

It should be noted that on the second day of the Congress an important event took place – the Round Table of European Ministers for Gender Equality under the motto of: “Europe is a Woman”, a panel which perfectly coincided with the then Presidency of Poland in the European Union. Olga Krzyżanowska³⁰, the laureate of an award of the 3rd Congress of Women, received an honorable mention from Prime Minister Donald Tusk. Demands formulated during the Congress called for 3 priority for issues: equality, freedom and solidarity³¹. Women concerned also referred to the situation of adult women and their integration on the labor market³².

The motto of the 4th Congress of Women was “Activity Entrepreneurship Independence” and it was held on 14th and 15th September 2012. It attracted the record high number of 7.5 thousand participants. The 4th Congress largely focused on providing tools supporting female entrepreneurship in rural region and small towns. Special guests included: Anna Komorowska, Donald Tusk, Hanna Gronkiewicz-Waltz, Beata Szydłowska (head of Parliamentary Group of Women), female representative of 32 countries, including Saudi Arabia, United States, France, Germany, Czech Republic, Kuwait, Afghanistan, Georgia and the countries of Central and Eastern Europe. Meetings held resulted in numerous invitations to share experience outside the country.

³⁰ The awarded person was a Polish female politician, social activist, doctor, MP to the Sejm and its deputy speaker, member of the Senate, member of the Programming Council of the Congress of Women, and the Minister of Health in the Shadow Cabinet.

³¹ Expressed in the zipper system in election lists, 40% seats for women on management boards and supervisory boards, equalizing wages of women and men in the same positions, combating violence against women, state support in the care of dependent persons, situation of women on the labor market (particularly group of 50+ and women entering the market where there is still a lack of solidarity between generations).

³² Kongres Kobiet, <https://www.kongreskobiet.pl>, 14.09.2018.

The 5th Congress of Women was held under the motto of “Partnership – Solidarity – Diversity” on 14–15 June 2013, and gathered 8.5 thousand participants. The Congress of Women ended with a speech by Prime Minister Donald Tusk, who presented the activity of the government since the previous congress as a response to the demands and proposals of the shadow cabinet. The President of the Council of Ministers drew attention to the need for a speedy adoption of the Convention counteracting violence, *ex officio* prosecution rape, need for higher standards of hearings and care of victims, elimination of gender discrimination in school handbooks and equal salaries for women and men. The specific nature of the 6th Congress held on 9 and 10 May 2014 was determined by two important anniversaries: The 10th anniversary of Poland’s accession to the European Union and the 25th anniversary of the system transformation. It was probably the reason of abundant presence of female and male participants (approximately 9 thousand). The Congress hosted delegations from Estonia, Lithuania, Latvia, Czech Republic, Germany, France, Finland, Norway, Sweden, Bulgaria, US, Tunisia and India with a group of feminists. The 6th Congress was held under the motto of: “Community, Equality, Responsibility”. During the Congress, the President of the Council of Ministers was handed over a letter with the proposal of a “zipper system”, speedy ratification of the Convention against violence, alignment of salaries for women and men, increase in the recovery of alimonies, adoption of the law on civil partnerships, introduction of parental leave for fathers, and the ratification of the European *Charter of fundamental rights* and the revised *European Social Charter*, restoration of women right to control reproduction, including the right to sexual education from primary school and the implementation of the EU directive on the rights of the patient in cross-border health care³³.

The National Congress of Women was held 11 and 12 September 2015 under the following motto: “If not us, then who? If not now, then when?”. Female participants summarized the situation of women,

³³ Ibidem.

previous actions, failures and successes, and indicated how to operate more effectively, how to fight for their rights, and what needed to be done to ensure that the voice of women was heard.

An important topic of the Congress was the issue of refugees.

The next Congress, which attracted 5 thousand people, was held on 13 and 14 May 2016 under the motto: “On the bright side power. Equality, Activity, Democracy”. The Congress also attracted representatives of Austria, Belgium, Great Britain, Sweden, Hungary, Belarus and Ukraine. The events discussed different social problems, international issues, themes of entrepreneurship, innovation, education and new technologies, health, ecology, personal development, culture, gender equality and solidarity with sexual minorities. Discussions also focused on reconciling the woman’s roles with professional career, career opportunities, pension poverty and feminine lobby in politics, hate, occupational burn out and transsexuality. Speakers included among others: Barbara Dolniak, Małgorzata Kidawa-Błońska, Olga Budzisz-Krzyżanowska, Hanna Gronkiewicz-Waltz, Adam Bodnar, Mateusz Kijowski, and Wojciech Kaczmarczyk, the Government Plenipotentiary for Equal Opportunities.

The Congress was summarized by a symbolic statement indicating that the aim of the Congress had always been to strengthen democracy, increase awareness of inequalities and discrimination and problems faced by women.

One of the important topics of the 7th Congress of Women was the threats to the centrality of Polish women exposed to consequences of the stringent abortion law. Activity of the government and pro-life organization were heavily criticized and the Congress demanded the abortion law to be liberalized. They also called for public involvement to support the draft bill termed “Saving women”, which liberalized regulations and need for sexual education in schools, and easy access to contraceptives.

The 9th Congress of Women held in Poznań on 9–10 September 2017 gathered 4 thousand people. It was the first congress organized outside Warsaw. The event attracted representatives of 12 states, including: Afghanistan, Australia, Austria, Denmark, Finland, Israel, Germany, Norway, Serbia, Sweden, Hungary, representative

of the European Commission, female members of national parliaments, members of the European Parliament, local self-government activists, and representatives of business, science, art and culture. Additionally, social movements and organizations, including those which supported women for a number of years and new ones, were also represented (e.g. National Women's Strike, <http://strajkkobiet.eu/>; Girls for Girls, <https://www.dziewuchydziewuchom.pl/>).

The meeting in Poznan was held under the motto of "Alert to the rights of women", the prevailing topic in the agenda was the depriving of women of their rights and shifting of Poland to the periphery of Europe. Important messages sent to attendees, which included two former first ladies: Jolanta Kwaśniewska and Anna Komorowska, encouraged the audience to fight for the rights of women within the framework of constitutional civic rights. During the Congress, a letter from Danuta Walesa was read³⁴.

Women gathered at the Congress declared to oppose to restricting of their rights and fight for the implementation of equality postulates. Women requested respect for their autonomy and recognition of their reproductive rights, application of the Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence, real social policy which does not exclude women from the labor market, reasonable pensions, parities in politics and economy, modern and free from discrimination education. As in the past, the Congress postulated to equalize salaries of women and men and to recognize LGBT rights, support for women raising disabled children and single mothers, and to improve the collection of alimonies. More importantly, the Congress expressed conviction that the above proposals could not be fulfilled in a state which failed to comply with democratic standards. In this context, they requested free judiciary and the media, and compliance with the Constitution and the principles of the rule of law. The declaration ended with

³⁴ M. Kaźmierska, *Kongres Kobiet. Danuta Wałęsa napisała list do uczestniczek. „Bądźmy aktywne i solidarne!”*, 10.09.2017, <http://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,22352440,kongres-kobiet-danuta-walesa-napisala-list-do-uczestniczek.html>, 12.09.2018.

desire for freedom and equality in democratic Poland being a part of the common Europe based on solidarity principles.

Another National Congress of Women was held in Łódź on 16th and 17th June 2018 under the motto of: “All rights! The entire life!”. The event was of particular importance not only because of its jubilee, but also because of the 100 anniversary for electoral rights being granted to Polish women. During the Congress, the founder members summarized the ten-year activity while highlighting successes and numerous problems that required urgent attention. They also listed emerging new problem, such as the creation of friendly conditions for the growing number of Ukraine citizens coming to Poland. Yet another issue noted was the demographic problem in Europe and the migration crisis.

The organizers of the 2018 Congress proposed discussion on *herstory*, that is the history of women and their contribution to regaining independence, women’s fight for their rights and freedom and equality of all male and female citizens. Traditionally, the Congress discussed politics, with particular regard to the civic and local government activity in the context of the forthcoming elections. During the proceeding, attendees were confronted with the Polish experience in freedom-related struggle of women from other countries. Participants of the jubilee Congress decided to engage actively in the upcoming local elections and to support female candidates to ensure compliance with the law and the application of democratic standards. During the Congress, attendees were encouraged to cast their votes on women. The Congress also declared professional counseling for women who wish to run for election.

The Congress of Women formulated some of key objectives in the context of local election. Those included: seeking to achieve genuine equality in all decision-making forums, supporting women implementing demands set by the Congress and all those who intended to implement equality programs in political practice.

It must be added that the association officially supported Rafał Trzaskowski, the candidate for the office of the Mayor of Warsaw,

who, together with the Congress, developed an equality program for the capital city based on his postulates³⁵.

Agnieszka Holland, the Polish film and theater director, was the laureate of the 10th Congress of Women. The press commented:

It's been a long time since we saw such energy during the Congress of Women. The enthusiasm can be compared only with the first Congress ten years ago when the idea of universal feminism was at its fledgling stage. Today, Łódź welcomed female Poles reinforced with the sense of unity and combat spirit growing during the "Black Protests". These women need no longer wonder what their rights are. They know perfectly well what they want and what they should be given³⁶.

Achievements of the Congress of Women

Although the Congress formulated more than 200 demands, the most important demand of the Congress focused on the parity. As claimed by Professor M. Środa, everything depended on this one. Following the initiative of 2009, the new law was adopted and guaranteed at least 35% participation for each gender on election lists of candidates to the Sejm, European Parliament, local councils, and county and regional assemblies. During the ten years, the Congress of Women had the following achievements:

- signing of the Council of Europe Convention on the prevention and control of violence against women and domestic violence,
- introduction of *ex officio* prosecution of rape and a convenient form of interrogation of victims of sexual violence,
- introduction of the annual parental leave,

³⁵ *Kongres Kobiet idzie na wybory samorządowe*, 16.09.2018, https://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/news/show/kongres_kobiet_idzie_na_wybory_samorzadowe, 25.09.2018.

³⁶ B. Rogowska, „*Mam nadzieję, że patriarchalne dziady pozwolą Zdanowskiej startować*”. *X Kongres Kobiet w Łodzi*, 16.06.2018, <http://lodz.wyborcza.pl/lodz/7,35136,23547511,x-kongres-kobiet-oficjalnie-rozpoczety.html>, 15.09.2018.

- amendment of the nursery law,
- implementation of the Preschool for a Penny Program,
- adoption of the Large Family Card,
- refund of in vitro procedures from state budget,
- adoption by the government a goal to promote content concerning equal treatment in school curricula and educational materials under the National Action Program for Equal Opportunities,
- increased care benefit,
- implementation of special labor integration programs for persons below 30 and above 50 years of age and parents of children up to 6 years, which should improve the effectiveness of employment agencies, and
- training for women intending to stand as a candidate at the 2018 local government election.

Adam Bodnar, the Ombudsman, subscribed to the postulates of the Congress. In his interventions during the 7th and 8th Congresses of Women, he considered the action for gender equality as a priority. The Ombudsman assured that his office monitored the underrepresentation of women in public life and made efforts to introduce the zipper system, the amendment of the law on equal opportunities (law in force did not provide effective legal protection against discrimination on grounds of sex), and cases of non-compliance with the provisions of the law governing the possibility to terminate pregnancy. The Ombudsman assured attendees about his efforts to establish a hotline for victims of violence (Ombudsman). It is worth mentioning that after A. Bodnar's intervention the minister Antoni Macierewicz declared a change of the military law regarding cases of firing pregnant military women. During the Poznan Congress, Adam Bodnar supported the fight against domestic violence as a priority in his work.

Certainly, more active role played by women in political space would help to achieve that goal. There is still much to be done, as we can see not only during our daily practice. This effort is followed by numerous studies and analysis developed by representatives of the Polish science. The weaker position of women in public life calls

for much more concentrated effort. The Congress has shown how to change the law so democratic women are no longer represented by the male majority, a majority which decides on the family, education, and social policy without listening to women³⁷.

In recent decades, women earn much better education than before. In the second half of the 20th c., women entered the labor market in large numbers. However, this seemingly optimistic direction failed to produce expected changes in the position of women. High qualifications and experience at work have not translated into further changes in their status. Women are still under-represented at higher levels of public life - in business and politics³⁸. Therefore, the Congress of Women should continue different types of initiatives for improving equal opportunities for women and men in the various areas.

For equality to become a fact and recognized good available to everyone rather than only some we need to make certain effort. We need to take care of equality, fight for it and protect it. We should always seek ideal solutions. It is worth to go towards equality³⁹.

The Congress of Women has been trying to meet the challenge
for the past decade.

For many years, public opinion polls have shown that the Polish society is aware of inequality of women and men and women occupying less privileged positions. This applies in particular to the occupational situation and participation in politics. Both women and men (although more women) are convinced that it is more difficult for women than for men to find job, get high salaries, be promoted, whereas it is easier for women to lose their jobs (...). Similar views apply to equality – or rather inequality – in political life – the vast majority of the surveyed (...) considers that women

³⁷ *Kobiety w polityce*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010, p. 5.

³⁸ *Aktorzy życia publicznego Płeć jako czynnik różnicujący*, red. R. Siemieńska, Warszawa 2003, p. 7.

³⁹ M. Środa, *Kobiety i władza*, Warszawa 2010, p. 427.

stand less chances than men to advance in their political career. Mainly women are convinced about the above (...). Considering the problem of political inequalities and opportunities of different groups to govern, it is worth referring to (...) the term of “critical mass” denoting a minimum representation of a given group (e.g. women) in the government to influence decision-making process. Therefore, the goal is to have a certain number of women in the government (...) to have their voice heard⁴⁰.

For this reason, women must continue to demand larger representation in election lists and in management boards of companies.

For 10 years, the Association has been implementing an awareness raising action, motivation, unification above divisions and effective promotion of women in public space. The effectiveness in formulating specific actions and demands that stem from the discussion makes the project so unique. Its mere size and supra-local nature, media gap and reaching out to a wide audience clearly differs from other women’s initiatives. Probably, previous women’s movements lacked what the Congress managed to achieve through its actions⁴¹. The decade of the activity of the Congress was the time of difficult compromises, but also engagement of new groups and young female activists. Considering the growing influence of the right wing and conservative center parties, the strategy has guaranteed not only survival but also growing power. Since the Congress attracted new communities at the expense of mutual concessions it went from strength to strength; growing differences and the escalation of conflicts breaks of what may become one of the most successful initiatives of women’s movement in Poland. We want to see the powerful Congress of Women rather than the female Convent of St. Catherine⁴².

⁴⁰ M. Fuszara, *Polityka jako obszar nierówności kobiet i mężczyzn w Polsce*, [in:] *Czarna księga kobiet*, ed. C. Ockrent, Warszawa 2010, pp. 680–681.

⁴¹ I. Desperak, op.cit., p. 235.

⁴² M. Sutowski, A. Wiśniewska, *Po pierwsze: nie pozabijać się. Parę słów po Kongresie Kobiet*, 7.07.2018, „Krytyka Polityczna”, <http://krytykapolityczna.pl/kraj/kongres-kobiet-sutowski-wisniewska/>, 15.09.2018.

For a decade, the Congress of Women has provided a strong impulse shaping the Polish policy supporting women. It responds to emerging challenges, monitors the current situation of women, and its activity is also noticeable at the local level, which further integrates female communities. Regional Congresses are the response to the initial allegations of the exclusive nature of the Congress and representation of a narrow group of women. The wide spectrum of issues discussed and fast response to current issues demonstrate openness to all subjects and different social groups. It seems that after a decade of activity, the Congress of Women has increased its presence in the Polish socio-political sphere and expressed interests of a significant part of the Polish society.

References

- Aktorzy życia publicznego *Płeć jako czynnik różnicujący*, red. R. Siemińska, Warszawa 2003.
- Barburska O., *Czynniki determinujące udział kobiet w sprawowaniu władzy politycznej w krajach Europy Zachodniej*, „Studia Polityczne” 2002, nr 2. *Czarna księga kobiet*, red. C. Ockrent, Warszawa 2010.
- Desperak I., *Płeć zmiany*, Łódź 2013. Drzonek M., *Partia Kobiet, nowa partia „swojska”*, [w:] *Kobiety we współczesnej Europie. Rola i miejsce kobiet na rynku pracy, w polityce i w społeczeństwie*, red. M. Musiał-Karg, Toruń.
- Dziewuchy Dziewuchom, <https://www.dziewuchydziewuchom.pl/>, 14.09.2018.
- Fuszara M., *Kobiety w polityce*, Warszawa 2007.
- Fuszara M., *Polityka jako obszar nierówności kobiet i mężczyzn w Polsce*, [w:] *Czarna księga kobiet*, red. C. Ockrent, Warszawa 2010.
- Gębarowska K., „Kobiety” jako zbiorowy podmiot ruchu feministycznego w Polsce. *Polemika z Partią Kobiet i Kongresem Kobiet Polskich*, [w:] F. Pierzchalski, K. Smyczyńska, M.E. Szatlach, K. Gębarowska, *Feminizm po polsku*, Warszawa 2011. Kamola-Cieślak M., *Działalność kobiet w Radzie Ministrów w Polsce w latach 1989–2008*, [w:] *Kobiety we współczesnej Europie. Rola i miejsce kobiet na rynku pracy, w polityce i w społeczeństwie*, red. M. Musiał-Karg, Toruń 2009.
- Kaźmierska M., *Kongres Kobiet. Danuta Wałęsa napisała list do uczestniczek. „Bądźmy aktywne i solidarne!”*, 10.09.2017, <http://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,22352440,kongres-kobiet-danuta-walesa-napisala-list-do-uczestniczek.html>, 12.09.2018.

- Kobiety Kobietom, <https://kobiety-kobietom.com/>, 14.09.2018.
- Kobiety we współczesnej Europie. Rola i miejsce kobiet na rynku pracy, w polityce i w społeczeństwie*, red. M. Musiał-Karg, Toruń 2009.
- Kobiety w polityce*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010.
- Kobiety w polityce Wybrane problemy*, red. W. Malendowski, Poznań 1995.
- Kongres Kobiet, <https://www.kongreskobiet.pl>, 14.09.2018.
- Kongres Kobiet idzie na wybory samorządowe, 16.09.2018, https://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/news/show/kongres_kobiet_idzie_na_wybory_samorzadowe, 25.09.2018.
- Kuklińska K.L., *Polskie singielki*, Warszawa 2012.
- Majewska-Opielka I., *Czas kobiet*, Poznań 2012.
- Malendowski W., *Kobiety w polityce Wybrane problemy*, red. W. Malendowski, Poznań 1995.
- Maziuk A., *Tradycyjny feminizm się zdezaktualizował, a różnice między kobietami i mężczyznami nie istnieją? Feminizm dla ubogich*, 20.10.2017, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1632015,1,tradycyjny-feminizm-sie-zdezaktualizowal-a-roznice-miedzy-kobietami-i-mezczyznami-nie-istnieja.read>, 15.09.2018.
- Mikołajczyk J., *Kontrwywiad Popcentrali Grażyna Gajewska – „Wyjątkowość Kongresu polega na tym, że w jednym miejscu spotyka się tysiące kobiet i wymienia różnymi doświadczeniami”*, 13.06.2017, <https://www.popcentrala.com/134-wywiad/2024-kontrwywiad-popcentrali-grazyna-gajewska-wyjatkowosc-kongresu-polega-na-tym-ze-w-jednym-miejscu-spotyka-sie-tysiacze-kobiet-i-wymienia-roznymi-doswiadczeniami>, 14.10.2018.
- Musiał-Karg M., *Kobiety w organach władzy ustawodawczej i wykonawczej*, [w:] *Kobiety we współczesnej Europie. Rola i miejsce kobiet na rynku pracy, w polityce i w społeczeństwie*, red. Musiał-Karg M., Toruń 2009.
- Niewińska A., *Raport o gender w Polsce*, Fronda PL (2014), Warszawa Ogólnopolski Strajk Kobiet, <http://strajkkobiet.eu/>, 14.09.2018.
- Ockrent C., *Kobiety u władzy*, Warszawa 2007.
- Robert Biedroń, <https://robertbiedron.pl/>, 14.09.2018.
- Rogowska B., „*Mam nadzieję, że patriarchalne dziady pozwolą Zdanowskiej startować*”. X Kongres Kobiet w Łodzi, 16.06.2018, <http://lodz.wyborcza.pl/lodz/7,35136,23547511,x-kongres-kobiet-oficjalnie-rozpoczety.html>, 15.09.2018.
- Rzecznik Praw Obywatelskich, <https://www.rpo.gov.pl>, 15.09.2018.
- Sutowski M., Wiśniewska A., *Po pierwsze: nie pozabijać się. Parę słów po Kongresie Kobiet*, 7.07.2018, „Krytyka Polityczna”, <http://krytykapolityczna.pl/kraj/kongres-kobiet-sutowski-wisniewska/>, 15.09.2018.
- Środa M., *Kobiety i władza*, Warszawa 2010.

Ważny list prezydenta Dudy do uczestniczek Kongresu Kobiet: „Wokół sytuacji kobiet w Polsce narosło wiele mitów”, 13.05.2016, <https://wpolityce.pl/polityka/292777-wazny-list-prezydenta-dudy-do-uczestniczek-kongresu-kobiet-wokol-sytuacji-kobiet-w-polsce-naroslo-wiele-mitow>, 15.09.2018.

Kongres Kobiet Polskich jako przykład działalności na rzecz walki o prawa kobiet

Streszczenie: Rozważając kwestie związane z walką o prawa polityczne dla kobiet, nie można lekceważyć niektórych najważniejszych czynników, decydujących o poziomie uczestnictwa kobiet w życiu politycznym. Jeśli chodzi o dyskusję naukową na temat obecności kobiet w szeroko rozumianej polityce, najczęściej przywoływanymi czynnikami wpływającymi na ten stan rzeczy są czynniki biologiczne, społeczne, ideologiczne, strukturalne, kulturowe, religijne czy ekonomiczne. Minęło 100 lat, a Polki, mimo iż stanowią nieco ponad połowę polskiego społeczeństwa, nadal mają niezbyt wielką reprezentację w parlamencie, w biznesie w wielu przypadkach ich pensje są niższe niż mężczyzn na podobnych stanowiskach, a rola kobiety w przestrzeni publicznej – ze szczególnym naciskiem na sferę polityczną – jest nadal niższa niż rola mężczyzny. Celem niniejszego tekstu jest analiza przesłanek utworzenia i funkcjonowania Kongresu Kobiet Polskich w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

Słowa kluczowe: Kongres Kobiet Polskich, prawa kobiet, kobiety w polityce

Karolina Grychowska

ORCID ID: 0000-0001-9389-0804

Ochrona danych osobowych na przykładzie funkcjonowania biura senatorskiego

Streszczenie: Zagadnienie ochrony danych osobowych to obecnie temat szczególnie istotny. Wynika to m.in. z faktu wejścia w życie *Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych*, które zaczęło obowiązywać 25 maja 2018 r. Dane osobowe i ich ochrona to obszar, który dotyczy każdego obywatela. Należy stwierdzić, że sposobów gromadzenia danych jest coraz więcej. Wiąże się to również ze szczególną potrzebą ich ochrony. Istnieje wiele powodów implikujących potrzebę szerokiej regulacji zasad ochrony danych osobowych. Biuro senatorskie to jedno z miejsc, w którym dane osobowe są nieustannie gromadzone i które podczas swojego funkcjonowania ma obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa danych. Przetwarzanie danych osobowych przez biuro senatorskie jest związane z realizowanymi przez nie zadaniami, w tym z podstawowym obowiązkiem, jakim jest obsługa działalności senatora. W celu właściwego przetwarzania danych wypracowany został szereg różnych dokumentów, w tym również polityka prywatności, która w sposób kompleksowy określa ochronę danych osobowych w biurze senatorskim. W niniejszym artykule została poddana analizie *Ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora*, która stanowi podstawę wykonywania obowiązków przez senatora. Akty prawne zostały zestawione z kilkoma pozycjami w literaturze prezentującymi stanowisko przedstawicieli doktryny. Niniejszy artykuł opiera się na metodzie prawno-dogmatycznej.

Słowa kluczowe: dane, dane osobowe, ochrona, przetwarzanie, biuro senatorskie, senator

Skala gromadzonych i przetwarzanych danych osobowych znacząco wzrosła w ostatnim czasie. Wśród przyczyn implikujących potrzebę zmian unormowań w zakresie przetwarzania danych osobowych Komisja Europejska na pierwszym miejscu wymienia postęp technologiczny, którego efektem jest łatwy przepływ informacji, a także szeroki dostęp do publikowania wszelkiego rodzaju danych. Kolejny ustęp tego przepisu omawia sposoby ochrony osób fizycznych przez instytucje, organy i jednostki organizacyjne Unii Europejskiej¹. Następnym czynnikiem wymienionym przez Komisję jest globalizacja, której przykładem mogą być szeroko rozwinięte sieci społecznościowe. Tak posunięty brak anonimowości może prowadzić do zagrożeń związanych z bezpieczeństwem danych osobowych. Istotny staje się również fakt, że dane osobowe są gromadzone w coraz to nowy sposób, dzięki czemu gromadzenie danych w wielu przypadkach staje się coraz mniej wykrywalne².

Wspomniane rozwiązania technologiczne oraz procesy globalizacyjne zmieniły gospodarkę i życie prywatne obywateli, dlatego zaczęto dostrzegać, że dotychczasowe unormowania nie są wystarczające i nie spełniają założonych celów. Podstawę dla wprowadzenia nowych ram prawnych w omawianej materii stanowił art. 16 ust. 1 *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, który wskazuje na fakt, że każdy posiada prawo do ochrony danych osobowych, które go dotyczą. W kolejnym ustępie wspomnianego przepisu wskazano na to, jakie instytucje będą określać zasady dotyczące ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej, a są nimi Parlament Europejski i Rada.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), czyli tzw. RODO ma na celu zapewnienie swobodnego przepływu danych osobowych

¹ A. Krasuski, *Ochrona danych osobowych na podstawie RODO*, Warszawa 2018, s. 21.

² Tamże, s. 17.

pomiędzy wszystkimi państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Na początku właściwym wydaje się wyjaśnienie, czym w ogóle są dane osobowe. Kwalifikacja informacji, które są uznawane za dane osobowe, zasadniczo nie zmieniła się po wejściu w życie RODO. Ustawodawca uznaje, że dane osobowe to takie dane, które zawierają informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej³. Natomiast za osobę możliwą do zidentyfikowania uznaje się tego, kogo można bezpośrednio lub pośrednio zidentyfikować, w szczególności na podstawie takich informacji, jak imię i nazwisko, numer identyfikacyjny, dane dotyczące lokalizacji, a także biorąc pod uwagę jeden lub kilka czynników, które określają jego tożsamość fizyczną, fizjologiczną, psychiczną, genetyczną, ekonomiczną, społeczną lub kulturową. Definicja ta została oparta na skutku procesu identyfikacyjnego i jest ona podobna jak ta zawarta w *Ustawie o ochronie danych osobowych*⁴.

Co szczególnie ważne, przetwarzanie danych osobowych od momentu wejścia w życie wskazanego rozporządzenia będzie ujednolicone, tzn. będzie funkcjonowało w taki sam sposób we wszystkich państwach. Wysoki i jednocześnie powszechny poziom ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej stanowi najlepszą metodę zapewnienia akceptacji dla europejskich norm ochrony danych i promowania ich na świecie. Powszechny charakter unormowania wynika już z samego charakteru rozporządzenia, które zgodnie z art. 288 *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej* (TFUE) ma zasięg ogólny. Ponadto rozporządzenie wiąże wszystkie państwa w całości i jest stosowane bezpośrednio. Od momentu wejścia w życie rozporządzenia staje się ono częścią prawa krajowego⁵. Stało się

³ Zob. art. 4 pkt 1 *Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE*.

⁴ *Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych*, Dz.U. 2018, poz. 1000, 1669.

⁵ J. Barcz, M. Górka, A. Wyrozumskaa, *Instytucje i Prawo Unii Europejskiej. Podręcznik dla kierunków prawa, zarządzania i administracji*, Warszawa 2017, s. 248–249.

tak również w przypadku rozporządzenia dotyczącego ochrony danych osobowych, które zaczęło obowiązywać 25 maja 2018 r. Do tego momentu wszystkie podmioty, które obowiązują wskazanym rozporządzeniem, miały obowiązek przygotować się do jego wymogów. To, czy dany podmiot odpowiednio wdrożył przepisy odnoszące się do przetwarzania danych osobowych w określonej jednostce, będzie kontrolowane przez nowy organ nadzoru, czyli Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Przepis art. 34 *Ustawy o ochronie danych osobowych* określa kompetencje Prezesa Urzędu oraz sposób jego powołania. W myśl ust. 3 omawianego artykułu to Sejm za zgodą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej powołuje i odwołuje Prezesa Urzędu. Osoba ubiegająca się o to stanowisko ma obowiązek spełnić szereg wymagań, które zostały wskazane w ustawie. Prezes Urzędu w celu realizacji swoich obowiązków może powołać trzech zastępców. Tak jak Prezes, zastępcy nie mogą należeć do żadnej partii politycznej, prowadzić działalności publicznej niedającej się pogodzić z godnością urzędu, a także nie mogą należeć do żadnego związku zawodowego. Prezes Urzędu realizuje powierzone mu obowiązki przy pomocy Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Prezes określa jego organizację, zakres obowiązków swoich zastępców, a także tryb pracy i obszar zadań komórek organizacyjnych Urzędu. Jednym z podmiotów, których funkcjonowanie wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych i mają obowiązek dostosować ten obszar swojej działalności do nowych unormowań unijnych jest biuro senatorskie, które może zostać utworzone przez senatora w celu obsługi swojej działalności. Może ono funkcjonować samodzielnie lub we współpracy z innym senatorem lub posłem. Senator ma obowiązek poinformować Kancelarię Senatu o utworzeniu biura. Założenie biura nie jest jednak obowiązkowe, to senator decyduje o tym, czy i kiedy je otworzy, a także to on określa jego funkcję pomocniczą. Senator może w swoim biurze zatrudnić pracowników, których stosunek pracy będzie oparty na różnego rodzaju umowach. Może to być zarówno umowa o pracę, jak i umowa zlecenie. Istnieje również grupa osób, które w zakresie ustalonym przez senatora wykonują określone działania mające na celu realizację zadań związanych z wykonywaniem mandatu senatora, jednak nie otrzymują za swoją pracę wynagrodzenia i nie są

w świetle prawa pracy pracownikami⁶. Co również istotne, biuro senatorskie nie ma osobowości prawnej, tzn. senator zatrudnia pracowników biura na podstawie umowy o pracę czy umowy zlecenie jako osoba fizyczna⁷. Kwestia zatrudnienia pracowników w biurze senatorskim została przeze mnie podniesiona z tego względu, że jest to jedna z podstawowych sytuacji, w której senator będzie przetwarzał dane osobowe. Warto również zwrócić uwagę na to, iż takie dane jak imię, nazwisko, data urodzenia pracownika są każdorazowo zamieszczane na stronie internetowej Senatu. To również będzie wiązało się z przetwarzaniem danych osobowych. W biurze senatorskim znajdować się będą również akta osobowe wszystkich osób współpracujących z senatorem. W nich zawarte będą dane, które muszą być należycie chronione. Mogą być to m.in. umowy zawarte z pracownikami, a także informacje, które są gromadzone na podstawie art. 18 ust. 3a *Ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora*⁸. W dyskusji na temat ochrony danych osobowych, również w odniesieniu do najnowszych regulacji prawnych, szczególnie istotne staje się korzystanie z odpowiedniej siatki pojęciowej. Jednym z podstawowych zagadnień dotyczących przetwarzania danych osobowych także w biurze senatorskim jest tzw. administrator danych osobowych. Zgodnie z art. 4 pkt 7 rozporządzenia należy uznać, że jest to organ, jednostka organizacyjna, podmiot lub osoba decydująca o środkach i celach przetwarzania danych osobowych. W biurze se-

⁶ https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/bss/przewodnik_senatora/aktualizacja/spoleczni_wspolpracownicy_senatora.pdf, 29.08.2018.

⁷ *Poradnik współpracownika senatora. Spotkanie pracowników biur senatorskich i społecznych współpracowników senatorów w Kancelarii Senatu 3 czerwca 2016r.*, Warszawa 2016, s. 6–7.

⁸ Przewodniczący klubu lub koła ma obowiązek podać Marszałkowi Senatu dane dotyczące pracowników biura klubu lub koła oraz społecznych współpracowników. Te dane to imię (imiona) i nazwisko, data urodzenia, miejsce zatrudnienia w trzyletnim okresie poprzedzającym dzień, w którym osoba została pracownikiem biura albo społecznym współpracownikiem, źródła dochodów w trzyletnim okresie poprzedzającym dzień, w którym osoba została pracownikiem biura albo społecznym współpracownikiem, a także informację o wykonywanej działalności gospodarczej w trzyletnim okresie poprzedzającym dzień, w którym osoba została pracownikiem biura lub społecznym współpracownikiem.

natorskim administratorem danych osobowych, tzw. ADO będzie sam senator. To on w przypadku kontroli będzie miał obowiązek wykazać, że w biurze są przestrzegane zasady przetwarzania danych osobowych ujęte w RODO. Obowiązek ten jest odzwierciedleniem zasady określanej jako zasada rozliczalności. ADO będzie również samodzielnie decydował o tym, jakie zabezpieczenia wdrożyć, biorąc pod uwagę charakter, zakres, cel i kontekst przetwarzania danych, a także ryzyko naruszenia praw lub wolności osób fizycznych. W świetle wprowadzonych zmian należy dostrzec, jakie przekształcenia dokonały się w zakresie zasad funkcjonowania i roli samego administratora. Dotychczas działał on jedynie reaktywnie, tzn. jego obowiązki ograniczały się do zabezpieczania danych, obecnie ma również obowiązek podejmować działania proaktywnie. Oprócz wskazanej zasady rozliczalności ADO dba również o przestrzeganie innych zasad odnoszących się do przetwarzania danych osobowych. Należec do nich będą zasada zgodności z prawem, rzetelności i przejrzystości, ograniczenia calu, minimalizacji danych, prawidłowości, ograniczenia przechowywania, integralności oraz poufności. W odniesieniu do funkcjonowania biur senatorskich specyficzną zasadą jest zasada ograniczenia przechowywania, która polega na przechowywaniu danych w taki sposób, aby możliwa była identyfikacja osoby, której dane dotyczą, a także aby dane były przechowywane przez czas nie dłuższy niż jest to potrzebne dla celu przetwarzania. Uznaje się, że czas przetwarzania takich danych w biurze senatorskim nie może być dłuższy niż okres trwania kadencji. Wraz z momentem wygaśnięcia mandatu senatorskiego i likwidacją biura powinny zostać usunięte także wszelkie dane osobowe, których administratorem jest senator. Takie założenie wydaje się prawidłowe, ponieważ w obecnym stanie prawnym obowiązek przetwarzania danych osobowych w oznaczonym czasie stanowi, że ich przetwarzanie może następować jedynie w okresie, w którym administrator danych realizuje cel przetwarzania⁹. Została już omówiona sytuacja, kiedy senator będący administratorem danych będzie pozyskiwał

⁹ A. Krasuski, dz. cyt., s. 195–196.

dane w momencie zatrudnienia swoich pracowników. Jednak w czasie funkcjonowania biura istnieje szereg innych zdarzeń implikujących gromadzenie takich danych. Podczas wykonywania mandatu senator odbywa szereg spotkań z wyborcami. Chcąc umówić się na spotkanie, osoba musi podać swoje imię, nazwisko i numer kontaktowy, a – jak już wiadomo – informacje te uznaje się za dane osobowe. W biurze senatorskim dane osobowe znajdować się będą również w bazach stworzonych w plikach komputerowych, tworzonych dla łatwiejszego kontaktu z określonymi osobami, na przykład w celu zaproszenia na różne wydarzenia i spotkania organizowane przez senatora. Bardzo często – a można uznać, że zawsze – senator będzie pozyskiwał dane osobowe od osób, które zwrócą się do niego z prośbą o interwencję. Jak wynika bezpośrednio z *Ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora*¹⁰, senator może podejmować interwencję w organach administracji rządowej, samorządu terytorialnego, w przedsiębiorstwach, a także w organizacjach społecznych. Senator ma prawo zwrócić się do wymienionych wyżej organów w sprawach, które wnosi we własnym imieniu lub w imieniu wyborcy. W tym przypadku należy uwzględnić rozszerzoną wykładnię pojęcia „wyborca”. Oznacza to, że nie jest istotne, czy osoba, która zgłosiła się do danego senatora, zamieszkuje w jego okręgu wyborczym oraz czy faktycznie głosowała na danego parlamentarzystę. Co również ważne, pojęcie wyborcy nie jest równoznaczne z osobą fizyczną, ponieważ do senatora może zwrócić się także ich określona grupa zrzeszona na przykład w formie wspólnoty mieszkaniowej czy stowarzyszenia. Należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, że podjęcie interwencji przez senatora jest jego uprawnieniem, a nie obowiązkiem. Oznacza to, że senator sam ocenia, czy prośba, z którą zwrócił się do niego wyborca, zasługuje na uwzględnienie, czy też nie. Jeśli parlamentarzysta zdecyduje o tym, że nie podejmie interwencji, to nie jest to równoznaczne z niedopełnieniem przez niego obowiązków¹¹. Jednostki i organy, wobec których senator podjął interwencję,

¹⁰ *Ustawa z dnia 9 maja 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora*, Dz.U. 2018, poz. 1799.

¹¹ *Komentarz do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora*, red. K. Gra-

mają obowiązek powiadomić go o toku załatwiania sprawy, a także o podjętym rozstrzygnięciu. Powinno się to odbyć w ciągu 14 dni. Istotny jest również fakt, że kierownicy jednostek i organów muszą niezwłocznie przyjąć senatora, który zwróci się do nich ze sprawą, a także są zobowiązani do udzielenia stosownych informacji i wyjaśnień. W toku dokonywanych czynności senator ma prawo zaznajamiać się z działaniami podjętymi przez organ¹². Wyborca zwracając się z prośbą o pomoc, składa w biurze senatorskim dokumentację, w której dokonuje opisu sprawy. Bardzo często znajdują się tam chronologiczne opisy wydarzeń, kserokopie decyzji podjętych przez organ, jak również opisy orzeczeń wydanych przez odpowiedni dla sprawy sąd, które zawierają dane osobowe. Każdorazowo w takiej sytuacji pracownicy biura senatorskiego, którzy są upoważnieni przez administratora danych osobowych (senatora) do przetwarzania w jego imieniu danych, powinni uzyskać zgodę od osoby, która zwraca się do biura senatorskiego z prośbą o pomoc. Taka zgoda, choć może przyjmować formę ustną, to jednak ze względów praktycznych oraz ze względu na możliwość kontroli poprawności przetwarzania danych w biurze najczęściej udzielana jest w formie pisemnej. Zgoda jest podstawową i najważniejszą przesłanką do przetwarzania danych i pozwala budować zaufanie do administratora danych, jak również umożliwia kontrolę nad przetwarzaniem danych przez osoby, których dane dotyczą. Każdorazowo powinna być udzielana dobrowolnie i świadomie. Natomiast upoważnienie pracowników biura do przetwarzania danych w imieniu administratora będzie zawierało takie informacje, jak: podstawa prawna upoważnienia (jest nim omawiane rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE), imię i nazwisko pracownika, jego stanowisko, opis czynności, do których podjęcia pracownik jest upoważniony, oraz podpis administratora danych osobowych. Istotnym obowiązkiem zarówno administratora danych, jak i osób przez niego upoważnionych do przetwarzania danych osobowych jest obowiązek informacyjny, który bezpośrednio

jewski, Warszawa 2014, s. 282.

¹² https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/bss/przewodnik_senatora/aktualizacja/interwencje_senatorskie.pdf, 26.08.2018.

wiąże się z koniecznością otrzymania wyżej opisanej zgody. Uznaje się za konieczne udzielenie informacji w taki sposób, by była ona zrozumiała dla odbiorcy. Powinna być sformułowana w sposób prosty i zwięzły zarazem. Obowiązek informacyjny zawiera w sobie m.in. konieczność powiadomienia adresata o okresie, przez który dane będą przetwarzane, o ewentualnym zamiarze profilowania i jego bezpośrednich konsekwencjach, jak również o inspektorze ochrony danych, jeśli został on wyznaczony. Administrator danych jest ponadto zobowiązany do dostarczenia kopii danych, które podlegać będą przetwarzaniu, osobie, której te dane dotyczą¹³. Istnieją jednak wyjątki, w których ADO może odmówić przekazania takich danych i zostały one odpowiednio wymienione w *Ustawie o ochronie danych osobowych*. W biurze senatorskim szczególnie istotnym dokumentem związanym z przetwarzaniem danych osobowych będzie tzw. polityka prywatności, która realizuje obowiązki wyrażone w art. 25 i 32 RODO. Prawodawca unijny wyraził konieczność wdrożenia odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych w celu realizacji skutecznej ochrony danych osobowych i zachowania bezpieczeństwa przetwarzania danych. Polityka bezpieczeństwa biura senatorskiego będzie w szczególności zawierała opis zasad ochrony danych, zbiór procedur, instrukcji i regulacji szczegółowych dotyczących przetwarzania danych i jej postanowienia będą bezpośrednio wiązały wszystkich pracowników i współpracowników biura. Polityka prywatności jest obligatoryjnie udostępniana wszystkim upoważnionym osobom, tak aby służyła im jako źródło informacji na temat zasad i wymogów dotyczących przetwarzania danych osobowych w biurze oraz tym, których dane dotyczą. Udostępnienie polityki prywatności odbywa się na wniosek zainteresowanych. Jeden z podstawowych punktów polityki prywatności stanowi opis systemu ochrony danych osobowych w biurze. Na omawiany system składać się będą środki organizacyjne i techniczne, które będą polegały na ograniczeniu dostępu do pomieszczeń, w których są przechowywane i przetwarzane dane. Ponadto pracownicy biura powinni pamiętać o konieczności każdorazowego zamykania pomieszczeń, tak aby w przypadku ich nieobec-

¹³ Zob. art. 15 RODO.

ności nie mogła do nich wejść osoba trzecia. Co równie istotne, w biurze senatorskim powinno korzystać się z zamykanych szaf i szuflad, które umożliwią ochronę przechowywanych danych. Wszelkie zbiory danych osobowych powinny znajdować się na zewnętrznych odpowiednio zaszyfrowanych nośnikach danych (pendrive, dysk zewnętrzny). Z ochroną przetwarzanych danych osobowych będzie wiązała się także konieczność wdrożenia tzw. polityki czystego biurka, która zakłada, że na biurku pracownika, po opuszczeniu przez niego swojego stanowiska pracy, nie mogą znajdować się żadne dokumenty zawierające dane osobowe. Nawet podmioty, które świadczą usługi informatyczne i podczas wykonywania prac w biurze senatorskim mogą mieć dostęp do danych osobowych, muszą uzyskać od administratora stosowne upoważnienie. Takie osoby będą nazywane podprzetwarzającymi. Podmiot przetwarzający dane osobowe, niebędący ich administratorem, a dokonujący czynności w jego imieniu, nie musi uzyskiwać zgody osoby fizycznej, której dane są przetwarzane¹⁴. Wskazana powyżej samodzielność wiąże się z faktem, iż ADO jest odpowiedzialny za wszelkie czynności wykonywane przez przetwarzającego. Warto również wskazać, że Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, tzw. GODO (25 maja 2018 został zastąpiony Prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych) stwierdził w jednej ze swoich decyzji, że powierzenie przetwarzania danych nie zwalnia administratora z obowiązku ciągłego nadzoru nad przetwarzaniem danych oraz tego, czy następuje to zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i zawartymi umowami powierzenia¹⁵. Jednocześnie administrator danych może przekazać jedynie tę część uprawnień, które sam posiada. Istnieje bowiem zasada mówiąca o tym, że nikt nie może przenieść na inny podmiot więcej praw, niż sam otrzymał. Istotnym aspektem dotyczącym ochrony danych osobowych jest także prowadzenie rejestru przetwarzanych danych. Według najnowszych unormowań za czynności przetwarzania uznaje się zespół powiązanych ze sobą operacji na danych osobowych, wykonywanych przez jedną osobę lub grupę osób, które można

¹⁴ A. Krasuski, dz. cyt., s. 150.

¹⁵ Decyzja GODO z 29.04.2005 r., GI-DEC-DS.-93/05.

określić w sposób zbiorczy, w związku z celem, w jakim te czynności są podejmowane¹⁶. Rejestr jest prowadzony przez administratora danych osobowych. Za pośrednictwem rejestru ADO dokumentuje czynności przetwarzania danych osobowych, a także inwentaryzuje i monitoruje sposób, w jaki dane są wykorzystywane w biurze. Dzięki prowadzeniu rejestru administratorowi łatwiej jest wykazać zgodność przetwarzania danych z wymogami znajdującymi się w RODO i w *Ustawie o ochronie danych osobowych*. Rejestr czynności powinien zawierać informacje dotyczące celu przetwarzania danych, kategorii osób, których dane dotyczą. Powinna zostać wskazana podstawa prawna przetwarzania danych oraz sposób pozyskiwania danych. W rejestrze trzeba również określić, jak długo dane osobowe będą przetwarzane oraz wskazać nazwę systemu lub oprogramowania, za pomocą którego dane są przetwarzane. W rejestrze powinien znaleźć się także opis środków bezpieczeństwa. Co szczególnie ważne, obowiązek sporządzenia omawianego rejestru nie dotyczy podmiotu, który zatrudnia mniej niż 250 osób, chyba że przetwarzanie, którego dokonuje, może powodować ryzyko naruszenia wolności i praw osób, których dane dotyczą, nie ma sporadycznego charakteru lub obejmuje szczególne kategorie danych lub dane osobowe dotyczące wyroków skazujących i naruszeń prawa.

Naruszenie ochrony danych osobowych to kolejne ważne zagadnienie związane z przetwarzaniem danych osobowych. Z pewnością jest ono zjawiskiem niepożądanym, ponieważ może prowadzić m.in. do naruszenia dóbr osobistych osoby, której te dane dotyczą, a także spowodować straty majątkowe czy kradzież tożsamości. W takich sytuacjach administrator danych osobowych jest zobowiązany do zgłoszenia naruszenia odpowiedniemu organowi nadzoru. Zgłoszenie powinno nastąpić nie później niż 72 godziny po stwierdzeniu naruszenia. Jeśli administrator nie dotrzyma tego terminu, jest zobowiązany wskazać przyczyny swojego uchybienia. W przypadku niewywiązania się przez administratora danych ze swojego obowiązku może zostać nałożona na niego kara pieniężna. Istnieje jednak pewien wyjątek, w którym ADO jest zwolniony ze wskazanego wyżej obowiązku.

¹⁶ Zob. art. 30 RODO.

Mowa tu o sytuacji, w której uzna, że jest mało prawdopodobne, aby stwierdzone naruszenie mogło wywołać negatywne skutki polegające na naruszeniu praw i wolności osób fizycznych. Wtedy organ nadzoru nie musi zostać powiadomiony. Zgłoszenie, o którym mowa, powinno zawierać kilka obligatoryjnych elementów treściowych. Należać będzie do nich m.in. opis naruszenia danych, kategoria naruszenia. Powinna zostać także określona przybliżona liczba osób, których te dane dotyczą. Kolejnym istotnym punktem jest wskazanie danych kontaktowych inspektora ochrony danych albo wskazanie innego kontaktu. W zgłoszeniu należy również określić przypuszczalne konsekwencje stwierdzonych naruszeń. Administrator danych osobowych powinien ponadto dokonać opisu środków, które jego zdaniem pozwolą na zminimalizowanie ich negatywnych skutków. Wzory zgłoszeń naruszenia danych osobowych, a także rejestr naruszeń powinny zostać zawarte w formie załączników w polityce prywatności biura senatorskiego.

W ostatnim czasie zagadnienie ochrony danych osobowych stało się niezwykle popularne i szeroko komentowane. Wzrósł również poziom świadomości całego społeczeństwa, zaczęto ze szczególną uwagą podchodzić do ochrony danych. W sytuacji, kiedy ich pozyskiwanie jest coraz łatwiejsze, a podmioty prywatne oraz organy administracji posiadają dostęp w skali, jaka była do tej pory niespotykana, ujednolicenie przepisów dotyczących tej kwestii było szczególnie potrzebne. Za moment kluczowy należy uznać maj 2018 r., kiedy to zaczęło obowiązywać *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE*. Na terenie całej Unii Europejskiej 25 maja 2018 r. zaczęły obowiązywać przepisy wspomnianego rozporządzenia, a tym samym upłynął termin, w którym podmioty przetwarzające dane osobowe miały obowiązek przygotować się do obowiązywania nowych przepisów. Tak jak zostało wspomniane, jednym z miejsc, w których dane są przetwarzane, jest biuro senatorskie. Specyfika funkcjonowania biur senatorskich powoduje, że dane osobowe mogą być przetwarzane jedynie w czasie trwania kadencji Senatu. Istnieje

również szereg obowiązków, które biuro senatorskie musi spełnić w zakresie ochrony danych osobowych i ich przetwarzania. Co do zasady podmiotem, na którym spoczywa ich największa część, jest Administrator Danych Osobowych. W przypadku biura senatorskiego jest nim sam senator. Na uwagę zasługuje kwestia braku szczegółowych wytycznych dotyczących ochrony danych osobowych w biurze senatorskim; niektóre zagadnienia, takie jak właśnie okres przetwarzania danych, wynikają po prostu z charakteru tego miejsca. Administracja Senatu nie określiła szczegółowego sposobu przetwarzania danych w biurach obsługujących senatorów. Senator, tak jak każdy podmiot przetwarzający dane osobowe, ma obowiązek stosować się do postanowień rozporządzenia i ustawy, co wiąże się m.in. z potrzebą wprowadzenia zmian dotyczących wdrożenia właściwych rozwiązań organizacyjnych i technicznych, które gwarantować będą odpowiedni poziom bezpieczeństwa przetwarzanych danych. Wśród nich należy wymienić m.in. stworzenie polityki prywatności. Oczywiście jest również to, że skala gromadzonych danych w takim miejscu jak biuro senatorskie będzie mniejsza niż w dużych firmach, które posiadają ogromne zbiory danych. Jednak poziom ochrony danych w każdym miejscu powinien być utrzymywany na najwyższym poziomie.

Bibliografia

- Barcz J., Górka M., Wyrozumska A., *Instytucje i Prawo Unii Europejskiej. Podręcznik dla kierunków prawa, zarządzania i administracji*, Warszawa 2017.
https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/bss/przewodnik_senatora/aktualizacja/interwencje_senatorskie.pdf, 26.08.2018.
https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/bss/przewodnik_senatora/aktualizacja/spoleczni_wspolpracownicy_senatora.pdf, 29.08.2018.
Komentarz do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, red. K.K. Grajewski, Warszawa 2014.
Krasuski A., *Ochrona danych osobowych na podstawie RODO*, Warszawa 2018.

Poradnik współpracownika senatora. Spotkanie pracowników biur senatorskich i społecznych współpracowników senatorów w Kancelarii Senatu 3 czerwca 2016 r., Warszawa 2016.

Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE. Ustawa z dnia 10 maja 2018r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. 2018, poz. 1000, 1669.

Ustawa z dnia 9 maja 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora, Dz.U. 2018, poz. 1799.

Protection of personal data based on the example of the Senator's office

Summary: The concept of personal data protection is currently a very important topic. This is the result of the entry into force of the Regulation of the European Parliament and of the Council on the protection of individuals with regard to the processing of personal data and on the free flow of such data, which came into force on May 25 this year. Personal data and their protection is an area that applies to every citizen. It should be stated that there are more and more ways of collecting data. It also involves a special need to protect them. There are many reasons that imply the need for a broad regulation of personal data protection rules. A senatorial office is one of the places where personal data is constantly collected and which, during its functioning, is obliged to ensure data security. The processing of personal data by the Senator's office is related to the tasks performed by them, including the basic duty which is to provide services for the senator. For the proper processing of data, there are many different documents, including a privacy policy that comprehensively defines the protection of personal data in the senator's office. This article analyzes the law on the performance of a deputy and senator's mandate, which is the basis for the Senator's duties. The legal acts have been juxtaposed with several items in the literature presenting the position of the representatives of the doctrine. Undoubtedly, this article is based on the legal-dogmatic method.

Keywords: data, personal data, protection, processing, senator's office, senator

Wojciech Trempała

ORCID ID: 0000-0001-5442-7235

Preferencje polityczne a świadomość ekologiczna – przypadek mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego

Streszczenie: Niniejszy artykuł zawiera raport z badań empirycznych nad relacjami zachodzącymi pomiędzy preferencjami politycznymi a świadomością ekologiczną mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego. Autor postawił przed sobą zadanie uzyskania odpowiedzi na pytanie o to, czy deklarowane przez respondentów preferencje polityczne przekładają się na ich przekonania ekologiczne dotyczące sposobów postrzegania hierarchii bytów i znaczenia moralnego przyrody, a także gotowość do zachowań proekologicznych i poświęceń własnego interesu dla dobra środowiska przyrodniczego.

Słowa kluczowe: preferencje polityczne, świadomość ekologiczna, postawy ekologiczne, antropocentryzm, biocentryzm

Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja wyników badań empirycznych na temat relacji zachodzących pomiędzy preferencjami politycznymi a przekonaniami ekologicznymi mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego. Stanowią one – w większości – nieopubliko-

wany dotąd wycinek szerszego projektu badawczego poświęconego diagnozie świadomości ekologicznej zbiorowości zamieszkującej wspomniany obszar. Pomiaru dokonano w latach 2014–2015 na reprezentatywnej próbie 1000 respondentów przy użyciu samodzielnie skonstruowanego kwestionariusza ankiety oraz zaaranżowanego na potrzeby projektu quasi-eksperymentu¹.

Problematyka i metodologia badań

Przedstawiany raport służy udzieleniu odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

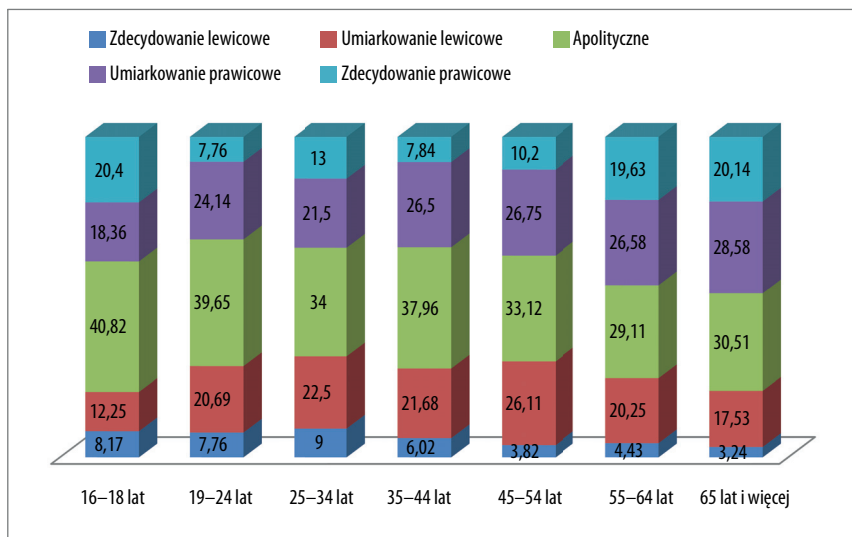
1. Czy deklarowane przez badanych preferencje polityczne przekładają się na ich przekonania ekologiczne dotyczące sposobu postrzegania hierarchii bytów. A jeśli tak, to w jakim zakresie?
2. Czy deklarowane przez badanych preferencje polityczne przekładają się na ich przekonania ekologiczne dotyczące sposobu pojmowania znaczenia moralnego bytów. A jeśli tak, to w jakim zakresie?
3. Czy deklarowane przez respondentów preferencje polityczne przekładają się na ich gotowość do poświęceń dla dobra przyrody? A jeśli tak, to w jakim zakresie?
4. Czy deklarowane przez respondentów preferencje polityczne przekładają się na ich gotowość do zachowań proekologicznych? A jeśli tak, to w jakim zakresie?

Diagnoza orientacji politycznych respondentów polegała na skierowanej do nich prośbie o wybór jednego z pięciu wariantów odpowiedzi na pytanie o to, jak określiliby swoje poglądy polityczne. Osoby badane mogły wskazać orientację zdecydowanie lewicową,

¹ Próba osób badanych została dobrana kwotowo ze względu na wiek, płeć, miejsce zamieszkania oraz wykształcenie – adekwatnie do obecnej struktury demograficzno-ludnościowej województwa kujawsko-pomorskiego. Do poprawnego obliczenia liczebności poszczególnych grup osób badanych autor wykorzystał dane z Narodowego Spisu Powszechnego 2011, które uzyskał z Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy wraz z pisemnym zapewnieniem o ich aktualności na 13 marca 2014 r.

umiarkowanie lewicową, apolityczną, umiarkowanie prawicową lub też zdecydowanie prawicową. Autorowi zależało na tym, aby – pomimo niejasności związanych z zacieraniem się w praktyce politycznej klasycznie ujmowanych podziałów – respondenci mogli zakwalifikować swój wybór w odniesieniu do wciąż powszechnie znanych i obecnych w dyskursie publicznym kategorii, które nadal stanowią źródło polaryzacji elektoratu w konfliktach społeczno-politycznych.

W efekcie równo 27% osób badanych określiło swoje poglądy jako lewicowe (5,9% zdecydowanie lewicowe; 21,1% umiarkowanie lewicowe), 34,2% jako apolityczne, a 38,8% jako prawicowe (13,6% zdecydowanie prawicowe; 25,2% umiarkowanie prawicowe). Przekonania prawicowe w stosunku do lewicowych najbliższe były grupie młodzieży w wieku od 16. do 18. roku życia, zaś największą popularność w całej próbie zyskały w grupach najstarszych, od 55. do 65. roku życia i więcej. Młodzież (16–18) i młodzi dorośli najczęściej spośród wszystkich grup wiekowych określali siebie jako osoby apolityczne (wykres 1).



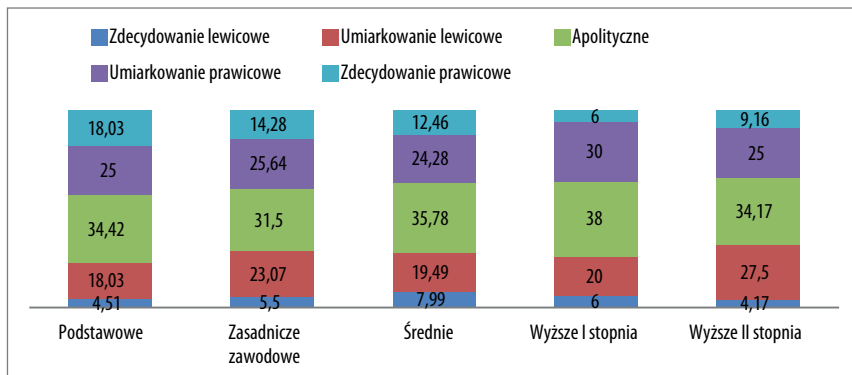
Wykres 1. Wiek a preferencje polityczne badanych – rozkład procentowy odpowiedzi

Źródło: Opracowanie własne.

Postawa apolityczna miała ponadto wyższy udział wskazań wśród kobiet (zdecydowanie lewicowe: 5,8%; umiarkowanie lewicowe: 18,57%; apolityczne: 39,65%; umiarkowanie prawicowe: 24,76%; zdecydowanie prawicowe: 11,22%) niż mężczyzn (zdecydowanie lewicowe: 6%; umiarkowanie lewicowe: 23,81%; apolityczne: 28,37%; umiarkowanie prawicowe: 25,67%; zdecydowanie prawicowe: 16,15%) oraz wśród mieszkańców miast (zdecydowanie lewicowe: 4,38%; umiarkowanie lewicowe: 21,42%; apolityczne: 36,76; umiarkowanie prawicowe: 22,77%; zdecydowanie prawicowe: 14,67%) w porównaniu do mieszkańców wsi (zdecydowanie lewicowe: 8,11%; umiarkowanie lewicowe: 20,64%; apolityczne: 30,47%; umiarkowanie prawicowe: 28,75; zdecydowanie prawicowe: 12,03%). Ponadto mężczyźni chętniej niż kobiety określali swoje poglądy jako umiarkowanie lewicowe i zdecydowanie prawicowe, zaś mieszkańcy wsi częściej niż mieszkańcy miast definiowali swoje orientacje polityczne jako zdecydowanie lewicowe i umiarkowanie prawicowe.

Stosunkowo równomiernie w zakresie omawianej zmiennej rozłożyły się również wybory respondentów wyróżnionych ze względu na wykształcenie. Choć warto w tym miejscu wspomnieć, że osoby z wykształceniem podstawowym najmniej chętnie (22,54%), a osoby z wykształceniem wyższym II stopnia najczęściej (31,67%) określali swoje przekonania jako lewicowe i na odwrót – udział przekonań zdecydowanie prawicowych wykazuje tendencje malejącą proporcjonalnie do wzrostu formalnego wykształcenia ankietowanych, choć wzrasta znów delikatnie wśród badanych legitymujących się minimum wykształceniem magisterskim (wykres 2). Warto również nadmienić, że orientacje lewicowa i apolityczna zyskały zdecydowanie wyższe uznanie wśród respondentów deklarujących ateizm (zdecydowanie lewicowe: 15,44%; umiarkowanie lewicowe: 29,42%; apolityczne: 40,44%; umiarkowanie prawicowe: 8,82%; zdecydowanie prawicowe: 5,88%) niż tych, którzy określili się jako wierzący w Boga (zdecydowanie lewicowe: 4,4%; umiarkowanie lewicowe: 19,79%; apolityczne: 33,21%; umiarkowanie prawicowe: 27,8%; zdecydowanie prawicowe: 14,8%).

W celu zmierzenia przekonań ekologicznych respondentów analizie został poddany ich stosunek wobec 20 stwierdzeń tworzących dwie osobne skale. Pierwsza z nich dotyczyła zagadnień związanych



Wykres 2. Wykształcenie a preferencje polityczne badanych – rozkład procentowy odpowiedzi

Źródło: Opracowanie własne.

ze sposobem postrzegania hierarchii bytów zamieszkujących Ziemię, zaś druga ocen na temat znaczenia moralnego przyrody. Każda z nich składała się z 10 stwierdzeń, z których 5 wyrażało antropocentryczną, a drugie tyle biocentryczną wizję wartości przyrody i relacji człowieka ze środowiskiem przyrodniczym.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że ujmowanie dystynkcji postaw ekologicznych w kategoriach antropocentryzmu i biocentryzmu jest najbardziej charakterystyczne dla etyki środowiskowej, której dorobek stanowił dla autora w tym przypadku główną inspirację. Zgodnie z prowadzonymi na jej gruncie dyskusjami, antropocentryzm instrumentalizuje wartość przyrody. Tym samym ochrona środowiska przyrodniczego ma służyć w pierwszej kolejności realizacji potrzeb oraz interesów gatunku ludzkiego jako najbardziej wyjątkowego z wszystkich istot zamieszkujących Ziemię. W konsekwencji również moralna ocena zobowiązań człowieka wobec przyrody wynika przede wszystkim² z funkcji, jakie spełnia ona w jego życiu³.

² Autor używa tu określeń „w pierwszej kolejności” czy też „przede wszystkim”, gdyż na gruncie etyki środowiskowej można wyróżnić także podejście umiarkowanie antropocentryczne, zgodnie z którym posiadane przez gatunek ludzki zdolności poznawcze pozwalają mu przyjąć perspektywę wykraczającą poza typowy dla niego sposób percepcji świata i dostrzec także potrzeby istot pozaludzkich.

³ Zob. W. Tyburski, *Główne kierunki i zasady etyki środowiskowej*, [w:] *Wpro-*

W przypadku biocentryzmu przyjmuje się natomiast, iż przyroda posiada wartość autoteliczną, zaś istoty ludzkie są jednym z wielu gatunków uwikłanych w relacje współzależności w ramach wspólnoty biotycznej, która wpływa na kształt życia społecznego. Tym samym uznaje się, że przyroda posiada własne interesy oraz naturalne dobro, które należy chronić, nawet jeśli te są sprzeczne z dotychczasowymi celami rozwoju cywilizacyjnego. Konsekwencją takiego stanowiska jest przekonanie o braku zasadności postaw uprzywilejowujących człowieka względem środowiska przyrodniczego. W tym ujęciu przyroda posiada znaczenie moralne, fakt ten zaś stanowi fundamentalne źródło odpowiedzialności człowieka za środowisko przyrodnicze⁴.

Zadaniem badanych było odniesienie swojej opinii do jednego z elementów pięciopunktowej skali: „Zdecydowanie się zgadzam” itd. W przypadku stwierdzeń antropocentrycznych odpowiedzi pozytywne punktowane były najniższymi wartościami (odpowiednio 1 za „Zdecydowanie się zgadzam” i 2 za „Raczej się zgadzam”), zaś negatywne najwyższymi (odpowiednio 4 za „Raczej się nie zgadzam” i 5 za „Zdecydowanie się nie zgadzam”). Z kolei do pomiaru stwierdzeń biocentrycznych użyto odwróconego systemu oceniania. Tym samym odpowiedziom pozytywnym przydzielano najwyższe wartości punktowe (5 za „Zdecydowanie się zgadzam” i 4 za „Raczej się zgadzam”), a negatywnym najniższe (2 za „Raczej się nie zgadzam” i 1 za „Zdecydowanie się zgadzam”). W przypadku obu kategorii stwierdzeń każdej odpowiedzi odzwierciedlającej brak opinii lub niezdecydowanie respondenta („Nie mam zdania”) przydzielano 3 punkty⁵. Wskaźnikami nasilenia mierzonych postaw osoby badanej były uśrednione wartości uzyskane przez respondentów na obu skalach. Analizę uzupełniono o procentową sumę odpowiedzi apro-

wadzenie do filozoficznych problemów ekologii, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 1999, s. 101–108; Z. Piątek, *Etyka środowiskowa*, Kraków 1998, s. 11–14; A. Ganowicz-Bączyk, *Spór o etykę środowiskową*, Kraków 2009, s. 46–98.

⁴ Tamże.

⁵ Przyjęto tu model postępowania za: A.N. Oppenheim, *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, Poznań 2004, s. 226–232.

bujących udzielonych przez osoby badane w odniesieniu do poszczególnych stwierdzeń. Trafność teoretyczna pozycji kwestionariusza została oceniona przez trzech niezależnych ekspertów, specjalistów w zakresie etyki środowiskowej. Natomiast rzetelność obu użytych w badaniu skal została oszacowana przy zastosowaniu współczynnika spójności pozycji Alpha-Cronbacha, którego wyniki prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Wyniki rzetelności dla poszczególnych skal według współczynnika Alpha-Cronbacha

Typ skali	Współczynnik Alpha-Cronbacha
Skala: Hierarchia bytów	0,80
Skala: Znaczenie moralne bytów	0,88

Źródło: Opracowanie własne.

W celu dodatkowego wyjaśnienia zamierzeń autora badań w tabelach 2 i 3 zawarta została charakterystyka skrajnie antropocentrycznych i biocentrycznych treści dotyczących hierarchii oraz znaczenia moralnego bytów, które autor przyjął jako podstawę kategoryzacji postaw człowieka wobec środowiska przyrodniczego podczas konstruowania kwestionariusza ankiety. Z kolei tabela 4 przedstawia przyjętą typologię stopnia nasilenia tychże postaw, która stanowić będzie modelowy punkt odniesienia dla rezultatów uzyskanych na podstawie odpowiedzi respondentów.

Tabela 2. Przyjęte modele reprezentacji postaw antropocentrycznych i biocentrycznych ze względu na stosunek badanych do hierarchii bytów

Hierarchia bytów	
Stanowisko antropocentryczne	Stanowisko biocentryczne
1. W hierarchii bytów człowiek zajmuje najwyższe miejsce spośród wszystkich istot żywych zamieszkujących Ziemię.	1. Człowiek, zwierzęta i rośliny stanowią równoprawne elementy wspólnoty życia.
2. Człowiek ze względu na swoją wyższość wobec innych istot żywych ma pełne prawo sprawowania władzy nad światem przyrody.	2. Człowiek nie ma prawa sprawowania władzy nad światem przyrody.

Hierarchia bytów	
Stanowisko antropocentryczne	Stanowisko biocentryczne
3. Człowiek ze względu na posiadane zdolności i umiejętności jest najbardziej wyjątkową z istot żywych zamieszkujących Ziemię.	3. Zdolności i umiejętności posiadane przez człowieka nie czynią go istotą lepszą od innych istot żywych (rośliny, zwierzęta).
4. Świat przyrody stanowi bogactwo, które istnieje wyłącznie ze względu na potrzeby gatunku ludzkiego.	4. Świat przyrody nie istnieje wyłącznie ze względu na potrzeby gatunku ludzkiego.
5. Sens całego życia na Ziemi jest wyznaczony dzięki człowiekowi.	5. Sens całego życia na Ziemi jest w równym stopniu wyznaczony przez istnienie i funkcjonowanie człowieka zwierząt i roślin.

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 3. Przyjęte modele reprezentacji postaw antropocentrycznych i biocentrycznych ze względu na przekonania respondentów dotyczące znaczenia moralnego bytów

Znaczenie moralne bytów	
Stanowisko antropocentryczne	Stanowisko biocentryczne
1. Człowiek nie ma żadnych obowiązków moralnych wobec przyrody.	1. Człowiek ma moralny obowiązek ochrony przyrody.
2. Przyroda posiada wartość o tyle, o ile stanowi źródło korzyści dla człowieka.	2. Przyroda posiada wartość przez sam fakt swojego istnienia.
3. Rośliny i zwierzęta nie posiadają własnych praw. Prawa przysługują wyłącznie człowiekowi.	3. Rośliny i zwierzęta posiadają swoje prawa. Prawa nie przysługują wyłącznie człowiekowi.
4. Człowiek w swoim postępowaniu powinien uwzględniać jedynie własny interes. Istoty pozaludzkie nie posiadają interesów.	4. Człowiek w swoim postępowaniu powinien uwzględniać interes istot pozaludzkich. Istoty pozaludzkie posiadają własne interesy.
5. Etyka powinna obejmować swoją ochroną wyłącznie ludzi, a nie inne istoty zamieszkujące Ziemię, jak zwierzęta i rośliny.	5. Etyka powinna obejmować swoją ochroną nie tylko ludzi, lecz także pozostałe istoty zamieszkujące Ziemię, jak zwierzęta i rośliny.

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 4. Przyjęta przez autora typologia stopni nasilenia przekonań respondentów na temat świata przyrody

TYP PRZEKONAŃ	PUNKTACJA
SILNY BIOCENTRYZM	od 4,5 do 5,0
UMIARKOWANY BIOCENTRYZM	od 3,5 do 4,49
AMBIWALENCJA/OBOJĘTNOŚĆ EKOLOGICZNA	od 2,5 do 3,49
UMIARKOWANY ANTROPOCENTRYZM	Od 1,5 do 2,49
SILNY ANTROPOCENTRYZM	Od 1 do 1,49

Źródło: Opracowanie własne. Gotowość respondentów do poświęceń dla dobra przyrody mierzona była za pośrednictwem 15 twierdzeń zawartych w trzeciej części kwestionariusza.

Treść każdego z nich stanowi zdecydowaną deklarację gotowości ponoszenia osobistych kosztów alternatywnych w związku z działaniami na rzecz dobra i poprawy jakości środowiska przyrodniczego. Zadaniem ankietowanych było wyrażenie swojej opinii na temat twierdzeń zawartych w ankiecie poprzez wybór jednego z wariantów odpowiedzi: TAK, NIE, TRUDNO POWIEDZIEĆ. Każde ze stwierdzeń zostało zaprezentowane w niniejszym artykule wraz z procentowym rozkładem odpowiedzi osób badanych podzielonych na grupy ze względu na zadeklarowane przez nich preferencje polityczne. Gotowość respondentów do podejmowania realnej aktywności na rzecz środowiska przyrodniczego została zdiagnozowana za pomocą krótkiego quasi-eksperymentu. Po wypełnieniu przez badanych pierwszych trzech części kwestionariusza ankietowego zostali oni poproszeni indywidualnie o dobrowolne podpisanie dwóch petycji na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego. Treść każdej z nich w różny sposób argumentowała konieczność podjęcia działań proekologicznych. Pierwsza z petycji dotyczyła sprzeciwu wobec ustawy umożliwiającej w Polsce hodowlę roślin modyfikowanych genetycznie (tzw. GMO), który uzasadniany był motywacjami antropocentrycznymi, takimi jak zdrowie społeczeństwa i dzieci. Druga z kolei dotyczyła postulatu ograniczenia inwestycji w infrastrukturę turystyczną na Półwyspie Helskim ze względu na dobro cennych gatunków roślin i zwierząt. Zatem w tym przypadku potrzeba ochrony środowiska

motywowana była czynnikami o charakterze biocentrycznym. W procesie konstruowania niniejszego narzędzia autor inspirował się treścią prawdziwych petycji, które odnalazł w Internecie. Zostały one wyraźnie przekształcone i szczegółowo dopasowane do potrzeb podjętej tematyki badawczej.

Respondenci, którzy zgodzili się podpisać petycję, sami decydowali, czy chcą wesprzeć obie, czy tylko jedną inicjatywę. Dodatkowym wskaźnikiem gotowości badanych do podejmowania działań proekologicznych był fakt, że podpisanie petycji wiązało się z podaniem podstawowych danych osobistych (imię i nazwisko, adres zamieszkania, numer dowodu osobistego) oraz rezygnacją z anonimowego udziału w badaniu ankietowym. Celem quasi-eksperymentu było jednak wyodrębnienie grupy najbardziej zdeterminowanej do aktywności proekologicznej, tak aby po zestawieniu wszystkich rezultatów badań istniała możliwość określenia jej sylwetki społecznej. Reakcje osób badanych na tak sformułowane zadanie zostały zsumowane i poddane analizie porównawczej pod kątem ilości i typu wskazań w odniesieniu do deklarowanych przez respondentów preferencji politycznych. Po wypełnieniu kwestionariusza ankietowani byli informowani o tym, jaki był cel związany z prośbą o podpisanie petycji oraz zapewnieni, że ich dane personalne w żaden sposób nie zostaną wykorzystane przez autora badań. Z tej części pomiaru – ze względów formalnych – zostały wykluczone osoby niepełnoletnie.

Zadaniem nadrzędnym stawianym przez autora w ramach prezentowanego artykułu była weryfikacja następujących hipotez:

Hipoteza 1: Lewicowym preferencjom politycznym badanych towarzyszy wyższy poziom biocentryzmu i antyantropocentryzmu niż w przypadku ankietowanych o poglądach prawicowych.

Hipoteza 2: Lewicowym preferencjom politycznym badanych towarzyszy wyższa gotowość do poświęcenia własnego interesu dla dobra przyrody niż w przypadku ankietowanych o poglądach prawicowych.

Hipoteza 3: Lewicowym preferencjom politycznym badanych towarzyszy wyższa gotowość do zachowań proekologicznych niż w przypadku ankietowanych o poglądach prawicowych.

Uzasadnienie: Tak sformułowane hipotezy mogą budzić wątpliwości. Do ich zobrazowania niech posłużą chociażby słowa Andrew Heywooda, który zauważa, że umieszczenie ekologizmu w podziale politycznym na lewicę i prawicę czy też zrozumienie go przy pomocy klasycznych doktryn lub filozofii jest praktycznie niemożliwe. Stał się on bowiem nośnikiem nowego zbioru pojęć i wartości wyjaśniających rzeczywistość oraz definiujących na nowo relacje człowieka z przyrodą⁶. Ponadto coraz silniej odczuwane przez ludzkość skutki problemów środowiskowych, rosnąca świadomość społeczna zagrożeń, jakie wywołują one dla życia na Ziemi spowodowały, że kwestie ekologiczne stanowią dzisiaj nieodłączny – budzący żywe zainteresowanie wyborców – element programów niemal wszystkich mainstreamowych partii politycznych bez względu na ich dominującą ideologiczną tożsamość⁷.

Niemniej zaangażowanie ekologiczne w warunkach potocznego dyskursu publicznego w Polsce czy też ekologizm rozumiany jako ideologia najczęściej łączone są z preferencjami politycznymi określanymi na gruncie tradycyjnych typologii jako lewicowe. Wynika to przynajmniej z dwóch czynników. Po pierwsze, proces identyfikacji globalnego kryzysu środowiskowego przypadał na lata 60. i 70. XX w.⁸, a więc okres rozwoju ruchu nowej lewicy i młodzieżowej kontrkultury kontestującej organizację społeczną liberalnych demokracji Zachodu oraz system ekonomiczny kapitalizmu⁹. Po drugie, rosnąca świadomość antropogenicznego pochodzenia problemów ekologicznych stała się dla wielu środowisk naukowych, politycznych czy ruchów społecznych inspiracją do formułowania postulatów

⁶ A. Heywood, *Ideologie polityczne*, Warszawa 2007, s. 275.

⁷ Tamże, s. 295–296.

⁸ 26 maja 2019 r. minie 50 lat od sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w trakcie której ówczesny sekretarz tej organizacji, U Thant, przedstawił raport zatytułowany *Człowiek i jego środowisko*. Jak wskazuje T. Burger, raport U Thanta rozpoczął erę globalizacji problemów ekologicznych (patrz: T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2005, s. 23).

⁹ K. Dziubka, *Nowa lewica*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2004, s. 260–261.

odrzuć, a przynajmniej rewizji dominujących zdecydowanie antropocentrycznych paradygmatów społecznych. Źródła kryzysu ekologicznego oraz postaw wyobcowania człowieka ze środowiska przyrodniczego zaczęto doszukiwać się w tradycji chrześcijańskiej, filozofii nowożytnej, rozwoju „nauk fizykalnych” w okresie Oświecenia, ale i przedkładaniu wartości wolnego rynku nad interwencjonizm państwowy, wzrostu gospodarczego nad niematerialne wyznaczniki jakości życia czy też potrzeb jednostek nad dobro wspólne. W takim wydaniu narrację tę należy uznać za krytykę systemu aksjologicznego i wizji świata najbliższych ideom liberalizmu gospodarczego i pravicowego konserwatyzmu w sferze społeczno-obyczajowej.

Przyjęte przez autora założenia znajdują również swoje uzasadnienie w świetle przeprowadzonych dotychczas na świecie wyników badań, które wskazują, że orientacja prawicowa wiąże się z silniejszym przywiązaniem do tradycyjnych wartości wolnorynkowych oraz sprzeciwem wobec silnej roli państwa, zaś lewicowa z naciskiem na rozwój społecznego dobrobytu uwzględniającego problematykę ekologiczną¹⁰. Inne pomiary zwracały z kolei uwagę na silniejszą niż w przypadku postaw konserwatywnych korelację liberalizmu z nowym ekologicznym paradygmatem, co można wytłumaczyć słabszym przywiązaniem zwolenników drugiej z wymienionych opcji do tradycyjnie dominujących paradygmatów społecznych¹¹.

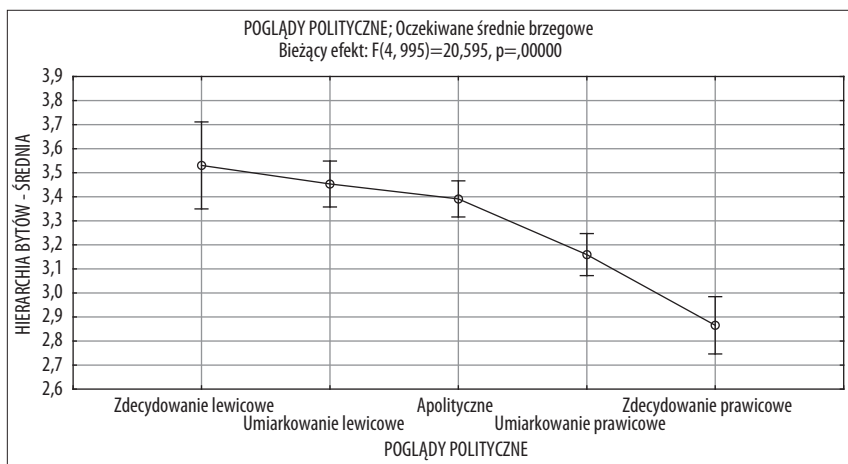
Preferencje polityczne respondentów a sposób postrzegania hierarchii bytów

Analiza wyników odpowiedzi udzielonych przez respondentów w odniesieniu do stwierdzeń tworzących skalę przekonań na temat hierarchii bytów wykazała, iż osoby o lewicowych poglądach przeja-

¹⁰ M. Iizuka, *Role of environmental awareness in achieving sustainable development*, ECLAC 2000, s. 20–21, <http://www.eclac.cl/publicaciones/xml/4/8824/lcr1961i.pdf>, 30.12.2018.

¹¹ R.E. Dunlap, K.D. Van Liere, A.G. Mertig, R.E. Jones, *Measuring Endorsement of the New Ecological Paradigm: A Revised NEP Scale*, „Journal of Social Issues” 2000, Vol. 56, No. 3, s. 429–430.

wiają w tym przypadku silniejszą orientację biocentryczną niż osoby o poglądach prawicowych. Wykres 1 pozwala wręcz sformułować wniosek, że im bardziej lewicowe są poglądy polityczne osób badanych, tym wyższy poziom biocentryzmu i niższy antropocentryzmu i odwrotnie – im silniejsza orientacja prawicowa ankietowanych, tym słabszy poziom akceptacji dla stwierdzeń biocentrycznych, a silniejszy dla antropocentrycznych. Istotność statystyczną różnic występujących w omawianym zakresie potwierdzają ponadto wyniki uzyskane przy użyciu Testu Scheffego (tabela 5). Odpowiedzi respondentów zdecydowanie i umiarkowanie lewicowych różniły się istotnie od rezultatów osób umiarkowanie oraz zdecydowanie prawicowych. Istotne okazały się również różnice pomiędzy osobami apolitycznymi a obiema – różniącymi się istotnie także między sobą – grupami respondentów umiarkowanie oraz zdecydowanie prawicowych. Respondenci apolityczni okazali się przejawiać silniejszą akceptację dla biocentrycznego sposobu postrzegania hierarchii bytów niż osoby prawicowe.



Wykres 3. Poglądy polityczne respondentów a średni poziom nasilenia postaw na skali antropocentryzm versus biocentryzm w odniesieniu do sposobu postrzegania hierarchii bytów plus wyniki testu Anova F

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 5. Przekonania polityczne respondentów a ich opinie na temat hierarchii bytów – wyniki Testów Scheffego

Poglądy polityczne:	Test Scheffego; Prawdopodobieństwa dla testów post-hoc MS międzygrupowe = ,50106, df = 995,00				
	Zdecydowanie lewicowe 3,5305	Umiarkowanie lewicowe 3,4531	Apolityczne 3,3912	Umiarkowanie prawicowe 3,1595	Zdecydowanie prawicowe 2,8654
Zdecydowanie lewicowe	-	0,968239	0,745288	0,010993	0,000000
Umiarkowanie lewicowe	0,968239	-	0,910276	0,000605	0,000000
Apolityczne	0,745288	0,910276	-	0,003869	0,000000
Umiarkowanie prawicowe	0,010993	0,000605	0,003869	-	0,004409
Zdecydowanie prawicowe	0,000000	0,000000	0,000000	0,004409	-

Źródło: Opracowanie własne.

Sformułowane powyżej wnioski oraz zależności znajdują swoje odzwierciedlenie w analizie wyników procentowego poziomu poparcia wyrażonego przez grupy ujęte w badaniu wobec poszczególnych stwierdzeń na omawianej skali hierarchii bytów. W przypadku stwierdzeń o treści antropocentrycznej rósł on z reguły proporcjonalnie, od najniższych wartości wśród respondentów zdecydowanie lewicowych do najwyższych wśród zdecydowanie prawicowych. Wyrazisty wyjątek w tym względzie stanowi stwierdzenie, zgodnie z którym świat przyrody stanowi bogactwo, które istnieje wyłącznie ze względu na potrzeby gatunku ludzkiego. Zyskało ono stosunkowo wysokie poparcie wśród osób zdecydowanie lewicowych. Wyższy poziom akceptacji wobec omawianego stwierdzenia wyrazili jedynie respondenci zdecydowanie prawicowi. Co ciekawe, we wszystkich badanych grupach najwyższe poparcie dotyczyło stwierdzeń wskazujących na to, że człowiek zajmuje najwyższą pozycję w hierarchii bytów oraz jest najbardziej wyjątkową spośród istot zamieszkujących

Ziemię. Wśród grup prawicowych zostały one zaaprobowane łącznie przez blisko 2/3 ankietowanych (tabela 6).

Tabela 6. Poglądy polityczne a procentowy poziom poparcia (łącznie odpowiedzi „Zdecydowanie tak” i „Raczej tak”) dla antropocentrycznej grupy stwierdzeń dotyczących hierarchii bytów

	Zdecydowanie lewicowe	Umiarkowanie lewicowe	Apolityczne	Umiarkowanie prawicowe	Zdecydowanie prawicowe
W hierarchii bytów człowiek zajmuje najwyższe miejsce spośród wszystkich istot zamieszkujących Ziemię.	54,23	62,08	60,81	70,63	74,26
Człowiek ze względu na posiadane zdolności i umiejętności jest najbardziej wyjątkową z istot żywych zamieszkujących Ziemię.	45,76	57,81	62,86	74,60	72,79
Człowiek ze względu na swoją wyższość wobec innych istot żywych ma pełne prawo sprawowania władzy nad światem.	13,55	22,27	23,97	30,55	45,58
Sens całego życia na Ziemi jest wyznaczony dzięki człowiekowi.	28,81	19,43	26,9	33,3	44,11
Świat przyrody stanowi bogactwo, które istnieje wyłącznie ze względu na potrzeby gatunku ludzkiego.	32,2	18,48	23,39	29,36	50

Źródło: Opracowanie własne.

Wszystkie grupy respondentów, niezależnie od przekonań politycznych, chętniej udzielały poparcia stwierdzeniom biocentrycznym niż antropocentrycznym. Niemniej również i w tym przypadku pierwsza z wymienionych orientacji okazała się być bliższa ankietowanym o poglądach lewicowych i apolitycznych, a rzadziej akceptowana przez grupy prawicowe. O ile respondenci zdecydowanie prawicowi w przypadku każdego z biocentrycznych stwierdzeń najrzadziej udzielali odpowiedzi aprobujących, o tyle jednak osoby zdecydowanie lewicowe nie zawsze były tymi, które wspomnianych odpowiedzi twierdzących udzielały najczęściej (tabela 7).

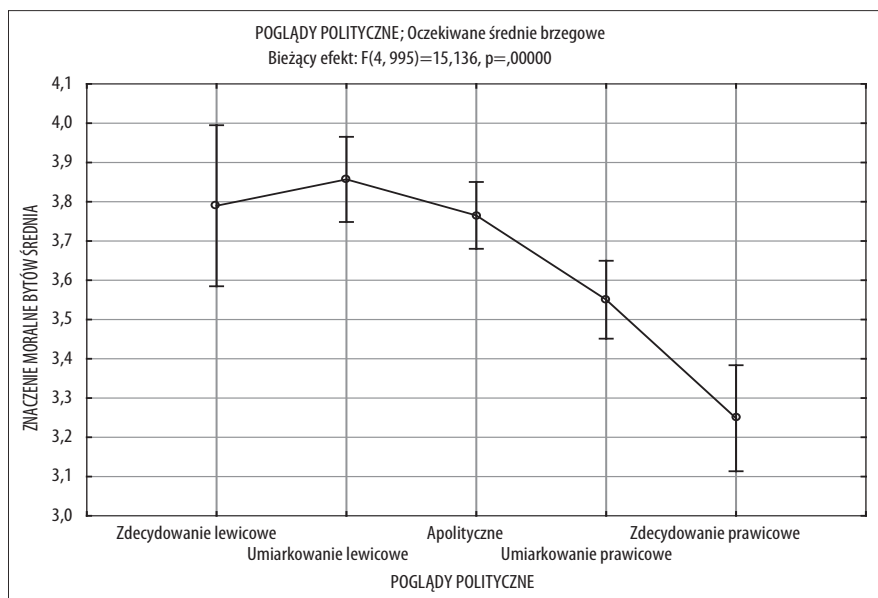
Tabela 7. Poglądy polityczne a procentowy poziom poparcia (łącznie odpowiedzi „Zdecydowanie tak” i „Raczej tak”) dla biocentrycznej grupy stwierdzeń dotyczących hierarchii bytów

	Zdecydowanie lewicowe	Umiarkowanie lewicowe	Apolityczne	Umiarkowanie prawicowe	Zdecydowanie prawicowe
Człowiek nie ma prawa sprawowania władzy nad przyrodą.	47,45	48,33	54	44,85	47,06
Świat przyrody nie istnieje wyłącznie ze względu na potrzeby gatunku ludzkiego.	69,5	78,2	75,74	72,23	54,42
Sens całego życia na Ziemi jest w równym stopniu wyznaczony przez istnienie i funkcjonowanie człowieka, zwierząt i roślin.	72,89	77,26	73,98	69,44	53,68
Zdolności i umiejętności posiadane przez człowieka nie czynią go istotą lepszą od innych istot żywych.	61,02	57,81	54,08	46,83	37,5
Człowiek, zwierzęta i rośliny stanowią równoprawne elementy wspólnoty życia.	62,72	72,04	72,23	57,54	50,73

Źródło: Opracowanie własne.

Preferencje polityczne respondentów a sposób postrzegania znaczenia moralnego przyrody

Podobnie jak w przypadku zagadnień związanych z hierarchią bytów, tak i w odniesieniu do sposobu postrzegania znaczenia moralnego przyrody osoby deklarujące się jako zdecydowanie lewicowe i umiarkowanie lewicowe wykazały się predyspozycją do silniejszego przejawiania orientacji biocentrycznej niż osoby o preferencjach prawicowych, a zwłaszcza zdecydowanie prawicowych (wykres 4). Podobną tendencję zdiagnozowano wśród respondentów określających swoje poglądy jako apolityczne, którzy również wykazali się silniejszym poziomem akceptacji dla biocentrycznego sposobu ujmowania wartości moralnej istot pozaludzkich niż osoby, którym najbliższe są przekonania prawicowe. Warto jednak nadmienić, że rezultat



Wykres 4. Poglądy polityczne respondentów a średni poziom nasilenia postaw na skali antropocentryzm versus biocentryzm w odniesieniu do sposobu postrzegania hierarchii bytów plus wyniki testu Anova F

Źródło: Opracowanie własne.

uzyskany przez osoby zdecydowanie lewicowe różnił się istotnie jedynie od wyniku grupy zdecydowanie prawicowej (tabela 8). Poza nią wszystkie pozostałe grupy ujęte w analizie osiągnęły średni wynik odpowiedzi na poziomie umiarkowanego biocentryzmu (tabela 4).

Tabela 8. Przekonania polityczne respondentów a ich opinie na temat hierarchii bytów – wyniki Testów Scheffego

Poglądy polityczne	Test Scheffego; Prawdopodobieństwa dla testów post-hoc Błąd: MS międzygrupowe = ,64428, df = 995,00				
	Zdecydowanie lewicowe 3,7898	Umiarkowanie lewicowe 3,8569	Apolityczne 3,7652	Umiarkowanie prawicowe 3,5504	Zdecydowanie prawicowe 3,2485
Zdecydowanie lewicowe		0,988355	0,999723	0,373341	0,000959
Umiarkowanie lewicowe	0,988355		0,790323	0,002291	0,000000
Apolityczne	0,999723	0,790323		0,034961	0,000000
Umiarkowanie prawicowe	0,373341	0,002291	0,034961		0,014439
Zdecydowanie prawicowe	0,000959	0,000000	0,000000	0,014439	

Źródło: Opracowanie własne.

Ten wysoki poziom akceptacji dla biocentrycznego sposobu ujmowania znaczenia moralnego przyrody dostrzec można także, porównując sumy procentowe odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”, jakich udzieliły grupy respondentów w odniesieniu do poszczególnych stwierdzeń. Te o treści antropocentrycznej zyskiwały najwyższe poparcie wśród grup prawicowych, lecz kształtowało się ono w całej próbie i tak poniżej progu 50% (tabela 9). Z kolei te o treści biocentrycznej aprobowane były najczęściej przez respondentów deklarujących swoje poglądy jako lewicowe, a najrzadziej przez osoby prawicowe. Niemniej podobnie jak w przypadku skali

dotyczącej hierarchii bytów, tak i w kontekście oceny znaczenia moralnego przyrody wszystkie grupy respondentów, niezależnie od przekonań politycznych, chętniej udzielały poparcia stwierdzeniom biocentrycznym niż antropocentrycznym (tabela 10).

Tabela 9. Poglądy polityczne a procentowy poziom poparcia (łącznie odpowiedzi „Zdecydowanie tak” i „Raczej tak”) dla antropocentrycznej grupy stwierżeń dotyczących znaczenia moralnego przyrody

	Zdecydowanie lewicowe	Umiarkowanie lewicowe	Apolityczne	Umiarkowanie prawicowe	Zdecydowanie prawicowe
Etyka powinna obejmować swoją ochroną wyłącznie ludzi, a nie inne istoty zamieszkujące Ziemię, jak zwierzęta i rośliny.	32,2	22,74	31,57	36,5	47,05
Człowiek nie ma żadnych obowiązków moralnych wobec przyrody.	27,11	15,63	19,29	23,01	30,14
Przyroda posiada wartość o tyle, o ile stanowi źródło korzyści dla człowieka.	28,81	24,17	28,94	29,76	44,85
Człowiek w swoim postępowaniu powinien uwzględniać jedynie własny interes. Istoty poza ludzkie nie posiadają interesów.	16,94	9,95	15,2	19,04	33,82
Rośliny i zwierzęta nie posiadają własnych praw. Prawa przysługują wyłącznie człowiekowi.	22,03	14,69	20,17	23,01	38,97

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 10. Poglądy polityczne a procentowy poziom poparcia (łącznie odpowiedzi „Zdecydowanie tak” i „Raczej tak”) dla biocentrycznej grupy stwierdzeń dotyczących znaczenia moralnego przyrody

	Zdecydowanie lewicowe	Umiarkowanie lewicowe	Apolityczne	Umiarkowanie prawicowe	Zdecydowanie prawicowe
Rośliny i zwierzęta podobnie jak człowiek posiadają swoje prawa.	76,28	80,57	76,03	65,88	63,24
Przyroda posiada wartość przez sam fakt swojego istnienia.	79,67	80,1	78,08	73,81	63,24
Etyka powinna obejmować swoją ochroną nie tylko ludzi, lecz także pozostałe istoty zamieszkujące Ziemię, jak rośliny i zwierzęta.	74,58	73,94	68,43	59,53	52,95
Człowiek w swoim postępowaniu powinien uwzględniać interes istot pozaludzkich. Istoty pozaludzkie posiadają własne interesy.	67,8	64,93	65,5	43,39	43,39
Człowiek ma moralny obowiązek ochrony przyrody.	77,97	76,78	74,57	64,69	60,93

Źródło: Opracowanie własne.

Preferencje polityczne respondentów a ich gotowość do poświęceń własnego interesu dla dobra przyrody

Dotychczasowa analiza wykazała, że antropocentryczny sposób pojmowania relacji człowieka z przyrodą jest najbliższy osobom o poglądach prawicowych, a biocentryczny respondentom o poglądach lewicowych. Mimo to wszystkie grupy ujęte w badaniu, bez względu na deklarowane przekonania polityczne, bardziej preferują orientację biocentryczną od antropocentrycznej. Jak zależności te przekładają się na gotowość do poświęceń własnego interesu dla dobra przyrody?

Analiza uzyskanych wyników badań umożliwia sformułowanie wniosku, że gotowość do poświęceń własnego interesu dla dobra przyrody była częściej akcentowana przez osoby o zdecydowanie i umiarkowanie lewicowych poglądach, zaś rzadziej w grupach umiarkowanie i zdecydowanie prawicowych. We wszystkich grupach kształtuje się ona jednak na stosunkowo niskim poziomie (tabele 11–13). Fakt ten należy uznać za interesujący, zwłaszcza biorąc pod uwagę deklarowane silne przywiązanie respondentów do biocentrycznego sposobu ujmowania wartości przyrody i miejsca, jakie zajmuje człowiek w biosferze – co autor wykazał we wcześniejszych partiach wywodu.

Dostrzec można także, iż respondenci są bardziej skłonni popierać działania na rzecz dobra środowiska przyrodniczego wtedy, gdy koszty tych aktywności nie dotyczą bezpośrednio ich samych. Dla przykładu postulat zamykania przedsiębiorstw szkodliwych dla środowiska przyrodniczego – nawet kosztem bezrobocia w regionie – zyskał zdecydowanie większą sympatię wszystkich ujętych w badaniu grup niż chociażby pomysł obniżenia własnej pensji w sytuacji, w której firma musiałaby ponosić wyższe koszty związane z poprawą stanu przyrody (tabela 11). Pomimo kształtującego się na poziomie od około 63% do blisko 80% przekonania o autotelicznej wartości przyrody (tabela 10) jedynie nieliczni respondenci w całej próbie przyznali, że rezygnują ze spożywania mięsa ze względów moralnych (tabela 13).

Względnie wysoką życzliwość osoby badane – bez względu na deklarowaną orientację polityczną – wyraziły w odniesieniu do propozycji jazdy rowerem do miejsca pracy. Niemniej jednak sami przyznali, że rzadko rezygnują z podróżowania własnym samochodem, nawet jeśli dysponują wystarczającą ilością czasu, aby skorzystać z innych, bardziej przyjaznych środowisku środków transportu (tabela 13). Znamienne jest też wysokie poparcie dla idei wprowadzenia obowiązkowych, dodatkowych zajęć z edukacji ekologicznej w szkołach średnich (tabela 12). Należy bowiem nadmienić, że realizacja tak sformułowanego pomysłu – ze względu na wiek osób badanych – nie objęłaby już praktycznie swym bezpośrednim oddziaływaniem żadnego z respondentów.

Tabela 11. Poglądy polityczne a gotowość do ponoszenia osobistych kosztów finansowych dla dobra środowiska przyrodniczego – procentowy rozkład odpowiedzi respondentów

	Zdecydowanie lewicowe			Umiarkowanie lewicowe			Apolityczne			Umiarkowanie prawicowe			Zdecydowanie prawicowe		
	T	N	NZD	T	N	NZD	T	N	NZD	T	N	NZD	T	N	NZD
Zdecydowałbym/łabym się zrezygnować z dobrej płatnej pracy w przedsiębiorstwie, gdybym wiedział/ła, że jego działalność szkodzi środowisku.	42,3	47,5	10,2	25,1	34,1	40,8	22,8	44,4	32,8	17	47	36	19,1	56,9	23,5
Popieram zamykanie przedsiębiorstw szkodliwych dla środowiska przyrodniczego, nawet gdyby oznaczało to wzrost bezrobocia w moim regionie.	47,5	39	13,5	46,9	25,6	27,5	36,9	34,2	28,9	35	39,6	25,4	36	43,4	20,6
Chcę płacić wyższe podatki, jeśli zapewni to wzrost nakładów na ochronę środowiska z budżetu państwa.	35,6	18,6	45,8	25,6	31,3	43,1	18,42	52,63	28,95	19	51,2	29,8	15,5	61	23,5
Jestem gotowy/a płacić 2-krotnie wyższą cenę za żywność, jeśli sposób jej produkcji sprzyja ochronie przyrody.	35,5	20,5	44	26,1	41,2	32,7	23,69	48,83	27,48	19,45	50,4	30,15	19,1	58,9	22
Zgodziłbym/łabym się na niższą płacę, gdyby przedsiębiorstwo, w którym pracuję, musiało ponosić wyższe koszty związane z poprawą stanu przyrody.	39	39	22	25,5	37	37,5	21,64	32,16	46,2	18,65	51,19	30,16	19,11	61,78	19,11

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 12. Poglądy polityczne a gotowość do rezygnacji z własnych przywilejów dla dobra przyrody – procentowy rozkład odpowiedzi respondentów

	Zdecydowanie lewicowe			Umiarkowanie lewicowe			Apolityczne			Umiarkowanie prawicowe			Zdecydowanie prawicowe		
	T	N	NZD	T	N	NZD	T	N	NZD	T	N	NZD	T	N	NZD
Uważam, że rząd powinien ograniczyć prawa człowieka wtedy, gdy będzie to działanie dobre dla przyrody.	32,2	37,3	30,5	28,9	37,9	33,2	30,7	38	31,3	22,2	42	35,8	25	52,95	22,05
Uważam, że powinno się zakazać myślistwa, nawet jeśli stanowi to ważny element gospodarki i tradycji narodowej poszczególnych państw czy świata.	33,9	33,9	32,2	35,5	37	27,5	30,7	41,2	28,1	20,65	49,2	30,15	15,4	60,3	24,3
W programie nauczania szkół średnich powinien znaleźć się obowiązkowy, roczny kurs edukacji ekologicznej odbywający się w dodatkowych godzinach.	69,5	11,9	18,6	67,3	18,5	14,2	62,9	19,7	17,4	55,2	22,2	22,6	46,31	33,84	19,85
W trakcie suszy rząd powinien nakazać ludziom ograniczenie ilości wody wykorzystywanej do kąpieli pod prysznicem lub w wannie, a nie ograniczać ilości wody poświęconej na podlewanie roślin w ogrodzie.	44,1	27,1	28,8	49,2	24,2	26,6	43,27	31,87	24,85	34,5	36,1	29,4	39,72	44,11	16,17

Tabela 12. cd

	Zdecydowanie lewicowe			Umiarkowanie lewicowe			Apolityczne			Umiarkowanie prawicowe			Zdecydowanie prawicowe		
	T	N	NZD	T	N	NZD	T	N	NZD	T	N	NZD	T	N	NZD
Jestem gotów do ograniczenia raz na 5 lat swoich wycieczek turystycznych w góry i nad morze, jeśli będzie to sprzyjało środowisku przyrodniczemu.	50,9	39	10,1	59,7	26,1	14,2	52,63	29,24	18,13	46,9	16,6	36,5	36,78	48,52	14,7
Powinno się zakazać sportów motorowych (rajdów samochodowych), jeśli powodują degradację przyrody.	42,4	32,2	25,4	45,5	29,9	24,6	37,13	37,14	25,73	36,9	39,7	23,4	27,93	48,55	23,52

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 13. Poglądy polityczne a gotowość do respektowania nawyków proekologicznych – procentowy rozkład odpowiedzi respondentów

	Zdecydowanie lewicowe			Umiarkowanie lewicowe			Apolityczne			Umiarkowanie prawicowe			Zdecydowanie prawicowe		
	T	N	NZD	T	N	NZD	T	N	NZD	T	N	NZD	T	N	NZD
Rezygnuję z przyczyn moralnych z pokarmów mięsnych w mojej diecie.	11,9	71,2	16,9	6,7	79,1	14,2	6,43	78,37	15,2	7,58	79,36	13,06	5,9	79,4	14,7
Ze względu na dbałość o czystość środowiska przyrodniczego zgodziłbym się dojeżdżać pół godziny rowerem do pracy zamiast korzystać z tramwaju, autobusu lub prywatnego samochodu.	57,7	20,3	22	61,6	18,5	19,9	57,02	19,59	23,39	53,57	25,4	21,03	38,99	41,9	19,11
Zawsze odłączam na noc telewizor z prądu ze względu na wpływ zużycia energii na stan środowiska przyrodniczego.	37,3	49,2	13,5	27,5	58,3	14,2	24,87	61,1	14,03	23,8	64,7	11,5	19,14	69,84	11,02
Używam własnego samochodu jedynie, gdy nie mam innego wyboru. Jeśli wystarczy czasu, to dla dobra środowiska podróżuję komunikacją miejską lub rowerem.	28,8	55,9	15,3	30,8	56,9	12,3	19,3	66,08	14,62	17,86	69,44	12,7	17,65	69,86	12,49

Źródło: Opracowanie własne.

Preferencje polityczne respondentów a ich gotowość do zachowań proekologicznych

Szczegółowy opis metod pomiaru gotowości respondentów do zachowań proekologicznych został przedstawiony w części metodologicznej niniejszego artykułu. Warto jednak przypomnieć, że po wypełnieniu kwestionariusza ankietowani zostali poproszeni o rozważenie możliwości złożenia podpisu pod przynajmniej jedną z dwóch petycji, a więc jednocześnie poniesienia ryzyka rezygnacji z anonimowości badania. Treść pierwszej z nich uzasadniała konieczność podjęcia działań na rzecz ochrony środowiska argumentami o charakterze antropocentrycznym (Petycja A), druga zaś biocentrycznym (Petycja B). Do momentu podjęcia decyzji respondenci nie byli świadomi, że dokumenty te stanowią wyłącznie element programu badawczego.

Uzyskane za pośrednictwem tak skonstruowanego quasi-eksperymentu dane wskazują jednoznacznie na niski poziom gotowości do zachowań proekologicznych we wszystkich grupach bez względu na preferowany przez respondentów typ orientacji politycznej. Świadczą one również o tym, iż większość osób podejmujących taką aktywność nie przywiązuje większej uwagi do antropocentrycznych czy biocentrycznych motywacji towarzyszących poszczególnym postulatam w zakresie ochrony środowiska. Pod petycją A swój podpis złożyło 60 z 951 przebadanych osób¹², zaś petycję B poparło nazwiskiem i imieniem 67 respondentów. Jednak na rezygnację z anonimowości i włączenie do określonego działania zdecydowało się łącznie zaledwie 78 ankietowanych, gdyż aż 49 osób podpisało obie petycje jednocześnie. Tylko petycję A wybrało 11 badanych, natomiast 18 respondentów wyłącznie petycję B. Okazało się również, że najwyższym poziomem gotowości do zachowań proekologicznych nie odznaczyły się osoby o zdecydowanie lewicowych poglądach politycznych, lecz przedstawiciele orientacji umiarkowanych, ale to wynikało przede wszystkim

¹² Odwołuję się tu do próby liczącej 951, a nie 1000 respondentów, gdyż ze względu na niepełnoletniość większości biorących udział w projekcie uczniów szkół średnich zostali oni wyłączeni z tej części badania.

z ich ogólnej liczebności w próbie. Biorąc jednak pod uwagę procentowy udział poszczególnych grup w omawianym zakresie, okazuje się, że to osoby o poglądach lewicowych chętniej podpisywały się pod petycjami niż osoby o orientacji prawicowej (tabela 14). Niemniej przy tak małej liczbie podpisów fakt ten należy potraktować nie jako zdiagnozowaną tendencję czy zależność, a jedynie ciekawostkę statystyczną, która może stanowić inspirację dla dalszych tego typu pomiarów.

Tabela 14. Poglądy polityczne respondentów a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych – rozkład podpisów pod petycjami

Poglądy polityczne	Podpis petycji A	Podpis petycji B	Podpis pod obiema petycjami	Suma
Zdecydowanie lewicowe	0	0	9	9 (15,25%)
Umiarkowanie lewicowe	5	8	13	26 (12%)
Apolityczne	3	5	9	18 (5,26%)
Umiarkowanie prawicowe	2	4	15	21 (8,3%)
Zdecydowanie prawicowe	1	1	3	5 (3,67%)

Źródło: Opracowanie własne.

Podsumowanie i wnioski końcowe

Przeprowadzona w niniejszym artykule analiza wyników badań nad relacją, jaka zachodzi pomiędzy preferencjami politycznymi a świadomością ekologiczną mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego, umożliwi sformułowanie następujących wniosków:

1. Potwierdzone zostało założenie autora, zgodnie z którym lewicowym preferencjom politycznym badanych towarzyszy wyższy poziom biocentryzmu i antyantropocentryzmu, niż ma to miejsce w przypadku ankietowanych o poglądach prawicowych. Niemniej zarówno w odniesieniu do sposobu postrzegania hierarchii bytów, jak i znaczenia moralnego przyrody udział

przekonań biocentrycznych był stosunkowo wysoki we wszystkich grupach wyróżnionych ze względu na typ przejawianej orientacji politycznej.

2. Odzwierciedlenie w wynikach badań znalazła także hipoteza o wyższym poziomie gotowości do poświęceń dla dobra przyrody wśród osób o poglądach lewicowych niż prawicowych. Nie zmienia to jednak faktu, że bez względu na deklarowane przez respondentów przekonania polityczne gotowość ta kształtuje się na stosunkowo niskim poziomie.
3. Na podstawie uzyskanych danych trudno uzasadnić założenie, że lewicowym preferencjom politycznym badanych towarzyszy wyższa gotowość do zachowań proekologicznych, niż ma to miejsce w przypadku ankietowanych o poglądach prawicowych. We wszystkich wyróżnionych w badaniu grupach kształtuje się ona na bardzo niskim poziomie. Świadczy to m.in. o tym, że niezależnie od tego, jakie normy i wartości ekologiczne towarzyszą określonym preferencjom politycznym, nadal największy problem – w kontekście wyzwań związanych z kryzysem środowiskowym – polega na powszechnym braku rzeczywistego zaangażowania ekologicznego.

Bibliografia

- Burger T., *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2005.
- Ganowicz-Bączyk A., *Spór o etykę środowiskową*, Kraków 2009.
- Dziubka K., *Nowa lewica*, [w:] *Leksykon politologii*, red. Antoszewski A., Herbut R., Wrocław 2004.
- Dunlap R.E., Van Liere K.D., Mertig A.G., Jones R.E., *Measuring Endorsement of the New Ecological Paradigm: A Revised NEP Scale*, „Journal of Social Issues” 2000, Vol. 56, No. 3.
- Heywood A., *Ideologie polityczne*, Warszawa 2007.
- Iizuka M., *Role of environmental awareness in achieving sustainable development*, ECLAC 2000, <http://www.eclac.cl/publicaciones/xml/4/8824/lcr1961i.pdf>, 30.12.2018.

Oppenheim A.N., *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, Poznań 2004.

Piątek Z., *Etyka środowiskowa*, Kraków 1998.

Tyburski W., *Główne kierunki i zasady etyki środowiskowej*, [w:] *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 1999.

Political preferences and environmental awareness – the case of the inhabitants of the Kuyavian-Pomeranian Voivodeship

Summary: This article presents the results of the empirical research on the relationship between political preferences and environmental awareness among the inhabitants of the Kuyavian-Pomeranian Voivodeship. The author's aim was to answer whether respondents' political preferences transfer to their environmental attitudes - how they perceive the hierarchy of beings and the moral meaning of nature in particular, but also, their willingness to pro-ecological attitude and their readiness to sacrifice their own business for the interest of the environment.

Keywords: political preferences, environmental awareness, anthropocentrism, environmental attitudes, biocentrism

Jan Waskan

ORCID ID: 0000-0002-9321-9196

Działalność polityczna Romana Rybarskiego w II RP

Streszczenie: W niniejszym artykule poddano analizie działalność polityczną Romana Rybarskiego, zaliczanego do czołowych przywódców obozu narodowego. W sposób szczególny zarysowano jego wkład w rozwój polskiej myśli politycznej. Ważną datą w jego politycznej biografii był rok 1919, kiedy to Rybarski został powołany w charakterze eksperta polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu. Po powrocie uaktywnił się politycznie, wiążąc się z kolejnymi organizacjami obozu narodowego. Formułując nie tylko program gospodarczy, ale także poglądy na naród i społeczeństwo, stawał się ich ważnym ideologiem. W latach 1928–1935 zasiadał w Sejmie II i III kadencji, gdzie pełnił funkcję prezesa Klubu Narodowego. W artykule poruszono również kwestie dotyczące współpracy Rybarskiego z Romanem Dmowskim, jak i okoliczności narastających między nimi rozbieżności politycznych.

Słowa kluczowe: Roman Rybarski, Związek Ludowo-Narodowy, Stronnictwo Ludowe, obóz narodowy

Dzieciństwo i młodość

Roman Franciszek Rybarski należał do wybitnych teoretyków i działaczy Narodowej Demokracji, choć nigdy nie pełnił pierwszoplanowych i najważniejszych funkcji w życiu politycznym i aparacie

państwowym II Rzeczypospolitej. Wiele działań politycznych obozu narodowego, zwłaszcza po 1926 r., łączonych było obok Romana Dmowskiego z jego nazwiskiem. On to w latach 1928–1935 pełnił funkcję prezesa Klubu Narodowego w sejmie. Był też niekwestionowanym przywódcą skrzydła liberalnego Stronnictwa Narodowego, zwanego grupą „starych” lub „profesorską”¹. W osobie Romana Rybarskiego mamy do czynienia jednocześnie nie tylko z politykiem, ale i uczonym, autorytetem w dziedzinie skarbowości i ekonomii oraz prawa i polityki, jak i publicystą, który potrafił harmonijnie łączyć te dziedziny, wykorzystując w działaniach i publicystyce wyniki swych badań naukowych. Do najbardziej znanych jego prac należą *Naród, jednostka i klasa* oraz *Siła i prawo*².

Urodził się 3 lipca 1887 r. w Zatorze w pow. wadowickim jako drugi syn Jana i Albertyny z domu Szczygielskiej. We wspomnieniach o nim pióra jego bliskiego przyjaciela politycznego Bohdana Winiarskiego czytamy, że:

Rybarski pochodził ze starej rodziny mieszczańskiej, której ślady na szlaku Zator-Żywiec mógł odnajdywać wstecz aż do XVII-go wieku. Z tego to najpewniej źródła, z tej osiedziałości w starych ośrodkach godnego mieszczaństwa, płynęło Rybarskiego niezachwiane poczucie polskości, duma z przynależności do swego narodu i swego środowiska, a także duża zadzierzżytość, która nie pozwalała sobie w kaszę dmuchać³.

Dorastał w okresie, gdy sytuacja podzielonego i rozbitego kraju była trudna i złożona. Wraz z upadkiem powstania styczniowego i wzrostem roli Niemiec, zwłaszcza po klęsce Francji w 1871 r., sprawa polska przestała być podmiotem polityki międzynarodowej. Państwa zaborcze, w szczególności Prusy i Rosja, czyniły starania, żeby Eu-

¹ Zob. J. Waskan, *Koncepcje społeczno-polityczne Romana Rybarskiego*, Toruń 1991, s. 19–24; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s. 132.

² S. Rudnicki, *Wstęp*, [w:] *Roman Rybarski o narodzie, ustroju i gospodarce*, wstęp, wybór i opracowanie S. Rudnicki, Warszawa 1997, s. 5.

³ B. Łomżanin (B. Winiarski), *Wspomnienie o Romanie Rybarskim*, [w:] *Straty kultury polskiej 1939–1944*, t. 1, red. A. Ordęga, T. Terlecki, Glasgow 1945, s. 208.

ropa raz na zawsze zapomniała o problemie polskim, stosując wobec Polaków politykę bezwzględnej germanizacji i rusyfikacji.

Do lat 80. XIX stulecia ton zaczął nadawać pozytywizm – wysuwający program pogodzenia się z losem, zaprzestania działalności politycznej i nawołujący społeczeństwo do pracy organicznej.

W tym też okresie zachodziły poważne zmiany w stosunkach klasowych i społecznych. Prowadziły one do nowego pojęcia narodu – narodu ludzi pracy. Zanikały coraz bardziej podstawy do poglądu, że Polacy to „naród szlachecki”. Powstawały natomiast przesłanki do utożsamiania narodu z całą polską grupą etniczną, której trzon stanowiły masy ludowe. Ich aktywne włączanie w życie kulturalne, ideologiczne i polityczne eliminowało hegemonię klas posiadających, tworzyło sytuację, w której żadna z ideologii nie miała zdecydowanej przewagi.

Ostatnie dziesięciolecie XIX stulecia przynosi stopniowe odejście od hasła pracy organicznej i powstawanie zorganizowanych form życia politycznego zarówno wśród klasy robotniczej, jak i chłopów, oraz interesującego nas kierunku, którego R. Rybarski został czołowym działaczem, tj. ruchu narodowego, zwanego popularnie Narodową Demokracją czy też endecją.

Twórcami tego kierunku byli Jan Ludwik Popławski, Zygmunt Balicki i Roman Dmowski. Dwaj pierwsi odejdą przedwcześnie, nie doczekawszy wolnej Polski. Jeśli chodzi o podział spełnianych przez nich ról, Popławski był inicjatorem w dziedzinie twórczej myśli politycznej, Balicki zaś miał wybitne skłonności badawcze i naukowe, był wytrawnym technikiem organizacyjnym. Dmowski obok ścisłości myślenia i niezwyklej intuicji politycznej posiadał największy dar działania praktycznego i zdolność do prowadzenia akcji politycznej. Był też głównym realizatorem planów politycznych wspólnie wypracowanych⁴.

Roman Dmowski i jego współpracownicy nie zamierzali poprześcić na rewolucji umysłowej, chcieli rozszerzyć swoją organizację na całe społeczeństwo, czyli zawładnąć jego duszą i wyobraźnią.

⁴ S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964, s. 85.

Przy czym, jak słusznie podkreśla Ewa Maj, Dmowskiego cechowało realistyczne myślenie o polityce, chłodna kalkulacja strat i zysków. To realistyczne spojrzenie na świat przysparzało mu zwolenników również poza granicami własnej formacji i przyczyniło się do tworzenia jego legendy jako człowieka dokonującego ścisłych obliczeń co do szans realizacji interesu narodowego⁵.

W okresie tworzenia się zrębów ideologii narodowej R. Dmowski w swoim realizmie dostrzegął, że największe zagrożenie dla polskości nadchodzi nie ze strony nacjonalizmu rosyjskiego, który przez całe lata panowania nie zdążył zawojować duszy narodu polskiego, lecz prężnego nacjonalizmu niemieckiego. Pisał:

w niemieckim nacjonalizmie na pierwszym planie stały ambicje do rozszerzenia państwa i stworzenia dominującego w świecie imperium (...), w polskim odbudowanie własnego państwa na zjednoczonych ziemiach polskich⁶.

Dla niego sprawa niepodległości sprowadzała się do dwóch zagadnień, często niedocenianych przez przeciwników politycznych endecji, mianowicie zjednoczenia państwowego ziem polskich i zdobycia niezależności. Uważał, że „cele te są tak dalece odrębne, że całkowite lub częściowe osiągnięcie jednego z nich może w danej chwili przeszkadzać urzeczywistnieniu drugiego”⁷.

W tak zaprezentowanym klimacie politycznym kształtowały się poglądy młodego Romana Rybarskiego. Wkrótce po jego urodzeniu jego ojciec, skromny urzędnik sądowy, zostaje przeniesiony do Rzeszowa. W tej miejscowości jedenastoletni Roman rozpoczyna w 1898 r. naukę w gimnazjum, które kończy w 1906 r.⁸ Od śmierci ojca w 1900 r. na utrzymanie siebie i rodziny zarabia korepetycjami.

⁵ E. Maj, *Legenda Romana Dmowskiego*, [w:] *Roman Dmowski i jego współpracownicy*, red. M. Białokur, M. Patelski, A. Szczepaniak, Toruń 2008, s. 26–27.

⁶ R. Dmowski, *Pisma*, t. 8, Częstochowa 1938, s. 264.

⁷ *Narodowiec (R. Dmowski): W naszym obozie*, „Przegląd Wszechpolski” 1901, nr 7, s. 421.

⁸ U. Jakubowska, R. Rybarski, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 33/2, z. 137, Wrocław 1991, s. 289.

W Rzeszowie następuje jego pierwsze zetknięcie z ideologią narodową. Wiadomo, że była to dobra szkoła, środowisko żywe i gorąco narodowe; kolegami jego byli Andrzej Nowak i Józef Liwo – przyszli działacze narodowi⁹. Tam wstępuje do tajnej organizacji młodzieżowej – Związku Młodzieży Polskiej – zwanej „Zet”, założonej w 1887 r. przez Zygmunta Balickiego. Organizacja ta ze względów konspiracyjnych w gimnazjum rzeszowskim funkcjonowała pod kryptonimem „Orzeł Biały” lub „Orzeł Polski”. Statut organizacji głosił, że celem jej jest dążenie do niepodległości Polski respektującej sprawiedliwość polityczną, narodową i społeczną. Kryła się za nią ideologia tajnej Ligi Narodowej i program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego¹⁰.

Sam Roman Rybarski po latach tak scharakteryzuje okres gimnazjalny: „za moich czasów dzieliliśmy się wyraźnie na młodzież narodową i postępowo-socjalistyczną”, podkreślając, że narodowcy łożyli nacisk na rozwój intelektualny i kształtowanie charakteru oraz jego wysokiego poziomu moralnego¹¹. Oni wtedy już sięgali do *Egoizmu narodowego wobec etyki* Balickiego.

Te myśli, że powinno się kształtować cnoty żołnierskie, że stosunek do narodu powinien być oparty na idei służby i ofiary, nie są nowe dla nas wszystkich, którzyśmy wyrosli – pisał pod duchowym wpływem kierunku demokratyczno-narodowego¹².

Podobny wpływ, stwierdza dalej Rybarski, wywierały artykuły i pisma Dmowskiego, a zwłaszcza *Myśli nowoczesnego Polaka*. Wtedy oni, młodzi, musieli wytrzymać wiele ataków z powodu rzekomo pruskiego ducha tego dzieła i gloryfikacji siły, a przecież Dmowski jedynie stwierdził, że „w stosunkach między narodami nie ma

⁹ B. Łomżanin (B. Winiarski), dz. cyt., s. 208.

¹⁰ J. Chodorowski, *Roman Rybarski (1887–1942). Z historii polskiej myśli ekonomicznej i prawno-ustrojowej pierwszej połowy XX wieku*, Wrocław 1997, s. 8.

¹¹ R. Rybarski, *Naród, jednostka i klasa*, Warszawa 1926, s. 107.

¹² Tamże, s. 207.

słuszności i krzywdy, ale tylko jest siła i słabość”, a było to przecież stwierdzenie rzeczywistości¹³.

Niewątpliwie działalność w tajnych kółkach młodzieżowych i toczone burzliwe dyskusje sprzyjały pogłębieniu jego zdolności oratorskich i ułatwiły mu, jeśli nie otworzyły drzwi do kariery politycznej. Zdanie matury w 1906 r. i wstąpienie na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego zwiększyło pole jego aktywności politycznej. Rybarski tam wybija się jako jeden z przywódców młodzieży narodowej. Jest członkiem Koła Braterskiego Związku Młodzieży Polskiej i zostaje wybrany prezesem Zjednoczenia Młodzieży Narodowej na tej uczelni. Koledzy za duży temperament, wesoły dowcip i dar krasomówczy nadają mu przydomek „Roman Pyskała”. Ukończenie studiów w 1910 r. zbiegło się z innym ważnym momentem politycznym w jego życiu. Jako czołowa postać młodzieży narodowej został przyjęty do tajnej Ligii Narodowej – ośrodka kierowniczego jawnego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w skali ogólnopolskiej¹⁴.

Działalność polityczna

Momentem przełomowym w życiu i działalności politycznej Romana Rybarskiego był wybuch I wojny światowej i czynne włączenie się do pracy politycznej. Endecja na długo przed wybuchem wojny w swej linii politycznej zaczęła przyjmować orientację na Rosję, by przy jej pomocy rozwiązać sprawę polską. Takie plany posiadał Roman Dmowski; jak już wspomniano, dążył on w bliższej lub dalszej perspektywie do zjednoczenia ziem polskich pod berłem Romanowów, a z drugiej strony zdawał sprawę, że Rosja tych ziem nie utrzyma i niepodległość Polski stanie się sprawą otwartą. Nie mógł tego

¹³ R. Rybarski, *Siła i prawo*, Warszawa 1936, s. 84–85.

¹⁴ L. Wyrobiec, *Roman Rybarski – ekonomista, polityk, publicysta. Nota biograficzna*, [w:] *Krakowscy twórcy myśli ekonomicznej. Roman Rybarski. Materiały z sesji naukowej*, Kraków 1987, s. 6; Łomżanin (B. Winiarski), dz. cyt., s. 209; A. Wątor, *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002, s. 48.

jawnie głosić. Ten punkt widzenia Dmowskiego budził opory i wahania u części działaczy endeckich w Galicji ze względu na liberalną politykę Wiednia wobec tych ziem. Wiemy, że

Jeszcze na ostatnim zjeździe Rady Głównej LN, który odbył się wiosną 1914 r. w Wiedniu, dopiero po kilku dniach dyskusji przedstawiciele zaboru austriackiego (...) zaakceptowali ostatecznie orientację na Rosję, ale i to nie położyło kresu występowania na terenie tego zaboru wyraźnych wobec niej oporów wśród miejscowych działaczy endeckich¹⁵.

Można dodać, że to żądanie zwrotu wobec Rosji kłóciło się w umysłowości niejednego narodowca z pojęciem patriotyzmu, z katechizmem narodowym. Wszak Rosja uchodziła nie tylko za największego przeciwnika niepodległości Polski. Jak stwierdzał Roman Wapiński, była głównym zaborcą większości ziem polskich, ale także zaborcą najbardziej barbarzyńskim¹⁶. Była to i dla samego Dmowskiego ciężka próba, gdyż „wiązał się z państwem, którego nienawidził oraz ludźmi, którymi gardził¹⁷. Zdawał sobie jednak doskonale sprawę, że w polityce odczucia i emocje muszą schodzić na drugi plan, stąd w pracy z 1908 r. *Niemcy, Rosja i kwestia polska* pisał: „w państwie rosyjskim leży klucz do rozwiązania kwestii polskiej. Od losów tej części Polski zależy przyszłość całego narodu”¹⁸. Z pewnością trudno cokolwiek powiedzieć o postawie Romana Rybarskiego w tamtym okresie, a przecież był on od czterech lat członkiem Ligi Narodowej i działał na terenie, na którym tak dużo było wątpliwości. Można jedynie przypuszczać, że bliższe mu były koncepcje Dmowskiego, a widać to w świetle jego późniejszej działalności. Pierwszą większą areną, na której wystąpił jako samodzielny polityk narodowy, był wy-

¹⁵ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 114; Zob. A. Wątor, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 316.

¹⁶ R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 131.

¹⁷ K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 1996, s. 130.

¹⁸ R. Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Lwów 1908, s. 165.

chodzący od lutego 1916 r. miesięcznik „Rok Polski”, który ukazywał się przez cały okres wojny i pierwsze miesiące niepodległego bytu. Było to czasopismo – jak głosił podtytuł – „poświęcone zagadnieniom życia narodowego”. W praktyce był to organ narodowej demokracji mobilizujący opinię publiczną kraju na rzecz niepodległości i skierowany przeciw austro-niemieckiej orientacji, stając się jawnym rzecznikiem polityki proaliantkiej od 1918 r. Artykuły w nim zamieszczali Jan Stanisław Bystron, Antoni Chołoniewski, Ignacy Chrzanowski, Stanisław Głabiński, Władysław Konopczyński, Stanisław Kozicki, Wacław Sobieski i inni. Redakcję naczelną formalnie objął August Bálásits – profesor Wydziału Prawa Uniwersytetu Lwowskiego i jego były rektor, po jego zaś śmierci w połowie 1918 r. – Rybarski¹⁹. Praktycznie w każdym niemal numerze ukazywały się tam jego artykuły; dotyczyły spraw związanych z niepodległym bytem, a więc roli i znaczenia narodu oraz państwa, zagadnień ustrojowych i gospodarczych, znaczenia dostępu do morza oraz miejsca Polski w nowej rzeczywistości. Należy podkreślić, że poglądy tam zawarte w dużej mierze rzutowały na całą jego działalność polityczną. Często też swoje artykuły z różnych powodów podpisywał nie własnym nazwiskiem, ale takimi pseudonimami jak: W. Karniowski, R. Tor-ski, Allos, R.R., A.E.K czy Dr M.Z.S.²⁰Działalność publicystyczna spowodowała, że młody uczoney, długoletni członek Ligi Narodowej, stawał się coraz bardziej znanym działaczem politycznym kierunku narodowego. W momencie odzyskania niepodległości był jednym z liczących się kandydatów na posła do pierwszego Sejmu Ustawodawczego. O tym fakcie wspomina inny czołowy działacz narodowy, Stanisław Rymar:

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa naszego kandydata z Krakowa – kandydatami byli dr Marian Starzewski i dr Roman Rybarski. Dr Starzewski gotów był cofnąć swoją kandydaturę, ale tylko dla

¹⁹ Zob. J. Chodorowski, dz. cyt., s. 16; A. Wątor, *Chrześcijańsko-narodowi. Z dziejów nurtu politycznego do 1928 roku*, Szczecin 1999, s. 105; tenże, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 302.

²⁰ *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*, opracowanie A. Bar, Warszawa 1980, s. 125.

zrobienia miejsca mnie. W tym czasie przybył z Francji do Krakowa Stanisław Grabski. Zapytałem go, czy ma konkretne zamiary w sprawie wejścia do Sejmu. Okazało się, że do Sejmu wejść chce, ale nie wie gdzie i jak. Wysunąłem więc kandydaturę Grabskiego z Krakowa i uzyskałem jednomyślną jej aprobatę²¹.

W 1919 r. Roman Rybarski zostaje powołany w charakterze eksperta do polskiej delegacji ekonomicznej na konferencję pokojową w Wersalu. Delegaci na konferencję pokojową (R. Dmowski, I. Paderewski, W. Grabski) dysponowali kilkoma instytucjami doradczymi i pomocniczymi. Eksperti byli zorganizowani w trzech organach. Rybarski wchodził w skład każdego z nich: był członkiem delegacji ekonomicznej, sekretarzem do spraw ekonomicznych w Sekretariacie Generalnym oraz członkiem piątej komisji w Stałej Naradzie przy delegacji na konferencję pokojową²².

Na początku marca 1919 r. do przebywającego w Paryżu Rybarskiego dociera ważne pełnomocnictwo podpisane przez Naczelnika Państwa, premiera i ministra skarbu o następującej treści:

Ministerstwo Skarbu poleca delegacji składającej się z Pana inżyniera Aleksandra Tupalskiego, dyrektora Państwowych Zakładów Graficznych, Pana Adama hr. Żółtowskiego i Pana Romana Rybarskiego, prof. ekonomii politycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego przebywającego obecnie w Paryżu: I) opracowanie rysunków, tekstów i form pierwszej emisji biletów Banku Polskiego; II) obstalowanie wykonania za granicą jak wzorów tak również i samych banknotów na ogólną sumę ośmiu miliardów polskiej jednostki monetarnej (...) do wykonania imieniem Państwa Polskiego i z mocą obowiązującą dla tegoż Państwa Polskiego wszelkich zarządzeń dla skutecznienia powyższego obstalunku, a więc przede wszystkim zawarcie umowy do wydania sum potrzebnych do wykonania tegoż obstalunku na

²¹ S. Rymar, *Pamiętnik*, cz. 1: *Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego* (dalej AZHRL), sygn. P. 181/1, s. 166.

²² J. Chodorowski, dz. cyt., s. 18; *Archiwum Akt Nowych* (dalej AAN), Akta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenie Publicznego, sygn. 5494,teczka osobowa R. Rybarskiego, s. 54.

rachunek Skarbu Polskiego i do odbioru wykonanych banknotów w celu dostarczenia takowych do Banku Polskiego w Warszawie. Wszelkie zarządzenia wydane w tym celu i wszelkie zobowiązania (...) mają moc obowiązującą, jeżeli będą podpisywane przez dwóch członków niniejszej delegacji²³.

Jak stwierdzał w swym pamiętniku Eugeniusz Romer, ekspert ds. terytorialnych delegacji polskiej, to Rybarski jako ekspert kongresowy wyróżniał się wśród dużego grona doradców zdyscyplinowaniem, pracowitością i zaangażowaniem. Referował on sprawy długów państw zaborczych przechodzących na państwo przejmujące scedowane terytoria, był też wnioskodawcą protestu do Wielkiej Czwórki w sprawie plebiscytu na Śląsku, argumentując, że nie stworzyliśmy faktu dokonanego i nie zajęliśmy Śląska, gdyż zaufaliśmy sprawiedliwości konferencji i że utrata Śląska spowoduje groźbę wejścia w orbitę Niemiec. Dalej Romer podkreśla, że Rybarski prowadził rokowania z przedstawicielami Austrii w sprawie klauzul ekonomiczno-finansowych umowy polsko-austriackiej²⁴.

Widać z powyższego, że Roman Rybarski był aktywnym uczestnikiem konferencji pokojowej, jak i wnikliwym obserwatorem ówczesnej sceny międzynarodowej, a zwłaszcza stosunków polsko-francuskich. W kraju panowało powszechne przekonanie, że jedynym sojusznikiem, na którego można liczyć, była Francja, a Rybarski, jak notuje w swym *Dzienniku* Juliusz Zdanowski, na początku 1921 r., bogatszy o doświadczenia paryskie i pełnione funkcje polityczne, o których niżej piszemy, miał odmienne zdanie. Podkreślał, że traktaty wojskowo-polityczne z Francją z reguły były obwarowane klauzulą, że wejdą w życie, jeżeli wejdzie także dodatkowy traktat handlowy. Jak pisze Zdanowski, „Rybarski opowiada, że ministeria paryskie robią po prostu wrażenia ekspozytur różnych syndykatów lub firm (...); odnosi się wrażenie, że Francja nas bardzo potrzebuje, a praktycznie

²³ AAN, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, Ministerstwo Skarbu, nominacje i dymisje pozaministerialne, marzec 1919 – sierpień 1922, t. 80. s. 57.

²⁴ E. Romer, *Pamiętnik paryski (1918–1919)*, Wrocław 1989, s. 407–409.

chce obrobić”²⁵. Roman Rybarski w Paryżu przebywał do połowy września 1919 r. W dniu 16 października tego roku Rada Ministrów powołała go na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej, a Naczelnik Państwa z dniem 23 października powołał oficjalnie Rybarskiego na powyższy urząd²⁶. Na tym stanowisku pozostawał on do 20 lutego 1920 r. W tym samym roku został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu, na którym to pozostawał do 31 sierpnia 1921 r.²⁷

Od powrotu z Paryża brał czynny udział w działalności politycznej i kolejnych organizacjach obozu narodowego, poczynając od powstałego w 1919 r. Związku Ludowo-Narodowego. Po odejściu z funkcji rządowych i przejściu do pracy naukowej pozycja Rybarskiego w partii stale rosła. Zauważył to i Juliusz Zdanowski, który we wspomnianym *Dzienniku* na początku 1924 r. notował: „Byli dziś u mnie wieczorem Dmowski, Moskalewski, Bartoszewicz, Rybarski, Kiedroń, osoby te wraz z Bartoszewiczem, Głębińskim i Kozickim to swoisty gabinet polityczny ZLN”²⁸. Z kolei Stanisław Rymar dostrzegał, że Rybarski ma liczący się wpływ na poczynania i politykę endecji: „Rybarski i Dmowski niejednokrotnie narzucali swoją wolę klubowi parlamentarnemu poprzez powolne im prezydium i istniejącą jeszcze Ligę Narodową”²⁹. Dodajmy, że ani jeden, ani drugi nie wchodził wówczas do parlamentu. Wyrazny wpływ Rybarskiego widać było zwłaszcza na krajowej konferencji Związku Ludowo-Narodowego w październiku 1925 r., kiedy występował obok Dmowskiego i Kozickiego, formułując nie tylko program gospodar-

²⁵ *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, 4 sierpnia 1919–28 marca 1921, przedmowa i opracowanie J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak i A. Wątor, Szczecin 2014, t. 3, s. 326–330.

²⁶ AAN, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, Ministerstwo byłej Dzielnicy Paryskiej (nominacje wewnątrz ministerialne, październik 1919 – kwiecień 1922), t. 118, s. 88–90.

²⁷ AAN, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, Nominacje i dymisje na wniosek Ministra Skarbu..., s. 75–90.

²⁸ *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. 5, 1 stycznia 1923–10 maja 1926, s. 153–162.

²⁹ S. Rymar, dz. cyt., s. 126.

czy, ale i poglądy na naród oraz społeczeństwo – słowem, stawał się ideologiem partii.

Zamach majowy 1926 r. przekreśla demokratyczną formę legitymizacji władzy. Roman Dmowski w nowej sytuacji powołuje Obóz Wielkiej Polski, o którym szerzej na dalszych stronach. Roman Rybarski wchodzi do władz OWP³⁰.

W maju 1928 r. odbywają się wybory parlamentarne. Ich wynik był polityczną klęską endecji, choć sam Rybarski wszedł do sejmu i objął obowiązki przewodniczącego klubu parlamentarnego swojego ugrupowania, zarówno w Sejmie II kadencji (1928–1930), jak i w Sejmie III kadencji (1930–1935) – zatem przez siedem lat był parlamentarnym liderem obozu narodowego. Był też posłem niezwykle aktywnym – w Sejmie II kadencji zabierał głos 27 razy, a w Sejmie III kadencji aż 43 razy³¹. Stawało się zbyt wyraźne, że formuła partii stawiającej sobie za cel jego realizację na forum parlamentu, zdaniem wielu dotychczasowych jego zwolenników, wyczerpywała się. Klęska ta przesądzała ostatecznie o losie Związku Ludowo-Narodowego³².

W powyższej sytuacji Roman Rybarski wspólnie z Romanem Dmowskim na posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego 10 czerwca 1928 r. wysunęli postulat politycznej reorganizacji i unifikacji obozu narodowego w postaci powołania Stronnictwa Narodowego, którego nazwę zaproponował Dmowski, powracając tym samym do tradycji, tj. pierwotnej nazwy „Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe”, ale już bez określenia „demokratyczne”, co

³⁰ Z. Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno-polityczna w latach 1926–1933*, Poznań 1980, s. 9–10; J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971, s. 13–14; J. Kornaś, *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego*, Kraków 1995, s. 35; tenże, *Myśl polityczna i społeczno-ekonomiczna Stanisława Głabińskiego*, Kraków 2014, s. 30.

³¹ U. Jakubowska, dz. cyt., s. 291; A. Wątor, *Chrześcijańsko-narodowi...*, s. 289; J. Chodorowski, dz. cyt., s. 20.

³² S. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 45.

miało wyraźnie sugerować, że nie będzie w jej działalności mowy o położeniu nacisku na demokratyzację państwa³³.

Pracami przygotowawczymi kierował Komitet Organizacyjny Stronnictwa Narodowego, którego podstawowy trzon skupiony był w klubie parlamentarnym, nazywanym już Klubem Narodowym kierowanym przez Rybarskiego, a on sam wszedł w skład komisji powołanej do opracowania programu. Podkreślano, że nowe stronnictwo ma być nowoczesną partią polityczną obozu narodowego, łączącą różne jego ugrupowania, od OWP po organizacje społeczno-zawodowe³⁴.

Siódmego października 1928 r. ukonstytuowało się Stronnictwo Narodowe, a Roman Rybarski wszedł do Komitetu Politycznego stanowiącego organ kierowniczy nowej partii. Prezesem został Joachim Bartoszewicz, a w kierownictwie mimo wszystko dominowali politycy rozwiązanego ZLN³⁵. Powstaje pytanie, dlaczego tak się stało i dlaczego sam Roman Dmowski nie objął kierownictwa, a powierzył je jednemu z doświadczonych działaczy, tj. Bartoszewiczowi, który był już człowiekiem schorowanym i dlaczego taki a nie inny był skład kierownictwa. Zdaniem Krzysztofa Kawalca, Dmowski chciał Stronnictwem „rządzić zza parawanu”³⁶.

Zmiany w obozie narodowym w tym okresie były znaczne. Najprawdopodobniej przed wyborami parlamentarnym rozwiązano tajną Ligę Narodową, stanowiącą ośrodek myśli i dyspozycji politycznej endecji³⁷. W jej miejsce powołano do życia nową tajną organizację wewnętrzną pod nazwą Straż Narodowa³⁸. W skład jej kierownictwa, zwanego Ogniskiem Głównym, wszedł również Roman Rybarski³⁹.

³³ E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, s. 103; M. Białokur, *Myśl społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza*, Toruń 2005, s. 116; Zob. R. Dmowski, *Pisma*, t. 10, Częstochowa 1938, s. 189.

³⁴ J.J. Terej, dz. cyt., s. 16; zob. E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 104–106.

³⁵ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt.

³⁶ K. Kawalec, dz. cyt., s. 290.

³⁷ J.J. Terej, dz. cyt., s. 14; M. Białokur, dz. cyt., s. 118.

³⁸ Tamże, s. 14–15.

³⁹ Tamże, s. 15; zob. T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*,

Stopniowo jednak pomiędzy Rybarskim a Dmowskim zaczynają się pojawiać rozbieżności; bliska współpraca, zwłaszcza od początku lat 30., zaczęła należeć do przeszłości⁴⁰. Przyczyny tego wiązały się w dużej mierze z „młodymi”. Terminem tym obejmowano działaczy, których droga do kierowniczych stanowisk w obozie narodowym wiodła przez Młodzież Wszechpolską i Ruch Młodych Obozu Wielkiej Polski. Młodzi krytykowali dotychczasową taktykę „starych” nastawionych na działalność parlamentarną. Jedni z nich myśleli o porozumieniu z sanacją, inni o radykalnych działaniach. Dmowski zaś, dostrzegając groźbę przejścia „młodych” na stronę przeciwnika, zaczął kokietować rzeczników „rewolucji narodowej”, stwarzając wrażenie, że jest ich zwolennikiem⁴¹. Wśród „starych” główną rolę odgrywała grupa profesorska, zwana też grupą liberalną, a jej niekwestionowanym przywódcą był prezes Klubu Narodowego w Sejmie Roman Rybarski. Większość jej członków wywodziła się z zaboru austriackiego, gdzie w odróżnieniu od zaboru rosyjskiego i pruskiego Polacy cieszyli się pewną autonomią, co spowodowało, że przywykli do parlamentarnego sposobu uprawiania polityki⁴². W jej składzie obok Rybarskiego mamy Stanisława Głębińskiego, Stanisława Grabskiego, Antoniego Peretiatkowicza, Edwarda Taylora, Bohdana Wasiutyńskiego, Bohdana Winiarskiego⁴³, ponadto Wacława Komarnickiego, Stanisława Rymara, Jana Załuskę, Aleksandra Zwierzyńskiego, Zygmunta Berezowskiego czy też Juliusza Zdanowskiego, wspierającego ideowo reprezentowane przez nich poglądy, oraz znanych ekonomistów, o których na dalszych stronach.

Czołowy przedstawiciel „młodych”, Jędrzej Giertych, atakując frakcję liberalną, pisał:

Londyn 1968, s. 247; S. Kilian, *Mysł społeczno-polityczna Tadeusza Bieleckiego*, Kraków 2000, s. 22.

⁴⁰ K. Kawalec, dz. cyt., s. 329.

⁴¹ Tamże, s. 332.

⁴² M. Ryba, *Naród a polityka. Mysł społeczno-polityczna twórców ruchu narodowego w okresie międzywojennym*, Lublin 1999, s. 15.

⁴³ Taki skład personalny podaje E. Maj; zob. też, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 132.

(...) drugi słów w obozie narodowym to generacja parlamentarzystów (...). Słów parlamentarny są to ludzie, których na wierzch wydobyl rozkwit parlamentaryzmu (...). Za uczniów i za dalszy ciąg tego słowa się nie uważamy. Wyrosliśmy raczej jako reakcja przeciw duchowi XIX wieku, którego najklasycyźniejszym wykwiem był socjalizm, był liberalizm, był parlamentaryzm⁴⁴.

Roman Rybarski i zbliżeni do niego działacze wychodzili z założenia, że wobec trwającego kryzysu gospodarczego i wytworzonego systemu władzy przede wszystkim należy skupić się na walce z sanacją i szukać pokrewnych sił do tej walki. Natomiast „młodzi” swój cel widzieli w walce z obozem postępowym, który ich zdaniem znacznie się wzmocnił, stąd też odrzucali wszelki kompromis, wskazując, że nie należy z nimi zawierać „żadnych paktów czy to tymczasowych, czy stałych”⁴⁵.

W tym też okresie nastąpiła wyraźna dekompozycja Stronnictwa Narodowego, m.in. rozwiązał Dmowski tajną „Straż Narodową”. Przyczyny jej rozwiązania tak przed laty relacjonował były działacz OWP Jan Małachowski:

po pierwsze wyraźny proces rozchodzenia się Dmowskiego z frakcją Rybarskiego (tzw. grupą profesorską) i „starymi” w ogóle, zarówno w sensie oceny bieżącej taktyki i polityki ruchu, jak i doktrynalnym, kształtu i modelu państwa narodowego. Rybarski stał na stanowisku, że jedna i druga kwestia w ujęciu Dmowskiego i „młodych” jest błędna i niesłuszna zarówno z punktu widzenia merytorycznego, jak i taktycznego; po drugie narastaniem opozycji w łonie „młodych”, zniecierpliwionych istniejącym stanem, który doprowadził do zasadniczego rozłamu w środowisku „młodych”⁴⁶.

⁴⁴ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938, s. 23–24.

⁴⁵ AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 852, Polityczny Komunikat Informacyjny za okres 1–28 lutego 1934, KL. 22F.

⁴⁶ Relacja J. Małachowskiego, cyt. za: J.J. Terejem, dz. cyt., s. 20–21.

Punktem szczytowym tej walki było posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego z 10 lutego 1935 r. O zmianie linii politycznej tak pisze biorący w nim udział czołowy działacz endecki Stanisław Kozicki:

W myśli i polityce Stronnictwa nastąpiła przemiana od „demokracji” ku nowym poglądom na ustrój i politykę (...). Krytykowano integralną demokrację i krańcowy parlamentaryzm (...). Na czoło Stronnictwa wysunęli się ludzie typu „obozowego” należący do młodego pokolenia. Ze starych pozostali w kierownictwie Roman Rybarski, Wasiutiński, Załuska...⁴⁷

Przejęcie władzy przez „młodych”, mimo przegranej „starych”, nie oznaczało całkowitej eliminacji grupy Rybarskiego. Z ich stanowiskiem nowe kierownictwo musiało się stale liczyć. Sam Rybarski, aż do wybuchu wojny, pozostał we władzach stronnictwa, w tzw. Komitecie Głównym. Równocześnie on i jego grupa zachowali wpływy i uczestniczyli we władzach warszawskich Stronnictwa Narodowego⁴⁸.

Wspomniany okres 1935 r. był również końcem jego działalności parlamentarnej, gdyż Stronnictwo Narodowe, podobnie jak i inne partie opozycyjne, nie godząc się z nową ordynacją wyborczą, nie wzięło udziału w wyborach.

W tym też okresie partie centrowe poprzez swoich działaczy, będących w kraju i na emigracji, inicjowały koncepcję utworzenia Frontu Morges i starały się pozyskać dla niego grupę liberalną Rybarskiego⁴⁹. Z kolei Rybarski do podjętych działań odnosił się sceptycznie⁵⁰. Bliższa stawała mu się raczej idea wspólnego frontu

⁴⁷ S. Kozicki, *Pamiętnik*, AZHRL, sygn. P. 128/III, s. 4.

⁴⁸ J.J. Terej, dz. cyt., s. 96.

⁴⁹ AAN, akta W. Sikorskiego, sygn. 674. W lutym 1936 r. S. Kot w liście do Sikorskiego informuje go, że gen. S. Haller nawiązał kontakt z J. Bartoszewiczem, który okazał chęć zbliżenia i obiecał, że do W. Witosa do Pragi przybędzie B. Wiński lub Rybarski.

⁵⁰ „Warszawski Dziennik Narodowy” z 9 marca 1936 r., nr 68.

na linii ludowcy–endecy. Zainicjowane w tej sprawie rozmowy, które przeciągnęły się do marca 1937 r., nie przyniosły rezultatów⁵¹.

Wydaje się, że od początku sukcesu nie można było osiągnąć, gdyż „młodzi” strzegli swego monopolu na władzę, a sformułowane przez nich wcześniej założenia, że jednakowym dla nich wrogiem są tak siły demoliberalne, jak i lewicowe, w pełni obowiązywało.

Jeżeli chodzi o samo Stronnictwo Narodowe, to przejęcie władzy przez „młodych” nie zapewniło im zamierzonego sukcesu. Wśród nich były znaczne podziały. Od połowy 1938 r. toczyła się ostra walka frakcyjna pomiędzy urzędującym prezesem Kazimierzem Kowalskim a wiceprezesem Tadeuszem Bieleckim. Momentem szczytowym tej walki było posiedzenie Komitetu Głównego SN w czerwcu 1939 r.⁵²

Rybarski i jego grupa podjęli konkretne działania organizacyjne. Tak wspomina o tym Jędrzej Giertych:

Na posiedzeniu tym grupa starych działaczy parlamentarnych (...) wystąpiła z koncepcją obioru na prezesa ani nie Bieleckiego, ani nie Kowalskiego, lecz kandydata kompromisowego w osobie p. Berezowskiego. Uważając, że jest to działanie rozsądne, pozwoli bowiem być może łatwiej złagodzić dotychczasowe konflikty, rzuciliśmy również i my nasze głosy na p. Berezowskiego⁵³. Ostatecznie zwycięzcą w tej walce został Bielecki, który w Komitecie Głównym uzyskał dwa głosy przewagi, i on też stanął na czele stronnictwa⁵⁴. Natomiast Rybarski ponownie został wybrany do Komitetu Głównego – chociaż osiągnięta w trudnej sytuacji politycznej kraju jedność opierała się na poważnych rozbieżnościach⁵⁵.

⁵¹ H. Przybylski, *Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1972, s. 131–132; zob. W. Witos, *Moja tułaczka 1933–1939*, Warszawa 1963. Witos podaje, że we wrześniu 1936 r. przybył płk. Stefczyk, będący emisariuszem gen. W. Sikorskiego – dawał on do zrozumienia, że wysłany jest od endeków i doradzał Witosowi porozumienie się z Rybarskim, Winiarskim i Bartoszewiczem; tamże, s. 340.

⁵² J.J. Terej, dz. cyt., s. 108–109; Zob. S. Kilian, dz. cyt., s. 26–27.

⁵³ J. Giertych, „Ruch Narodowy” 1955, nr 1, s. 116.

⁵⁴ J.J. Terej, dz. cyt., s. 109.

⁵⁵ Tamże.

W pierwszych dniach września 1939 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego SN, na którym, jak podaje w swoich wspomnieniach uczestniczący w nim Władysław Jaworski, będący jednym z wiceprezesów SN, postanowiono, że: „część Zarządu Głównego pozostanie w Warszawie, a część będzie wycofywać się z wojskiem na wschód. Chodziło o to, by kierownictwo organizacji działało po jednej i po drugiej stronie frontu”⁵⁶.

Roman Rybarski jako członek Komitetu Głównego nie uczestniczył w tym posiedzeniu. Jednak ta część Zarządu Głównego, która pozostała w Warszawie, skierowała go do pracy społecznej w utworzonym Zarządzie Stołecznym Komitetu Opieki Społecznej, gdzie wszedł do prezydium tej organizacji⁵⁷. Jej głównym celem było niesienie pomocy uchodźcom masowo napływającym do Warszawy. Ważne było przede wszystkim zapewnienie im żywności i schronienia. W pracach tego typu w tym czasie brali udział przedstawiciele różnych partii. Można powiedzieć, że zadzierzgnięte tam kontakty międzypartyjne były o tyle ważne, że właśnie w oparciu o nie próbowano w konspiracji tworzyć załążek przyszłych przedstawicielstw politycznych. Wiemy też, że w trakcie oblężenia stolicy Rybarski zainicjował porozumienie stronnictw politycznych, doprowadzając do spotkania z Maciejem Ratajkiem i Mieczysławem Niedziałkowskim⁵⁸.

Po kapitulacji Warszawy stopniowo powracała ta część Zarządu Głównego SN, jak podaje Jaworski, która opuściła ją na początku września. Jednocześnie pełniący obowiązki prezesa w zastępstwie nieobecnego Bieleckiego, Mieczysław Trajdos, zwołał w połowie października naradę aktywu kierowniczego. Odbyło się wspólne posiedzenie Zarządu Głównego i Komitetu Głównego. Na tej naradzie przyjęto nowe wytyczne polityczne i organizacyjne, które miały obowiązywać Stronnictwo Narodowe w okresie wojny. Tragedia września oraz powszechność i popularność hasła jedności narodu znalazły i tam odbicie. Podkreślano, że należy prowadzić wojnę do

⁵⁶ Wojskowy Instytut Historyczny (dalej WiH), W. Jaworski, *Stronnictwo Narodowe w czasie wojny 1939–1945*, sygn. III 68/4, s. 4.

⁵⁷ Tamże, s. 5.

⁵⁸ U. Jakubowska, dz. cyt., s. 292.

zwycięskiego końca, jednocząc wokół tego celu wszystkie siły i ugrupowania polityczne⁵⁹.

W sprawach organizacyjnych podjęto decyzję o powołaniu na ten czas sześciuosobowego prezydium Stronnictwa Narodowego, w którego rękach spoczywałaby pełnia władzy politycznej⁶⁰. W ten sposób wypracowany został swoisty kompromis między bielecczykami a grupą „starych”. „Wyrazem tej zgody – jak wspomina Jaworski – było wybranie do prezydium Stronnictwa Narodowego Romana Rybarskiego, najwybitniejszego przedstawiciela tej grupy, i czynny jego udział w pracach organizacji”⁶¹. Należy podkreślić, że w ścisłym nowym kierownictwie obok Rybarskiego znaleźli się i inni działacze z nim związani: Witold Staniszkis oraz Aleksander Dębski⁶².

W rzeczywistości ten układ rewidował w sferze ideologii obowiązującą linię stronnictwa, odrzucał koncepcje totalitarne na rzecz współpracy i współdziałania z innymi partiami niedawnej antysanacyjnej opozycji. Dla Rybarskiego oznaczało to w praktyce powrót do jego dawnej linii politycznej, która w obecnym układzie nabierała nowego, szczególnego wymiaru.

Pierwsze działania konspiracyjne w kraju podejmowane były zaraz po upadku państwa. Z inicjatywy oficerów z generałem Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem na czele powstała organizacja do walki z okupantem pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski. Jej twórca natychmiast rozpoczął rozmowy z przebywającymi wówczas w Warszawie czołowymi przywódcami PPS, SN i SD, w wyniku których postanowiono utworzyć Główną Radę Polityczną⁶³. Przewidywano, że GRP zostanie wstępnie poszerzona o przedstawicieli Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy⁶⁴. O tych poczynaniach Tokarzewskiego tak pisze Władysław Pobóg-Malinowski:

⁵⁹ WIH, W. Jaworski, dz. cyt., s. 6.

⁶⁰ Tamże, s. 8.

⁶¹ Tamże, s. 14.

⁶² S. Rymar, *Pamiętniki*, cz. 3, dz. cyt., s. 187.

⁶³ J.R. Szaflik, *Początki konspiracyjnego ruchu ludowego. Studium o taktyce politycznej Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego 1939–1943*, Warszawa 1972, s. 110.

⁶⁴ Tamże.

Organizator SZP, trafnie wyczuwając nastroje społeczeństwa, pragnął podbudować swoją organizację poparciem antysanacyjnej opinii społeczno-politycznej, chciał doprowadzić do autentycznego współdziałania możliwie wielu reprezentatywnych akcji niepodległościowych⁶⁵.

W tym okresie, jak podaje Władysław Jaworski, *spiritus movens* wszelkich działań politycznych endecji był najwybitniejszy przedstawiciel grupy „starych” – Roman Rybarski⁶⁶.

Współdziałanie poszczególnych partii stało się faktem. W sprawozdaniach przedstawicieli ruchu ludowego, przekazanych do Londynu, przeczytać możemy, że:

Wielkie zrozumienie i daleko posunięte poczucie przeżywanej chwili skłoniło będących w Warszawie przedstawicieli stronnictw politycznych do solidarnego współdziałania ze sobą. Stworzyło to podwaliny do dalszej współpracy na czas walki o niepodległość. Wybitną w tym zasługę położyli: Niedziałkowski, Rataj, Rybarski (...), zawarto między sobą pakt o nieagresji⁶⁷.

Wydaje się, że o ile Rybarski i związani z nim działacze, pomimo pewnych oporów ze strony bielecczyków, nastawili się na lojalną międzypartyjną współpracę, to reprezentowali mocne postawy zdecydowanie antysanacyjne, wyrażające się ich stosunkiem do SZP przemianowanej później na Związek Walki Zbrojnej. Ich zdaniem istniały poważne przesłanki, że ZWZ nie ogranicza się jedynie do prac wojskowych, ale tworzy także szeroko rozbudowany podziemny aparat administracyjny, składający się głównie z ludzi związanych z sanacją⁶⁸. W tym poglądzie nie byli jednak odosobnieni.

⁶⁵ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 3, Londyn 1960, s. 119–120.

⁶⁶ WiH, W. Jaworski, dz. cyt., s. 50.

⁶⁷ J.R. Szaflik, dz. cyt., s. 112.

⁶⁸ WiH, W. Jaworski, dz. cyt., s. 33–34.

Sama osoba głównego twórcy SZP, generała Tokarzewskiego, i jego legionowa przeszłość budziły też pewną obawę. On sam wspominał, że endecy byli trudnym partnerem:

Choć zawsze bardzo miło mówiło się nam z panem Dębskim, choć zawsze życzliwi byli pan Rybarski i Staniszkis, ale coraz to inne wysuwali problemy, ogólne zresztą – nie żadne personalne i trzeba było najpierw dogadać się z nimi, potem przekonać do tego PPS i PSL...⁶⁹

W lutym 1940 r. w miejsce GRP powołano Polityczny Komitet Porozumiewawczy, w którego posiedzeniach do września 1940 r. udział brali przedstawiciele grupy „starych” w osobach Staniszkisa i Dębskiego⁷⁰. Następnie reprezentantem SN był bielecczyk, Mieczysław Trajdos. Należy zgodzić się z poglądem Jerzego Tereja, że bielecczycy, przyjmując tezę o konieczności bardziej aktywnego udziału w PKP i wiążąc z tą instytucją pewne nadzieje, chcieli mieć gwarancje, iż przedstawiciel stronnictwa będzie rzecznikiem ich interesów⁷¹.

W tym też okresie nie najlepiej układały się stosunki pomiędzy prezydium SN a Komendą ZWZ. Głównym powodem było posiadanie przez SN samodzielnej organizacji wojskowej⁷². Swoiście szczerą rekapitulacją tego stanu rzeczy ze strony SN była jednoznaczna deklaracja Trajdosa złożona w styczniu 1941 r. oficjalnemu emisariuszowi Londynu, że w „obecnej sytuacji nie można liczyć na współpracę pomiędzy SN a ZWZ”⁷³.

W tych warunkach nakreślona w myśl koncepcji Rybarskiego linia stronnictwa z października 1939 r. zaczęła się powoli i systematycznie załamywać. Widoczne to było we współpracy międzypartyjnej, jak i w samym stosunku do ZWZ. Sam Rybarski uczestniczy w tworzeniu administracji centralnej polskiego państwa podziemnego. Przyjął zaproponowaną mu przez delegata rządu, Cyryła Ratajskiego,

⁶⁹ M. Tokarzewski-Karaszewicz, *U podstaw tworzenia Armii Krajowej*, „Zeszyty Historyczne” 1964, t. 6, s. 42–43.

⁷⁰ J.J. Terej, dz. cyt., s. 136.

⁷¹ Tamże, s. 136–137.

⁷² *Armia Krajowa w dokumentach*, Londyn 1970, t. 5, s. 419–422.

⁷³ J.J. Terej, dz. cyt., s. 139.

funkcję dyrektora departamentu skarbu⁷⁴. Wkrótce po tej nominacji 17 maja 1941 r. zostaje aresztowany. Dzień wcześniej – jak podaje Jaworski – w godzinach popołudniowych nastąpiła największa wpadka Stronnictwa Narodowego w okresie wojny. Zostało aresztowanych około 70 osób, w tym większość działaczy i członków Stronnictwa Narodowego. Zostali wtedy aresztowani przewodniczący prezydium SN Mieczysław Trajdos oraz dwaj członkowie prezydium SN – prof. Roman Rybarski i prof. Witold Staniszkis oraz członek Zarządu Głównego SN Stefan Niebudek. Aresztowano też cały zarząd stołeczny SN, który z wcześniej wymienionymi miał swoje posiedzenie w mieszkaniu prezesa warszawskiej organizacji Tadeusza Uhmy. Wszystkich aresztowanych przewieziono na Pawiak, gdzie poddano ich brutalnym metodom śledztwa, po czym skierowano do odpowiednich miejsc kaźni⁷⁵.

Roman Rybarski trafił do Auschwitz, gdzie na początku 1942 r. skończył swoje twórcze życie. Jest kilka wersji i dat śmierci Romana Rybarskiego⁷⁶. W tej sytuacji nadal podtrzymuję ustaloną dużo wcześniej wersję, którą przed laty przedstawił jego współwięzień:

17 stycznia 1942 r. jako więzień obozu w Oświęcimiu zostałem przeniesiony po chorobie ze szpitala obozowego do Bloku 25, gdzie przebywali więźniowie zatrudnieni przy obieraniu ziemniaków. W bezpośrednim sąsiedztwie miejsca, które wyznaczono mi do spania, leżał człowiek okryty jakimiś szmatami, do którego współwięźniowie odnosili się z wyjątkowym szacunkiem. Na moje pytanie odpowiedziano mi, że jest to prof. Roman Rybarski. Był on krańcowo wycieńczony i ciężko chory. Całe nogi miał pokryte ropiejącymi wrzodami. Rankiem 18 stycznia 1942 roku stwierdziliśmy, że zmarł on w nocy. Mimo że byliśmy obcy ze śmiercią, odejście tego człowieka wywarło na nas wszystkich obecnych bardzo przygnębiające wrażenie⁷⁷.

⁷⁴ WiH, W. Jaworski, dz. cyt., s. 62.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Zob. J. Chodorowski, dz. cyt., s. 31; N. Wójtowicz, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 8–9, s. 130–136; K. Skorek, *Mysł społeczna i ekonomiczna Romana Rybarskiego*, Gdańsk 2015, s. 21–22.

⁷⁷ Relacja Stanisława Duńskiego z 27 kwietnia 1987 r., w posiadaniu autora.

Bibliografia

- Archiwum Akt Narodowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 852, Polityczny Komunikat Informacyjny za okres 1–28 lutego 1934, KL. 22F. Archiwum Akt Nowych, Akta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenie Publicznego, sygn. 5494,teczka osobowa R. Rybarskiego.
- Archiwum Akt Nowych, Akta W. Sikorskiego, sygn. 674, luty 1936 r. Archiwum Akt Nowych, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, Ministerstwo byłej Dzielnicy Paryskiej, nominacje wewnątrzministerialne, październik 1919 – kwiecień 1922, t. 118.
- Archiwum Akt Nowych, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, Ministerstwo Skarbu, nominacje i dymisje pozaministerialne, marzec 1919 – sierpień 1922, t. 80.
- Archiwum Akt Nowych, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, Nominacje i dymisje na wniosek Ministra Skarbu, styczeń 1919 – październik 1922, t. 79.
- Armia Krajowa w dokumentach*, Londyn 1970, t. 5.
- Białokur M., *Myśl społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza*, Toruń 2005.
- Bielecki T., *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Londyn 1968.
- Chodorowski J., *Roman Rybarski (1887–1942). Z historii polskiej myśli ekonomicznej i prawnoustrojowej pierwszej połowy XX wieku*, Wrocław 1997.
- Dmowski R., *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Lwów 1908.
- Dmowski R., *Pisma*, t. 8, 10, Częstochowa 1938.
- Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. 3: 4 sierpnia 1919–28 marca 1921, t. 3, t. 5: 1 stycznia 1923–10 maja 1926, przedmowa i opracowanie J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2014. Giertych J., *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938.
- Jakubowska U., Rybarski R., *Polski Słownik Biograficzny*, t. 33/2, z. 137, Wrocław 1991.
- Kaczmarek Z., *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno-polityczna w latach 1926–1933*, Poznań 1980.
- Kawalec K., *Roman Dmowski*, Warszawa 1996.
- Kilian S., *Myśl społeczno-polityczna Tadeusza Bieleckiego*, Kraków 2000.
- Kornaś J., *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego*, Kraków 1995.
- Kozicki S., *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964.
- Kozicki S., *Pamiętnik*, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, sygn. P. 128/III. Łomżanin B. (B. Winiarski), *Wspomnienie o Romanie Rybarskim*, [w:] *Straty kultury polskiej 1939–1944*, t. 1., red. A. Ordega, T. Terlecki, Glasgow 1945.
- Maj E., *Legenda Romana Dmowskiego*, [w:] *Roman Dmowski i jego współpracownicy*, red. M. Białokur, M. Patelski, A. Szczepaniak, Toruń 2008.

- Maj E., *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000.
- Myśl polityczna i społeczno-ekonomiczna Stanisława Głąbińskiego*, Kraków 2014.
- Narodowiec (R. Dmowski): W naszym obozie*, „Przegląd Wszechpolski” 1901, nr 7.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 3, Londyn 1960.
- Przybylski H., *Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1972.
- Relacja Stanisława Duńskiego z 27 kwietnia 1987 r., w posiadaniu autora.
- Romer E., *Pamiętnik paryski (1918–1919)*, Wrocław 1989.
- Rudnicki S., *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985.
- Rudnicki S., *Wstęp*, [w:] *Roman Rybarski o narodzie, ustroju i gospodarce*, wstęp, wybór i opracowanie S. Rudnicki, Warszawa 1997.
- Ryba M., *Naród a polityka. Myśl społeczno-polityczna twórców ruchu narodowego w okresie międzywojennym*, Lublin 1999.
- Rybarski R., *Naród, jednostka i klasa*, Warszawa 1926.
- Rybarski R., *Siła i prawo*, Warszawa 1936.
- Rymar S., *Pamiętnik*, cz. 1, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, sygn. P. 181/1.
- Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*, opracowanie A. Bar, Warszawa 1980.
- Skorek K., *Myśl społeczna i ekonomiczna Romana Rybarskiego*, Gdańsk 2015.
- Szaflik J.R., *Początki konspiracyjnego ruchu ludowego. Studium o taktyce politycznej Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego 1939–1943*, Warszawa 1972.
- Terej J.J., *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971.
- Tokarzewski-Karaszewicz M., *U podstaw tworzenia Armii Krajowej*, „Zeszyty Historyczne” 1964, t. 6.
- „Warszawski Dziennik Narodowy” z 9 marca 1936 r., nr 68.
- Wapiński R., *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997.
- Waskan J., *Koncepcje społeczno-polityczne Romana Rybarskiego*, Toruń 1991.
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980.
- Wątor A., *Chrześcijańsko-narodowi. Z dziejów nurtu politycznego do 1928 roku*, Szczecin 1999.
- Wątor A., *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002.
- Witos W., *Moja tułaczka 1933–1939*, Warszawa 1963.
- Wojskowy Instytut Historyczny, W. Jaworski, *Stronictwo Narodowe w czasie wojny 1939–1945*, sygn. III 68/4.
- Wójtowicz N., „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 8–9.

Wyrobiec L., *Roman Rybarski – ekonomista, polityk, publicysta. Nota biograficzna*, [w:] *Krakowscy twórcy myśli ekonomicznej Romana Rybarskiego. Materiały z sesji naukowej*, Kraków 1987.

Roman Rybarski's political activity in the Second Republic of Poland

Abstract: In this paper an analysis of Roman Rybarski's political activity has been done, who was one of the most prominent leader of national camp. In a special way his contribution in polish political thought is outlined. In his political biography an important date was 1919, when R. Rybarski was appointed as an expert of polish delegation to Paris peace conference. After his return, he activated himself politically, linking with numerous national camp organizations. Formulating not only economic program but also his views on nation and society, thus he became an important ideologist of national camp. In period 1928–1935 he sat as a deputy in second and third term Sejm, where he performed the function of National Club chairman. In this paper are also other issues raised, such as R. Rybarski collaboration with Roman Dmowski, as well as tensions and political discrepancies between them.

Keywords: Roman Rybarski, Popular National Union, People's Party, national camp

Maciej Zaborski

ORCID ID: 0000-0003-2461-1909

Zagadnienie migracji w nauczaniu Kościoła katolickiego

Streszczenie: Zjawisko migracji ludności (łac. *migratio*) znane jest od niepamiętnych czasów. Ma za cel zmianę miejsca pobytu jednostki bądź grupy. Przemieszczenie to ma zabarwienie historyczne, kulturowe, społeczne, polityczne, ale i religijne. Celem migracji jest zmiana miejsca pobytu z różnych przyczyn, m.in. z powodów ekonomicznych, politycznych, społecznych. W Piśmie Świętym możemy przeczytać: „ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami” (Kpł 25,23). *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”* (nr 9) naucza, że „ów lud, choć nie obejmuje aktualnie wszystkich ludzi, a nieraz nawet okazuje się małą trzódką, jest przecież potężnym załączkiem jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego”. Również i dziś Kościół, odpowiadając na obecną międzynarodowo-polityczną i gospodarczą sytuację migracyjną, zajmuje stanowisko w tej sprawie. Artykuł przedstawia zagadnienie migracji w nauczaniu Kościoła katolickiego również jako problemu społecznego. Autor, dążąc do maksymalnej rzetelności i ukazania meritum zagadnienia, za metodę badawczą przyjął analityczne i krytyczne badanie źródeł, odwołując się do nauczania soborowego oraz wypowiedzi papieża Jana Pawła II i jego następców nt. migracji, wypuklając aspekt moralny i społeczny tego zjawiska.

Słowa kluczowe: migracja, nauczanie Kościoła katolickiego, Ziemia Obiecana, *Vaticanum II*, Jan Paweł II

Wstęp

Zjawisko migracji znane jest ludzkości od niepamiętnych czasów¹, a Kościół² od wieków angażuje się w zagadnienia powiązane z uchodźstwem i migracją³, mając na uwadze słowa Jezusa: „Byłem przybyszem, a przyjęliście mnie” (Ewangelia według św. Mateusza, rozdział 25, werset 35). Jezus doświadczał w dzieciństwie również stanu uchodźcy i było to wtedy, gdy Święta Rodzina schroniła się w Egipcie przed nienawiścią króla Heroda, o czym świadczy fragment: „Józef wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda” (Mt 2,14). W polskiej tradycji doświadczamy przyjmowania niespodziewanych wędrowców, szczególnie przy wigilijnym stole. W Piśmie Świętym⁴ znajdziemy

¹ Autor zauważa, że zgodnie z obecnie dominującą teorią afrykańskiego pochodzenia współczesnego człowieka historia ludzkiej migracji rozpoczyna się wraz z ruchem *Homo erectus* z Afryki przez Eurazję prawie dwa miliony lat temu. Zatem wydaje się, że *Homo sapiens* skolonizował całą Afrykę, a następnie wyszedł z niej ok. 200 000 lat temu.

² Więcej na temat pojęcia „Kościół” (gr. *ἐκκλησία* [ekklesia]) w: M. Zaborski, *Rola kardynała Mariana Jaworskiego w kształtowaniu świadomości religijnej i narodowej młodego pokolenia Polaków na Ukrainie*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2018, nr 27, z. 4, s. 64.

³ Autor wskazuje, że dla należytego zrozumienia kwestii migracji należy zauważyć różnice zachodzące pomiędzy migrantem a uchodźcą; *Uchodźca czy migrant? Tłumaczymy różnice i wyjaśniamy ich sens*, UNHCR (United Nations High Commissioner for Refugees/Wysoki komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców). The UN Refugee Agency/Polska, <https://www.unhcr.org/pl/365-plwiadomosci2016uchodzca-czy-migrant-tlumaczmy-roznice-i-wyjasniamy-ich-sens.html>, 12.12.2018.

⁴ Autor przypomina, że Pismo Święte nazywane jest też Biblią, a określenie to pochodzi od greckiego *βιβλίον* [biblin] – „rolka papirusu”, wywodzącego się z *bíblōs* lub *býblos* – „papirus”. Byblos to nazwa fenickiego miasta portowego, które w starożytności produkowało zwoje papirusu. Pismo Święte (gr. *Ἅγια Γραφή* [hagiographé]) oznacza tutaj Nowy i Stary Testament. Kanon Pisma (gr. *κανόν* [kanon], hebr. קָנֶן [qaneh]) składa się z Biblii hebrajskiej („Tanach”, hebr. תנ"ך [TNK], będącej akronimem określającym Biblię hebrajską, utworzonym od początkowych liter trzech części Pisma: „Tora”, hebr. תּוֹרָה [Tauroh] – „Prawo”, „Newiim”, hebr. נְבִיאִים [Nevi'im lub Nebiim] – „Prorocy” i „Ketuwim”, hebr. כְּתוּבִים [Ketuvim lub Ketubim, Ketuwim – „Pisma”), zawierającej w sobie 24 ksiąg (39 ksiąg protestanckiego Starego Testa-

również normę moralną wyrażającą się w życzliwości względem obcych: „Nie będziesz gnębił i nie będziesz uciskał cudzoziemców, bo wy sami byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej” (Wj 22,20), a słowa te odnoszą się również do ewangelicznego przesłania miłości.

Vaticanum II⁵ w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen Gentium”* (nr 9) naucza, że „ów lud, choć nie obejmuje aktualnie wszystkich ludzi, a nieraz nawet okazuje się małą trzódką, jest prze-

mentu – a różnica w liczbie wynika z późniejszego podziału niektórych długich ksiąg na krótsze. Nie należą do niego księgi: Judyty, Tobiasza, częściowo Daniela i Estery, pierwsza i druga Machabejskie, Syracha, Mądrości i Barucha – u rzymskich katolików 46) tłumaczonych z starohebrajskiego i aramejskiego, a także z Nowego Testamentu (jednak Kościoły luterańskie nigdy nie ustanowiły zakresu kanonu dla Starego ani Nowego Testamentu w oficjalnym tekście konfesyjnym, a w rzeczywistości trzymały się decyzji reformatora) w tłumaczeniu na język niemiecki Marcina Lutra.

⁵ II Sobór Watykański (Vaticanum II) jest 21. Powszechnym Soborem, który odbywał się od 11 października 1962 r. (pontyfikat Jana XXIII) do 8 grudnia 1965 r. (pontyfikat Pawła VI, uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP). Słowo „powszechny” („ekumeniczny”) wywodzi się z późnego łacińskiego *oecumenicus* („ogólny, powszechny”). Słowo „powszechny” tłumaczy się jako ekumeniczny (gr. *Ti oikouμένη* [Ti oikumene] od „zamieszkana ziemia”; przez gr. οἰκέω [oikéō] „rezydujących cały świat” - znany starożytnym Grekom). Ten grecki termin używany był w Cesarstwie Rzymskim jako *orbis terrarum*, które jest frazą rzeczownikową, rodzaju męskiego oznaczającego w języku polskim świat, „okrągłą ziemię”, albowiem Grecy i ich sąsiedzi uważali się za rozwinięte społeczeństwo (w przeciwieństwie do ziem barbarzyńskich), w późniejszym użyciu funkcjonował „świat rzymski”. Sobór można określić jako konferencję dostojników kościelnych i ekspertów teologicznych. Zwołany jest w celu omówienia lub rozstrzygnięcia kwestii doktryny i praktyki Kościoła; osoby uprawnione do głosowania są zwoływane z całego świata (dlatego *oikoumene*) i reprezentują cały Kościół. W pierwszych siedmiu ekumenicznych soborach, które odbywały się od IV do IX w., obradowało całe niepodzielone chrześcijaństwo. Vaticanum II odbywał się podczas czterech sesji, których językiem urzędowym była łacina. Uczestnicy dyskutowali na temat życia Kościoła i jego otwartości na wymagania współczesnego świata. Sobór ogłosił cztery Konstytucje, trzy Deklaracje i dziewięć Dekretów. Znaczenie Soboru porównano do znaczenia Soboru Trydenckiego, a jego rola w XX w. i w przyszłości Kościoła jest nadal przedmiotem debaty historycznej i doktrynalnej. Ponieważ Sobór Trydencki był „kontrreformacyjny”, II Sobór Watykański bywa nazywany soborem „drugiej reformy katolickiej”. Wśród uczestników byli późniejsi papieże: Jan Paweł I, Jan Paweł II i Benedykt XVI, zaproszono także niektórych przedstawicieli innych religii chrześcijańskich.

cież potężnym załączkiem jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego”. Papież Jan Paweł II pytał o przyjęcie

nauki Soboru – tego wielkiego daru Ducha, ofiarowanego Kościołowi u schyłku drugiego tysiąclecia. W jakiej mierze słowo Boże stało się, w pełniejszy sposób, duszą teologii i natchnieniem całego chrześcijańskiego życia, jak tego zażądała *Konstytucja Dei verbum*? (...) Żywotne znaczenie ma też pytanie, które należy zadać o styl relacji między Kościołem a światem. Zalecenia Soboru, zawarte w *Konstytucji Gaudium et spes* i w innych dokumentach, dotyczące dialogu otwartego, opartego na wzajemnym szacunku i życzliwości, któremu wszakże ma towarzyszyć staranne rozeznanie i odważne świadectwo o prawdzie, pozostają w mocy i wzywają nas do dalszych wysiłków⁶.

I również dziś Kościół, odpowiadając na obecną międzynarodową i polityczno-gospodarczą sytuację migracyjną, zajmuje stanowisko poprzez wypowiedzi papieża Franciszka⁷.

Papież Benedykt XVI uważał migrację za zjawisko społeczne o charakterze epokowym, wymagające silnej i dalekosiężnej polityki współpracy międzynarodowej, by można mu było odpowiednio stawić czoło. Rozwój takiej polityki należy zacząć od ścisłej współpracy między krajami, z których pochodzą emigranci, a krajami, do których przybywają. Według papieża Benedykta XVI wspierać ją powinny sto-

⁶ Jan Paweł II, *List apostolski Tertio millennioadveniente*, pkt 36, „L'Osservatore Romano” 1994, [wydanie polskie], nr 12, s. 16.

⁷ Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 15.01.2015, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20140903_world-migrants-day-2015.html, 2.12.2018; tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 17.01.2016, <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/oredzia-papieskie/art,30,oredzie-na-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy-2016-r-.html>, 2.12.2018; tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 15.01.2017, <http://episkopat.pl/oredzie-na-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy-imigranci-niepelnoletni-bezbronni-i-pozbawieni-glosu>, 2.12.2018; tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 14.01.2018, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20170815_world-migrants-day-2018.html, 2.12.2018.

sowne rozporządzenia międzynarodowe, zdolne zharmonizować różne porządki legislacyjne tak, by zabezpieczyć potrzeby i prawa osób oraz rodzin emigrantów, a jednocześnie społeczeństwa, do którego dotarli. Żaden kraj nie poradzi sobie samodzielnie z problemem migracyjnym naszych czasów – „Wszyscy dostrzegamy ciężar cierpienia, przykrości i aspiracji, towarzyszący ruchom migracyjnym”⁸.

Artykuł prezentuje nie tylko szczegółowe omówienie zagadnienia migracji w nauczaniu Kościoła katolickiego, ale jest też próbą pochylenia się nad zjawiskiem migracji jako problemu społecznego. Autor pracy, dążąc do maksymalnej rzetelności i ukazania meritum zagadnienia, za metodę badawczą przyjął analityczne badanie źródeł, odwołując się do nauczania soborowego oraz wypowiedzi papieża Jana Pawła II oraz jego następców: Benedykta XVI i Franciszka na temat migracji, głównie w aspekcie moralnym i społecznym tego zjawiska.

Migracja według Urzędu Nauczycielskiego Kościoła katolickiego

Na temat migrantów wypowiada się *Katechizm Kościoła Katolickiego*⁹, stanowiąc:

⁸ Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in veritate*, Kraków 2009, nr 62.

⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego* (łac. *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, w skrócie KKK) to instrukcja nauczania o zasadniczych kwestiach wiary rzymskokatolickiej. „Katechizm” wywodzi się z gr. κατηχέω [katechéo] – „uczę” i jest syntezą doktryny i moralności (objętość ponad 900 stron). Po raz pierwszy został zatwierdzony przez papieża Jana Pawła II w konstytucji apostołskiej *Fidei Depositum* (11 października 1992 r.), a jego ostateczna wersja listem apostołskim *Laetamur Magnopere* (15 sierpnia 1997 r.). W tych dwóch listach znajdują się dalsze szczegóły dotyczące tego, kto poprosił o nowy katechizm, dlaczego zlecono pracę komisji i jak została ona przeprowadzona, a także jej wartości doktrynalnej. Podzielony na cztery główne części: wyznanie wiary (Credo), celebrowanie tajemnicy chrześcijańskiej (święta liturgia, a w szczególności sakramenty), życie w Chrystusie (które obejmuje dziesięć przykazań i błogosławieństw) i modlitwa chrześcijanina (w tym *Ojciec nasz*). Treści są obficie opatrzone adnotacjami i zawierają odniesienia do innych pism chrześcijańskich, w szczególności Biblii, Ojców Kościoła, soborów ekumenicznych i innych dokumentów papieża lub innych instancji kościelnych. W 2005 r.

Narody bogate są zobowiązane przyjmować, o ile to możliwe obcokrajowców poszukujących bezpieczeństwa i środków do życia, których nie mogą znaleźć w kraju rodzinnym. Władze publiczne powinny czuwać nad poszanowaniem prawa naturalnego, powierzającego przybysza opiece tych, którzy go przyjmują. Władze polityczne z uwagi na dobro wspólne, za które ponoszą odpowiedzialność mogą poddać prawo do emigracji różnym warunkom prawnym, zwłaszcza poszanowaniu obowiązków migrantów względem kraju przyjmującego. Imigrant obowiązany jest z wdzięcznością szanować dziedzictwo materialne i duchowe kraju przyjmującego, być posłusznym jego prawom i wnieść swój wkład w jego wydatki¹⁰.

Samo zagadnienie migracji odnosi się do najdawniejszych czasów istnienia ludzkości, a jej zaistnienie oraz bytowanie było zróżnicowane. Na temat migracji w Księdze Kapłańskiej czytamy: „Ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami” (Kpł 25,23). Słowa te niejako streszczają uzmysłowienie w narodzie wybranym faktu bycia pielgrzymami i przechodniami na ziemi. Również słowa: „A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga” (Ef 2,19) zaczerpnięte z Nowego Testamentu podkreślają fakt, że każdy uczeń Chrystusa jest pielgrzymem zmierzającym do ojczyzny w niebie. Zatem migracja odnosi się również do słów: „Umiłowani! Proszę, abyście jak obcy i przybysze” (1 P 2,11)¹¹, którzy nie mają na ziemi stabilnego mieszkania, zmierzali podążający nieustannie ku ostatecznemu celowi. Takie horyzontalne spojrzenie zawarte w Piśmie

opublikowano kompendium *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, które stanowi podsumowanie *Katechizmu*. Tekst został napisany przez specjalną komisję powołaną przez Jana Pawła II, której przewodniczył ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary, kard. Joseph Ratzinger (późniejszy Benedykt XVI). Tekst został zatwierdzony jako oficjalny przez Benedykta XVI 28 czerwca 2005 r. Pierwszego sierpnia 2018 r. ogłoszono poprawkę do art. 2267 KKK, w którym wyrażona jest bezwzględna niedopuszczalność kary śmierci.

¹⁰ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, nr 2241.

¹¹ Por. Ps. 39 [38],13. Zob. 1 P 1,17, który odnosi się do tego, że obczyzną jest ziemski pobyt w porównaniu z bytowaniem w niebie; por. 1 P 1,1; 1 P 2,11; Flp 3,20.

Świętym ma duże znaczenie w odczytaniu kontekstu historycznego. Do tych słów odnosi się Diogenet¹², piszący o chrześcijanach:

mieszkają każdy we własnej ojczyźnie, lecz niby obcy przybysze. Podejmują wszystkie obowiązki jak obywatele i znoszą wszystkie ciężary jak cudzoziemcy. Każda ziemia obca jest im ojczyzną i każda ojczyzna ziemią obcą¹³.

Do słów tych nawiązał Paweł VI, który wypowiadając się odnośnie do Kościoła w 1964 r., podkreślił:

nikogo nie uważa za obcego swemu macierzyńskiemu sercu. Nikogo nie wyłącza z zakresu swego posługiwania. Nikogo nie uważa za wroga, chyba że on sam zajmuje pozycje przeciwnika. Nie na próżno Kościół nazywa się katolicki, to znaczy powszechny. Nie na darmo zostało mu powierzone zadanie pielęgnowania w ludzkiej rodzinie jedności, miłości i pokoju¹⁴.

Kościół naucza, że „każdemu człowiekowi winno przysługiwać nienaruszalne prawo pozostawania na obszarze swego własnego kraju lub też zmiany miejsca zamieszkania”¹⁵. Jan XXIII sprawę stawia jasno:

bycie obywatelem określonego państwa nie sprzeciwia się w niczym temu, że jest on również członkiem rodziny ludzkiej oraz obywa-

¹² Do Diogneta (stgr. Ἐπιστολὴ πρὸς Διόγνητον – *Epistole pros Diogneton*, łac. *Epistula ad Diognetum*, znana także jako List do Diogneta) – niewielka objętościowo (12 rozdziałów) apologia chrześcijańska anonimowego autora, dawniej przypisywana Justynowi; zob. *Do Diogneta* [w:] *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, tłum. A. Świderkówna, oprac. M. Starowieyski, Kraków 1998 [seria: *Biblioteka Ojców Kościoła* nr 10].

¹³ *List do Diogneta 5, Teksty okresowe – Okres Wielkanocny. Obchód: środa V tygodnia Okresu Wielkanocnego*, [w:] *Liturgia Godzin* [dalej LG], t. 2, Poznań 1984, s. 658 lub *Monastyczna LG*, t. 2, s. 660.

¹⁴ Paweł VI, *Encyklika Ecclesiam suam*, Wrocław 2006, nr 94.

¹⁵ Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*, Paryż 1964, nr 25.

telem owej obejmującej wszystkich ludzi i wspólnej wszystkim społeczności¹⁶.

Zatem przyjęcie przybywających od samego początku jest charakterystycznym rysem Kościoła. Cecha ta pozostaje nadal nieodzowną oraz zasadniczą własnością Kościoła oraz społeczności międzynarodowej dzisiaj. Jezus, polecając nam miłować naszych bliźnich, odpowiedział na pytanie uczonych w Piśmie, którzy domagali się określenia, któż jest tym naszym bliźnim? Chrystus, odpowiadając, przytoczył przypowieść o dobrym Samarytaninie (por. Łuk. 10,25). Z przypowieści tej wynika, że naszymi bliźnimi są ci, którzy w tym momencie potrzebują naszej pomocy. Dostrzeżenie w imigrancie osoby potrzebującej mojej pomocy wynika z mojej wiary i odnajduje swoje źródło przede wszystkim w wypowiedziach Jezusa, mówiącego: „Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25,35). Do słów tych odwołuje się papież z Polski Jan Paweł II, podając, że: „opuszczenie kraju swego pochodzenia z różnych motywów, żeby szukać lepszych warunków życia w innych krajach”¹⁷ jest prawem każdego człowieka. Vaticanum II stanowi: „ów lud, choć nie obejmuje aktualnie wszystkich ludzi, a nieraz nawet okazuje się małą trzódką, jest przecież potężnym załącznikiem jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego”¹⁸. Kościół, świadomy swojego zadania, odnosi się do wydarzenia migracji jako do objawu współczesnej wielorakiej globalizacji, zauważa intensyfikację przepływu kapitału, wzmożony obieg usług i towarów pomiędzy ludźmi, co przyczynia się do migracji ludności. Solidaryzując się z migrantami, Kościół nie zważając na różnorodność obyczajów, kultur, ras i ich języków, podkreśla, że nadal jest ludem pielgrzymującym po ziemi, zmierzającym do przyszłej ojczyzny. Obecnie narastające wydarzenia migracyjne uwarunkowane są

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Jan Paweł II, *Encyklika Laborem exercens*, Rzym 1981, nr 23 [dalej: LE].

¹⁸ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, tekst polski, Poznań 1968, nr 9; por. A. Kubiś, *Wprowadzenie do „Lumen gentium”*, [w:] *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Kościele*, red. S. Grzybek, Kraków 1971, s. 7–44.

często przemianami ekonomicznymi (także wspomnianą wcześniej globalizacją), jak również migracjami ludności przed głodem i wojną. Świadom tych procesów, już w 1994 r. Jan Paweł II zauważył, iż „współczesny człowiek tak często zmienia miejsce pobytu, że zjawisko to stało się prawie codziennym doświadczeniem życia i kultury”¹⁹. Sobór naucza, że miejscem, gdzie migranci mogą zostać życzliwie przyjęci, jest parafia, która jest miejscem: „naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorakie właściwości i wszczepiając je w powszechność Kościoła”²⁰. Od dawna Kościół w jasny sposób wypowiada się na temat problemów migracji, poczynając od Konstytucji apostołskiej *Exsul Familia* Piusa XII z 1952 r.²¹, motu proprio *Pastoralis migratorum cura* Pawła VI z 1969 r.²² czy Instrukcji Kongregacji Biskupów odnośnie do emigrantów z 1969 r.²³ Wątek ten podejmuje również Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi* wydana przez Papieską Radę do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących z 2004 r.²⁴ czy kanony *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1993 r.²⁵

¹⁹ Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimamsane”*, nr 17, „L’Osservatore Romano” 1994 [wydanie polskie], nr 3, s. 39.

²⁰ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty...*, nr 10.

²¹ Pius XII, *Konstytucja apostołska Exsul familia*, <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/exsulfamilia.pdf>, 2.12.2018; <http://www.emigracja.chrystusowcy.pl/images/stories/dokumenty/exsulfamilia.pdf>, 2.12.2018.

²² Paweł VI, *Motu proprio Pastoralis migratorum cura*, <http://rodzinarodzinie.caritas.pl/wp-content/uploads/2016/09/PAWE%C5%81-VI-PASTORALIS-MIGRATORUM-CURA.pdf>, 2.12.2018.

²³ *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne*, zebrał i tłum. E. Sztafrowski, Warszawa 1970, t. 2, z. 2, s. 177–244.

²⁴ Papieska Rada ds. Migrantów i Podróżnych, *Instrukcja Erga migrantes caritas Christi, Miłość Chrystusa do migrantów*, Wrocław 2007, <http://rodzinarodzinie.caritas.pl/wp-content/uploads/2016/09/INSTRUKCJA-ERGA-MIGRANTES-CARITAS-CHRISTI.pdf>, 2.12.2018.

²⁵ L. Adamowicz, *Duszpasterstwo emigrantów w prawie kanonicznym zarys problematyki po wydaniu Instrukcji Erga migrantes caritas Christi*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2007, t. 17, nr 1, s. 122–139.

Migracje są problemem, który staje się coraz bardziej naglący, a zarazem coraz bardziej złożony. Prawie wszędzie występuje dziś tendencja do zamykania granic i kontrolowania ich w sposób bardzo rygorystyczny²⁶

przy powszechnym podkreślaniu, iż każdy człowiek posiada podstawowe prawo do życia w miejscu, w którym chce żyć. Jednakże owo prawo do życia w miejscu wybranym przez siebie jest możliwe jedynie wtedy, gdy nie ma tam konfliktów, zbrojnych wystąpień, ucisku bądź niesprawiedliwego podziału zasobów.

Kościół zwraca uwagę, że należy eliminować nierówności społeczne oraz wprowadzać równomierny rozwój gospodarczy, przy jednoczesnym zagwarantowaniu absolutnego szacunku dla człowieka niezależnie od jego religii, kultury czy rasy.

Wymiar moralny i społeczny migracji

Każdy człowiek jako wolny posiada niezaprzeczalne prawo do emigracji. Wolność ta nie polega na robieniu czegokolwiek. Głównym problemem rzutującym na ocenę migracji, do której człowiek ma prawo, jest fakt, iż jest ona zawsze problematyczna dla kogoś, kto się udaje w drogę, mając obowiązki wobec rodziny. Papież Jan Paweł II wypowiedział się, że migracja czasem jest konieczna. Mówił:

a jednak – jeśli nawet emigracja jest pewnym złem – jest to w określonych okolicznościach tzw. zło konieczne. Trzeba uczynić wszystko – i z pewnością wiele się czyni w tym celu – ażeby to zło w znaczeniu materialnym nie pociągnęło za sobą większych szkód w znaczeniu moralnym, owszem, by – o ile możliwości – przyniosło nawet dobro

²⁶ Jan Paweł II, *Do przedstawicieli IV Światowego Kongresu Duszpasterstwa Migrantów i Uchodźców. Chrześcijaństwo wobec zjawiska migracji*, nr 1, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/kongres_migracja_09101998.html, 2.12.2018.

w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym emigranta, zarówno gdy chodzi o kraj, do którego przybywa, jak też o ojczyznę, którą opuszcza. W tej dziedzinie ogromnie wiele zależy od właściwego prawodawstwa – w szczególności gdy chodzi o uprawnienia człowieka pracy. Pod tym przede wszystkim kątem widzenia sprawa ta wchodzi w kontekst niniejszych rozważań²⁷.

Rozważania te były zawarte w poglądzie papieża, iż „człowiek jest drogą Kościoła”²⁸ i dlatego moralna ocena dotycząca zjawiska migracji jest bardzo skomplikowana, gdyż wiąże się ona nie tyle z korzyściami ekonomicznymi²⁹, jak również rodzinnymi³⁰, kulturowymi³¹ czy żywymi³², a nawet ekumenicznymi³³. Kwestie migracji należy rozpatry-

²⁷ LE, nr 23.

²⁸ Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, Rzym 1991, rozdział 4: *Człowiek jest drogą kościoła*; por. T. Bertone, *Człowiek drogą Kościoła. Wykład wygłoszony na otwarciu obrad VII Zjazdu Gnieźnieńskiego*, „L'Osservatore Romano” 2007 [wydanie polskie], nr 7–8, s. 53–57.

²⁹ Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracja: Perspektywa mikrospołeczna – indywidualne i rodzinne zyski, koszty i straty*, [w:] *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, red. M.S. Zięba, Lublin 2008, s. 109–118; por. K. Markowski, *Ekonomiczne aspekty migracji międzynarodowej*, [w:] *Migracje międzynarodowe a modernizacja systemu politycznego i społecznego*, red. G. Firlit-Fesnak, Warszawa 2008, s. 37–52.

³⁰ A. Lechwar, *Kościół wobec imigracji i uchodźstwa*, „Niedziela. Edycja sandomierska” 20016, nr 3, s. 4–5.

³¹ *Wokół problematyki migracyjnej kultura przyjęcia*, red. J. Balicki, M. Chmarchuk, Warszawa 2013.

³² D. Becker-Pestka, *Rodzina w obliczu migracji zarobkowej*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2012, nr 1, s. 9–26; por. W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Białystok 2010; też, *Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych*, [w:] *Migracja Uchodźstwo Wielokulturowość*, red. D. Lalak, Warszawa 2007, s. 161–162; R. Drozdowski, *Konsekwencje nowej fali migracji dla dalszej modernizacji państwa i społeczeństwa polskiego*, [w:] *Obrazy migracji*, red. K. Ilski, Poznań 2010, s. 58–59; D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Lublin 2010, s. 77–94; M. Hałas, *Dylematy emigracji poakcesyjnej*, „Cywilizacja” 2010, nr 32, s. 103–113; Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2009.

³³ A. Scuola, *Migracja za pracą buduje ekumenizm ludów*, <http://papiez.wiara.pl/doc/1779711.Migracja-za-praca-buduje-ekumenizm-ludow>, 2.12.2018; Polska

wać w kontekście zdolności każdego człowieka do decyzji o własnym losie. Rozumie się to przez akt woli i czyn, czyli wyjście z macierzystej ziemi oraz zdolność wejścia do innego miejsca w oczekiwaniu poprawy warunków życia. Określają to dwa czasowniki: *emigrare*³⁴, czyli wyjście z własnego kraju, i *immigrare*³⁵ jako wejście do kraju. Do zjawisk wcześniej przytoczonych odwołuje się papieskie motu proprio³⁶ Pawła VI *Migratorum Cura*³⁷, w którym papież nawiązuje do konstytucji apostolskiej Piusa XII *Exsul familia* z 1952 r. *Migratorum Cura* podaje, że migracja jest fundamentalnym prawem człowieka, ale jest ono pochodne w odniesieniu do podstawowego prawa, aby żyć godnie jako człowiek. Tematyka związana z migracją jest zawarta w moralnym nauczaniu wspólnoty Kościoła, dlatego od samych początków Kościoł otacza troską migrantów. Dowody tej troski odnajdujemy w Instrukcji Papieskiej Rady do Spraw Migrantów i Podróżujących³⁸ *Erga migran-*

Rada Ekumeniczna, *Migracje to błogosławieństwo*, <https://ekumenia.pl/aktualnosci/migracje-to-blogoslawienstwo/>, 2.12.2018.

³⁴ W języku włoskim jest to czasownik nieprzechodni, oznacza „emigrować”. Wyrazy pokrewne: rzecz. *emigrante* m/f, przym. *emigrante*.

³⁵ W języku włoskim jest to czasownik nieprzechodni, oznacza „imigrować, aby osiedlić się na terytorium innym niż terytorium pochodzenia”.

³⁶ Autor pragnie przypomnieć, że *Motu proprio* (łac. z własnej inicjatywy) to listy papieskie o charakterze dekretu. Powstają z inicjatywy własnej papieża. Ich cechą jest to, że prawa, które stanowią, są autonomiczne w stosunku od okoliczności zewnętrznych, czyli są niewymuszone przez nie. Wszystkie udzielone dyspensy lub przywileje przez te pisma są ważne nawet wtedy, gdy nie zgadzają się z przywilejami lub innymi przepisami prawa. Pierwszy list motu proprio wydał w 1484 r. Innocenty VIII; motu proprio zaczyna się od przedstawienia przyczyny, z której została napisana. Poniżej znajduje się opis zmiany lub przyznania przywileju. Dokument jest podpisywany przez samego papieża. Jest on ważny, nawet jeśli nie jest zgodny z obowiązującym Kodeksem Prawa Kanonicznego lub wcześniejszymi decyzjami papieskimi.

³⁷ Pawła VI, *Migratorum Cura*, <http://rodzinarodzinie.caritas.pl/wp-content/uploads/2016/09/PAWE%20C5%81-VI-PASTORALIS-MIGRATORUM-CURA.pdf>, 2.12.2018.

³⁸ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących (łac. Pontificium Consilium de Spiritualibus Migrantium atque Itinerantium Cura) działała przy Stolicy Apostolskiej. Zajmowała się ludźmi, których ze względu na wędrowny tryb życia nie obejmują tradycyjne struktury kościelne, np. emigrantami, uchodźcami, marynarzami i rybakami oraz pracownikami związanymi z transportem lotniczym.

*tes caritas Christi*³⁹ z 2004 r. Od zawsze Kościół widział oblicze Jezusa Chrystusa w migrantach, którzy tak jak on są obcymi przybyszami (por. Mt 25,35), a w Maryi obraz kobiety wędrującej (por. nr 12, 14)⁴⁰. Jan Paweł II w Orędziu z 2004 r. mówił:

Wszyscy jesteśmy świadomi, że przy spotkaniu osób wywodzących się z różnych kultur dochodzi często do konfliktu tożsamości. Kryje on w sobie także elementy pozytywne. Wchodząc w nowe środowisko, imigrant niejednokrotnie lepiej uświadamia sobie, kim jest, zwłaszcza gdy odczuwa brak osób i wartości, które są dla niego ważne⁴¹.

Słowa te niejako odwołują się do 13 artykułu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka⁴². PDPC z 1948 r. stanowi:

Artykuł 1: Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem

Zajmowała się też duszpasterstwem ludów wędrownych, takich jak Romowie. Paweł VI w 1970 na mocy motu proprio *Apostolicae Caritatis* powołał do życia Papieską Komisję ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych. Jan Paweł II po reformie Kurii Rzymskiej na mocy konstytucji Pastor Bonus podniósł komisję do rangi Papieskiej Rady i nadał jej obecną nazwę. Franciszek 1 stycznia 2017 r. jej kompetencje przekazał nowo utworzonej Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka; zob. https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/motu_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio_20160817_humanam-progressionem.html; <https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,28756,rozpoczela-prace-dykasteria-ds-integralnego-rozwoju-czlowieka.html>, 2.12.2018.

³⁹ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, *Erga migrantes caritas Christi*, <https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,28756,rozpoczela-prace-dykasteria-ds-integralnego-rozwoju-czlowieka.html>, 2.12.2018.

⁴⁰ A.P. Rethmann, *Asyl und Migration. Ethik für eine neue Politik in Deutschland*, Münster 1996, s. 237–293.

⁴¹ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 24.10.2014, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/migranci_15122003.html, 2.12.2018.

⁴² *Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka*, red. M. Zubik, Warszawa 2008, s. 11.

i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa. Artykuł 2: Każdy człowiek posiada wszystkie prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji bez względu na jakiejkolwiek różnice rasy, koloru, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu. Nie wolno ponadto czynić żadnej różnicy w zależności od sytuacji politycznej, prawnej lub międzynarodowej kraju lub obszaru, do którego dana osoba przynależy, bez względu na to, czy dany kraj lub obszar jest niepodległy, czy też podlega systemowi powiernictwa, nie rządzi się samodzielnie lub jest w jakikolwiek sposób ograniczony w swej niepodległości⁴³.

Papież Jan Paweł II zauważył, iż człowiek, który migruje, jest też podmiotem prawnym w sensie obrony własnego dziedzictwa przez to, że w ten sposób każdy buduje własną osobowość. Pewnym składnikiem owej niezbywalnej normy jest prawo do ochrony języka rodzimego, będącego komponentem kultury.

Papież wylicza też obowiązki, które posiadają migranci względem gościnnego społeczeństwa. Jan Paweł II zauważa, że we własnym interesie migrantów jest respektowanie określonych zasad porządku, regulującego współzycie społeczności przyjmujących i udzielających gościny. Papież naucza:

W dziejach kontynentu amerykańskiego dokonywały się na nim rozmaite ruchy migracyjne, w obrębie których wielka liczba mężczyzn i kobiet przybyła tu z różnych rejonów świata w nadziei znalezienia lepszej przyszłości. Fenomen ten jest aktualny także dzisiaj; dotyczy on przede wszystkim licznych osób i rodzin pochodzących z krajów Ameryki Łacińskiej, które osiedliły się w północnych rejonach kontynentu i w niektórych przypadkach stanowią znaczną część populacji. Często przynoszą one ze sobą swą własną spuściznę kulturalną i religijną, obfitującą w charakterystyczne elementy chrześcijańskie. Kościół zdaje sobie sprawę z problemów spowodowanych tą sytuacją

⁴³ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf, 2.12.2018.

i usiłuje w miarę możliwości prowadzić działalność duszpasterską wśród tych imigrantów, ażeby ułatwić im zdomowienie się na tym terytorium, a jednocześnie zapewnić przyjazne przyjęcie ze strony ludności miejscowej, w przekonaniu, że wzajemne otwarcie przyczyni się do wzbogacenia wszystkich⁴⁴.

Obok gościny w moralnym aspekcie migracji zawiera się dialog kulturowy, który jednak sprawia większe trudności w zdefiniowaniu, jak dalece można zaakceptować i dopuścić samorządność w dziedzinie obyczajów i kultury przybyszów, którzy chcą zachować swe dziedzictwo, zwyczaje czy prawa i nawet objąć nimi używających gościnności. Kluczem do tego zagadnienia (zachowując otwartość) jest obiektywna ocena, czy dane zachowania przyniosą dobro dla danego społeczeństwa, czy nie. Wpływ na ocenę mają przede wszystkim ukształtowanie się kultury gościnności i otwartości na drugiego człowieka w umysłach ludzi niezobojętnianych, ale i znających oraz ceniących własną tożsamość, oraz kryteria dialogu. Papież w tej sprawie wypowiedział się, mówiąc:

każdy musi przyczyniać się do rozwoju dojrzałej kultury otwartości, która ma na uwadze jednakową godność każdej osoby i należyta solidarność z najsłabszymi, domaga się uznania podstawowych praw każdego migranta. Do władz publicznych należy sprawowanie kontroli nad ruchami migracyjnymi, z uwzględnieniem wymogów dobra wspólnego. Przyjmowanie migrantów winno zawsze odbywać się w poszanowaniu prawa, a zatem, gdy to konieczne, towarzyszyć mu musi stanowcze tłumienie nadużyć⁴⁵.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in America*, Rzym 1999, nr 52.

⁴⁵ Tenże, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa*, tamże 2003, nr 90.

Podsumowanie

Z przytoczonych wypowiedzi wynika, że wszyscy migranci, bez względu na swój status, powinni mieć zagwarantowane prawa człowieka, w których znajduje się również prawo do migracji rozumianej jako opuszczenie własnego kraju i prawo do imigracji, czyli możliwości osiedlenia się w innym kraju. Kościół utrzymuje, że prawo migracyjne działa w dwie strony, czyli również zobowiązuje do przyjęcia emigrantów. Powodem do ograniczania niezbywalnego prawa do migracji nie może być wyłącznie partykularne dobro wspólne określonej społeczności ludzi; przede wszystkim należy liczyć się z warunkami osoby bądź osób rozumianych z punktu widzenia ogólności wspólnoty dóbr, które są darem dla wszystkich ludzi. Społeczeństwa ludzi przyjmujących bliźnich mają też określone obowiązki odnośnie do migrantów, lecz imigrujący powinien stosować się do praw i norm kulturowych oraz obyczajów przyjmujących, a także zachowywać i mieć w poszanowaniu zastany porządek religijny i społeczny miejsc, gdzie się osiedla.

Autor dostrzega prawdopodobieństwo nowej formy migracji – migracji ekologicznej lub określenia takiej grupy za pomocą nazwy uchodźca klimatyczny: hipotetyczna migracja tej formy może być jednym ze skutków globalnego ocieplenia.

Podsumowując zjawisko migracji, wypada zauważyć, że w 2017 r. 257,7 mln ludzi żyło w miejscach, w których się nie urodzili. W 2017 r. państwem z największą liczbą migrantów były Stany Zjednoczone Ameryki Północnej z 49,8 mln migrantów, następnie Arabia Saudyjska i Niemcy, każdy z 12,2 mln, oraz Rosja z 11,7 mln migrantów. Natomiast państwem z największą liczbą emigrantów w 2017 r. były Indie, gdzie liczba ta wynosi 16,6 mln, a następnie Meksyk z 13 mln oraz Rosja z 10,6 mln, Chiny z 10,0 mln i Bangladesz z 7,5 mln⁴⁶. Według obliczeń, których dokonali Mathias Czaiki i Hein de

⁴⁶ Dane te pochodzą z Federalnej Agencji Edukacji Obywatelskiej, 1 lipca 2017: *Migration. Ein- und Auswanderungsländer, Migrationskorridore mit mehr als 1 Million Migranten*, <http://www.bpb.de/nachschlagen/zahlen-und-fakten/globalisierung/265535/themengrafik-migration>, 2.12.2018.

Haas, udział migrantów w światowej populacji jest na porównywalnym poziomie od 1960 r. – 3,06% w 1960 r., 2,86% w 1970 r., 2,70% w 1980 r., 2,67% w 1990 r., 2,73% w 2000 r.⁴⁷ Centrum Badania Opinii Społecznej od prawie przeszło 20 lat prowadzi badania nad stosunkiem Polaków do innych narodów, zajmując się również migracją⁴⁸. Poza tym zjawisko to badali Andrzej Jan Chodubski⁴⁹, Wiesław Pływaczewski, Marek Ilnicki⁵⁰ czy Marek Okólski⁵¹.

Autor artykułu, omawiając zagadnienia migracji w nauczaniu Kościoła katolickiego, próbował odnieść się również do zjawiska migracji jako problemu moralnego i społecznego. Autor pragnie podkreślić, że migrant nie jest „uchodźcą”. Według Konwencji genewskiej z 1951 r. „uchodźca” (ang. *refugee*, niem. *Flüchtling*⁵², ros. беженец [bieżeniec]) stanowi osobę, która

⁴⁷ M. Czaika, H. de Haas, *The Globalization of Migration: Has the World Become More Migratory?*, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1111/imre.12095>, 2.12.2018.

⁴⁸ M. Omył-Rudzk, *Stosunek do innych narodów*, „Komunikat z Badań CBOS” 2015, nr 14, s. 1; por. *Wewnętrzna mobilność obywateli państw trzecich. Raport przygotowany przez Krajowy Punkt Kontaktowy Europejskiej Sieci Migracyjnej w Polsce*, Październik 2013, Krajowy Punkt Kontaktowy Europejskiej Sieci Migracyjnej w Polsce, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – Departament Polityki Migracyjnej, red. K. Łukaszczuk, Warszawa 2013; A. Głowacki, *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców*, „Komunikat z Badań CBOS” 2017, nr 1, s. 1.

⁴⁹ A. Chodubski, *Migracje i imigranci a współczesne przemiany europejskie*, [w:] *Integracja kulturowa imigrantów. Dylematy i wyzwania*, red. J. Balicki, Warszawa 2007, s. 103–121; tenże, *Współczesna tożsamość diaspory polskiej w przemówieniach Jana Pawła II*, „Rocznik Polonii” 2006, nr 2, s. 96–109; tenże, *Mniejszości narodowe w dziejach polskiej cywilizacji*, [w:] *Meandry cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, Toruń 1996, s. 43–55.

⁵⁰ *Uchodźcy – nowe wyzwania dla bezpieczeństwa europejskiego na tle standardów praw człowieka*, red. W. Pływaczewski, M. Ilnicki, Olsztyn 2015.

⁵¹ *European Immigrations. Trends. Structures and Policy Implications*, red. M. Okólski, Amsterdam 2012.

⁵² Stowarzyszenie Języka Niemieckiego (niem. Gesellschaft für deutsche Sprache, skrót GfDS; założone przez Maxa Wachlera w 1947 r. jako następcą Powszechnego Stowarzyszenia Języka Niemieckiego [niem. Allgemeine Deutsche Sprachverein, ADSV, powstałego w 1885 r.]) zdecydowało, że słowo „uchodźca” (niem. *Dass Flüchtlinge*) będzie słowem 2015 r. (niem. *Wort des Jahres 2015*).

na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajduje się, na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa⁵³. Podsumowując, autor pragnie przypomnieć cztery czasowniki użyte przez papieża Franciszka, które padły w *Orędziu na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2018 roku* w stosunku do migrantów: „przyjmować, chronić, promować i integrować”⁵⁴, co z resztą próbuje wprowadzić również Kościół w Polsce⁵⁵.

⁵³ *Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r.*, rozdz. 1 art. 1, p. 2., Dziennik Ustaw 1991, nr 119, poz. 515. Na temat pojęcia zob. też: A. Runge, J. Runge, *Słownik pojęć z geografii społeczno-ekonomicznej*, Katowice 2008, s. 344–345.

⁵⁴ Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 14.01.2018, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20170815_world-migrants-day-2018.html, 2.12.2018.

⁵⁵ Rada Społeczna przy Metropolicie Poznańskim abp. Stanisławie Gądeckim (Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski od 2014 r.) wydała Oświadczenie w sprawie uchodźców i migrantów z dnia 11 stycznia 2017 r., w którym m.in. można przeczytać, że: „Zachowania dyskryminujące przybyszów poszukujących w Polsce swojej nowej ojczyzny są niechrześcijańskie i sprzeciwiają się tradycji polskiej gościnności oraz chrześcijańskiej tożsamości naszego narodu. Coraz pilniejsza staje się potrzeba przygotowania wolontariuszy gotowych pomagać uchodźcom i migrantom. Wsparcia wymagają liczne istniejące już inicjatywy, takie jak np. Polskiej Sekcji «Kościoła w Potrzebie» czy «Caritas Polska», które m.in. uruchomiły program pomocy dla uchodźców syryjskich i mieszkańców krajów sąsiadujących z Syrią, zmagających się ze skutkami masowego napływu uciekających przed wojną i głodem. Potrzebne jest wsparcie dla programu «Rodzina Rodzinie», który polega na objęciu patronatem i pomocą materialną konkretnych rodzin syryjskich uchodźców lub mieszkańców Libanu i Jordanii. Z uznaniem należy odnieść się do dokonań pozakościelnych organizacji charytatywnych takich, jak «Polska Akcja Humanitarna» czy «Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej»”, <http://www.archpoznan.pl/content/view/4253/220/>, 12.12.2018; por. S. Gądecki, *W sprawie uchodźców kierunek wskazuje Jezus, nie politycy*, <http://episkopat.pl/abp-gadecki-w-sprawie-uchodzcow-kierunek-wskazuje-jezus-nie-politycy/>, 12.12.2018.

Bibliografia

- Adamowicz I., *Duszpasterstwo emigrantów w prawie kanonicznym zarys problematyki po wydaniu Instrukcji Erga migrantes caritas Christi*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2007, t. 17, nr 1.
- Balicki J., *Imigranci i uchodźcy w Unii Europejskiej. Humanizacja polityki imigracyjnej i azylowej*, Warszawa 2012.
- Becker-Pestka D., *Rodzina w obliczu migracji zarobkowej*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych I Społecznych” 2012, nr 1.
- Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in veritate*, Kraków 2009.
- Bertone T., *Człowiek drogą Kościoła. Wykład wygłoszony na otwarciu obrad VII Zjazdu Gnieźnieńskiego*, „L'Osservatore Romano” 2007, [wydanie polskie], nr 7–8.
- Chodubski A., *Migracje i imigranci a współczesne przemiany europejskie*, [w:] *Integracja kulturowa imigrantów. Dylematy i wyzwania*, red. J. Balicki, Warszawa 2007.
- Chodubski A., *Mniejszości narodowe w dziejach polskiej cywilizacji*, [w:] *Meandry cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, Toruń 1996.
- Chodubski A., *Współczesna tożsamość diaspory polskiej w przemówieniach Jana Pawła II*, „Rocznik Polonii” 2006, nr 2.
- Czaika M, Haas H. de, *The Globalization of Migration: Has the World Become More Migratory?*, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1111/imre.12095>, 2.12.2018.
- Danilewicz W., *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Białystok 2010.
- Danilewicz W., *Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych*, [w:] *Migracja Uchodźstwo Wielokulturowość*, red. D. Lalak, Warszawa 2007.
- Do Diogneta*, [w:] *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, tłum. A. Świderkówna, oprac. M. Starowieyski, Kraków 1998 [seria: *Biblioteka Ojców Kościoła*, nr 10].
- Drozdowski R., *Konsekwencje nowej fali migracji dla dalszej modernizacji państwa i społeczeństwa polskiego*, [w:] *Obrazy migracji*, red. K. Ilski, Poznań 2010. *European Immigrations. Trends. Structures and Policy Implications*, red. M. Okólski, Amsterdam 2012.
- Federalna Agencja Edukacji Obywatelskiej, 1 lipca 2017, *Tekst, tabele, film „Fakty i liczby: globalizacja. Migracja – kraje pochodzenia, kraje przeznaczenia, korytarze”*, tłum. własne, <http://www.bpb.de/nachschlagen/zahlen-und-fakten/globalisierung/265535/themengrafik-migration>, 2.12.2018.

- Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 14.01.2018, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20170815_world-migrants-day-2018.html, 2.12.2018.
- Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 15.01.2015, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20140903_world-migrants-day-2015.html, 2.12.2018.
- Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 15.01.2017, <http://episkopat.pl/oredzie-na-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy-imigrancie-niepelnoletni-bezbronni-i-pozbawieni-glosu>, 2.12.2018.
- Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 17.01.2016, <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/oredzia-papieskie/art,30,oredzie-na-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy-2016-r-.html>, 2.12.2018.
- Gądecki S., *W sprawie uchodźców kierunek wskazuje Jezus, nie politycy*, <http://episkopat.pl/abp-gadecki-w-sprawie-uchodzcow-kierunek-wskazuje-jezus-nie-politycy/>, 12.12.2018.
- Gizicka D., Gorbaniuk J., Szyszka M., *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Lublin 2010.
- Głowacki A., *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców*, „Komunikat z Badań CBOS” 2017, nr 1. https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/motu_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio_20160817_humanam-progressionem.html, 2.12.2018. <https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,28756,rozpoczela-prace-dykasteria-ds-integralnego-rozwoju-czlowieka.html>, 2.12.2018.
- Hałas M., *Dylematy emigracji poakcesyjnej*, „Cywilizacja” 2010, nr 32.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in America*, Rzym 1999.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa*, Rzym 2003.
- Jan Paweł II, *Do przedstawicieli IV Światowego Kongresu Duszpasterstwa Migrantów i Uchodźców. Chrześcijananie wobec zjawiska migracji*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/kongres_migracja_09101998.html, 2.12.2018.
- Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, Rzym 1991.
- Jan Paweł II, *Encyklika Laborem exercens*, Rzym 1981.
- Jan Paweł II, *List apostolski Tertiomillennio adveniente*, pkt 36, „L'Osservatore Romano” 1994 [wydanie polskie], nr 12.
- Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimamsane”*, nr 17, „L'Osservatore Romano” 1994, [wydanie polskie] nr 3.
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy z dnia 24 listopada 2004 r.*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/migranci_15122003.html, 2.12.2018.
- Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*, Paryż 1964.

- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Kawczyńska-Butrym Z., *Migracja: Perspektywa mikrospołeczna – indywidualne i rodzinne zyski, koszty i straty*, [w:] *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, red. M.S. Zięba, Lublin 2008. Kawczyńska-Butrym Z., *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2009.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, tekst polski, Poznań 1968.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, tekst polski, Poznań 1968.
- Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r.*, rozdz. 1 art. 1, p. 2., Dziennik Ustaw 1991 nr 119 poz. 515.
- Kubiś A., *Wprowadzenie do „Lumen gentium”*, [w:] *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Kościele*, red. S. Grzybek, Kraków 1971.
- Lechwar A., *Kościół wobec imigracji i uchodźstwa*, „Niedziela. Edycja sandomierska” 2016, nr 3.
- List do Diogneta 5, Teksty okresowe – Okres Wielkanocny. Obchód: środa V tygodnia Okresu Wielkanocnego*, [w:] *Liturgia Godzin*, t. 2, Poznań 1984.
- List do Diogneta 5, Teksty okresowe – Okres Wielkanocny. Obchód: środa V tygodnia Okresu Wielkanocnego*, [w:] *Monastyczna Liturgia Godzin*, t. 2, Poznań 1984.
- Markowski K., *Ekonomiczne aspekty migracji międzynarodowej*, [w:] *Migracje międzynarodowe a modernizacja systemu politycznego i społecznego*, red. G. Firlit-Fesnak, Warszawa 2008.
- Omył-Rudzk M., *Stosunek do innych narodów*, „Komunikat z Badań CBOS” 2015, nr 14.
- Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, *Erga migrantes caritas Christi*, <https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,28756,rozpoczela-prace-dykasteria-ds-integralnego-rozwoju-czlowieka.html>, 2.12.2018.
- Papieska Rada ds. Migrantów i Podróżnych, *Instrukcja Erga migrantes caritas Christi, Miłość Chrystusa do migrantów*, Wrocław 2007, <http://rodzinarodzinie.caritas.pl/wp-content/uploads/2016/09/INSTRUKCJA-ERGA-MIGRANTES-CARITAS-CHRISTI.pdf>, 2.12.2018.
- Paweł VI, *Encyklika Ecclesiam suam*, Wrocław 2006.
- Paweł VI, *Motu proprio Pastoralis migratorum cura*, <http://rodzinarodzinie.caritas.pl/wp-content/uploads/2016/09/PAWE%20C5%81-VI-PASTORALIS-MIGRATORUM-CURA.pdf>, 2.12.2018.
- Pawła VI, *Migratorum Cura*, <http://rodzinarodzinie.caritas.pl/wp-content/uploads/2016/09/PAWE%20C5%81-VI-PASTORALIS-MIGRATORUM-CURA.pdf>, 2.12.2018.

- Pius XII, *Konstytucja apostolska Exsul familia*, <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/exsulfamilia.pdf>, 2.02.2019; <http://www.emigracja.chrystusowcy.pl/images/stories/dokumenty/exsulfamilia.pdf>, 2.12.2018.
- Polska Rada Ekumeniczna, *Migracje to błogosławieństwo*, <https://ekumenia.pl/aktualnosc/migracje-to-blogoslawienstwo/>, 2.12.2018.
- Posoborowe Prawodawstwo Kościelne*, zebrał i tłum. E. Szafranski, Warszawa 1970, t. 2, z. 2.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf, 2.12.2018.
- Rada Społeczna przy Metropolice Poznańskim abp Stanisławie Gądeckim, *Oświadczenie w sprawie uchodźców i migrantów z dnia 11 stycznia 2017 r.*, <http://www.archpoznan.pl/content/view/full/4253/220/>, 12.12.2018.
- Rethmann A.P., *Asyl und Migration. Ethik für eine neue Politik in Deutschland*, Münster 1996.
- Runge A., Runge J., *Słownik pojęć z geografii społeczno-ekonomicznej*, Katowice 2008.
- Scuola A., *Migracja za pracą buduje ekumenizm ludów*, <http://papiez.wiara.pl/doc/1779711.Migracja-za-praca-buduje-ekumenizm-ludow>, 2.12.2018.
- Uchodźca czy migrant? Tłumaczymy różnice i wyjaśniamy ich sens*, UNHCR [United Nations High Commissioner for Refugees/Wysoki komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców]. The UN Refugee Agency/Polska, <https://www.unhcr.org/pl/365-plwiadomosci2016uchodzca-czy-migrant-tlumaczmy-roznice-i-wyjasniamy-ich-sens-html.html#>, 12.12.2018.
- Uchodźcy – nowe wyzwania dla bezpieczeństwa europejskiego na tle standardów praw człowieka*, red. W. Pływaczewski, M. Ilnicki, Olsztyn 2015.
- Wewnętrzna mobilność obywateli państw trzecich. Raport przygotowany przez Krajowy Punkt Kontaktowy Europejskiej Sieci Migracyjnej w Polsce*, Październik 2013, Krajowy Punkt Kontaktowy Europejskiej Sieci Migracyjnej w Polsce, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – Departament Polityki Migracyjnej, red. K. Łukaszczyk, Warszawa 2013.
- Wokół problematyki migracyjnej kultura przyjęcia*, red. J. Balicki, M. Chamarczuk, Warszawa 2013.
- Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka*, red. M. Zubik, Warszawa 2008.
- Zaborski M., *Rolakardynała Mariana Jaworskiego w kształtowaniu świadomości religijnej i narodowej młodego pokolenia Polaków na Ukrainie*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2018, nr 27, z. 4.

Migration in the teaching of the Catholic Church

Summary: The phenomenon of migrating the population – migration of people (Latin: *migratio*) has been known since time immemorial. Its purpose is to change the place of stay of an individual or group. Displacements are historical, cultural, social, political, but also religious. The purpose of migration is to change the place of residence for various reasons, including for economic, political and social reasons. The Word of God states that “the earth belongs to me, and you are the strangers and settlers with Me” (Lev 25:23). The Dogmatic Constitution on the Church of Lumen Gentium (n. 9) teaches that “this people, though it does not currently include all people, and sometimes even turns out to be a small flock, is after all a powerful germ of unity, hope and salvation for the whole human race”. Also today, the Church, in response to the current international – political and economic migration situation, takes a stand in this matter. The article presents the issue of migration in teaching the Catholic Church also as a social problem. The author, striving for maximum reliability and showing the merits of the issue, considered the analytical method to undertake analytical and critical research of sources, referring to conciliar teaching and statements by Pope John Paul II and his successors on migration, emphasizing the moral and social aspect of this phenomenon.

Keywords: migration, teaching of the Catholic Church, Promised Land, Vatican II, John Paul II

Grzegorz Tutak

ORCID ID: 0000-0003-4705-0446

Polityka migracyjna Polski wobec europejskiego kryzysu migracyjnego

Streszczenie: Polityka państwa jest pochodną wielu czynników zarówno o charakterze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Realizowana jest poprzez odpowiednie działania w różnych dziedzinach jego funkcjonowania. Od 2015 r. nastąpiło ożywienie debaty nad kwestiami migracji, będącymi następstwem kryzysu imigracyjnego, humanitarnego, z jakim zmagają się Europa. Według danych Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji liczba osób szukających schronienia lub lepszego życia w Europie wzrosła czterokrotnie w ciągu jednego roku. Sytuacja ta wymusiła podjęcie działań przez Unię Europejską oraz poszczególne państwa mających na celu ograniczenie skali nielegalnej imigracji. Celem artykułu jest analiza polityki migracyjnej Polski w kontekście działań podjętych przez instytucje unijne. Pierwsza część pracy zawiera rozważania teoretyczne dotyczące polityki migracyjnej. W drugiej natomiast autor przedstawił próby rozwiązania kryzysu migracyjnego przez Unię Europejską wraz z postawami polskich rządów wobec imigrantów oraz kwestii ich relokacji. Artykuł przedstawia zmiany, jakich dokonano w polskim systemie prawo-instytucjonalnym. Podjęta analiza wskazuje, że w polityce migracyjnej, mającej w znacznej mierze charakter reakcyjny, naczelną wartością jest bezpieczeństwo.

Słowa kluczowe: migracje, kryzys imigracyjny, polityka migracyjna Polski, uchodźcy

Wprowadzenie

Migracje ludności nie są zjawiskiem nowym, towarzyszą człowiekowi od samego początku jego istnienia. Kryzys migracyjny, z którym zmagają się Europa od 2015 r., oraz różnice związane z postrzeganiem imigrantów czy ich relokacji skłaniają do refleksji nad kształtem dzisiejszej polityki migracyjnej Unii Europejskiej. Problem migracji jak nigdy dotąd podzielił integrującą się UE, wypuklił różnice w postrzeganiu przez państwa członkowskie kwestii pomocy oraz zwalczania nielegalnej migracji. W artykule autor zamierza podjąć rozważania dotyczące kształtu koncepcji polityki migracyjnej Polski oraz Unii Europejskiej w kontekście kryzysu imigracyjnego. Zamierzeniem jest ukazanie zarówno wartości, celów, jak i priorytetów wspomnianych polityk oraz różnic utrudniających ich realizację. Ponadto celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie – jak kryzys imigracyjny w Europie wpłynął na politykę Polski i Unii Europejskiej wobec imigrantów, przy jednoczesnym wskazaniu wzajemnych relacji pomiędzy nimi. Główną metodą badawczą stanowi analiza treści materiałów źródłowych dotyczących wspomnianego kryzysu, opracowanych m.in. przez Eurostat czy Komisję Europejską. Zwrócono także uwagę, poprzez analizę czynników, na siły sprawcze powodujące wprowadzanie zmian w analizowanej polityce. Niejednokrotnie można spotkać się z opinią, że nie jest to tylko problem o podłożu migracyjnym. Kryzys unijny ma charakter wielopłaszczyznowy, dotyka wielu obszarów integracji i aspektów jej funkcjonowania¹. Obecny stan rzeczy wydaje się charakteryzować brakiem jednej, wspólnej wizji integracji członków oraz rozmyciem wartości, które stanowią o Unii Europejskiej. W tym kontekście znaczenia nabierają polityki imigracyjne formułowane przez państwa członkowskie. Począwszy od 2015 r., mieliśmy do czynienia z formułowaniem się „frontów” migracyjnych poszczególnych państw.

¹ K.A. Wojtaszczyk, *Kryzysy w procesie integracji europejskiej – istota i następstwa*, [w:] *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przezwyciężania*, red. K.A. Wojtaszczyk, J. Nadolska, Warszawa 2015, s. 399.

Z jednej strony znajdują się tzw. państwa starej Unii, które deklarowały chęć pomocy imigrantom, poprzez przyjęcie tysięcy osób we własne granice. Miały one znaczny wpływ na formułowanie rozwiązań podejmowanych przez instytucje unijne. Z drugiej strony są państwa, które sprzeciwiały się przymusowym relokacjom, odrzucały rozwiązania proponowane przez Radę czy Komisję Europejską, np. kraje Grupy Wyszehradzkiej.

Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej zostaną zarysowane istota polityki migracyjnej, jej zakres oraz znaczenie. Następnie uwaga zostanie zwrócona na sam kryzys migracyjny oraz próby jego rozwiązania przez Unię Europejską. Trzecia z kolei część poruszać będzie kwestie wpływu wspomnianego kryzysu na postawę rządzących oraz zmian, jakich dokonano w zakresie wizji polityki migracyjnej.

Pojęcie polityki migracyjnej

Wzmoczone ruchy ludności i związane z nimi konsekwencje zmuszają państwo do podjęcia działań, które w kompleksowy sposób będą regulowały zakres, rozmiar migracji oraz proces integracji przybywających imigrantów do państwa przyjmującego, a także tych obywateli, którzy opuszczają granice państwa. Tak więc celem i zasadniczym kierunkiem formułowanej polityki i podejmowanych działań w kwestiach migracji przez państwo jest jak najlepsze zabezpieczenie przepływów ludnościowych, a zatem zarządzanie migracjami. Odpowiednio ukształtowana polityka może stać się ważnym elementem w systemie państwa, który w przyszłości może warunkować rozwój gospodarczy.

W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele definicji polityki migracyjnej. Jedną z propozycji przedstawia Antoni Rajkiewicz, który twierdzi, że

polityką migracyjną jest kompleksowo ujęty układ wskazań i regulacji prawnoinstytucjonalnych, wpływających na kształtowanie się rozmiarów, struktury i kierunków procesów migracyjnych, uwzględniający tak sytuację demograficzną i społecznoekonomiczną,

jak i obowiązujące normy międzynarodowe oraz uzgodnienia bilateralne².

W tym ujęciu ważne stają się zatem regulacje prawne o charakterze wewnątrzpaństwowym i międzynarodowym, które powinny uwzględniać poza bieżącą wielkością przyływów ludnościowych również konsekwencje dla społeczeństwa przyjmującego w oparciu o sytuację demograficzną. Inną definicję, znacznie rozbudowaną, proponuje Maciej Duszczyk, który przyjmuje za politykę migracyjną

wszelką aktywność państwa związaną z przestrzennym przemieszczaniem się ludzi, [która] zawiera w sobie politykę imigracyjną (która zawiera w sobie politykę integracyjną) oraz inne instrumenty, dotyczące na przykład polityki w stosunku do obywateli danego państwa przebywających na stałe lub czasowo za granicą (np. Polonii). Zawiera w sobie również politykę emigracyjną oraz stymulowanie powrotu do kraju pochodzenia obywateli danego państwa bez względu na ich status. Jej elementem jest również nadawanie obywatelstwa³.

Uwaga w tej definicji została zwrócona na dwa zasadnicze wymiary polityki migracyjnej – imigrację oraz emigrację. Polityka migracyjna to zespół działań, w ramach których państwo ma określoną wizję miejsca i roli cudzoziemców po spełnieniu określonych warunków. To również całokształt działań związanych z wyjazdami obywateli poza granice państwa, dbałość o ich prawa poza granicami ojczyzny. Ważną przestrzeń w polityce migracyjnej stanowią rozwiązania dotyczące osób powracających z emigracji oraz kwestie repatriacji. Można przyjąć, że polityka migracyjna to aktywność państwa obejmująca w sposób prawny, instytucjonalny oraz społeczny kwestie przepływu ludności (cudzoziemców w zakresie kontroli, wielkości, warunków osiedlania się i nabywania obywatelstwa oraz opuszczania państwa przyjmującego), jak i obywateli własnego kraju

² A. Rajkiewicz, *Nad danymi NSP 2002 o migracjach zagranicznych ludności*, „Polityka Społeczna” 2004, nr 3 (360), s. 8.

³ M. Duszczyk, *Polska polityka imigracyjna a rynek pracy*, Warszawa 2011, s. 32.

w zakresie dbałości o prawa im przysługujące poza granicami kraju oraz powrotu do ojczyzny.

Polityka migracyjna jest jedną z polityk państwa. Co więcej, jest ściśle powiązana z polityką zagraniczną, społeczną, gospodarczą czy bezpieczeństwa. Jak zauważają M. Lesińska i M. Duszczyk, polityka migracyjna w państwie przyjmującym powinna być wypadkową ocen konsekwencji przepływów ludnościowych, a więc: ilościowych/demograficznych, ekonomicznych, społecznych, humanitarnych oraz kulturowych⁴. Jest kształtowana poprzez czynniki wewnętrzne oraz zewnętrzne, takie jak sytuacja geopolityczna, wpływ organizacji międzynarodowych, przemian demograficznych oraz interesów grupowych i narodowych⁵. Polityka migracyjna jest związana z otoczeniem międzynarodowym, co czyni ją szczególnie wrażliwą na wszelkie wydarzenia mające wpływ na życie ludzkie, w tym: konflikty zbrojne, katastrofy naturalne, upadki rządów, nadzwyczajne sytuacje migracyjne⁶. Jednym z przykładów takiego zdarzenia może być konflikt w Syrii, który skutkuje emigracją Syryjczyków, przybywających do granic UE. W proces kształtowania polityki migracyjnej zaangażowanych jest wiele podmiotów. Oczywiście zakres tworzenia i jej realizacji uzależniony jest od możliwości, jakie zostały nadane prawnie właściwym podmiotom. Uczestnikami tworzącymi politykę migracyjną są przede wszystkim: organy centralne takie jak rząd, ministerstwa, organy ustawodawcze (w przypadku polski sejm i senat), podmioty powołane przez wspomniane organy, a więc komisje, urzędy, zespoły, których zadaniem jest opiniowanie bądź przedkładanie rozwiązań, szereg instytucji pozarządowych zajmujących się problemami migracji oraz samo społeczeństwo, bowiem w coraz większym stopniu obywatele chcą współuczestniczyć w tworzeniu poprzez np. konsultacje społeczne.

⁴ M. Lesińska, M. Duszczyk, *Polityka migracyjna*, [w:] *25 wykładów o migracjach*, red. M. Lesińska, M. Okólski, Warszawa 2018, s. 253.

⁵ M. Lesińska, *Polityka migracyjna jako przedmiot analizy – uwagi wstępne*, [w:] *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, red. A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski, Warszawa 2010, s. 73.

⁶ S. Łodziński, M. Szonert, „Niepolityczna polityka”? *Kształtowanie się polityki migracyjnej w Polsce w latach 1989–2016*, „*Studia migracyjne – Przegląd Polonijny*” 2017, z. 2 (164), s. 45.

Tabela 1. Wybrane instytucje i ich kompetencje w zakresie cudzoziemców

Instytucja	Zadania dot. cudzoziemców
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– zajmuje się m.in. sprawami nabycia obywatelstwa, prowadzi postępowanie o nadanie lub zrzeczenie się obywatelstwa, zajmuje się również kwestiami repatriacji – gromadzi i przetwarza dane dotyczące polityki migracyjnej, integracji cudzoziemców
Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	– zajmuje się sprawami integracji cudzoziemców – tworzy propozycje aktów prawnych w zakresie prawa pracy wobec cudzoziemców
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– Departament Konsularny uczestniczy w opracowywaniu założeń w zakresie ruchu osobowego, polityki wizowej czy pomocy prawnej
Międzyresortowy Zespół ds. Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi	– skupia przedstawicieli ministerstw, Straży Granicznej i Policji – podejmuje działania zmierzające do przeciwdziałania i zwalczania handlu ludźmi
Urząd do Spraw Cudzoziemców	– zajmuje się sprawami pobytu cudzoziemców w Polsce w tym ochrony prawnej – rozpatruje wnioski o status uchodźcy
Urzędy wojewódzkie	– zajmują się legalizacją pobytu, wydawaniem zezwoleń na pracę – sprawy związane z nabyciem obywatelstwa
Straż Graniczna	– organizuje i kontroluje ruch graniczny – przeciwdziała nielegalnej migracji – wydaje zezwolenia na wjazd w granice RP, w tym wydaje wize

Źródło: Opracowanie własne.

W tabeli 1 zostały przedstawione wybrane instytucje, które w określonym zakresie regulują bądź mają wpływ na kwestie migracji na terenie Polski. Problematykę migracji w Polsce reguluje cały szereg aktów prawnych począwszy od ustawy zasadniczej poprzez ustawy, rozporządzenia i cały szereg aktów wykonawczych. Podstawowym aktem prawnym poza Konstytucją jest ustawa z 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach⁷, która określa warunki i zasady wjazdu cudzoziemców na terytorium RP, jak również pobytu i wyjazdu

⁷ Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, Dz.U. 2018, poz. 2094 z późn. zm.

z niego. Ponadto wskazuje organy właściwe w postępowaniach o nadanie cudzoziemcowi wizy, zezwolenia na pobyt czasowy oraz innych rodzajów zezwoleń. Określa zadania Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców oraz zagadnienia dotyczące rejestrów w sprawach cudzoziemców, ewidencji zaproszeń i wykazu cudzoziemców, których pobyt na terytorium RP jest niepożądany. Kolejnym aktem prawnym jest ustawa z 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej⁸. Określa zasady, warunki oraz tryb udzielania ochrony cudzoziemcom. Wskazuje na katalog środków zapewniających ochronę poprzez nadanie statusu uchodźcy, udzielenie ochrony uzupełniającej, azylu lub udzielenie ochrony czasowej. Określa status uchodźcy, prawa i obowiązki, podobnie w przypadku osób, którym nadano inną formę ochrony. Reguluje kwestie Rady do Spraw Uchodźców, jej skład oraz zakres kompetencji.

Do pozostałych aktów prawnych należy zaliczyć ustawę z 9 listopada 2000 r. o repatriacji⁹. Reguluje ona zasady nabycia obywatelstwa w drodze repatriacji, prawa repatrianta, ponadto reguluje tryb udzielania pomocy repatriantom i ich rodzinom. Zawiera katalog warunków, jakie musi spełnić osoba, aby mogła zostać uznana za repatrianta. Zobowiązuje do prowadzenia ewidencji lokali mieszkalnych i źródeł środków utrzymania dla repatriantów, które prowadzi minister do spraw wewnętrznych. Kolejnym aktem prawnym jest ustawa z 7 września 2007 r. o Karcie Polaka¹⁰. Reguluje zasady i warunki, po spełnieniu których osoba uzyskuje Kartę Polaka. Ponadto określa prawa, jakie przysługują osobie posiadającej wspomniany dokument oraz sposób unieważnienia Karty Polaka. Innym aktem normatywnym jest ustawa z 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim¹¹. Zawarto w niej zasady, warunki oraz tryb nabywania i utraty obywatelstwa polskiego. Ponadto zobowiązuje ministra

⁸ Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2018 poz. 1109 z późn. zm.

⁹ Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji, Dz.U. 2018, poz. 609.

¹⁰ Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka, Dz.U. 2018 poz. 1272.

¹¹ Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim, Dz.U. 2018 poz. 1829.

właściwego do spraw wewnętrznych do prowadzenia rejestru danych o nabyciu i utracie obywatelstwa polskiego. Innym przykładem jest ustawa z 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin¹². Ustawa określa zasady i warunki wjazdu, pobytu i wyjazdu z terenu Polski obywateli UE, obywateli państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu, Konfederacji Szwajcarskiej. Wskazane akty normatywne nie są jedynymi, które regulują kwestie migracji. Wpływ na kształt polityki migracyjnej w Polsce ma udział w organizacjach międzynarodowych, bowiem uczestnictwo zobowiązuje niejednokrotnie do implementacji międzynarodowych aktów prawnych, jak w przypadku Unii Europejskiej.

Kryzys migracyjny w Unii Europejskiej

Kryzys migracyjny, który przybrał na sile w 2015 r., spowodował wzmożoną dyskusję w przestrzeni publicznej, politycznej oraz naukowej nad kwestią pomocy osobom, które przekraczały granice zewnętrzne Unii Europejskiej. Debata uwidoczniła różnice pomiędzy państwami członkowskimi w sposobie pomocy imigrantom. Kryzys migracyjny stał się kryzysem wartości i jedności samej wspólnoty. Traktat o Unii Europejskiej w art. 2 wskazuje wartości, na których opiera się UE. Należą do nich m.in.: poszanowanie godności osoby ludzkiej, wolności, poszanowanie praw człowieka, w tym osób należących do mniejszości¹³. W tym kontekście (wartości) niejednokrotnie wskazywano, że właściwym określeniem jest „kryzys humanitarny”, ponieważ UE nie zdołała adekwatnie odpowiedzieć na wyzwania humanitarne związane z masowym napływem ludności¹⁴. Rok 2015

¹² Ustawa z dnia 14 lipca 2006 roku o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków i ich rodzin, Dz.U. 2017 poz. 900.

¹³ Traktat o Unii Europejskiej, Dz.U. 2004 nr 90 poz. 864 z późn. zm.

¹⁴ K. Łukasiewicz, W. Klaus, *Wykład 22. Migracje uchodźcze, [w:] 25 wykładów o migracjach*, red. M. Lesińska, M. Okólski, Warszawa 2018, s. 360.

Gwałtowny wzrost wniosków nastąpił w 2015 r., kiedy zgłosiło się 1,2 mln osób ubiegających się po raz pierwszy o azyl w jednym z krajów członkowskich. W tej liczbie najwięcej wniosków złożyli Syryjczycy (362,88 tys., co stanowiło 29% wszystkich wniosków), następnie Afgańczycy (178,2 tys. – 14%) oraz Irakijczycy (121,5 tys. – 10%)¹⁷. Najwięcej wniosków o status uchodźcy złożono kolejno w Niemczech – 35%, Węgrzech – 14% oraz Szwecji – 12%¹⁸. Dla porównania w 2018 r. w pierwszym i drugim kwartale największą liczbę cudzoziemców ubiegających się pierwszy raz o azyl w jednym z państw członkowskich stanowili: Syryjczycy w liczbie 18,3 tys., co wynosiło 9% wszystkich wniosków, następnie Irakijczycy – 17,6 tys., co stanowiło 6% wszystkich wniosków oraz Afgańczycy – 16,9 tys., co wynosiło 6% wszystkich wniosków osób ubiegających się po raz pierwszy o azyl¹⁹. Rozwój sytuacji imigracyjnej stał się powodem do podjęcia przez UE działań, które zmierzały do wprowadzenia rozwiązań, mających na celu szybkie i skuteczne rozwiązanie kwestii napływu imigrantów. Jedną z przyczyn podjęcia natychmiastowych działań były zatonięcia, do jakich dochodziło na Morzu Śródziemnym, jak w kwietniu 2015 r. Zginęło wówczas 800 osób z Afryki i Bliskiego Wschodu. Odpowiedzią na tę tragedię było zwołanie nadzwyczajnego szczytu Rady Europejskiej, podczas którego szefowie państw i rządów wezwali Komisję Europejską do zaprezentowania kompleksowego programu strategii migracyjnej. Już 13 maja 2015 r. Komisja Europejska przedstawiła Europejski program w zakresie migracji²⁰. W dokumencie postulo-

¹⁷ *Asylum in the UE Member States. Record number of over 1.2 million first time asylum seekers registered in 2015*, <https://ec.europa.eu/eurostat/document-s/2995521/7203832/3-04032016-AP-EN.pdf/790eba01-381c-4163-bcd2-a54959b99ed6>, 18.11.2018.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ *First-time asylum applicants up 4% in Q2 2018*, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/DDN201809251?inheritRedirect=true&redirect=%2F%2Fweb%2Fasylum-andmanagedmigration%2Fpublications>, 17.11.2018; *Asylum quarterly report*, https://ec.europa.eu/eurostat/documents/6049358/7005580/Asylum_quarterly_report_Q1_2018.pdf/a6b2b59c-7b25-458c-b55b-97350179c5d0, 17.11.2018.

²⁰ J. Szymańska, *Strategia Unii Europejskiej wobec kryzysu migracyjnego: priorytety, bariery, efekty*, „Studia BAS” 2017, nr 3 (51), s. 165.

wano przeciwdziałanie narastającej skali nielegalnej migracji oraz procederowi przemytu ludzi, ponadto zwrócono uwagę na solidarność, jaka powinna towarzyszyć w rozwiązaniu problemu pomiędzy krajami członkowskimi. W dokumencie ujęto wdrożenie tzw. hotspotów, które miały służyć identyfikacji i rejestracji imigrantów, jak również przyspieszeniu procedury azylowej²¹. W dalszej części wskazano na cztery filary lepszego zarządzania migracją. Pierwszy z nich dotyczył ograniczenia zachęt dla nielegalnych migrantów. Zwrócono uwagę na znaczenie pierwotnych przyczyn migracji oraz walkę z przemytnikami i handlarzami ludzi. W obrębie pierwszego filaru podniesiono również kwestie powrotu nielegalnych migrantów oraz poprawy unijnego systemu powrotu nielegalnych migrantów.

Drugi filar dotyczył zarządzania granicami, ratowania życia i zabezpieczenia granic zewnętrznych. Znalazły się w nim odniesienia do sytuacji na Morzu Śródziemnym związanych z zagrażającym życiu migrantów sposobami dotarcia do brzegu granicy UE. Zwrócono uwagę na konieczność zwiększenia możliwości wykorzystania systemów informatycznych w celu zarządzania wnioskami azyłowymi (Eurodac) czy wizowymi.

Trzeci filar z kolei dotyczył wspólnej polityki azylowej. Za priorytet przyjęto zapewnienie pełnego i spójnego wdrożenia europejskiego systemu azylowego przy systematycznym procesie monitorowania, który powinien pozwolić na właściwe przyjmowanie i stosowanie przepisów azylowych. Ponadto w ramach trzeciego filaru podjęto kwestię reformy systemu dublińskiego. Czwarty filar wskazywał na potrzebę nowej polityki dotyczącej legalnej migracji. W tym kontekście zwrócono uwagę na zarządzanie legalną migracją i polityką azylową, skuteczną politykę integracyjną oraz możliwość maksymalizacji korzyści rozwojowych w krajach pochodzenia migrantów²². Przedstawiony komunikat wskazywał na zintensyfikowanie działań, które nie tylko pozwoliłyby na rozwiązanie kryzysu migracyjnego.

²¹ *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Europejski program w zakresie migracji*, COM (2015) 240, 13 maja 2015 r.

²² Tamże.

Postulowano, aby wszelka aktywność państw członkowskich zmierzająca do tego, by w przyszłości zapobiegać i odpowiednio reagować na podobne sytuacje.

W związku z napływem imigrantów do granic unijnych Komisja Europejska przedstawiła propozycję automatycznego rozlokowania osób ubiegających się o azyl lub inną formę ochrony w UE pomiędzy wszystkie państwa członkowskie. Klucz podziału opierał się na czterech elementach: po pierwsze była to wielkość populacji, która wyznaczała zdolność do przyjęcia określonej liczby uchodźców; po drugie produkt krajowy brutto (PKB) określający zamożność państwa oraz zdolność gospodarki do przyjmowania uchodźców; po trzecie liczba wniosków o udzielenie azylu i przesiedlenie na 1 mln mieszkańców w latach 2010–2014 w danym państwie członkowskim oraz po czwarte stopa bezrobocia, która odzwierciedla zdolność do integracji uchodźców. Państwami o największym współczynniku relokacji zostały Niemcy (18,42%), Francja (14,17%) oraz Włochy (11,84%); dla Polski obliczono współczynnik w wysokości 5,64%²³. Ostatecznie propozycja Komisji Europejskiej została poddana dyskusji i odrzucona 20 lipca 2015 r. m.in. przez Polskę i Francję²⁴. Jednakże wstępnie zgoda została wyrażona na relokację 32 tys. osób przebywających na terenie Grecji i Włoch, a które oczekiwały na ochronę międzynarodową oraz 22.5 tys. osób z państw trzecich²⁵. Rada 14 września 2015 r. podjęła decyzję o relokacji 40 tys. osób wymagających ochrony międzynarodowej²⁶, natomiast już 22 września następnych 120 tys. imigrantów²⁷. Przyjęty program w zakresie

²³ Tamże.

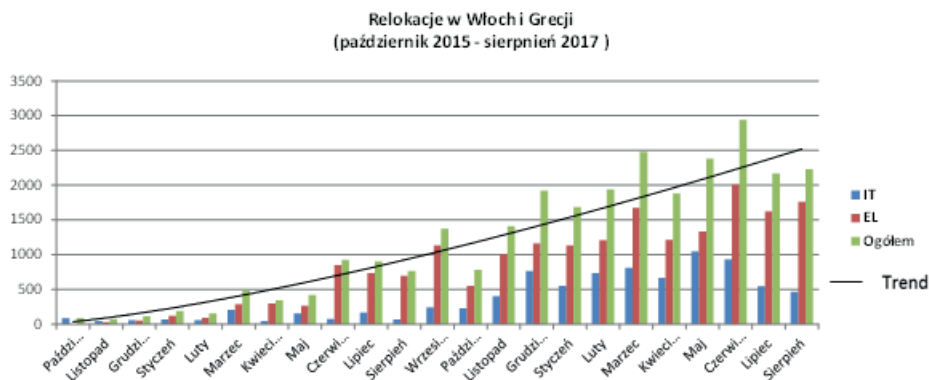
²⁴ A. Potyrała, *Kryzys uchodźczy a przyszłość unijnego systemu azylowego*, [w:] *Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania, istota, następstwa*, red. K.A. Wojtaszczyk, J. Szymańska, Warszawa 2017, s. 167.

²⁵ Tamże.

²⁶ *Decyzja Rady (UE) nr 2015/1523 z dnia 14 września 2015 r. ustanawiająca środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji*, Dz. Urz. UE L. 2015.239.146.

²⁷ *Decyzja Rady (UE) nr 2015/1601 z dnia 22 września 2015 r. ustanawiająca środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji*, Dz. Urz. UE L. 2015.248.80.

migracji wymagał narzędzi służących jego realizacji. Komisja Europejska przygotowała pakiety wdrożeniowe odnoszące się do kwestii migracji. Każdy z nich zawierał dokumenty dotyczące migracji i bezpieczeństwa, a zwłaszcza: przesiedleń i relokacji, działań na rzecz przeciwdziałania przemytowi ludzi, propozycji wzmocnienia i reformy kontroli granic, powrotów, ustanowienia listy państw bezpiecznych czy utworzenia Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej na bazie Frontexu, systemów informacyjnych. Największe obawy i kontrowersje wzbudziły kwestie relokacji imigrantów. Cześć państw członkowskich odmówiła zastosowania mechanizmu relokacji. Do takich państw należały Polska, Węgry, Czechy, Austria.



Wykres 1. Relokacje imigrantów z terenu Włoch oraz Grecji od października 2015 r. do sierpnia 2017 r.

Źródło: *Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Rady. Piętnaste sprawozdanie w sprawie relokacji i przesiedleń.*

Ostatecznie 26 września 2017 r. wygasła decyzja o relokacji migrantów, którą przyjęto w 2015 r. Zgodnie z ostatnim sprawozdaniem Komisji Europejskiej do końca sierpnia 2017 r. relokacji poddano 27 700 osób²⁸. Ważnym punktem w procesie rozwiązania kryzysu

²⁸ *Report from the Commission to the European Parliament, the European Council. Fifteenth report on relocation and resettlement, COM (2017) 465, 6 września 2017 r.*

imigracyjnego było porozumienie zawarte 18 marca 2016 r. pomiędzy UE a Turcją²⁹. Uzgodniono m.in. kwestie odsyłania migrantów przedostających się z Turcji do Grecji, którzy nie wymagają ochrony międzynarodowej, jak również wszystkich migrantów zatrzymanych na tureckich wodach mających nieuregulowany status. Ponadto UE zobowiązała się do przekazania 3 mld euro pomocy do 2018 r. Dzięki pozytywnym efektom porozumienia Rada Europejska przyjęła tzw. deklarację maltańską 3 lutego 2017 r. Celem dokumentu było ograniczenie migracji z Afryki Północnej, w której za kluczowego partnera Unii uznano Libię³⁰. Unia Europejska zobowiązała się do wspierania libijskiej Straży Granicznej, pomocy w walce z nielegalnymi przemytnikami czy wprowadzeniu w Libii zdolności i warunków do przyjmowania migrantów.

Wpływ kryzysu migracyjnego w Unii Europejskiej na politykę migracyjną Polski

Napływ migrantów do granic Europy zdominował dyskusję polityczną i społeczną w 2015 r. w państwach członkowskich, w tym Polsce. Doszło do sporu politycznego pomiędzy instytucjami UE a grupą państw członkowskich. Największe emocje wzbudziły kwestie kwotowej relokacji uchodźców. Zgodnie z decyzją Rady również Polska miała przyjąć osoby potrzebujące ochrony międzynarodowej. Rząd Ewy Kopacz wyraził pozytywnie chęć przyjęcia uchodźców, natomiast sama premier tak komentowała sprawę:

Działanie w ramach tej solidarności jest akceptowane przez Polskę, jeśli chodzi o przyjmowanie tych najbardziej potrzebujących. Mówimy o tych, którzy w tej chwili rzeczywiście narażają swoje życie i zdrowie, będąc w swoich krajach – w Syrii, Erytrei. To są

²⁹ *Oświadczenie UE–Turcja (18 marca 2016)*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/pressreleases/2016/03/18/eu-turkey-statement/>, 22.11.2018.

³⁰ *Maltański szczyt UE*, 6.02.2017, źródło: https://ec.europa.eu/poland/news/170203_summit_pl, 22.11.2018.

ci, którzy przemieszczają się w tragicznych niekiedy warunkach do Europy³¹.

Jednocześnie jednak należy zaznaczyć, że rząd Ewy Kopacz poddawał w wątpliwość sposób rozwiązania zaistniałego problemu przez system przymusowej relokacji. W swoich wypowiedziach wskazywała ona na konieczność solidarności wspólnotowej, ale opierającej się m.in. na dobrowolności³². Obawy polskiego rządu wiązały się z zasadą przydzielania określonej liczby migrantów przypadającej na dane państwo członkowskie. Zwracano uwagę na kryzys za wschodnią granicą Polski na Ukrainie, bowiem w jego wyniku mógł nastąpić napływ migrantów do granic RP. Ważnym czynnikiem, który charakteryzował powściągliwość rządu Ewy Kopacz, były kwestie bezpieczeństwa, podobnie jak w przypadku późniejszego rządu Beaty Szydło. Jak wskazywano, bezpieczeństwo Polski i polskich rodzin było sprawą priorytetową³³. Rok 2015 był również rokiem wyborów parlamentarnych. Zwycięską partią okazało się Prawo i Sprawiedliwość. Na czele rządu stanęła wówczas Beata Szydło, która początkowo twierdziła, że Polska będzie honorować ustalenia UE w sprawie kryzysu, jednakże ważny jednocześnie będzie czynnik bezpieczeństwa polskich obywateli. Należy zaznaczyć, że kwestia migracji stała się zagadnieniem politycznym, wykorzystywanym w czasie kampanii wyborczej do parlamentu, co przekładało się również na postawę społeczeństwa wobec imigrantów. W swoim exposé Beata Szydło zwróciła uwagę na kwestię uchodźców, wskazując na właściwe rozumienie zasady solidarności w sytuacjach nadzwyczajnych czy

³¹ *Ewa Kopacz: możliwa nowa deklaracja Polski w sprawie imigrantów*, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1497458,Ewa-Kopacz-mozliwa-nowa-deklaracja-Polski-w-sprawie-imigrantow>, 22.11.2018.

³² *Premier Ewa Kopacz o przyjmowaniu uchodźców: Będę zabiegała o to, by dobrowolność w tej kwestii nadal obowiązywała*, <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/premier-ewa-kopacz-o-przyjmowaniu-uchodzcow-bede-zabiegala-o-to-by.html>, 23.11.2018.

³³ *Zob. Ewa Kopacz: Polska przyjmie tylko uchodźców, nie emigrantów ekonomicznych*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/premier-ewa-kopacz-o-uchodzicach-niedzielne-wystapienie-kopacz,578870.html>, 22.11.2018.

niebezpiecznych³⁴. Zmiana rządu spowodowała również odrzucenie propozycji automatycznego mechanizmu relokacji migrantów. Już w grudniu 2015 r. wiceminister w MSWiA Jacek Skiba zapowiedział korektę polityki migracyjnej, m.in. poprzez zmianę ustawy o repatriacji. Powiedział wówczas, że

polityka migracyjna Polski powinna być nakierunkowana przede wszystkim na Wschód. To jest naturalny kierunek, który jest przedmiotem zainteresowania Polski i repatriacja jest jednym z elementów tego procesu migracyjnego. Dla Polski otwarcie na kierunek wschodni jest ważne między innymi ze względów demograficznych i ekonomicznych. To jest dla nas wielka szansa³⁵.

Polska jako jeden z nielicznych krajów nie przyjęła w ramach przymusowej relokacji imigrantów. Premier Beata Szydło początkowo zapewniała o podtrzymaniu decyzji podjętych przez poprzedni rząd. Zmiana nastąpiła po zamachach terrorystycznych, które miały miejsce w styczniu 2016 r. w Paryżu, gdzie zginęło 130 osób³⁶. W lutym 2016 r. Polska wspólnie z innymi krajami Grupy Wyszehradzkiej zakwestionowała system relokacji przyjęty w UE. Ważnym wydarzeniem, które spowodowało otwartą negację przymusowych przesiedleń imigrantów przez rząd Polski, były zamachy terrorystyczne z 22 marca 2016 r. w Brukseli, których dokonali samobójcy z Państwa Islamskiego. Zginęło wówczas ponad 30 osób, a 270 zostało rannych³⁷. Decyzja ta została podjęta w trosce o bezpieczeństwo

³⁴ A. Adamczyk, *Kryzys migracyjny w Europie a polska polityka migracyjna*, „Studia migracyjne – Przegląd Polonijny” 2017, z. 1 (163), s. 312.

³⁵ *Wiceszef MSWiA: Wschód priorytetem polityki migracyjnej Polski*, PAP, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1557047,Wiceszef-MSWiA-Wschod-priorytetem-polityki-migracyjnej-Polski>, 22.11.2018.

³⁶ *Zamachy w Paryżu*, <https://www.tvn24.pl/raporty/zamachy-w-paryzu,1025,23.11.2018>.

³⁷ A. Kazimierczuk, A. Barkiewicz, P. Malinowski, *Zamachy w Brukseli. Wybuchy na lotnisku. Eksplozja w metrze*, Rzeczpospolita (online): <https://www.rp.pl/Zamachy-w-Brukseli/160329856-Relacja-Zamachy-w-Brukseli-Wybuchy-na-lotnisku-Eksplozja-w-metrze.html>, 22.11.2018.

obywateli Polski, bowiem, jak wskazywała premier, nie było pewności, czy w grupie imigrantów przyjeżdżających do naszego kraju nie będą znajdować się terroryści³⁸. Co prawda do Polski przyjechała grupa 160 Syryjczyków, ale były to osoby zaproszone przez fundację „Eстера” w lipcu 2015 r. Byli to chrześcijanie, którzy uciekli przed prześladowaniami Państwa Islamskiego. Większość z nich opuściła nasz kraj, przenosząc się do Niemiec.

W związku z zaistniałą sytuacją migracyjną w Europie oraz sporem, jaki powstał pomiędzy Komisją Europejską a poszczególnymi państwami, dokonano zmian w polskim prawie. Zgodnie z zapowiedzią wiceministra MSWiA Jaska Skiby dokonano nowelizacji ustawy z 7 września 2017 r. o Karcie Polaka, w której dodano rozdział 2a; określono w nim świadczenia pieniężne przysługujące posiadaczom Karty Polaka. Zmiana ta, zgodnie z przyjętą retoryką rządu Beaty Szydło, a obecnie Mateusza Morawieckiego, wpisuje się w forsowanie wymiaru wschodniego polityki migracyjnej. Innym aktem prawnym, który znowelizowano w 2016 r., była ustawa z 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach. Do podstawowych informacji, jakie zbierane są przy rejestracji cudzoziemców i przetwarzaniu ich danych osobowych, wprowadzono nową przesłankę odmowy udzielania statusu uchodźcy – popełnienie zbrodni o charakterze innym niż polityczny poza granicami RP przed złożeniem wniosku³⁹. Dokonano zmian nie tylko w niektórych aktach normatywnych rangi ustawowej; Sejm przyjął również uchwały związane z sytuacją migracyjną w UE. Pierwszego kwietnia 2016 r. Sejm RP podjął uchwałę w sprawie polityki migracyjnej Polski. Zanegowano decyzje Rady z 22 września 2015 r. dotyczące relokacji uchodźców z Grecji i Włoch. Sprzeciwiano się przymusowej relokacji imigrantów oraz zwrócono uwagę, że instrumenty kształtujące politykę migracyjną powinny pozostać w gestii państwa polskiego⁴⁰. Inną uchwałę Sejm przyjął 20 maja 2016 r.

³⁸ R. Pietruszka, *Szydło usztywnia stanowisko. Miało być 100 uchodźców, nie będzie żadnego*, *dziennik.pl*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/516-410,beata-szydlo-rzad-pis-uchodzcy-imigranci-stanowisko-zamachy-bruksela-belgia.html>, 22.11.2018.

³⁹ Art. 19 ust. 1 pkt 3c ustawy o cudzoziemcach, Dz.U. 2018 poz. 2094.

⁴⁰ *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 kwietnia 2016 r. w sprawie*

w sprawie obrony suwerenności RP i jej obywateli. We wskazanej uchwale wyrażono sprzeciw przeciwko próbom przymusowej relokacji, wskazując, że podejmowane działania przez instytucje UE nie mają oparcia w prawie wspólnotowym⁴¹. Już w 2015 r. rozporządzeniem z 21 grudnia w sprawie wniosku o udzielenie cudzoziemcowi zezwolenia na pobyt czasowy MSWiA zdecydowano o pobieraniu odcisków linii papilarnych od cudzoziemca ubiegającego się o zezwolenie na pobyt czasowy, które następnie zostają umieszczone w karcie pobytu⁴². Krytyce poddawano działania podejmowane przez UE oraz postawę wobec imigrantów, czego wyrazem były wypowiedzi polityków wchodzących w skład rządu. Minister Mariusz Błaszczak, ówczesny szef MSWiA, negował zarówno sposoby rozwiązania problemu imigrantów przez UE, jak i postawę Niemiec. Wskazywał na brak kompleksowej wizji rozwiązania nielegalnej migracji u granic Europy⁴³. Co więcej, niejednokrotnie przypominał, że Polska nie przyjmie nikogo, kto będzie zagrażał jej bezpieczeństwu (w kontekście imigrantów w Europie)⁴⁴. W podobnym tonie wypowiadali się również Beata Szydło, Mateusz Morawiecki czy europoseł PiS Ryszard Czarnecki. Rządy Ewy Kopacz, a następnie Beaty Szydło niejednokrotnie wskazywały na potrzebę rozwiązywania kryzysu migracyjnego poza granicami Unii Europejskiej. Jak podkreślano, należy pomagać na miejscu, tam, skąd pochodzą uchodźcy. W 2017 r. decyzją rządu został unieważniony dokument przyjęty w 2012 r. pt.

polityki imigracyjnej Polski, „Monitor Polski”, poz. 370.

⁴¹ *Sejm podjął uchwałę w sprawie obrony suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej i praw jej obywateli*, <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/komunikat.xsp?documentID=CDCB6F44963B63E5C1257FB900579C69>, 22.11.2018.

⁴² *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 grudnia 2015 r. w sprawie wniosku o udzielenie cudzoziemcowi zezwolenia na pobyt czasowy*, Dz.U. 2015 poz. 2314.

⁴³ *Asymilowanie przez chrześcijaństwo i nie tylko. Czyli ministra Błaszczaka problem z muzułmanami*, <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/szef-mswia-mariusz-blaszczak-o-imigrantach-i-uchodzcach/th6sqc>, 22.11.2018.

⁴⁴ *Mariusz Błaszczak o uchodźcach: nie przyjmimy nikogo, kto zagrażałby bezpieczeństwu*, <https://wiadomosci.wp.pl/mariusz-blaszczak-o-uchodzcach-nie-pryjmiemy-nikogo-kto-zagrazalbybezpieczenstwu-6027386168157313a>, 22.11.2018.

*Polityka migracyjna Polski – stan obecny, postulowane działania*⁴⁵. Decyzja została uzasadniona tym, że nie odpowiadał na powstały kryzys migracyjny w Europie.

Po zmianie na stanowisku premiera, kiedy urząd objął Mateusz Morawiecki, polityka migracyjna nie uległa zmianie w stosunku do poprzedniego rządu. W swoim exposé nowy premier zanegował unijne rozwiązania kryzysu migracyjnego, wskazywał na potrzebę powrotu do wartości, na których została oparta Unia Europejska⁴⁶. W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów został utworzony departament do spraw pomocy humanitarnej. Do zadań nowopowstałego departamentu należy pomoc Polski wobec krajów Afryki Północnej oraz Bliskiego Wschodu⁴⁷. Na jego czele stanęła Beata Kempa, która podczas konferencji pt. *Pomoc humanitarna: potrzeby – wyzwania – działania* odbywającej się w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w maju 2018 r. przekazała informację, że Polska w 2017 r. na pomoc humanitarną i rozwojową przeznaczyła ponad 770 mln złotych (w tym 170 mln na pomoc humanitarną)⁴⁸. Zaznaczyła również, że środki finansowe przeznaczane na ten cel systematycznie wzrastają. Powołanie departamentu ds. pomocy humanitarnej wpisuje się w wizję polityki wobec imigrantów, postulującą konieczność niesienia pomocy poza granicami kraju, niekoniecznie przyjmując imigrantów w Polsce. Również podczas ostatniej kampanii przed wyborami samorządowymi w 2018 r. kwestia imigrantów była obecna. Prawo i Sprawiedliwość wyemitowało spot nawiązujący do polityków Platformy Obywatelskiej, którzy wypowiadali się pozytywnie o kwestii

⁴⁵ „Nie uwzględnił sytuacji kryzysu”. Rząd unieważnił dokument o polityce migracyjnej, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/blaszczak-rzad-uniewaznil-dokument-w-sprawie-polityki-migracyjnej,725200.html>, 23.11.2018.

⁴⁶ *Exposé premiera Mateusza Morawieckiego – stenogram*, <https://www.premier.gov.pl/expose-premiera-mateusza-morawieckiego-stenogram.html>, 23.11.2018.

⁴⁷ *Premier podpisał rozporządzenie ws. Departamentu ds. Pomocy Humanitarnej*, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1096018,rozporzadzenie-ws-departamentu-ds-pomocy-humanitarnej.html>, 23.11.2018.

⁴⁸ J. Kamiński, *Kempa: rząd RP z każdym rokiem zwiększa środki finansowe na pomoc humanitarną*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1415372%2Ckempa-rzad-rp-z-kazdym-rokiem-zwieksza-srodki-finansowe-na-pomoc-humanitarna.html>, 23.11.2018.

przyjmowania uchodźców. Szef kampanii samorządowej PiS Tomasz Poręba skomentował, że stawką w najbliższych wyborach jest bezpieczeństwo Polski⁴⁹.

Rada Ministrów przyjęła stanowisko wobec Globalnego Porozumienia ONZ na rzecz bezpiecznej, uporządkowanej i legalnej migracji⁵⁰, w którym zdecydowała, że nie poprze dokumentu. Uznano bowiem, że

dokument nie spełnił postulatów Polski dotyczących potwierdzenia odpowiednio silnych gwarancji suwerennego prawa do decydowania o tym, kogo państwa przyjmują na swoim terytorium oraz rozróżnienia migracji legalnej i nielegalnej⁵¹.

Dokument, który został wypracowany na forum ONZ, nie będzie miał mocy prawnie wiążącej, ma na celu stworzenie globalnych standardów i norm dotyczących migracji. Strona polska uznała dokument za mało precyzyjny, bowiem kwestie migrantów legalnych i nielegalnych są problematyczne w interpretacji.

Podsumowanie

Kryzys migracyjny uwidoczniał różnice w kwestii rozwiązania problemu i pomocy imigrantom. Wpłynęło to na stanowisko osób rządzących w naszym kraju. Rząd Ewy Kopacz, który jako pierwszy musiał zmierzyć się z kwestią przymusowych relokacji, zgodził się na

⁴⁹ *Nowy spot PiS. Atakuje PO za imigrantów. To grozi nam po przyjęciu uchodźców?*, <https://www.salon24.pl/newsroom/903333,nowy-spot-pis-atakuje-po-za-imigrantow-to-grozi-nam-po-przyjeciu-uchodzcow>, 22.11.2018.

⁵⁰ Global Compact for Safe, Orderly and Regular Migration – podpisanie dokumentu ma nastąpić w Marrakeszu 10–11 grudnia 2018 roku oraz w trakcie późniejszego głosowania podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Z udziału w tworzeniu dokumentu oraz jego przyjęcia wcześniej zrezygnowały takie państwa jak USA czy Węgry, Czechy, Austria.

⁵¹ *Stanowisko wobec Globalnego Porozumienia ONZ na rzecz bezpiecznej, uporządkowanej i legalnej migracji*, <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/decyzje-rzadu/stanowisko-wobec-globalnego-porozumienia-onz-na-rzecz-bezpiecznej.html>, 23.11.2018.

przyjęcie uchodźców. Uważano, że przyjęte rozwiązania nie są właściwe, mogą w konsekwencji generować kolejne napływy imigrantów do granic Europy.

Postawa kolejnych rządów zanegowała to, w jaki sposób narzuca się państwu członkowskiemu rozwiązanie konfliktu. Strona polska niejednokrotnie wskazywała na potrzebę pomocy poza granicami kraju czy Unii Europejskiej. W tym kontekście doszło do „rozdarcia” polityki migracyjnej. Z jednej strony zapowiadano zwrócenie polityki migracyjnej w kierunku wschodnim, otwarcie się na pracowników zarobkowych m.in. z Ukrainy. Z drugiej strony Polska kategorycznie wyraziła sprzeciw wobec przymusowemu przyjmowaniu imigrantów. Kwestia migrantów została upolityczniona. W dyskursie politycznym dyskutowano nad konsekwencjami i zagrożeniami, jakie niesie za sobą przyjęcie określonej liczby imigrantów. Kwestia ta była obecna podczas wyborów parlamentarnych w 2015 r. oraz podczas wyborów samorządowych, które miały miejsce w 2018 r. Co więcej, dyskusje polityczne uwypukliły również podział społeczeństwa na zwolenników i przeciwników przyjęcia migrantów. Postawa rządu spotykała się m.in. z oporem niektórych organizacji pozarządowych, które twierdziły, że pomoc należy przede wszystkim przyjmując uchodźców. Tymczasem rząd swoje działania ukierunkowuje na pomoc zewnętrzną. Pomagać należy tam, gdzie jest źródło kryzysu.

Ważnym motywem podejmowanych działań było bezpieczeństwo Polski. W licznych wypowiedziach politycy odwoływali się do wartości, jaką jest zapewnienie spokoju i ładu społecznego. Wskazywano na zagrożenia, jakie niesie ze sobą niekontrolowana migracja, począwszy od chorób, a skończywszy na terroryzmie. Unijny kryzys migracyjny spowodował wprowadzenie zmian w polskim systemie prawnym. Dokonano nowelizacji ustaw kluczowych z perspektywy polityki migracyjnej Polski. Powołano nowy departament w KPRM ds. pomocy humanitarnej. Co więcej, wprowadzone zmiany nie rozszerzały praw imigrantów, wzmocniały natomiast proces weryfikacji osób ubiegających się o pomoc w naszym kraju. Niewątpliwie kryzys, z jakim Unia Europejska się zmagają, wpłynął na kształt polityki migracyjnej Polski. Mimo to nie ma klarownej wizji tworzenia przyszłości w tym kontekście. Polska polityka migracyjna

nadal ma charakter reakcyjny, tworzona jest niejako po fakcie lub w pośpiechu.

Bibliografia

- „Nie uwzględnił sytuacji kryzysu”. Rząd unieważnił dokument o polityce migracyjnej, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/blaszczak-rzad-uniewaznil-dokument-w-sprawie-polityki-migracyjnej,725200.html>, 23.11.2018.
- Adamczyk A., *Kryzys migracyjny w Europie a polska polityka migracyjna*, „Studia migracyjne – Przegląd Polonijny” 2017, z. 1 (163).
- Asylum in the UE Member States. Record number of over 1.2 million first time asylum seekers registered in 2015*, <https://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/7203832/3-04032016-AP-EN.pdf/790eba01-381c-4163-bcd2-a54959b99ed6>, 18.11.2018.
- Asylum quarterly report*, https://ec.europa.eu/eurostat/documents/6049358/7005580/Asylum_quarterly_report_Q1_2018.pdf/a6b2b59c-7b25-458c-b55b-97350179c5d0, 17.11.2018.
- Asylum quarterly report*, https://ec.europa.eu/eurostat/documents/6049358/7005580/Asylum_quarterly_report_Q1_2018.pdf/a6b2b59c-7b25-458c-b55b-97350179c5d0, 17.11.2018.
- Asymilowanie przez chrześcijaństwo i nie tylko. Czyli ministra Błaszczaka problem z muzułmanami*, <https://www.newswweek.pl/polska/polityka/szez-mswia-mariusz-blaszczak-o-imigrantach-i-uchodzcach/th6sqc>, 22.11.2018.
- Cesarz M., *Kryzys uchodźczy w Europie – zarys problemu*, [w:] *Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania, istota, następstwa*, red. K.A. Wojtaszczyk, J. Szymańska, Warszawa 2017.
- Decyzja Rady (UE) nr 2015/1523 z dnia 14 września 2015 r. ustanawiająca środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji*, Dz. Urz. UE L. 2015.239.146.
- Decyzja Rady (UE) nr 2015/1601 z dnia 22 września 2015 r. ustanawiająca środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji*, Dz. Urz. UE L. 2015.248.80.
- Duszczyk M., *Polska polityka imigracyjna a rynek pracy*, Warszawa 2011.
- Ewa Kopacz: *możliwa nowa deklaracja Polski w sprawie imigrantów*, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1497458,Ewa-Kopacz-mozliwa-nowa-deklaracja-Polski-w-sprawie-imigrantow>, 22.11.2018.
- Ewa Kopacz: *Polska przyjmie tylko uchodźców, nie emigrantów ekonomicznych*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/premier-ewa-kopacz-o-uchodzcach-niedzielne-wystapienie-kopacz,578870.html>, 22.11.2018.

- Exposé premiera Mateusza Morawieckiego – stenogram*, <https://www.premier.gov.pl/expose-premiera-mateusza-morawieckiego-stenogram.html>, 23.11.2018.
- First-time asylum applicants up 4% in Q2 2018*, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/DDN201809251?inheritRedirect=true&redirect=%2Feurostat%2Fweb%2Fasylum-andmanagedmigration%2Fpublications>, 17.11.2018. Kamiński J., *Kempa: rząd RP z każdym rokiem zwiększa środki finansowe na pomoc humanitarną*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1-415372%2CKempa-rzad-rp-z-kazdym-rokiem-zwieksza-srodk-finansowe-na-pomoc-humanitarna.html>, 23.11.2018.
- Kazimierzczuk A., Barkiewicz A., Malinowski P., *Zamachy w Brukseli. Wybuchy na lotnisku. Eksplozja w metrze*, Rzeczpospolita (online): <https://www.rp.pl/Zamachy-w-Brukseli/160329856-Relacja-Zamachy-w-Brukseli-Wybuchy-na-lotnisku-Eksplozja-w-metrze.html>, 22.11.2018.
- Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Europejski program w zakresie migracji*, COM (2015) 240, 13 maja 2015 r.
- Lesińska M., Duszczyk M., *Polityka migracyjna*, [w:] *25 wykładów o migracjach*, red. M. Lesińska, M. Okólski, Warszawa 2018.
- Lesińska M., *Polityka migracyjna jako przedmiot analizy – uwagi wstępne*, [w:] *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, red. A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski, Warszawa 2010.
- Łodziński S., Szonert M., „Niepolityczna polityka”? *Kształtowanie się polityki migracyjnej w Polsce w latach 1989–2016*, „*Studia migracyjne – Przegląd Polonijny*” 2017, z. 2 (164). Łukasiewicz K., Klaus W., *Wykład 22. Migracje uchodźcze*, [w:] *25 wykładów o migracjach*, red. M. Lesińska, M. Okólski, Warszawa 2018.
- Maltański szczyt UE*, 6.02.2017, https://ec.europa.eu/poland/news/170203_summit_pl, 22.11.2018. Mariusz Błaszczak o uchodźcach: *nie przyjmujemy nikogo, kto zagrażałby bezpieczeństwu*, <https://wiadomosci.wp.pl/mariusz-blaszczak-o-uchodzcach-nie-przyjmujemy-nikogo-kto-zagrazalbybezpiezenstwu-6027386168157313a>, 22.11.2018.
- Nowy spot PiS. Atakuje PO za imigrantów. To grozi nam po przyjęciu uchodźców?*, <https://www.salon24.pl/newsroom/903333,nowy-spot-pis-atakuje-po-za-imigrantow-to-grozi-nam-po-przyjeciu-uchodzcow>, 22.11.2018.
- Oświadczenie UE–Turcja (18 marca 2016)*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/pressreleases/2016/03/18/eu-turkey-statement/>, 22.11.2018.
- Pietruszka R., *Szydło usztywnia stanowisko. Miało być 100 uchodźców, nie będzie żadnego*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/516410-beata-szydlo-rzad-pis-uchodzczy-imigranci-stanowisko-zamachy-bruksela-belgia.html>, 22.11.2018.
- Potyrała A., *Kryzys uchodźczy a przyszłość unijnego systemu azylowego*, [w:] *Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania, istota, następstwa*, red. K.A. Wojtaszczyk, J. Szymańska, Warszawa 2017.

- Premier Ewa Kopacz o przyjmowaniu uchodźców: Będę zabiegała o to, by dobrowolność w tej kwestii nadal obowiązywała*, <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/premier-ewa-kopacz-o-przyjmowaniu-uchodzcow-bede-zabiegala-o-to-by.html>, 23.11.2018.
- Premier podpisał rozporządzenie ws. Departamentu ds. Pomocy Humanitarnej*, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1096018,rozporzadzenie-ws-departamentu-ds-pomocy-humanitarnej.html>, 23.11.2018. Rajkiewicz A., *Nad danymi NSP 2002 o migracjach zagranicznych ludności*, „Polityka społeczna” 2004, nr 3 (360).
- Report from the Commission to the European Parliament, the European Council. Fifteenth report on relocation and resettlement*, COM (2017) 465, 6 września 2017 r.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 grudnia 2015 r. w sprawie wniosku o udzielenie cudzoziemcowi zezwolenia na pobyt czasowy*, Dz.U. 2015 poz. 2314.
- Sejm podjął uchwałę w sprawie obrony suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej i praw jej obywateli*, <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/komunikat.xsp?documentId=CDCB6F44963B63E5C1257FB900579C69>, 22.11.2018.
- Stanowisko wobec Globalnego Porozumienia ONZ na rzecz bezpiecznej, uporządkowanej i legalnej migracji*, <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/decyzje-rzadu/stanowisko-wobec-globalnego-porozumienia-onz-na-rzecz-bezpiecznej.html>, 23.11.2018.
- Szymańska J., *Strategia Unii Europejskiej wobec kryzysu migracyjnego: priorytety, bariery, efekty*, „Studia BAS” 2017, nr 3 (51).
- Traktat o Unii Europejskiej*, Dz.U. 2004, nr 90 poz. 864 z późniejszymi zmianami.
- Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, red. A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski, Warszawa 2010.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 kwietnia 2016 r. w sprawie polityki imigracyjnej Polski*, „Monitor Polski”, poz. 370.
- Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. 2018 poz. 1109 z późniejszymi zmianami.
- Ustawa z dnia 14 lipca 2006 roku o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków i ich rodzin*, Dz.U. 2017 poz. 900.
- Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim*, Dz.U. 2018 poz. 1829.
- Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka*, Dz.U. 2018 poz. 1272.
- Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji*, Dz.U. 2018 poz. 609.
- Ustawa z dnia grudnia 2013 r. o cudzoziemcach*, Dz.U. 2018, poz. 2094 z późniejszymi zmianami.
- Wiceszef MSWiA: *Wschód priorytetem polityki migracyjnej Polski*, PAP, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1557047,Wiceszef-MSWiA-Wschod-priorytetem-polityki-migracyjnej-Polski>, 22.11.2018.

Wojtaszczyk K.A., *Kryzysy w procesie integracji europejskiej – istota i następstwa*, [w] *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przewycięzania*, red. K.A. Wojtaszczyk, J. Nadolska, Warszawa 2015.

Zamachy w Paryżu, <https://www.tvn24.pl/raporty/zamachy-w-paryzu,1025,23.11.2018>.

Migration policy of Poland towards European migration crisis

Summary: The state policy is a derivative of many factors, both internal and external. It is implemented through appropriate activities in various fields of its functioning. From 2015, there has been a revival of the debate over migration issues that are the result of the humanitarian crisis that Europe has been struggling with. According to data from the International Organization for Migration, the number of people seeking a refuge or a better life in Europe has increased fourfold in one year. This situation has forced action by the European Union and individual states aimed at limiting the scale of illegal immigration. The aim of the article is to analyze Poland's migration policy in the context of actions taken by EU institutions. The first part of the work contains theoretical considerations regarding migration policy. In the second one, the author presented attempts to solve the migration crisis by the European Union together with the attitudes of Polish governments towards immigrants and the issue of their relocation. The article presents the changes that have been made in the Polish legal and institutional system. The undertaken analysis indicates that in the migration policy, which is largely reactionary in nature, the chief value is safety.

Keywords: migration, immigration crisis, Polish migration policy, refugees

Magdalena Bierzyńska-Sudoł

ORCID ID: 0000-0002-7279-6103

Polscy migranci w Wielkiej Brytanii w obliczu zbliżającego się brexitu

Streszczenie: Osiaą przewodnią artykułu jest ukazanie sytuacji polskich migrantów w Wielkiej Brytanii w obliczu regulacji związanych z brexitem. Uwaga badawcza została skupiona na społeczności polskiej, jej cechach i strukturze. Analizie poddano nowe warunki życia, w jakich znaleźli się Polacy. Funkcjonowanie w wielokulturowym państwie, zmiana sytuacji ekonomiczno-politycznej, a także ciągły proces przyswajania obcej rzeczywistości i poszukiwanie równowagi pomiędzy utrwalonymi wartościami, zwyczajami i tradycjami a odnalezieniem się w nowym domu napawa ich lękiem i niepokojem.

Słowa kluczowe: migracja, brexit, Polacy w Wielkiej Brytanii

Migracje można traktować jako stały element współczesnych czasów. Są one powszechnym zjawiskiem i dotyczą bezpośrednio lub pośrednio każdego Polaka. Zmiana otoczenia, miejsca zamieszkania, współpracowników, często charakteru wykonywanej pracy, bariera językowa, różnice kulturowe, rozłąka z rodziną i przyjaciółmi skutkują poczuciem samotności i wyobcowania w nowym państwie. Wyszczególnione czynniki występują wśród migrantów we wszystkich krajach. Natomiast szereg innych determinantów, związanych z pobytem migrantów na Wyspach Brytyjskich, bezpośrednio warunkuje życie Polaków nad Tamizą. Podstawowym problemem

badawczym będzie analiza brexitu¹ poprzez pryzmat jego skutków i konsekwencji dla polskich migrantów przebywających na Wyspach Brytyjskich. Referendum, które odbyło w czerwcu 2016 r. w Wielkiej Brytanii, niezależnie od opinii, zburzyło dotychczasowy społeczno-ekonomiczny porządek oraz nieodwracalnie zmieniło plany całej Unii Europejskiej. W czwartek 23 czerwca na pytanie: „Czy Wielka Brytania powinna pozostać członkiem Unii Europejskiej, czy opuścić Unię Europejską?” większość Brytyjczyków odpowiedziała się za drugą opcją. Komisja Wyborcza, ogłaszając wyniki, potwierdziła, że oddano 33 551 983 głosy, w tym za brexitem opowiedziało się ponad 17 410 742 osób (51,9%), a za pozostaniem w Unii Europejskiej – 16 141 241 (48,1%). Wielu zwolenników członkostwa w UE to mieszkańcy Szkocji i Irlandii Północnej, gdzie przeciwnicy brexitu zdobyli większość. Frekwencja wyniosła 72,2%². Warto w tym miejscu dodać, że prawo głosu mieli wszyscy obywatele Wielkiej Brytanii, Irlandii i Wspólnoty Narodów powyżej 18 lat, którzy są rezydentami Wielkiej Brytanii, a także ci, którzy mieszkają za granicą co najmniej 15 lat. Obywatele innych państw Unii Europejskiej nie mieli prawa głosu. Zgodnie z istniejącym prawem referenda w Wielkiej Brytanii nie są wiążące. Warto zwrócić uwagę na fakt, że wkrótce po ogłoszeniu wyników referendum 4 mln Brytyjczyków podpisało się jednak pod petycją za zorganizowaniem drugiego referendum w sprawie Brexitu.

Relacje, zdeterminowane przez różne interesy poszczególnych państw członkowskich UE, są na tyle złożone, że trudno uzyskać jednomyślność podczas podejmowania ważnych decyzji. Jednak

¹ Brexit – proces wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej – rozpoczął się 29 marca 2017 roku. Premier Theresa May tego dnia podpisała list, który uruchomił art. 50 Traktatu Lizbońskiego i oficjalnie rozpoczął brexit. Tego samego dnia list został przekazany szefowi Rady Europejskiej Donaldowi Tuskowi. Jeśli negocjacje na linii Londyn–Bruksela zakończą się sukcesem, Wielka Brytania opuści Unię Europejską w marcu 2019 r. Samo słowo brexit jest skrótem od dwóch wyrazów: *Britain* (Brytania) i *exit* (wyjście).

² *Ostateczne wyniki: Wielka Brytania opuszcza UE. Cameron podaje się do dymisji*, http://londynek.net/wiadomosci/article?jdnews_id=37495, 1.07.2016.

w sprawie brexitu panowała niepodzielna harmonia. Starano się nie dopuścić do opuszczenia struktur Unii przez Wielką Brytanię. Najtrafniej określa to następująca opinia:

Niemcy nie chcą, aby Londyn wystąpił z UE, ponieważ będą jeszcze bardziej skazani na Francję; Francja nie chce, by Londyn opuścił Unię, ponieważ nie chce być skazana na Niemcy; a z kolei reszta państw nie chce, aby Brytyjczycy pożegnali się ze Wspólnotą, ponieważ nie chcą być skazani na dominację Francji i Niemiec³.

Jednak taka powszechna zgoda i chęć utrzymania Brytyjczyków w Unii nie brała pod uwagę najważniejszego, a mianowicie tego, że obywatele Zjednoczonego Królestwa wcale nie będą oglądać się na to, co twierdzą politycy i mogą sprawić rządowi swojego kraju i reszcie Europy przykrą niespodziankę, głosując za rozwodem z Unią, co uczynili. Po ogłoszeniu oficjalnych wyników szef rządu David Cameron, zgodnie z zapowiedziami, podał się do dymisji, oświadczając przed swoją siedzibą na Downing Street w Londynie: „Nie sądzę, by było właściwe, abym był kapitanem, który pokieruje naszym krajem do następnego punktu docelowego”. Dodał jednocześnie, że negocjacje w sprawie brexitu powinny się rozpocząć pod rządami już nowego premiera⁴. Wynik referendum poskutkowało zmianami na czołowych stanowiskach w rządzie. Konserwatyści wybrali nowego premiera, którym została była minister spraw wewnętrznych Theresa May.

Brytyjczycy, którzy opowiedzieli się za brexitem, chcieli wyjścia z Unii Europejskiej z trzech podstawowych powodów. Po pierwsze, uważali, że członkostwo we Wspólnocie i konieczność podporządkowywania się unijnemu prawu ograniczają suwerenność ich państwa. Po drugie, zwolennicy wyjścia Zjednoczonego Królestwa ze Wspólnoty sądzili, że ogrom unijnej biurokracji krępuje narodową

³ J. Stawiski, *Dramat dla Polaków na Wyspach cios dla całej Europy. Taki będzie Brexit*, <http://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/dramat-dla-polakow-na-wyspach-i-cios-dla-calej-europy-taki-bedzie-brexit,25,590>, 15.02.2016.

⁴ Tamże.

gospodarkę i uniemożliwia Wielkiej Brytanii rozwój na miarę jej potencjału. Wreszcie, po trzecie, eurosceptycznym Brytyjczykom nie podoba się zbyt duży napływ do ich kraju obywateli innych państw Unii, którzy w ich opinii zabierają im miejsca pracy i obciążają budżet socjalny. Właśnie trzeci aspekt wzbudza największy lęk wśród polskich migrantów w Wielkiej Brytanii.

Theresa May, ogłaszając w marcu 2017 r. uruchomienie procedury artykułu 50. Traktatu Lizbońskiego, który reguluje zasady wystąpienia państwa członkowskiego z Unii, zapowiedziała, że będzie to raczej „twardy” Brexit. Wykluczyła członkostwo swojego państwa we wspólnym rynku, jednocześnie deklarując, że gotowa jest dokonać odpowiedniej wpłaty, by zachować dostęp do rynku UE. Mimo zapowiedzianego planu wyjścia z UE umowy końcowej nie podpisano. Jedyne, co z całą mocą podkreśliła premier, to że chce, aby Wielka Brytania wyszła z okresu brexitu silniejsza, bardziej sprawiedliwa, bardziej zjednoczona i jeszcze bardziej zorientowana na zewnątrz niż kiedykolwiek przedtem⁵. May oświadczyła, że

kilka miesięcy temu Brytyjczycy zagłosowali za zmianą – i ta zmiana nastąpi. Nie szukamy innego modelu stowarzyszenia z Unią, nie możemy być w połowie członkiem Wspólnoty, a w drugiej połowie nim nie być – Wielka Brytania nie będzie dłużej dopłacać do unijnej kasy⁶.

Brytyjska premier odniosła się do problemu migrantów, czyli jednego z głównych powodów brexitu, stwierdzając, że chętnie będzie przyjmować najlepszych i najzdolniejszych pracowników i studentów. Zapowiedziała jednak, że system imigracyjny przede wszystkim powinien służyć interesowi narodowemu⁷.

⁵ S. Arlak, *Brexit „na twardo”, ale co z imigrantami*, „Gazeta Pomorska” 18 stycznia 2017, s. 8.

⁶ *Theresa May o Brexicie: „Wielka Brytania nie może opuścić UE tylko w połowie”*, http://londynek.net/wiadomosci/Theresa+May+o+Brexicie+Wielka+Brytania+nie+moze+opuscic+UE+tylko+w+polowie+wiadomosci+news,/wiadomosci/article-?jdnews_id=41865, 17.01.2017.

⁷ Tamże.

Imigranci są ogromnym wyzwaniem dla władz brytyjskich. Robert McNeil – ekspert Migration Observatory na Uniwersytecie w Oksfordzie, twierdzi, że rozpatrzenie wszystkich spraw 3 mln imigrantów z Unii Europejskiej w obecnym tempie zajęłoby brytyjskim władzom ok. 140 lat. Pokazuje to skalę wyzwań logistycznych i administracyjnych stojących przed May i jej ekipą rządzącą⁸. Poddając analizie społeczność migrancką, jej nastroje, obawy i oczekiwania, należy podkreślić, że Wielka Brytania to państwo, które jest celem ogromnej liczby imigrantów z całego świata. Obecnie w Zjednoczonym Królestwie przebywa ok. 8 mln ludzi, którzy nie urodzili się w Wielkiej Brytanii. Migration Observatory opublikowało statystyki z badań salda migracji za rok 2014, z których jasno wynika, że Polacy stanowią jedną z największych grup narodowościowych zamieszkujących Zjednoczone Królestwo⁹.

Według danych Brytyjskiego Urzędu Statystycznego (ONS) na koniec 2015 r. w Wielkiej Brytanii mieszkała rekordowa liczba Polaków – 916 tys., czyli o 63 tys. więcej niż rok wcześniej. Obecnie Polacy stanowią na Wyspach Brytyjskich największą grupę narodową bez paszportu brytyjskiego. Na drugim miejscu znajdują się obywatele Indii (362 tys.)¹⁰. Spośród Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii ok. 12% – 108 tys. – urodziło się już na emigracji. Polki rodzą rocznie w Wielkiej Brytanii 23 tys. dzieci – najwięcej ze wszystkich imigrantek¹¹. W porównaniu z 2003 r. – czasu tuż przed wejściem Polski do Unii Europejskiej – populacja Polaków w Wielkiej Brytanii wzrosła ponad dwudziestokrotnie. Decyzja, którą podjęli 23 czerwca

⁸ M. Czarnecki, *Co czeka Polaków po Brexicie*, „Gazeta Wyborcza” 17 stycznia 2017, s. 15.

⁹ Specjaliści z Oxford University podają, że liczba mieszkańców Zjednoczonego Królestwa, którzy nie urodzili się w Wielkiej Brytanii, osiągnęła pułap 8 mln: *Polacy tuż za Hindusami. W UK mieszka 8 milionów ludzi urodzonych poza Wielką Brytanią*, <http://www.polishexpress.co.uk/ilu-polakow-mieszka-w-wielkiej-brytanii-wyprzedaja-nas-tylko-hindusi>, 27.08.2015.

¹⁰ Liczba imigrantów z Indii jest jednak zaniżona ze względu na fakt, że osoby urodzone w Indiach, przyjmując brytyjskie obywatelstwo, muszą się zrzec indyjskiego paszportu.

¹¹ *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2016.

obywatele Wielkiej Brytanii, dotknęła ponad 3 mln imigrantów z Unii Europejskiej, w tym najliczniejszą grupę, którą stanowią Polacy, którzy nie mają prawa głosu w wyborach. Stąd też istnieje wiele obaw i lęków wśród nich, jak będzie wyglądała ich najbliższa przyszłość w kraju, który wybrali sobie jako drugi dom¹².

Największe rozszerzenie struktur Unii Europejskiej, jakie nastąpiło 1 maja 2004 r., dało ogromne możliwości, nie tylko krajom już będącym w strukturach unijnych, ale przede wszystkim nowo wstępującym. Wśród dziesięciu państw z Europy Środkowo-Wschodniej znalazła się także Polska. Wielka Brytania stała się ulubionym kierunkiem migracji Polaków ze względu na atrakcyjne warunki ekonomiczne oraz brak okresu przejściowego dla pracowników.

Spółeczność polska w Wielkiej Brytanii składa się z kilku warstw, które różnią się w sensie historycznym, pokoleniowym, mentalnym i motywacyjnym. Druga wojna światowa w znaczny sposób zmieniła liczebność emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii. Dominująca rola wojska stanowiła o specyficznym charakterze powojennej emigracji polskiej¹³. Analizując polską grupę mieszkającą w Wielkiej Brytanii, należy wskazać, że cechą wyjątkową emigracji niepodległościowej był jej bardzo wysoki poziom zorganizowania. Głównym ośrodkiem polskości był Londyn, gdzie znajdowała się nie tylko siedziba władz emigracyjnych, ale także większość polskich organizacji. W tym okresie tworzyła się etniczna grupa, która swym rozmiarem i rozmachem nie miała sobie równej na świecie. Miało to ogromny wpływ na powstanie ruchu polonijnego, którego rozwój nastąpił szczególnie po zakończeniu wojny. Podporządkowany on został polityczno-społecznemu i kulturalnemu życiu Polaków na emigracji oraz stworzył „Polskę poza Polską”¹⁴. Nieliczna na Wyspach fala

¹² *Rekordowa liczba Polaków w Wielkiej Brytanii*, <http://www.naszdziennik.pl/polska-polonia/165183,rekordowa-liczba-polakow-w-wielkiej-brytanii.html>, 15.01.2017.

¹³ T. Radzik, *Z dziejów społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej 1945–1990*, Lublin 1991.

¹⁴ Jeden z najważniejszych rozdziałów w dziejach związków polskiej emigracji z Wielką Brytanią rozpoczął się w czerwcu 1940 r. Wtedy do Londynu wraz z rządem II RP, polskimi politykami, działaczami kultury i społecznymi, polskimi insty-

pomarcowa¹⁵ zaistniała samodzielnie, lecz wyłącznie elitarnie – w dziedzinie historii myśli politycznej poprzez założenie i wydawanie pisma „Aneks” oraz poprzez istotną rolę w kształtowaniu Polskiej Sekcji BBC (British Broadcasting Corporation). W latach 70. XX w. nie nastąpiły duże zmiany w formach i sposobach życia zbiorowego Polonii w Wielkiej Brytanii¹⁶. Dopiero emigracja solidarnościowa lat 80. – nie tak liczna w Wielkiej Brytanii jak w innych krajach Zachodu – stała się uchwytne w wymiarze społecznym. Spełniała ona rolę pokoleniowego pomostu i powstrzymała proces kurczenia się polskiej wspólnoty. Emigracja postsolidarnościowa lat 90. to przede wszystkim emigracja ekonomiczna, jednak miała charakter bardziej indywidualny. Przybywający na Wyspy emigranci jako główny cel swej podróży stawiali polepszenie standardu życia. Powołane do życia organizacje polonijne, zarówno te w okresie powojennym, jak i współczesne, sprawują ogromną rolę w pielęgnowaniu więzi między Polakami przebywającymi na Wyspach, a także z Ojczyzną. Ponadto promowały polską kulturę, historię, sztukę, ale przede wszystkim podtrzymywały polską tożsamość narodową. Postępujące zmiany społeczne w latach 80. w Polsce zaczynały nabierać bardziej realistycznego wymiaru.

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej rozpoczął się nowy rozdział historii polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii. Według różnych danych szacunkowych na Wyspy wyemigrowało kilkaset tysięcy polskich obywateli. Trudno jednak porównywać ze sobą „starą” i „nową” emigrację. Zupełnie inne były przyczyny, cele i charakter emigracji. Rozbieżność tych wartości może zdumiewać, zważywszy

tucjami, stowarzyszeniami i prasą przybyło ok. 30 tys. wojskowych i 3 tys. cywilów. Osoby cywilne to przede wszystkim rodziny żołnierzy oraz jeńcy wojenni. Pod koniec wojny w 1945 r. na terenie Zjednoczonego Królestwa przebywało już ok. 95 tys. Polaków: *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2013.

¹⁵ Emigracja na skutek napięć narodowościowych i prześladowań antysemitycznych, tzw. emigracja pomarcowa, rozpoczęta w marcu 1968 roku; https://www.yourpoland.pl/a201_diaspora.html?print=true, 15.02.2018.

¹⁶ M.B. Topolska, *Wielka Brytania*, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, Toruń 2005, s. 257.

że oba te ruchy migracyjne dzieli zaledwie 70 lat. Różni je bowiem coś więcej niż czas i motywy. Są to migranci zmierzający co prawda w to samo miejsce, ale z dwóch kompletnie innych światów. Ostatnia fala migrantów określana jest jako socjologiczny i ekonomiczny fenomen naszych czasów. Analizując aktywność współczesnych polskich migrantów i tworzonych przez nich organizacji na Wyspach Brytyjskich, można zauważyć, że coraz śmielej angażują się oni w działania na płaszczyźnie międzynarodowej, przez co budują i umacniają pozytywny wizerunek Polski. Konkludując, można stwierdzić, że część migrantów polskich w Wielkiej Brytanii z upływem lat integruje się z miejscową społecznością, a także odczuwa potrzebę przejawiania aktywności społecznej w środowisku polonijnym.

Polacy w Wielkiej Brytanii chcą być zauważani i nie ukrywają swojego pochodzenia, wręcz odwrotnie – manifestują swoją polskość i dumę narodową. Świadczy o tym spora ilość spontanicznie organizowanych wspólnych spotkań, zorganizowanych przez Polaków i dla Polaków. „Polski Londyn” to już nie tylko Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK), Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Zjednoczenie Polskie i kościół św. Andrzeja Boboli, ale kilkaset polskich restauracji i barów, klubów, sklepów oraz aptek, kościołów polskich, szkół sobotnich, drużyn harcerskich i zespołów tanecznych, a także innych centrów, stowarzyszeń i grup zrzeszających Polaków różnych profesji.

Wyjątkowy charakter polskiej migracji w Wielkiej Brytanii nie wynika tylko ze statystyki, ale także sposobu odnalezienia się w nowej ojczyźnie, choćby na chwilę. Migranci z Polski w dużym stopniu wpływają na kształtowanie się migracyjnej przestrzeni miejskiej, szczególnie w Londynie, ale również w innych dużych miastach Zjednoczonego Królestwa. Społeczność polska w Wielkiej Brytanii składa się z kilku warstw, które różnią się w sensie historycznym, pokoleniowym, mentalnym i motywacyjnym. Polacy już od pierwszych dni pobytu próbują odnaleźć się na „obcym” terytorium, by poczuć się jak na „swoim”. Kreują przestrzeń wokół samych siebie, starają się stworzyć jak najlepsze warunki dla życia własnego i najbliższych, wykorzystując jej zasoby i walory na swój użytek. Praca, formy spędzania wolnego czasu, nauka, zainteresowania, styl życia,

przynależność do wspólnoty religijnej – to główne aspekty, które w znaczny sposób wpływały na sposób uczestnictwa bądź kształtowania się nowej migracyjnej przestrzeni miejskiej.

Wyjazd za granicę, na stałe lub czasowo, dla wielu osób oznacza nie tylko zmianę sytuacji ekonomicznej, zawodowej i społecznej. Dla większości migrantów opuszczenie kraju jest równoznaczne z ograniczeniem kontaktów z rodziną i przyjaciółmi w Polsce. Wszystkie przytoczone powyżej czynniki oraz decyzja rządu brytyjskiego o rezygnacji z przejściowych restrykcji w dostępie do rynku pracy wobec obywateli z tzw. krajów wstępujących sprawiły, że obserwujemy największą w dziejach migrację Polaków na Wyspy Brytyjskie. Zgodnie z zasadą jednolitego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, zapewniającą m.in. swobodę przepływu osób, czynników produkcji i towarów oraz usług, od 1 maja 2004 r. rynek pracy został otwarty. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej otworzyło nowy rozdział w historii zarówno Polaków w tym kraju, jak i Brytyjczyków.

Pierwszym wyjazdom Polaków towarzyszyły skrajne emocje ze strony społeczeństwa przyjmującego. Początkowo można było słyszeć wiele głosów sprzeciwu i niechęci, lecz po krótkim czasie polscy migranci zyskali miano nie tylko najliczniejszej, ale także najlepiej zorganizowanej migracji polskiej na świecie. Miejscowe władze lokalne, komendy policji w hrabstwach i organizacje zaczęły przygotowywać materiały informacyjne w języku polskim. Agencje zatrudniające polskich pracowników korzystają z usług tłumaczy lub umieszczają informacje po polsku na swoich stronach internetowych. Pojawiły się również liczne publikacje w języku polskim przeznaczone dla imigrantów: *Jak żyć i mieszkać w Wielkiej Brytanii* oraz *Zanim podejmiesz decyzję*¹⁷, *Życie i praca w Wielkiej Brytanii*¹⁸. Wszelkie materiały informacyjne miały na celu m.in. podniesienie poziomu świadomości w zakresie praw obywatelskich, prawa pracy i zasad funkcjonowania w lokalnym społeczeństwie¹⁹. Polscy migranci stali

¹⁷ *Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii*, <http://zpw.org.uk>, 22.07.2016.

¹⁸ *Home Office*, <http://ind.homeoffice.gov.uk>, 25.10.2016.

¹⁹ *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2010.

się jedną z najbardziej docenianych grup w Wielkiej Brytanii. Analiza brytyjskiego podejścia do polityki imigracyjnej opublikowana została na stronach „The Economist”. Jej autor pisze wprost, że:

Wielka Brytania otwierając w 2004 roku rynek pracy m.in. dla Polaków, zrobiła bardzo słuszny krok. Nowy rynek pracy przyciągnął setki tysięcy imigrantów, ale szybko ustabilizował się na tyle, że na Wyspach zostali przede wszystkim dobrze wykwalifikowani ludzie w sile wieku²⁰.

Dzięki otwarciu rynku pracy Wielka Brytania pozyskała najlepszych. Podobną opinię przedstawił Brytyjski Instytut ds. Polityki Migracyjnej. Przeprowadził on analizę ostatniej fali imigrantów, której Polacy są znaczną częścią. Eksperci, którzy przygotowali raport, są zgodni, że:

Polacy to bardzo pokaźna grupa i stali się widoczni nie tylko na ulicach, ale też na rynku pracy. W ostatnim czasie stanowili największą grupę obcokrajowców występujących o National Insurance Number (ubezpieczenie).

Według nich migranci z Polski są nie tylko młodzi, ale i pracowici. W porównaniu z innymi narodowościami, a także z rodzimymi mieszkańcami Wysp, szybciej znajdują pracę, częściej zakładają własne firmy i zdecydowanie rzadziej korzystają z zasiłków socjalnych. Polacy przebywający w Wielkiej Brytanii, niezależnie od sondaży, są postrzegani jako dobrzy, solidni i sumienni pracownicy. Polscy migranci, poprzez swoją działalność społeczną i kulturalną, zostali również zauważeni w życiu politycznym. Coraz częściej migracje stają się kwestią polityczną. Kwestia ekskluzji i inkluzji politycznej imigrantów staje się przedmiotem debaty politycznej. Niezależnie od przedstawianych opinii przez Brytyjczyków, Polacy, którzy zdecydowali się na migrację do Wielkiej Brytanii w sposób znaczący wpłynęli

²⁰ M. Jarek, *Polacy w UK to śmietanka pracownicza*, www.mojawyspa.co.uk/artykuly/27803/Polacy-w-UK-to-smietanka-pracownicza, 17.04.2017.

na demografię, topografię i charakter Wysp Brytyjskich. Wywarli oni znaczący wpływ nie tylko na gospodarkę, ale i wykreowali nowy wizerunek Polaków, zdecydowanie inny od tego, który pozostawili emigranci posolidarnościowi czy powojenni kombatanci. Pojawienie się Polaków w Wielkiej Brytanii po 2004 r. zmieniło zupełnie skalę i cechy charakterystyczne całej brytyjskiej imigracji.

Tym bardziej zaskakującym może wydawać się fakt, że jednym z głównych haseł brexitu jest ograniczenie migracji właśnie z takich krajów jak Polska. Chodzi głównie o migrację słabo wykształconych oraz nisko opłacanych pracowników z Europy Wschodniej. Coraz częściej zaczęły pojawić się głosy, że przybysze zaczęli „zabierać” Brytyjczykom pracę i czerpią zbyt duże korzyści w formie zasiłków. Mimo że Brytyjczycy uchodzą za społeczeństwo bardzo liberalne, a ich polityka wielokulturowości stawiana jest za wzór do naśladowania, wyraźnie widać, że uważają imigrację za jedno z największych wyzwań i problemów społecznych, z jakimi nie radzą sobie ani rząd, ani władze lokalne. Ataki antyimigranckie, jakie nastąpiły po ogłoszeniu wyników referendum, jednoznacznie potwierdzają tę tezę. Po referendum w sprawie brexitu wiele osób o radykalnych poglądach uznało, że dostały zielone światło, by jeszcze intensywniej wyganiać imigrantów z Wysp. Fala agresji wzmaga się, widać ją w barach, w szkołach, na ulicach. Na ulicznych murach, ulotkach i w sieci pojawiają się otwarte groźby pod adresem innych narodowości. Nawet na oknach Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w dzielnicy Hammersmith pojawiło się ogromne graffiti mówiące Polakom *Go Home* („jedźcie do domu”). Na ulotkach kolportowanych w Londynie napisano po angielsku: „Opuszczamy Unię. Nigdy więcej polskich szkodników”. Na innych, łamaną polszczyzną: „Wrócić do domu polskiego szumowiny”. Wynik referendum dał ksenofobom w Wielkiej Brytanii okazję do głoszenia opinii, że „wychodzimy z Unii, więc wynoście się z naszego kraju”. Z podobnymi objawami nacjonalizmu spotykają się też przedstawiciele pozostałych mniejszości narodowych.

Takie zachowania powodują wśród Polaków przebywających na Wyspach Brytyjskich ogromny lęk i obawy przed nowymi uregulowaniami związanymi z brexitem. Podczas przeprowadzonego na kilka

dni przed referendum sondażu ponad 60% Polaków stwierdziło, że opowiedzieliby się za pozostaniem w UE, gdyby mogli oddać swój głos w referendum. Przeciwnego zdania było 16,5% osób²¹. Z przeprowadzonego badania wynikało ponadto, że Polacy najbardziej obawiali się negatywnych konsekwencji ekonomicznych, konieczności przechodzenia dodatkowych procedur administracyjnych, wprowadzenia wiz, wymogu pozwoleń na pracę, wzrostu negatywnej atmosfery wokół imigrantów, utrudnionego dostępu do służby zdrowia, utraty zasiłków i świadczeń socjalnych, pozbawienia ich prawa głosu w lokalnych i europejskich wyborach. Warto podkreślić, że największe obawy mają Polacy, którzy zdecydowali się na migrację po 2012 r. Zgodnie z brytyjskim prawem imigranci, którzy przebywają na Wyspach legalnie przez okres powyżej pięciu lat, mogą ubiegać się o prawo stałego pobytu, co umożliwi im życie i pracę w Wielkiej Brytanii bez ograniczeń. Choć trudno precyzyjnie ustalić, ilu Polaków po brexicie może nie kwalifikować się do stałego pobytu, należy szacować, że problem ten może dotyczyć ok. 120–400 tys. osób. Będą one musiały aplikować o wizę na podstawie brytyjskich przepisów, a w przypadku odmowy otrzymają decyzję o opuszczeniu kraju.

Kolejne obawy wzbudzać mogą plany wprowadzenia nowych przepisów dotyczących polskich przedsiębiorców, którzy zdążyli już zdomowić się na Wyspach. Przystanie obowiązywać zasada o niedyskryminacji. Niewykluczone, że rząd brytyjski wprowadzi przepisy faworyzujące rodzime firmy. Zdaniem Dariusza Olszewskiego, specjalisty ds. społeczno-gospodarczych Pracodawców RP, brexit oznacza dla nich poważne utrudnienia w prowadzeniu działalności gospodarczej, a także w zakładaniu nowych firm. Z danych Polskiej Izby Handlowej wynika, że na Wyspach jest ok. 40 tys. polskich przedsiębiorstw. Szacowana wartość eksportu w 2016 r. na Wyspy może przekroczyć rekordową granicę ponad 57 mld zł. Ogromny napływ Polaków do Zjednoczonego Królestwa spowodował

²¹ Sondaż na temat Brexitu wśród Polaków mieszkających na wyspach sporządzony dla Onet przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/brexit-sondaz-wsrod-polakow-mieszkajacych-w-wielkiej-brytanii/ggw4jb>, 25.07.2017.

także rozwój handlu polskimi towarami. W samym Londynie jest już ponad 100 sklepów z żywnością znaną z Wisły, a każdy supermarket Tesco ma „polską półkę”²². Najbardziej popularne branże, w których zatrudnienie znalazła znaczna część polskich migrantów, to: hotelarstwo, gastronomia, produkcja przemysłowa, handel detaliczny, przemysł spożywczy i przetwórczy, budownictwo oraz tzw. przemysł migracyjny. Jest to specyficzny sektor stworzony przez Polaków i dla Polaków za granicą. Przykładowo, w Londynie działa około sześć firm taksówkowych obsługujących Polaków, cztery piekarnie, kilkanaście hurtowni, firmy wywożące śmieci, biura poradnictwa imigracyjnego, biura porad prawnych, redakcje polskich mediów, gabinety lekarskie, apteki. Z badań przeprowadzonych przez Work Serwis wynika, że największa fala migracji Polaków do Wielkiej Brytanii może dopiero nastąpić, gdyż osoby myślące o przeprowadzce na Wyspy Brytyjskie będą chciały zdążyć przed ostatecznymi uregulowaniami związanymi z brexitem. Jak twierdzi ekspert Andrzej Kubisiak (Work Serwis),

Ze strony premier Theresy May z jednej strony słyszymy zapewnienia, że prawa imigrantów z Unii Europejskiej zostaną zachowane, a z drugiej – pojawiają się głosy, że już trwają prace nad nową polityką migracyjną, która stworzy bariery biurokratyczne wejścia na brytyjski rynek²³.

Biorąc pod uwagę tylko te dwie zapowiedzi, nie powinno dziwić, że niemal 60% osób planujących wyjechać do pracy na Wyspy chce podjąć tę decyzję, zanim dojdzie do brexitu. Obawy Polaków związane z brexitem potwierdza także badanie przeprowadzone przez Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie i Stowarzyszenie Młodej Polskiej Emigracji z Warszawy. Większość respondentów uważa, że brexit może wpłynąć na zmianę ich planów życiowych (ponad 60%),

²² *Którzy Polacy popierają Brexit?*, Tydzień Polski, <http://www.tydzien.co.uk/artykuly/2016/03/08/ktorzy-polacy-popieraja-brexit/>, 23.07.2017.

²³ A. Czarnecka, *Polak-imigrant to już ktoś inny?*, http://londynek.net/czytelnia/Polakimigrant+to+juz+ktos+inny+czytelnia,/czytelnia/article?jdnews_id=4371751,15.07.2017.

a połowa, że ma wpływ na sytuację Polaków tworzących tzw. młodą imigrację w Wielkiej Brytanii. Prawie 70% respondentów wyraża opinię, że brexit ma wpływ na całe polskie społeczeństwo, z uwagi na wkład młodych polskich migrantów na rozwój społeczno-gospodarczy Polski. Badani uważają, że przy dzisiejszych uwarunkowaniach niemal wszyscy stracą na brexicie. Tylko 4% ankietowanych optymistycznie patrzy w przyszłość, biorąc pod uwagę, że granice Polski nadal są otwarte. Ponad 80% ankietowanych obawia się utrudnień związanych z podróżami między Wielką Brytanią a Unią Europejską, tyle samo osób martwi się o pracę w Wielkiej Brytanii oraz o możliwości korzystania z brytyjskiej służby zdrowia i utrzymywanie swobodnych kontaktów z Brytyjczykami. Badanych niepokoją również trudności adaptacyjne, których zaczną doświadczać polskie dzieci w brytyjskich szkołach (68%), pogorszenie warunków zarobkowych (66%) i mieszkaniowych (65%). Zdecydowana większość obawia się wzrostu agresywnych nastrojów i zachowań w stosunku do Polaków na Wyspach.

Mimo tego 51% ankietowanych zamierza zostać w Wielkiej Brytanii, 11% – zdecydowanie planuje wrócić do kraju, a 6% planuje emigrować do innego państwa. Polacy bardzo obawiają się biurokratycznych wymogów, w związku z tym oczekiwaliby pomocy w zakresie wypełniania dokumentów w procesie starania się o rezydenturę, informacji na ten temat w mediach, telefonów informacyjnych oraz pomocy w rozwiązywaniu problemów związanych z uzyskaniem opieki zdrowotnej, pomocy w trudnościach związanych z prowadzeniem biznesu (79%), pomocy w rozwiązywaniu problemów edukacyjnych dzieci (74%) i wsparcia w korzystaniu z uprawnień socjalnych w Zjednoczonym Królestwie (61%).

Pomimo tak wielu niepewności, które czekają na nich w Wielkiej Brytanii, polscy migranci obawiają się jeszcze wielu innych sytuacji. Z przeprowadzonego badania jasno wynika, że w przypadku powrotu do kraju ankietowani najbardziej obawiają się niskich zarobków (67%), obniżenia standardów życiowych (66%), braku pracy (59%), sytuacji politycznej w Polsce (49%), braku mieszkania (40%) i trudności edukacyjnych dla dzieci (30%). Oczekiwaliby od administracji rządowej po powrocie do ojczyzny pomocy w znalezieniu pracy

(74%) i przekwalifikowaniu się (35%). W ramach pomocy socjalnej oczekiwaliby wsparcia mieszkaniowego (48%) oraz zasiłków „na start” (46%), świadczeń zdrowotnych (80%) i społecznych (59%). Dla powracających dzieci oczekują zajęć wyrównawczych w szkole (47%), a także językowych (42%). Jak podkreślają autorzy badania, mimo brexitu respondenci równocześnie chcą, aby ich dzieci kontynuowały edukację w Wielkiej Brytanii (57 %) ²⁴.

W toku powyższych rozważań warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno badanie, które potwierdza obawy i lęki nie tylko Polaków przebywających w Wielkiej Brytanii, ale także całej europejskiej społeczności migranckiej. Poddano analizie dane z serwisu Sparre-room, poprzez który Polacy chętnie wynajmują mieszkania w Wielkiej Brytanii. Okazuje się, że Polaków poszukujących skromnego pokoju jest o 5,4% mniej niż przed czerwcowym referendum. Z kolei z danych Krajowego Biura Statystycznego wynika, że w 2016 r. 117 tys. obywateli krajów UE wyjechało ze Zjednoczonego Królestwa. Dramatycznie spada też liczba chętnych do pracy w Wielkiej Brytanii pielęgniarek – o 96% od czasu referendum w sprawie brexitu ²⁵.

Konkludując, należy podkreślić, że brexit stanie się jednym z najtrudniejszych i najbardziej złożonych wyzwań, jakie przyjdzie pokonać Wielkiej Brytanii po 1945 r. Według dotychczasowego harmonogramu wystąpienie Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej ma nastąpić do 29 marca 2019 r. – dwa lata po uruchomieniu przez poprzedni rząd premier May przewidzianej w art. 50 traktatu z Lizbony procedury wyjścia z UE. Zaplanowana na 21 czerwca mowa tronowa królowej Elżbiety II, przedstawiająca plany legislacyjne

²⁴ W badaniu na dzień 30 maja 2017, wzięło udział 756 respondentów; 62% badanych to kobiety, 38% – mężczyźni. Większość ankietowanych to osoby w wieku 35–49 lat (54%), które przyjechały do Wielkiej Brytanii w latach 2004–2010 (63%), mieszkające tutaj z rodzinami (68%), z wykształceniem średnim (50%). Niniejsze opracowanie stanowi wstępną analizę wyników badań prowadzonych przez grupę badaczy Instytutu Nauk Społecznych PUNO w Londynie pod kierownictwem dr Grażyny Czubińskiej, reprezentującej również Stowarzyszenie Młodej Polskiej Emigracji, oraz dr Magdaleny Łuzniak-Piechy; <http://puno.edu.pl/>, 30.05.2017.

²⁵ *Obywatele Unii tracą zainteresowanie pracą w Wielkiej Brytanii?*, https://londynek.net/wiadomosci/Obywatele+Unii+traca+zainteresowanie+praca+w+Wielkiej+Brytanii+wiadomosci+news/wiadomosci/article?jdnews_id=44967, 17.10.2017.

nowego rządu powstałego po przedterminowych wyborach parlamentarnych, może złagodzić albo wzmocnić obawy i lęki wśród polskich migrantów przebywających w Wielkiej Brytanii.

Bibliografia

- Arlak S., *Brexit „na twardo”, ale co z imigrantami*, „Gazeta Pomorska”, 18.01.2017.
- Co to jest Brexit?*, http://londynek.net/ukipedia/article?jdnews_id=4263584, 18.04.2017.
- Czarnecka A., *Polak-imigrant to już ktoś inny?*, http://londynek.net/czytelnia/Polakimigrant+to+juz+ktos+inny+czytelnia,/czytelnia/article?jdnews_id=4371751, 15.07.2017.
- Czarnecki M., *Co czeka Polaków po Brexicie*, „Gazeta Wyborcza”, 17.01.2017.
- Home Office*, <http://ind.homeoffice.gov.uk>, 25.10.2016.
- Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2016.
- Jarek M., *Polacy w UK to śmietanka pracownicza*, www.mojawyspa.co.uk, 17.04.2017.
- Którzy Polacy popierają Brexit?*, Tydzień Polski, <http://www.tydzien.co.uk/artysty/2016/03/08/ktorzy-polacy-popieraja-brexit/>, 23.07.2017.
- Obywatele Unii tracą zainteresowanie pracą w Wielkiej Brytanii?*, http://londynek.net/wiadomosci/article?jdnews_id=44967, 17.10.2017.
- Ostateczne wyniki: Wielka Brytania opuszcza UE. Cameron podaje się do dymisji*, http://londynek.net/wiadomosci/article?jdnews_id=37495, 1.07.2016.
- Radzik T., *Z dziejów społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej 1945–1990*, Lublin 1991.
- Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2010.
- Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2013.
- Sondaż na temat Brexitu wśród Polaków mieszkających na wyspach sporządzony dla Onet przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/brexit-sondaz-wsrod-polakow-mieszkajacych-w-wielkiej-brytanii/ggw4jb>, 25.07.2017.
- Stawiski J., *Dramat dla Polaków na Wyspach cios dla całej Europy. Taki będzie Brexit*, <http://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/dramat-dla-polakow-na-wyspach-i-cios-dla-calej-europy-taki-bedzie-brexit,25,590>, 15.02.2016.
- Topolska M.B.,

Wielka Brytania, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, Toruń 2005.

Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, <http://zpw.org.uk>, 22.07.2016.

Polish migrants in the United Kingdom in the face of the upcoming Brexit

Summary: The main aim of the article is to present the situation of Polish migrants in the United Kingdom in the face of regulations related to Brexit. The main research is focused on the Polish community, its features and structure. The author analyzed new living conditions of Poles in Great Britain. Poles are concerned about the change in the economic and political situation. The functioning in a multicultural country, the continuous process of acquiring a foreign reality, seeking a balance between established values, customs and traditions, and finding a new home – fills them with fear and anxiety.

Keywords: migration, Brexit, Poles in Great Britain

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Marcin Waldoch (rec.): Paweł Malendowicz, *Polonia amerykańska. Współczesność determinowana politycznością. Zbiór studiów*, Centrum Badań Sfery Publicznej, Bydgoszcz–Chicago 2018, ss. 178

Zjawisko życia polonijnego od dziesiątków lat skupia uwagę polskich politologów. Dotychczasowe prace jednak nie wypełniły istniejących i pojawiających się luk poznawczych. Stąd cenić należy kolejne próby przybliżania życia politycznego Polaków i Polonii za granicą. W dotychczasowej literaturze politologicznej nie przedstawiono problematyki polonijnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki (USA) z perspektywy współczesnych determinant związanych z globalizacją, takich jak uniformizacja kulturowa i konsumpcjonizm. Autor recenzowanej książki przeprowadził dogłębną analizę wspomnianych zjawisk w odniesieniu do takich kategorii poznania jak wartości narodowe i katolickie współczesnej społeczności polonijnej w USA. Zaletą zaprezentowanych w monografii badań jest wiedza źródłowa Autora, który w latach 2008 i 2017 przebywał na wyjazdach badawczych w USA, głównie oddając się badaniu rzeczywistości polonijnej w jej centralnym skupisku amerykańskim, znajdującym się w Chicago, dzięki czemu obserwował życie polonijne.

Książka składa się z trzech grup przedmiotowych i dziewięciu rozdziałów. Cześć pierwsza poświęcona jest re-

fleksji nad wartościami i historią Polonii w USA, część druga polonijnej prasie i postawom politycznym, a część trzecia wywiadam Autora z przedstawicielami amerykańskiej polonii „politycznej”. Uzupełnieniem książki jest przedmowa autorstwa dr Izabeli Kapsy oraz wprowadzenie autorstwa polonijnego działacza Grega Dziedzica. Nadto dla ułatwienia korzystania z książki Autor zamieścił spis schematów i spis tabel oraz bibliografię po każdym z prezentowanych rozdziałów. Książkę wzbogacają cztery wykresy oraz 15 tabel.

Całość pracy jest egzemplifikacją próby odpowiedzi na pytanie o relację pomiędzy uniformizacją i konsumpcjonizmem a wartościami narodowymi. W trakcie lektury odnosi się wrażenie, że Autor nie tylko dzięki swej rozległej wiedzy teoretycznej w zakresie nauk społecznych, ale też dzięki wrażliwości badawczej ujmuje charakteryzowane zjawiska w kontekście refleksji nad tożsamością narodową Polonii w USA. Wiele odniesień teoretycznych w pracy jest jej mocną stroną, bowiem Autor ukazuje inne aniżeli wyżej wspomniane aspekty polityczne życia polonijnego. Kolejną z tych kategorii jest idea społeczeństwa obywatelskiego, w świetle której zaprezentowano działalność polityczną amerykańskiej Polonii. Dokonując konceptualizacji życia politycznego tej społeczności alochtonicznej, Autor podjął odważną i udaną próbę nakreślenia między innymi: idealnego modelu społeczeństwa obywatelskiego (s. 64), mode-

lu społeczeństwa obywatelskiego właściwego dla społeczności polonijnej w Chicago (s. 66) i modelu społeczeństwa obywatelskiego w fazie tworzenia w Polsce (s. 68). Ponadto, w odniesieniach teoretycznych, Autor zbadał politykę historyczną prasy polonijnej w USA oraz rolę polonijnych mediów w kształtowaniu postaw politycznych życia emigracyjnego wobec polityki zarówno w Ameryce, jak i w Polsce. Uzupełnieniem stosowanych metod i teorii naukowych są wywiady z przedstawicielami życia polonijnego.

Autor za kluczowy uznał w swych badaniach problem relacji pomiędzy uniformizacją kulturową i konsumpcjonizmem a wartościami narodowymi i katolickimi współczesnej społeczności polonijnej w USA. Te perspektywy tworzą rzeczywisty zakres teoretyczny dla podjętych rozważań. Z poznawczego punktu widzenia tak podjęty problem badawczy należy uznać za istotny, szczególnie że dotyczy on społeczności polonijnej zamieszkującej odległe geograficznie państwo o, jak na razie, pierwszorzędny znaczeniu na arenie międzynarodowej. Państwo, które nadal nadał ton trendom globalizacji i pozostaje liderem rozwoju nowych technologii, ale też państwo, które dzięki swej zdolności oddziaływania na świecie w drodze dyfuzji rozprzestrzenia przez *hard* i *soft power* wartości i postawy polityczne wśród innych krajów, jak i ich obywateli. Stąd rozpoznanie postaw i zachowań Polonii amerykańskiej pozwala zarówno na weryfikację wielu narosłych przez minione dekady stereotypów życia polonijnego, jak i ukazanie tej społeczności *in statu nascendi*, bowiem Polonia amerykańska nie jest społecznością martwą, homogeniczną ani zamkniętą. Społeczność ta dynamicznie ewoluuje, podobnie jak otaczające ją środowisko.

Po lekturze książki należy stwierdzić, że: 1) zbiorowość polonijna USA poddana jest oddziaływaniu dychotomicznych procesów: uniformizacji i dywersyfikacji kulturowej; 2) te procesy należy uznać za immanentną pochodną procesów globalizacji; 3) Polacy w USA i osoby o polskich korzeniach tworzą największe na świecie skupisko polonijne zdolne do oddziaływania na decyzje polityczne szczebla państwowego największej światowej potęgi gospodarczej, militarnej i politycznej; 4) amerykańska Polonia jest środowiskiem zróżnicowanym, zarówno w zależności od rozważanego okresu emigracji do USA, jak i w odniesieniu do przyjmowanych postaw politycznych; 5) przedstawiciele Polonii w USA nie stronią od korzystania z czynnego prawa wyborczego, aktywnie uczestnicząc w procesie wyborczym; 6) statystycznie ujmując, Polonia prezentuje się jako zbiorowość dobrze sytuowana na tle tzw. średniej amerykańskiej. Ukierunkowana jest nie tylko na konsumpcjonizm, ale też na wartości ponadczasowe i postmaterialne, w wyniku czego od setek lat Polacy mają wkład w rozwój cywilizacyjny USA; 7) obraz Polonii amerykańskiej wymyka się próbom stereotypowych ujęć tej społeczności; 8) Polonia w USA prowadziła i prowadzi szeroką działalność publicystyczną i wydawniczą oddziałującą na określone kohorty polonijne; 9) Autor w sposób kompleksowy zaprezentował w formie monografii naukowej podjęty przez siebie problem badawczy.

Monografia prof. Pawła Malendowicza zasługuje na uwagę specjalistów badań polonijnych, studiów nad migracjami, ale również dyplomatów, przedsiębiorców, dziennikarzy przybliżających życie polityczne opinii publicznej i szerszego grona odbiorców zainteresowa-

nych losami Polaków na świecie. Książka może zostać doskonale spopularyzowana, ponieważ ukazuje postawy Polonii amerykańskiej wobec nasilającego się zjawiska trumpizmu – kojarzonego z autorytaryzmem, idiokracją, populizmem.

Taka perspektywa prawdopodobnie wywoła u Czytelników refleksję nad kondycją współczesnych państw demokratycznych o wysokorozwiniętych gospodarkach.

■ *Marcin Wałdoch*

Noty o autorach

- mgr Jakub Piotr Barszczewski Asystent w Katedrze Socjologii Wielokulturowości na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku
- dr Magdalena Bierzyńska-Sudoł Adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
- mgr Katarzyna Grabowska Doktorantka w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
- mgr Karolina Grychowska Absolwentka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Asystent w biurze senatorskim
- mgr Marcin Jędrysiak Doktorant na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego
- mgr Jolanta Kaczmarek Doktorantka na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- dr Alina Kaszkur Adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
- mgr Daniel Kur Absolwent Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego
- mgr Bartosz Kwiatkowski Doktorant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
- mgr Nicole Pietrzak Doktorantka w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

mgr Ewa Piórecka	Doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
mgr Sara Piwowarska	Doktorantka w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
mgr Patrycja Rutkowska	Doktorantka w Instytucie Politologii na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Zuzanna Samson	Studentka kierunku stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie w Leiden
Igor Szpotakowski	Student prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
mgr Ewelina Szydłowska	Doktorantka na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego
mgr Michał Szymański	Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
dr Wojciech Trempała	Adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
mgr Grzegorz Tutak	Doktorant w Instytucie Socjologii na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie
dr Marcin Wałdoch	Adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
mgr Szymon Wasielewski	Doktorant w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr hab. Jan Waskan, prof. nadzw. UKW	Profesor w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

mgr Maciej Zaborski

Doktorant na Wydziale Teologicznym
Uniwersytetu Opolskiego

mgr Aleksander Zbirański

Student na Wydziale Politologii Uniwersytetu
Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

